



Teol.
1603.



X. 2. 13 03. V. 153.

Brugjonevski p.

Ca

K

Pr

T

Ta
99
II

TARCZA

Wiary S. Rzymskiej Katolickiej
Przeciwko Rożnych Jey nieprzyjaciół Impetom

WYSTAWIONA.

Ex Libris R. Antonij ALBO *Rotter Cur: Sile in Com: Vivem.*
Ani: 1740

THEOLOGIA POLSKA

Kontrowersyje y Konkluzye Katolickie dla Prawowiernych
Polskich Katolikow, Polskim stylem, y Alphabety-
cznym Porządkiem w sobie

ZAMYKAJĄCA.

PRZEZ

Przewielebnego Xiędza WOYCIECHA OCHABOWI-
CZA, Świętey Theologiej Doktora, Prowincyała
Prowincyi Polskiej

ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO

WYDANA.

Y

Za Dozwoleniem Zwierzchności Duchowney do Druku

PODANA.

ROKU PANSKIEGO 1736.

w Lublinie w Drukarni Collegii Societatis JESU

*Ta Książka jest niegodnego Grzesznika
Ignacego Lebedzi Subjta w Roku Panskim
1740. R. 20. Str.*

• Na HERBOWNY ZASZCZYT
DOMU JJ. WW. ZAHOROWSKICH.



- 36 731
I. Wenetowie ten zwyczaj cō rok pōnawiają,
Ze się z Morzem Pierścieniem drogim zaślubiają.
ZAHOROWSKICH RZEKAMI raz się zaślubiła
Ojczyzna, dla tego też nie z nich niezgubiła.
- II. Jak Salamandra w ogniu, w upałach goreie
Woiennych Cna Ojczyzna, á przecie nie mdleie:
Pytam się, czem te ognie Ojczyźnie nie szkodzą?
Bo ZAHOROWSKICH RZEKI swoją Matkę chłódzą.
- III. W nurtach Morskich przywykli szukać Marynarze
Nayzacowniejszych pereł, iako ich szafarze.
Zaś w ZAHOROWSKICH RZEKACH ta naywiększa sztuka,
Ze znajdźcie Honor każdy, kto tylko w nich szuka.



JASNIE WIELMOZNEY
Jey Mości PANI
P. ROZALII
z ZAHOROWSKICH
POCIEIOWEY,
STRAZNIKOWEY W.X.Litewfk:
PANI y Dobrodzieyce.

Niech to wżadnym nikomu nie będzie podziwieniu, że uzbro-
ionę Theologicznemi Argumentami Tarczę Wiary Świętey
niegdzie indziej tylko w Rękę Twoich Pańskich, iako sza-
conny, w Kościele Bożym kleynot lokować muszę **JASNIE WIEL-**
MOZNA MCIA PANI Strażnikowa W.X.Lit: Pani y Dobrodziey-
ko moja. Bo iżeeli przy drogich skarbach nieporównana być powinna
ostrożność, toć terazniejsza tak drogiego depozytu lokacja nierozumieć,
aby mogła lepsze gdzie indziej dla siebie znaleźć bezpieczeństwo, ia-
ko pod strażą przeczornej we wszystkich W. X. Litew: Strażnikowej.
Niech iako chcę od samego zfomentowane Piekła, dyssydenckie sekty
(2) swoje

swoje przeciwko Wierze S. wynieraia furyc, niech przeciwnym prawdzi
Pisma S tłumaczeniem na swoje koło ciągną wodę, bynajmniej tym
Tarczy Wiary S. ani zaszkodzić nie mogą, ani oczywistej prawdy
oczywistej Pisma Bożego, y poważnych w Kościele Bożym Doktorow,
świerdzonej dokumentami przytłumić niepotrafią. Aże taż sama Tar-
cza przy Pańskiej Twojej Protekcyi Herbonnemi JJ. WW. Zahorow-
skich Rzekami jest niby w koło oblana y otoczona, tym samym jest u
świata zaszczytna: tak dalece, że teraz już obfitującym w skarby nazwać
się może Paktolem. Chłubi się prawda przyznawoim w swojej
naturze szacunkiem, bo złotemi płynący piaskami Ganges, z nim się
rownają, opływające w swych dostatkach Nil y Hermus, a y inne
Morskie Depozyta, które to na ukontentowanie ciekawego w Człowieku
oka kosztowne na świat wydaia perły, maia się czym przed nayprzedniej-
szemi zaszczyścić jubilerami, z tym wszystkim jednak zaszczytniej-
sze dla świata Polskiego Herbonne JJ. WW. ZAHOROWSKICH
Rzeki, te wszystkie tłumia y przygaszaia splendory; bo iezeli dla oka
Bożkiego dość delikatne, dla oka ludzkiego dość pieśzczone w sobie za-
wierają kontentce, to inaczey mówić niepodobna, tylko że w tym Imie-
niu, ile się żarliwych liczyć może zelantow, ile prawdziwych Wiary
Świętey zelantek, tyle kosztownych na ozdobę Korony Polskiej, rachob-
wać trzeba pereł. To to umnie droższy nad wszystkie klejnoty klejnot,
szacowniejsza nad Uryańskie Perły Perła, kochać BOGA, świadczyć
dla BOGA, w świadczeniu łaski Pańskiej, y nieustannie płynącego
respektu być równym sercem y sympatycznym dla wszystkich Zakonow
Affektem. Przyznałbym ci to J.W. Mcia PANI STRAZNIKOWA
W. X. Littew. PANI y Dobrodzieyko moja, żeś jest na samym
celu naywiększych Imienia Twego Zaszczytow, gdybys ich z wrodzoney
serca Twoiego demissy pierniszym w czasie lubo równym w godności,
bo równie w wybornych przed Bogiem emulującym cnotach, zacnych
w Oczyszczenie zasługach, a tym samym godnym wspomnienia FF. WW.
nieustąpiła Antenatom. Mijam wszystkich innych, którzy to na za-
szczyt Prześwieczonego Imienia Twego, różne bo z różnych Doskonało-
ści poprzydawali klejnoty, bo dosyć na mnie iednego za Tysiąc wspo-
mnieć, iednego za wszystkich postawić Świętey Pamięci Oycy Twego,
J.W.

J.W. Jmci PANA STEFANA ZAHOROWSKIEGO, Kasztelana
Wołyńskiego, w którym że żywy Pańskiego, a przytym Świętego życia
widzieć było Exemplarz, dosyć będzie tak wspaniały w godności wysta-
wić Portret, a potem dopiero dla zupełney tak Prześwieczonego Imienia
Aldoracy liczyć wielkie wielkiego Senatora zasługi, Ruchac poważne-
go w Senacie Kátóna, y zaraz rąbować, czego przy niezliczonych zra-
chować niepodobna godnościach. A kiedy tak, toć w kompucie cnot
Twoich własnych J.W. Mcia PANI Strażnikowa w żadną wcbodzić
niepodobna kalkulacyą, bo tak wiele świadczonych dobroczynności,
ktoremi się przed Bogiem y światem różne zaszczycaią Zakony, w o-
bligacyney przed Bogiem pamięci zostająca Missji Włodzimirskiej
Fundacya, nie zrąbowane dla ubogich Jakużny, y moję tuż że wszy-
stkim zmyliły Arytmetykę: to tylko szczególnie z tego rachunku sum-
mować mogę, że całą Fortunę Twoję tak dobrze dla Boskiej roz-
porządzasz miłości; żeś się przy samym tylko cnot y pobożności utrzy-
mała Dziedziczenie, przy ktorej niechay stanie szczeroblinność Traja-
na, taskanność Nemy, swiętoblinność Judyty. Ty J. W. PANI oso-
bliną cnot Twoich Eminencyą Tych wszystkich przenężyłaś.
A co czynisz, to wszystko masz z Matki J. W. Jeymci Zahorowskiej
Kasztelanowej Wołyńskiej, kiedy iako nieodrodna Corka takeś się
wdała w Matkę, że niemasz cnoty, ktoraby przez podobieństwo z Ma-
cierzyńską nie emulowała doskonałością, też sama ad vivum pobo-
żność, też sama dla Boga y bliźnich miłość, też sama na podziwienie
nie ludzkiego ubóstwa szczeroblinność, tak to wszystko w Tobie sama
nawet z Matki wykontersfektowała natura. Ganią wszyscy natogi,
ktore czasem y najwspanialsze zganić umieją serca. Ty J. W. Stra-
żnikowa, żeś sobie wzięła prawie za zwyżczy świadczyc ubogim, ro-
wną dla wszystkich Zakonów certować Beneficencyą; y co się czasem,
świadczone iednemu albo drugiemu dobrodziejstwa do niegodziwey
pobudzaią zazdrości, Tyś tak wszystkie ukontentowała Zakony, że nie
przez zazdrość, ale na zazdrość ieden przed drugim Pańską Twoją
szczęści się taskanwością. Słowem: co tylko proporcjonalney Swiętymom
Boskim znaleźć się może ozdoby, co tylko rozdane po Kościołach Jak-
mużny; to to wszystko z podsiyconey Herbownymi Rzekami munificen-
cyi

cyi, tak właśnie jak Rzeka płynie. Naywiększa u Ciebie strata, kiedy
czego z własney Twojej fortuny dla ubogich, niestraciysz, największa
czasu uyma y strawienie, kiedy go na Chwale Boskiej, na codziennym
kłęczeniu, na potajemnych Nabożeństwach, na sekretnych nietrawisz
Bogomyślnościach: a mówiąc po prawnie, nigdy go darmo nietrawisz,
bo co moment herbownemi do Nieba płynieysz Rzekami; też samą od-
prawie defluitacyą J. W. Jeymć PANI Antonina z Zahorowskich
piernszym Maryaszem Wołłowiczowa, Marszałkowa Wielka W. X.
Litt: powstornym Zamoyska Ordynatowa, kiedy tym wszystkim co w
Niebie płać może, naładowawszy statek, z natury sobie przyro-
dzoney, płynie także do Nieba, a mówiąc wyrażniey, na tym, czy
przy tym skutku tak świętym, wielką, bo niezrachowaną cnot Chrze-
ścijańskich prowadzi Flotę w tym statku: mogła by się pomieścić wielką
z Niebem małą konnexus, a tym samym niewzruszoną Tarczą
Wiary Świętej: z tym wszystkim jednak w statku Twoim J. W. Mćia
Pani Strażnikowa dać iż na frakt, bo na popólity świata Polskiego po-
żytek, ile że J. W. Jmć Pan Antoni Pocię Wielki W. X. Litt.
Strażnik Mąż Twój, tak wielkiego pożytku najlepiej doyrzeć y do-
pilnować potrafi: bo jeżeli wiedziata Rzeczpospolita y Najjaśniejszy
Krol Jmć August Wtóry, komu miał Strażnikowskić powierzyć fun-
kcyi, y ia się nie mylę, kiedy tę Tarczę Wiary Świętej przez Ręce
Twoie J. W. Mćia PANI Strażnikowa do Strażnikowego oddaie Ar-
senatu: wszakże ten, który złotey y zoreżem dopilnował wolności, do
strzeże y Tarczy, Ten w którego Imieniu naypryncypalnieysze zwy-
kły się konserwować Honory, Ten któremu Senatorskie Krześta własna
Iego godność powierzyła, Ten w którego Familii Hetmańskie deponowano
Bułany, Ten w którego Depozycie Kanclerskie Pieczęci, Marszał-
kowskie bywały Łaski, może być, bo jest czułym Tarczy Wiary
Świętej Strażnikiem. Dostyć, że to każdy przyznać musi Wielkiemu
JJ. WW. Pocielow Imienowi, że z Nieb iako się każdy rodzi wiel-
kim w Radach do Senatorskiej Izby Katonem, wiernym dla Rzeczy-
Pospolitey Ministrem, walecznym Ryerskiego Pola Alexandrem,
tak się też każdy rodzi żarliwym Wiary Świętej Obróncą. Jakoż iest
się tu na kogo spuścić z Tarczą Wiary Świętej, kiedy z Kolligowane
z Prze-

z Prześwietnym Domem JJ. WW. Pociejow Imiona, iako to: JJ. OO. Xiążąt Sanguszkow, Radziwiłow, JJ. WW. Sapiehow, Ogińskich, Wołłowiczow, Zaporowskich, Brzostowskich, Humieckich, Borzeckich, y innych w naypiernisze rejestrowanych godności, mają to godne u Świąta Imię, że Wiary nigdy nieodstąpią. Ono zgoda, że iak naydroższe z konchy Perły, tak też JJ. W W. Pociejowie naywiększe z JJ. OO. Xiążąt Wiśniowieckich, z JJ. WW. Potockich, Leduchowskich, Wielohorskich, Zamoyskich, Międzyńskich, Kraśkich, Olizarow, Czackich, Stępkowskich, Radeckich z Korony Polskiej ponybierali Zaszczyty, dżeby tym mocniejszych na Obronę Wiary Świętej, im Chwalebniejszych nabierali Zelantow Większej iście w Honorach dodać liczby, licznych dosyć JJ. WW. Imien przy Wierze Frekwencyi, wielki w tym Domu swoim własnym Imieniem znająca Honor J. W. Jeymć Panna Honorata Ludowika Pociejow, Strażnikowna W. X. Litt. Kiedy co tylko czyni dla Wiary Świętej, to wszystko z Honorem, któremu przynosić lata Pańskiego serca nspaniałość, ulokowana w tymże sercu boiaźń Boska, płeknych z natury clyczaiow układność, praktykowana nad Pański humor submissja, niewidziana nigdy dla każdego akkomodacya, większej iście przydać Magnifiki. Więcej już nie próbuję, wyprobowaney w Tobie J. W. Mćia Pani Strażnikowa godności, bo oddając Tarczą Wiary Świętej w Ręce Twoje, y ia już wierzyć muszę, czego na wyrażenie tak wielkiego Imienia Tnego Eflymacyi własnym tożać niepotrafię rozumem. Wierzę w to wszystko, co wierzy świat Polski, y o Twojej wierzyć rozkazuję Godności. A na większą usług moich Expressja, procz Artykułu Wiary Świętej, y przy tej nawet Wierze umierać pragnę.

J. W. W. M. PANI y DOBRODZIEYKI.

Nayniższym Sługą y niegodnym Exoratore

Xiądz Wojciech Ochabowicz, S. T. Doktor,
Prowincyał Polski Zakonu Kaznodziejskiego.

FACULTAS

CELSISSIMI ILLUSTRISSIMI ac REVERENDISSIMI
DOMINI JOANNIS ALEXANDRI in Lipie LIPSKI,
DUCIS *Severia*, EPISCOPI *Cracoviensis*.

Liber, cui titulus est: *Turca Wiary Swięty Rzyskiey Katolickiey*.
Solim per Adm Rdum Patrem Petrum Drogoszewski S. Th: Do-
ctorem editus, nunc verò per Adm Rdum Patre Albertum Ocha-
bowicz S. Th: Doctorem Ordinis Prædicatorum per Poloniam Pro-
vincialem auctus, quatenus in Diocesi nostra Cracoviensi prævia ap-
probatione Theologorum, Typis mandari valeat, facultatem concedi-
mus. Dat: Varavia die 2 Mensis Augusti A. D. 1736.
JOANNES EPISCOPUS. (L.S.)

LICENTIA Reverendissimi Patris Magistri Generalis
Ordinis Prædicatorum.

Nos Fr. Thomas Ripoll S. Th: Professor ac Totius Ordinis Præ-
dicatorum humilis Magister Generalis & Sereus.

Harum serie, nostriq; Authoritate Officii quantum in nobis est
Adm Rndo Patri Magistro Provinciali Provinciæ nostræ Polo-
niæ, Fratri Alberto Ochabowicz Licentiam concedimus, librum
à se studiose compilatum, cui titulus: *Scutum Fidei Catholicæ*: & ab
Adm Rndis Patribus Magistris Fratre Dominico Antonio Wrzesacz,
& Fratre Dionysio Mozdżianowki specialiter ad hoc deputatis,
revisum & approbatum typis evulgare possit; servatis cæteris de ju-
re servandis. In Nomine Patris & Filii & Spiritus. S. Amen.
In quorum fidem, his propria manu subscriptis, Sigillum Officii no-
stri apponi jussimus. Romæ in Conventu nostro S. Mariæ super Mi-
nervam Die 11. Junii 1735.

Fr. THOMAS RIPOLL, Mgr Ordinis.

Registr. pag: 96.

Fr. Emericus Langenvalter
Mgr & Socius.

propria

ANIOŁ

I.

O jest Anioł? Odpowiedź. Jeżeli pytasz o Imię natury? jest Duch: jeżeli o Imię urzędu? jest Anioł: albowiem Duch jest, dla tego; że jest: Anioł zaś jest, że sprawuje poselstwo, w rzeczy sobie od BOGA zleconey y dla tego nie zawsze powinien ię mówić Aniołem, tylko w ten czas, gdy Poselstwo odprawuje. Jak uczy S. Ambroży, explikuiąc słowa Apostolskie te: *ktory czyni Aniołami swoich Duchow* bo to słowo, *Anioł*, jest greckie, a po polsku *Posel*: zkad, imię Anioła, znaczy urząd poselstwa, albo Posła: iako czytamy w Xiędze rodzaioy, c. 6. że *Anioł posłany od BOGA, do Agary, uchodzącey od Sary Pani swoiey, aby się wrocila, a umiżyła się Sarze* Także w Rozdziale 19, dwóch Aniołow posłanych od BOGA do Sodomy, dla zgubienia iey, a wybawienia Lota z potomstwem od zguby. W Xiędze Exodus, cap. 23. mówił BOG Włzechmogacy: *Oto ja posłę Anioła mego, ktory będzie ciebie poprzedzał, y strzeż w drodze.* Także w Xiędze czwartey Krolow cap. 19. *posłany Anioł Pański, zbit woyską Assyryjskiego sto osindziesiat pięty tysięcy.* W Xiędze pierwszey Paralip: cap. 32. *pośłał BOG. IV: Anioła, ktory zbit resztki megoż silnego, y wali cznego.* U Tobiasza cap 3. *posłany jest Anioł S. Rafal, aby uzdrowił Tobiasza.* U Łukacza S. cap. 1 *posłany był Anioł do Panny MARYI poslubionej Jozefowi, zwiastować iey Poczęcie y porodzenie Syna, y żeby nazwała imię iego JEZUS.* J potem, cap. 2. *stał Anioł między pasterzami, oznajmując im, że narodził się JEZUS: a przytym, wielkość masych*

A

Aniołow

Aniołowie śmieli śpiewali rzych chwale BOGU na wysokości. I w Obiawieniach S. J. a. a. cap. 1. postat BOG W: Any-ła do Jana SS aby mu oznymł, Co się miało stać prętko. I tak, imię Anioła znaczy urząd Poselstwa: jednak Anioł w sobie jest Duch, mający naturę albo substancję, y osobę rozumną bez ciała, bez materji. A innym słowem, u Filozofów y Theologów zowie się Intelligentia, albo rzecz rozumna, od pierwzey y pryncypalney swoiey akcyi, to jest od rozumienia: także, mowi się substancja oddzielna, to jest od materji, y od ciała, których niemaia. Jakoż niewzżyscy zowią się Aniołami, bo inși są Serafini, y inși Cherubini: iak niżej obaczemy.

Saduceuszowie jednak przeczyli Aniołów y Duchów: powiadać, że niemasz w świecie ani Anioła, ani Duchá. Faryzeuszowie zaś oboie przyznawali: iako czytamy w Aktach Apostolskich, c. 23. Inși zaś ktorzy przyznali bydź w świecie Anioły, y Duchy, jedni z nich powiadałi ich mieć ciało, inși zaś tylko powiadałi ich bydź złączonymi z ciałem: iak na przykład w człowieku, dusza z ciałem. Ta zaś rozność poszła ztąd, że stały Filozofowie mniej rozeznający między zmysłem y między rozumem; rozumiełi, że nic na świecie nie było, tylko to, co zmysłem poiać, y poznać się może: że zaś pod poznanie zmysłu, nie nie podpada, tylko co jest ciało, albo co materialnego więc rozumiełi, że nic innego na świecie, nie było tylko ciało, albo rzeczy materialne. Poslednieysy zaś Filozofowie rozumniey dochołi do uznania rzeczy, przysli do uznania rzeczy, bez ciała bęzłecznych: to jest Duchów Niebieskich, albo Aniołów: y one błędy odzucili, przyznawali w świecie bydź substancje nie mające ciała, ani złączone z ciałem, to jest, Duchy Niebieskie, które zowiemy Aniołami. I pospolicie, tak trzymali wszyscy katolicy, y Owcowie SS wierzyli wyznac Oycy Wszechmogącego, Stworzycielem wszystkich rzeczy, widomych y niewidomych, to jest Aniołów: y my wszyscy trzymamy z Kościołem S. wierzymy, śpiewając ślad wiary S. od Kościoła S. podany, we-wszy-

we Mszy S. to jest, Credo. Joprocw w zwysz wyrażonych
 textow Pisma S. oczywiste tego są dokumenta inższych tex-
 tow. A naprzod Genesis c. 22. tak: *Anioł z nieba zawołał na*
Abráháma chcącego zabić Syna swego, *Izáká, ná Ofiarę, BOGU*
Wszemogóacemu obiecanego, y nie kazał go zabić. y w rozdziale
 28. tamże *Iakub* Patriarcha widział drabinę, od ziemi niebá dory-
 kająca się, y *Aniołow* *Boskich* zstępniacych po niej. W Exodzie
 c. 22. że *panał Anioł Pański* ná drodze przeciw *Balaamowi*. W
 Xigdach *śędziow* c. 6. że *pokazał się Anioł* *Gedeonowi*, y po mowie
znmi, *zniknął*. Jw rozdziale 13. drugi raz, *pokazał się Anioł* *żonie*
Manuego oznajmując jej, że miała począć Syna y porodzić y trzeci
 raz samemu *Manuemu* pokazał się, przykazując mu, żeby to
 uczyniła żona jego, co jej przykazał uczynić, á potym w pło-
 miennu wstąpił: ztá i zrozumiał *Manue*, że to był *Anioł Pański*.
 W Xigdzie trzeciej *Królow* c. 19. do *Eliásza* *spoczywającego w*
ciemności pod drzewem iłowcowym przyszedł *Anioł*, y obudził go.
 W *Psalmie* 139 *Dawid* S. mowi: *który czynisz Aniołami* (to jest
Postami:) *swoich Duchow*. I w *psalmie* 8. *Co jest człowiek, że pa-*
miętnym ná mego? albo Syn człowieczy? że go nawiedzasz? á potym
 odpowiada: *Mało co umniejszyles go od Aniołow*. U *Daniela*. c. 10.
 przez *uługę Aniołow* *Danielowi*, wiele rzeczy y wielkie tajemnice
 są objawione. U *Miteusza* S. cap. 18. *Chrystus* *Pan* rzekł *Anieli*
ich (to jest *dziatek malych*) *zawsze widza twarz Ojca mego*.
 U *Lukasza* S. Cap. 1. *Zacharyaszowi* pokazał się *Anioł* *Gabryel*, y
 opowiedział mu *Poczęcie* *Ima* *Chrzciciela*. tamże, cap. 24. Po *odry-*
sciu szatana oł *Chrystusa* *Pana*, *Anieli* przystąpili y *temu* *służyli*.
 tamże po *chwalebnyu* *Zmartwychwstaniu* *Chrystusa* *Pana* *Anieli*
śawnie się pokazał *białym głowom*. W *Aktach Apostolskich*
 cap. 1. *gdy* *Apostoli* *patrzyli* ná *Wniebowstępującego* *Pana*, *stanęto*
dwoch Aniołow y *w bieli*. A mowiąc z *Grzegorzem* S. homil: 34.
Aniołow y *Archaniołow*, *wszystkie Pisma S. karmy* *wyswiadczaia:*
O Cherubinach *zas* y *Serafinach* *częstokrot* *iak wiadomo* *jest*, *Xięgi*
Prorockie *mowia:* *czterech także* *Chorow imiona*, *Paweł* *Apostol* *do*

*Iżazto pisać wylicza nad wszystkie Xystwa y Władze y Mocy y siły. I do Kościsow pisać mianem Trzynasto Potęg lubo Xystwa lubo Władze. A przedym rzekł: tenże Grzegorz S. aziewał Anielskich Chirów był, z swiactw: Pisni S. wowy Aniołów, Archaniołów, Moc, Władze, Xystwa, Potęgi, Triny Cherubinow, y Serafinow. I sama to experyencja pokazuje, w opętanym ludziah, w ktorych, dzieia się rzeczy takie, które nad moc, y sił ich przyrodzona pokazują, y czynia, kiedy widzimy prostych ludzi, a naybardziej niewiały język Oyczyty ledwie u nieia, a mówia po łacinie, po grecku, po francusku, po Niemiecku &c wyiawiające niektóre sekreta, opowiadające przyśle rzeczy: czego niemożemy przywłażczyć opętany, tylko Duchowi iakiemu wyższemu iak jest Diabeł. Racy zaś S. Thomazsa, Świat ten powinien być podobny Panu Bogu tym przynajmniey sposobem, ktorym stworzenie Stworzycielowi swemu może być podobne; bo doskonałość effectu, zawisła na podobieństwie z swoim początkiem, w tej rzeczy y doskonałości, według ktorey jest początkiem effectu albo skutku: zkad pospolite jest przyślowie: że podobne godzi na podobne: że zaś świat ten, jest skutek y stworzenie Boskie; a BOG Wszemogący, że jest cały Duch, y rozumny, co czyni, to czyni, przez rozum y wola swoją: więc do doskonałości świata należy, żeby w iakiej cząstce swojej był podobny BOGU, według tego, że jest Duch tczery, y rozumny. Nie w inſzey zaś cząstce, ma być świat, tak podobny BOGU, iako wsmiśńcy y naturze, ktoroby cała, była, Duch y rozumna, iako są Anieli: więc takie Duchy, albo Anieli w świecie są. Potwierdza się z S. Trzynasto lubo te albo te kreatury, każda z osobna, są podobne BOGU, w tych, albo w tych doskonałościach, jednak świat, cały, iako mian y w sobie wſzystkie kreatury, jest podobny BOGU w zebrańiu wſzystkich doskonałości; bo moc y cnota początku, naybardziej się wyſtawia w zebrańiu doskonałości wſzystkich effectow od niego pochodzących: a zatem w tych skutkach wespół zebra-
nych,*

ny
 d
 w
 w
 Bo
 im
 ile
 po
 w
 Na
 św
 ży
 po
 by
 we
 do
 cz
 prz
 zup
 nie
 my
 sub
 są z
 sam

C

był
 toby
 Rod

nych, zmyślnie się niewiększe y doskonałe podobieństwo między nimi, y ich po zatkrem. Rzeczy zaś im się wyłższe i wyższe przychodzą do podobieństwa Boskiego; widać eny bowiem, że rzeczy najwyższe partycypują podobieństwa Boskiego, ile mają bytność, to jest, że są, jako nieżyłacie rzeczy: inne zaś rzeczy, ile mają bytność y życie; jako drzewa; inne zaś ile mają zmysły, jako zwierzęta; najwyższe zaś sposoby partycypowania podobieństwa Boskiego jest przez rozum: y to otobuwa, nad człowieka, należy Aniołom, którzy są najbliżsi BOGA. *Nad to* potwierdza się. W człowieku, który się nazywa małym światem (Microcosmus) wszystkie sposoby, to jest, bytności, życia, zmysłów, rozumienia, są zjednoczone: więc bardziej powinien być w w elkim świecie; a ztym, w świecie powinien być, kreatury samorozumne, y bez ciała. A lubo w człowieku według duży, jest ta doskonałość rozumu, jednak bardzo niedoskonała; bo lubo dusza jest Duch, y rozumny, ale jest złączony z ciałem, y mający od zmysłów dependencya. Nie przyzwolta zaś rzecz, żeby niższe rzeczy były doskonałe y zupełne, a najwyższe y najzacnieysze zostały niedoskonałe, y niezupełne, w doskonałości, nad inie kreatury. Ztąd widzimy, y mamy, że w Świecie powinny, być, takie natury, albo substancye, które w sobie nie mają ciała, ani żadney materyi, ani są złączone z ciałem, ale same czyiste Duchy, rozum y wola same; mające, a te są Anieli.

2. *Kiedy Anieli byli stworzeni? to jest: czy przed tym*

Światem, czy z tym Światem?

O Ycowie Grecy niegdy nauczali, że Anieli byli stworzeni przed tym Światem materialnym; iako Orygenes, Bazyli, Chryzostom, Damascen, Nazyanzenus. Fundament ich, był ten, że gdyby Anieli stworzeni byli oraz z tym Światem, toby Mojżesz uczynił, y był wzmiankę iaka o nich, w Księdze Rodzaiow, iak uczynił o rzeczach stworzonych: Mojżesz zaś

żadney nie uczynił wzmianki o Aniołach, kiedy o stworzeniu Świata tego pisał. Więc dowód dobry, że nie byli oraz z tym światem stworzeni Anieli, ale przed nim. Drugi fundament brali z zacności Anielskiej: że Anieli wszystkie kreatury materialne, iak doskonałością y godnością natury, tak y czasem y trwałością przewyższają: zkad Job sprawiedliwy c. 16. o Lucyferze powiedział: *On jest początkiem drog Pan/koś.* Kadyanus zaś dodał, że nie jest godna rzecz wiary, żeby BOG W. przed stworzeniem świata nie miał komunikować dobroci swojej kreaturom duchownym, wprzod niżeli stworzył rzeczy materialne: więc wprzod przed nimi stworzeni byli Anieli. My zaś odpowiemy, że Anieli nie byli wprzod stworzeni przed tym światem materialnym: ale byli stworzeni na samym początku świata tego, albo, dnia pierwszego stworzenia. A wprzod iako nie przed tym światem, a stworzeni. Albo wieś Exodus 20. mówi Pismo S. *W sześć dni uczynił niebo, y ziemię, y morze, y wszystkie rzeczy, które w nim są: bez wątpienia zaś Anieli są w świecie y w Niebie: więc ani przed światem, ani przed niebem, są stworzeni.* Potym pokazuje się: że na początku świata są stworzeni. Także z Joba S. który c. 33. tak mówi. *Gdy BOG W. zawiesił fundamenta ziemi, chwiliły go gważył prawy, y okrzyki czynili, wszyscy Synowie Bocy albo ink Chaleczyk czyta: wszystkie gminy Anielskie.* Fundacya zaś ziemi, stała się dnia trzeciego, którego BOG W. kazał zgrzmadzić się wodom, na jedno miejsce, a ziemia pokazała się suchą; y w ten czas wyniesiona była w pigorki, y wzniesiona w doliny, y pośtanowiona w centrze swoim. Więc Anieli stworzeni byli prze stworzeniem ziemi. Zkad łatwy response na pierwszy fundament Jozow Greckich: albowiem, gdy Moysefz rzekł że na początku stworzył BOG niebo y ziemię, w słowie nieba rozumiął Aniołów, iak co zamkniętego, w zamknięciu. Jowšem Moysefz uczynił w zmianę o Aniołach, gdy Genesis 2. rzekł: *tedy spełnione są nieba, y wielka Ozaoba, ubi:* a Hebrajczyk czyta: *y wojsko ich;* przez te albowiem

słowá

flow
u La
nieb
ze z
o st
tyko
a nie

nad i
stwor
tem
catego
że on
ale ni
dnoś
nia w
był
porząd
także,

3.

O K
p
w
o tym
byli A
O Chr
worodn
wszystk
śuby T
rzeczy
kiemi, y

słowa rozumiecia się nie tylko gwiazdy, ale Anieli bardziey, iak u Łukasza S. y w objawieniu S. Jana c. 12. Anieli, wozykiem niebieskim, albo żołnierzami niebieskimi, są nazwani, y dobrzy ze ziemi wojujący. Może się też mówić: że Mojżesz nie mógł o stworzeniu Aniołów: ani w zmianie onich nie uczynił: bo tyko umysł opisać porządek stworzenia rzeczy materialnych; a nie duchownych y niewidomych.

Na drugi fundament odpowiadamy: że iako człowiek, lubo nad i inne rzeczy materialne zacnieyszy, nie powinien był być stworzony w przód przed światem, tak ani Anioł: ale oraz z światem y w świecie; bo wespół z światem materialnym całość świata całego, spełniona powinna była być. O Lucyferze mówi się, że on był początkiem drog Pańskich, dla zacności, y godności, ale nie dla czasu, albo trwałości, to jest, że był pierwszym godnością, y zacnością; ale nie czasem y trwałością według zdania wielu Oyców SS. którzy rozumieją: pierwszym Aniołem był Lucyfer. Z kad Beda mówi: *Lucyfer był wprzód stworzony porządkiem Przelożenia, a nie porządkiem czasu.* Co niżej także, objaśni się.

3. Gdzie Anieli byli stworzeni, czy w Niebie? y w którym?

OKoło mieysca, gdzie Anieli byli stworzeni? wielka jest niepewność, bo ta rzecz, iako na woli Boskiej zawisła, tak w Piśmie S. wyrażonaby być miała: nie zaś w Piśmie S. o tym niemamy. Iednak że w niebie którymkolwiek stworzeni byli Anieli; mamy z Apostoła S. do Coloss. c. 1. gdzie mówi O Chrystusie Panu: *ktory jest Obrazem BOGA niewidomego, pierworodny wszytkiego Stworzenia: ponieważ w nim założone są wszystkie rzeczy, w niebie, y na Ziemi, widome y nie widome rzeczy, lubo Trony, lubo Państwa, lubo Xieństwa, lubo Władze; wszystkie rzeczy przez niego, y w nim stworzone są: y on jest przed wszytkiemi, y wszystkie rzeczy w nim złożone.* Jako zaś widome rzeczy,

czy

czy zwierzęta, czy ludzie, są na ziemi stworzone, tak niewidome rzeczy, to jest Anieli są w niebie stworzeni.

W którym zaś niebie? czy najwyższym nad wszystkie inne nieba (czyli ich jest dwanaście, czyli jedenaście, według zdania różnych) czyli też w niebie niższym niż innym? Niektórzy rozumieli, że w niebie nie najwyższym, to jest Empireyskim, które jest mieszkaniem Świętych: dla tego, że jako człowiek nie był stworzony w raju ziemskim, ale za nim, a potem doniego był przeniesiony: tak y Anieli nie powinni byli być stworzeni w niebie najwyższym; które jest miejscem Błogosławieństwa, y chwały wiecznej: y iak Ray nadprzyrodzony; ale za niebem albo przed niebem: ażeby potem według zasług swoich przeniesieni byli doniego. Także: do godności Nieba Empireyskiego należy, żeby, zawsze najczystsze było, od wszelkiej zmaży grzechowej; gdyby zaś Anieli w nim stworzeni byli, toby w nim zgrzeszyli byli; co by było rzecz nieprzyzwoita. Nad to Izaiaś c. 14. o Lucyferze mówi: *Iak upadłes z nieba Lucyferze, któryś rano wschodził? upadłes na ziemię, który ranoś narodził? który mówił w sercu swoim, na niebo wstąpię etc: podobny będę Najwyższemu.* Gdyby zaś Lucyfer był w niebie Najwyższym, nie pragnąłby był wstąpić do niego; ani też do innego, wyższego, którego nie maż nad tamto. Iednak S. Tomasz uczy: że Anieli byli stworzeni w niebie Empireyskim i p. qu 61. a. 4. y probuie z Rabusa, który na one słowa: *na początku stworzył niebo y ziemię:* mówi: *Niebo, nie widzimy firmament tu na ym, ale Niebo Empireyskie, to jest ogniste, albo rozumne; które nie od upadu, ale od splendoru, tak się nazywa, które zaraz stworzone, jest Aniołami napelnione.*

Racya zaś S. Tomazsa. Albowiem jeden świat jest postanowiony, tak z stworzenia materialnego, iako y z duchownego; y kreatury Duchowne, są stworzone, iako nad kreaturami materialnymi, mające iakiś urząd, y prezydujące wszystkim innym Kreaturom: więc przyzwoita rzecz była żeby Anieli stworzeni byli

byli w najwyższym niebie, iako całej naturze materjalney przydujący, zkad Jsydorus mowi: Ze najwyższe niebo, iest niebo Aniołow, pisząc na one słowa: Deutoron: c. 8. *Pana BOGA twego iest niebo, y niebo Nieba.*

Na fundament zaś przeciwney Opinii, á náprzód ná pierwszy, odpowiada S. Tomasz 94: 104 a4. Ze Ray ziemski był przyzwoity mieszkanu ludzkiemu, ale do nieskazitelnosci pierwszego stanu; nie skazitelnosc zaś, ona człowieka, niebyła według przyrodzenia, ale z nadprzyrodzonego daru Boskiego: więc żeby to przyczytano łasce Boskiej, nie ludzkiej naturze; Pan Bog stworzył człowieka za Raiem: a potym go w raju postawił. Niebo zaś Empireyskie, iest mieysce przyzwoite Aniołom, ale do ich natury; y dlatego stworzeni są w niebie Empireyskim. *Nad drugi fundament*, odpowiedz; że mieysce materjalne, to iest Empireyskie niebo, niezmazało się grzechem duchownym Aniołow zlych: więc niebyło zadney nieprzyzwoityności, że Anieli w niebie zgrzeszyli, y z niego do piekła zepchnieni byli. Jowfzem, to pomaga donaszey pokory więkšej y instrukcyi; gdyż ztąd uczemy się, iak nigdzie niemaż bezpiecności ani w Raiu, ani w niebie; á do bierz naswiecie. W niebie álbowiem upadł Anioł, y z niego wypadł; Adam zgrzeszył w Raiu, y z niego tak rokosznego mieyłca, wygnany: Judasz na Swiecie upadł, y wypadł z szkoły Zbawiciela swego, tak mowi S. Bernard.

Na trzeci fundament odpowiada się z S. Tomaszem. Ze słowa Izaiasza o Lucyferze nie są o niebie materjalnym, ale o Niebie Troycy Przenayświętšej, y że do tego Anioł grzesząc y chciał wstąpić, gdy porównać się chciał BOGU W: chęć, bydz iako BOG. A iak S. Augustyn mowi: *Wymysloscia nadęty chciał się mowić Bogiem.*

4. *Jeżeli Anieli są áznaczeni; od BOGA Wszzechmogącego ná straż ludza?*

Odpowiedz. Ze Anieli nie ktorzy są áznaczeni od BOGA

GA W: ludziom; ktoremiby rządzili, których by strzegli, y do do-
 brego pobudzali y prowadzili, a od złego odwodzili, y zachow-
 ywali. Co nam Pilmo S oczywiście pokazuje Albowiem
 w Psalmsie 90. mowi: *Aniołom swym rozkazał (BOG) o to-
 bie, ażeby cię strzegli w wszystkich drogach twoich.* Ju Matheu-
 fza S. c. 4 u Łukasza S. c. 4. Chrystus Pan rzekł, toż samo.
 A Hugo de S Charo ná te słowa, mowi: to jest. *Zeby cię obserwo-
 wali, co będziesz czynił?* Zkąd S. Bernad mowi: *W każdym kacie*
Anioła twego czci, y nie waz się w obecności jego, ná co nie
ważyłbyś się w oczach moich: Czyż o obecności jego wątpisz
 ktorego nie widzisz? jeżeli poradził się wiary, ta tobie Anielska
 prezencya bydz dowodzi. Turrecremata Kardynał, mowi: *Anio-
 łom swoim rozkazał BOG Ociec, o tobie o człowieku sprawiedliwy,*
aby cię strzegli w wszelkich akcyach twoich: Anieli, kierował cię
będa, usługa swoia wdrodze, zebyś podobno niezgrzeszył w Chry-
stusie. Znowu Hugo Kardynał mowi, explikuiac: *Ist droga ludzi*
czartow, Aniołow, BOGA; droga ludzi jest o ktorej Ekiezyastyk Pa-
ski c. 18. mowi: Zapozadliwosciami twoimi niechodz; y od woli two-
iey odwrót się: droga czartow jest presumpcya, y upor, Sc: droga
Aniołow, jest wstępniacych przez katemplacya, y zstępniacych przez
kompassya, aby cię strzegli w wszelkich drogach: drogi Boskie sa
miłosierdzie, y prawda A Hieronim S. też słowa mowi: *wielka jest*
godność dusz, że każda na odpoczynku urodzenia swego, Anioła stro-
za swego. Racya zaś tego jest. Albowiem BOG W: ma osobliwa
 opatrność y opiekę o ludziach; iak nizey o tym będzie Ze zaś
 stroza Anielska jest nieiaka exekucya, albo wykonanie opatrno-
 ści Boskiej, około ludzi, według Tomasz S. 1. p. 9. 112 a 2. Więc
 potrzebna rzecz była, y jest, że Anieli byli, y są ná zlitaczeni od
 BOGA W: do strzeżenia ludzi.

Racya druga. Według Opatrzności Boskiej to się znay-
 duie w wszelkich rzeczach, że rzeczy odmiennaiace się y nie-
 trwałe, powinny bydz regulowane y rządzone przez rzeczy
 nie odienne y niższe rzeczy przez wyższe. Oczywiście rzecz
 zaś

zaś jest, że człowiek w sprawach swoich częstokroć mienić się może to jest w uznaniu y chęci swojej, y ustać może w dobrym. Więc przyzwoita rzecz jest Opatrzności Boskiej, naznaczyć Aniołów aby strzegli ludzi.

Pytanie się. Jednego jest czynić y konfiterować, ponieważ zaś BOG W: przepuścił czarta, Za nieprzyjaciela człowiekowi, dlatego czart zawsze usiłuje zwyciężyć człowieka, nie tylko na ciebie ale y na Dusz, przy wódząc człowieka do desperacyi złorzeczeństwa: iako BOG dopuścił czartowi łobanaciele a nie na duszy trapić. Żad naybardziej, że człowiek ma swoją wolę wolną, y jest podległy wielu ułomnościom. Więc dla tego potrzebna jest człowiekowi straż Anielska, aby go Anioł dobry zachował od takich niebezpieczeństw, y od pokus skrytych; żeby nie wpadł w grzech.

Rzeczysz 1. Gdyby Anieli byli naznaczeni dla strzeżenia, człowieka, mieli by w tym defekt swojej godności; albowiem Niebo Empireyskie naywyższe nad wszystkie inne nieba, y miejsce Świętych, jest miejsce godności; ztego by zaś wysć mieli na straż człowieka? co nie zda się rzecz przyzwoita Aniołom: Więc Anieli nie mogli być naznaczeni do strzeżenia ludzi &c. *Odpowiedź.* Ze Niebo Empireyskie należy godności Aniołów, według nie iakiej przystoyności, to jest że przyzwoita rzecz jest, ażeby naywyższe miejsce z materialnych naznaczone było naturze, która jest nad wszystkie materialne rzeczy: iednak Anioł żadney godności nie ma ztego; y dla tego kiedy Anioł, nie jest w niebie Empireyskim, nie się nie uwłącza godności jego: iako ani Krolowi, lubo skutkiem nie siedzi na stolicy Krolowskiej, co jest przyzwoita tego krolowskiej godności. Tak S. Tho 1.p.9.112. a.1. ad 2.

Rzeczysz 2. Anieli byli by przynaymniej opoznieni w widzeniu BOGA W: y w rozmyślaniu jego. *Odpowiedź z Grzegorzem S.* że Anieli nietak z nieba odchodzą, ażeby byli przywołani, albo opoznieni w czyni: albowiem w nas zewnętrzna akcyja przetkacza rozmyślaniu; bogdy sprawą iaka, bawimy się według swych zmyślow, y przykładamy się do tych akcyi, to zatrzymujemy

my akcyę, cnoty Świętey, y rozmyślanie. Anioł zaś przez iednę akcyę rozumną swoje reguluje y sporządza iutze swoje akcyę powierzechowne; y dlatego te akcyę wniczym nie przeszkadza, iego rozmyślaniu; bo zdwoch akcyi zktorych iedna iest reguła, drugiey; iedna nie przeszkadza drugiey, ale y owfzem wspomaga ją S. Tho. tamże ad 3.

Rzeczysz 3. Służyć, iest to rzecz niższego, nie wyższego. Ze zaś Anieli są wyżsi nad nas, według porządku natury. Więc przez strzeżenie ludzi służyć im niemoga. *Odpowiedz.* Ze Anieli w swoich akcyach postronnych służą naprzód, y pryncypalnie, BOGU W. a potom ludziom: nie dla tego, á żeby ludzie byli wyżsi nad Aniołów, ale że każdy człowiek y Anioł iest wyższy nad wszelkie inne stworzenia, ile przyległym będąc BOGU zkad Apostoł S. mowi: *Wyższemi wspólnie sobie bydz rozumieiacy.*

Rzeczysz 4. BOG W. Strzeże ludzi iako w psalmie 120: *Ani zasspi, ani usnie, ktory pilnuie Izraela:* gdzie zaś iest mocniejsza straż, tam nie potrzebna słabsza. *Odpowiedz.* Ze BOG W. strzeże człowieka iako Uniwersalny nauczyciel, ktorego Instrukcyja dochodzi do ludzi przez Aniołów, iak przez posłow y strożow. Więc y Anielska pomocna.

Rzeczysz 5. Dla tego bywają dani strożowie; że kto, albo nie umie, albo niemoże, strzedz samego siebie, iako chorzy y dzieci: człowiek zaś zdrowy może sam siebie strzedz we wszystkim. Więc nie potrzebuie strazy Anielskiej. *Odpowiedz.* Ze człowiek iakokolwiek może się ustrzedz złego, ale nie dostatecznie: bo słaby iest w kochaniu y chowaniu dobra dla wielu namiętności duszy, po tobnym sposobem prawo przyrodzone prowadzi człowieka do dobrego, iednak niedostatecznie; bo częstokroć przytrafia się ustać człowiekowi w zachowaniu iego.

5. Do ktorych Aniołów należy straża około ludzi?

Wiedzieć potrzeba Ze między Aniołami są trzy Hierarchie: Wyższa, srzednia y niższa. Jedna zaś Hierarchia iest iako

Xięstwo

Xięstwo albo Państwo iakie maace wielkość Aniołów, rozpo-
 razadzi jednem rzadem jednego Rządce: rozność zaś rze-
 dów w kazdey Hierarchyi uważa się według różnych urzędów
 y aktów. Jako wiednym Państwie albo w Mieście są różne rzady
 według różnych aktów: bo inszy jest rząd sędziów, inszy wojują-
 cych y inszy pracujących: y inni wyżsi, inni średni, y inni
 niżsi. Podobnym sposobem w kazdey Hierarchyi Anielskiej:
 wszelka rozność w trzy rzędy albo Chory ordynowana jest.
 W wszystkich zaś Corow, albo rządów Anielskich jest dziewięć:
 to jest, Serafinów, Cherubinów, Tronów, Państw, Mocy, Wła-
 dzy, Męstw, Archaniołów, y Aniołów, iak te wylicza S. Grzegorz
 Homilia 34. iak wyżej widzieliśmy. Z tych w wszystkich naprzód
Anieli zowią się którzy najmnieysze rzeczy opowiadają: *Archan-*
geli zaś którzy wielkie rzeczy oznajmują: y dla tego nie który-
 kolwiek Anioł posłany był do Panny MARYI tylko Gabryel
 Archanioł, bo do takiego poselstwa, i takiego posłać godna rzecz
 było, który tak wielkie rzeczy nad wszystkie, Zwiastował Pannie
 MARYI, to jest że miała począc y porodzić JEZUSA Zbawi-
 ciela świata. *Virtutes* albo męstwa nazywają się z *Officium* swe-
 go, że przez nich znaki y cudą dzieją się. *Potestates* albo władze,
 ze ich panowaniu przeciwne mocy są podległe, których mocą
 utrzymane, nie szkodzą tyle ile chcą. *Principatus* albo Xięstwa
 nazywają się, którzy nad samemi Anielskimi Duchami zwirz-
 chość mają y do wypełnienia rozkazu Boskiego przodkują im.
Dominaciones, albo Państwa zowią się, że inszych niższych pod-
 ległych sobie mają. *Throny*, nazywają się, że tak wielką łaską
 Boską są napelnieni, że BOG W. iakoby w nich zasiadając przez
 nich sędzi y dekretuje. Ztąd Dawid S. mówi: *który siedzisz na*
Tronie *który* sędziś sprawiedliwość. *Cherubiny*; zowią się dla
 pełności umiejętności, ztąd, że im bliżej iasność Boska oglądają,
 tym doskonalszym uznaniem BOGA na pełnieniu są. *Serafini*,
 zowią się, że z osobliwej bliskości Stworzyciela swego, niepo-
 rownana palają miłością; y dla tego zowią się, *Palający*. Te tedy
 dziewięć

dziewięć Chory Anielskie w trzech Hierarchiach zostały y tak
 pierwszy y najwyższy Hierarchyi, według Dionizego S. Chor
 pierwszy jest Serafinow: drugi Cherubinow: trzeci Tronow.
 W drugiey zaś Hierarchyi, albo średniey; pierwszy Chor jest
Dominionum: drugi *Virtutum*; trzeci *Potestatum*. W trzeciey
 Hierarchyi, pierwszy Chor, *Principatum*. drugi Archaniołów:
 trzeci najniższy Aniołów. S. Grzegorz zaś inaczej lokuje chory
 Anielskie wspomnianych Hierarchiach, jednak obiedwie loka-
 cye mało co w czym różnią się. To przełożywszy, zostało kwestya
 ktorzy Anieli, y ktorogo Choru, są naznaczeni od BOGA W.
 straża ludzką?

Odpowiedz. Ze straża partykularna ludzi, należy do najniż-
 szego Choru Aniołów, ktorzy właśnie Aniołami się zowią, albo
 Posłami, y ktorzy mnieysze rzeczy opowiadają. Straża zaś uni-
 wersalna wielu wśpółpolitości, należy, albo do Principała, albo
 do Archaniołów. Ze zaś w najniższym Chorze Anielskim
 inni Anieli są pierwsi, inni średni inni ostatni; z tych wyżsi Aniel
 bywają dani na straż, tym ktorzy są obrani od BOGA, do wię-
 kszego stopnia chwaly wieczney y że Anieli niżsi czynią powin-
 ność Aniołów wyższych, ile od nich partycypują co, y mają się
 jako Exekutorowie mocy ich. A krotko mowiac, z S. Thoma-
 szem 1. p. 9. 113. a. 3. *Anieli strzega partykularnych ludzi. Ar-*
changeli, Prowincyi: *Principatus*, cały natury ludzkiey. *Virtutes*,
 strzega ciąż: *Potestates*, mają moc nad diabłami: *Dominiones*,
 nad dobrymi duchami, mają pilność. *Serafinowie* zaś ani *Cheru-*
binowie ani *Throny*, nie należą do strazy: bo ci tylko asystują
 mając statowi Boskiemu; ktorych właśnie jest, bydz oświeconemi
 od samego Pana BOGA, a Przez tych Anieli niżsi oświeceni
 bywają.

Rzeczysz. Jzaiaś Prorok cap. 6. mowi, że Serafin posłany był
 do Proroka, y przypalił mu uś. Więc y do Serafinow zda się
 należeć poselstwo. Odpowiedz. Ze to nie był Serafin ale jeden
 z niższych Aniołów: mianowany zaś Serafinem, to jest zapalaia-
 cym,

cym,
 mow
 tego
 fzy
 mow
 śch
 swoi
 W t
 dzio
 famy
 wyz
 W.

w N
 Onay
 waia
 ła b
 niżsi
 opiek
 bywa
 chwa

6.

B
 wi
 to tw
 fałz
 go, B

Anioł
 z Pisi
 otobie

cym, dla tego, że zstąpił do zapalenia uści Prorockich, albo też, mowi się Serafin oczyścić uści Prorockie zapaleniem; nie dla tego, zebyto sam Serafin przez siebie samego uczynił: ale że niższy Anioł, to sprawił, mocą serafina, iako Papież albo Biskup mowi, że rozgrzeszyć kogo, lubo to officium rozgrzeszenia spuszczał innemu. Jacya jest tego: bo wyżsi mogą udzielić mocy swojej niższym, z daru swego. Z tym wszystkim, iako BOG W sam przez siebie samego może nie które rzeczy objawić ludziom, a nie przez Aniołów; tak wyżsi Aniołowie mogą przez samych siebie, a nie przez niższych Aniołów, iednak, Anieli wyżsi z pierwszej Hierarchii, nie bywają posyłani od BOGA W. do obcey usługi.

Rzeczysz. S. Chryzostom mowi, że słowa te, *Anieli ich w Niebie*, rozumieją się, nie o którychkolwiek Aniołach, ale Onaywyższych. Więc ci tylko dostrzeżenia ludzi posyłani bywają. Odpowiedz. Ze S. Chryzostom mowi: Onaywyższych Aniołach naywyższego Choru: bo w kazdym Chorze, są y wyżsi, y niżsi, y średni: y nie ktorzy Anieli mają wyższą albo mniejszą opiekę y straż około ludzi. Wyżsi iednak Anieli deputowani bywają do strzeżenia ludzi wybranych od BOGA do większey chwały wieczney, iak iuz wyżej powiedzieliśmy.

6. Jeżeli każdy człowiek z osobna ma osobliwego

Anioła Stroza?

BVI, błąd kalwina, który przeczył, żeby kazdemu z osobna człowiekowi była naznaczony osobliwy Anioł na straż: y mowił, że to twierdzący Boskiey łasce uwłaczają: na ostatek mowił, że to fałsz y koment. Kalwina naśladowali: w tym iako błędni błędne-go, Beza y Marlotan y inni, przeciw ktorym.

Odpowiedz. Ze kazdemu człowiekowi z osobna, osobliwy Anioł, stroz jest naznaczony od BOGA. Probuie się, na przód z Pisma S. W Psalme 90. mowi: Dawid S. *Aniołom swoim kazał o tobie (BOG) aby cię strzegli w Drogach twoich.* W ktorych słowach

ślowach o sobliwość iakaś strzeżenia Anielskiego wyraża Prorok S. J u Matheutza S. w Rozdziale 18 Chrystus Pan rzekł: *Niewzgardzajcie jednym z tych najmniejszych (dzieci) Za prawdę powiadani wam że Anieli ich widzą twarz Ojca mego, który w niebie jest.* A nate słowa Hieronim S. mowi: *wielka jest godność dusz, że każda ma od początku narodzenia, dla strazy swej Anioła naznaczonego.*

J cały Kościół S. przyznaie to każdemu człowiekowi na przod gdy modlitwę czyni, na Święto S. Michała, tę: *Boże który dzierżymy rządem Aniołów y sługi rozporządzasz* &c. y w Święto Anioła stroża, mowi: *Boże który zniewymowney opatrznosci SS. Aniołów twoich dla naszego strzeżenia połyłaś racysz.* J Goltzinki o Aniele strożu, y Bractwa Anioła stroża od Kościoła S. approbowane, są dowodem oczywistym tego. Na ostatek Koncylium Florentskie sess. 20. decydowało, aprobując Lili wickiego Bazylego pisany przeciw Eunomiuszowi mowiac: *Juni Anieli narodowi są przetożeni, inni przy każdym z osobna wiernym zosłaja, którym każdego z osobna opieka jest zlecona* &c. Z których Pism SS. konkluduje się oczywiście iako każdy człowiek z osobna ma o sobliwego Anioła Stroża od BOGA W. sobie naznaczonego.

Racyna zaś tego jest. Życie ludzkie nasze jest jedyna podróż według Joba S. mowiącego, *Jedna jest gonitwa, życie, lubież, na świecie, iako wiatr jeden życie nasze.* J według Anioła S. ad Hebr. c. 13. mowiącego: *Nie ma ny tu trwałego mieszkan'a, ale przysługę szukamy.* J do korynt c. 5. wiedzący że poki nie stesmy wciele, wędrujemy y dobra wola mamy bardziej wędrować od ciała, y obecni byż u BOGA; y dla tego usiłujemy, czy przytomni, czy nie przytomni pobłażać się mu; bo potrzeba nam wszystkim stawić się przed Trybunał Chrystusow, ażebymy każdy oddał znaś rachunek, co uczynił, czy dobrego, czy złego. Podróż zaś ta nasza, jest wielce niebezpieczna, właśnie iak wojna y utarczka ustawiczna według Joba S. i iako Ambroży S. na Roz: 2. i. Łukasza S. pisząc mowi: *Są y inne wojny które ponosi Chrzescianin: utarczki także roznych pozadłości y chciwości, a aakko ciężsi są domowi nieprzyjaciele, niżeli alcy;*

to iak
podpa
ktory
czkan
niebe
Straz
potrz
znych
iakob
kiego
przyk
Rze
kad rz
ktory
ginie
powin
to zpu
Więc

Stroza
swoiey
appety
Anioł
lubo c
przeci
y do n
się spr
ma do
nieidz
zguba

7. Fe

Opo

to łakomstwo pobudza, to lubieżność zapala, to bojaźń straszy, to gniew podpala, to wyniosłość porusza, to straszyć kusza się złości duchowne, które są na niebieskich, y tak iak: nieiakiimi przynaglony bywa utarczkanu etc. Więc iak człowiek czy na wojnę, czy w podroza niebezpieczną wybieraąc się, potrzebuie y szuka obrońców y Strazników; tak w niebezpieczny podrozy życia swego zostaiąc, potrzebuie Anioła Stroza, żeby go bronił od nieprzyaciół różnych tak widomych iako y niewidomych; y żeby go, unosił iakoby na rękach y strzegł go w wżytkich ścieżkach, od wżelkiego przypadku y upadku według Ordynansu Boskiego, którym przykazał Aniołom swoim, Psalm 90. iak wyżej.

Rzeczysz Zgubiarzeczy strzeżoney zlewając się na strzegacego; z kad rzeczona nie ktoremu, Lib 3 Regum cap. 20. Strzez Męża tego, który jeżeli upadnie, twoja dusza będzie zadusze jego. Wieleżas ludzi ginie w grzechy upadających których Anieli ratować mogą, y powinni: Więc jeżeli by Anieli byli strzozami każdego człowieka, to zguba człowieka zlewałaby się na nich. To zaś bydz niemoże: Więc ani Anieli są osób iwemi każdego człeka strzozami.

Od powiedz Ze lubo trafia się, że człowiek mający Anioła Stroza może zgrzeszyć, y ginać; to jednak ztąd pochodzi, że dla swojej wolności y ciała namiętności, albo passyi, udaie się za appetytem zepsowanym, bardziey, do złego, nizeli zapowodem Anioła Stroza y dyrekcyą jego niewidomą, do dobrego. Jako, lubo człowiek ma wrodzoną inklinacyą do dobrego y do cnoty, przecię jednak idzie często za namiętnościami swemi do złego y do niecnoty przeciw swey wrodzoney inklinacyi. Tak, zle się sprawuiacy czyni to przeciw dyrekcyi y obiańmieniu, które ma do dobrego, y do cnoty od Anioła Stroza swego. Więc zatym nieidzie, żeby na Anioła stroza, zlewał się upadek człowieka, y zguba jego.

7. Jeżeli też kiedykolwiek opuścza człowieka Anioł stroz?

Odpowiedz. Jaka rzecz jest, że ani człowiek, ani żadna rzecz może

może uniknąć wcale opatrności i Bosk eważyle Bog W. według porządku swojej opatrności mowi się zostawić y nie jako opuścić człowieka ile dopuści ze człowiek upaśnie w grzech y karę podjąć. Podobnym sposobem Anioł Stroz nigdy wcale nie opuszcza człowieka; ale pod czas mowi się opuścić onego, kudy nie przeszkadza, żeby, nie wpadł w grzech według porządku ładow Boskich, y żeby nie podiał iakiego utrapienia, a-bo kary. Jżateli Babilon y dom Izraelski mowi się opuszczone być od Aniołów, że Anieli stroże ich nie przeszkadzili, żeby nie podieli byli utrapienia, ktore podieli. Ztym wszystkim Anioł Stroz, y w ten czas jest potrzebny; bo takiego człowieka utrzymuje, żeby tak wiele złego nie robił, iak wiele chce y może. Nad to, y diabłem samym nie dopuszcza żeby mu tak wiele złego czynił ile chce y mogą.

8. *Jeżeli też Anioł stroz załwie, gdy się co złego dzieje z człowiekiem, ktorego jest strozem?*

Odpowiedz. Ze lubo Anieli nie chcą doskonale żeby zgrzeszył człowiek; iednak chcą, zachować porządek sprawiedliwości Boskiej, według ktorey dopuszczeni są wpaść w grzech, y podlegać karaniu. Ztym wszystkim iednak Anieli chcą zbawienia ludzkiego, y starają się o nie przez swoją pilność, w strzeżeniu człowieka káždy z osobna swego.

9. *Jeżeli człowiek ná Urzędzie iakim będący ma innego Anioła według urzędu swego oprócz stroza Anioła?*

Odpowiedz. Ze człowiek ná Urzędzie będący ma drugiego Anioła, iako osoba publiczna, ktory dá mu instrukcyę, iak się ma sprawować ná urzędzie swoim y broni go od publicznych niebezpieczeństw, iako bowiem człowiek zostający ná urzędzie, powinien mieć dwoiaką mądrość, tak z teyże przyczyny dwoiakiego potrzebuje Anioła, do ákcyi prywatnych iako osoba prywatna, á drugiego do spraw publicznych y urzędowych, iako osoba publiczna y Urzędowa.

Odpow.
Str.
był Sy-
ro/kaz-
upał z-
miał A-
go, y fi-
stapili-
Ze y o-
została-
wewna-
następo-
Czarto-
st. (y)
miał C-

nie-
maby

Odpow.
ow-
chryst-
tak nie-
caley n-
ieżeli n-
przez k-
y łami C-
by nie-
Antych-

10. *Jeżeli też Chrystus Pan, także Adam pierwszy człowiek mieli Anioła stroza?*

Odpowiedz. Naprzód o Chrystusie Panu, że miał Anioła Stroza: bo o sobie powiedział, gdy go szatan tentował, jeżeliby był Synem Boskim żeby się puścił nadół: mówiąc: *Aniołom swoім rozkazał* (BOG) *o tobie, y w rękach poniesie cie, a żebyś snadź nie upadł y nie obraził o kamien nogi tworey.* Jednak Chrystus Pan miał Anioła, nie iak wyż z tego nad sobą, ale bardziey iako niżego, y sługę. Jakoż po odstąpieniu szatana od IEZUSA Anieli przystąpili y iemu służyli. Lucę c. i. O Adamie także mówimy. Ze y on miał Anioła Stroza: bo lubo człowiek w niewinności zostający, nie cierpiał wewnątrz niebezpieczeństwa iakiego, gdyż wewnątrz wszystkie rzeczy dobrze sporządzone były: iednak następowało na niego niebezpieczeństwo zewnątrz dla zasadzek Czartowskich, iak się wskutku pokazało: y dla tego potrzebował strażu Anielskiego. Ze zaś upadł w grzech, Adam za poduszczenie Czartowskim już rąca dana jest wyżej.

11. *Jeżeli także ludzie przeyrzeni na potępienie także niewierni, uá ostatek y Antychryst ktorego przysię mabyć z sprawy szatanskiej, mieli albo będą mieć Anioła Stroza?*

Odpowiedz. Ze y ci wszyscy potrzebują strazy Anielskiej. Albowiem iako przeyrzeni na potępienie y niewierni y Antychryści nie są bez wewnętrzney pomocy rozumu przyrodzonego, tak nie są bez pomocy powierzchowney pozwoloney z Niebá całej naturze ludzkiej, to jest bez strazy Anielskiej, przez którą ieden niemáia pomocy dotego, że od niektorego złego umykaia przez ktore y samym sobie y innym mogliby szkodzić; albowiem y ci Czarci utrzymywani bywają przez Aniołów dobrych, żeby nie szkodzili tak wiele, iak oni chcą podobnym sposobem y Antychryst, tak wiele szkodzić, iak będzie, chciał, niebędzie mógł.

12. *Jeżeli też dziecko, w Macierzyńskich wnętrznościach zostające, ma osobliwego Anioła stroża? gdyż y dziecko ma duszę rozumną przed narodzeniem?*

Odpowiedz. Ze dziecko poki jest w Macierzyńskim żywocie nie ma osobnego Anioła od Matki, gdyż nie jest całé oddzielone od Matki, ale ieszcze jest cząstka Matki przez nieiakie spoienie iako y owoc wiszący nadrzewie jest coś drzewa: y dla tego iednegośz ma Anioła Stroża ktorego ma, y Matka, y Anioł tenże, który strzeże Matki, strzeże y płodu w wnętrznościach Matki zostającego, iednak przy narodzeniu kiedy rozłącza się od Matki już Anioł jest mu nastraz dany: iako S. Hieronim ná Rozdz. 18. S. Matth: pisze. A lubo dzieci, czy w żywocie Matki swej zostające, czy przy urodzeniu swoim, iako dorośli, rozny podpadają przypadkom, to nieistnie się zniedożoru Anioła Stroża, ale według niepoiętych sądów Boskich: iak wyżej widzieliśmy:

13. *Jeżeli Anioł Stroż zaraz od narodzenia dziecicy czyli też aż od Chrztu S. bywa dany człowiekowi od BOGA?*

Odpowiedz. Ze zaraz od narodzenia, jest przynim ustawicznie y do samey śmierci iego strzeże.

Rzeczysz 1. Anieli bywają posłani dla usługi tych którzy biorą dziedzictwo zbawienia; ludzie zaś zaczynają brać to dziedzictwo, kiedy są Okrzczeni, znowu, ludzie od Anioła straż mają, ile od nich są oświeceni; iakoby przez naukę, dzieci zaś kiedy się rodzą, nie są zaraz sposobni do takiego oświecenia; bo nie mogą mieć używania rozumu, Więc dopiero przy Ckrczie, nie zaraz przy narodzeniu, Bog W: daje dzieciom Anioła Stroża.

Odpowiedz. Na pierwszy zarzut że Anieli bywają wprawdzie ná usługę, dla tych samych, którzy otrzymują dziedzictwo zbawienia, uważając ostatni skutek strazy ich, to jest odebrania dziedzictwa;

dziedziectwa; iednak y innym ludziom nie zmysla się usługa Aniołów; lubo bowiem w nich niema tego, skutku, żeby byli doprowadzeni do zbawienia; skuteczna iednak jest usługa Anielska około nich, ile od wiele złego bywaia od wiedzeni, a do dobrego przyprowadzeni. O czym wiele przykladów czytamy, in Theatro magno. *Verbo. Angelus.*

Na drugie Odpowiedz. Ze powinność strazy sporządzona jest, wprawdzie, do oświecenia nauki, iako dla pryncipalnego skutku, ztym wszystkim iednak, ma wiele innych skutkow dzieciom przyzwoitych, to jest uskromienie Czartow, y przeszkadzając innym szkodliwym rzeczom, czyto cielesnym, czy to duchownym, a to wszystko respektem odebrania dziedzictwa wiecznego, y zbawienia: y to wykonywają Anieli Strozowie około ludzi, tak wiernych, iako y niewiernych około dzieci tak krzonych, iako y nie krzonych.

14. Wczym zawisło oświecenie ludzi przez Aniołów Strozów?

Wiedzieć potrzeba ze oświecenie pochodzi od światła; bo światło oświeca, iak w nocy światło miesiąca, albo gwiazd albo ognia; wednie zaś światło słońca, y Człowiek bez światła, ktorego wspomienionych, nic nie widzi oczyma swymi; Comoże widzieć, gdy światło iakie ma, to iednak światło jest m^{at}eryalne y cielesne; a iako oczy są materyalne y ciała, tak też bez światła materyalnego widzieć niemoga. Insze zaś jest światło duchowne, iako y oko duchowne, y zowie się oko duszy; oko rozumne, to jest, rozum ludzki, przez podobieństwo; bo iako okiem materyalnym ciała, poznaiemy y widzimy, rzeczy materyalne y ciała, tak okiem duchownym to jest, rozumem, poznaiemy, y iakoby widzimy, rzeczy duchowne, y rozumne. W człowieku zaś może bydz dwoiaki światło duchowne; to jest światło przyrodzone, iako rozum; y światło łaski Boskiej, to jest, wiara nadprzyrodzona: A przez to światło wiary Święty, światło przyrodzone

rodzone rozumu umacnia się do poznania rzeczy nadprzyrodzonych, objawionych od Pana BOGA; lubo zaś BOG W: sam przez siebie samego oświeca Człowieka, przez własne światła wiary S: jednak, że BOG W: jest Generalny Oświeciciel, y nauczyciel dużej ludzkich; więc jego oświecenie y nauka pochodzi od ludzi przez ministrów jego, to jest przez Aniołów, zkad.

Odpowiedz. Zewszystkie kreatury partycypują dobroci Boskiej, a żeby to dobro, którego partycypują, wlewały na inżte kreatury, bo wszelkie dobro tej jest natury, żeby innym komunikowane było. Więc iak wiele ktore rzeczy są uczestnictwem dobroci Boskiej; tym więcej doskonałości swoich chcą zlać na inżte rzeczy, y przenieść ile można: dla tego Apostoł S. Piotr napomina, tych ktorzy dobroci Boskiej są uczestnikami, a inżym iey nie komunikują, albo nie uczęszczają mówiac: *Kazdy iak wziął łaskę, na drugiego ją zlewał ma, iak dobry szafarze, wielorakiej. Łaski Boskiej.* A dalekoż bardziey Anieli, ktorzy zupełnym uczestnictwem dobroci Boskiej zostają, cokolwiek odbierają, dziela się z Aniołami inżymi y z ludźmi. Ze tedy Anieli Pańscy, mają objaśnienie albo objawienie prawdy, y zawsze, a zawsze, nowe, a nowe, rzeczy, mają objawione, od BOGA, y będą mieć, aż do dnia sądnego, ktore należą do dyspozycji y rządzenia swiatła a ośbliwie, ktore należą do Zbawienia Błektów Boskich: zkad jest. Żeby Anieli wyżsi objaśniali y oświecili Aniołów niższych; anizsi, ludzi naszym światcie, w podroży tej zostających: bo ten jest porządek opatrności Boskiej, że sprawom wyższych Aniołów, niższe sprawy, podlegają: a iako, niżsi Anieli oświeceni bywają przez wyższych, tak ludzie przez niższych Aniołów, od ktorych są teżże niżsi.

Rzeczysz. Ni te słowa Apostoła ad Rom. c. i BOG im objaśnił. Głosił mowi: żenietylko rozum przyrodzony, do tego potrzeba, żeby Boskie rzeczy objaśnione były Ludziom, ale BOG im objaśnił przez dzieła swoje, to jest przez kreatury. Ze zaś rozum ludzki, y stworzenie jest od BOGA samego: więc y objaśnienie jest od samego, a nie od Aniołów, ani przez nich.

jest sw
objaśn
menter
stolą w
C

jest od
iakośm
N

ruia: m
do post
rozum z
rządzon
ktore wi
z fluchar
objawia
ob

15.

O
Dpowi
wiem
nie sobie
cielesnym
niebieskie
się Abrah
domczyko
więc bior

Rze
to się stał
nie okiem
Odp
zya, to ie
człowiek

Powtore. Człowiek bywa obiaśniony przez wiarę, która jest światłem duchownym nadprzyrodzonym. J Dyonizy S. obiaśnienie, przywłaszcza do krztu Świętego; który jest Sakramentem wiary wiara zaś jest od samego P. BOGA według Apostoła więc y obiaśnienie.

Odpowiedź, na pierwsze. Ze rozum przyrodzony który jest od samego BOGA, może być umocniony przez Anioła, iakośmy już wżęcy powiedzieli.

Na drugie odpowiedź: Ze do wiary S. dwie rzeczy konkurują: *naprzód* łarwość rozumu, przez którą rozum disponuje się do posłuszeństwa woli ciagnącej ku prawdzie Boskiej, albowiem rozum zezwala prawdzie wiary, nie iak przymuszoney ale iak rzadzoney, wola. *Powtore* należy do wiary, a żeby te rzeczy które wierzyć mamy, były przełożone wierzącemu, (bo wiara jest z słuchania) ale przez Aniołow pryncypalnie, którzy ludziom obiawiają rzeczy Boskie: więc y Anieli pomagają do wiary przez *obiaśnienie*.

15. *Jeżeli Anieli biorą kiedy na się ciała?*

Odpowiedź. Ze podczasz biorą na się ciała. Racya jest albowiem co jest substancya, a nie jest ciało, ani ma ciała, naturalnie sobie ziednoczonego, a pod czas dają się widzieć, okiem cielesnym, wten czas bierze na się ciało: Ze zaś Anieli są duchy niebieskie, a częstokroć dają się widzieć ludziom, iako pokazali się Abrahamowi, y widzeni byli od niego, także Lotowi, y Sodomczykom, Tobiaszowi, y innym, iako widzieliśmy wyżęcy, więc biorą nasze ciała Anieli.

Rzeczysz. Co wpiśmie S. czytamy o widzeniu Aniołow, to się stało widzeniem, albo Prorockim albo fantastycznym, a nie okiem cielesnym. Więc nie wciele prawdziwym.

Odpowiedź. Ze co się widzi przez imaginacya, albo fantazyę, to jest własney imaginacyi albo fantazyi; iako gdy śpiary człowiek widzi co; a nie widza tego wżęcy, Piśmo S. zaś tak pokazuje

pokazuje widzianych podczas Aniołów, że wspólnie od wszystkich widziani byli, iako od Abrahama y całego domu iego, tak że od Lota y Sodomczykow y innych iak wyżej. Więc stało się to według widzenia ludzkiego (a nie fantastycznego) przez które widzi się to co jest przed człkiem; y dla tego wszystkim dać widzieć, tak zaś nie dać widzieć, tylko ciało, więc Anieli biorą czasem nasie ciała.

Rzeczysz. Anieli nie potrzebuia ciała; bo moc ich, przewyższa moc ciała: na coż tedy mają je brąć na się. *Odpowiedź.* Prawda, że nie potrzebuia ciała dla siebie samych: iednak potrzebuią ich dla nas ażeby familiarnie, y iak po przyjacielsku konwersuiac z nami, wyrażili nam Duchowne y rozumne towarzystwo swoje którego spodziewamy się y czekamy mieć z nimi w przytżłym życiu. *Nadto.* Ze Anieli wzięli na się ciała w starym testamencie, był to znak, przez figurę, że słowo Boskie miało wziąć na się ciało ludzkie, iakoż się stało ciałem: Wszystkie albo-wiem widzenia starego testamentu do tego widzenia ordynowane były.

Pytasz jeszcze. Zkąd się wzięły te ciała w ktorych widzeni byli, Anieli?

Odpowiedz. Ze mocą Boską były uformowane od Aniołów, żeby zdały się do reprezentacyi Anielskich rozumnych własności. Jako też w piśmie S. własności, rzeczy rozumnych są opisane pod podobieństwem rzeczy zmysłem mogących się poiać y poznać. Te zaś ciała uformowali z powietrza, zgęszczając go mocą Boską ile trzeba było do uformowania ciała które mieli wziąć nasie. J lubo powietrze zostające w swoiey rzadkości nie utrzymywa figury, albo wyrażenia, ani koloru, iednak gdy z gęstnieie y zgrubieie, może z niego uformować figurę, y kolor może mieć: iako widzimy w obłokach grubych w ktorych nie-gdy rozne wydaia się figury, y osoby: a czasem iak woyska.

Pytasz na ostatiek. Jeżeli te ciała, w ktorych Anieli widzeni byli, były żywe?

Odpowiedz.

Odpowiedz. Ze lubo one ciała miały oczy, uszy, usta, nos, y inſze instrumenta, zmyſłom ſłużące, iednak niewidziały, ani ſłyzały: przecię iednak niebyły prozne ich oczy, uszy, usta, ani t ż zbytnie; bo náto były uformowane, żeby przez nie, pokazane były właſności Anielskie; iako przez widzenie oka cielesnego, widzenie rozumne duchowne &c. J lubo Anieli zdali ſię mówić z ludźmi; iednak nie mówili właſnie, ale coś podobnego było do mowy ile głos wydawali ná powietrzu, podobny głofowi ludzkiemu: y lubo zdali ſię ze iedli, iednak to iedzenie nie było właſne y prawdziwe, ale tylko figurujące pokarm duchowny: co wyraził Anioł do Tobiałza mówiąc: gdym był żywym, zdałem ſię iść, y pić, ale ja pokarmem duchownym y napojem niewidomym żyje.

O Struży Anielskiej, ludzi, napisał Xiążkę Andrzej Viótorrellus Teolog Padewski do Oyca S. Pawła V. R. P. 1605. w Padwi wydrukowana, w ktorej więcey może doczytać ſię kweſtyi ktore ~~z~~ krotkoſci opuszczają ſię.

Anioł zły, álbo Dyaboł, czy Czart.

O tym pod Literą D.



D

Antychryſt

I. *Antychryst jest słowo Greckie, złożone z dwóch słów anty, y Chrystus: to słowo anty, znaczy przeciwność, albo porównanie. Więc Antychryst, iedno jest co przeciwny Chrystusowi albo równaiący się z Chrystusem.*

Lutrzy y Kalwini, także y ich sektarze trzymali, że iuż dawno przyszedł Antychryst na ten świat. Jednak niezgadzała się, który to był taki, y którego roku przyszedł; bo inni powiadali że ieszcze zaczaś Apostołów przyszedł był, iako Beza y Junius, pisząc na list S. Pawła Luter zaś w rachunku czasów, y Jkonius w rejestrze swoim pisali, że przyszedł był po roku szczętnym pod czas Foki Cesarza. Bulingies zaś w prefacyi do obiańwienia S. Jana pisał, że przyszedł był roku Siedmsetnego szesćdziesiątego trzeciego (to jest za Kopronimá Cesarza) Inni zaś pisali, co śmiechu godná, iako Gabryel Pavellus, że przyszedł w prawdzie, za czas Apostołów, ale za czas krolować dopiero pod czas Foki Cesarza. Inni znowu śmiechu godniejszy bańie pisali, które y niegodne tu wzmianki: Byli y infi, którzy powiadali Antychrystem byđ Máhometá, który po roku szczętnym, Zaczął zwodzić ludzi: Ztąd zas mówili go byđ Antychrystem, że litery Imienia y liczba 666. którą piśmo S. w obiańwieniu S. Jana przywłaszcza Antychrystowi, sprawdzić się miała w Mahometcie. Lutrzy zas y Kálwini powiadali Antychrystem byđ Papieża Rzymskiego, iemu przywłaszczaiąc pomienioną liczbę: który by zaś był! niezgadzała się, dosyć że udawali że Fokas Cesarz imię Biskupa Ekuemenickiego albo powszechnego obiań: co jest fałsz iawny, każdemu czytającemu Roczne Dzieie. Ale czemu nie swego Lutra czynili Antychrystem? któremu wielce podobna jest liczba pomieniona y iemukwadruie oczym niżey. Przeciwnym zaś sposobem wzięł y katolicy zgodnym konsensem y nauka wzajemna ucza, że Antychryst ieszcze nieprzyszedł, ale dopiero ma przyść, na końcu świata, przed samym

dnem

dnem
sowi prśmy wy
sow, al
albowie
ciwny
ciwny
stkich p
go Ch
katholic
chrysta
w liście
tego na
mowi:
Jzydor
gierusPomaz
cowie S
Antyoc
Bazyli,
Jzydor
imion
Chryst
Zbawie
gdyż o
zas tyl
oleiem
Pisarze
aniżeli

dniem Sadnym; który mabyż człowiek prawdziwy á Chrystu-
fowi przeciwny, czyniacy się Chrystusem. &c.

Dla zrozumienia zas potrzeba wiedzieć. *Naprzód*, iáko-
śmy wyżej rzekli, że *Antychryst*, iedno, iest co przeciwnik Chrystu-
fow, áłbo równaiacy się z Chrystusem, według Oycow SS. Jáko
áłbowiem *Antytheas* iest iedno co rowny BOGU, a raczey prze-
ciwny BOGU: tak też *Antychryst* iedno iest, co rowny, áłbo prze-
ciwny Chrystusowi. J pośpolite to było y iest rozumienie wży-
tych prawowiernych, że Antychryst właśnie znaczy przeciwno-
go Chrystusowi, áłbo przeciwniká iego. Ták S. Hilary pisząc do
katholickich Biskupow przeciw Aryanom mowi: *Imienia Anty-
chrysta własnost iest Chrystusowi bydz przeciwnym*. J S. Hieronim
w liście do Algázy mowi: *ktory sprzeciwił się Chrystusowi, y dla
tego nazywa się Antychryst*. J S. Augustyn ná list drugi S. Jana
mowi: *potácimie Antichristus, przeciwny iest Chrystusowi*. J S.
Jzydor Hispaliński mowi: *Antychryst nazywa się ze ma przysć
przeciw Chrystusowi*. Toż y inśi Oycowie SS. iák wywodzi Fun-
gierus in Trilingvi. Hebraico verbo. Antichristus.

Chrystus zas, mowi się od námázania, iákoby *unctus*, áłbo
Pomazaniec. J ztąd nazwanie Chrześcianow pochodzące Oy-
cowie SS z wielkim konsensem podáia: iáko S. Thephil, Biskup
Antyocheński; Klemens Alexandryiski, Cyryl Jerozolimski S.
Bazyli, S. Grzegorz Nazyanzeński, SS. Cyprian, Chryzostom,
Jzydor, Augustyn, y wielu innych. A Henryk Stefan, Greckich
imion poznania, iák z profesyi szukáacy, in Thesauro pisze: że
Chrystus, ośobliwym imieniem rzeczony był, Synem Boskim y
Zbawicielem naszym: w tym ze sentie u Żydow Messyaszem:
gdyż on prawdziwie był Káplánem, Prorokiem y krolew. Ze
zas tylko sáme, trzy rodzaje ludzi, zwykły bydz námázánymi,
oleiem Świętym; iáko iáwno iest *Leuitici* c. 29. Łacińscy też
Pisarze woleli go názwać Chrystusem, utrzymuiąc słowo greckie,
ániżeli łacińskie, to iest mianować go námázánym:

Powtore wiedziat potrzeba. Ze iáko Imię Chrystusa, pod

czas, jest generalne, zamykające generalnie w Piśmie S. wszystkich poświęconych Bogu, y ná publiczną funkcyą, solenną ceremonią, Oleiem S. pomazanych, iako Káplánów, Proroków, y Krolów; ktorego nazywania niemało jest przykładów w Piśmie S. J w tym sensie wiá tomelłowá Psalmu 104: Nie dotykajcie się Chrystusów moich: to jest Pomazańców moich. *Pod czas znowu*, to słowo Chrystus, właśnie y osobliwie, znaczy zacnego y wielkiego Chrystusa, álbo Pomazańca, ktorego, inisi pomazancy byli figura, y iakoby po przednikami: to jest JEZUSA Nazareńskiego MARYEY Panny Syná, Zbáwiciela nášzego, naywyższego Proroká, Káplána, y Krolá: ktorego figurowáli y poprzedzali wszyscy Prorocy, Káplani, y Krolowie; Stárego testámentu. Podobnym sposobem według generalnego umienia, imię Antychrysta, przyzwoite jest wszystkim uniwersalnie, ktorzy z iakiejkolwiek racyi, sprzeciwili się y sprzeciwiają Chrystusowi Pánu; á osobliwie tym, ktorzy się Mesiassami y Chrystusami, przez szalbierstwo zmyślali: tak Apostołowie y OO. Święci Heretykow, ktorzy Chrystusa popugnowali, y iego Ekonomią Świętą błędami swymi wywrocic uśiłowali; atych naprzód, ktorzy się Chrystusami zmyślali, Antychrystami ná żywać zwykli: iako, Jan S. powiedział: teraz Antychrystów wiele jest. A S. Cypryan ná ten text tak mowi: S. Jan Apostoł wszystkich, ktorzy z Kościoła wyszli byli, y ktorzy przeciw Kościołowi robili Antychrystami názwał. Zkąd iáwno jest że przeciwnicy Páńscy Antychrystami są, oktorych wiadomo, że od miłości y od jedności Kościoła Katolickiego odstąpili byli, y nic częścieyszego nie znajduie się, iako że Heretykow Kościoła S. nieprzyjacielow, Antychryst. ni rozu nieia. *Właśnie jednak Antychryst* znaczy pownego y osobliwego człowieka, który prawdziwego Mesiassa, Chrystusa Pana, naygorłszy naynieprzyjazniejszy y nayuprzykrzen- zszy, że wísztych cokolwiek ich było, jest, y będzie, nieprzy- jacieł; y przeciwnik który się będzie Bogiem y Chrystusem iáwnie powiadał, y oczywiście pokazywał (iak się nízey pokaże)

o ktorym

o ktorym
rych mow
skiego sw
w wierza

Y otym
brze zroz

Anty
pier

Pierwsz
światá
świecie
z Pisma S
czniow c
odpowie
przyidzie
á potym
świ-cie na
koniec sw
nie wprze
świecie op
gdy opow
moc y Zba
wierzacyn
Ewangelic
ná wyłan
Znak Pań

o którym wyroku Prorokow, powieści Apostołów Oyców Świętych my wy y tradycye y Theolow zdania całego Chrześcijańskiego świata pisma obszernie opowiadają. A S. Nazaryanzen, w wierzjach in Jambico is. tak pisze.

Co Antychryst? B. śląd, truciźna truciacy,

Maż, w Bogactwa dostain: Ustanie znaczący:

I Apostata wielki, świat cały zwołzacy.

Y otym Antychryście jest kwestya. Dystrykcyja zas dana dobrze zrozumawczy łatwa rezolusya zostaje, y jest taka.

K O N K L U Z Y A pierwsza.

Antychryst prawdziwy jeszcze nieprzyszł, ale dopiero ma przysć przed, ostatnim Sadnym dniem

Boskim.

Pierwszy znak pewny przyscia Antychrysta y skonczenia tego świata: że poki nie będzie ogłoszona Ewangelia S. po całym świecie Antychryst nie przydzie. Co się pokazuje, naprzód, z Pisma S. gdzie u matheusza S. c. 24. Chrystus pytany od Uczniow co by był za znak przyjscia iego, y dokonczenia świata? odpowiedział: *Patrzcie, żeby was kto nie zwodził, wielu bowiem przydzie w imię moje, mowiacy: ja jestem Chrystus: y wiele zwioda, a potym rzekł: I ogłoszona będzie Ewangelia krolestwa po całym świecie na świadectwo wszystkim Narodom; a wtenczas przydzie koniec świata.* Na który text S. Beda mowi: *łatwo znaczy. Ze nie wprzód przydzie świata koniec, ale aż Ewangelia będzie po całym świecie opowiedziana. Spokość zas, w ten czas, czasu onego, bę. zi, gdy opowiedziana bę. Ewangelia wszystkim narodem, to jest na pomoc y Zbawienie wierzącym, a na świadectwo, y na potępienie nie wierzącym.* J. S. Damascen mowi: *Wprzód tedy iak Pan rzekł, Ewangelia potrzeba ogłosić u wszystkich narodow: a tak on Antychryst na wydanie Żydowskięj Bezbożności przydzie.* J. S. Her. mowi: *Znak Panskiego przyjscia jest, ogłoszenie Ewangelii po całym świecie, a żeby*

azeby żaden wymowki nie miał. J. S. Cyryl *Masz y ten znak ze ogłoszona będzie Ewangelia królestwa po całym świecie, świadectwo wszystkim narodom; y w ten czas będzie koniec.* Toż mówią S. Chryzostom, Augustyn, Prosper, Theophylact, Origenes, y Theodoretus, y katechizim Rzyński, z Decretu Concilium Trident: á rozkazu Piusa V. wydany in Expositione art: 7. Symbol Apostol: c. 8 mówi: *Trzy znaki osobliwe Sąd poprzedzi mające, pisano S. deklaruie; Ogłoszenie Ewangelii po całym świecie, odeyscie y Antychrysta.* J wyroki piśma S. mówią ze wszystkie narody całego świata poydą w Posessyá Chrystusa P: nad nimi będzie królował, iego będą czcić, iáko czytamy w Psalmie drugim. *Tam tobie narody, w dziedzictwo, y w posessyá kráie świata. I w Psalmie 71. Będzie panował od morza do morza, y od rzeki aż do krańców całego świata. Y w Psalmie 85. Wszystkie narody ktorekolwiek stworzył przyjdą y przed tobą Panie adoracye czynić będą.* J u Izaia-sza cap. 9. *Będą płynąć do niego wszystkie narody.* J u Jana S. cap. 11. *JEZUS miał umrzeć, za naród, y nie tylko za naród, ale żeby Synów Boskich rozproszonych zgromadzić w jedno.* Czytać otym S. Prospera de Promiss: & Prædict: Dei. c. 35. & 40. ktore dla krotkości opuszczają się.

Kiedy zaś ten znak ogłoszenia Ewangelii S skutek ma wziąć y zprawdzić się albo zpełnić po całym świecie? skrytości y tajemnic Boskich wiedzieć nie możemy, y iák wiele krain w Całym świecie ieszcze nie otworzonych zostały w których dopiero powinnyby się ogłaszać Ewangelia S. Z Augustynem zaś S z Listu 80. do Hezichiusza mówiąc: *Ze jeżeli tajemna rzecz jest, kiedy cały świat koniecznie od morza do morza napełni się Kościołem rosnącym; bez wątpienia tajemno jest, kiedy będzie koniec: przed tym álbowskiem nie będzie.*

Zwazywszy zaś dobrze rzeczy od początku opowiedania Ewangelii S. przez samego Chrystusa Pana zyjącego tu ná świecie, y przez Apostołów SS. y przez innych Uczniów Pańskich y Apostolskich, y ich sukcesorów, aż do dnia dzisiejszego, przez wszyst-

kie

kie sied
szego p
ogłasza
álbowski
czasów
Synach
manow
nieflyt
świata.
nieiaki
gelia S
niebył
umarł
za czas
były n
gelia S
gorz w
iák ro
1158 w
narod
dzieiow
wiekow
y do A
pienia
rzył św
nypie
Kości
y innych
Święty
Roża
samey
w Japo
BOGU

kie siednnaście wiekow iak po wszystkie czasy do dnia dzisiey-
 zego publikowana y ogłoszona była Ewangelia S y po dzis dzien
 ogląda się po różnych tego świata kraiach, y konca iey nie mała:
 álbowiem Orygenes, który żył przed rokiem 266. pisze: że za
 czasow iego nie była Ewangelia S. ani wcaley Ethiopii ani w
 Synach, ani ná wschodzie, ani u Brytanow, około Oceanu, Ger-
 manow, Dakow, Sarmatow, y Tatarow, z których wielu ieszcze
 niesłyszało słowa Ewangeli, ále mający do piero słyszeć ná końcu
 świata. Za czasow także S. Ambrozego y Prospera zostawały
 nieiakié národy, którym ieszcze nie opowiedziana była Ewan-
 gelia S. iak sami piszą. Rufinus także pisze, że w dalszey Indyi
 niebyła ogłoszona Ewangelia S. aż za czasow Konstantyna, który
 umarł Roku 337. Toż pisze Sokrates Lib. 1. Hist. Eccles. c. 15. J
 za czasow Augustina S. w Affryce (z kąd on był) niezliczone
 były národy grube, którym ieszcze nie opowiedziana była Ewan-
 gelia S. Umarł zaś S. Augustyn roku 604. iako y Święty Grze-
 gorz wielki, y samże S. Augustyn oświecił Afrykę tym światłem,
 iak roczne dzieie mają. S. Bernard także który żył przed rokiem
 1158 wiele pracował, u Papieża Eugeniusza trzeciego, áżeby do
 narodow, które ieszcze niesłyszały słowa Bożego, posłał kazno-
 dzieiow. W tym pracowali y inni inszych poslednieyszych
 wiekow. Kolumbus dopiero otworzył drogę do Indyi głębszych,
 y do Ameryki, gdzie zakonników wzięwszy z sobą, dla wszcze-
 pienia wiary S. z sukcessem szczęśliwym z daru Boskiego rozszy-
 rzył świat, y rozkrzewił wiarę S. ufundował miasta y Kościoły: á
 najpierwże krzyża Zbawicielowego, gdzie do tąd z rozszerzeniem
 Kościołow y Klasztorow, zowie się Prowincya Indyjska S. Krzyża,
 y innych tak wiele Prowincyi iak w Indyach, tak y w Ameryce. J
 Świętych wiele BOGU przybyło, z których najpierwszy kwiat
 Roża S. zakwitnęła Oblubiencomi B. poslubiona, á od
 samey P. Najswiętszey Roży od S. MARYI, mianowana. Tak
 w Japonach, y w Synach, rozkrzewia się Wiara S. y Świętych
 BOGU przyczynia się zá ogłoszeniem Ewangeli, która y podzis
 dzień

dzień ogłasza się. *Konkluduje tedy z Augustynem* S mówiąc, iakim tedy sposobem opowiadanie Ewangelii S, miało bydz wypełnione pocałym świecie, kiedy ieszcze do tych czas są narody w których niedawno zaczęło się. A z S. Ambrozym dodaje: około innych narodów krum, czas powołania ich wskrytych śladach B. iest naznaczony, ktorogoby Ewangelia S. slyszeli, ktorey ieszcze nie slyszeli. Ze tedy znak pewny iest z Pisma S. y z OO. Świętych przyścia Antychrysta prawdziwego, na ten świat, ze wprzód ma bydz ogłoszona Ewangelia S. po całym świecie, a ieszcze nie iest ogłoszona iak widzieliśmy. Więc ieszcze nie przyśzedł Antychryst na ten świat, ale dopiero ma przyść, iak cale pocałym świecie opowiedzianay ogłoszona będzie Ewangelia święta.

Czas zis, y dzień przyścia iego, iest skryty w śladach Boskich. Jwiera S. Kościoła uczy, ze nikt z śmiertelnych ludzi, lubo największy zaślugi y dowcipu nie może wiedzieć zapewne czasu zamierzonego y naznaczonego przyścia Antychrysta y końca świata. Jna oczy czytamy u Matthe: S. c. 24. Co powiedział Chrystus, mówiąc; *O dniu zaś onym y godzinie nikt, nie wie, ani Anieli niebiescy, tylko sam Ociec.* Jw Aktach c. 1 *Nie waża rzecz iest poznać czasu, albo momenty, które O. o. założył w swojej mocy.* J OO S. ięci jednym konsensem ostro powstaia na tych, ktorzy z nieostopności, albo z lekomyślności, czas przyścia Antychrysta, y końca świata, opsuia. Oczym osobliwe, opus wyuał Iacobus Nibbenus, Magist. r S. Efremia Syruśa.

Czemu by zis BOG W. zechmógacy dzień on ostatniego upitku świata chciał mieć zakryty od ludzi? wola Boska stoi za racją: bo to na woli Boskiej zawisło. Zkad Ambrozy S. Lib. 5. de fide c. 7 mowi: *Pytamy, z jakiego racji naznaczyć nam niebciatał mo nemo. oż iezeli ięzimy pytać nie wiadomości i. bydz znaydzimy, ale mądroś i: albowiem wiedzieć, nie było nam pożyteczno; ażebyśmy, gdy pewnych, przyszłego śladu, momentow niewiedzy, zawsze, iako nastrazy postanowieni, y w nierakiej iakimśi mocy porządzeni okazy i grzechu, uchodzili; ażeby nas w ex-*
cessach

cess
wie
zna
kto
albo
fzy
nie
tego
był
ażel

ieft
Pań
roz
Rzy
wz
czy
blis
go,
świ
dzy
kto
siec
czn
o A

się.
Bab
ma
rze
ny,
kow
dne

cessach dzień Pański nie zszedł: Nie pożytecznie albowiem nam iest, wiedzieć, ale w Boiaźni bydz przychodzi: bo gdyby dzień nąznaczył wyraźnie, to zdałoby się, żeby iednego wieku ludziom, ktorzyby bliżsi byli sądu, opisał kárność życia; á wyższego czaśu, alboboy był śprawiedliwy, niedbałszy, albo grzeszny, bezpiecznieysz: ponieważz cudzołożca, gdyby się niebał, Codzienney kary, nie mogłby poządliwości opuścić: y ták o inszych mówiac; dla tego powiedziałem, że nie pożytecznie było wiedzieć, y owszem było pomocno nie wiedzieć; áżeby nie wiedzący, boiaźń mieli, áżebyśmy obserwuiący, poprawili się.

Drugi znak pewny przyścia Antychrysta, taki iest. W Piśmie S. iest, że Antychryst nie miał przyść ná ten świat, ażby w przod Państwo Rzymskie całé upadło y zginęło; tak że iedzieścć krolow rozerwać mieli między siebie, y zgubićłmę y godność Cesarza Rzymskiego: iáko Daniel Prorok opisał w prorocłwach swoich, y wśyśey starzy y nowi Kościelni pisarze pospolitym, zdaniem uczyli, że Rzymskie Państwo wraz prawie z światem trwać ma: aż blisko czaśow Antychrysta, ma byđ zepsowane, á po zginieniu tego, ma przyść Antychryst, y koniec światá. Także, że około końca światá, dzieścć Krolow ma byđ, ktorzy Rzymskie Państwo; między siebie podziela: á pod czaśtych krolow ma przyść Antychryst, który zwoiowawszy y zgubiwszy trzech Krolow, potym innych siedmi ma podbić swemu Państwu. Ktorych Autorow dostatecznie wywodzi, y Pisina ich wypisuje obłzerno w Xiędze piątey • Antychryście w Rozdziale 18. y w Roz: 22. Malvenda.

Ze zaś ták się ma to stać z Rzymskim Państwem pokázuie się. A náprzod Daniel Prorok c. 2. piśze: że nabuchonodozor krol Babyłoński, : albo Chaldeyski, Roku drugiego swego Pano- mania (á Roku piątego Ioakima Krolá Jerozolimskiego; od stworzenia światá Roku 3366.) widział sen z ktorego, był strwozony, że go niepamiętał: y szukał ludzi, Wieszczkow, Czarownikow, Mędrcom, áżeby mu ten sen powiedzieli, y ktorzyby zgadneli, honor, im obiecał, wielki; ktorzyby zas go nieumieli pora-

E

fić,

Antychryst.

fic, zguba ich, im groził: J gdy Daniela znaleziono, ten prosił o czas, a udał się na modlitwę do P. BOGA, z towarzyszami swemi, prosić miłosierdzia Boskiego w objawieniu tej tajemnicy, aby nie zgineli: y otrzymał od BOGA W. przez widzenie w nocy. Wezwany tedy do Króla, Daniel, wyiawił mu ten, y wytłumaczył mówiąc. *Ty królu poczates myślił, na tożu twym, co by potym miało bydz przyszłego, a który objawia tajemnice, pokazał tobie co ma przyist. Ty królu widziatś, a oto iako jedna statua wielka, y wysoka stała przeciw tobie, y wyrznięcie iey straszne było. Tey statuy głowa, była znaylepszego złota, pierś zaś y ramię, z srebra, Brzuch y uda z miedzi, nogi żelazne, jedna część żelazna, druga gliniana, Widziatś tak, poki kamień z góry odcięty bez pomocy rak nie iest, który uderzył statue w nogi żelazne: y gliniane; y skruszył ie, wtym skruszone iest wzajemnie żelazo, skorupa miedz, srebro, y złoto, y obrocone, iak w proch &c. Ty Krolem krolow iestes &c: ty tedy iestes głowa złota; a po tobie powstanie krolestwo infze mnieysze od ciebie, srebrne, y krolestwo trzecie infze mocieysze, które będzie panowało wшыtkiey ziemi: y krolestwo czwarte, będzie iak żelazne: a iak żelazo kruszy, y otraca wшыtkie te rzeczy, tak skruszy, y podrobi wшыtkie te rzeczy, zgoła, że widziatś nog y palcow część glinianą y część żelazną: krolestwo będzie rozdzielone, które jednák z duzości żelaza wyidzie, y według tego cos widziatś żelazo zmieszane z gliną, a palce unog, częścią żelazne, częścią gliniane, krolestwo badzie, częścią mocne, częścią skruszone. Cos zaś widziatś żelazo zmieszane z gliną, pominęzają się wprawdzie plemieniem ludzkim, ale do siebie nie przytgną, iako żelazo nie może się zmieszac z gliną. W dni zaś onych krolestw wzbudzi Bog Niebá, krolestwo, które na wieki nie będzie rosproszone &c. Te zaś cztery ofobliwe krolestwa naznaczone przez cztery statuy, z roznyc kruszców, złożone, które wytłomaczył Daniel, według wшыtkich Oyców y Piarzów. Były sławne one cztery, Monarchie, które*

naybar-

naybardziej słyneły w świecie, to iest przez głowę złota naznaczona Monarchia Haldeyska; ktorey był Monarcha Nabuchonodozor; przez pierś y ramię aśrebrne, Państwo Perskie y Meoskie, przez brzuch y uda Mosiadzowe, Państwa Macedońskie y Greckie: przez golenie żelazne *Państwo Rzymskie*: tak wszyscy Oycowie y Pisarze rozumieją: a osobliwie S. Hieronim, Ireneusz, Hipolitus, Theodoretus, Symon Methapraftes, Rupertus, S. Protper, y inni. J właśnie Rzymska Monarchia wyrazona żelazną, dla nieprzewycięzoney siły, którą, cały świat prawie podbili sobie Rzymianie. Albowiem za konsentem wszystkich, Państwo Rzymskie od Juliusza Cezarza roku od stworzenia świata 3914: tak rozszerzone było w granicach swoich, że rako piszą Autorowie, a osobliwie Lipsius libro. 1. c. 3. od wschodu, miało Indyę z morzem Indyjskiem y kaukaz: od południa Państwo Murzyńskie, Katarakty Nilu, y puścynie Affrykańskie; od zachodu Ocean, za kolumnami Herkulesowemi: od północy ługowiska Meotydu, Dacya y Ren, y Dunay. Prowincye tak że Państwo Rzymskie miało w Azyi w Affryce, y w Europie, ktore wyraznie wylicza tenże Lipsius. Z wypow także cokolwiek Moize Mediterranean y Brytania zabiera. Ze słusznie Dyonizy Halikarneski, w Prefacyi swoich Xiąg napisał: że Rzymskie Państwo nad całą ziemią ośiadła od ludzi Panowanie miało: y całego Morza było Pánem, nie tylko co było między kolumnami Herkulesowemi, ale, y Oceanu, y samo pierwsze po ludzkley pamięci, od wschodu y zachodu kraie, Państwa, trzymało. **A** Ovidius napisał.

Genibus est aliis, tellus data limite certò.

Romæ, spatium est Urbis & orbis.

*Apopolsku. Narodom innym, dana ziemia w swym terminie,
Rzyniski wszystko ma, co świat, w ludziach, w Miastach, w Gminie.*

Antychryſt.

WOyſka zaś Rzymskiego Państwa liczył Agathias, pod Juſtynianem Ceſarzem ſześć kroć ſto czterdzieści y pięć Tyſięcy: á inni więcy. Summy zprowentow rocznych miało złotych ſto pięćdziesiąt milionow: Obywateľow Rzymskich liczył Tacitus. Szedeśćdziesiąt dziewięćkroćset y ſzedziesiąt cztery tyſiące. J dobro Państwo Rzymskie przez nogi, czyli przez golenie żelazne, przeznaczone było, od Daniela: bo nakłztał długich nog, długo, przez tak wiele Państw, było rozszerzone, na wschod, y na zachod. Dwie zaś nogi znaczyły; że to Państwo miało bydź na dwie Monarchie rozdzielone: to ieſt na wschodnia y na zachodnią. Jáko iuſz na oczy widzimy rozdzielone, y Wschodnie Państwo, pod Biſurmańska potęgą oſtáiace, á zachodnie pod mocą Ceſarza Chreſciańskiego, Karła ſzóſtego. Przez dzieſięć znowu palcow unog, oney ſtatuy, á połowę żelaznych, y połowę ſkorupiających, przeznaczone było rozdzielenie kroleſtwa czwartego żelaznego, ktore bez wątpienia, ſtác ſię ma oſtátnich czaſow: Państwá Rzymskiego: bo iáko nogi y palce ſą to oſtátnia czaſtka ciała ludzkiego; tak przez te znaczy ſię oſtátni czaſ tego Państwa; y w ten czaſ Państwo Rzymskie na dzieſięć krolow rozerwane ma bydź; z ktorych iednak, żaden Ceſarzem nie będzie, iáko ieden palec u nogi, áni ieſt, áni mówić ſię może, nogą człowieką. J przez to Państwo Rzymskie ma upać. Ztych zaś dzieſięciu krolow, inni będą iák żelazni, inni iák ſkorupiani, na podobieństwo onych palcow, to ieſt, iedni potężnieyſi, ſiedm, á inni ſłabi trzech; ktorzy nayıerwey dadzą ſię złamać Antychryſtowi, á tych złamawſzy y z kruſzywſzy, iáko glinianych, y innych ſiedmiu złamie, lubo iák żelaznych. I to ieſt właſne wyrozumienie wyroku Danielowego, iáko S. Ireneuſz Hypolitus Theodoretus y inni, iawnie uczą, y ich piſma obſzernie Malvenda naſz opiſanie, Libro 5. c. 22. de Antychryſto. Też iame cztery Państwa álbo kroleſtwa wyżej przedtym pokazane Daniel w inſzey Fgurze, ále ieden ich procedet, opisał, y wyraził. c. 7. przez cztery beſtie, od niego widziane w Duchu. Pierwſi iáko

Lwie,

Lwice, á skrzydła Orle maiąca. Druga iák Niedzwiedzia, z trzema rządami wustach iego y zębach. Trzecią, iako Ryśia, skrzydła cztery maiącego, iako ptaka, nad sobą, y cztery głowy. Potym czwartą nie mianowaną bestyą straszną zbyt mocną, zęby żelazne wielkie maiąca, pożeraiąca, y kruszącą, ostatki nogami deptającą, rozniacą się od inszych trzech bestyi: á miała dzieśięć rogów: aniędzy niemi ieden mały, urost: y trzy rogi pierwsze od niego zerwane były, á oczy, iako człowieka były w onym rozku małym, y usta mówiące wielkie rzeczy, y zabita jest ta bestya dla wielkiej mowy, y ciało iey oddano ná ogień do spalenia: á potym w obłokach niebieskich, iák Syn człowieczy, przychodził. Które widzenie Daniela Gabriel assystent Boski explikował mu. Ze cztery bestye te znaczyły cztery krolestwa, które miały powstać. Czwartą zaś Bestyą ztych, czwarte krolestwo większe nad inne pożerające całą ziemię: dzieśięć zaś rogów, dzieśięć krolow tego czwartego krolestwa, á rog mały inšzego krola, po nich potężniejszy nad pierwszych, który upokorzy trzech krolow zonych dzieśięci, y mowy będzie mówił przeciw Naywyższemu y Świętym iego skruszy &c. á sąd zaśędzie, áby mu odebrano mowę, y skruszonego, żeby zginał ná koniec &c. Ten że Assystent Boski w inszych czterech rogach u kozła widzianego od Daniela, opowiedział czterech krolow, c. 8 po których ma powstać Krol niewstydlivy, w Moccy, lubo nie swó- iey, wszystko będzie pustoszył, y będzie, mu się wszystko szczęściło, y pozabija mocnych, y Ludzi Świętych, y przeciwko Xiążęciu Xiążat, powstanie, á bez ręku skruszony będzie. *Oroz Antychryst* iawnie y oczywiście w wszystkich widzeniach Daniela pokazany jest od Gabryela Archaniola *Oroz y krolestwa* pomienione, y krolowie, które, y ktorzy, mają być przed Antychrystem. &c. &c. &c.

Dokument także tego mamy iawny, w Obiawieniach Jana S. c. 1, gdzie opisuje Jan S. iednę Bestyą siedm głów, a dzieśięć rogów maiącą, á ná tey Bestyi, Matronę siedzącą, w purpurę przybraną:

przybrana: przez którą Anioł Janowi S. znaczył miasto wielkie na siedmiu Gorach, (a to jest Rzym) które podziś dzień zowie się Civitas septicollis, to jest, miasto, o siedmiu górach. Dziecięć rogow zaś, znaczyły, dziecięć królów, którzy jednego prawie czasu Państwo Rzymskie między siebie rozerwa: na ten czas upadnie całe Państwo Rzymskie, y Antychryst porym upadku jego przyjdzie, y z tych dziecięć królów, zabije trzech, a sam się panem uczyni, y innych siedmiu królów podbić, pod swoją moc iako O.O. S.S. Hieronim, Ireneusz, Theodorus. &c. pisząc na Rozdział siódmy, Daniel, nauczają: a Malvenda ich pisina wywodzi. J. Paweł S. Apostoł. Ponieważ, tedy Państwo Rzymskie jeszcze nie upadło z łaski Bożej, ani go jeszcze między siebie dziecięć królów nie rozrywali, ani jeszcze był taki, któryby dziecięć tych królów zwojował, y podbił ich pod się; siebie zaś samego królem uczynił, wzyśtkich Państw Rzymskich. Więc i awna jest rzecz, że jeszcze Antychryst nie przyszedł ale dopiero ma przyjść, według Proroctw w zwyczaj wyrażonych, y wytłumaczonych.

Trzeci znak przyścia Antychrysta. Kiedy przyjdzie Antychryst y będzie odwoził ludzi od Wiary Chrystusowej, w ten czas, przyjdzie dwóch Proroków Enoch y Eliaż z ordynacyi Bożki dotąd żyjący obadwa w ciałach swoich; y będą utrzymywali ludzi wiernych, osobliwie żydów nawracać do wiary, iako mamy u Malachiasza Proroka c. 4. o Eliażu. *Oto ja posłę wam Eliaza Proroka wprzód niż przyjdzie dzień Pański wielki y straszny.* O Enochu zaś u Eklezyastyka Pańskiego c. 44. *Enoch Podobał się BOGU y przepieśiony jest do Raju, aby ludzi przyprowadził do pokuty.* A Jan S. w Obiawieniu c. 11. pisze: że ci Prorocy będą prorokować, przez dni 1260. odziani w wory, y będą mieli moc zamknąć niebo, y deszcz puścić, na ziemię, przez te dni Proroctwa swego, y wody obrocić w krew, y ziemię, karać wszelką karą. A iak skończą świadectwa swoje,

fwoie, przydzie bestya zprzepaści wychodaca, y woynę uczyni
 zniemi, y pozabija ich, y ciała ich będą leżeć po ulycách miasta
 wielkiego, gdzie, y Pan ich ukrzyżowany iest, nie pochowane
 przez dni pułczwartá: á potych dniach ożyia, y będą stać, á
 boiaźn wielka pądnie nátych, ktorzy to widzieć będą: y potym
 wstapia do niebá w obłoku publicznie woczach ludzkich: á zá-
 tym stanie się wielkie trzesienie ziemi y zapádnuienie dzieśiaty
 części Miásta, y ludzi siedn Tyśięcy zabitych będzie. J Oyco-
 wie stárzy, Hieronim, Chryzostom, Orygenes, Hilary, Beda, y
 inni zgodnie uczą: iáko ci Prorocy przyida, ná ten świat, pod
 sam czas Antychrystá, áby utrzymali Wiągę Chrystusowa, á fał-
 szywey náuce Antychrystá sprzeciwili się. Jáwna zaś rzecz iest,
 że iészce ci Prorocy, nie przyszli, ná ten świat. Więc áni
 Antychryst iészce nie przyszedł, ále do piero ma przyjść.

A R G U M E N T A

A Rgument 1. Jészce, żyiaci Jan S. w pierwszym liście swoim
 c. 2. napisał: *Synowie ostatnia iest godzina, y iakoscie styszeli że
 Antychryst przyszedł, y teraz wiele się znayduie Antychrystów. I
 niżej ten iest Antychryst, o którym styszeliście, ponieważ przyszedł
 y już iest ná świecie.* Paweł S także w liście drugim do The-
 salonczyk. w c. 2. pisał. *Juz sprawuie tájemnice niecnoty:* Więc
 dawno juz przyzedł Antychryst iészce za czasów Apostołów,
 á nie: dopiero ma przyjść. *Odpowiedz.* Ze iák wyżej powie-
 dzieliśny, iáko Chrystus, tak y Antychryst *dwoiako* mowić się
 może, toiest, álbo pospolicie zá przeciwniká Chrystusowego:
 álbo właśnie, zá pewnego y osóblwego człowieka, który przed
 drugim przyściem Chrystusa, ma przyjść, ktorego Zydzi czekają
 Jan S tedy pisał o Antychryście, według pierwszego rozumie-
 nia, nie drugiego, toiest, oprzeciwnych Chrystusowi, y náuce
 jego: iáko z łamych textów S. Jana iawno iest, czytają. wżyst-
 kie słowa, ánie ucińkami. Jan S álbowiem nie mowi; że y teraz
 wiele znayduie się Antychrystów: ále mowi, że y teraz wiele
 Antychrystów *litało się:* Do tego gdy mowi; że wiele Antychry-
 stów

śłow śśio się, toć nie mowi oprawdziwym Antychryście; bo ten ieden tylko będzie. J niżej mowi Jan S. *Ten iest Antychryśt, który przeczy Oycą, y Syna. J potym mowi: to pisałem wam, o tych, którzy zwodzą was.* J w Rozdziale trzecim: *Wszelki duch, który przeczy JEZUSA, z BOGA nieiśt, y ten iest Antychryśtem, o którym słyżeliscie, poniewasz przyszedł, y teraz iuż iest na świecie.* J w Liście drugim, c. 2. *Wiele zwodzcow wyszło na świat, którzy niewyznaia, że JEZUS Chrystus przyszedł w cieie; ten iest zwodzca y Antychryśt.* Toć tedy Jan S. nie o iednym Antychryście mowi, á zátym, nie o prawdziwym, który tylko ieden będzie. Tak y OO. SS. uczą. Tertulianus mowi: *Ktorzy Antychryśtowie tym czasem y zawsze ieżeli nie rebellizanci Chrystusowi! toż będą hererzye nie mniej przewrotnoscia nauk, Kościół nagabaiace, iak na on czas Antychryśt Okrucieństwem persekucyi przesładował będzie; tylko to. że przesładowanie, y Męczeników czyni á herezya Apostatów tylko.* J S. Hieronim mowi: *Słyżeliscie że Antychryśt przyszedł; teraz zas wielu Antychryśtów: Albowiem tak wiele iest Antychryśtów, iak wiele wyroków fałszywych.* J S. Epiphaniusz mowi: *J teraz Antychryśtów wiele iest, toiest, poniewasz ci Antychryśtami są, którzy nie przyznaia, że Chrystus w cieie na Świat przyszedł.* A Origenes mowi. *Wszyscy którzy z kościoła wychodzą, y od iedności wiary od cindia się, y oni są Antychryśtami.* J Dydymus Alexandryski mowi: *Są Antychryśtowie, którzy przeciune rzeczy rozumieia, nie iak Kościół Chrystusów wyznáie.* J nic częściecejszego u OO. SS. iako że Heretycy, nieprzyaciele Kościoła, y przeciwnicy rozumieć się mają Antychryśtami. Więc tedy Jan S. mowił O Antychryście, albo Antychryśtach, pospolicie rozumianych, to iest, o przeciwnikach Chrystusowych, iak byli ieszcze czałow Apostolskich: á najpierwszy był on Szymon Magus Czarnokieżnik, Ociec y początek wszystkich Heretyków; który obłudnie okrzywszy się Wiary S. od stąpił y błędów, y fałszów wiele namnożył. Także oni plugawi kacermistrzowie Ebion y Mikołaj, od których poszli Ebionity, o których

piłze

pisze' Ireneusz y Hilary: także Nikolaitowie, oktorych iest w/obiswieniu S. Jana: także y on sprosny Heryntus, przeciw ko-remu Ewangelia S. Jan pisał, gdy Bośwu Chrystusowemu, iako y Ebion uwłoczył. Ci wszyscy byli żydowie y Filozofowie z Pitagorowej Szkoły y innych Pogańskich Mistrzow; y dla tego Filozofy Tertulian nazwał Patryarchami heretyckimi. Takiemi byli y oni Tyrani y okrutnicy Neron, Domician, Traian, Antonin, severus Maximinus, Decyusz, Walerjan, Aurelian, Dyoklecyan, Máximian, y inni heretycy przodkuiący przed Antychrystem prawdziwym, fałszywą rozsiewaiący naukę przeciw nauce Chrystusowej: bo ten będzie przed końcem świata. Jako Damascen S. Lib. 4. orth. fid. c. 27. naucza mówiac. *Wszelki który Syna Bożego, y BOGA w ciele przyist, y Bogiem doskonałym bydz y doskonałym człowiekiem, nie wyznaie, Antychryśt iest: iednak osobliwym y własnym sposobem Antychrystem ten się mowi, który przed odmianą świata ma przyist. Więc gdy mowi Jan S. o Antychryście, y Antychryściach, że, y teraz ná świecie iest &c. To iest że y teraz iest w Fałszywych Prorokach y w Duchach błędow iak. Dydyms naucza: albo w członkach tych, którzy Chrystusowi albo w wyznaniu albo uczynku, bez pomocy pokuty sprzeciwiaia się, iak mowi Beda. A według Ekumeniusza, Antychryśt iest iusz ná świecie, nie w ciele, ale w fałszywych Prorokach, y fałszywych Apostatách, y heretykach.*

Ná text zaś Pawła S. *Odpowiedz.* Ze ten text iest w pr-
dzie, o prawdziwym Antychryście, iako z samego textu iawnó
iest, y z tych słow Pawła S. wzieci okazyia niektórzy rozumieć
Nerona za Antychrystá: co obszerno wywodzi Malvenda, lib.
1. de Antichr: c. 21. & 22. y OO. SS. wtym przywodzi, co się
opuszcza dla krotkości. Baroniusz zaś in Annal. Anno 70. n. 3.
remonstruje: Ze ten text Pawła S. nie iest o Neronie, dla tego
że ten List piśł Apostoł S. nie pod Neronem, ale pod Klaudyu-
szem? J ktokolwiek zaś był obrazem Antychrysta, czy Nero?
czy Klaudyusz? czy inzy? o tych text Pawła S. werifikował się

náon czas, gdy iákoby mówił, że iészczé wrzeczy samey nie masz Antychrysta, ále w heretykách, w przesádowncach Kościoła, iáko wpoprzednikách iusz ugánia się, iusz táie mnice bezbożności sprawuie, toiest skrycie, kryiomo, potáiemnie, iákoby w obrazie, y w figurze, albo w táie mnicy moc, sprawę, skrzeczność złości wydaie; álbowskiem te zarazy są táie mnica niepráwosci, toiest obrazy y figury Antychrysta, iákoby nieiacy táie mni, y skryci Antychrystowie, ktorzy swoią złością wielki on, Antychrysta nierząd reprezentuia. Táie mnica Antychrysta, to iest cále dziwowisko Antychrysta, iusz sprawuie się, wyrazia się. Tak to mieyce tłumacza Oycowie Święci.

f KONKLUZJA druga.

Zaden Rzymski Papież nie był, y nie iest Antychrystem Jak błuznił Filryk. Probacya i. Antychryst po fundowaney, y iákoby utwierdzoney swoiey Monarchii, do takiej wyniosłości má przysć, że wyrzekłszy się BOGA prawdziwego, siebie samego będzie czynił Bogiem iáwne, y Stworzycielem wżyskich rzeczy, iák Oycowie Święci, iák iedniemi prawie ustami mówia. S. Ireneusz lib 4 c. 25. mow: Antychryst będąc Apostáta y zło czynca będzie chciał bytż czczony, iákó BOG. Tertulian lib 5. przeciw Marcyanowi c. 16 mow: Antychryst muiacy usiáit w Kościele Bogiem chętpiaczy się. S. Hypolit Męczynnik w mowie o końcu świata, y o Antychryście mow: Antychryst wyniołty sercem, poym zacznie wynosić się y wielbić Bogiem: przesádownu-m ná Świętych, á ztorzczeniem ná Chrystusa nástáiac. Liktan y iusz Firmanus lib 7. c. 17. mow: Siebie uczyni, y zwit będzie Bogiem, y czit się każe Synem Bożym. Tak y inni uczą: ktorych Matvenda nász wywodzi, oofzerio lib: 8 c. 4. Ale oczywiscie, y Pámo S. tiz swiałczy ná Antychrysta. Niozodu Daniela c. 7. Ustámo wice wielkie rzeczy. A Heronim S mow: Mowoy, iákó BOG będzie miał, że ktory Boga moc sobie przypisał, stowa też, iákó Boga sobie przywłaszczy. A Fremehus, y

Junius,

Junius
Elus
u Da
Xia
dzie
Bogi
BOG
Pano
niep
kázd
rzych
wży
nieg
chry
Zyd
prz
prz
cowi
Amb
nił
nikt
Kalw
ciw
Pán
Jana
Papi
do c
chry
puł
swiá
byli
y ko
dem

Junius, ná te słowa: *przeciw Naywyższemu będzie mówił*. To iest, Bluzniercą będzie przeciw BOGU á nay obelżywym. Także u Daniela c. 8. *Ze serce swoje będzie wielbił, y przeciw Xiażęciu Xiażat, powstanie*. Znowu c. 11. *I przeciwko BOGU Bogow będzie mówił wielkie rzeczy*. A któryż Papież czynił się kiedy Bogiem, álbo Stworzycielem rzeczy? który mówił, co przeciw BOGU? który powstał przeciw naywyższemu! przeciw Panu Panow? przeciw Xiażęciu Xiażat? przeciw BOGU Bogow? pewnie niepokáže Jlliryk, ani Luter, ani Kalwin; Bo y ówżem Papież każdy, wyznáie BOGA Naywyższego, Wszechmogącego, Stworzyciela niebá y ziemi; y to wyznanie podaie y przykazuje wśyftkim trzymać, á siebie tylko sługa slug Boskich, iáwnie, y niegodnym Chrystusowym Namieśtnikiem zeznaie. 2. Antychryst będzie się czynił Mefyaszem, y tak będzie przyięty od Żydow: jak Cbrystus Pan powiedział do nich, Joannis c. 5. *Ja przyszedłem w Imię Oycy mego, á nie przyielście mnie: iak inny przyidzie w Imię swoje, onego przyjmiecie*. A przez Innego Oycowie SS. rozumieją Antychrysta. Iáko Chryzostom S. Cyrylli, Ambrozy, Hieronim, Augustyn, y inni. A któryż Papież czynił się Mefyaszem? álbo, kto którego Papieża miał, za Mefyaszá? nikt tego niepowie, bo y ówżem iák Żydzi, tak y Lutrzy, y Kalwini Papieżow máią, Zá nieprzyiaciół swoich, bluzniąc przeciw nim, co im się podoba. Oczym niżey: 3. Antychryst Pánować ma tylko przez półczwartá roku według Dániela c. 7. Jana S. c. 11 y, 13. y Augustyná S. lib. 20. de Civitate Dei. A Papieże Rzymscy nie przestánnie od Piotra S. zacząwszy panuia do dzisiejszego dnia: á zátym, żeby był przyszedł iusz Antychryst, to by iusz uśtáli byli Papieże; ponieważ Antychryst tylko półczwartá roku miał pánować. A zátym to by iusz, y koniec swiátá był dawno, po przysciu Antychrysta y iusz byśmy nie byli ná świecie: bo zaraz dzień sedny nastąpiłby był. A zátym y koniec swiátá, y koniec ludzi, ná świecie. To dziwna kádemu iest rzecz, Ze iáká kárumnią ná Papieża włożyli, á iwego

Lutra, y Kalwina okrylił ktorzy y usty y piorem przeciw Najwyższemu powstałi. Jako czytamy w Piśmiech ich Bluznierskich.

A R G U M E N T A

Argument 1. W Papiezu Rzymskim wszystkie przymioty Antychrysta znajdują się; albowiem przymioty Antychrysta są te, że od wiary prawdziwej, odstąpi: że w Kościele Boskim, Stolicę swoją założy: Ze się czynić będzie Bogiem. Ze się zaprze Chrystusa; y sam się raczy, czynić będzie Chrystusem. Ze fałszywe czynić będzie cudá: Ze podbitych sobie pewnym naznaczy charakterem. To zaś wszystko znajduje się w Rzymskim Papieżu. A naprzód Rzymski Papież odstąpił wiary Chrystusowej, gdy wiele złe naucza, iako o Czystcu, y o wzywaniu SS. Pańskich, o Mszy S. y o innych rzeczach. 2. Papież postanowił sobie Tron w Kościele Boskim w Kościele Chrystusowym. 3. Papież odstępował nauki Chrystusowej: a zátym zapiera się Chrystusa. 4. Papież czyni cudá fałszywe, iako w Lorecie, y ná innych miejscach. 5. Papież swoich naśladowników Charakteryzuje, kiedy ludzi bierzmuje; albo Xieży święci, y olejem ich namazuje. Więc jest Antychrystem.

Odpowiedź. J ówzem Lutrzy y Kálwini odstąpili wiary Jezusowej y nauki jego, nie chcący go naśladować, ani nauki jego iáwney, y oczywistej przyjmować iako o Czystcu, tak o Wzywaniu Świętych Pańskich, y o Mszy Świętej, y o Innych artykułach wiary, ktorých my Kátolicy y z Bisina S. y z OO. Świętych dostatecznie nauczamy. O czym każdym z osobna ná swoim miejscu będzie.

Na drudie Odpowiedź. Siedzieć w Kościele Chrystusowym, nie jest to bydz Antychrystem: bo inaczej y Piotr S. y Paweł S. byliby Antychrystami, że siedzieli w Kościele Chrystusowym. Do tego że Antychryst nie w Kościele Rzymskim, ále w Ierozolimskim ma siedzieć, iako Doktorowie Kościelni Ireneusz, Cyrillus, Hilarius, y inni piszą, ná text Pawła S. c. 2. Epist. 2.

Nad to

Nad to jeżeli Papież usiadł w Kościele Chrystusowym; a Lutrzy y Kalwini nie są w tym Kościele, w którym został Papież toć nie są w Kościele Chrystusowym. Ani też Papież czyni się Bogiem, widzieliśmy. A lubo jest widomą głową Kościoła Bożego y siedzi w Kościele; przez to jednak nie czyni się Bogiem; albowiem y Piotr S. był głową widomą Kościoła Bożego, ani Lutrzy. ani Kalwini, mogą mówić, że Piotr S. był Bogiem!

Na trzecie, już wprobacy powiedzieliśmy; Ze y owszem Papież Chrystusa wyznaje y wszystkich tego uczy, a herezye potłumił uczące przeciwne rzeczy o Chrystusie.

Ná czwarte *Odpowiedz.* Ze iak w Lorecie, tak y ná innych mieyscach nie Papież, ale P. Bóg czyni prawdziwe cuda. Ale niech pokażą heretycy żeby Papież czynił takie cuda, iakie Antychryst czynić będzie? to jest, żeby ogień z nieba na ziemię, sprowadził, y żeby obraz bestyi przemówił, według objawienia S. Jana. c. 13. pewnie tego niedowioda. Ná ostaték Charakter, którym Antychryst swoich znaczyć będzie, wszystkim będzie pospolity, y nikomu się nie będzie godziło nic kupić, ani nie przedać, któryby nie miał Charakteru Antychrystowego. Charakter zaś Bierzmowania, a daleko mniej Świecenia nie wszyscy Chrześcianie przyjmują y każdemu, czy co kupić, czy co przedać, wolno, lub pomienionego niema Charakteru. A do tego Bierzmowanie, y świecenie, są Sakramenta, nie od Papieża, ale od Chrystusa Pána ustanowione; iak to pokážemy niżej ná swym mieyscu. Zkąd konkludujemy; że Rzymski Papież nie jest ani był, ani będzie Antychrystem; poniewaz nie znajdują się w nim znaki albo własności, lub przynioty Antychrysta, iako pokazaliśmy. I owszem bardziey te wszystkie rzeczy; ná Lutrze y jego naśladowcach, ná oczy widzimy: bo ná przed od Wiary S. Chrystusowej ludzi odwoładza, y Kościół Chrystusowy, to nie słuchają; a głos Kościoła głos Chrystusa, według Łukasza S. c. 10. Potym Znoizą dobre uczynki, kiedy zaślugi y światobliwość uczynków dobrych znoizą; y męczą, że wszystkie uczynki, ile dobre słuszną zelżywości

żywości nagrodę, zasługują, a wszelkich występku Wędzidlą, rozpuszczają mówiąc: Że żaden występku nie może być dla Chrystusa, za winę albo karę poczytany. Znoszą także ustawiczną Ofiarę S. mówiący: Że w nowym testamencie żadna nie powinna być Ofiara. Sakramenta SS. także, oprócz dwóch, albo trzech, y wszystkie tradycie Kościoła S. Świętą postanowienia; Piśma S. fałszują, na łwoie ciągnąć według swego geniuszu, więcej sobie niżeli Ewangelię S. wierząc. Luter w nienawiści miał słowo homousion, y słowo Trojcy: Kálwin też mówił, że Syn Boży, iák BOG, mnieyszy jest od Oycá. Opuszcza się wiele innych niezliczonych kálumni przeciw BOGU y Chrystusowi Pánu, przeciw ustawom Oyców SS. konciliom, tradyciom Apostolskim. Kto więcej chce czytać o Antychryście, piszą OO. SS. Augustin, Damaścen, Efrem Hippolit, Anzelin, y inni. Osobliwą Księgę napisał Malvenda natz obszernie, pełną nauki Piśma S. y Oyców Świętych. J Belarmin Kardynał w Kontrowersyach na końcu trzy Księgi przeciw Jlyrykowi, naywiększemu nieprzyjacielowi Papieskiemu, de Translatione Imperii à Græcis Francos,





I. Coieſt B O G?

Odpowiedz Co ſobhar w Rozdziale II. Iobowi odpowiedział:
*Podobno ſlady Boſkie poymieſz? y aż do doſkonat-go znaydzieſz,
 Wſzechmogącego? wyżej ieſt niź niebo: y coż uczyniſz? głęſzy niź
 piekło; a zkadże poznajeſz, dłuſzſza miarą iego niź ziemia y ſzerſſa
 niź morze. Według zaś Dyonizego S. przez głębokość BOGA,
 rozumie ſię nie poiętość iego eſſencyi, albo iſtoty. S. Ambroży
 też odpowiada. Według poięcia, według przemożenia, według
 W. a. r. y n. a. ſzy, przypatrzmy ſię BOGU, co by był y patrzymy, ieżeli
 mu to może ſię przyrównać? zapewne ten ieſt, o którym y gdy mowi
 ſię o nim nie może ſię mowić: y gdy rozważamy, nie może ſię rozwa-
 żyć gdy ſię opieſuje, ſamym ſwoim opiſaniem przewyſzſza, który
 Niebo ręka ſwoja okrywa, y w ręce wſyſtkę okrażytość ſwiata zamyka.
 J. S. Damascen mowi: Nie wymowne ieſt Boſkie Imię, y niepoięte:
 bo iſtota Boſka, co by był y iaka? poiać ſtworzony rozum, y mowa
 ludzka nie może. J. S. Auguſtyń mowi: BOG ieſt w ſobie, bez po-
 czatku, y końca, w ſwiecie, iak Rządca, w Aniołach iak ſłabość,
 y pięknoſć, w koſciele, iak goſpodarz w domu, w myſli iak obliwie-
 nie, wſprawiedliwych, iako opiekun; w odrzuconych iak ſtrach.
 A Dyonizy S. mowi: ani Imię iego ieſt, ani rozumienie. J. Pro-
 werbialiſta Pańſki mowi: Ktoe Imię iego, y ktore Imiona Syna
 iego? czy znajeſz? Exod. 15. Iako Mąż wałeczny Wſzechmocne Imię
 iego. A S. Thoſaſz Aniełſki explicuiac te texty, mowi: Z tey
 racyi, mowi ſię BOG nie nieć Imienia, albo, że ieſt nad wſzel-
 kie imianowanie; Ze iſtota iego ieſt nad to, co o BOGU rozu-
 miemy, y ſłowem znaczeny. Racya tego dacie: Ze ſłowa naſze
 ſa znakami rozumienia naſzego, a rozumienie naſze ieſt podo-
 bieństwem rzeczy: y tak iak może ſię rozumieć rozumem naſzym,
 tak od nas może bydź imianowanie. Ze zaś w tym życiu naſzym
 nie możemy widzieć BOGA według iego iſtoty, ale tylko z
 kreatur, tak też tylko z kreatur możemy imianować P. BOGA*

nie

nie tak jednak żeby imię znaczące BOGA wyraziło jego istotę, iak jest w Sobie.

Rzeczysz. 1. Żyjący tu człowiek może wielu imion użyć wyrażających istotę Boską; bo w Piśmie S. jest tak wiele Imion iako Żydzi mówią o imieniu *Tetragramaton* y o innych.

Odpowiedz. Ze żadnego Takiego Imienia Boskiego nie mamy; albowiem nieznamy istoty albo natury Boskiej, tu żyjący na świecie. O Pomienionym zaś słowie *Teragramaton* y o innych niżej będzie mowa.

Rzeczysz. 2. Lubo nie poznaemy istoty Boskiej, możemy jednak dać imię P. BOGU; gdyż nie poznaemy rozdzielnie istoty kamienia *vg.* A jednak poznawimy własności y przymiory, dajemy Imię istoty kamienia.

Odpowiedz. Ze według tego, że naturę iakiej rzeczy poznać możemy z własności y z skutkow iczy, tak ią możemy mianować, ztym, że substancją kamienia możemy poznać, z jego własności, dla tego to Imię kamień, same nature kamienia iak w sobie jest znaczy; Ale skutkow Boskich nie możemy poznać natury Boskiej, iak jest w sobie, a żebyśmy wiedzieli oniey co jest. Zkąd Damascen S. mówi: *Potrzeba żeby każde z imion tych, które o BOGU mówią się znaczyły; nie co jest według istoty, ale co nie jest: albo nie iaką sposobność &c.* A S. Thomas: *explikując* mówi; Ze te Imiona nieznaczają co jest BOG; bo przez żadne z tych Imion niewyraża się co jest BOG doskonale, ale każde znaczy go nie doskonale; iaką y stworzenia niedoskonale go reprezentują.

2. *Które są Imiona własne BOGU?* S. Hieronim w liście 136 do Marelli pisze: Ze u Żydów dzieścić Imion Boskich znajdowało się: *Pierwszy El* to jest mocny. *Drugie Elah* które znaczy BOG, A iako rządzącego, przewiduiącego, y zemści ciela: *Trzecie Elohim* co jest wielkiej liczby imienia. *Czwarte Sabaoth.* To jest Pan zástpow, albo Woysk: iak u Ieremiasza c. 32. Czytamy, *Naymocniejszy, wielki, Mocny, Pan Woysk, Imię, tobie.* *Piate, Elon* to jest, wytoki BOG; albowiem jest pierwsza

rzecz, początek y doskonałość wszystkich rzeczy. *Szeste* Imię Boskie jest, *który jest*, ktore BOG W: sam Exodi 3. Moyzefowi pytającemu, ieżeliby go pytano, ktore jest Imię BOGA! co by im odpowiedział? BOG W: odpowiedział Moyzefowi. *Tak im powiesz który jest, posłał mię do was* przez co BOG W: pokazał, ze zadnego mu imienia własnego, nie może nikt naznaczyć, ale rozni się od innych tym Generalnym Imieniem. *Siodme* Imię Boskie Adonai to jest, Pan. *Osmie*. *IA* ktore jest skrocone od Imienia Iehova; y jedno jest co BOG. *Dziewiate* Saddai szczerobliwy, choyny, Wszchemogacy. *Dziesiate* Imię Boskie, *Tetragramaton*, y nie wymowne. Ito Imię mieli Żydzi za Najswiętsze y Naygodnieysze czci, y za fundament, wszystkich inszych Imion Boskich. Zkad z bogobyoności, nigdy nie było wymowione, tylko od Kapłanow y Biskupow przy Solenney benedykcyi y przy ofiarach: iak świadczy Philo. lib. 3. de vita Moyfis. I gdy przy trafiło się czytającym Pismo, Żydzi czytali Adonay ná mieyscu iego, á leżeli wraz trafiły się obádwa Imiona, to czytali Iehova Elohim. I dla uszanowania pomienionego Imienia, Biskup nosił ie ná Infule swoiey ná złotey Blasze wyrytowane; ktore Alexander wielki, ząbiegając Biskupowi Iaddo. upadłszy ná ziemię adorował. To wstárym testámencie. W nowym zaś testámencie nie znayduia się Imiona Boskie oprócz BOGA; y Pána; A ná poczatku Kościoła Kátolickiego Chrzescianie zadnego Imienia BOGU niedawali; dla czego ich poganie Ateuszani nazywali y za nie mających BOGA mieli, ná co Iustinus Martyr Apolog. 2. napisał: Ateuszami za prawdę ani bez BOGA y niezbożnemi my nie jesteśmy, ktorzy Stworzyciela światá tego czczimy. Wieg w synách Prowincyi nowo wynáleżionej, ze słowami Europeyskimi, nie można było Imienia Boskiego wyrazić, naznaczono y determinowano przez dekret S. Kongregacyi Rzymskiej R. P. 1704. 29. *gbris*. Imiona *Tien Ebu*: do wyrażenia BOGA prawdziwego, to jest Nieba Pana, ktore od Mineńskich Masionarzow, y wiernych Chryścjanow,

śowych, przez dług doświadczony zwyczaj przyjęte były, Imiona zaś *Tien* to jest Niebo y *Xang*. To Naywyższy Imperator, odrzucone są iako y tablice z napisem. *Xang*, *Tien*, to jest niebo czyi z Kościołow Chrześcijańskich wyrzucone y zakazane napotym. Ktoreby zaś Imię wipominianych z starego testamentu, było bardziey własne BOGU W: czyto BOG czyto *który jest* czy Teregramaton &c. Potrzebą uwazyć y to od czego Bierze się Imię do mianowania iakiey rzeczy, y te rzecz dla *który* mianowania bierze się. Imię, tedy, *który jest*, albo, *ja jestem* *który jestem*, jest imię bardziey własne Boskie; niżeli to Imię BOG, uwazając to od czego Imię dać się rzeczy to jest od Bytności: ato z trzech racyi: Naprzod dla swego znaczenia bo znaczy same bytność: Zkąd ponieważ bytność BOGA jest sama iego Istota, albo Essencya, a to, żadney inšzy rzeczy nie należy. Więc to Imię ze wszystkich Inšzych naywłasniey nominuje BOGA *Powtorę* dla swoiey pospolitości, bo wszystkie inšze Imiona, albo nie są tak pospolite, albo przydają co nad nie; bo rozum nasz niemoże Istoty Boskiey poznać, iak w sobie jest. *Patrzecie* z swe-
 iej Sygnifikacy: albowiem znaczy bytność teraznieyszą: Co nay-
 bardziey mowi się o BOGU, ktorego bytność niezna przeszłego y przyszłego: iak mowi S. Aug. 15. de Trin y S. Thomasz ucy. 1. p. 911 13. Art. 11. Imię to zaś BOG, jest Bardziey własne BOGU, uwazając to, do czego znaczenia bierze się imię: bo bierze się do znaczenia natury Boskiey. A iak mowi S. Ambrozy li. 1. de *side* BOG jest imię natury. A S. Thomasz art. 8 przy-
 dając że to Imię BOG, jest położone do znaczenia czego, nad wszystkie rzeczy zowiącego, co jest początkiem wszystkich rzeczy, y oddzielone od wszystkich rzeczy. J to w intencyi maia
 znaczyć nominujący BOGA.

O Bytności BOGA.

BYli tak głupi y zaślepieni ktorzy nieprzyznawali bydź BOGA:
 Zkąd Prorok Pański w Pielinie 13. mowi *Kzekł głupi w swoim*

swoi
 lud
 sz
 Ale
 lud
 lud
 by
 nie
 k
 ja,
 Pog
 zaya
 drze
 pięc
 GA

rzec
 gdy
 dzia
 sze,
 doys
 czat
 niep
 napp
 byd
 BOG

rzec
 cińsk
 jest
 ktor
 Bogi

swoim niemast BOGA. Cisz znośli opatrność Boską z między ludzi. Między inżemi był Dyogenes, y iego Sektarze Ateuszami názwani, iákoby bez BOGA, że cále BOGA przeczyli. Ale Pogański Autor zeznał w rodzoną rzecz, bydż wszystkim ludzom że BOG iest y że żadnego takiego Narodu, między ludzmi, tak nie uskromionego y nie uzytego nie masz, który by nie wiedział o BOGU, luboby nie wiedział iákiego bymiał mieć. A iák S. Hieronim ná Psalm 65. mowi. Poganie lub kamienie czczą y drzewa, iednak rozumieia cos więkzszego niż one są, wółędzie swoim sączą się mięt, madyrost. J potym mowi: Poganie batwany czczą: ale iák się powadza y gdy między niemi zaydzie przysięgá iáká, nie mowia iednak, że te kamienie wiáza te drzewa. J Arystoteles poganin, przyznał BOGA bydż: dla pięci rácyi, y temisz S. Thomasz Aniełki probuie bytność BOGA 1. p: 92. art. 3 z których niektóre tu polożemy.

Pierwsza iest ta, powinniśmy pozwolić że te wszystkie rzeczy które widzimy náfwiecie, powinny mieć początek swój gdyz nie podobna że by zaś rzecz która iest początkiem pochodzą od innych rzeczy, y taz sama znowu od inżey y tak inżey, od inższych etc co nie może bydż. Więc potrzebá nam doysć pierwszego początku: bo tak by niebyło pierwszego początku á zatym nie był by y ostátni skutek álbo efekt, co iest niepodobna. Więc pozwolić powinniśmy taką rzecz która iest nayıpierwszym początkiem wszystkich rzeczy. Jtę rzecz mowimy bydż Bogiem. Więc kazdy rozum przyznać powinien że iest BOG.

Druga Racja. Powinniśmy pozwolić że powinna bydż rzecz taka, od ktorey wżelkie zaczynają się ruszania, (álbo złączńskiego motus) y tá rzecz od ktorey zaczynają się motus, iest nayıpierwszym początkiem ruszania się. Tę zaś rzecz od ktorey wszystkie rzeczy ruszają się, rozumieia wżyscy bydż Bogiem. Węc możemy poznać bytność Boską.

Trzecia Racja. Widziemy że niektóre rzeczy, które uznania

Bog

Snia nie maia, iako są ciała naturalne, robia co dla końca iákiego; co iáwno iest ztad, że zawsze, álbo częstokroć jednymże sposobem iedno robia, áżeby dostąpiły tego, co iest naylepszego; ázatym nie z przypadku ále z intencyi nie iákicy dochodzą do końca. Te zaś rzeczy nie maiace uznania ciagna ku końcowi tylko dyrygowane od kogo innego maiacego uznanie y rozum iako strzała, od strzelca. Więc powinna bydź taka rzecz rozumna od ktorey wszystkie rzeczy naturalne, ordynowane są ku końcowi. Tę zaś rzecz rozumna, mowiemy bydź Bogiem.

Rzeczysz. 1. Gdyby był BOG, toby nic złego nie było ná świecie: wiele zaś złego dzieie się ná świecie, iak widzimy. Więc &c. 2. Gdyby był BOG, toby do niego iako naymętszego y naysprawiedliwzego gubernatora y rzadce świata, należało rozdawać honory nadgrody według zasług, álbo karania za występki. Częstokroć zaś widzimy zenaywięksi grzesznicy, obfitu ią w honory, w bogactwa; á cnotliwi w uboŹstwie y w nędzách zostaią: ná co narzekali, Jeremiasz c. 12. y Dawid w Psalnie 71.

Odpowied: Ze to do nieskonczonego dobra należy że dopuszcza złe rzeczy, á z nich czyni dobre: bo iako S Augustin mowi: BOG W: poniewasz iest naywiększe dobro, nie dopuściłby co złego, żeby nie był Wszehmocnym y dobrym; áżeby y ze złego uczynił dobre. Więc za naylepszym y naysprawiedliwym rzadem Boskim te rzeczy dzieia się: bo nie cnotliwi ludzie podczas niektore sprawy pobożnie czynią, ktore żeby bez nadgrody nie były, odbieraia w tym życiu szczęście, wiecznie zaś máiać bydź karani: Święci ludzie zaś wieczną chwały koronę maiać bydź ukoronowani, żeby nadrugim świecie nie byli gorzey traktowani, ponoszą tu na świecie utrapienia.

O Jeremiaszu zaś y o Dawidzie watpić nie można żeby bytności BOGA nie znali bo Jeremiasz w przod rzekł: *Sprawiedliwy wprowadzie ty iestes Panie.* á potym rzekł: *czemu droga niezbożnych szczęści się dom ze iest wszystkim.* J Dawid S. w przod rzekł: *iak dobry Izraelski BOG tym ktorzy proŹłego są serza.*

Apotym

A' potym rzekł: *gniewałem się pokoy grzesznikow widzac: y potym rzekł: jeżeli mówilem; rozumiałem zem poznać to; praca jest prze-
demna, poki nie wróde do Świątyni Bożej: iednak na zdradę poło-
żyłeś ich, zrućles ich, gdy się wynosili, zgineli dla nie prawości swoiey.*

I. Jeżeli ieden tylko jest BOG?

Nierostropny Hezyodus in sua Theogonia zeznawał trzy
tyłające Bogow. Joni zaś iako Tryteistowie trzech Bogow
według Lidzby trzech osób Boskich. Inni iako Gnosticy, Mani-
cheyczycow, Marzyonistow y Albigenfow widzac ze ną-
tym świecie dzieje się złe y dobre, czynili dwa początki tych
rzeczy, a zatym dwóch Bogow złego, y dobrego. Dobrego
ktory stwarza wszystkie dusze, Złego zaś który stwarza wszyst-
kie ciała. J wiecznych obudwuch y mocnych czynili. Oczym
Prateolus fol: 19. Ale Manicheyzykow pokonał nauka Augu-
styn S. Albigenfow zaś y nauka y cudami Dominik S. kiedy za-
umowa z Albigenfami żeby zobu ston Xiegi nauk swych wo-
gień wrzucili a ktoraby zgorzała tego nauka miała bydz potę-
piona. Ale BOG W. potępił heretykow: bo iak tylko Xiega
ich wogień wrzucona byla tak y zaraz od ognia pozarta została.
Xiega zaś S. Dominiká raz y drugi y trzeci wrzucona, nienaru-
szona wyszła iak historia o S. Dominiku pisze wierze.

Ter in flammis libellus traditus: Ter exivit illasus penitus.

Sic error vincitur: Fides extollitur.

A popolsku. Trzykroć, w ogień wrzucona, Xiega Kátolicka.

Wyszła nie naruszona: lecz nie heretycka.

I tak Dominik S. z sobą wojuiących.

Zwyciężył Albigenfów, w błędach zostaiących.

Aryani też polscy śmieli rosić y roztłuszczać dwóch Bogow
roznych, y takrozdzicznych czcić nauczali. Nad to, głosili ze
to włafna Religia Chrześciańska tajemnicą. Zinszego iednak fun-
damentu brali ten błąd niz Manicheyzykow y Albigenfow bo
Aryani ztąd że wiedzieli z pilna S. że oprócz Boga Oycy powinno
czcić

S

Bog

czcić honorem Boskim, y Chrytula Páná: y dlatego rozumieli iak
dwóch Bogów czcić, á zátym ze dwóch Bogów iest, przeciw
którym wszytkim.

KONKLUZYA Katholicka.

Jeden tylko iest BOG, Stworzyciel Nieba y Ziemi.

PROBACYA. Zadnego Pisma S. tak oczywitego y tak wyraźne-
go niemasz, iako to, że ieden BOG iest, y tego samego za
BOGA mieć y czcić powinniśmy: albowiem Pismo S. oczywi-
ście twierdzi, nie tylko że BOG iest ieden ale też że tak iest
ieden, że oprócz niego niemasz inszego. Czytamy bowiem
Deutor: c. 4 tak Abys wiedział, że Pan sam iest BOG y niemasz
inszego oprócz Jednego J daley. Wiedźże tedydzis, y mysl w sercu
twoim, że Pan sam iest, BOG, w góre, y na ziemi, na dole, y nie masz
inszego. Także 1. Reg. c. 2. Anna Prorokini rzekła: Nie masz
Świętego, iako iest Pan, ani też iest inszy, oprócz Ciebie. Jzaia c. 43.
Obaczcie że ja iestem sam, y nie masz inszego BOGA, oprócz mnie:
ja zabiję, y ja oczyw; uderzę, y ja uzdrowię: y nie masz kto-
by z ręki moiej mógł wyrwać. Takżę 3. Reg. c. 8. Boże Izraelow,
nie masz popobnego tobie BOGA na niebie w zgorę, y na ziemi nisko,
którym dotrzymiesz umowy, y miłosierdzia swego. J w no-
wym Testamencie. Na przod u Marka S. c. 12. Chrystus Pan
rzekł: Słuchay Izraelu, Pan BOG twoy, BOG ieden iest: y bądź się
kochał Pana BOGA twego z całego serca, Jeżeli tedy sam Chry-
stus Pan rzekł że BOG ieden iest: toć Chrystus Pan nie iest
drugi BOG. J daley, Gdy Chrystusowi Panu odpowiedział
Doktor ieden mówiąc: Dobrześ Nauczycielu powiedział, iż ieden
iest BOG y nie masz innego oprócz niego &c. J JEZUS rzekł do
niego: Nie dał. kós iest królestwa Boskiego: Doktor on nie chęł
iuz więcej pytać Chrystusa. Toż samo wyraznie Paweł S. w Li.
ście swoim 1. ad Cor: c. 8. uczy, mówiac. Wiemy że bóg nie
nie iest na świecie, y że żadnego BOGA nie masz tylko ieden: albo-
wiem jeżeli y ja, którzyby się Bogami zuali, lubo na niebie, lubo

na ziemi, iakoż jest wielu Bogów y, Panów; nam jednak jeden BOG Otec, z którego wszystko y my w nim, y jeden Pan JEZUS Chrystus przez którego wszystko, a my przez niego, ale nie w wszystkich wiadomości. Gdzie Apostoł S. rozdziela Chrześcianów iak własnym znakiem od tych którzy wielu Bogów uznawali: także u Jana S. c. 17. Chrystus Pan rzekł: Ten jest żywot wieczny, a żeby poznali Ciebie samego BOGA prawdziwego y którego posłatesz JEZUSA Chrystusa. Ju Matheusza S. c. 4. Cześć będziesz yiemu samemu służyć będziesz. Z których tekstów oczywista rzecz jest że jeden tylko BOG jest, y oprócz tego nie maż inzego.

Racya także oczywista tego ta. BOG jest rzecz naydoskonalsza że wżyskich rzeczy, którekolwiek mogą być; ponieważż jest nieskonczoney y nieograniczoney doskonałości. Zeby zaś było dwóch Bogów, ci obadwa nie mogliby być rzeczą naydoskonalszą, albo doskonałości nieograniczoney; bo żadenby nie miał wżyskich doskonałości drugiego: albowiem jeden drugiego, nie miałby ziednoczoney sobie istoty, albo Bóstwa, drugiego BOGA; inaczy nie byłby Bogami. Znowu żadenby nie miał mocy czynić inzego. Znowu; że jedenby był pierwszym y poslednieylzym nad samego siebie, y byłby początkiem siebie samego; co nie może się mówić, dla kontradykcyi. Więc nie może być wiele Bogów.

Racya. 2. Gdyby było wiele Bogów Wszechmocnych, to albowy wżyscy oraz y zupełnie czynili sprawy te wżyskie powierzone, albo jeden czyniłby niektóre rzeczy, a drugi inze? Jeżeli to? nie byłby żaden wszechmocny; bo żadenby żaden nie był początkiem, wżyski h tych rzeczy stworzonych; jeżeli zaś pierwsze? Więc jeden tylko byłby dostateczny doczynienia, y konserwacyi y rzadu wżyskich rzeczy; ponieważż byłby wszechmocnym: Wżeciż Bogowie byliby zbryni: a zátym nie byłby Bogami.

Racya także, o bytności BOGA dane, toż potwierdzają: albowiem jeden początek wżyskich rzeczy pierwszy powinien być przyznany: gdyby zaś wiele Bogów było, to nie byłoby pierwszego

nie wszędy początku rzeczy wszystkich: gdyżby ich było wiele: Co nie może się mówić.

Znowu. Jedna rzecz tylko powinna być przyznana, od ktorej wszystkie rzeczy zawisły, y są ordynowane ku ostatniemu koncu: gdyżby zaś było wiele Bogów, toby były ordynowane y nie ordynowane od iednego; gdyżby od drugiego ordynowane były. Nad to. Jedną rzecz powinniśmy przyznać od ktorej wszelkie rzeczy ruszenie swoje mają; albowiem było by to bez końca: Więc iednego BOGA nie wielu, wszyscy przyznać powinni. Jaki głupi powiedział że nie ma Boga: tak głupi byli ktorzy przyznawali wiele Bogów.

Na Ostątek. Jeden tylko Gubernator albo rzadca świata tego powinien być więc y ieden BOG powinien być. Co się niżej pokaze.

ARGUMENTA Aryańskie.

Argument. 1. Pismo S. wyraża wiele Bogów iednemu najwyższemu subordynowanych y od niego dependencya mających: bo Chrystus Pan u Jana S. c. 10. rzekł *izalśz nie napisano w prawie naszym, iż rzekłem Bogami iestecie.* Ju Pawła S. 1. Cor. c. 8 *Penieważ iest Bogów wiele y Panów wiele.* Więc nie ieden tylko iest BOG. *Odpowiedz:* Przyznajemy katolicy że Pismo S. wyraża wiele Bogów, ale tylko Metaforycznych nie prawdziwych. Iednego zaś tylko Prawdziwego BOGA przyznaję jako wyżej widzieliśmy. albowiem ludzie nie mogą się mówić Bogami właściwymi, ale tylko zpodobieństwa iakiego, od BOGA prawdziwego (y to jeszcze nie podobieństwem właściwym tak potym widzimy) iako człowiek malowany, dla powierzchownego postaci podobieństwa w Obrazie mówi się człowiek; iednak nie iest prawdziwy człowiek. Tak w Psalmie 81. Sędziowie nazwani są Bogami iako z textu y z sensu iawnie iest gdy mówi Dawid. *Bog stanął w Synagodze Bogów, w Pejroiku zaś Bogów rozjąsa, mówiąc ukau jaazie nie prawosci y twarzy g. ze-*

snikoru

snikow bierzcie! Czyncie sprawiedliwóść ubogim y sierotom &c.
 Zkąd wiemy że BOG prawdziwy stánawczy między Sędzia-
 mi, ich gromił, że niesprawiedliwie sádzili. Bogami zaś nazwani
 są Sędziowie dla podobieństwa Boskiej mocy bo Boskie miey-
 sce trzymali y Boska władza sádzili: álbowiem: wszelka władza
 od BOGA według Apostoła S. J. Moyses nazwany jest w pismie
 S. BOG Faraonow, dla Boskiej władzy iemu dáne naczynie
 cudów. Jednak wszyscy nie są prawdziwemi Bogami. Co álbó
 ztąd dowodzi się że im dla tego żadna część Boska nie należy, áni
 ich za Bogów czcićza powinna rzeczona kiedy, áni Moyseszowi
 takiey czci kto oddał; bo nie w sobie Boskiego niemaia, oprócz,
 podobieństwa niejakiego; á iáko człowieka podobieństwo nie
 czyni żeby malowany człowiek, zaprawdziwego człowieka był
 miany. Tak áni podobieństwo BOGA nie czyni żeby kto miał
 być miany za prawdziwego BOGA, y czczony iak BOG praw-
 dziwy. A dla zrozumienia lepszego wiedzieć potrzeba że we-
 dług Thomasza S. ná text przywieziony z Jana S. (Bogami
 iestście) to Imię BOG trzy razy brać się może: álbowiem nie-
 kiedy znaczy samá Boską naturę, y tak tylko osobliwie mowi
 się Exodi 20. *Sluchay Izraelu Jan BOG twoy ieden jest.* Nie
 kiedy zas mowi się BOG mianowany, á tak bałwany mowią się
 Bogami; iáko w Psalme 95. *Wszyscy Bogowie pogánscy Czartow-
 stwa* Niekiedy znowu mowi się kto Bogiem dla uczestnictwa
 iákiego Bosstwa, álbó zacznietlżey cnoły od BOGA wlanej: y
 tak sędziowie mowią się Bogami w Pismie S. Iako Exodi 22.
przyłozysz ich do Bogow; to jest do sádown, Potym. *Bogom nie-
 wymiesz,* to jest Prałatow. J wren sens tu się bierze Imię BOGA
 w Psalme. Iá mowie Bogami iestście: to jest uczestnikami
 mocy Boskiej, y tam daley S. Thomasz ná Rozd. 10. Jana 1c. 7.

Nadrugi zas text z Pawła S zarzucony. *Odpowiedz. S. Tho:*
1. p. 9. 11. 2. 3. ad inum Ze mowi się wiele Bogow według błę-
 dów niektórych, ktorzy wielu Bogow czcili, iáko to, Planety,
 Słońce, Miesiąc, gwiazdy &c dla tego przydał Apostoł S. mowiac:

Bog
Nam zaś jeden BOG tylko. A iako S. Tho: ná Roz: 10. S. Jana mowi: Wprzód tedy (mowi Paweł S.) jako rozumieć się może więcej Bogów, to jest przez przypodobienie, albo uczestnictwo. Powtore iako jest istność Bóstwa, to jest przez istotę. Albo wiem jeżeli są ktorzyby się mowili Bogami, prawdziwym uczestnictwem Bóstwa, iak Święci lub w niebie, lub ná ziemi, ponieważ jest ich wiele prawdziwie uczestnictwem Bóstwa iako SS. sprawiedliwi &c.

Argument. 2. W naturze albo w trzech zawsze znayduie się to co jest lepszego. J. Ekleziastyk, Pański mowi: c. 4. Lepiej jest być dwóch wspoła aniżeli jednym. Więc światá tego nie jeden jest rzadca, albo Gubernator; ale dwóch albo więcej. A zatym nie jeden tylko jest BOG ale dwóch ale więcej. Potwierdza imo. Jeżeliby jeden tylko był Gubernator, światá tego, toby wszystkie rzeczy jednoścaynie rządzone były. Przeciwnie zaś rzeczy widzimy w świecie albowiem, niektóre rzeczy dzieia się z trefunku niektóre zaś z potrzeby y inrze przeciwnie rzeczy. Więc niemoże być jeden tylko Gubernator światá ale więcej. Powtore te rzeczy które Gubernuje jeden, nie rozniá się w zaiemnie, hyba tylko albo dla nieumiejętności albo dla głupstwa, albo dla nie możności Gubernatora: widzimy zaś że rzeczy stworzone wzaiemnie niezgadzaia się, iak w przeciwnych rzeczach iawna rzecz jest. Więc nie jednego Gubernatora maia.

Odpowiedz. Ze jeden tylko jest Gubernator światá całego. A ten jest BOG W: jeden, iako Apostoł S. cor. c. 8. mowi: *Nam jest jeden BOG Otec, y Pan jeden.* Co wszystko do Gubernacyi albo rzadu należy: bo do Pána należy Gubernacya: J. Imię BOGA W: Zuniwersalney providencyi bierze się; y wszyscy mowiacy o BOGU, to chcą mianować Bogiem, co ma uniwiersalná providencya rzeczy. Z kąd Dyonizy S. c. 12. de Dei nominibus mowi: *Bóstwo jest które wszystkie rzeczy widzi przez providencya y dobroć doskonałą.* J. Job sprawiedliwy: c. 34. mowi: *Kogo mnie*

go po-
stwor-
ko B-
wie n-
wałz
nie c-
trzeb-
to jest
głupi-
rzy w-
bo w-
BOG
jest, i

Eklez-
w pa-
dobro-
fza m-
że sw-
bie sa-
ści. M-
ścią z-
zbytn-
dobro-
rzech-
dane
włas-
dzeni-
jest C-
naprz-
pospo-
nie z-
wiem

go postawił nad ziemią S. albo kogo postawił nad światem kogo stworzył? J Dawid S. w Psalmie 17. Ktoż BOG oprócz Pana, albo kto BOG oprócz BOGA naszego. A potem rzekł: Wszyscy Bogowie narodów Czartowstwa. Zkąd każdy niek wnosi to, że ponieważ BOG nie może być nie Bogiem, nie może być żeby BOG nie miał wszystkich rzeczy w Gubernacyi swojej; to jest potrzeba koniecznie, żeby świat ten był w Gubernacyi jednego, to jest BOGA W: Zkąd też wiedzieć mogą mało uczeni, y owszem głupi, iak na całe niebo y na całą ziemię brzytko zbłądzili, którzy wątpili, á żeby BOG miał providencya w wszystkich rzeczy: bo wtym wątpić, jest wątpić, żeby BOG był Bogiem, albo że BOG nie jest Bogiem, nad ktore wątpienie czy mówienie, nic nie jest, niewiadomszego, albo nie rozumniejszego, albo głupszego.

Na Argument tedy pierwszy. Odpowiedz *Explicuiac tent Eklezyastyka Pańskiego*. Z Lepiej jest dwoch razem aniżeli jednego w partykularnych dobrach y rzeczach, ále nie wtym, ktore jest dobro przez istotę swoje iak jest BOG W. Albowiem racya nasza mowi, o uniwersalnym dobrym, nie opartykularnym; to jest że świat rządzony jest od jednego przez się dobrego przez siebie samego mądrego, to jest przez siebie nieskończoney mądrości. Nie może tedy być rządzony świat od wielu takich, częścią że niemaż, y nie może być, wielu takich, częścią żeby to zbyt rzeczą była. Jeżeli bowiem od jednego nieskończenie dobrego, jest rządzony ten świat, zbyt rzecząby, á zátym y złe rzeczą była, cokolwiek by wrowność dla Gubernacyi jego przydane było. A głębiej biorac racya. Zda się że w Gubernacyach właśnie ludzkich, lepsza rzecz jest wiele Gubernacyi, albo rządzenia; aniżeli jeden tylko Pan albo rządcą. Jako lepsza rzecz jest Gubernacya Rzeczypospolitey, aniżeli gubernacya jednego; na przykład Xiążęcia, albo Króla. Bo w Gubernacyi Rzeczypospolitey wielu wchodzi do rządzenia, á zátym czego jeden nie zobaczy ku dobremu rządzeniu, to drugi obaczy. Albowiem więcej widzą oczy, aniżeli oko. Wofobliwey zaś Gubernacyi jednego,

iednego, ieden tylko iest do rzadzenia, naprzykład Xiazę, Krol. To zaś mowić się może otyin, który iest przez siebie samego nieskonczoney dobroci, mądrości, iak wyżej widzieliśmy.

Na drugi zarzut. *Odpowiedz.* Ze roznościę rzeczy w swiecie, nie iest zrozności Gubernatorów, ale zrozności rzeczy ruchomych samych; bo ruchanie się, iest aktya, pochodząca od ruchającego się. Więc nie ważne są konsekwencye te. Rzeczy nie które są skazitelne, nie które są nie skazitelne, inżę są rzeczy materialne, inne duchowne, y tam daley. Więc dwóch iest ich Stworzycielow, ieden skazitelny, drugi nieskazitelny, ieden dobry, drugi zły. &c. J racya iest, że nieważne są: Bo lubo o kreaturach y o ruchomych rzeczach, nie iest ten iest rozładek w tym, że stworzenie iest z niczego, ruchome zaś rzeczy nie są z niczego, iednak onich ieden rozładek może być, w tym, że zrozności skutkow nie może się w nieść zawsze równość w przyczynie ich, albo w początku; ani wiele przyczyn, albo początkow, lubo o przyczynie albo początku rozładek iest przez skutki. Jeżeli albowiem skutek iaki, naprzykład ruchanie się iest wrzeczy ruchomym śadziemy: że przyczyna y początek ruszający się, znajduje się, rzeczy ruchomey. Jeżeli zaś rozność iest w skutku iakim, naprzykład ruchanie się nie iednośtayne w rzeczy ruchomey, nie potrzeba śadzić, że wiele iest przyczyn albo początkow: albowiem żąd mał może pochodzić ta rozność skutkow. Naprzykład zwielu oboerających iedno, y iedne Influcencya, od iedney przyczyny albo początku iednego: bo każdy odbiera według sposobności oboerającego: według Filozofa. Żąd łatwo Na trzeci zarzut. *Odpowiedz:* To iest że przeciwnie rzeczy lubo nie zgadzają się, ale roznią się w zględen końcow pobudźczych; zgadzają się iednak w zględen końca ostatniego, ile zostają y zamykają się pod iednym rzadem światą: albowiem wszystkie rzeczy rządzone zgadzają do iednego końca ostatniego, lubo iednak rozne końce bliższe mogą być rzeczy iakiey.

2. Jeżeli BOG jest przyczyna czego złego y grzechu?

Nie wstydzi się Luter y Kalwin, lecz bez wstydu, czynili BOGA Autorem złego, y grzechu. I złe ich wymawiają niektórzy na ich sekciarzów to tylko zganiając; znając że nie czytali ich errorów. Gdyż Kalwin między inżemi bluźnierstwami ma to: Ze BOG występki niezbosnych nie tylko przepuszcza, ale y skuteczne je czyni. Znowu. Ze Diabeł z rozkazu Boskiego jest kłamcą. Także że BOG nie tylko złych rzeczy ale y grzechu jest Autorem. Potym Stafilus nauczył: Ze BOG nie tylko grzechy ludzkie przepuszcza stać się, ale też że są od BOGA chęcego y przywodzącego. Także że BOG nie tylko jest przyczyną wszelkiego złego; ale też w ludziach złe myśli wzbudza, żeby złe czynili. I mieli to BOGU przywłaszczać, co inisi Diabłu przypisują, gdy Paną BOGA powiadali być Bogiem dobrych rzeczy a Diabła złych rzeczy, jak wyżej widzeliśmy. I co inisi pokonani pierwszych pięci wieków bluźnili, to nowi Ewangelikowie wznieśli y potępione z piekła wzruszyli. Gdyż Florynus ieszcze wieku drugiego to bluźnił, iakoby BOG był Autorem grzechu, a dopiero wieku szesnastego toż samo wznosił Kalwin z drugiem.

Przeciw tym zas bluźnierstwom y błędom wszyscy OO. Święci y cały Kościół Rzymski Katolicki odpoczątku y zawsze y teraz stoja. Z ktorými naśza.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Pan BOG nie jest Autorem albo przyczyną grzechu ani czego złego.

Probacya z Pisna S. A bowiem czytamy w liście 1. Jana 5 cap.
3. *Ze kto czyni grzech, z diabła jest, ponieważ diabeł odprzas-
ku grzeszyć wtył się Syn Boży żeby rozrucił sprawę
diabła. I potym: Kto jest urodzony z BOG 1, grzechu nie czyni,
ponieważ napełnienie jego w nim niejska; y niemoże grzeszyć, ponie-
waż*

wał z BOGA urodzony jest. W tym są jawni Synowie Boscy y Synowie Diabelicy. Więc BOG nie jest Autorem grzechu &c. Tak że Paweł S. w Liście ad cor. cap. 5. mówi: BOG który nam dał zadatek Ducha. Więc nie zadatek grzechu. Znowu tamże. BOG był w Chrystusie, świat z sobą jednając, nie przyczyniwszy im grzechów, y włożył na nas słowo ziednania. Grzech zaś nie czyni ziednania z Bogiem ale y owszem czyni roziednianie. Więc BOG nie jest Autorem &c. I niżej mówi. *Ażebymy się stali sprawiedliwoscią BOGA w nim.* Grzech zaś jest niesprawiedliwość. Więc iak BOG nie jest Autorem niesprawiedliwości tak ani grzechu. Ten że Apostoł S. ad Ephes: cap. 1. mówi: *Który sprawuje wszystko według rady woli swojej ażebymy byli ku sławie chwały jego, my kto: żyśmy w przed nadzieię pokładali w Chrystusie.* Grzech zaś nie jest ku sławie chwały Boski &c. Więc &c.

Ten text Kalwini, y Luterani. Chca mieć za Argument przeciw nam na utrzymanie Bluznierstwa swego, ale tylko ucin-kiem to jest te słowa tylko: Który sprawuje wszystko według rady swojej. Anie do dając dalszych słów textu. Więc daremny ich zawód. Naprzód ze Piłmo S. fałszują: potem ze fałszywie zadają bluznierstwo Panu BOGU. My zaś Tak mówimy: że jeżeli Pan BOG sprawuje wszystko według rady woli swojej, ażebymy byli ku sławie chwały jego; Przez grzech zaś nie możemy bydź ku sławie chwały BOGA, ale y owszem ku niesławie jego. Więc. &c.

Jakub S. także cap. 1. mówi: *Nikt, kto jest kuszony, niech niemówi, że jest od BOGA kuszony: BOG albowiem nie jest pokuśa do złych rzeczy, y on nikogo nie kuśi.* I niżej mówi: *każdy człowiek jest kuszony od pozadliwosci.* Jeżeli tedy nie jest pokuśa &c. A pokuszenie jest do złego. Więc Pan BOG nie jest przyczyną złego. J Dawid S. w Psalmie 5. mówi: *Rano będę stał, y obaczę: że ty jesteś BOG, niechający nieprawości.* Ze zaś nieprawość jest grzech. Więc BOG niechce grzechu. J Paweł S. znowu do

Rzymia-

Rzym
na cal

przyv
brow
P. BO
przyk
do od
przez
c. 4. 5
pomie
grzech
wiadom
y reb
y smie
y odp
zrebel
czyn
strach

zbozn
iey? C
2. BO
zas iel
złości
pierw
do k
zas ka
grzełz
łatwo
Auton
co iest
przyk

Rzymianow cap. 5. mowi: Przez jednego człowieka grzech wszedł na cały świat. Więc nie przez BOGA.

Na ostatek czytamy w Pismie S. które tak wiele grzechow przywodzi infze przez niewiadomość uczynione, infze nie dobrowolnie, infze dobrowolnie, przez pychę y rebellia przeciw P. BOGU y wszystkie te grzechy uczynione przez przestępstwo przykazania Boskiego. A iak BOG W: łaskawy ze łatwy był do odpuszczenia grzechow, które nie dobrowolnie się stały, albo przez niewiadomość, czytać otym w Xiegach Pisma S. Levitici c. 4. 5. 6. y w Xiedze Liczb. cap. 15. naywięcey. Jleksiż karę pomienionym naznaczył. Gdzie mowi: *Odpuszczony im będzie grzech ponieważ nie dobrowolnie grzeszyli.* I potym: *jeżeli niewiadomo grzeszy odpuszczono będzie.* Grzechy zaś które zpychy, y rebelli przeciw Panu BOGU stały się, surowo kazał karać, y śmiercią. Jeżeli tedy tak łaskawie jedne grzechy kazał karać, y odpuszczać: toć nie był ich Autorem BOG. A jeżeli inne zrebelli uczynione śmiercią kazał karać toć ludzie byli przyczyną ich nie BOG, który Aowszem strzeże od nich; częścią y strachem, y grozbą, od wodzi od nich.

Racze także *sa tego y tr.* 1. Grzech jest obraza Boska y niezbożność iak że tedy BOG W. ma być Autorem obrazy swojej? Czyliż jałność może uczynić ciemność przeciwną sobie? 2. BOG W: jest naywiększą y nieskończoną dobroć; Grzech zaś jest złość wielka: iakże tedy BOG W: może być Autorem złości? 3. BOG W: jest ostatecznym końcem, człowieka, iako y pierwszym początkiem, (y dla tego mowi się Alpha & omega) do którego człowiek kierować y obracać się powinien. Grzech zaś kazdy śmiertelny jest od wrocenie od BOGA: bo człowiek grzeszacy obraca się do stworzenia, a odwraca się od BOGA: iako białwo: hwalcy nieczysti y inni. Więc Pan BOG nie może być Autorem tego, co jest odwrocciem od niego; ale tylko tego, co jest nawrocciem do niego. Na ostatek BOG zakazał przez przykazania swoje, grzechow: iakże tedy BOG ma czynić to,

z czło-

z człowiekiem, czego mu zakazał? á zátym, iak ma bydź przy-
czyna grzechow?

Nadto, gdyby BOG miał do pomagác człowiekowi do
grzechu, y znim czynić grzech, (iak mówią Lutrzy y Kalwini)
toby Pan bog nie mógł ganić człowiekowi grzechow, áni za nie
karác, boby człowiek grzeszył według woli boskiey, y sprawy
iego (co wstyd y słuhać y mówić) Pan bog zas y zakazuie
grzechow, y nápomina onie, y karze za nie, y tu doczesnie, y po-
tym wiecznie będzie karał. Więc mówić, że bog jest przy czyną
grzechu jest wielkie bluźnierstwo: albowiem bluźnierstwo, jest
przyznać to P. BOGU co mu nie należy przyznać; albo nieprzy-
znać BOGU tego, co mu należy. Ze zas czynić Autorem grze-
chu, Paná BOGA jest mu przyznawać to, co mu nie należy:
Więc jest wielkie bluźnierstwo, &c: Zrowu przyznać Panu BO-
GU, że by był Autorem grzechu, jest mu przyznać złość; bo
grzech jest złość á za tym jest to, nie przyznać mu dobroci, który
jest naywyższe y naywiększe dobro. Więc &c.

ARGUMENTA Kalwinskie y Luterskie.

ARgument 1. Paweł S. ad Ephesios mówi: *Który sprawuje wsiysst-
kie rzeczy według rady woli swojej.* Grzech zas jest rzecz iaka.
Więc BOG jest autorem grzechu. *Odpowiedz:* Jużelmy powie-
dzieli, że to tylko ucinek Piśma S. ále dodawszy ostatnich słow,
to upada Argument, iako widzieliśmy wyżej.

Rzeczysz. BOG jest Autorem kazdy rzeczy. Grzech także
jest rzecz iaka: Więc y BOG grzechu jest Autorem. *Odpowia-
damy,* iak S. Piotr Apostoł od powiedział Szymonowi Maguso-
wi, Herztowi, tego bluźnierstwa, ná solenney Dyspucie w Rzy-
mie. Gdy albowiem ten Magus pytał Piotra S. co jest grzech?
czy to jest naturá iaka, y rzecz iaka? czy tylko prywacya rzeczy,
álbo natury; S. Piotr odpowiedział: *nierozumiałem Pan dowia-
dywał się, co za natura grzechu, ále kazał nauczać; iako się strzedz
grzechu.* Tak y sektarzom tego Magusa od powiedziec należy.

Ale

Ależ

Ják
Pro
inac
zotw
napr
Chry
ćmie
Mac
nach
stabo
4. m
Fulg
tes c
7 bez
gdy
zuia
mien
się p
pope
pryw
same
iák
wiek
także
Pow
razy
to ie
rozł
telna
Drug
lub p

Ale żeby nierozumieli, że nie solwowanakwestya. Więc Powtore.

Odpowiadamy Ze grzech nie jest rzecz iáká, ále iedno nic: Ják Apostoł S. mowi: *Jeżeli miłości nie będę miał, nic iestem.* S. Prorok Páński mowi: *Wnic obrocony iestem y nie widziałem.* Nie inaczej y OO. Starzy zatrudnieni ta kwestya ułatwili ía, y re-zolwowali, mowiac: *Ze grzech jest isdno nic.* J wyraznie touczy, naprzod naystarzszy Dyonizy, żyacy iefzcze podczas śmierci Chrystusowey, y w pogánstwie zostáacy, który w ten czas za-ćmienie słońca widząc zawołał; *Albo BOG natury cierpi, álbo Machina tego swiata rozsypuse się:* Potym pisząc o boskich imio-nach mowi. *Złe (to jest grzech) iako częstokroć rzekliśmy, słabeś utomnost, y przywacza jest.* J S. Damascen lib. 2. de fide cap. 4. mowi: *a nic inszego nie jest złe tylko przywacza dobrego.* Toz S. Fulgenty y Bazyli. Toz y S. Tomasz Anielski lib. 3. contrá gen-tes cap. 7. & qwest. 1. de malo. A Augustyn S. ná ten text Jana S. *J bez niego státo się nic* mowi, grzech jest nic, y nie są ludzie, gdy grzeżą. J Ambrozy S. grzech nazywa że jest nic, rebelli-zuiące y uzbroione przeciw BOGU. Ale dla lepszego zrozu-mienia trzeba wiedzieć: Ze grzech jest dwoiáki: inszy który stáie się przez opuszczenie dobrego czego, á inszy który stáie się przez popełnienie złego czego. Grzech pierwszy nieomylnie jest przywacza. Grzech zaś drugi, insi Teologowie uczą, że zawisi ná samey przywacy, insi zaś nie ná samey przywacy ále oraz y ná iákiew rzeczy. Ná przykład, akcya iáká złáma w sobie iáká kol-wiek rzecz, bo jest akcya, ázatym jest cokolwiek nie nic: Ma także w sobie złość, iáká, álbo przywacza dobrego czego. Powtore trzeba wiedzieć. Ze iáko śmierć może się uważać dwa-razy: Raz iák jest wzaczęciu á tak jest cokolwiek, y rzecz iáká; to jest sama przyczyna, (z ktorey jest naturalnie śmierć, to jest rozłączenie duszy od ciała) iáko choroba ciężka álbowięc śmier-telna, jest iákoby śmierć w zaczęciu bo jest początkiem śmierci: Drugi raz w samym skutku, á tak jest sama śmierć álbo przywacza, lub pozbycie życia. Tak podobnym sposobem przywacza, álbo

utrącenie łaski Bożej, albo pozbycie nawrocenia się do Pána BOGA, albo rzadzenia się rozumem y prawem które w grzechu popełnionym znayduie się, uważać się może dwoiako: raz w záczęciu, (in fieri,) á tak iest co realnego, y rzecz iáka, to iest sama ákcyá ciagnąca do obiektum niezgodnego uśtáwom obyczaiów: drugi raz w samym skutku, albo w popełnieniu grzechu á tak iest sama prywacyá, albo utrącenie łaski Boskiej. Bo w grzechu przez popełnienie uczynionym, wiele się znayduie. Naprzód substancya uczynku, albo ákcyi grzechowej; potym obrocenie się, do stworzenia, albo rzeczy niezgodney z uśtáwą obyczaiów, y z prawem Boskim; potym wiele prywacyi które z takiego obrocenia się, wtakiey ákcyi ciagną się: to iest prywacyá albo utrącenie łaski Bożej; druga prywacyá obrocenia się do BOGA, iak do pierwszego początku y ośtátniego końca: trzecia prywacyá konformowania się z rozumem, y z prawem. Jakimkolwiek tedy sposobem z tych uważy kto prywacyá, tey żadnym sposobem BOG nie może byđć autorem, tak w grzechu przez opuszczenie, iáko y przez popełnienie, uczynionym; bo iákokolwiek uważona, nie iest w sobie co, áni rzecz iáka; ále prywacyá, albo pozbycie czego: A Jako OO. SS. mówią, że iest nic.

Rzeczysz. Jeżeli w grzechu przez popełnienie uczynionym *vg.* w zabicíu kogo, albo kradzieży iest rzecz iáka, bo iest ákcyá, ábo zła. Więc BOG skutecznie czyni grzechy: poniewaz każda rzecz podpada pod Wśzechmocność iego.

Odpowiedź. Ze ztąd nie idzie, że BOG mógł byđć przyczyną grzechu. Jako gdy mówimy, że człowiek *vg.* Piotr iest Autorem statuy, czy srebrney, czy drewnianej; nie iest sens; że iest Autorem drewna, albo srebra; ále tylko statuy; bo nieczyni drewna, áni srebra, ále tylko sztukę w figurze statuy. Przeciwnym znowu sposobem, gdy kuláwo człowiek chodzi, w tym kulawieniu, iest chod, y kulawienie; y człowiek przyczyną iest chodu, ále nie kulawienia, tylko nogą kulawá. Więc y Pan Bog iest przyczyną y Autorem ákcyi, która iest rzecz iáka; ále nie

ieſt Autorem grzechu, albo złoſci y ſzpetnoſci w akcyi. I lubo to akcy a y ſzpetnoſć akcyi zda ſię być rzecz iedna, iednak że akcy a podpada pod moc ſpraw Boſkich, a nie ſzpetnoſć. Więć BOG akcyi tylko ieſt Autorem, ale nie ſzpetnoſci. Człowiek zaś iak akcy a tak ſzpetnoſć, y złoſć uczynić może: bo pod moc ſpraw iego podpada. J Oycowie Święci nauczają. Ze złe rzeczy y grzechy nie od początku skutecznego, ale od niedoſtatecznego pochodzą. J tak deſinicja grzechu od Auguſtyna S. dana, to ieſt *Ze grzech ieſt mowa, uzynek, poſadliwość*: Explikuje ſię tak, że Pan BOG akcy a przyrodzona czyni, tak w mowie, iak w myſli, y w uczynku, iako Autor wſzech rzeczy, iednak złoſci y ſpoſobnoſci BOG nie czyni; ale to pochodzi z ſamey złey woli człowieka, iak przykładami pokazaliśmy.

Argument 2. Zaslepienie y zatwardziałość ſercá ludzkiego ſą grzechy: BOG zaś był przyczyną zaslepienia, y zatwardziałości ſerca ludzkiego: iako ſam BOG przez Iſaiaſza c. 6. rzekł: *Zaslep ſerce ludu twego.* A u Jana S. c. 12. JEZUS przywiódł też ſłowa przeciw żydom mówiąc: *Zaslepił oczy ich, y zatwardził ſerce ich, ażeby niewidzieli* &c. J Exodi c. 7. rzekł BOG Moyſeſzowi: *Zatwardzę ſerce iego, to ieſt Faraona.* J niżej: *Obciążone ieſt ſerce Faraona.* J niżej *Zatwardziate ieſt ſerce Faraona, ani ſłuchał chciał.* J Deutor 2. *I niechciał* Schon Krol Hezebonu *dać nam przysia: bo zatwardził Pan BOG ducha y uporne ſerce iego uczynił.* J Jozue 11. *Pana dekret był, ażeby zatwardziały ſerca ich.* Więć BOG był Autorem grzechu. Potwierdza ſię Argument. BOG ieſt przyczyną wſzelkiey kary: Zaslepienie zaś rozumu, ieſt karaniem grzechow przeſzłych: bo Auguſtyń S. lib. 5. przeciw Julianowi c. 3. mówi: *Słepota myſli y ieſt grzech przez który w BOGA niewierzy ſię; y ieſt karaniem grzechu, przez które pyſzne ſerce, za godnym baczeniem, karze ſię; y ieſt przyczyną grzechu, gdy co złego przez błąd ſerca zaslepionego popełnia ſię.* Toż mówić ſię może, o zatwardziałości. Więć BOG ieſt zaslepienia rozumu przyczyną, y zatwardziałości ſerca.

Odpowiedz. Ze BOG nie zatwardza serca, ani za ślepią rozumu człowieka; y owszem Pan BOG przeostrza człowieka, żeby nie miał zatwardzłego serca: iako Deutor c. 15. Pan BOG rzekł: *Nie będziesz zatwardzał serca twego, ani wciągniesz ręki, ale otworzysz ją ubogiemu &c.* Także c. 16. *nieprzyjmiesz osoby ani podarunków, bo podarunki zaslepiają oczy mądrych.* Toż Exodi. 23 y Eklezjastryk c. 20. mówi: *porzecz y podarunki ślepią oczy sędziów.* J w Psalme. 94. *Gdy głos jego (to jest BOGA) usłyszycie, niechciejcie zatwardzać serc waszych.* J Apostoł S. do żydów pisał c. 3. *Napominajcie sobie smutnych, każdego dnia, żeby nie był który zwas zatwardziały szukaniem grzechu.* J Sapient Pański c. 2. mowl. *To myśli (to jest przeciw sprawiedliwemu) y zbłądzili: zaslepia ich bowiem złość ich.* Jeżeli tedy złość ludzka zaslepia ludzi, według Mędrca Pańskiego, y podarunki. Więc nie Pan BOG. A iak S. Augustyn w liście 105, do Syxtusa mowi: *Ani BOG zatwardza ludzi; dając złość ale nie dając miłosierdzia.* J w traktacie 53. mowi: *Ani są zasłепieni, ani zatwardzeni, że przeczać Boskiej pomocy, niemają pomocy.*

Dla lepszego zaś zrozumienia tego, trzeba wiedzieć: że opuszczenie człowieka nie jest iakiejkolwiek przepuszczenie grzechu; ale jest przepuszczenie trwania w grzechu przez iaki czas. To zaś przepuszczenie, dzieli się w zasłепienie, y w zatwardziałość. Zasłепienie należy do rozumu który na podobieństwo widzenia, mowi się, zasłепiony, gdy mu nie będzie dany ratunek, którym byłby oświecony do wierzenia y uznania rzeczy potrzebnych. Zatwardziałość zaś zawisła na niepozwoleniu pomocy woli do dobrego życia: dla których defektów, wola ludzka prawie zatwardziała stała się, aby szła za nathnieniem Boskim. Zasłепienie zaś y zatwardziałość jest nieiaki upor w złym, na ukaranie przeszłych grzechów. Iako S. Augustyn lib. 5. (iak wyżej) mowi: *Gdy czytacie w piśmie prawdy, iakoby od BOGA zwiędzeni byli ludzie, albo zasłепieni, albo zatwardzale serce ich; nie wątpcie, że sporzadzili. Złe uczynki ich.* Więc
pierwliży

pierwszy upor, przez który kto niechce wierzyć, co należy; albo przyiać, co pewnego jest, nie mowi się zaslepieniem albo zatwardziałością. I lubo ná ukaranie grzechu pierworodnego może kto bydz opuszczony od BOGA; iednak to opuszczenie, iezeli niepoprzedzi grzech, iaki aktualny, ktoregoby było karaniem, nie będzie się mowić zaslepieniem, albo zatwardziałością: bo te mają nie iaki upor wżlym, ten zaś niemoże się mowić wpierszym grzechu aktualnym. Więc ludzie sprawiedliwi nie mowia się zaslepieni albo zatwardziali, ale grzesznicy ná ukaranie przeszłych grzechow aktualnych.

Ná Argument tedy prosto. *Odpowiadamy.* Ze BOG nie jest przyczyna zaslepienia &c: biorac ie, za grzech zaslepienia, który kto popelni dla defektu łaski Bożej, ale tylko zaslepienia, biorac ie zaumknięcie łaski oświecaiącey rozum, y zmiękczaiącey wola. Tym że sposobem BOG mowi się zwieść y wżly sens podać: to jest opuszczaiac, a nie dopomagaiac, przez swoją łaskę. Ná potwierdzenie. *Odpowiadamy* tymże sposobem; że zaslepienie y zatwardzialsć są ukaraniem grzechu, biorac zaslepienie zaumknięcie łaski Bożej, ale nie za grzech. Jtak nierostropne niektórych przyszowie, rozumiec potrzeba: gdy mowia. Ze Bog go zaslepił, Bog go opuścił, Bog kogo chce skarać, tego y zaslepi. Ale mowić: Bog mu nie dał łaski swojej, albo Bog mu umknął łaski swojej.

Rzeczysz iezcze. S. Augustyn także mowi: nie tylko mowia się opuszczeni przez cierpliwość BOGA, ale też przcz moc do grzechow przywiedzeni. Więc S. Augustyn rozumie, że BOG nie tylko przepuszcza ale też przywodzi do grzechu. *Odpowiadamy* Ze to przywiedzenie, nie jest przymuszenie albo przyniewolenie; ale przepuszczenie, iak S. Tomasz uczy explikuiac te słowa: *recreo stultum zaprascatum, pręwiedz* &c. Więc iawno jest BOG tego nie czyni, ale dopuszcza to czynić przez innych ná ukaranie przeszłych grzechow. Mowi albowiem S. Augustyn. libro de gratis & lib arb. c. 21. J iak zażył. (BOG) ludzka wydziaćego Chrystusa, tak zażył Zydow krzyżniacych Chrystusa, który zażyway łamego diabła to jest ná ukaranie ludzi, gdzie

nie mówi, żeby BOG czynił co złego w sercach ludzkich, ale innych, przepuszcza do tego. Dobrze zaś rzecz mówi się czynić przez Ducha S. A iak S. Tomasz mówi: Ze BOG mówi się do złego nakłaniać albo wzbudzać ludzi okazyjonalnie, inquantum, jeżeli BOG człowiekowi proponuje, co ile z siebie jest nawodzące do dobrego, ale człowiek dla swojej złości przeciwrotne tego zażywa nazle. Niech będzie przykład, co mamy u Augustyna y u Teodoreta, na słowa Psalmu. 104 te, *Nawrócił serce ich &c.* Mowią bowiem, że to BOG uczynił, nieprzeważając serce Egipcyanow ale dobrze czyniąc ludowi swojemu. Zkąd Egipcyanie okazują większą nienawiści wzięli.

Argument 3. U Jsaiaza BOG rzekł. *Ja Pan y niemasz innego, czyniaci pokoy y złe sprawiaci.* Tak że Regum c. 16. mówi. *Pan rozkazał sennemu aby ztorzczył Dawidowi y w Psalme 104. Nawrócił serce ich aby nie nawidzili lud jego.* Ju Pawła S. ad Rom. 1. *Przepuścił BOG na nich zapamiętanie się.* Więc *Odpowiadamy.* Ze BOG nie czyni złego, co jest grzechem, ale co jest karaniem, które lubo zda się złe ukaranemu jednak w samej rzeczy jest dobre. Bo pochodzi z sprawiedliwości BOGA, y nie jest przeciwne dobroci Boskiej. Drugi text explikuje się: Ze BOG człowieka przepuszcza grzeszyć, y nieprzeszkadza: To zaś dopuszczenie Boskie wtym zawinło, że BOG człowiekowi do złego skłonnemu nie dodaje swej osobliwej pomocy, któraby mógł się uchronić grzechu: wolno to zaś Panu BOGU dać, y nie dać łaskę swoją, której jednak często nie daje; że nie godzien iey bywa człowiek, y owszem przeszkodą iey bywa. Insza, to zaś jest, że BOG dopuszcza y nie przeszkadza człowiekowi aby on sam był Autorem grzechu swego. A insza żeby BOG czynił grzechy w ludziach. Bo ta rzecz jest przeciwna dobroci Boskiej; tamta zaś BOGU, iako Panu Wszemocnemu. Iak dopuszczenie Mojżeszowe nie było grzechem, tak dopuszczenie Boskie nie jest, żeby Semay ztorzczył Dawidowi: y to ztorzczenie jest grzechem pochodzącym od sennego, ale nie

pochodzące

pochozące z woli Boskiej. Tym sposobem odpowiada się na trzeci text. Na czwarty zaś *Odpowiedz* Ze BOG przepuścza grzech na ukaranie człowieka y grzechow jego, nie żeby grzech sam był karaniem grzechu ale boleść y smutek, albo nieślawą z tego grzechu y inne skutki pochodzące. Jako grzech Absalonow cielesny dopuścił Pan BOG na ukaranie Dawida, nie żeby grzech Absalonow był karaniem grzechu Dawidowego, ale boleść, smutek, nieślawą, Dawida, zgrzechu Absalona.

Argument 4. Kiedy Adam pierwszy Rodzic nasz zgrzeszył, y cały naród ludzki zgrzeszył, iak się niżej pokaże. Ze to zaś niemogło być bez woli Boskiej. Więc grzech ten pierworodny Adama y potomkow Adamowych jest zwoli Boskiej. A zatem BOG jest Autorem jego, y innych wszystkich pochodzących zgrzechu pierworodnego.

Odpowiedz. Ze grzech pierworodny stał się zwoli Boskiej nie chcący grzechu ale dopuszczający grzech (permissive) tak na Adama iako y potomkow jego; chcący jednak więcej niedać łaski pierworodney potomstwu Adamowemu, którą miał Adam: áto dla jego grzechu.

Kracze. Pan BOG chce áby człowiek miał dobre uczynki żeby ie nagrodził Niebem wiecznie. Więc też Pan BOG chce áby człowiek miał grzechy za które by karał.

Odpowiedz. Ze BOG chce tego po ludziach áby sobie dobremi uczynkami zasługowali na Niebo; bo dobre uczynki są dobra stosujące się do Boskiej dobroci. Niechce zaś Pan BOG grzechow ludzkich, áby za nie karał; ale uznaczył karanie, áby przez nie odstraszył od grzechow, ludzi.

Argument ostatni. Pan BOG przeznaczył nie ktorych ludzi do Piekła. Więc przeznaczył y grzechy za które mają iść do piekła; A zatem iako chce Pan Bog mieć niektorych ludzi w piekle, tak chce y grzechow, za które mają iść do piekła y tak Pan Bog jest Autorem grzechu.

Odpowiedz. Ze na ten Argument będzie solucya niżej gdzie
o przezna-

o przeznaczeniu będziemy mówić żebyśmy dwa razy jednego nie pisali.

K O N K L U Z Y A druga.

Pan BOG ani sam przez się pobudza wewnątrz do grzechu człowieka, ani też przez szatana, rozkazując mu, albo go przymuszając, aby człowieka prowadził, y pobudzał do grzechu.

Pierwsza część konkluzyi probuje się z Pisma S. Naprzód albowiem Eklezjastryk Pański w Rozd: 15. mówi: *Nikomui nie rozkazał Pan BOG niebożnie czynić y nikomu nie dał czasu do grzeszenia; albowiem nie pozada wielu Synów nie wiernych, y niepożytecznych.* Tam że przedtym mówi: *Nie mów o mnie Oszukał &c.* y Apostoł Jakób S. c. 1. mówi *BOG nie jest pokuśa do złego.*

Racya też, Jest pierwsza. Bo BOG niekarze za te uczynki do których pobudza człowieka, y których jest Autorem, iako Fulgencyusz S. mówi: *BOG nie mści się tego czego jest Autorem.* Ze zaś Pan BOG karze grzechy: więc nie pobudza do nich, Bo Pan BOG pobudza wewnątrz ludzi do dobrego tylko, nie do złego. Więc druga część probuje się. Chrystus Pan U Jana S: c. 8. naucza żeby nie wierzyć diabłu, bo jest kłamca, y kłamstwo z niego samego pochodzi którego Oycem jest. Gdy tedy Chrystus Pan zakazał wierzyć diabłu idzie ztym że niechce Chrystus, aby diabeł człowieka pobudzał, y prowadził do grzechu. J Piotr S. napomina w pierwszym liście c. 5. mówiąc: *Bracia! bądźcie trzeźwi y czuwajcie bo przeciwnik wasz diabeł iak Lew ryczący kraży szukaia: kogo bypożart, któremu sprzeciwiajcie się mocni w Wierze.* Także Paweł S. ad Ephes c. 6. rozkazuje abyśmy wzięli oręża Boskie na się y mocno stawali przeciw zdraodom szatańskim: Jeżeli tedy BOG chce żebyśmy nie byli od diabła zwyciężeni, y do grzechu nie przyprowadzeni, iakżema chcieć, żeby diabeł miał nas przywodzić do grzechu. Trzeba wiedzieć.

Ze

Ze tentacye inſze ſą wewnętrzne pochodzące od poſadliwości, bo mowi Jakob S. Ze każdy bywa kuſzony, od poſadliwości uwiedziony. Inſze ſą pokuſy zewnętrzne, które pochodzą od czego obcego albo od diabła tentującego albo od ludzi, albo inſzych rzeczy nawodzących do grzechu. Z których tentacyi przez łaskę Boſką, czalem oczywiście y cudownie bywamy uwolnieni.

Argumenta przeciw pierwſzey części konkluzyi, ſą już wyżej Solwowane. Co zaś diabła tycze, niżej będzie.

3. Jeżeli Pan BOG ieſt wſzędny na każdym mieyſcu y wewſzyskich rzeczach?

Odpowiedz. 1. Ze ieſt wſzędny; albowiem BOG W: u Jeremiasza Proroka mowi: *Niebo y ziemię ja napelnilem.* Napelnia zaś BOG wſzystkie mieyſca nie tak iako jedna rzecz materyalna albo ciało iakie, napelnia mieyſce, które nie może zcierpieć z ſobą, drugiey rzeczy, albo ciała drugiego. Na tym że mieyſcu bowiem BOG W: ieſt bez ciała ile BOG ieſt, na którym mieyſcu nie ekskluduje inſzych rzeczy od tego mieyſca: ale przez to napelnia BOG tak każde mieyſce, że wſzystkim rzeczom dać bytność, moc, y czynienie, tym które napelniają mieyſca.

Odpowiedz. 2. Ze BOG W: ieſt obecnym wſzelkim rzeczom. Racya. Gdzie kto co czyni tam ieſt; Pan BOG zaś we wſzystkich rzeczach robi według Izajasza Proroka c. 26. mowiącego: *wſzystkie ſprawy naſze ſprawujesz Panie.* Mędrzec c. 17. Pański mowi: *Duch Pański napelnit ſwiat cały.* W Pſalmie 138. *Gdzie poydę od Ducha Twego y gdzie od oblicza twego ucieknę, ieżeli wſtapie do nieba, Ty ieſteſtam. Jeżeli wſtapie do piekła ty ieſteſ przytomnym.* S. Auguſtin lib. 5. de Trin c. 1. *Wſzędzie ieſt BOG bez rozłożenia obecny, bez mieyſca wſzędzie wſzyſtek, bez czasu wieczny.* Et lib. c. 7. *napelniający Niebo y ziemię przytomna mocą, anie przytomna natura.* W ſkładzie S. Atanazego: *Niezmierny Oyciec nie zwyciężony Syn, nie zwyciężony Duch S. Wiedzieć trzeba że BOG*

nie jest wrzeczach wszystkich okryslony; bo bydź ná mieyscu álbo w mieyscu samym tylko rzeczom materialnym przyzwoita jest, ktore pomierzaia się z mieyscem ánie inszym sposobem okreslajacym (definitive) iák stworzenia Duchowne; bo iák mowi Chryzostom S. *BOG jest wszędzie bo wszystkim rzeczom jest przytomny*. J dla tego OO. SS. mowili: BOGA bydź nie lokujacego. Bo nie przechodzi, zmieysca, na mieysce, áni w mieyscu zamyka się áni okrysla się. Jak S. Aug. serm. 8. de verbo Domini.

Racya 2. Bydź wszędzie álbo miec nieskonczona prezen-
cya jest naywiększa doskonałość, BOG zaś jest doskonale y
wszelkim sposobem nie skonczonym, zadney niedoskonałości
nie inwoluiąc. Więc BOGU pozwolić powinno bydź wszędzie

Rzecz kto. Dawid S. w Psalmie 113. mowi. *Niebo Nieba Panu, ziemie zaś dat Synom ludzkim*. Ju Jzaiasz c. 48. BOG W: rzekł: *Niebo Stolica moia, ziemia zaś podnożek nog moich*.

Odpowiedz. Ze majestat Boski y chwala y Bosstwo iego osobliwizym Tytułem y sposobem w Niebie iásnieie; iáko ná ziemi wspaniałość y wyniosłość ludzi iásnieie. J dla tego mowił ze ziemia dana Ludziom, lubo y BOG W: jest uprzeymie przytomny kazdey rzeczy.

Rzecz 2. Nieprzystoi Boskiemu Majestatowi w obrzydłych rzeczach zostawać, iáko to w czartach, w płomieniach piekielnych, także w grzesznikach. Więc &c.

Odpowiedz. Ze niemasz zadney nieprzystoyności w tym, bo lubo BOG W: jest przytomny rzeczom powmienionym, to go iednak nie szpeci: gdyż jest Duch doskonały, iáko widzimy w słońcu ktore y w gnoiu swieci, iednak go nie szpeci, y dufza od trędowatego ciała nie szpeci się. Ztym wszystkim vg. w Czartach dwie rzeczy są y natura od Pana BOGA y szpetność. Więc BOG jest w naturze, ále nie w szpetności. Jak y wyżej wyraziliśmy. Troiako zaś jest BOG wszędzie to jest przez esencya, prezencya, y potencya. Przez esencya jest BOG przy-
tomny

tomny wszystkim rzeczom, iak początek ich effencyi, albo sub-
stancyi albo natury. Przez prezencya, że wszystkie rzeczy są
w iego proſpekcie iakoby w oczach iako też wszystkie rzeczy zo-
stające w domu kogo mówią się być obecne iemu, który jednak,
Osoba swoją nie jest w każdym kącie domu swego. Bogu W: zaś
wszystkie rzeczy są oczywiste y nie zakryte. Znowu: BOG W:
wszędzie jest przez moc swoją: Ze wszystkie rzeczy na iego
mocy zawisły, iak w czynieniu, tak y w konſerwacyi: Jak Krol,
mówi się być w całym królestwie przez moc swoją lubo nie
jest przytomnym, w każdym kraju królestwa swego osobą swoją.

BOG y TROYCA Święta.

Jodocus in Thesauo Catholico, errorow albo błędow o Troy-
cy S. wypisuje czterdzieści, z których osobliwe tu tylko wy-
pisać się. Insi bowiem wiedney tylko osobie Troyce S. przy-
znawali iako Montanus &c. A Praxeas przydawał że BOG
Ociec zstąpił, y z Panny narodził się y umęczony został y ten
Był Chrystusem. W Polſzcze zaś Blandrata, y Franciszek Da-
widow, przyznawali, Oycę y Syna y Ducha S. Manicheyzyk
y Hilporczyk mówili: Ze to jedno imię pod trojakim nazwi-
skiem czcimy. Chrystyan Francus, w Krakowie Xiążkę wydał
znosząc Troycę S. mniemając nie rozumnie to być wiele Bo-
gow. Insi znowu iako Nestoryusz bezbożnie za troyce czterech
przyznawali. J Anastazy Cesarz wydał był Edykt zeby nie troycę
ale czterech czcili, Lecz za to bluźnierstwo piorun w niego u-
derzył. Insi zwodzili, że to jest jedno Ociec y Syn y Duch S.
a w starym Testamencie iako Ociec dał prawo, w nowym zaś
iak Syn, y człowiekiem się stał, a iak Duch S. do ludzi przyszedł.
Hilbertus także za szaleństwo miał co w starym, y w nowym,
Testamencie, O Troycy w iednym Boſtwie powiedziano.
A Marcin Luter in enarr. Evang. de Trin: Śmiał napisać, że to
imie nigdy nie nayduie się w piśmie S. ale od ludzi jest wynal-
ezione. Kalwin także lib: 1. in ſtil. c. 13. B. 5. bluźnił, pogrzesić
K₂ chcąc

chcąc te Imiona, Trójce, osob w społeczności &c'y do Polaków pisać odrzucał iak zgwałcone. Ohinus także Apostata te imiona nazwał monstra, nieznane od Prorokow y Apostolow. Przeciw którym list prawie złoty pisał Melchior Moisticensis Polak Dominikan zroskazu Papieża nawracając go do Kościoła S. który czytającym lzy toczy. Daneus bluźnierca te słowa (w Litanii) *S. Trójca jedyny Boże* bezbożnie nazwał nikczemnymi y od OO Świętych złe wynalezionymi y nie bezpiecznymi.

Insi zaś lubo przyznawali trzy osoby Oyca, y Syna, y Ducha S. ale rozne w nich natury naznaczali. Donatystowie znówu przyznawali te trzy osoby byż iedney istoty, ale uczyli, że Syn jest mniejszy od Oyca, a Duch S. od Syna. Eunomiani zaś przyznawali w trzech osobach trzy natury rozne, iak złoto, srebro, y mosiądz, roznią się. Insi iak Beza, uczył że iedna Effencya Boska jest rozdzielona realnie w trzy Osoby.

W Siedmigródzkim Państwie zaś Severyani nieprzyznawali trzech osob Boskich, y odrzucali wszystkie trzy składy Wiary S. tak Apostolskie, iako y Nicenske y S. Atanazego. Także OO. SS. Starych nazywając ich bezbożnie Trynitarzami y wykrętaczami. A Servetusu Kalwina ná karcie 88. Świętego Atanazego nazwał Sathanazym: y że on w troydzielnego Boga wynalazł A Oycow Nicenskego Concylum ślepimi wykrętaczami. A innych wszystkich, którzy Trójce S. wyznają w iednym Bostwie nazwał tryteistami, y Atheistami lib. 1. contra Trinitatem y inne bluźnierstwa piorem piekielnym pisał, y usty bluźnił.

Wiara zaś S. Katolicka y Kościół S. Rzymski Katolicki zawsze od początku trzymał powyżttkie wielki, y trzyma y będzie trzymał, że ieden jest BOG a trzy osoby w iedney effencyi y iedney istoty albo natury. J ta.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Jeden jest BOG a trzy osoby Boskie.

CO z pisma S. tak starego iako y nowego, tak starych iako y nowych

wych Oycow SS. starych, y nowych koncylion Kościoła S. Katolickiego pokazuje się. Jodocus Autor wywodzi pisma Oycow SS. Starych Greekich, więcej niż sto do pokazania Tajemnicy Trojcy Przenajświętszey. A łacińskich Oycow SS. więcej, nad sto wywodzi. Bernardus Paxillus z Brzezek. Polak Dominikan na obronę Wiary S. o Trojcy Przenajświętszey, w Xiędze Monomachia tytuł mający R. P. 1616. w Krakowie drukowanej w ktorej przez cztery wieki Pisma OO. SS. Dekreta koncylion, approbacye Papieżow, Edykta Cesarzow Chrześcijańskich, wywodząc, uczy: że trzy Osoby Boskie, Oyca, y Syna, y Ducha S. są ieden BOG. Których Pism tu w tej Xiędze małej nie podobna wszystkich wypisać. Drugą także Xiazkę wydał dla nie umiejących łaciny. Przyczyna zaś była, do pisma tych Xiąg z okazji dyskursu z Aryanami Polskimi że w dyskursie bluźnic śmieli Imię Trojcy Przenajświętszey, iakoby to imię od Atanazego S. zacząć się miało, albo od katólikow świeżo wymyślone. Także Moskorowiusz bez wstydliwie mówił. że Chrzescianie o Trojcy S. od Apostołów niebyli nauczeni y że Oycowie SS. pierwszych wiekow bynajmniey niemieli wiary o Trojcy S. A inși helpili się że w Katechizmie Krakowskim Polskim probowano miało być, że iednatylko osoba Oyca jest BOG naturalny prawdziwy. Więc żeby te kłamstwa na widok wyśzły, wydał Xięgi pomienione, przeciw pomienionym arianom, pokazując że w pomienionym Katechizmie Pisma SS. fałszywie były przywiedzione. Wtwoich zaś Xięgach prawdziwie przywodzić, Wiarę S. o Trojcy Przenajświętszey potwierdzając y pisma Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego własne, y Doktorow SS. wypisując. Zkąd konkluzya nasza Katolicka.

Probuie się. Nayprzód z Pisma S. iako BOG jest ieden w trzech osobach. Czytamy albowiem w Xięgach rodzajow. (Genesis cap 1) że BOG W. rzekł. *Uczynmy czło. wieka na podobieństwo nasze.* J potym mówi Pismo S. *Stworzył BOG człowieka na wy-*

na wyobrażenie swoje. J w Rozdziale 3. Oto. Adam iako ieden znas uczyniony jest. J w Rozdziale 11. Złapmyz konfundumy język ich. Gdzie Pismo S. wiele osób wyrażło. A w drugim texcie iedność natury Boskiej. Na ostatni zaś text S. Chryzostom tak pisze: Patrz proszę jak Oycę głos, Syna y Ducha S. wyzywa: albowiem gdyby do iednego tylko to rzeczone było, powinno by mówic przyidz y stąpmy: że zaś rzekł podzcie, ieden jest głos do dwóch rownych. W Rozdz: tak 18. Pokazał się Pan Abrachamowi y gdy podniósł oczy Abracham, widział trzech mężów stojących podle siebie, których gdy obaczył biegł za chodzącymi y kłaniał się im. A S. Augustyn naten text libro 3. c. 26. Contra Maximinum mowi: Trzech widział, co nie Panami ale Panem nazwał; ponieważ Troyca, Trzy zgoła są osoby, ale ieden Pan BOG. J w Roz: 19. Pan pucił na Sodomę y gomorę siarkę y ogień od Pana z nieba. Przez który text probuie S. Hilary wtórą osobę Troycy S. Ztąd że rzekł: Pan pucił od Pana z nieba. J w Psalmie drugim. Pan rzekł do mnie Syn mój jesteś y ja dziś zrodziłem cię. Gdzie oczywiście deklaruie rodzenie Syna. Mowi zaś dziś, że to słowo znaczy wieczność, w ktorej niemasz przeszłego, y przyszłego y żeby to rodzenie nierozumiało się w przemianiu. Jednak temi słowy dziś zrodziłem cię łączy się z przyszłym y z terażniejszym, bo co stało się, jest zupełnie zkonczone. Jak S. Thom: na Roz: 1. do żydow Leśt 3. J w Psalmie 32. Słowem Pana, Niebá, utwierdzone są y Duchem iego wszelka moc ich. Na który text S. Hieronim tak pisze: Troycy S. Maiestat iawnie deklaruie się, Pan, słowo, Duch Pana. J w Psalmie 66. Niech nas błogostawi BOG, BOG nasz, niech nas błogostawi BOG, y niech się go boia wszystkie kraie Swiata. A S Hieronim mowi: Niech nas błogostawi BOG Ociec, BOG nasz Syn, on bowiem BOG nasz, niech nas błogostawi BOG Duch S. Obaczcież Tajemnice Troycy S. wiedny wierszyku zamknięta. A żeby trzy razy BOGA mianuiac, nie rozumiano byż trzech Bogow, zaraz przydał, y niech się boia wszystkie kraie swiata. Toz y w Kłalinie 109. Rzekł Pan Panu

*Panu memu siedz na prawicy mojej. U Jzaiasza także c. 6. Widzia-
tem Pána siedzącego na Majestacie w spaniałym y wysokim y Sera-
finowie stali mówiac: ieden do drugiego Święty, Święty, Święty, Pan
BOG zastępów. A Rabbi Jonathas tak czyta. Święty Ociec, Święty
Syn, S Duch, y inli itarzy Rabinii. A S. Ambroży lib. 2. de fide
c. 4. mowi: Nie rzekł raz żeby Syna nieodłączał; nie dwa razy,
żeby Ducha S. nieprzemiął: nie cztery razy? żeby stworzenia
sobie nieprzyłączył; y żeby pokazał że iedno jest Troycy Bo-
stwo. I przydał Pan BOG zastępów: Gdzie w słowie Święty,
trzyrazy powtórzonym znaczy się Troyca osob. Jedność zaś
istoty, w słowach, Pan BOG zastępów. Dla tego kościół S. Ka-
tolicki pomienione trzy słowa *Święty, Święty, Święty*, prawie
co dzien powtarza spiewając. Te Deum laudamus.*

I w Piśmie S. nowym u S. Mateusza, Chrystus Pan rzekł
c. 28. *Jdacy tedy nauczaycie wszystkie narody Chrzcacy je w Imię
Ojca y Syna y Ducha S. Gdzie mówiac w Imię; wyraził iedność
istoty Boskiej, a nie mówiac w Imiona. Mówiac zaś Ojca, y
Syna, y Ducha S. wyraził trzy osoby Boskie. U Jana S. także
c. 5. rzekł: trzech jest, którzy świadectwo dają w niebie, Ociec sło-
wo, y Duch S. Aci trzech iedno są. Gdzie osob rozdzielność
z iednością Esencji oczywiście wyraża. Także c. 14. Pocie-
szyciel zaś Duch S. ktorego posle Ojciec w Imię moje, on was nau-
czy wszystkiego. Także c. 15. Gdy przyjdzie Pocięszyciel ktorego
ia posle wam od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi.
W których pismach SS. oczywiście widzi każdy Trzy osoby
Boskie, wiedności Istoty Boskiej. Widzi także, że nie dopiero
od Atanazego S. zaczęta ta nauka, albo wynaleziona od Oy-
cow SS. ale oczywiście w piśmie S. są wyrażone, Trzy osoby
Boskie iedney Istoty albo natury Boskiej.*

*Probacya 2. Piśmo S. na roznych mieyscach rodzenie,
pochodzenie, Oycostwo, Synostwo, przyznanie w BOGU. Ze zaś
nie mogą być bez realnego osob rozdzielienia; bo iak mowi
Augustyn S. lib. 1. de Trin. c. 1. żadney cale rzeczy niemająz kto-
raby*

raby sama siebie zrodziła żeby była. A Tertulian przeciw Praxyszowi mowi: kazde ktore pochodzi z ktorego drugie powinno bydz, tego od ktorego pochodzi, nie jest jednak odlaczone od niego, dla tego, gdzie zaś jest drugi, dwa są, a trzeci gdzie jest, trzy są: trzeci a bowiem jest Duch od Oycy y Syna. Jako owoc trzeeci od korzenia z drzewa y strumień trzeci z rzeki od zrodła y promień trzeci od słońca. Więc &c. &c.

Racya tez przyzwoita S. Thomasza, między innemi jest ta. Do dobrego należy, żeby mogło mieć komunikacyę z siebie: azatym do dobra najwyższego należy, najwyższey się komunikować. Bez realny zaś dystynkcyi osób, nie może bydz najwyższa komunikacya Boska: bo kreaturę nie może się komunikować tym sposobem; gdyż nie są podobne do tego. Sobie też samemu siebie samego nie może komunikować, ieżeli by nie było realney dystynkcyi osób. Więc musi bydz między osobami rozdzielniemi, azatym jedna natura w trzech osobach. Zkąd Cyrill S. mowi nie może bydz doskonałe Bóstwo, Tylko żeby Syna miało y owoc z siebie zrodziło.

Druga racya: S. Tho: 1. p. 9. 27. a. 1. Piśmo S. przyznaie w BOGU pochodzenie, które pochodzenie trzeba tylko rozumieć według rozumu, y woli, to ktokolwiek rozumie z tego samego co rozumie, pochodzi co wewnątrz iego. Aże pochodzenie nie może bydz bez realney dystynkcyi Osob w B O G U Więc &c.

Rzeczysz 1. Pochodzenie znaczy w zruszenie do czego obcego: to zaś bydz nie może w BOGU. Więc ani pochodzenie. 2. Każdy pochodzący jest rozny od tego, od ktorego pochodzi, ale w BOGU niemaż żadney rozności. Więc ani pochodzenia żadnego od niego. 3. Pochodzić od niego zda się przeciwna rzecz początkowi pierwszemu BOG zaś jest pierwszym początkiem: Więc nie może pochodzić od inszego, iako y Syn od Oycy, a Duch od obudwuch.

Dla zrozumienia tych zarzutów trzeba wiedzieć Ze pochodze-

pochodzenie to, różni różnie rozumieli. Niektorzy brali, iako skutek, który pochodzi od początku iakiego. Jak brał Aryusz, powiadać, że Syn pochodzi od Oycy iako pierwsze stworzenie jego, a Duch S. od Oycy y Syna, iako stworzenie obudwu, y według tego ani Syn ani Duch S. Był by Bogiem; co jest bluźnierstwo, y przeciw Piłnu S. Naprzód u Jana S. Epist. i. c. ultimo, gdzie mówi. *ażebysmy byli, w prawdziwym Synu jego, ten jest prawdziwy BOG.* I o Duchu S. i. ad Corinth. c. 3. *Nie wiecie że członki wasze Kościołem są Ducha S.* Kościół zaś mieć jest samego BOGA. Inni to pochodzenie rozumieli, według czego, początek (Causa) mówi się pochodzić do skutku; iako Sabelliusz mówiąc, że BOG Ociec mówi się Synem, według tego, że wziął ciało z Panny; y ze tenże BOG Ociec jest Duchem, według tego, że stworzenie rozumne poświęca. Ale przeciwne mu są słowa CHRYSOSTUSA Pana u Jana S. c. 5. Ze niemoże nic czyścić od siebie Syn: przez co pokazuje się. Ze nie jest ten Ociec, co Syn, y Duch S. Zkad.

Odpowiedz Na pierwsze. Ze ten zarzut jest o pochodzeniu, które jest zmieysca, na mieysce, albo które jest według akcyi ciagnącej do obcey materiy, albo do obcego skutku; a nie pochodzenia w BOGU, według racyi naszej drugiey. *Na drugie Odpowiedz.* Ze to co pochodzi od czego obcego (extra) trzeba żeby ten który pochodzi był różnym od tego, od którego pochodzi: ale to co pochodzi wewnątrz pochodzeniem rozumnym niepotrzeba żeby było, różnym, y owszem ile doskonałej pochodzi, tyle bardziej jest jedno z nim od którego pochodzi. Jawną albowiem rzecz jest, że ile co lepiej jest zrozumiane, tyle zrozumienie jest bardziej wewnętrzne, y zjednoczone zrozumiejącym, bo rozum według tego, że wskutku rozumie, bardziej stać się jedno z rzeczą zrozumianą. Więc ponieważ BOG jest najdoskonalszy, potrzeba żeby słowo Boskie było doskonałe, jedno z nim, od którego pochodzi, bez wszelkiej różności, jednak nie bez realney dystrykcyi, jak w yżey &c.

Na trzeci zarzut

L

Odp.

Odpowiedz. Ze pochodzić od początku, iák obcym y rozny, przeciwna iest rzecz Początkowi pierwszemu; ále pochodzić iák wewnętrznym y ziednoczonym, y bcz wszelkiey rozności według sposobu rozumnego, zamyka się w pierwszym początku: gdy bowiem mowiemy budowniczego bydz początkiem domu, w rozumie tego początku zamyka się zrozumienie swoiey sztuki; y za mykáło by się w rozumie pierwszego początku, ieżeli by budowniczy był pierwszym początkiem. BOG zaś który iest pierwszy początek rzeczy, przyrównywa się do rzeczy, stworzonych iák rzemieślnik do rzeczy zrobionych według swoiey sztuki.

Pytanie 1. *Wiele może bydz pochodzenia álbo processiones w BOGU?*

Odpowiedz. *Ze niemasz więcey, tylko dwie, to iest Syna Boskiego, y Ducha Świętego.*

R*Acya.* Albowiem [iák rzekliśmy wyżej] pochodzenia w BOGU nie mają się brąć tylko według ákcyi, które są w czyniącym te zaś tylko dwie są, w naturze rozumney, y Boskiey, to iest rozumieć y chcieć. Więc nie masz zadnego w BOGU pochodzenia, tylko Syna BOGA; co iest słowo, y Ducha S. co iest miłość.

Znowu dwa tylko pochodzacy od BOGA znajduia się, to iest Syn, y Duch S. Więc y dwa tylko pochodzenia.

Rzeczysz. Jak Panu BOGU przypisuiemy rozum, y wolę, tak mu przypisuiemy potencya álbo moc. Więc ieżeli według rozumu, y według woli, iest pochodzenie w BOGU, powiano bydz według potencyi. 2. Większa iest w BOGU moc płodności, ániżeli wnas, ále wnas nie jedno tylko iest pochodzenie słowa, lecz wiele ich, bo z iednego słowa w nas pochodzi inne słowo, y inne &c: podobnym sposobem ziedney miłości inna y inna. Więc daleko więcey powinno to bydz w BOGU.

Odp.

Odpowiedz. Na pierwsze. Ze potencya, jest początkiem czynienia inzego czego, (in aliud). Więc według mocy bierze się akcya, (ad extra) y tak według przywłaszczenia potencji nie bierze się pochodzenie Osoby Boskiej, ale tylko stworzenia.

Na drugie Odpowiedz, Ze BOG W. iednym szczególnym Aktem wszystko rozumie; y podobnym sposobem wszystko chce, á zatym nie może w nim bydź pochodzenie słowa, z słowa, y miłości z miłości: ale iedno jest wni n słowo doskonałe, y iedna miłość doskonała, y w tym iego doskonała płodność pokazuje się.

Zkąd mamy. Ze z tych dwoyga pochodzenia Boskich Osób, iedno jest rodzenie Syna Boskiego, drugie zaś thnienie Ducha S. rozne od siebie. Zkąd kiedy mowiemy o Trójcy S. strzedz się mamy dwóch błędów, przeciwnych sobie; iednego Aryańskiego, który kładł z Trójcy osób Boskich, Trójce substancy Boskiej; drugiego Sabeliusza który kładł z iednością istoty Boskiej iedność Osoby. A dla uchronienia się błędu pierwszego strzedz się powinniśmy w osobach Boskich rozności imienia á żeby iedność istoty trzymaliśmy. Możemy zaś zażywać imienia dystrynkcyi dla przeciwnych relacyi. Zkąd ieżeliby gdzie w Piśmie S. Znaydowała się iaka rozność, ta powinna się brąć za dystrynkcyą, to jest że osoby Boskie mają się mowić, iakoby rozne, to jest rozdzielne, albo dystrynkcyą realną między sobą mające, iednak nie rozne w istocie y naturze, bo iedna istota, y natura, jest w trzech osobach; bo iak S. Augustyn mowi: *w Oycu y Synu nie jest nic roznienia, ale iedno Bóstwo* A Hilary S. *Ze w Boskich Osobach nie niemasz rozłaczenia*

Pytanie 2. Jeżeli Duch S. pochodzi iak od Oycy, tak y od Syna?

PO herezyi Macedoniusza, który negował Bóstwa Duchowi S. inszy błąd wszczął się, od Nestoryusza, który przeczył żeby Duch S. pochodził od Syna: ale tylko od Oycy Ducha S. pochodzić pozwalał; y uczył, iako mamy z aktów Efeskich c. 5. tom.

1. cano: fol: 205. y z listu Cyrylla S. Alexandryskiego Biskupa, przeciw Nestoryuszowi pisanego, y z áktow koncylium Florentskiego sess. 7. ktorego naprzód Synod Alexandryski y Efeski Generalny, usiłowaly poprawić, y od wieść od tego błędu y innych: Ale zakamieniątego w uporze, Pan BOG sam potłumił, iż frogą śmiercią zginął, y tu piekło zaczął, neguiąc Bóstwa Chrstusowi, y pochodzenia Ducha S. od Syna. Jego błędni jednak chwycili się inśi z Grekow, iáko Teodoretus, który też S. Cyryllowi zarzucił był, że Duch S. nie pochodzi od Syna: ále y tego Pisma na piątym Synodzie Generalnym potempione były, y bezbozne nazwane. Theophilactus zás z inśemi Grekami moderuiąc to, mowił: Ze Duch S. pochodzi w prawdzie od Oyca ále przez Syna, álbo że iest Duch Syna: iednak nie mowią ze pochodzi od Oyca y od Syna. Dla czego trzeba wiedzeć ze Grecy z łacinnikami zgadzaia się: ze wyznaia, Ducha S. Duchem Syna; gdyz S. Apostoł od Galat: cap. 4. mowi; *Posłat Pan Ducha Syna swego w serca wasze.* J Ewangelia S. Jana cap. 15. mowi: *ktorego posle wam od Oyca Ducha Prawdy.* Jednak roznia się y w słowach, y wrozumeniu, co niżej pokazemy. Atak mowiac Ducha S. bydz pochodzacego od Oyca samego, w padli w bład, iák mowi S. Thomasz y S. Bonawentura, częścią dla nie umieiętności, że Pisma S. nierozumieli dobrze, áni mieli racyi przyzwzoitych, częścią zwyniofłości; bo nadęci w łasnym rozumem niechcieli wyznac tego: częścią dla uporu, zdania swego ochraniaiac, przeciw powadze, y determinacyi, Kościoła Rzymskiego, w tak wielu koncyliow Generalnych Prowincyalnych, y stali się Mczepiencami od Kościoła Rzymskiego. Nad to pozwalali Grecy nie iaka relacya Ducha S. do Syna Boskiego, pozwalaiac; ze Duch S. iest duch Syna: y ze iest od Oyca przez Syna: y niektorzy mowili ze iest od Syna y ze płynie od Syna: iednak nie mowia, że pochodzi od Syna. Co w solucyach Argumentow obaczemy: Teraz zás.

KONKLU-

KONKLUZYA.

39

Duch S. pochodzi, y od Oyca, y od Syna Boskiego.

ZE Duch S. pochodzi od BOGA Oyca, tego nie negują Grecy: bo Piśmo S. oczywiście to mówi Ioan: 15. *Duch prawdy który od Oyca pochodzi.* Negują zaś żeby Duch S. pochodził od Syna Boskiego, iak wyżej widzieliśmy. Ale oczywista rzecz jest, że y od Syna Boskiego pochodzi Duch S. Więc.

Probacya 1. Z textow Piśma S. Naprzód Duch mówi się Duch prawdy iako czytamy w Ewangelii Iana S. c. 14. v. 17. gdzie IEZUS rzekł: *in szego pocieszyciela da wam aby mieszkał u was nawieki, Ducha prawdy* Także c. 15. v. 26. rzekł: *Gdy zaś przyjdzie pocieszyciel, którego ja poszle wam od Oyca Prawdy.* Także c. 16. v. 13. *Gdy zaś przyjdzie on Duch prawdy na uczy was prawdy wszelkiej.* Gdzie prawdę od prawdy oddziela y przez Ducha prawdy, rozumie Ducha S. przez wszelką zaś prawdę rozumie pospolitą prawdę, w mowie, albo w rzeczach. Zkąd się mówi, mowa prawdziwa, rzecz prawdziwa. CHRYSSTUS zaś jest prawda: iako czytamy w liście Jana S. pierwszym c. 7. v. 1. gdzie mówi: *Y Duch jest który świadczy, ponieważ CHRYSTUS jest prawda.* J w Ewangelii iego CHRYSTUS rzekł: *Ja jestem droga, prawda, y życie.* Więc Duch S. jest Duch Chrystusa. Jakosz Piotr S. 1. Epist. c. 1. v. 11. mówi: *Iaki czas naznaczyłby im Duch Chrystusów.* J Paweł S. ad Galał c. 4 v. 6. *Posłał BOG Ducha, Syna swego, w serca wasze.* J w aktach Apostolskich c. 7. v. 7. *Ist do Bithinii niedopuscił im Duch JEZUSÓW.* Ze tedy Duch S. jest Duch Chrystusa, Duch JEZUSA, Duch Syna Boskiego. Więc Duch S. pochodzi y od Syna Boskiego; a nietylko od BOGA Oyca J potwierdza się to; wszak Duch S. mówi się Duch Oyca? Mathe: 10. v. 20. *Duch Oyca waszego który mówi w Was.* J pozwalają Grecy że od BOGA Oyca, pochodzi Duch S. Więc też jeżeli Duch S. jest Duch Syna, Bożego Duch Chrystusów:

stusow, Duch' JEZUSOW, pozwolić powinni że pochodzi y od Syna Boskiego; bo jeżeli przyznaia Ducha S. pochodzić od Oyca, że jest Duch Oyca, powinni zarówno przyznać, że pochodzi, y od Syna Boskiego; kiedy pozwałia Ducha S. bydź Syna Bożego, Duchem JEZUSOWYM. J dziwuie się wielce Damascen S. Doktor Grecki tym przeciwnikom pochodzeniu Ducha S. od Syna Boskiego, á przyznaiącym Ducha S. bydź Duchem iego; y nietrzymaiącym w tym zarówno z pochodzenia Ducha S. od Oyca, ktorego Duchem przyznaia. Gdy mowi lib: 1. Orthodoxæ fidei cap. 11. Ták Ducha S. z Oyca mowiemy, y Duchem Oyca mianuiemy z Syna zás Ducha, S. niemowim, á Duchem Syna mianuiemy. Jáko by rzekł: czemu przyznaiemy pochodzenie Ducha S. z BOGA Oyca, gdyż Ducha S. Duchem Oyca mianuiemy? á czemu nie przyznaiemy pochodzenia Ducha S. z Syna Boskiego gdy go przyznaiemy Duchem Syna Boskiego? J ztąd że Chrystus obiecał posłać Apostołom pociesziciela, znaczył pochodzenie iego, od siebie, gdyż przed posłaniem w przod rozumie się pochodzenie, od tego, który go posyła; bo posłany od posylaiącego pochodzi. Także y ztąd: że posłał BOG Ducha Syna swego; gdyż nie jest Duch Syna, tylko że należy doniego iáko do początku. Lubo zás Syn Boży mowi się także bydź posłany od Ducha, u Jzaiasza c. 61. to rozumiec się powinno, że od Ducha S. posłany Syn Boży, według natury ludzkiej. Duch S. zás nie może się mowić, od Syna posłany, według natury ludzkiej; bo Duch S. nie wziął natury ludzkiej, iáko Syn Boski.

Powtorez Pisma S. probuie się konkluzya. Ioan: c. 16. v. 14. JEZUS o Duchu S. rzekł: *On mię obiaśni, bo z niego wezmie, y oznaymi wam wszystko, cokolwiek ma Ociec, moje jest dla tego rzektem, że z niego wezmie.* A na ten text, w Liście przeciw Nestoryuszowi, nakoncylium Efeckim Aprobowanym, S. Cyrylli Alexandryjski mowi, o Duchu S. Także gdy mowi, on mnie obiaśni, to dobrze rozumiejący, iednego Chrystusa Pana, y Syna, nie iáko potrzebuia-

potrzebującego chwały drugiego, wyznajemy, że od Ducha S. chwały dostąpił: bo Duch jego ani wyższy nad niego jest: ale że dziwne sprawy czyniąc, dla pokazania swego bostwa mocy, własnego Ducha zażywał, od niego u wielbionym bydź mowi się. że Cnota własna, albo uczenie wszelkie, każde obiaśnia. Lubo albowiem w swoicy jest istocie, Duch jego; y rozumie się własność w Osobie, według tego, że jest Duch, a nie Syn, jednak nie jest oddalony od niego: bo Duch zowie się prawdy prawda zaś Chrystus jest. Więc y od tego podobnym sposobem, iak z BOGA Oycy pochodzi. Znowu ten sam Duch y przez ręce SS. Apostołów cuda chwalebne czyniąc uwielbił Pana JEZUSA Chrystusa; wieczny albowiem jest Chrystus. Znatury Bogiem zostaiący, przez Ducha swego mocy czyniąc, y dla tego powiedział, zme go wezmie, y oznaymi wam. Nigdy zaś zuchęstniśwa drugiego ten Duch mądrym, albo mocnym nie mowi się; bo we wszystkich doskonałym jest, y zadnego zgół niepotrzebuie dobra, bo Oycowskiey mocy y dobroci, to jest Syna Duchem wierzy się, y dla tego w samey rzeczy będący mocy, moc y mądrość, to jest Syna Duchem wierzymy. Do tad S. Cyrylli. J natym jego piśmie funduie się koncylium Efeskie, które akceptowało, y áprobowowało, naukę jego

Zkad iawne pochodzenie Ducha S. z Syna wydaie się, przez te słowa *on mnie obiasni, bo zmoiego wezmie, y oznaymi wam:* gdzie przez oznaymienie • Synu Boskim, objaśnienie jego znaczy. Przez inſze zaś słowa, *bo zmoiego wezmie*, znaczy pochodzenie: gdyż żadna Osoba niebierze od inney, tylko pochodząc od niey, iak y przez rodzenie, ponieważ nie przyparkowego co bierze, ale substancyalnego: a zátym substancya jego, od korego bierze. Co daley wyraził Chrystus Pan mowiac: *Wszystko co ma Ociec moje jest:* A potym przydał; *dla tego powiedziałem: że zmoiego wezmie*, to jest pochodząc odemnie. • Epifaniusz S. także wielki Doktor Grecki, nate słowa *on mnie obiasni* &c: mowi: iezeli tedy od Oycy (pochodzi, y zmoiego wezmie Pan mowi:

iak

jak nikt nieuznał Ojca, tylko Syn, y nikt Syna tylko Ociec: Tak zaprawdę śmiem mówić y Ducha nikt nieznał tylko Ociec, y Syn, od którego pochodzi, y bierze

Probacya 3. z Piłina S. Chrystus Ioan. 20. v. 22. rzekł: *pokoy wam iako mie posłał Ociec y ja posyłam was:* to gdy rzekł tchnoś, y rzekł im, *wescie Ducha S.* A Augustyn S. lib. 15. de Trin. c. 26. mówi: *Tchnoś y rzekł, bierzcie Ducha S.* áżeby pokazał że z siebie pochodzi Duch S. I Bernard S. ferm: 8 in Cantica mówi: *Niewidomy Duch dla tego w onym Pańskim tchnieniu dany iest, áżeby przez to rozumiano, że y od niego rowno, iak od BOGA pochodzi.* Znowu w Psalmie 32. Dawid Prorok rzekł, *stworem Boskim Niebiosą utwierdzone są, y Duchem ust iego, wszelka moc ich.* Także za Thesal. c. 2. którego Pan JEZUS zabina Duchem Ust swoich. U Iana S. zaś czytamy c. 1. *Ze słowo było BOG, to było na początku u BOGA, wszystkie rzeczy przez niego stały się y przez niego nic się nie stało.* Wyżey także czytaliśmy, że Duch S. iest Duch Ojca, iest Duch Syna, IEZUSA, Chrystusa. A Amobrozy S. mówi: *Duch S. mówiący ust Boskich, to iest słowa Boskiego, który iest ustami Ojca.* Także w Psalmie 109. Prorok P. mówi: *Rzekł Pan Panu memu, siedz na prawicy moiej.* Aniżey. *Zroba początek w dzień mocy twej w iasności świętych z wewnątrz przed Lucyferem zrodziłem cię.* Gdzie wyraża BOGA Ojca, Syna, mówiac *rzekł Pan Panu.* Znowu wyraża. *Ze tak Ociec, tak y Syn są początkiem, gdy mówi: Zroba początek.* Nie może zaś bydź początkiem, tylko Ducha S: bo stworzenie nie pochodzi wieczności od BOGA, tylko Syn Boży od Ojca, á Duch Sod Odbudwu.

Probacya 4. Z Oycow SS. starych, którzy iednostaynie trzymali pochodzenie Ducha S. od Ojca, y od Syna. A najpierwszy y Najstarszy S. Marcyalisz ieden z Uczniow Piotra S. Apostoła Francvi w liście do Burdegallow cap. 10. oczywiście to uczy, mówiac: *Słowo w które wierzyliście, Syn iest iednorodzony, przed wszelką Substancyą. Duch zaś nie iest rodzony, iak słowo; bo y Duch S. w Boskiej równości chwalebny, ma pochodzenie niewymowne,*

od tego

od tego który, rodził, y od tego także, który zrodzony jest. Atanazy S. Biskup Alexandryjski napisał, wyznanie Wiary Katolickiej, albo Symbolum: ktokolwiek chce zbawion być, nadewrzyfko niech trzyma Wiare Katolicką. Wiara zaś Katolicka ta jest, żebyśmy jednego BOGA, w Trojcy, a Trojce, wiedności czcili y tam daley. Potym mowi: Ociec od żanego nie jest uczyniony, ani stworzony, ani zrodzony, Syn Oyca samego jest, nieuczyniony, nie stworzony, ale zrodzony. Duch S. od Oyca, y od Syna, nie uczyniony, niestworzony, nie zrodzony, ale pochodzący. Bazyli S. Sup: 1. Cor. cap. 12 v. 11. mowi: Ten jest Duch pochodzący z Oyca y z Syna; który dzieli dary swoje, iak chce. Tenże Bazyli S. mowi: Odebralismy Ducha S. od Oyca, y od Syna, trzeciego wspolliczonego, y wspot uwielbionego Ducha, Syna Bożego; który podać porządek zbawionemu krztu, rzekł: Idący krzycicie wszystkim w Imie Oyca, y Syna y Ducha S.

Tenże Ociec S. term. 3. o Duchu S. przeciw Eunomiuszowi heretykowi mowi: Iak Syn ma się do Oyca, tym sposobem Duch S. ma się do Syna. J znou. Duch S. od Syna ma bytnost, y od niego brát, y powiadał nam. Znou przeciw Aryuszowi y Sabeliuszowi mowi: Jakże przysposobia w Synu Duch S. Ieżeli jest cudzy od Oyca y od Syna? iak mieszka cudzy w tych, których Chrystus Odkupił? ieżeli nie jest od Chrystusa? J Metaprastes sławny w Kościołach, Greckich, pisać żywot Świętego Dyonizego mowi: Do Niebios Chrystus mey wstępuje, y na Oycowska stołec powraca, y Ducha który z niego pochodzi Uczniom swoim spuszcza. J Anastazy S. in term: de nostris veris dogmat: mowił: Duch który jest iego pochodzi y posyła się, nie tylko z Oyca ale y z Syna. J Ambrozy S. najślawniejszy u Grekow Doktor: Tak mowi, y koncylium Florenckie. Grzegorz S. Hilary S. ktorego Grecy wielkim nazywają zwykli, lib: de Trinitate. Także Augustyn S. N wielu mieyscach mowia. Osobliwie S. Augustyn Najślawniejszy Doktor (według koncylium Florent:) lib: de Trin: mowi: Duch S. z Oyca y z Syna pochodzi. J gdyby tych y Innych Doktorow SS. Senten-

cye pilno zważyć, Grecy chcieli, uznaliby prawdę Oczywistą, ktorey przeciwni są. Innych tak wiele świadectw Pisma S. y Oycow SS. tak Greckich, iako y Łacińskich, czytać każdy może u S. Tomasz. Opuść i. ktore pisał zrozkazu Urbana IV, przeciw błędom Greckim. Także w Monomachii ná Obronę Wiary o Troycy S. Oycy Bernarda Paxilla z Brzeszkow, Polaka Dominikaná, Belarmina Kardynała Rzymkiego, Zakonu S. J. kontrowersye. Czego rezolwuiącego, y w innych kontrowersyach, J w koncylium Florenckim popolsku wydanym, wypisane texty, y Grekom obecnym proponowane. Zktorych do unii Kościoła Rzymkiego przysli, do ktorych dla krotkości od syłam.

Rzecz. iednak Greczyn. Czego, w Pismie S. niemasz wyraznie, tego niemożemy wyznawać y trzymać. Niemasz zaś w Pismie S. że Duch S. pochodzi od Syna. Więc tylko powinniśmy wyznąć, że Duch S. od BOGA Oycy pochodzi; ale nie powinniśmy wyznąć, że pochodzi też y od Syna.

Potwierdza. Ze w Pismie S. czytamy, że Duch S. od Oycy pochodzi, to wyznaiemy y trzymamy. Znowu Ze w Pismie S. y w składzie Apostolskim mamy, iż IEZUS Syn Boski, poczoł się z Ducha S, to wyznaiemy y trzymamy. Więc że niemasz w Pismie S. ani w składzie Apostolskim żeby Duch S. y od Syna pochodził, tego nie wyznaiemy, y nietrzymamy.

Odpowiedź. Dając Argument ná Argument tak. W Pismie S. nie masz słowa Troycy S. nie masz także słowa, w Cielenia Syna Boskiego. Więc niepownniśmy wyznąć Troycy S. albo wcielenia, Syna Boskiego. Pewnie y przeciwni tego niepowiedza. Wszakże nieidzie zatym żebyśmy niepowinni wyznąć y trzymać pochodzenia Ducha S. od Syna Boskiego, że tego w Pismie niemasz: ale iak Troycę S. y wcielenie Syna Boskiego, wyznaiemy wszyscy y, tak y pochodzenie Ducha S. wszyscy powinniśmy wyznawać. Oczym niżey szerezy.

Potym Odpowiedź. Ze lubo nie masz w Pismie S. wyraźne-
my słowami temi. *Duch S. pochodzi od Syna Boskiego.* Zamyka
się

się jednak rzecz sama, w Piśmie S. lubo nie wyraznie, pochodzenia Ducha S. od Syna Boskiego, lub winszych słowach, y textach Pisma S. iakośmy wyżej widzieli. Jako lubo wyraznie niemają w Piśmie S. Trojcy S. *przez to słowo, Trojca S.* J wcielenia Syna Boskiego w tych słowach, jednak rzecz sama zamyka się winszych słowach y textach Pisma S. *Trojca S.* w tych słowach, i. Joannis. c. 5. v. 7. *Trzech są którzy świadectwo dadzą w Niebie, Ojciec słowo, y Duch S. I ci trzech są jedno.* Także wcielenie Syna Boskiego zamyka się w tym textcie. Joan: c. 1. v. 14. *Słowo Stało się Ciałem y mieszkało między nami.* Co jest jedno, co bydź Wcielonym. Więc mowiemy w składzie wiary Carogrodzkim, *y wcielony jest z Ducha S.* A w składzie Apostolskim y Nicenskim, *I poczęty jest z Ducha S.* Także w textcie listu i. Iana S. c. 4. v. 2. *Wszelki Duch który wyznaje że JEZUS Chrystus wciele przyszedł, z BOGA jest.* J w liście 2. *Wielu zwodców wyszło którzy nie wyznają że Chrystus przyszedł wciele.* A przysć wciele, jedno to jest, co bydź wcielonym; iak y pochodzenie Ducha S. od Syna Boskiego, zamyka się w textach Pisma S, wyżej przywiedzionych, w probacyach konkluzyi naszej, których niepowtarzamy.

Ná ostatek iako kontrarianci niepokazą w Piśmie S. Imion, *Trojcy S. y Wcielenia;* A jednak wyznają Troję S. y Wcielenie Syna Boskiego; tak luboby w Piśmie S. nie było tych słow, *Ze Duch S. pochodzi, y od Syna Bożego;* Iednak powinni wyznąć pochodzenie Ducha S. od Syna: dla nauki wyżej danej.

Na Drugie Odpowiedź. Ze którzy wyznają, że Duch S. z Oyca pochodzi, potrzeba żeby wespuł rozumieli, że y od Syna pochodzi. Co się pokazuje z Oyców SS. y Doktorów Greckich. Jásnie albowiem S. Cyrill: na ten text: ja napisałem Oyca; inszego pocieszyciela, da wam, mowi, ponieważ BOGA y Oyca Dobr Istotnych Syn jest uczestnikiem: dla teyże racyi Ducha ma, iako Ociec mieć go poznać się, nie przydanego zgoła, albo obcego. Głupiego, y owszem lepiej mówiąc, Szalonego człowieka, byłoby, tak wierzyć, ále iako każdy zna, swego ducha ma, zwewnątrz

go wydać. Dla tego Zbawiciel nasz, w Ciele Ducha tchnął, aby pokazał, że iako Duch z ust ludzkich według ciała wychodzi, tak też on z Boskiej Substancyi, iak BOGU należy wypływa, ktoremi słowami Cyryll S. Żda się skonkludować to. Ponieważ jeżeli Oyca wszystkie dobra Syn według swojej natury y Substancyi ma, potrzeba żeby też to miał, ażeby Oyca; nakładał, wydał Ducha przy zostających osob własnościach: Zkąd idzie że Syn tak się ma do Ducha, iako też Ociec. Zeby zaś niewierzył kto, że nie o samym Duchu, ale o jakim duchownym dobrze albo łatwie rozumie Doktor S. niech uważa Zbawiciela naszego tę mowę *bierście Ducha S.* Zgoła ponieważ w Symbolum Duch S. iedne z trzech Osob znaczy, potrzeba żeby pochodził z Syna iako y z Oyca. To koncylium Florent. Sess. 6. mowi.

Probacya 5. Konkluzyi, z koncyliow tak Prowincyalnych iako y Generalnych. A naprzód koncylium Toletańskie pierwsze roku Pańskiego 400. Wyznanie uczyniło o pochodzeniu Ducha S. od Syna Bożego mówiąc. Wierzimy Ducha, także byź pocieszycielem, który ani jest Ociec sam, ani Syn, ale od Oyca y Syna pochodzący; jest tedy nierodzony Ociec, rodzony Syn, nie rodzony Pocieszyciel, ale od Oyca y od Syna pochodzący. Koncylium także Alexandryjskie R. P. 430. wyznało przyjmując list S. Cyrylla, od Nestoryusza pisany, zaczynający. *Gdy Zbawiciel nasz &c.* W którym napisane czytali te słowa, *Duch nazywany jest prawdy prawda Chrystus jest.* Więc od niego podobnym sposobem, iako y z Oyca pochodzi. Ten że list na koncylium Efeskim Generalnym pierwszym R. P. 431. w rok potym od prawionym, czytano y przyjęto iego wyznawanie. Toż wyznanie wiary, koncylium Antiocheńskie w dwa roky po Alexandryjskim przyjęło, y Biskupi przytomni tam, podpisali, y nieprzyjaciel przed tym Cyrylla osobliwy, Jan Patriarcha Antiocheński, Synot ten odprawiający, za medycyą Teodofyusza Cesarza. Także koncylium Ormiańskie R. P. 434. Błędy Nestoryusza kondemnuiąc toż wyznało. Koncylium Znowu Hilz-

pańskie

pańsk
Leon
dach
pisał
rozum
iedne
to O
dził,
posze
Symb
pochod
y Fran
gelii,
Kalced
przez
wiara,
y wde
Ducha
dzacego
tnego,
Wiarę,
podpis
M
R. P. 59
na Syn
nym, o
dność,
swoie w
dobrow
cherezy
czynili.
599. Z J

pańskie Lucenskie R. P. 447. Toż przyznało y wyznało; z listu Leona Papieża do Turybiusza Biskupa Asturycyńskiego, o błędach w Hiszpanii zagęszczanych pisanego, w którym te słowa pisał. W pierwszym Capitulum Obiśnia się iako bezbożnie rozumicią o Troycy Boskiej, którzy y Oyca y Syna y Ducha S. iedne powiadają być osobę, iakoby ieden BOG mianował się, to Ociec, to Syn, to Duch S. y iakoby nie inšzy był który zrodził, nie inšzy który zrodzony ieſt, nie inšzy który zobudwu poſzedł. J z tych ſłow to koncylium nappierwey przydało do Symbolum Nicenſkiego te ſłowa o Duchu S. *Który od Oyca y Syna pochodzi.* J tak zawſze już napotym one Kościoły Hiszpańskie, y Francuſkie, y inne pułnocne, *Credo* wyznawały, y po Ewangeliu, we Mſzy S. ſpiewali. Koncylium znou Generalne Kalcedońskie R. P. 451. liſty S. Cyrylla, y Leona Papieża przeczytaſzy okrzykneło. *Ta ieſt Oycow wiara, ta Apoſtół wiara, wſzyſcy tak wierzymy, iak czytamy aſſione 2da & 4ta, y wdefinicji iego.*

Koncylium Toletańskie trzecie R. P. 589. mowi: *Kto kolwiek Ducha S. niewierzy, albo niewierzyłby od Oyca y Syna pochodzącego y iego niemowilby wſpółwiecznego Oycu y Synowi, y iſtotnego, przeklęty niech będzie.* Tamże Krol Rekaredus wyznał Wiare, według kanonow czterech, Koncyliow Generalnych, y podpisał.

Maurycyusz też Ceſarz pisał do S. Grzegorza Papieża r. R. P. 590. proſząc aby powaga ſwoją wſzyſtkich Schizmatyków na Synod, do Rzymu konwokował, y żeby Dekretem Synodalnym, odrzucił co w wątpieniu mieli, uczynił doſkonatą iedność, a niechających z Stolic ſwych zrucił. Co przez liſty ſwoie wykonał, lubo nie tego Roku; że cheretycy Eutychniani dobrowolnie, z Wſchodnich Państw przysli, na wyrzeczenie się cherezyi, a przyjęcie wiary Katolickiey, y wyznanie wiary uczynili. Ktore wypisuje Baroniuſz tegoſz roku. Znou R. P. 599. Z Jſtryi Syłmatycy, Unię przyieli, oczym tenże Baroniuſz.

Koncy-

Koncylium Toletańskie 4. R. P. 633. wyznało. Ojca od nikogo nie uczynionego, albo zrodzonego, ani stworzonego mowimy: Syna od Ojca nie uczynionego, ale zrodzonego powiadamy: Ducha zaś S. ani stworzonego, ani zrodzonego, ale pochodzącego z Ojca y Syna żeczniemy.

Koncylium Szóste Toletańskie R. P. 638 mowi: Ducha zaś S. ani zrodzonego, ani stworzonego, ale z Ojca y z Syna pochodzącego, obudwu bydź Ducha, a przez to substancyalnie iedno są.

Koncylium też Toletańskie mowi: Wierzemy y w Ducha S. ożywiciela, z Ojca y z Syna pochodzącego, z Ojcem y z Synem czcić powinnego.

Toż Koncylium Toletańskie 6. R. P. 653. mowi: Wierzemy y w Ducha S. ożywiciela, z Ojca y z Syna pochodzącego, z Ojcem y z Synem czci, godnego.

Synod także Angielski Hertdsfeldeński R. P. 673. mowi: Przyjmujemy Święte pięć Synody, a n.żey: przyjmujemy wielbiacy BOGA Ojca bez poczatku, y Syna iego iednorodzonego, z Ojca zrodzonego przedwieki y Ducha S. pochodzącego z Ojca y z Syna niewymownie, iak opowiedzieli SS. Apostołowie y Prorocy. Doktorowie y my wszyscy podpisujemy. Koncylium iednostajne Toletańskie R. P. 675. mowi: Ducha także S. który iest trzecią w Trojcy Osobą, iednego y rownego z Bogiem Ojcem y z Synem wierzymy; bydź BOGA iedney istoty, iedney także bydź natury nie zrodzonego, ani stworzonego, ale od obudwuch pochodzącego, obudwu bydź Ducha. J tam daley.

Koncylium Generalne Konstantynopolskie trzecie R. P. 681. Aetione 16. listy Agatona Papieża do siebie pisane także do Flauciana przyięto. Znowu listy Synodalne. S. Cyrylla y Leona, y pięć koncylii Generalne approbowali Biskupi, y podpisali. W liście zaś Cyrylla wyznanie, było wyznanie, bochożenia Ducha S. od Ojca y od Syna: iak wyżej widzieliśmy w liście Agatona Papieża Aetione 4. wypisanym. Ale Grecy wyrzucili te słowa, y z Syna pochodzi: Co Julian Kardynał im na oczy, pod czas Koncylium Elerentskiego (iako y z X.ąg. Wielkiego Bazylego S.)

Koncylium Toletańskie

kańskie 12. tegoż roku 682. w dekreście swoim mówi: Wierzący równie, y uczący S. wiary czystości, cokolwiek Ewangeliczna y Apostolska tradycja postanowiła, cokolwiek Konstantynopolskie Oyców zgromadzenie ogłosiło, iako y w uroczystościach Mszy ŚŚ. otworzonemi wyznania głosami wydaliśmy. Wierzymy w iednego BOGA Oyca W: y tam daley. Znowu wierzymy w Ducha S. Pana y Ożywiciela, z Oyca y z Syna pochodzącego, z Oycem y z Synem czci godnego; Toż wyznanie uczyniło.

Koncylium 13. Toletańskie, toż y 14. z listu S. Leona, y insze Toletańskie wyznały. Koncylium Generalne Niceńskie drugie R. P. 787. w definicyi swoiey to wyznało. Wierzymy y w Ducha S. Pana Ożywiałego, który z Oyca, y z Syna pochodzi, ktorego z Oycem y z Synem czcimy. Koncylium Feroliwieńskie R. P. 791. na którym kontrowersya o pochodzeniu Ducha S. od Syna. S. Paulin decydując pokazał: że Ociec y Syn iednym są początkiem pochodzenia Ducha S. y za bezbożną rzecz, y bławemią bydz poczytał, przeciw zdaniu od całego Kościoła, za czasów Leona wielkiego przyjętym, nowe błędy wzbudzać. Koncylium Arelateńskie R. P. 813. wyznało Oyca od żadnego nie uczynionego albo zrodzonego, Syna od Oyca nie uczynionego, ale zrodzonego mowiemy, Ducha S. nie stworzonego, ani zrodzonego, ale pochodzącego z Oyca y z Syna wyznaiemy. Na koncylium Barenkim R. P. 1097. Czasu Urbana drugiego Papieża kontrowersye Greków Złacinnikami agitowane o pochodzeniu Ducha S. y od Syna, S. Anzelm Arcybiskup Kantuaryeński Angielski rezolwował zpodziwieniem Papieża y wszystkich przytomnych Greków y Łacinników. O czym sam S. Anzelm napisał Epistolam de processione Spiritus Sancti. Koncylium Laterańskie R. P. 1215. Czwarte Generalne w dekreście mówi: Statecznie wierzymy y prosto wyznaiemy że ieden iedyny iest prawdziwy BOG wieczny, Ociec y Syn y Duch S. Ociec od żadnego, Syn zaś od samego Oyca, a Duch S. od obudwu
równy

rownie bez początku zawsze y bez końca. Ociec rodzący, Syn rodzący się, a Duch S. pochodzący. Michał Paleolog Cesarz wschodni w liście swoim od Grzegorza. X. piśanym na koncylium Lugduńskie drugie, przez Posłów swoich posłanym R. P. 1224. Uczynił wyznanie Wiary: Wierzemy y w Ducha S. zupełnego y doskonałego y prawdziwego BOGA z Oyca y z Syna pochodzącego: y prosił Papieża ażeby w Kościołach jego mowiono zkład wiary iak mawiano przedtym, y żeby przy tych ceremoniach Zostawali iak przed Schizmą. Także Metropolity. 26. Greckich infzy list do Oyca S. przysłali, w którym wyrażeni podpisali się na Unię z Kościołem Rzymskim y wyznanie wiary S. Kościoła Rzymskiego uczynili: y tamże na koncylium podczas Mszy S. śpiewali w Symbolum, teflowa, który od Oyca y Syna pochodzi: powoli rościągając. Toż koncylium wyznało w swoim dekrete: Wiernym pobożnym wyznaniem zeznaliśmy że Duch wiecznie z Oyca y Syna, nie iak z dwóch początków ale iak z jednego nie dwojakim tchnieniem, ale jednym tchnieniem pochodzi. To do tych czas nauczał y zeznał, S. Rzymski Kościół Matka wszystkich wiernych y Mistrzyni: to ma prawowiernych Oyców y Doktorów Łacńskich rowno y Greckich nie odmiennie rowno y prawdziwe rozumienie, Ale że niektórzy niewiadomością nieprzetłamaney pomienionej prawdy, w błędy różne wpadli, My tym błędom drogę zagrozić chcący, przy approbacyi SS. Koncyliów potępiamy y od rzucamy wszystkich, którzy by mieli przeczyć, że wiecznie Duch S. z Oyca y z Syna nie pochodzi, albo śmiałością zuchwała, mowić że Duch S. z Oyca y z Syna, iako z dwóch początków, nie iak z jednego pochodzi. Koncylium Florentskie w dekrete toż wyznać mowiąc. w Imię tedy S. Trojcy, Oyca y Syna y Ducha S. za approbacyą tego S. uniwersalnego Florentskiego koncylium stanowimy a żeby ta prawda wiary od wszystkich Chrześcían była wierzona y przyjęta y tak wszyscy niech wyznają, że Duch S. z Oyca y z Syna wiecznie jest y istotę swoję y iwoję bytność ma współ z Oyca y z Syna

Syna, y z zbudwuch wiecznie, iak od jednego poczatku, y jednym
 zbudowaniem pochodzi, deklaracy, że to co SS. Doktorowie y
 Oycowie mia, że z Oyca przez Syna pochodzi Duch S. do tego
 rozumienia ciągnie, ażebym przez to znaczyło się że Syn także jest
 według Greków zgola przyczyna, według Łacinników zaś po-
 czatkiem Subystencyi Ducha S. iako Ociec: A ponieważ wszystko
 co Oyca jest. Sam Ociec jednorodzonemu Synowi swemu,
 rodzac dał, oprócz bydź Oycem, y to samo, że Duch S. pochodzi
 z Syna, sam Syn od Oyca wiecznie ma, o i którego wiecznie zro-
 dzony jest. Poślanowiamy nad to: że wykład słowionych
 y z Syna dla objaśnienia prawdy y następującej potrzeby godnie
 y rozumnie składowi było przydano. Ten dekret podpisali
 Grecy, Jan Paleolog Cesarz, a potem Arcybiskupi, Biskupi, Me-
 tropolitowie, Opaci: także Łacnscy Kardynali, Arcybiskupi,
 Patriarchowie, Biskupi, Opaci, Generałowie Zakonni, dnia 12.
 Czerwca R. P. 1434. Tamże w Dekrecie Unii z Ormianami: Na-
 przed tedy daliśmy im składowo. Biskupowi i Ekonomczym.
 Konstantynopolitańskim koncylium wydany, z tym przytakiem
 y z Syna temuż składowi dla objaśnienia prawdy przytany.
 Koro ten jest porządek: Wierze w Jednego BOGA &c. Ten
 zaś skład iako łacinników zwyczaj jest, tak stanowimy
 y wszystkich Ormiańskich Kościołach, podczas Misy S. w każdą
 przynajmniej Niedzielę y większe Uroczystości spiewać albo
 czytać &c. Szosta, sumnowana onę wiary Regulę przez S.
 Atanazego wydania tym Poślan daliśmy, ktorey porządek taki
 jest: Ktokolwiek chce bydź zbawionym &c. Siódmy dekret
 Unii z Grekami. skonstruowany niedawno tym S. Koncylium, ktorey
 porządek taki jest: Eugeniuś &c: niech się cieszą Nieba &c.
 Który dekret Poślanie imieniem swoim y Patriarchy swego y
 wszystkich Ormianów podpisali w Florencyi R. P. 1439. 22. Li-
 stopada. Na ostatek koncylium Trydentskie Sess 3. Czytało cały
 skład wiary w którym te słowa: Jw Duchu S. Pana a ożywiają-
 cego, który z Oyca y z Syna pochodzi, który z Oycem y z Synem

czczony y wielbiony iest, który mowił przez Prorokow. J
 ieden Kościół S. Katolicki y Apostolski &c. Ktore koncylia
 przyieli y podpisałi Kardynałi y Posłowie Cesarscy, Węgierscy
 Francuscy Portugalski, Wenecki, Bawarski, Polski, Hezyusz Kar-
 dynał y Herburt Biskupi y inni Arcybiskupi, Biskupi, Opaci, Ge-
 nerałowie, Doktorowie, Theologowie, Paryscy Hiszpańscy, Por-
 tugalscy, Francuscy y inni Zakonni.

Toż wyznanie Patryarcha Alexandryjski Egipski Gabriel
 przez posłow swoich Barłuma Archidiakona teyże Patryarchii,
 y innych przed Klemensem VIII. Papieżem Rzymskim, R. P.
 1595. uczynił, ktore wypisał Baroniusz Kardynał przy roku 518.
 do ktorego odsyłam dla krotkości. Toż wyznanie wszyscy
 Biskupi Ruscy Szym albo Synod złożywszy approbowali R. P.
 1594. J Michał Barboza Arcybiskup, y Metropolita Kijowski,
 Halicki, y caley rusi, Hipacyon Pociey, Biskup Włodzimiski,
 Brzeski, Cýrylli Terlecki Biskup Łucki, Ostrofski, Grzegorz Ar-
 cybiskup Połocki, Witepski, Michał Kopystyński Biskup Prze-
 myski, Samborski Jędrzey Bałabam Biskup Lwowski, Dyonizy
 Zbinowski Chełmski Bełski, Leoncyusz Pełczycki Biskup Piński,
 Turowiński, y inisi podpisali. J z siebie wysławszy trzech Po-
 słami do Rzymu, toż wyznanie posłali, prosiąc o Unię y wspo-
 łeczność Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego; ktorzy w Rzy-
 mie mile przyieli, uczynili wyznanie Wiary S. w składzie,
 który we Mżach SS. mowieny wyrażony: Przyieli także
 według koncylium Florentskiego Artykuły o pochodzeniu
 Ducha S. od Oycy y Syna: także o Czystcu: o Mży S.
 o Najswiętszym Pasterzu Kościoła całego świata, Papieżu
 Rzymskim: także kanony y dekreta koncylium Trydenckie-
 go, także tradycye Apostolskie y Koscielne: Sakramentow
 siedm, y Odpusty SS. &c. ktore wyznanie poprzytłagił y
 podpisał Hipacyon Pociey Biskup, imieniem Arcybiskupa y Bisku-
 pow Ruskich wyżey napisanych. Co wszystko wypisano iest
 od Baroniusza na końcu Tomu siódmego.

Toż

Taż Unia, Kościołow Ruskich z Kościołem Rzymskim odnowiona za Biskupstwa Jásnie Wielm: J. X. Winnickiego Ruskiego, która konferwuią do Roku teraznieyszego. A R. P. 1720. J. X. Leo Kitzka Arcybiskup Metropolitański, Kiiowski y Halicki y całej Ruśi Biskup z inszemi Jch M. Ciemi Biskupami Ruskimi &c. Synod Prowincyalney Ruśi za konsensem Klemenśa XI. Naywyższego Pasterza Kościoła S. złożywszy, też Unia powtórzyli y potwierdzili, y wyznanie wiary Katolickiey według formy od Urbana VIII opisaney, uczynili, y podpisali, y wiele rzeczy potrzebnych około Sakramentow SS. żeby błędow iakich przeciw kanonom, y statutom Kościelnym niebyło, postanowiwszy, y podpisawszy, od Naywyższego Papieża Benedykta XIII, approbacyą od S. Kongregacyi de propaganda fide; także S. koncylium Trid: otrzymali. Czego iest Xiazka wydrukowana w Rzymie R. P. 1724. W ktorey liczymy podpisaných ná ten Synod Arcybiskupow 2. Biskupow 5. Humenow y Opatow 30. Archimandrytow 10. Dziekanow 60. Wikaryow 12. in Spi-rytualibus, y inszych Superiorow, Kaznodzieiow, Pisarzow Apostolskich. Z Biskupstw, Kijowskiego, Nowogrockiego, Mińskiego, Włodzimierskiego, Brzezkiego, Łuckiego, Przemyckiego, Hełmskiego, Lwowskiego, Pińskiego, &c: ktorzy wyznanie Wiary Uczynili, y podpisali. Koncylia wszystkie tak Generalne iako y Prowincyalne przyieli, Artykuł o pochodzeniu Ducha S. od Oyca y od Syna, y że te słowo y z *Syná*, dla Obiásnienia prawdy, y zaspokuiacey potrzeby rozumne, y godne przyłączenie iest do Symbolum. Tradycye takie Oycow SS. &c: Także że iak kwaśny chleb Grekom, tak y niekwaśny Łacinnikom godzi się poświęcić ná Sakrament S. Co iedno tylko było Okazyą nowego odświeżeniśwa od Kościoła Rzymskiego, iak Akadémia Paryska Sorbońska; Nayiásnieyszemu Imperatorowi Moskiewskiemu R. P. 1715. będącemu w Paryżu ná áffektacyą iego opisała. Gdyż ani Michał Cerulanus, ani ktorzy okazyą tego byli: ani Leo IX. Odpisuiąc im, żadnego słowa o pochodzeniu Ducha S. z Oyca

z Oyca y z Syna w Listach swoich wspomnieli ale tylko o prawdziwym Chlebie, y niespiewaniu Alleluia podczas kwadragezyny. Co y Piotr Patriarcha Antyocheński w liście do Dominika Gradyńskiego wyraził.

ARGUMENT GREKOW

NAd to co postanowiono było na pierwszych starych koncyliach, niegodziło się cokolwiek przydawać ná inszych poslednieyszych koncyliach nic zaś nie było postanowiono o pochodzeniu Ducha S. y od Syna na pierwszych starych koncyliach, iako każdemu czytającemu iawnie jest. Więc niegodziło się y niepowinno przydawać tego, ná inszych poslednieyszych koncyliach: A zatym trzymać tego niepowinnismy.

Odpowiedz: Dając zarzut na zarzut. Wiele na pierwszym Koncylium Generalnym Apostolskim niebyło postanowionego, co było postanowiono na pierwszym koncylium Generalnym Nicenskiem, także wiele niepostanowiło toż koncylium Nicenskie, co postanowiło koncylium pierwsze Konstantynopolskie: Znowu co to niepostanowiło, to postanowiło koncylium Generalne Efeskie pierwsze, y potym wiele postanowiło koncylium Generalne Chalcedońskie, co niebyło postanowione przed nim na pierwszych koncyliach, y tak ná inszych następujących zgoda wszystkich Koncyliach Generalnych, co iawnie każdemu czytającemu ie, jest na przykład w Symbolum Apostolskim albo w składzie wiary położono ten Artykuł, *pierwszy*: wierzę w BOGA Oyca W: Stworzyciela nieba y ziemi. *Drugi* Artykuł J w JEZUSA Chrystusa Syna iego Jedynego Pana naszego. *Tzeci*: który poczęty jest z Ducha S. narodzony z MARYEY Panny y tam daley. W Symbolum zaś pierwszego Nicenskigo koncylium Generalnego: Wierzemy wiednego BOGA Oyca W: wszystkich rzeczy widomych y niewidomych sprawcę: *Drugi* Artykuł: y wiednego Pana JEZUSA Chrystusa Syna Bożego z Oyca narodzonego iednorodzonego to jest z Substancyi Oyca, BOGA z BOGA

z BOGA y tam daley. Gdzie widziemy wiele przydanego y odmienionego. Także y ten Artykuł y Wcielony iest z Ducha S. Znowu Artykuł wiary o Duchu S. w Symbolum Apostolskim y Nicenskim pierwszym tylko w tych słowach. J w Ducha S. położony na koncylium Sardyeńskim, który był appendix álbo przydatek, do koncylium Nicenskigo, wtych słowach: Wierzemy y mysla przymuiemy Pocielzyciela Ducha S. ktorego nam sam Pan obiecał, y zesłał, y tego wierzymy zeslanego. Także ná koncylium pierwszym Konstantinopolitańskim w tych słowach położono: Wierzemy w Ducha S. Pana y ożywiciela z Oycy pochodzacego, y z Oycem y z Synem czci y uwielbienia godnego, który mowił przez Prorokow. Znowu o Kościele S. Artykuł w Symbolum Apostolskim położony w te słowa tylko: Święty Kościół Katolicki. W Symbolum zaś Nicenskim pierwszym nic o tym niemałz ále aż W konstantynopolitańskim pierwszym w te słowa: Jeden S. Katolicki y Apostolski Kościół. W ktorých koncyliach widziemy y przydania y uięcia, tak y w inszych prawie Koncyliach, iáwno każdemu. Jezeli tedy godziło się iednemu koncylium nad inne przydać co, y miało moc na te przydanie, czemuż y inszym koncyliom niegodziło się przydać co.

Rzecz Greczyn. Że Generalne Koncylium zakazało cokolwiek przydawać, nad koncylia pierwsze do Symbolum, álbo składu wiary Nicenskigo, który za ieden mieli Oycowie SS. z konstantinopolitańskim, ktore c. 23. tak mowi po Examinowaniu Nestorianowskiego Symbolum; Zákazuie Synód, żeby infze, nad Nicenskie pod którym Imieniem zamyka się y Konstantinopolitańskie, niebyło proponowane. I potym: Synód S. dekretuie, że żadnemu na potym inszey wiary nad tę którą Oycowie SS. Nicenscy exponowali podawać álbo zkládać álbo spisować nie godzi się; tych zaś ktorzyby infzą wiarę zamyslać, álbo proponować, álbo tym ktorzyby z Pogaństwa, álbo z Zydostwa, álbo z iákiego: kolwiek błędu, do prawdy uznania powrócić chcieli, podać

podać ważyli się przekłęci będą. Więc potym zakazie niegodziło się już na inszych następujących Generalnych koncyliach przydawać albo przykładac co nad koncylium Niceńskie, albo Konstantynopolitańskie. A że potym zakazie przydano jest pochodzenie Ducha S. z Ojca y z Syna, to niegodziło się, bo nie miało żadne koncylium mocy przydawać co potym zakazuje.

Odpowiedź. Ze potym zakazie godziło się, y miało, y ma moc każde koncylium Generalne, przydać y stanowić co, nad pierwsze koncylia: bo gdyby niegodziło się było, toby nie przydawało; iakoż wiele Koncylium Generalnych toż uczyniły, y każde także podobnym sposobem zakazywało, a wszystkie akceptowane były, y approbowane, od inszych Koncylium Generalnych posledniejszych, iako y od samych Greków, na Florentskim Sels: *sta*, wyrażnie. A naypierwsze Chalcedońskie w definicyi swoiey Wyznanie uczyniło takie. *Jednego, y tegoż wyznaiemy bydz Syna Pana naszego JEZUSA Chrystusa; y iednym głosem wszyscy opowiadamy doskonałym tegoż w ludzkiej naturze Bogiem Prawdziwym, y człowiekiem prawdziwym, tegoż z rozumney Duszy y ciała współistotnego nam według natury ludzkiej we wszystkich nam rownego, bez grzechu, y tam daley.* Anizey kładzie zakaz, mówiąc: to tedy z wszelkim staraniem y pilnością postanowiwszy, S. y uniwersalny Synod, zakazuje: A żeby nikomu niegodziło się, inaczej rozumiec, albo wiarę inża podawać albo spisować, albo składać, albo inszych uczyć &c. I lubo ten zakaz uczyniony; iednak, Koncylium następujące Konstantynopolskie Generalne wiele przydało nad pierwsze, które c. i tak mowi: *Jeżeli kto niewyznaie Ojca y Syna y Ducha S. iedney natury, albo substancyi, y iedney cnoty y mocy, Trojcy współistotney iednego Bóstwa w trzech Osobach, czci godnego, taki Anathema.* Tak y przez wszystkie rozdziały, czytamy, wiele przydanego: Więc każde koncylium może co przydać y stanowić nad insze, y zakazać; nawet y toż samo koncylium tegoż zakazało, mówiąc: *Jeżeliby kto usiłował przeciwko tym rzeczom które pobożnie dysponowaliśmy*

waliśmy albo co podać albo uczyć albo pisać &c. Przeklęty będzie.
A jednak potym koncylium trzecie Konstantynopolskie Generalne przydało tak wiele iak czytającemu wszystkie iego Akcyce 18 jest iawnno. A osobliwie adzione 4ta przydało, o pochodzeniu Ducha S. y z Syna, tylko że te słowa y z Syna wyrzucili Grecy. Co Julian Kardynał wyrzucił im ná oczy pod czas dysputy ná koncylium Florentskim. J toż znówu także koncylium zakazało tak: Stanowimy że inszey wiary żadnemu niegodzi się udawać albo spisać, lub składać, albo rozumieć, albo też inaczey uczyć; ktoby zaś od ważył się wiarę drugą składać, albo wymowić, albo uczyć, albo podawać, albo skład chcącym się nauczyć, do uznania wiary z Pogaństwa, albo z Żydostwa, albo z iakiey kolwiek cherezyi, albo ktoby nowość słowa lub mowy wynalazek do wywrocenia tych rzeczy, ktore teraz od nas są determinowane wprowadzał &c: przekłętymi ich czynić. A jednak następujące koncylium Niceńskie drugie Generalne, znówu wiele przydało, nad insze koncylium, iak iawnno jest každemu czytającemu, wewzyskich akcyach y w definicyi osobliwie gdzie wyraźnie mowi: y w Ducha S. Pana ożywiającego ktory z Oycy y z Syna pochodzi, ktory z Oycem y z Synem wespół cześć ma, y uwielbienie. Także tamże o Tradycyach Kościoła S. mowi: Pawłowi tedy tak w Chryście mowiacemu, y wielkiemu Apostolskiemu zgromadzeniu, y Oycem SS toż rozumiejącemu, stosując się, zachowujemy tradycye ktore przyśięgliśmy: Więc ktorzyby ważyli się inaczey rozumieć, albo nauczać albo zwyczajem niezbożnych cheretykow, Kościelne tradycye zinazać albo nową iaką poznamowność wprowadzać &c. wpołeczność niech traga. A jednak koncylium czwarte Konstantinopolskie wiele w kanonach przydało, Osobliwie o Obrazach Pana JEZUSA, Najswięt: Panny Matki iego MARYEY y SS. Pańskich Canone 3. Co nie było postanowiono przedtym: y to koncylium approbowali, y podpisałi Cesarze Rzymscy, Bazyli konstantyn, y Leo, y Biskupow toż. J inni ná mieyscu Patryarchow Canone 27. Tak y insze

y inſze koncyliá náſtępujące rozne przydatki uczyniły nad inſze pierwſze koncyliá, Więc zawsze godziło ſię przydać co, á za-
tym y to, że Duch S. pochodzi od Oyca y od Syna. Jeżeli
tedy ten Argument na nas Rzymskich Łacinników kładą Grecy,
niech że ſami ſolwują naſz ten Argument. J zá pewne ná kon-
cylium Florentſkum ná którym Unia z Rzymem przyieli byli,
innych rzeczy poſtanowionych ná inſzych koncyliach, nie mieli
za przykłádki, do pierwſzych tylko ten Artykuł o pochodzeniu
Ducha S. y od Oyca y od Syna, ále y ten przyieli byli Artykuł
za przydatek go nie mieli.

Odpowiadam Tedy ná pryncypalny Argument Greków.
Ze iáko oni ſami nie mieli zá przydatek (ktorzy zwali, *Accessio*
ábo *additio*, co koncylium pierwſze Generalne Niceńskie przy-
łożyło w Symbolum ſwoim nad ſkład Apoſtoliſki, áni tego co inne
náſtępujące koncyliá Generalne przed Efeſkim pierwſzym ná
którym ſtała iáko by zakáz przydawania czego nad Symbolum
Niceńskie y Konſtantinopoliſkie, ktore obadwa mieli Oycowie
SS. za iedno: tak nie powinni mieć zá przydatek co kolwiek po
koncylium onym Efeſkim zakázującym przydać, inne koncyliá
przyłożyły. Ale powinni mieć za Expozycyá exolancyá dilacy-
daciá deklaracyá tego co ná pierwſzych koncyliach poſtanowiono
było. Jákoż ſami Grecy ná koncylium Florentſkim toż ſamo
przyznali ná Seſſyi Szoftey przez Biſkupa ſwego Efeſkiego Marka
gdzie naprzód powiedział że wyroki pierwſzego y drugiego
koncylium, nie ſą tylko dwie expozycye náſzey wiary, to ieſt
dwa ſkłady, ktore iednak za ieden od inſzych koncyliów przy-
ięte było; od trzeciego zaś koncylium to ieſt Efeſkiego oſwiecone
było koncylium Niceńskie. Czemuby zas drugie koncylium
nad pierwſze przydało?

Odpowiedział. Ze między pierwſzym koncylium to ieſt
Niceńskim y drugim to ieſt Konſtantinopoliſkim, nie mały zgoła
czas był to ieſt lat 56. (bo pierwſze było. R. P. 325. A drugie
R. P. 383.) W którym czasie trzydzieſci prawie Symbola ábo
ſkładów,

składów, od partykularnych y prywatnych koncyliów wydanych było: ktore lubo nie rozniły się od pierwszego, że iednak słowo to *w/półstotnego*, odtieli, y dla tego wiele Chrześcian do wątpienia o wierze, przywiedli; dla tego drugie koncylium iako więkſzey powagi nad tamte pilniey *explikowało* to, y oświecało: y na wykorzenie Apollinarſkiego błędu, słowu temu, wcielony: przydało te słowa, z Ducha, z MARYEY Panny, ani zakazało następującym koncyliom, ażeby Chrześciańskich wyrokow iasniey nie *explikowali*, chcąc, aby taż sama objaśnienia moc, w Kościele Boſkim wiecznie zoſtawała. Ze zaś okaza maia Nestoryani heretycy, przekształtowali Boſkie to Symbolum Niceńskie, y iemu Rożnych y bezbożnych przydali rzeczy, y ſwoy heretycki skład wydali: ktory powiełu lat na trzecim Synodzie przeczytawszy Oycowie, poſtanowili, ażeby napotym nikt niemiał mocy odmieniać Niceńskiego Symblu-n, iako to że od Konſtantynopolskiego w niczym nierozniło się, gdyż to w tamtym zdało się bydź zamknięte w mocy (in potentia) to ieſt zamykało się w słowach, niewyraźnie pierwszego koncylium, co wyrażono było wyraźnemi ſłowu wdrugim. Co tedy Grecy rzekną o pierwszych trzech koncyliach, to my o wszystkich następujących mowiemy; A náprzód że cokolwiek inne koncylia po Efeſkim przyłożyły, to niebył ani ieſt przydatek iaki czego, ale tylko expozycya, explanacya, albo wykład, dylucydacya, deklaracya, albo objaśnienie, żadne bowiem expozycye, albo dylucydacye czyli deklaracye, iakiey kolwiek umiejętności, nie powinny się nażywać przvdatkami. I tak pierwszych koncyliów trzech expozycie albo deklaracye nie ſą miane od Greków za przydatki, tak y inſzych następujących po trzecim, lubo zakazy przywodzą. I racya ieſt: Albowiem te zakazy zakazywały, tylko inſzey Wiary, nad Niceńską exponować, albo piſać, albo ſkładać, albo inſzych nauczać albo inaczey rozumieć; iak czytającemu ie, iawnu: ale nie zakazało exponować *explikować*, objaśniać tego, co niebyło wyraźnie objaśnione nad inſzych, ani tych ſłow nie maiz

w textach zakazow przywiedzionych. Czemu zaś infze koncylia wiele rzeczy, postanowic zdadza się, nad infze pierwsze koncylia? Racya jedna iest, co Grekow o trzecim koncylium: to iest; że iako między pierwszym, y drugim koncylium, przez czas niemaly wiele Symbolow, albo składow, różnych partykularni y prywatni powydawali, opuściwszy słowo to *współistotnego*: y dlatego drugie koncylium Generalne, iak więkſzey powagi, to explikowało, y objaſniało lepiej y wyraźniej; Także dla wykorzenienia błędu Apollinarskiego do słowa tego *wcielony* przydało słowa te z *Ducha z MARYEY Panny*. Znowu że potym drugim koncylium Nestoryani odmienili Symbolum Nicenskie, y poprzydawali heretyckich błędow, dla tego koncylium trzecie odrzuciwszy to heretyckie Symbolum, zakazało go. A nad to przykazało infzey wiary od Nicenskiej, dawać, składać, uczyć. Na oſtatek konſtantynopolskie Symbolum za jedno miano z Nicenskim, dla tego, że to w tamtym zamykało się rzeczafama, lubo nie wyraźnemi słowy, co wyraźniej Konſtantynopolskie explikowało, y co tajemnego było w pierwszym, to drugie wyraźniej otworzyło. Też racye, y o wſzystkich infzych koncyliach my daemy; gdyż ponieważſz zawsze heretycy co nowego á infzego y cudzego od wiary Nicenskiej y Konſtantynopolskiej Katolickiej wymyslali, y nauki ich iako y infzych ſłuchac niechcieli: błędy ſwe między Chrzeſciany rozſiewali, y ich nauczali, dla tego koncylia nowe od Kościoła S. przeciw tym różnym heretykom muſiały bydź złożone, y á żeby Chrzeſcianie, niebyli błędami zwiedzieni heretyckimi, należało na koncylium naukę albo raczey objaſnienie nauki Katolickiej, wydać, y zakazać żeby się infzey nad te niechwytali, ale te trzymali y wyznawali. I tak koncylium czwarte Kalcedońskie było przeciw Eutycheſowi y Dyoskorowi, ludziom obrzydliwym naybardziej BOGU, złożone. Piąte Konſtantynopolskie przeciw Mopſcit onowi, Orygeſowi, Didymowi, Ewagryuſzowi, Theodorytowi, y Ibie. Szofte Konſtantynopolskie przeciw Monotholitom. Siodne prze-

ciw

ciw Obrazoborcom. Ofme przeciw Focyuszowi: tak y insze iako
y Florentskie, dla Unii Grekow z Kościołem Rzymskim, o Po-
chodzeniu Ducha S. z Oycy y z Syna. A ostatnie Trydentskie
przeciw Lutrom Kalwinom &c. Ktore wszystkie koncylia here-
tykow potępiły, a przeciw błędom ich, naukę z droway zbawienną
dały, objaśniając exponując wiarę S. Katolicką, a ich błędow
fluchać, chwytąć się zakazały, iako czytającemu ie, iawno kazde-
mu. Więc tedy koncylia wszystkie, nieuczyły nic przeciw zaka-
zom pierwszych koncyliow, bo nieuczyły wiary inszey, ani
pierwszey odmieniały, ani iey przeciwnego co, piśały, albo nau-
czały; ale tylko co w pierwszych koncyljach niewyraźnie było
położono, y iakoby skrytego y nierozumianego od niektórych,
to koncylia następuiące z zakrytego, oczywistym, zniewyrazne-
go, wyraźnym, z zamkniętego, otworzonym, y oczom ludzkim
iśniestwym pokazały, przez expozycyę tego, przez deklaracyę
y explikacyę. Tak y pochodzenie Ducha S. y z Syna, nie nowa
to była nauka, bo zawżę Oycowie SS. y koncylia według Piśma
S. (iak wyżej widzieliśmy) y Kościoły zachodnie trzymały: ale
że niebyła wyrazna y iasna w Piśmie S y w pierwszych koncyl-
jach, tylko iakoby zakryta y zamknięta; ani też potrzeba iaka
była tego wyrażenia Oczywistego, gdyż nikt nie wątpił z początku
o tym. Gdy tedy wątpić poczęto o tym, żeby Duch S. pochodził
y z Syna: Więc koncylia poslednieysze wyraźnie to wyznały,
y w text koncylchow położyły, y co przedtym iak skryte zamykało
się w textach Piśma S. y koncylchow pierwszych, to otwarte y
oczywiste stało się, przez deklaracyę, albo objaśnienie, expozy-
cyę, explikacyę. Expozycyę zaś y explikacyę, albo explanacyę,
y deklaracyę, nie są to przydatki, gdyż inszey wiary niegłola,
tylko prawdę, iśniest y wyrazniest wydaia. Oczym sferize dy-
skursy Grekow, z Łacinnikami, w Piątey Szostey, y innych Sessyach
koncyljum Florentskiego, przy przencyi Monarchy, y Celarza
wschodniego Paleologa czynione, a przez Kardynała Juliana y
przez Biskupa Kolosseńskiego Andrzeia y Jana, a Nigromonta

Prowincyała Lombardyjskiego, Dominikanów rezolwowane, po
Polsk i w Krakowie R. P. 1609. wydrukowane, ksz. ty. czytać może
zkał więcej nauki, wziąć może, dokąd dla krotkości od tyłam.

Nad to: zakaz on koncylium Efeckiego, y inszych koncyl-
liow, dla prywatnych tylko ludzi, y osób stanął, którzyby pry-
watną swoją powaga, chcieli to attentować, co zakazano, iak nie-
ktorzy Symbola swoje wydawali, y rozsiewali; ale te zakazy nie-
były przeciw koncyliom Inszym następującym, które takiey
powagi były, iakiey z pierwsze. Do Kościoła albowiem S. należy
determinacya rzeczy, y prawdy należących do wiary S. iak nizey
obaczemy, gdy o Kościele, y o koncyljach mówić będziemy.
A tak koncyliom następującym, wolno było exponować, expli-
kować, deklarować, y objaśnić, podaną wiarę na Niceńskim kon-
cyljum, y niektóre rzeczy przeciw nowym heretykom definio-
wać, y determinować. Bo tak, wieleby ludzi w siłach heretyc-
kich zostawało, a niepewnych Zbawienia swego, nie wiedząc
co trzymać do wiary S. należącego.

Rzecz ieszcz Grecczyn. Czemusz pierwsze zaraz koncylia
żadney wzmianki nieczyniły, o pochodzeniu Ducha S. y z Syna,
ale tylko od Oyca, iako pierwsze koncyljum Generalne Kon-
stantynopolskie przydało w Symbolum y w Ducha S. od Oyca
pochodzącego; a nie p. z ydało y Syna, aż szofte koncyljum Ge-
neralne Konstantynopolskie.

Odpowiedź. Iak wyżej. Ze poki od kogo watpienie iakie
nie było albo sprzeciwienie się prawdzie iakiey, to Kościół S.
albo koncyljum Generalne nic otym niemowilo, iak zaś watpie-
nie, albo sprzeciwianie się urosło to w tenczas Kościół S. deter-
minował: Ze tedy z początku niebyło watpienia żadnego, o po-
chodzeniu Ducha S. y z Syna, było zaś o pochodzeniu Du. ha S.
z Oyca, y tego przeczyli heretycy niektorzy: Więc koncyljum
pi. rwsze Konstantynopolskie, wyraziło wyrażenie o pocho-
dzeniu Ducha S. z Oyca. Iak zaś potym urosło powatpiwanie o
pochodzeniu Ducha S. y z Syna, od niektórych heretykow,

Więc

Więc koncylium szofte Generalne przyłożyło y z Syna, determinując pochodzenie Ducha S. iak z Oyca tak y z Syna. O czym Philippus a S. Trynitattē. Piſze i. pedisp. 8. de SS. Trinitatē, iakoż y od Grekow, pierwsza o to przydanie, przygana Łacinnikom była R. P. 766 (iak czytamy w dzieiach Kościelnych rocznych, lubo tak dawno, to wyznanie było, iak wyżej widzieliſmy) ktorzy to przyłożyli y z Syna, do Symbolum iako by wyznanie złe było, że Duch S. y od Syna pochodzi. J to wymawiali Poſtowie do Pipina Krola Frankow, poſłani od Kopronima Cefarza wymawiając go zbluznierſtwa ná obrazy Świętych, ktorych był głównym nieprzyjacielem, zakazuiać ich, á bluznierſtvo kładac na Łacinnikow, o przydatek do Symbolum y z Syna Ktore takżę tegoż roku ſtało ſię ná Synodzie w Gallii w Gentyliaku pod przerzeczonym Pipinem Monarcha pobożnym: Jednak y ſami Grecy potym przyieli te prawdę o pochodzeniu Ducha S. y z Syna, lubo iá znowu opuſcili y znowu przyieli, iak wyżej widzieliſmy.

A lubo, Inne Kościoły Katolickie iako Hiſzpańskie Francuſkie y wſzyſkie połnocne przyłożyły do Symbolum Niceńſkiego, o Duchu S. ktory od Oyca, y od Syna, pochodzi: Co ná Pryſcylia niſtow heretykow, ktorzy złe wyznawali Święta Troycę, uczynili OO. SS. ná Synodzie Toletańſkim, y tak zawſze iuż nápotym Credo álbo Wiarę wyznawali y w Kościołach po Ewangelií ſpiewali w Mſzach SS w ktorym wyznaniu ná pułnocnych krajach ſzerzyła ſię Wiara Święta Jednak Kościół Rzymski ſłowa tego y od Syna nieprzydał w wyznaniu Wiary, ani ietzcze ſwego Symbolum Niceńſkiego w Mſzy S. po Ewangelií S. ſpiewał. J lubo Karol Wielki nalegał na Leona Papieża áżeby to ſłowo przydane było do Symbolum; Papież jednak dla wieczney pámiatki ſtárożytnoſci, y żeby nie każdemu wolno było przydawać co, do ſkładu, niechciał tego uczynić, y ten ſkład wiary bez przydatku, y z Syna ná srebrney tablicy ná ołtarzu z ciałem S. Pawła poſtanowionej konſerwowany che á mieć. Aż potym nierychło od Benedykta Oſmego Papieża dla

zgod że wszystkiemi Kościołami pułnocnemi zapromocya S. Henryka pierwszego Cesarza to słowo y z Syna przydane jest w Symbolum y w Mszy S. po Ewangelii śpiewać poczęte R. P. 1014. z tey Okazy, iak piszą Pisarze rocznych dzieiow: Gdy albo-
 wiem Koronowany był na Cesarstwo w Rzymie od Benedykta
 osnego, S. Henryk, pierwszy Cesarz; słuchając Mszy S. a niesły-
 sząc śpiewających Symbolum Wiary S. pytał się Xięży, czemu by po
 Ewangelii na Mszy S. nie śpiewali Symbolum albo składu Wiary S.
 gdy mu odpowiedzieli; że tam Symbolum śpiewaia, gdzie Kar-
 cerstwo albo herezya kiedy zachodziła: Rzymski zaś Kościół
 nigdy żadnym fałszem heretyckim niezmazał się, ale zawsze trwał
 w podaney sobie od Apostołów prawdzie, dla tego uczynione-
 go Symbolum na heretyki nie śpiewa. Więc Cesarz pobożny,
 prosił Papieża, ażeby ie śpiewać kazał, z przydatkiem y z Syna. I
 od tąd, zaczęto ie śpiewać, w Mszy S. po Ewangelii. Grecy zaś
 ile razy przyiawszy to wyznanie Wiary, o pochodzeniu Ducha
 S. y od Syna, wyjednali sobie u Papieża Rzymskiego, żeby Sym-
 bolum we Mszy S. śpiewali według zwyczaju starego bez przy-
 datku y z Syna; albowiem, gdyby po pierwszym przyjęciu tego,
 w Symbolum włożone było, to słowo y z Syna nie mieliby o-
 kazyi do powrotu wiedząc wszyscy o tym iako, że Eugeniusz
 Papież na tym że koncylium Florentskim, kazał Ormianom przy-
 łożyć do Symbolum to słowo y z Syna, y śpiewać ie w Święta
 większe y w niedziele, dla tego konserwują y trzymają to wy-
 znanie o Pochodzeniu Ducha S. y z Syna; bo wszyscy wiedzą,
 że Duch Święty, iak z Oycy tak y z Syna pochodzi, śpiewając to
 publicznie w Kościołach swych, podczas Mszy Świętey.

Argument drugi S. Damascen lib: i. Orth fidei c. ii. mowi:
 Ducha S. z Oycy mowiemy y Duchem Oycy mianuiemy; Z Syna
 zaś Ducha S. niemowiemy Duchem zaś Syna mianuiemy. Więc &c.
Odpowiedź Ze ten text Damascena S. y owszem wyznaie pocho-
 dzenie Ducha S. iako z Oycy, tak y z Syna, ziedneyże racyi, to jest,
 jeżeli Ducha S. Duchem Oycy mianuiemy, y dla tego Ducha S.
 z Oycy

z Oyca bydź mowiemy: tak też Jeżeli Ducha S. Duchem Syna mowiemy, dla tego z Syna go bydź albo pochodzie mowic powinniśmy, S. Damascen tedy w tych słowach iako ad hominem. mowił przeciw Nestoryanom. y ten sens tych słow jest: mowiemy Ducha S. bydź Oyca y dla tego bydź od Oyca: czem usz neguiemy Ducha S. bydź od Syna, gdy mowiemy go bydź Syna? J co Damascen S. mowiac, pochodzenie Ducha S. y z Syna wyznał, to przeciwni ná stronę swoje ciagneli, iakoby S. Damascen rzekł; że Ducha S. Duchem Syna mianuiemy z Syna jednak Ducha S. bydź nie mowiemy: co nie jest tak, ale tak, że Ducha S. Duchem Oycowskim mianuiemy, dla tego Ducha S. z Oyca pochodzie mowiemy; więc jeżeli Ducha S. Duchem Synowskim mianuiemy, Ducha S. z Syna też pochodzie mowiemy, dla iedneyże racyi. Philipus ut supra.

Argument trzeci. Jeżeliby Duch S. pochodził, y od Syna, y od Oyca, szłoby naprzod zátym, że Ociec y Syn byłiby dwa początki Ducha S. Co mowić nie może się: bo ztąd szłoby powtore, żeby Ociec niebył dostatecznym początkiem Ducha S. gdyż do tego potrzebowałby Syna. Nad to nie mógł by się mowić, czy Ociec jest początkiem dostatecznym Ducha S. czy Syn? J znowu czy obadwa są udzielne y nie dostateczne początki iego? Więc.

Odpowiedź. Ze nic wspomienionych nie idzie. A naprzod, Nie pierwsze? bo widzieliśmy wyżej z Oycow SS, y niżej obaczemy, że Ociec y Syn są iednym początkiem Ducha S. dla iedney mocy tchnącej, y iednegoż tchnienia nierozdzielonego, Ani drugie: bo przez to że Duch S. doskonale pochodzi od Oyca; nie tylko nie jest zbyteczna rzecz, mowić, że Duch S. pochodzi od Syna, ale y owszem potrzeba wszelkim sposobem, bo iedna moc Oyca y Syna; y cokolwiek jest od Oyca, potrzeba że jest, y od Syna. *Ani trzecie.* Albowiem tak Ociec, iak y Syn są początkiem iednym, y całym Ducha S. nie różnym, ale iednymże, dla iedności mocy tchnienia: átak Duch S. nie pochodzi od dwóch początkow całych, ale od dwóch osób, które są iednym początkiem, iednąż moc mającym.

Wydał był dyalog, Jerzy Corellius Chrius Theolog Konstantynopolitański R. P. 1076. y czytana była tá kfiaska zwielką Estymacyą dysydentow, y z plauzem, iakoby nowa przeciw łacinnikom. Janiana była za zrzodło, z ktoregoby czerpana miała bydź żywa woda, wiary Katolickiey. W którym dyalogu przydał był słowo, że od samego Oycy pochodzi Duch S. Ale probacye tego, nikczemne, bo tego słowa *od samego*: nigdy niebyło w Xięgach y Autorach starych, których przywodzi, á osobliwie w S. Cyryllim ktoremu przyczytuie to słowo y inšzym. Ale on z swego konceptu tylko przydał to słowo: *od samego*: ktorego. Z adnym textem koncyliow Kościoła S. y Świętych, nie probuie. Aprzeciw Łacinnikom powstał zwyczajem heretyckim, y przeciw S. Tomaszowi z Akwinu, przeciw S. Augustynowi Bellarminowi, mówiąc wiele potym przeciw niemu, y że znieawisć wrzuszony niezgody nie małe wzbudził, w Kościele S. Xięgi pisząc o kontrowersyach. Jzaliż S. Atanazy y tak wiele inni Święci Oycowie piszący Xięgi o kontrowersyach przeciw heretykom, wznicieli niezgody w Kościele S? J dla tegoż y Apostoły pełnemi trucizny nazywał że pisałi o kontrowersyach, przeciw powstałym heretykom. J fundował się natym, że to słowo, od samego iest w Piśmie S. y w Oycach SS. ktorego jednak niemisz chyba wymyslane od niego y fałszowane. Gdy ani w Piśmie S ani w Oycach SS. nieznayduie się. Zaowa iest przeciw piśmu S y koncylium y przeciw nauce y sennie całego Kościoła S. trzymającego za Artykuł wiary, y trzymać przykaz nacego wšystkimi: że Duch S. pochodzi y od Synu iako wyżej widzielišmy; J za instancya Cesarza Henryka w skłał Nicenński przyłożony y spiewać publicznie podczas Mszy Świętey kazany. Przeciw temu Korefysuszow wydrukowana iest Xazeczka w Oliwie R. P. 1682 Kaunnie iego y fałsze fundamentalnie zbijała, do ktorey dla krotkości odsyłam. Tytuł iey, Kwestyiki na dyalog o pochodzeniu Ducha S. od samego Oycy, formowane, y rezolwowane, od nie ktorego Łacinnika Rzymskiego.



BOG y TROYCA Święta.

114

Pytanie 3. Jeżeli też może się mówić, że Duch S. pochodzi od Ojca przez Syna?

S. Tomasz Angielski 1. p. q 36. a. 3. Tak uczy, że w kazdey Akcyi dwie rzeczy trzeba uważać, to jest osobę czyniącą, y moc która czyni co, iako ogień grzeie ciepłem. Jeżeli tedy w BOGU Ojcu, y Synu, uważy się moc, która tchną Ducha Świętego, nie maś tam nic frzodkującego, bo ta moc jest jedna, jednakowa, jeżeli zaś uważemy same osoby tchnące; ponieważ Duch S. pochodzi od BOGA Ojca y Syna, znayduie się że Duch S. od samego BOGA Ojca pochodzi, ile jest od niego; y nie od samego, ile pochodzi y od Syna; y tak mówi się pochodzić Duch S. przez Syna od Ojca. Jako vg: Abel poźedł od Adama samego, ile Adam był Ociec iego, y nie od samego Adama, ile Ewa była Matka iego, która poźła z Adama: lubo to podobieństwo nie jest sposobne do znaczenia Duchownego pochodzenia Osob Boskich, od Materyalnego pochodzenia.

Rzeczysz Jeżeli Duch S. pochodzi przez Syna od Ojca. Wiec nie pochodzi od Syna.

Odpowiedź. Ze ponieważ jedna jest moc tchnienia w Bogu Ojcu y Synu, dla tego zarowno pochodzi, Duch S. od Ojca y od Syna. Lubo niekiedy mówi się pochodzić pryncypalnie od Ojca, dla tego że Syn ma tę moc od Ojca. A iak mówi koncylium Florentskie, że przez to znaczy się, że Syn także jest według Greków przyczyna, a według Łacinników początkiem Substancyi Ducha S. iako y Ociec.

Pytanie 4. Jeżeli BOG Ociec y Syn, są jednym początkiem, albo dwa początki? pochodzenia Ducha S?

Odpowiedź. Ze są jednym początkiem. Albowiem S. Augustyn lib. 7. de Trynit. mówi: Ze Ociec y Syn nie są dwa początki, ale jeden początek Ducha S.

P

Racya

Racya zas S. Tomaszta. Ociec y Syn Boski we wszystkich są iedno, gdzie nie zachodzi oppozycya Relacyi, á dla tey, áni dystrynkcy. Ze zaś w tym co iest bydź początkiem Ducha S. nie zachodzi ona oppozycya, áni dystrynkcy. Idzie, zatym: Ze BOG Ociec y Syn Boski, są iednym początkiem Ducha S.

Rzeczysz. Duch S. iáko iest ieden, tak od ie łnego początku y Osoby iedney ma pochodzić: bo ieżeli doskonale pochodzi od iednego, ná coż od drugiej Osoby ma pochodzić, iáko y Damascen S. mowi lib. I. de Fide c. II. z Syna zaś Ducha S. nie mowiemy.

Odpowiedź. Ze Duch S. pochodzi od Oyca y Syna, iáko od iednego początku, iáko też trzy osoby są iednym początkiem kreatur, ktore iedną y wspólną Akcyą stwarzają rzeczy. Jzapewne gdyby moc Oyca y Syna była rozdzielną; szłoby zatym, żeby Duch S. niepochodził od Syna, ieżeli pochozi doskonale od Oyca; Ale że y od Oyca, y od Syna iedną mocą y iedną akcyą, pochodzi Duch S. idzie zatym, że ieżeli od Oyca doskonale pochodzi, y od Syna pochodzi, ponieważ iedna moc iest obu dwu.

Na text S. Damascena Odpowiedź. Ze on był teyże Opinii. A iak inisi mówią, że iáko Damascen S. niewyznawał Ducha S. bydź od Syna, tak też nie przeczył, ile z znaczenia tych słow swoich. A iak inisi, że Damascen S. nieprzeczył pochodzenia Ducha S. od Oyca; to zaś rzekł uchodząc herezyi Eunomiusza; który powiadał że Duch S. z samego Syna pochodził. A inisi inaczej expłikuia.

Rzeczysz zdo, Niezdaje się żeby Duch S. pochodził od Oyca y Syna, ile są iedno w naturze, bo tak by też Duch S. pochodził od siebie; albowiem iest iedno zniemi w naturze. Ani też żeby pochodził od nich, ile są iedno własności iákiey; bo iedna własność niemoże bydź dwóch osob, Więc Duch S. pochodzi od nich, iák od wielu; á zatym iák od dwóch początkow.

Odpowiedź. Ze ieżeli uważamy moc tchnienia Ducha S. to pocho-

Bog y Troyca S.

118

pocho-
dzi y od Oyca y od Syna, ile są jedno w mocy tchnienia;
ktoraż naczy nie iaką naturę z własnością, ani co szkodzi, żeby ie-
dna własność była dwóch o-
sob, których jest jedna natura. Jeżeli zaś
uważamy osoby tchnienia Ducha S. to Duch S. pochodzi od Oyca
y Syna, iak od wielu; bo pochodzi od nich, iako miłość, ziedna-
czająca, dwóch.

O tym więcęcyu S. Th. a 4. Gdzie siedm Argumentow solwuje Greckich?

*Pytanie 5. Jeżeli Wtora Osoba Troyce S. jest iedney
istoty, y Substancyi, z Oycem?*

Od-
powiedz. Ze tak jest. Piśmą świętego Testamentu nieprzywo-
dziemy; bo przywiedziemy ie, gdy o Chryście BOGU y
Człowieku będzie mowa, przeciw Żydom niewiernym. Więć
z nowego Testamentu nie które przywiedziemy. A naprzod.

*Jeżeli Duch S. jest iedney essencyi y istoty z Bogiem
Oycem y z Synem?*

Od-
powiedz. Ze tak jest. Albowiem Piśmo S. przywłaszcza Du-
chowi S. równość w naturze, z Bogiem Oycem, y Synem,
Joan. 1. c. ult. mówiąc: *Ci trzech jedno są.* Także Wszechmo-
cnosc: w Psalmie, 32. *Słowem Pańskim nieba, stwierdzone są; y
Duchem ust jego wszelka moc ich.* Także usprawiedliwienie. 1.
cor. c. 6. *Usprawiedliwieni jesteście w Duchu Pana naszego.* Także
sprawę Wcielenia Syna Bożego, Luc. 1. *Duch S. zstąpi w cie.*
Tak że rzadzenia rzeczy 1. cor. c. 12. *Jeden zaś BÓG, który
sprawuje wszystko w wszystkich rzeczach: y wszystko sprawuje ieden,
y tenże Duch, rozdzielać każdemu z osobna, iako chce.* Także
wia łomosc wszystkich rzeczy 1. Cor. c. 2. *Duch wszystkich rze-
czy parzay.* Także Maiestat y honor Boski przypisuje Piśmo
S. Duchowi S. odrzuca od Ducha S. podłość kreatury. Także
Sekreta własne wiedzieć, objawienie tajemnic, mówienie przez
Prorokow, y inne własności przywłaszcza Piśmo S. Duchowi
Świętemu, które są własne BOGU, y przyzwoite. Więć Duch
S. jest prawdziwy BÓG, y iedney istoty, z Bogiem Oycem, y
z Synem.

z Synem. Co także z S. Atanazego przywiedliśmy wyżej tego tu niepowtarzamy, lubo nader potrzebnego.

Rzecz 1. Biskie sprawy przywłaszcza się Duchowi S. nie przez istotę, albo powagę, ale przez urząd. Węć ztąd nie idzie, że jest BOG, jedyny istoty, z Oycem, y z Synem.

Odpowiedź. A Paweł S. co mówi? 1. Cor. c. 2. Gdzie wliczywszy różne dary Ducha S. rzekł: *To wszystko sprawuje jeden, y ten że Duch S. rozdziałając każdemu z osobna, iako chce.* Węć nie przez urząd, to wszystko sprawuje: bo sprawujący co, przez urząd, albo przez usługę, nie sprawuje, tak iak chce, ale w tym podlega woli inszego. Nadto w Pf. 32. Duch S. mówi się utwierdzać nieba, iako Duch Boski: Węć nie iak instrument iego, inaczej niebyłby Duchem, ust Boskich.

Rzecz 2. Ad Rom. 8. Duch prosi za nami, Zeby zaś był Bogiem, nie prosiłby za nami, ale dałby, o co prosimy. Znowu u Jana S. c. 16. o Duchu S. *Cokolwiek usłyszysz opowie y oznajmi wam.* Kto zaś słuchać powinien, co y innym opowiedział, nie jest BOG; bo BOG, nie potrzebuie, usłyszania od kogo. Węć &c.

Odpowiedź na pierwsze. Z Augustynem S. w Liście 12. c. 15. że gdy mówi się prosić za nami. Sens jest, że czyni, żeby Święci za nami do BOGA interpozycje czynili. Dla czego, wyżej rzekł Paweł S. że wspomaga słabość naszą. Albo też z Tomaszem S. że Duch S. czyni nas prośaczami BOGA: iako wyżej powiedzieliśmy sens tych słów: *Teraz poznałem, że boisz się BOGA, to jest, teraz uczyniłem cie, poznat.*

Na drugie. Odpowiedź. Z Bazylim S. przeciw Eunomiuszowi. Ze Duch S. słyszy od BOGA Oycy, y Syna, to co mówi; nie przez instrukcyę, y uczenie niższego, przez wyższego; ale przez komunikacyę, samey istoty, y wiadomości Boskiej, która od Oycy, y od Syna, przez wieczne pochodzenie odbiera.

O WCIELENIU CHRYSTUSOWYM

O Wcieleniu Syna Boskiego, (który jest Chrystus) Poganie rozumieli, za niepodobne, y niemożne, było stać się. Insi

zås lubo mieli, za podobne y możne stąć się: iednak poczytali za nieprzyzwoita, y nieprzystoyną rzecz, Wcielenie Boskie. Zydzi znowu, lubo nie mieli to za rzecz niepodobną y nieprzystoyną BOGU; iednak przeczyli y przecza, żeby iuż miało się stąć; y żeby miał iuż przyść Mesiysz. Katolicy zaś przeciw tym wszystkim trzymamy y podobne, y możne, y przystoynne BOGU, y iuż wykonane w skutku Wcielenie Syna Boskiego, y przyście ná Swiat Mesiysza, który iest Chrystus Pan. Więc kładzie się.

KONKLUZYA Katolicka pierwsza przeciw Poganom.

Podobne y możne było Wcielenie Syna Boskiego.

WYrażił to Archanioł Gabriel, iák czytamy u Łukasza S. c. 1. gdy álbowiem do Panny Nayswiętszey mówił, Zwiastuiac iey, że miała począc w żywocie swoim, y porodzić Syna, którego nazwać kazał Jezusem; Panna zaś Pytała, iák stąć się miało, że nięza nieznała: Odpowiedział: że za sprawą Ducha S. A ná utwierdzenie tego opowiedział: że y Elzbieta w starości swoiey poczęła Syna. Na ostatek powiedział: że nie będzie niepodobne u BOGA wszelkie słowo. Które słowa Archanioła, pięknie obserwuje u Łukasza S. Arezius, to iest, iż Anioł niepowiedział, że iest podobne, ále powiedział: że nie będzie niepodobne u BOGA; które dwie mowy, są bardzo różne. Jáko gdy mowimy, ten człowiek iest uczony; co inszego znaczy, niżeli gdy mowimy, ten człowiek nie iest nieuczony; bo ta druga Propozycja daie, sens że zgola nie iest zupełnie uczony. Ale nie iáko wpeł wiadomy. Podobnym sposobem, y Archanioł uważaiac trudność tajemnice, zdala musię blisko, iákoby nie podobieństwa. Więc rzekł: nie będzie nie podobne.

Ra ja też ta. Podobna iest y można, Naywyższemu dobru nay wyższa komunikacya siebie czynić, bo dobro iest wylewające siebie. Więc dobru naywyższemu naywyższym sposobem, kommu-

kommunikować się przyzwoita. Ze zaś BOG W: jest Naywyższe dobro, y owżem jest ofiencya samey dobroci; kommuniakacya też siebie przez Wcielenie jest naywyższa: bo Substancyalna iego Osoby Boskiej, á nie przypadkowa, daru iákiego pochodzącego od BOGA, ábo samego BOGA, według áffektu y miłości, á nie substancyalnie z iednoczonego: Więc nie jest niepodobne Wcielenie Syna Boskiego, ále podobne.

ARGUMENTA.

Argument pierwszy. Niepodobna jest żeby się BOG W: miał ^{wewnątrz} mienić. Według słow iego Boskich, u Malachiasza Proroka. *Iu BOG yniemienie się.* Ale jeżeliby było podobne Bogu Wcielenie, byłoby też podobne Bogu y mienienie się: bo mienienie się, nie jest, co innego, tylko inaczej się mieć wewnątrz, teraz niż przedtym, ábo pierwey: Przez Wcielenie zaś Pan Bog inaczejby się miał wewnątrz, niż przed tym, bo przed Wcieleniem niebył człowiekiem, á przez Wcielenie byłby: Więc nie podobne jest BOGU Wcielenie, ábo stać się człowiekiem.

Ná ten Argument Rabinowie Żydowscy chcąc odpowiedzieć, odrzucają od Pana BOGA wszelkie mienienie się: á dla explikacyi Pisma S w którym mowi się BOG mienić, załować, &c: Zmyslili nie iáka Hierarchią, iákoby od Pana BOGA uczynioną, z dzieięciu Duchow, sposobną do mienienia się y ruszania, których Duchow Pan BOG do wszelkich skutkow, świata tego, iáko instrumentow zażywa, którym ruszaniem się y mienieniem, wszelka różność wyróziali, á tak Pana BOGA od wszelkiey Odmiany, wolnym y czytym czynili.

Tych zaś dzieiáci Duchow, nazwali Zefiráfami chcąc Salwować, że BOG niemieni się, przeciwne różnienia się na pomienionych Zefirafow zlewając. Zkad Rabin Jeuda Chaiat mowił: BOG Błogosławiony nad Zefiraty; áby operacye swoje wykonali, wlewa; áni sam swoich odmienia. Ktorzy lubo w tym prawde wyznali. Ze BOG W: niemieni się nigdy: Explikacya jednak tego jest baieczna. Ktorą niegodna bawic się. Więc.

Odpowiedź.

Odpowiedź. Według S. Thomasza 3. p. q. 1. a. 1. ad 1. Ze tajemnica Wcielenia jest, wypełniona nie przez to, ażeby BOG W. miał być jakim sposobem odmienny w swojej stałości, w jakiej był od wieczności: Ale przez to, że nowym sposobem, ziednoczył się z stworzeniem; albo raczy je sobie ziednoczył. Przyzwolta zaś rzecz jest, ażeby kreatura, która z siebie, jest sposobna, do mienienia się, żeby niezawziętym jednym sposobem się miała, y dlatego, iak kreatura poczęła być, lub wprzód nie była, tak przyzwolciey gdy w przod nie była ziednoczona BOGU w Osobie, potem jest ziednoczona. A iak tenże S. Tomasz mowi, sent L. 3. dist. 1. q. 1. a. 1. ad 1. Ze BOG W. mowi się być ziednoczonym nie przez mienienie siebie samego, ale tego, komu jest ziednoczony.

Argument drugi. Co jest wszelkim sposobem, doskonałe, to niemoże żadnym sposobem iednoczyć się z drugim bo co jest naydoskonalsze żadnego przydania nieprzyjmuje, bo u nanieczym nie schodzi; alias nie byłoby doskonalsze. Ze zaś BOG W. jest doskonały wszystkimi sposobami, bo w sobie zawiera wszelką doskonałość według S. Dyonizego. Więc niemoże ziednoczyć się z czym innym.

Odpowiedź. Ze to co doskonałe jest w sobie, nie iednoczy się z drugim, dla nabycia jakiej doskonałości; ale y owzem dla konieczności kuwania iey. Jtak ECG W. z człowiekiem łączyc się miał, nie dla siebie, bo niema w czymby mu miało przybyć doskonałości; ale dla człowieka, którego trzeba było wspomoc. Jako też ECG jest w wszystkich rzeczach przez ciencya prezencya, y potencya, swoję, wszystkim rzeczem dobroć swoją komunikać. Za tym jednak nie idzie, żeby mu, przez to, co przybyło.

Argument trzeci. Być Wcielonym jest być ciałem albo moca, ciała BOG zaś Wszechmogący, ani jest, ani może być ciałem, albo moca ciała. Więc niemoż być Wcielony.

Odpowiedź. Ze BOG W. ani jest, ani może, być, iak ciałem,
tak

tak mocą, albo potencją ciała; iak uczy S. Th: i. p. q. á. Jednak ztąd co mowiemy BOGA byđź Wcielonym, nieidzie żebyśmy mowili, BOGA byđź ciałem albo mocą ciała: Albowiem gdy mowiemy byđź BOGA Wcielonym, iedno to iest iak mowić: że BOG stał się ciałem, albo że BOG złączył się z Ciałem, albo że BOG wziął ná się człowieka. Jgdy mowiemy, że BOG iest Wcielony, iedno iest, że iest złączony znaturą ludzką przez Osobę swoię, nie tak, żeby była obrocona w naturę ludzką, albo w człowieka; bo według Atanazego S. *iako Dusza ludzka y ciało iest ieden człowiek; tak BOG yczłowiek, iest ieden Chrystus: ieden zaś nie przez obrocenie się Bostwa w ciało, ale przez wzięcie natury ludzkiej do BOGA.*

Rzeczysz. Słowa tego *Incarnatio*, albo Wcielenie, nieználi starzy Łaciniſcy Piſarze, ani się w nich znayduie: Więc niepodobne było.

Odpowiedź. Niedziw, że tego Imienia, albo słowa, nieznali, ani piſali! kiedy rzeczy samey przedtym niebyło, za czałow ich; ale potym dopiero: Kiedy zaś nowe rzeczy naſtaia, to też y nowe imiona y słowa znayduia się. Jako Ciceron. lib. 1. *Academ:* mowi: *Zawsze godziło się y zawsze godzi się, zaznalezieniem nowych rzeczy, znaleść nowe słowa, y Imiona.* Da tego y koncylia Powſzechne Kościoła S. do wyrażenia, nowych rzeczy, nowe poſtałowili, Imiona, y słowa. Ponieważ zaś tajemnica Wcielenia Syna Boſkiego, iest nowa rzecz; Więc do wyrażenia icy nowe Imię wynalezione iest od Oyców SS. I nie bez fundamentu. Bo w Ewangelii Jana S. czytamy: *Ze ſłowo ſtato się Ciałem.* I lubo to złączenie BOGA z Ciałem mogłoby się mowić *Wcielenie*, albo *Incarnatio*; ale *Humanatio*, albo *Inhumanatio*, á po Połſka, Wczłowieczenie, iako Damascen S. zażywa tego ſłowa albo ile wziął ná się Ciało, mogłoby się mowić *Corporatio*, albo *Incorporatio*, iak S. Hilary zażywa; albo ile wziął d. r. zę ludzką, mogłoby się mowić *Inanimatio*; Jednak to ſłowo *Wcielenie* albo *Incarnatio* bardziey przyzwoite do wyrażenia Tajemnice Boſkiej, który

ktor
prze
c. y
wiel
dzo
16. r
Nie
Pſalm
z Ni
nálne
mow
ſze /
zbyw
bo w
ryi n
Leon
niſko
ta Ta
nami
Syn
wie S

P

Pro
tur
zwoit
iego,
wedł
dobra

ktory się stał człowiekiem: albowiem cały człowiek znaczy się przez Ciało; y ciało bierze się za całego człowieka; iako Jzaiasz c. 40. mówi: *będzie wiadziato wszelkie Ciało zarowno* (to jest człowiek wtzelki:) *co usła Boskie mowity.* Nad to. Przez ciało bardzo dobrze wyraża się ułomność natury ludzkiej, iako Genes: 16. rzekł BOG W: *wszelkie ciało popsowało drogi swoje.* I potym. *Nie będzie mieszkał Duch mój w człowieku, bo Ciało jest.* I w Psalmie 77. *Wspominał że Ciało sa.* A że Syn Boski raczył zstąpić z Nieba na ten świat, y stać się człowiekiem, áżeby ułomności náłze, wziął ná siebie, y zbawił nas, z grzechow naszych iako mówi Dawid S. *Prawdziwie słabosci nasze on podiał y boleści nasze sam poniośt.* I Augustyn S. lib. 3. de Trin. c. 10. mówi: *Nie zbywało BOGU W. ná inszym sposobie do náprawy natury ludzkiej, bo wszystkie rzeczy mocy jego podlegaia, ále do uzdrowienia miseryi naszej, inszego sposobu nie miał, iako Ciało wziąć na się.* I S. Leon. Serm. 1. mówi: *Przyjęta jest od mocy słabost, od Maiestatu niskost, co naszym lekarstwom przyzwoita było.* &c. Więc bardziey ta Tajemnica Wcielenia, Ciałem wyraża się, aniżeli innemi Imionami, dla wyrażenia słabości natury ludzkiej, którą ná się wziął Syn Boży. Więc y Kościół S. tego zażywa pośpolicie, y Oycomie SS.

KONKLUZYA druga przeciw Heretykom.

Przyzwoita rzecz, y przystoyna być, Wcielenia Syna Boskiego.

PRobacza 1. Każdey rzeczy, przyzwoita, to jest, co według natury własney, jest iey przyzwoitego; iako człowiekowi, przyzwoita rzecz jest dyzkurować; bo mu to należy według natury jego, ile jest rozumny. Natura zaś Boska, jest sama dobroć istoty według Dionizego S. c. 1. de Div. nom. Więc co należy do dobra natury, przyzwoita jest BOGU: Należy zaś do natury

Q

dobrego,

dobrego, Komunikować się inszym, według pospolitego przy-
stawa: że wszelkie dobro jest komunikujące się. Więc do nay-
wyższego dobra należy, ażeby się naywyższym sposobem komu-
munikowało. Co się dzieie naybardziej przez to, że naturę
stworzoną, tak sobie złączył, że iedna Osoba stała się, słowa,
Duszy, y ciała: według Aug. S. lib. 13. de Trin. Więc przystoyna
rzecz była, Wcielenie Syna Boskiego.

Probacya. 2. To jest nayprzyzwoitsze, y nayprzystoy-
nieysze, żeby przez wiadome rzeczy, pokazały się rzeczy nie-
widome; ná to bowiem cały świat jest stworzony, iák mowi
Apostoł S. *Niewidome rzeczy Boskie przez te rzeczy ktore są
stworzone, zrozumiane widza się.* Przez tájemnicę zaś Wcielenia
Boskiego, według Damascena S. lib. 3. pokázuie się oraz, dobroć,
Mądrość, Sprawiedliwość, y Moc. Dobroć w prawdzie, że BOG
W: niewzgardził własnego stworzenia ułomności: Sprawiedli-
wość zaś, że zá człowieka zwycięzonego, nie inszym tylko czło-
wiekiem, chciał zwyciężyć Nieprzyziaciela: Mądrość także, że
znalazł naytrudnieyszey ceny, nayprzyzwoitszą zapłatę: Moc
znowu, że nic niemafz większego, iákó BOGU stać się człowie-
kiem.

ARGUMENTA.

Argument. 1. Ktore rzeczy są od siebie nieskonczonie odległe,
nieprzyzwoita, żeby były złączone, albo ziednoczone: Ná-
przykład, gdyby kto wymalował Obraz, ná którymby ná kárku,
albo tżyi końskiej byli głowa człowieka. BOG zaś y czło-
wiek nieograniczone, są odległe rzeczy; bo BOG jest iedyny,
bez wszelkiego złożenia: człowiek zaś, a osobliwie ludzkie ciało
jest rzecz złożona. Więc nieprzystoyna rzecz była BOGU
łączyć się z człowiekiem.

Odpowiedź. Ze złączenie BOGA z Ciałem wiedności
Osoby iedney, niebyła rzecz przyzwoita ciału ludzkiemu, we-
dług kondycyi iego natury: bo to było nad godność iego.
Jednak przyzwoita rzecz była BOGU, według nieskonczoney
w spaniało-

w spaniałości y dobroci iego, żeby sobie ziednoczył ciało ludzkie, albo człowieka, dla zbawienia iego.

Rzecz. Tak odległe jest Ciało od Ducha naywyższego, iak złość od dobroci naywyższej. Nieprzyzwoita zaś rzecz jest, żeby BOG W: naywyższe dobro, wziął na się złość. Więc ani ciała. &c.

Odpowiedź. Ze każda kondycya, według ktorey kreatura ktorakolwiek, różni się od stwórcy, ordynowana jest od Mądrości Boskiej, y od dobroci iego: gdyż BOG W: iako nie-stworzony, nie ruchomy, y Duchowny dla dobroci swoiey, stworzył kreatury ruchome y cielesne. Podobnym sposobem karanie w prowadzone jest od sprawiedliwości, dla Boskiej chwały. Złość zaś bywa popełniona, przez odstępstwo, od sposobu Boskiej mądrości, y od porządku dobroci Boskiej; y dla tego przyzwoita rzecz była BOGU, wziąć naturę ludzką odmienną, y cielesną, y karaniu podległą: nie była zaś przyzwoita rzecz BOGU, wziąć złość ludzką na się.

KONKLUZJA Trzecia przeciw Zydóm niewiernym.

Wcielenie Syna Bożego, już się stało, y już Messyasz prawdziwy, przyszedł, na ten świat, to jest Chrystus

J E Z U S.

J Nikt, kto tylko Chrześcianskim Imieniem szczyli się, ani y heretyk przeczyć może, że Messyasz obiecany na świat już przyszedł, to jest Chrystus Pan, prawdziwy BOG, prawdziwy człowiek, wiedney osobie Boskiej: częścią że przez to wyznanie, osobliwie Wiara Chrześcianska, różni się, od niewierności, Zydowskiej: Częścią że przez świadectwy Pisma tak stárego iako y nowego, powaga słońca y náuka, káżdego Oświeca, Wiara S. Katolicka, y konwinuie, iak pokaze się. Więc. &c.

*Probacya pierwsza, dla Katolikow, y Chrześcian,
przeciw Żydom Niewiernym.*

Danielis c. 9. Archaniół Gabriel Danielowi Prorokowi modlącemu się za lud Izraelski, rzekł: *Maż iesles pragnienia; Ty więc uważay mowę moję, y rozumiey widzenie: siedmdziesiąt tygodni skrocone sa nad ludem twoim, y nad miastem Świętym twoim, áżeby się skoczyło przestępstwo, y koniec wziął grzech; y zglądzona była nieprawost, y przywiedziona była sprawiedliwość wieczna, y spłnito się, widzenie, y Proroctwo, y namaszczoney był Święty Świętych. Wiedz tedy y uważay od wyscicia mowy, áżeby znou wybudowane było Ierusalem; Aż do Chrystusa Wodza tygodni siedm y tygodni szescdziesiąt dwa, y znou wybudowana będzie ulica y mury, u ucisku czasu. A po tygodniach szescdziesiąt dwóch będzie, zabity Chrystus, y niebędzie tego lud, któryby go miał się zaprzec. I Miasto y Świątnice, rozsypie lud z Wodzem, który ma przyść y koniec iego spustoszenie, y po końcu wojny postanowiona pustynia. Potwierdzi zas umowę wielom iednego tygodnia, á wpoł tygodnia, ustanie hostia y ofiara, y będzie w Kościele obrzydliwość, spustoszenia, y aż do skonczenia, y konca, będzie spustoszenie. I w Rozdziale 12. Ze na czas y czasy y puł czasu. I niżej. I od czasu gdy odrzucona będzie Ofiara ustawiczna, y stanie się obrzydliwość na spustoszenie, dni tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt: błogosławiony który doczeka y dojdzie do dni tysiąc trzechset trzydziestu pięci.*

Pewna rzecz jest, że w tym Proroctwie Daniela, á raczey obiawieniu Archaniółá Gabriela mowa jest o prawdziwym Mesjaszu; álbowiem mowa jest o Chryście który miał bydź zabity: potym że miał bydź namaszczony Święty Świętych. Znou przez ktorego by grzech miał koniec, y spłnity by się Proroctwa, iak u Jonafza c. 1. czytamy, że Filip z nazwazy Nathanaela rzekł mu: *O którym pytał Mojżesz y Prorocy, Znaleszliśmy JEZUSA Syna Jozefowego od Nazaretu. A Nathanael, Obaczywszy JEZUSA: rzekł do niego Mistrzu, ty iesles Syn boży, ty iesles Krol Izraelski.*

Tygodni

Tygodni zaś siedm dziesiąt prorokowane do przyścia
 Messyasa, pewnie nie dni tygodniowe, rozu nieć się maia; bo
 tak by ledwie uczyniły pultora Roku; ale tygodnie lat albo Ro-
 kow, tak że każdy tydzień, czyni siedm lat, według pospolitego
 rozumienia, Doktorow, y zwyczaju Żydow; iakę Levitici c. 25.
 mowi, Pismo S. *Będiesz liczył także sobie siedm tygodni lat:*
które razem czynia lat 49. przez które lata powinny się, były
kontrakty, czynić; A Rok piędziesiąty był jubileusz. J w tym Sen-
 sie tygodni. 70. Danielowe czynia lat 490, które zaczęły się,
 od Roku 20. Artaxerxa Longimana, w którym roku wyszedł
 Edykt iego, przykazuiać przebudować Kościół Jerozolimski,
 (iak w Proroctwie Ezdrasza c. 2.) Aż do śmierci Chrystusa we-
 dług pospolitey, y dobrze probowanej komputacyi Pisarzow:
 albowiem według niey, do Messyasa, powinno być lat 490.
 Jinšie także słowa o Chryście Pánu, spełniły się, iak w praw-
 dzie zabity był, y ukrzyżowany od Żydow. J za ten grzech ich,
 Miasto Święte y Świątnica Pańska od Rzymian w lat 37. po
 śmierci Chrystusa, iest spustoszałe. Więc dokument dobry, z
 Proroctwa tego, że iuż Wcielenie Boskie wykonane, y Messyas
 prawdziwy, iuż przyszedł ná ten Świat, y daremnie o czekiwają,
 Żydzi innego.

Nad to. Lubo dzień ostatni, iest w prawdzie, nie pewny;
 bo Chrystus powiedział: że dnia onego nikt niewie, tylko on
 sam y Ociec, y komuśgo Obiawi. Jednak Żydzi y wielu inszych
 mniemają, że świat ten ma stać, tylko około lat sześćcifyćcy.
 Rachuią zaś Żydzi świezli z S. Hieronimem, w Liście do Tytusa,
 od postnowienia Świata, aż do Narodzenia Chrystusa, lat cztery
 tysiące, rzynaymniey. Od Narodzenia zaś Chrystusa, iuż tysiąc
 siedmsetny trzydziesty piąty, tak, że do końca Świata, według
 ich kalkulacyi, lat niezbywałoby, tylko około lat 268. Więc
 Żydzi ślącecznie wierzyć powinni, że iuż dawno Messyas przy-
 szedł na Świat, y daremne ich oczekiwanie ná niego.

Probacya druga, Przeciw Żydom: Proroctwa o Messyasu
o powiedzia-

o powiedziane, są już wypełnione, na Chryście, Węc nie-
moga mówić Żydzi, żeby do tych czas jeszcze nie przyszedł.
Anaprzod Jzaiasz c. 7. prorokował. *Oto Panna pocznie y porodzi*
Syna, y nazwane będzie Imię jego, Emmanuel. To zaś Proroctwo
już się wypełniło, iako u Mateusza S. c. 1. opisane jest, tak. *Oto*
Anioł Pański pokazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Józefie Synu
Dawidow niebo się wziąć Marya, żonę twoją, co Albowiem w niej
się poczęło z Ducha Ś. jest, Urodzi zaś Syna y nazwiesz Imię, jego
IZUZ, on bowiem zbawi lud swój, od grzechów ich To zaś
wszystko stało się (mowi Mateusz S.) A żeby spełniło się Pismo
powiedziane od Pana przez Proroka mówiącego: *Oto Panna*
pocznie y porodzi Syna &c. Wstawszy zaś Józef ze snu uczynił,
iako mu Anioł Pański przykazał. Ten że Anioł Pański, do MARYI
rzekł, (iako u Łukasza S. c. 1.) *Nie бой się, MARYA, znalazłas*
bowiem łaskę, u BOGA: Oto poczniesz w żywocie, y porodzisz Syna,
y nazwiesz Imię Jego IEZUS; ten będzie wielki y Synem Najwyż-
szego zwat, się będzie, y da mu Pan Stolicę, Dawida Ojca jego, y
będzie Krolował w Domu Jakubowym na wieki. &c.

Powtore Micheasz Prorok c. 5. Rzekł. *J ty Betleem Ephrata*
małe jesteś, w tysiącach Iudy, z Ciebie mi wyidzie, któryby był
Panem w Izraelu a wyszcie jego od początku, y od dni wieczności.

J to zpełniło się wedłu Mateusza S. c. 2. v. 6. gdzie mowi:
że slyszac Herod Krol, dowiadował się od Krolow (idących z poda-
runkami do narodzonego Chrystusa) gdzie się narodził Chrystus, ale
oni mu powiedzieli, że w Betleem Iudy bo tak nam pisano bez Proroka.
J ty Betleem &c. J toż czytamy u Jana S. c 7 v. 42.

Po trzecie w Psalmie 71. v. 9. Prorok Pański, prorokował,
że Krolowie Tarsu y Wyspy, dary offiarować będą, Krolowie
Arabscy y Saba, dary przyprowadzą; y będą go adorować w szyscy
Krolowie ziemscy. J To się zpełniło także, iako czytamy u
Math: S. gdzie mowi: *Oto Krolowie wschodni, przyszli do Ierusa-*
lem, mówiąc: gdzie jest który się narodził król Żydowski, albowiem
widzieliśmy gwiazdę jego na wschodzie, y przyszliśmy oddać mu
adoracyę.

adoracya. I niżej; A oto gwiazda, która widzieli na wschodzie poprowadziła ich, aż poki nie przyszli: y stała w gorze, gdzie było dziecko. Odczywszy zaś gwiazdę stojącą ucieśli się wielce; y wchodzący do domu znaleźli dziecko z Maryą Matką jego, y upadszy, adoracyą mu oddali. I otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu złoto, Mirę, Kadzidło.

Po czwarte Ozeasz Prorok c. 11. v. 1. powiedział; Z Egiptu wezwatę Syna mego. To się spełniło na JEZUSIE: bo czytamy Math. c. 2. v. 13. tak: Oto Anioł Pański, pokazał się weśnie Józefowi, mówiąc: Wstań y weź dziecko y Matkę jego, y uchodź do Egiptu, y bądź tam aż poki ci nie powiem: ma być albowiem; że będzie Herod szukał dziecięcia, dla zgubienia go; Który Józef wstawszy, wziął dziecko y Matkę jego w nocy, y uszedł do Egiptu, y tam był aż do śmierci Heroda, aż by się spełniło, co jest powiedziano, od Pana przez Proroka mówiącego: Z Egiptu wezwatę Syna mego.

Piąte. Jeremiaśz c. 11. v. 15. Opowiadał: Głos na wysokościach y słyśnany jest, lamentow, żaloby, y płaczu, Racheli płaczący Synów swoich, y nie pocieszy się cieszył nad niemi, bo ich niemasz. To spełnione czytamy, u Math: S. c. 2. v. 16. Ze Herod pozabijał wszystkie Dziećki, które były w Betlem y w wszystkich krajach dwuletnie y niniejsze według czasu, o którym się pytał Królów na ten czas spełniło się co rzeczone przez Jeremiaśza Proroka mówiącego głos w Rbanię słychany był, płacz, krzyk wielki Racheli płaczący Synów swoich, &c.

Szostke Izaiasz c. 40. v. 3. Opowiedział: Głos wołającego na puszczach, gotujcie drogę Panu &c. y będzie objawiona chwala Boska, y objawie wszelkie ciało zarówno, co Usła Boskie mianować będą. To zaś spełnione Proroctwo, o powiada Math. S. c. 3. mówiąc: W dniu onym przyszedł Jan Chrzciciel, o powiadać na puszczach ludzkich &c.: Ten jest bowiem który powiedziany jest przez Proroka mówiącego: Głos wołającego na puszczach &c.

Tenże Izaiasz Prorok c. 62. v. 11. opowiedział: Oto Zbawiciel twój, przychodzi: Oto zapłata twoja z nim, y dzieło jego przed nim. Toż y Zacharyasz Prorok mówił: Oto Król twój, przychodzi, i pójdziesz.

ubogi, przyjeżdżający na oslicy. y Osielku &c. A u Matth. S. wykonane to czytamy: gdzie pilze, c. 21. v. 1. Ze JEZUS posłał dwóch mówiac, im: Idźcie do Kasztellu, które przeciwko wam jest, a zaraz znajdziecie Oslicę przywiązana, y Syna iey, odwiążcie y przyprowadźcie mi, Aieżełiby wam, kto co rzekł, powiedźcie, że Pan ma potrzebę tego, y zaraz pusi ich? To zas wszystko stało się aby spełniło się, co powiedziano jest przez Proroka mówiącego: Oto Krol twoy, przychodzi ci chy, siedzący na Oslicy y Osiel. Poszedłszy zaś uczniowie, uczynili, iak przykazał im JEZUS, przyprowadzili Oslicę, y Osiolka, y wśladzili go na nią. W tymże 8. v. 3. Prorok Pański powiedział: Ze z ust nie mówiał y karmiacych się, doskonała uczyniłeś chwałę twoię, dla nieprzyjaciół twych. A u Math. S. tamże c. 25. czytamy; Ze Xiążęta Kapłanские y Pisarze, widzący cudowne rzeczy, które czynił JEZUS, y słyszacy dzieci wotujące w Kosciele, Hosanna Synowi Dawidowemu, gmiwali się, y rzekli do JEZUSA: słyszysz co ci mówią! JEZUS zas rzekł im. Wszakże tak: Nigdy nieczytaliście; że z ust niemowląt y piersi Matek Ssacych doskonałość uczyniła chwałę twoię, dla, przyjaciół twych? A o pusiwszy ich JEZUS, poszedł precz za Miasło, do Betanii y tam mieszkał.

Jeremiasz Prorok Thren. c. 4. powiedział: Duch ust naszych, Chrystus Pan, schwytany jest w grzechach naszych. A Jzajasz c. 6. 63. v. 2. Czemu czerwone odzienie twoie? y szaty twoie! &c. A u Math. S. c. 26. czytamy: Ze poymano ILZUSA, ręce rzuciwszy na niego; gdy ieden z Uczniów, ledących z nim uciał ucho jednemu z poymających, rzekł JEZUS. Jakże spełnia się Pismo! że potrzeba, żeby się tak stało! Potym rzekł do wszystkich poymających go: Jak do złoczyńcy wyszłiscie z mieczami, y z kijami, o mat mnie? codziem u was, siedziałem, nauczając w Kosciele mnie. To zas stało się wszystko, żeby się spełniły Pisma Proroków. Zachariasz Prorok c. 11. napisał: Zawięśli zapłatę moię trzydzięsci srebrnik w &c. A u Math. S. c. 6. czytamy: Ze Judaiz, Iskariotes, umówił się z Xiążętami Kapłanskimi, za srebrnik 30. Aż b, im wyśłał

JEZUSA

IEZUSA. (Ju Łukasza S. c. 22.) J w tym spełniło się, co powiedziano przez Proroka Jeremiasza: *Jż wzięli trzydziści Srebrników Cenę szacowanego, którego szacował, u Synów Izraelskich.* Dawid S. w Psalmie 21 powiedział *Rozdzielili sobie suknie moje, na suknie moje rzucali losy.* Toż u Mat: S. czytamy spełnione, na Chrystusie, c. 27. *Ze iak u krzyżowali IEZUSA, podzielili między siebie, szaty iego, przez losy, aby się spełniło co przez Proroka mówiono.* J w Psalmie 21. w Osobie Chrystusa mówił: *Ja jestem robak, i nie człowiek, uraganie ludzkie, odrzutek S: Wszyscy wi dzacy mnie, szydzili zemnie: mówili ustami, a głowa trząsała. Ufał w Panu, niech go wyrwie, niech go wybawi, gdyż go żada.* J Mędrzec także Pański w Osobie niebożnych przeciw sprawiedliwemu mówi: *Obskoczemy sprawiedliwego; ponieważ niepożyteczny nam jest, y przeciwny jest sprawom naszym: y wyrzuca nam nia oczy, grzechy prawa, y oślawia w nas grzechy; sekty naszej.* Pokazuje się więc umiętność Boska, y Synem Boskim się mianuje; Stał nam się na pokazanie myśli naszych; Ciężki jest nam doświadczenia: ponieważ różne jest, inszym życie iego, y odmienione są drogi iego. Jż za plockow nas ma, y strzeże się od drog naszych, iak od plugaństwa: y przenosi ostatecznie rzeczy sprawiedliwych, y chęłpi się, że Oyca ma BOGA, Obaczmy tedy jeżeli mowy iego są prawdziwe, y tentujemy, co mu ma przyist! J będziemy wiedzieli, co za ostatecznie rzeczy iego. Jeżeli bowiem jest prawdziwy Syn Boży, przyjmie go, y wybawi go, zrak przeciwnych. Przez żelżywość, y przez dręczenie, spróbujemy go! abyśmy wiedzieli iego czczenie. Smiercią naszą prosiemy go, będzie mu respekt z mow iego. To myśleli y zblądzi. Zślepiła ich złość ich, a niewiedzieli Tłumnie Boskich S.

Toż spełniło się wszystko na Chrystusie Panu, iako czytamy, u Mat: S. c. 27: *Kiedy żołnierze Prezydenscy, wziawszy IEZUSA na Ratusz zgromadzali cały Orszak na IEZUSA, y obnażywszy go, szata żołnierska szkarłatna obtoczyli: y uwinawszy, y uplotczy koronę z Cierni, włożyli mu na głowę: a trzcinę w rękę, y klkaiac*

y kłękając przed nim, sztydzili z niego, mowiac: Witay Krolu Zydowski, á pluiac na niego; trzcinę odebrali, y nią bili głowę iego. A iak się naszydzili z niego zwlekli z niego szatę, y oblokli go w szaty iego, y poprowadzili go dla ukrzyżowania. &c.

J w Psalmie 68. mowi: *J dali ná pokarm moy; żółt: y w pragnieniu moim, poili mię Octem.* Toż się spełniło ná JEZUSIE, iak czytamy u Mat. c. 27: Ze przed ukrzyżowaniem JEZUSA, dali mu pić wino, z żółcią z mieszane, á potym ná krzyżu iuż będący JEZUS, widzac, że wszystko się spełniło, y żeby się spełniło. Pismo, rzekł: *pragnę!* naczynie zaś stało napelnione Octem y dali mu pić. Jak tedy wziął JEZUS Octu, rzekł, ná koniec: *Spełniło się: y skłoniwszy głowę oddał Ducha.* Przyszędzacy zaś bluźnili JEZUSA, kiwając głowami swemi, y wołając ná niego: *Otoż tobie który psuiesz Kosciół Boży, y w trzecim dniu go przebudujesz: Wybaw się sam Iezeli Synem Boskim iesteś, zstap z krzyża:* Xiążęta także Kapłańskie sztydzac z Pisarzami y starzemi wołali: *Inszych chciał zbawit, á sam siebie nie może zbawit! Iezeli iest Krolem Izraelskim niech teraz zstapi z krzyża, á uwierzymy mu:* Dufa w BOGU niech go teraz uwolni, iezeli chce! bo powiedział: że Synem Boskim był. Toż y Lotrowie z nim ukrzyżowani wyrzucali mu ná oczy. A potym ieden z żołnierzy bok iego przebił włócznią y ustawicznie krew z wodą płynęła. *Staty się to zaś rzeczy aby się Pismo S. spełniło.* Joan. c. 1. q. A po zmartwychwstaniu, JEZUS pokazał się Uczniom swoim, dziwuiając się, że tak się stało z JEZUSEM, poláiał ich, mowiac: *O głupi y twardzi do wierzenia we wszystkim, co powiedzieli Prorocy; iżalsz, nie potrzeba było tak cierpieć IEZUSOWI, y tak wnist do chwały swojej! J tłumaczył im Pisma wszystkie począcwszy od Mojżesza, y wszystkich Prorokow, Luca. c. 24. Inuicy, J rzekł im; poniewaz tak napisano iest, y tak należało cierpieć JEZUSOWI, y zmartwychwstát: trzeciego dnia y opowiadát, w lnię iego, pokutę y ołpuszczenie grzechow, po wszystkich, począcwszy od Ieruzalem. Wy zaś świadkami tego iestescie. Jia spuszczám na was obietnicę Oycy mego &c.*

Probacya

Probacya trzecia. Przeciw niewiernym Żydom z starego Piśma S. bo nowego nie przyjmują, y nieśłuchaia, iako niewierny naród y przewrotny.

A naprzód w Xiegach Rodzaiow c. 49. Jakub Patryarcha, już umierać mający, duchem Prorockim oznajmując Synom swoim przyszłe rzeczy ostatnich dni, y błogosławieństwo rozdając, Synom swoim dwunastom, á zmiedzy tych Judzie Synowi swemu dając, rzekł do niego: *Nie będzie oddalone Berto z Judy y Wodz z lędzwi iego, poki nieprzyjdzie, który ma być posłany; y ten będzie oczekiwanie Narodow.* To zaś Proroctwo, o Messyaszu przyznaia być, sami Żydzi, y remonstruie oczywście Haldey-czyk, wielkiey u nich powagi będący: który tak czyta: *Nie będzie oddalone berto z Judy y Wodz Sc: poki nieprzyjdzie Krol Messyasz.* A sens iest iawny każdemu: że poty miało trwać Berto w Judzie y Wodz z potomstwa iego, pokiby nieprzyšedł Messyasz: albo że będzie Krolował Juda y Wodzowie będą z potomkow iego; pokiby nieprzyšedł Messyasz. Krolowie zaś y Wodzowie byli z Judy, y potomkowie iego od Dawida, aż do Herodá Starszego, Askalonity Cudzoziemcá Idumeyczyká; Więc już dawno przyšedł przez Proroctwa opowiedziany, lub nie odwszystkich Żydow uznany y wyznany. Niektorzy czytają pomienione słowa, opanowaniu Judy aż do Krolowania Saulowego; powiadający: Ze gdzie my czytamy. *Poki nie przyjdzie który ma być przyšlany;* Whebrayskim iest to: *poki nieprzyjdzie Namázanie Saula, w Sylo,* y naten czas (mowia) że przez berto, rozumie się, nieiákie pánowanie pokolenia Judskiego: to iest, że pierwszy wszedł ná morze; y Wodz iego pierwszy osiárował w przybytku. Lecż to śmiechu godna iest, dla wielu rácyi S. Tomáza, ná ten tex piśzącego Naprzód, że nie iest przyzwoita rzecz, żeby przez przyšcie Saula do Sylo, rozumieć się miało, namázanie iego: álbowiem, w ten czas, ieszcze niezaczęła była Stolica czci Boskiej, ále y ówżem potym; bo za Sámuela Arká Páńska zostawała w Kariatim: iák czytamy w Xiegach

Krolewskich, lib. 1. c. 7. A ztąd przeniesiona była przez Dawida, do Jeruzalem. Zkąd Dawid śpiewa: *F odrzucił przybytek Iozefow, y pokolenia Efraimskiego nie obrat, ale obrat pokolenie Judy, imię Syon.* *§c.* Powtore że imię *Sylo*, z przewisła wzięte bardziej nam idzie do Iesfu; albowiem *Sylo*, iest iedno, co *posłany*, albo *posłanie*: u BOGA zaś, Chrystus tak miány był bydz *posłany*, iakoby był iuż *posłany*, przez wieczne przeznaczenie: iako, też *Sylo*, tłumaczy się *przeniesienie*, *utrącenie*, albo *przywrocenie*, znaczące, *ustanie czasu*, *przeniesienie prawa stąrego*, albo *za zmianę w prawo Chrystułowe.* *Potrzebie.* Ze przyzwolta rzecz była, żeby Jakub przepowiedział, że Krolestwo fundowane, miało bydz w pokoleniu Judy, aby wiedzieli, swego czasu, że to ordynowane było od BOGA W: A zátym zgodnief inſze pokolenia poddały się, *pánowaniu*, iego. *Poczwarie.* Ze wiele potrzebna rzecz była, że koniec, y termin ostatni, Synagogi, opowiedziany był ná początku, y że z początku, wzmianka stął się o przysciu Chrystusa: Niemogło to zaś przyzwoliciey stąś się, iak mówiac o Krolestwie Judskm mianym bydz fundowanym w pokoleniu Judy: á naybardziej że Chrystus miał się národzić z pokolenia Judy y z rodu Krolewskiego. *Na ostátek:* że text ten; *Niebędzie oddalene bérto z pokolenia Judy, poki nieprzyidzie pástany.* *§c.* Rozumieia, o *panowaniu* Judy, aż do Krolowania Saula co śmiechu godna iest: albowiem przed Krolew Dawidem, żadnego znaczniejszego Państwa niemiałó pokolenie Judskie, ná inſze pokolenia: y owżem mnieysze miało. Dotąd S. Tomasz. Jákoż czytamy, Gen: 36. y uczemy Krolow y Wodzow z pokolenia Ezaua, Syna Izaakowego a Brata Jakubowego, Izraelem od BOGA W: mianowanego, *pánuiacych* w Idumeyskiej, albo Edomskiej, czy Seirskiej ziemi, (gdyż S. Hieronim zá iedno to imię ma *Ezaua Edom y Seir*) A odtých imion nazwana ziemię albo *Państwo*, w którym potomkowie Ezaua *pánowali* y Krolowali: w przod ániżeli Synowie Izraelscy, albo Synowie, y potomkowie *Iákuba*, mieli Krolow albo Wodzow. J Wodzow nie-
mieli,

mieli, aż po wyjściu ich zniewoli Egypſkiej, których rachowano
 ſzeczdziesiąt trzy tyſiecy y pięcdziesiąt pięć głów Num. c. 1. & 26.
 (Oprocz Lewitow których Pan BOG nie dał liczyć, ale ich za-
 chował do noſzenia przybytku Pańskiego, y do Kapłaństwa.
 Których jednak rachowano 22273.) J Wodzem ich pierwſzym,
 był Moyſzeſz z pokolenia Levi iako y żona iego, Exodi c. 3.
 Który nad niemi poſtánowił przełożonemi Izraelczykow wy-
 branych, tyſiecznikami, Setnikami, pięcdziesiątnikami, dziesią-
 tnikami; którzy ſądzili ich zawiſze; a z cięższymi ſprawami od-
 ſyłali do Moyſzeſza, iako Wodza ſwego. A Moyſzeſz będąc
 Wodzem, ſtárzały poſtánowił ná ſwoie mieyſce Wodzem ich,
 Jozuego Eſramczyka, poktorym BOG W: dał im zá ſędzięgo
 Otoniela pokolenia Judy: J oprocz tego nieczytamy żadnego
 ſędzięgo, albo Wodza, z pokolenia iego, nad Izraelczykami, lubo
 z potomſtwa Ezaua, iák przedtym tak y potym byli Krolowie
 w ziemi Edomſkiej, iák czytamy Gen. 36. A Izraelczyczyko-
 wie Krolow nie mieli: iák czytamy Judicum c. 18. & c. Ult. Aż
 pierwſzego mieli Krola Saula z dopuſzczenia Boſkiego, kiedyſię
 napierał lud Izraeſki Krola, według zwyczaju, inſzych Państw:
 a potym Dawida z Naznaczenia Boſkiego. J tu ſię zaczęło do-
 piero Kroleſtvo Izraeſkie w pokoleniu Judy, z ktorego było
 niemiałó uſtác, albo oddalone byđ, ani Wodź, pokiby nieprzy-
 ſzedł Meſſyaſz, według Proroctwa Jakuba Patryarchy, Oyca
 Judy. A przedtym nieczytamy żadnego panowania Judy przed
 zaczęciem krolowania Saula W: więc nie wiernie przywodzi pano-
 wanie ludy; przed Saulem.

Rzeczysz Gdyby to prawda była, żeby już przyſzedł
 Meſſyaſz, iák było z pokolenia ludy odięte było, y uſtáło; to
 daleko dawniej powinienby był przyſć; niź iák mowią Chre-
 ſććanie: gdyż daleko dawniej przedtym, uſtáło było Kroleſtvo
 pokolenia ludy, to jeſt zaraz po Salomonie, bo czytamy 3. Reg.
 c. 11. Ze rozgniewany BOG W: ná Salomona, że odwrócił ſię
 od niego, a udał ſię do Bogow cudzych y czcił Boginia Sydon-
 czykow

czykow Acharthene, y Chamos, Boga Moabitow, y Meloch, Boga Amonczykow, odebrał BOG W: przez Proroka Achafza, dziecie pokolenia Izraelskiego, a nad niemi Krolem uczynił Ieroboama flugę, y poborcę Salomonowego; Synowi zaś Salomonowemu Roboamowi, tylko iedno pokolenie, y Ieruzalem, dał, y wodzem go tylko uczynił nad niemi. Sami zaś Chrześcianie, nieprzyznają, żeby przyſzedł był w tenczas Meſſyafz (mowią Żydzi) Więc fundament ich nieſkuteczny, żeby miał iuż przyſć Meſſyafz, po oddaleniu berła albo Kroleſtwa z Iudy, y potomkow jego.

Odpowiedź. Ze to fałſz, żeby Roboam Syn Salomona niebył Krolem; a zaſym żeby berło, albo Kroleſtwo, odebrane, y oddalone było, od Iudy, y pokolenia iego, ale tylko, rozdzielona była Monarchia Izraelska, nadwie: to ieſt: na Kroleſtwo Izraelskie, y na Kroleſtwo Żydowskie. Bo czytamy tamże 3. Reg. c. 11. iak BOG W: miwił do Salomona: *Rozrywając, rozdzielę Kroleſtwo twoie, y dam go ſłudze twemu: iednak nie uczynię tego za dni twoich, dla Dawida Oycy twego: Z rak Syna twego zerwę ie; ani całego Kroleſtwa oddać, ale pokolenie iedno dam Synowi twemu y Ieruzalem &c.* Także c. 12. mowi: Piſmo S. że nad Synami Izraelskiemi, ktorzy mieſzkali w Miąſtach Iuſkich Kroiował Roboam. Także c. 14. mowi Piſmo S. że Roboam nad Izraelem Kroiował lat 22. y ponim, inni. Wypisują ſię tu.

Krolowie Żydofcy po rozdzieleniu od Izraelskiego Kroleſtwa.

1. Roboam Syn Salomona, lat. 17. 3. Reg. c. 14.
2. Abias, Syn Roboama Kroiował lat 7. ibidem c. 15.
3. Aſſa, Syn Ochiaſza lat 41. ibidem. c. 15.
4. Iozaſat, Syn Aſſy lat 25. ibidem. c. 22.
5. Ioram, Syn Iozaſata lat 3. 4. Regum. c. 8.
6. Ochazyafz, Syn Iorama Rok ieden. ibidem.
7. Athalia, Matka Ochozyaſza lat 6. ibidem. c. 11.

8. Ioaz,

8. Ioas, Syn Ochozafza lat. 40. ibidem. c. 12.
9. Amazias, Syn Ioasa, lat. 29. ibidem. c. 14.
10. Ozias albo Azarias, Syn Amazyafza lat. 51. ibidem. c. 15.
11. Ioathan, Syn Ozyafza lat. 16. ibidem.
12. Achaz, Syn Ioathana lat. 16. ibidem.
13. Ezechiasz, Syn Achasa, lat. 29. ibidem. c. 18.
14. Manasses, Syn Ezechiasza, lat. 55. ibidem. c. 21.
15. Aomon, Syn Manassesa, lat. 2. ibidem.
16. Iozyasz, Syn Amona lat. 31. ibidem. c. 22.
17. Ioachas, Syn Iozaasza, miesięcy 3. 4. Reg. c. 23.
18. Eliakim, albo Ioakim, Syn Ioiasza. lat. 11. ibidem. 24.
19. Ioachim, Syn Ioakina albo Iechoniasz. Miesięc 3. ibidem.
20. Sedecias, albo Mathaniasz, Syn Iozyafza a stry. nie Brat Ioachina lat. 11. ibidem. 1. Paralip. c. 3. item lib. 2. a Cap. 10. ad ultimum.

Więc na Oczy widzimy, że Berło, albo Królestwo, od Iudy nie odpadło, ani od Potomkom iego, po Salomonie; a zatym nie był ieszcze czas skutku Proroctwa, y przyscia Messyafza.

Rzecz. Podczas niewoli Babilonskiej, ustało było Królestwo Iudskie: bo Nabuchodonozor Krol Babilonski, wziął náprzód Ioachina albo Iechoniasza, potym Sedeciasza; y wszystko Zydostwo do Babilonu Państwa swego; a ostatkom Zydow pozostałych uczynił Wodzem Godoliasza. Iechoniasz zaś, ani Sedeciasz niepomrocili do ziemie; bo Sedeciasza zabili, a Iechoniasza BOG W: porzucił, y potomkow iego, że nigdy niemieli osiadać Tronu Dawidowego, ani władzy, Więcey mieć nad Iudą. Iak czytamy: Ieremiasz: c. 22.

Odpowiedź. Ze lubo po niewoli Babilonskiej, berło było oddalone od Iudy, y Krolowie ustali z Potomstwa Iudy, iednak nieustali wodzowie albo Xiążęta z Iudy; y w prawdzie tak się stało: albowiem po powroceniu Zydow z niewoli pomienioney Wodzem ich był Zorobabel, Wnuk przereczzonego Iechoniasza, iako czytamy: Efdra: lib. 2: c. 12. Egea: c. 1. y Flavius pisze lib. 11.

Antiqvi.

Antiqv: Iudaic. c. 4. y wſzyſcy Piſarze, Hiſtorycy, y tłumacze Piſma S. że Zorobel był Wodzem ludu Iudſkiego, z niewoli wypuſzczonego; á po Zorobobelu, Wodzem Iudſkim, był Syn iego, y inſi potomkowie. Iak niżej bęzie o tym.

Odpowiedź powtore. O wżwyż pomienionych, Sedeciaſzu, y Iechoniaſzu. Ze lubo BOG W: rozgniewany obiecał odrzuć ich od Tronu Dawidowego, iednak według miłofierdzia ſwego zmiłował ſię nad nimi: bo zoſtańcemi w Babilonii, y przez tegoż Ieremiaſza Proroka wybawić ich obiecał z niewoli tey, y do pierwſzey ſławy przyprowadzić, y Wodza albo Xiażęcia z poſrzedku ich uczynić: gdzie mowi Ieremiaſz. c. 30. *To mowi Pán: Oto ia nawrocę y wyidzie z nich chwata, y będą Synowie iego, iak na początku, y będzie Wodz iego, z niego, y Xiażę z poſrzedku iego.*

Proroctwo zaś Iakuba Patryarchy było, nietylko, że nie miało bydź oddalone berło álbo Krolewie z Iudy, ále też że áni Xiażęta z potomkow iego, uſtáć w Iudſkim Pańſtwie, pokiby nie przyſzedł Meſſyaſz. Lubo tedy uſtáli Krolewie w Iudſkim Pańſtwie; iednakże nieuſtáli byli ieſzcze Wodzowie: Nawet, áni Kapłani. Więc ieſzcze nie ſpełnione było to Proroctwo; á zátym ozas nieprzyſzedł, był ieſzcze Meſſyaſza, ále ázby uſtáli, tak Krolewie, iako y Xiażęta álbo Wodzowie: Co ſię potym ſtało, za Heroda Krola Cudzoziemca.

Rzeczefz. Po Hirkánie Synu Iozefa nie było iuż więcey Xiażat z potomkow Iudy: bo Machabeyczykowie byli Wodzami w Iudſkim Pańſtwie, ktorzy byli z pokolenia Iudy, ále z pokolenia Lewiego, to ieſt Matatias y Syn iego Iuda y inſi potomkowie. Więc iuż to ſpełniło by ſię było Proroctwo o Meſſyaſzu: á iednak w ten czas nieprzyſzedł był. Więc nie o nim Proroctwo to było.

Na ten zarzut odpowiadáią niektorzy, że przez Iudę rozumieć ſię powinno, nie tylko pokolenie Iudſkie, ále, y wſzyſkie pokolenia Izraelskie, dwunaſtu Synow Iakuba, Izraelem od BOGA mianowa-

mianowanego. Ze zaś Machabeyczykowie byli z pokolenia Izraelskiego, to jest z pokolenia Lewiego: Więc y o Machabeyczykach rozumieć się powinno to Proroctwo: á zátym prawi byli Sukcesorowie pokolenia Izraelskiego, y nánich do piero spełnić się miało Proroctwo; iáko y spełniło się w rzeczy samey. Jednak to nie mogło być: bo Jakub Patryarcha, dwunastom wszystkim Synom swoim, á zátym wszystkim pokoleniom swoim Izraelskim, z siebie pochodzącym, y każdemu z nich osobno, osobliwie dał Błogosławieństwo; iák czytamy Gen: 49. á osobliwie nad innych, dał Iudzie Synowi swemu, iednemu z dwunastu, to: Ze nie będzie oddalone berło z Iudy y Xiągę z potomkow iego, poki nieprzydzie Mesiysz. Czego niepowiedział o pokoleniu Lewiego, ále tylko o pokoleniu Iudy. Więc tylko o tym pokoleniu rozumieć się powinno, á nie o wszystkich Izraelskich ani o Lewim.

Jnsi uczą iáko Genebrardus w Chronografii. Ze Machabeyczykowie z Linii Oycowskiej, byli z pokolenia Iudy, á z Macierzynskiej linii, byli z pokolenia Lewi, iák oboje te pokolenia zwyczaj miały brąć się w Małżeństwo, á tak Proroctwo Jakuba Patryarchy lepiej w skutku zgadza się. W czym odsyła do Cyrylla lib 3. piszącego przeciw Julianowi Apostacie, który udawał, że Krolestwo Dawidowe ustało, zá Sedecyasz: na co wyżej odpisalifiny. J ziedney strony dobrzeby ten Autor konkludowałgdyby pokazał w prawdzie, że Machabeyczykowie byli z Oyca pokolenia Iudy: czego nie pokazuje.

Oczywiste zaś Pismo S. mamy, że Machabeyczykowie byli z Oyca, Lewitowie: álbowskiem 1. Machab. c. 2. mowi. *W one dni powstał Mataryasz Syn Iana, Syna Symeonowego Kapłan z Synow Iowaba od Ieruzalem, y osiadł na gorze Modin, y miał Synow piaci:* Toż pisze Iosephus Flavius lib. 1. de bello Iudaico c. 1. & Lib. 2. Antiqv. Iudaic. c. 8. Oczywisty, tych rzeczy świadek, bo żyjący, iák przed przyściem Mesiysza Pana, tak y o przysciu iego, opisujący: gdzie mowi: *Mataryasz był Syn Iana, Syna*
S
Symeono-

Symeonowego, z *Assamonceyka* zrodzonego, Kapłan z pokolenia *Ioariba*, *Ierolimczyk* rodem, który mieszkał w Wiosce *Moan* *Iudskiej*, który miał piaci synów &c. *Andrichomiułz* zaś, in *Theatro terræ* S. opisuie to mieysce, mowiac: *Modin* gora y miasto zostaiace na Gorze *Iudskiej*, z kad wyszli *Machabeyczykowie* *Xiążęta* y *Wodzowie* potężni, na którym mieyscu pamiętne ich groby z *Marimuru* ciosanego, yiasnego, siedm *piramid* *Marimurowych* wysokich, żeglującym po morzu, widzianych. Znowu lib. 1. *paralip:* c. 8. *Pismo* S. liczac *Działy* uczynione *Synom* *Aaronowym*, y *Synom* iego y *Imara*, *Ztych* opisuie dwóch *Synow* *Eleazara*, y *Kaplanow*; bo inni *po-marli*: y z nich pochodzących *Familii* dwadzieścia y cztery: y dodaie że wyszła *Część* pierwsza albo *Familia* *Ioarib*, druga *Iudei* &c. *Aaron* zaś był *prawnuk* *Lewiego*, a *Brat* *Moyżesz*a. U *Ezdrasza* *Proroka* czytamy także, lib. 2. c. 11. *Miedzy* *Kapłanami* *Izaiafza* *Syna* *Ioariba*. *Tyrinus*. c. 50. *Chronic. Sacr. numero* 40. P. Ze z *Hebrayczykow*; że iak podczas *klęski* *Zydowskiej* za *Nabuchodonozora*, tak y podczas drugiej za *Tytusa*, *Kapłani* z *rzędu* *Ioariba* odprawowali *naznaczone* *Pieśni* y *hymny*, y *Kantorowie* także *wiersz* on z *Psalmu* 93. *Odia* im *nieprawość* ich, y *wzłosci* ich, w *niwecz*. *obroci* y *rozproszy* ich *Pan* *BOG* *nasz*. Który za *Nabuchodonozora* *spiewali*, tenże y za *Tytusa* *kończyli*. Więc oczywiła rzecz że *Machabeyczykowie* albo *Assamonceykowie* byli z pokolenia *Lewiego*. Z kad łatwa iest.

Odpowiedź. Na pryncypalny zarzut. Ze lubo *Machabeyczykowie*, byli *Lewiyczykowie* z *Oyca*, iednak z *Matki*, byli *Iudczykowie*: bo *Lewiyczykowie* mieli żony, z pokolenia *Iudy*, gdyż w pokoleniu *Lewiego* nie zakazał *BOG* W: brać *Zony*, z pokolenia *Iudskiego*: iako ani innych pokolenia; bo części w *ziemi* *obiecanej* nie osiedli. Z ktorego *zliczenia* *Domu* y *pokolenia* *Lewiyczykow*, z *domem* y *pokoleniem* *Iudczykow*, *dobry* *Argument* idzie; że *Machabeyczykowie* byli *prawem* *Sukcesorami* do *berła* y do *Korony* *Iudskiego* *Królestwa*. Wszakże iak *Potomkowie*; także y *potomki*, są *prawem* *Sukcesorami*.

nie tylko

nie tylko po Oycu, ale też y po Matce, iak Synowie, Wnuczko-
wie, y prawnuczkowie, tak y Corki, y Wnuczki, &c tak z Ma-
tki ich iak y z Oycy: á zatym y tychże samych Potomkowie.
Jak y teraznieyszich naszych czasów w różnych Państwach wi-
dziemy, iako w Moskwie, y w Cesarckim Państwie; y Sukcesyja
ná Państwo spadła, ná teraznieyszą Imperatorową, y w Imperium
Rzymskim ná Corki spadające: bo niemasz Sukcesora z Męskiej
płci, á zatym y ná Mężów ich. I chybaby Potomkow nie stało,
albo żeby kto z innych, Państwo zawoiował ktore, toby iuż nie
potomek z Matki, albo z Oycy, ale inny byłby Monarcha. Tak
się stało z Machabeyczykiem pierwszym, że Zona jego była prawa
Sukcesorka z Iudy, ná Państwo, także Synowie z niey zrodzeni,
byli prawemi Sukcesorami, do Państwa, y do Korony, albo berła,
iak pokolenie y potomkowie Iudy, lub z Matki, nie z Oycy, y
niektorzy z nich byli Wodzami tylko, albo Xiażętami, inni, byli
y Krolami, iako Aristobulus, Alexander Hirkan, Antigonus, y ten
ostatnim Krolom Iudzkim, iak niżej w porządku ich obaczemy.
Więc Proroctwo Iakuba Patryarchy, w skutku samym zgodziło
się; gdy rzekł: *Nie będzie oddalone berło ani Wódz z potomkow
Iudy, poki nieprzyjdzie Messyas.* Gdzie, iak niemowi tylko o
Iudzie Synu swoim; bo ten nigdy nie był, ani Krolom, ani Wo-
dzem Iudzkim, gdyż pierwszym był Saul, z pokolenia Beniamin-
skiego, á dopiero po nim, Dawid Roboam y inși, tak nie mowi,
o Synach tylko jego ale o wszystkich potomkach jego, to jest
iak o Synach, tak y o Corkach; bo iak Synowie Wnukowie &c
tak y Corki y Wnuczki &c: iak z Oycy, tak y z Matki, są po-
koleniem jego, aż do końca, pokiby ich stało. I lubo czasu
Machabeyczykow, znaydowało się, tak wiele jeszcze z Męskiej
płci, pokolenia do berła, Korony, Tak z linii Oycowskiej Ioachy-
ma iako y z Maci rzyńsk-ey Anny Matki MARYI Panny, Matki
Iezusowej, ktorých opisuie S Mateusz, S Łukasz Ewangeliści-
wie, iednak wolno im było iako mającym prawo, y moc, zdąć
Machabeyczykom berło, albo koronę, iak z Matki Sukcesorom,

dla ich żarliwości o honor Boski, y o zachowanie przykazania Boskiego, które chciał złamać Antyoch, y inni, także dla mocy y dla potęgi, w Wołowaniu, w zwycięstwach, y tryumfach, nad nieprzyjacielaми Naredu Iudskiego; dla czego są nazwani Machabeyczycowie, to jest mocni potężni. Iako lubo w Polsce nazwazy R. P. 1574 po śmierci Henryka Krola Polskiego, było tak wiele Synow Koronnych do Korony, iednak dla niezgody Polakow na Polaka, obrana Krolowā Polska Annę Corkę Zygnuntā, a Męża tej przydano Stefana Batorego Woiewodę Siedmiogrodzkiego, y iego Krolewā obrano, a innych nie dopuszczono, na Krolestwo, Kiedy Woiewodowie Sandomirski y Bełski niechcieli Korony, lub affektowani do Korony. *Na ostatek.* Przez Iudę w Proroctwie Jakuba Patryarchy, a Oycy Iudy, nierozumie się samo tylko Pokolenie Iudskie, ale też y inisi z Beniaminczykow, y z Lewitow, y z innych pokolenia, ktorzy z pokoleniem Iudy byli złączeni y wespół z nimi ieden lud, lub iedna rzecz albo Rzeczpospolita, postanowić, y czynić, y od Iudy Imienia nazwanemi bydź ludem Iudskim, y Narodem. Iak stało się. Naprzod po rozdzieleniu dzieściacu pokolenia od Roboama, y pokolenia Iudskiego, Ieruzalem: iak czytamy lib. 3. Reg. c. 11. et. c. 12. Ze pokolenie Beniaminskie przystało do Roboama Syna Salomonowego, a potym Kapłani y Lewitowie będący w całym Izraelu, iako y iniszych wszystkich pokolenia, ktorzy złączyli się z pokoleniem Iudskim, opuścili imię własnego swych pokolenia, nazwani byli Iudeczykami: iak czytamy lib. 2. Paralip. c. 11. Także 3. Reg. c. 12. mowi Pisano S. *Ze nad Synami Izraelskimi mieszkniacemi w Miastach Iudskich Krolował Roboam* O żywota zaś rzecz jest, że Krolew Izraeltow, był Ieroboam, a Krolew Iudskim był Roboam. Pisano te ty S. mowi o Kroluującym Roboamie nad Synami Izraelskimi, to jest nad temi, ktorzy odstąpili Ieroboama, a z Roboamem do Iudskiego Państwa poszli, y złączyli się z pokoleniem Iudskim, y mieszkali w Miastach Państwa Iudskiego, y nazwani są Iudeczykami. Tak S. Tomasz na

ten text piſzac, opifuie explikuiac ſłowa Proroctwa: y Corne-
lius á lapide, y Syluius, á Bránia y inni od tych cytowani: *Powtore*.
Stało ſię po powrocie z niewoli Babyłońſkiey gdzie pokole-
nie Iudſkie powrociło z Beniaminczykami y Lewitami, y innemi,
inſze pokolenie; iák czytamy lib. 2. Eſdræ c. 11. 12. y w tenczas
wſzyſcy z kaſkolwiek pochodzacy, nazwani byli Iudczykami, y
jednę Rzeczpoſpolitą czynili. Tak tedy bierze ſię Iuda za
wſzytkich w Iudzie mieſzkaiących. Malachiae 3. Gdzie mowi
Piſmo S. *podobát ſię będzie Panu ofiara Iudſka*. Podobnym ſpo-
ſobem i. Machab. c. 1. Gdy raz y drugi mianuią ſię Miáſta Iudy,
lubo w nich mieſzkał lud, różnego pokolenia. I u Ieremiasza
w Trenach c. 1. Gimel. *Wyſzedł Iuda dla utrapienia y wielkiey*
niewoli. Gdzie przez Iudę, mowi, o całym, Pańſtwie Iudſkim.
Więc onego Proroctwa, ten ſens ieſt. Od ktorego czaſu, poko-
lenie Iudy, Kroleſtvo mieć zaczęło, wcale nieoddali ſię Kro-
lewſka. y Xiążęca Władza od Iudy, to ieſt od pokolenia y naro-
du Iudei, tak żeby do cudzych pizenioſto ſię, poki nieprzydzie
Meſſyjaſz, álbo, pokiby Chryſtus od onego czaſu nieprzyſzedł.

Rzecz eſz Proroctwo to, o ſamym Iudzie powiedziane ieſt,
iák wyżej. Więc, iák to, co Iakub rzekł Iozefowi, Beanimo-
wi, y innym Synom ſwoim, należy do nich, nie do Iudy, álbo
inny h, tak to, co rzeczono Iudzie, do niego ſamego należy.

Odpowiaż. Ze nie idzie to, zatym; álbowiem żaden Syn
Jakubow niemiał byđż, ták wielkiego Imienia, á żeby pokolenie
z n-ego pochodzić maiace, dało imię ſwoie całemu narodowi
Izraelſkiemu; iák od pokolenia Iudy cały lud miał byđż miano-
wany. Iudſkim, ktorzy kolwiek, z ktoregokolwiek pokolenia byli
w Iudei. *Nad to*. Słowa Jakubá Patryarchy, z oſobliwey racyi,
do ſamego Iudy należały: Częſcią, że on ſam tylko, álbo ſamo
ſwoie pokolenie, miało dać imię ſwoie, całemu narodowi Izrael-
ſkiemu: Częſcią: że w nim ſamym berło Krolewſkie naydłużej
miało byđż, y potym Xiążęca władza, według Flawiufza Iozefa
in libris Antiq. Iudai: Iak naſtępujących widziemy, z Flawiufza
Iozefa.

Porządek

Porządek Wodzow y Krolow Judzkich.

1. Matatias Aslamonczyk, Wodz rok. 1.
2. Juda Syn Matatyasza, Wodz. lat. 8.
3. Jonata, Syn tegoż, Wodz. lat. 16.
4. Symon, Syn tegoż. Wodz. lat. 8.
5. Hirkan, Syn tegoż. Wodz. lat. 31.
6. Aristobulus, Syn Hirkana. Wodz. Rok. 1.
7. Alexander brat Aristobula Krol. lat. 27.
8. Alexandra Zona tegoż, Krolowa. lat. 9.
9. Aristobul, Syn Alexandra Krol. lat. 3.
10. Hierkan brat Aristobula Krol. lat. 23.
11. Antygonus, Syn Aristobula, Krol. lat. 3.

J tu koniec Krolow y Wodzow z Iudy, á Herod Cudzoziemiec Krolem został.

Ten porządek wypisany iest z Flawiusza Jozefa lib. 20. Antiquitatum, Iudaicarum. Ktory tak wywodzi Andrichomius, Delphus in Theatro Terræ Sanctæ, Ten zaś Antigony, Wodz ostatni, Żydowskiego Państwa, wygnany był z Państwa, y zabity od Heroda: y od tego czasu Żydzi żadnego Krola, ani Wodza, iuż wiecey niemieli z domu Iudy, ani Biskupow, bo Herod wziawszy to Państwo, y Krolem w nim przez Rzymiany zostawszy, ná ostaték od Żydow akceptowany, iuż wiecey z domu Iudy niedopuscił do niego Wodzow, ani nawet Biskupow, ále ten honor inszym, y podłym, konferował; oprócz iednego Aristabulusa Wnuka Hirkana ostatniego, á bratá zony swojej Mariamny: Ktorego iedynak obawiając się, zdrady, zabił. J tak Wodzowie z Iudy, uśtáli, y Państwo y berło utracili, w Cudze ręce Heroda pusiłwszy ie, w lat 126, iák Machabeyczycowie rządzić tym Państwem poczeli, y berło trzymali.

Ci Machabeyczycowie Aslamonczycami w przod zwani byli, od Aslamona Przodka swego, iákosmy widzieli, z Flawiusza Jozefa, ktory także był z tey familii z linii Macierzynskiej; ktory rodzay niepodły był, bo nie tylko z Kapłanow z pierwszey

familii

familii zdwudieſtu czterech, (to ieſt Ioariba, iak wyżej widzieli-
 ſmy) ale y z Krolow przez Markę idący, gdyż w Aſſamouczy-
 kow, Familii, z ktorey ona zrodzona była, długim porzadkiem
 Kroleſtvo y Kapłańſtvo w rodzie ich zoſtawało, y z tey familii
 był, Szymon Pſellus nazwany, tego czaſu, ktorego Hirkan Szy-
 mona Kapłana Syn pierwszy, tego imienia naypierwſzy, nayw yż-
 ſzym był Káplanem, á ten miał dziewięci Synow, między nimi
 Matatiasza Aphidaſza názwiskiem, ten znowu miał Syn Matat-
 iasza, Curtus nazwanego, z Corki Ionathy naywyższego Kapła-
 na, roku pierwſzego Hirkana Xiażęcia Iuſkiego. Ztego znowu
 zrodzony Iozef, roku Alexandry dziewiątego, który zrodził
 Matatiasza roku dzieſiątego, Krolowania Archelauſza. A ten
 zrodził Iozefa, który to piſze, żywot ſwoy opisuiać. I przyscie
 Chryſtuſa Pana Miſſyatza lib. 18. c. 5. antiquitarum. Iudaic. Ten
 że Iozef opisuie, tak: *Tęoſz czaſu był IEZUS mąż mądry, ieżeli
 iednak mężem go ſłuſzna rzecz ieſt, nazwał, albowiem cudownych
 rzeczy był ſprawia, y Doktor, tych, którzy chętnie przyjmują, praw-
 dę, y wielu miał tak z Żyaczow iak z Grekow naśladowcow. Chryſtus
 ten był ktorego oſkarżonego, od naſzego narodu Xiażat, Piłat oſądził
 na Krzyż: iednak nieprzeſtali go kochać, którzy z początku zaczęli:
 pokazać im ſię albowiem rzeciego dnia żywy, także od BOGA Pro-
 rocy, onim te y innych wiele rzeczy cudownych opowiedzieli: y aż do
 dziaſyſzego dnia. narod Chreſcianiſki, od niego manowany, nie-
 uſtaie.* Ciż Machabeyczykami nazwani był potym. Na przód
 z tad według iednych. Ze Ociec Matatiasz Synowi ſwemu Iudzie,
 dał to imię Machabeutz gdy go Wodzem Iuſkim naznaczył
 po ſobie. Iako czytamy i Machab. c. 2. mowiacego: *Iuſaſz
 Machabieutz mocny w ſiłach od Mtoſaſi ſwoiey, niech wam będzie
 Xażęcem Wojsk. y on Woinę będzie wiodł, &c.* A tak y inſi
 o tad na zwani byli Machabeyczykami, iakoby waleczni iakoż
 iawnie ſa ich dzieł wojenne, w Xęgach Machabeyſkiey opisa-
 ne y u Flawiuſza autora Antiqu. Iudaic. y u innych. Genebrar-
 dus zas lib. 1. Chronic. y inſi, piſzą. Ze ten Iuda Wodz Iuſki
 ná

na Choragwiach wszystkich napisać kazał, po Żydowsku słowa pisma S. Exodi 15. te. *Kto podobny tobie mocnych, Panie? ná znak pewnego przyszłego Zwycięstwa w nadziei łaski BOGA zaślępow.* Ktore słowa Woysko krotko mowiło *Machabai*. I ztąd w zwyczaj, wzięli Machabeyczykami ich nazywać. S. Tomasz zaś na prolog S. Hieronima in lib. Machabæorum pisząc: mowi. Ze to imię *Máchabeyczyk*, dwoiako się bierze: na przód według denominacyi pospolitey od tego imienia, Machabeusz, co się tłumaczy *Obrońca*. I tym sposobem Iuda, y bracia iego, nazwani byli Machabeyczykami, ktorzy zacne y znaczne sprawili tryumfy, z niewielką się opponującą, a jednak zwyciężającą. *Powtorę.* mowili się Machabeyczykami z własnego imienia nie iakiey Białogłowej, imieniem *Machabea*, młazcey siedn Synow, y od tey, byli *Machabeyczkami*. Do tąd S. Tomasz. Machabea zaś nazwana, podobno z Miasta Machaba rezydencyi Ioba S. ktora jest z Dumeyckiego. Iobab.

Rzecz. Chrystus narodził się roku 35. Krolestwa Heroda: Więc przed lat 35. przed Chrystusem już ustało Krolestwo Iudskie: a ztym przed tym ustało berło z Iudy niż przyszedł Chrystus.

Odpowiedź. Ze tak mały czas lat 35. w takiej wielkości czasow, za nic tu poczyta się: bo dosyć do sprawienia tego Proroctwa, że pod tymże Krolem Herodem, przez ktorego ustało berło z Iudy, narodził się Chrystus: bo to słowo, *paki*, nieznaczy wyraźnie roku albo miesiąca, albo dnia osobliwego, przyscia Chrystusa, ale tylko, bez terminacyi; to jest że pod ten sam czas, pod tymże Krolem, pod którym ustało berło w Iudzie, miał narodzić się Chrystus. A iak S. Tomasz, mowi że należało cokolwiek przed przysciem Chrystusa zacząć się oddalenie berła, albo Korony Krolestwa Żydowskiego, ażeby przez to znak był, że już iak wędzrzwiać przyscie iego.

Rzecz. Przed Herodem Pompeiusz podbił Iudeę: Więc w ten czas jeszcze upadło Krolestwo Iudskie.

Odpowiedź.

Odpowiedź. Ze Pompeiusz tylko chołdownikami Rzymianom uczynił Żydów, y Judea chołdownicza Rzymowi; y to nie z siebie, ale wezwany od Hirkana ktorego z Krolestwa wygnął, Aristobulus Brat iego. Więc Pompeiusz Ieruzalem, y Aristobulusa wziął, a Hirkana naturalnego Sukcesora na Państwo wrocil. Zkad, iawna rzecz; Ze w ten czas nie ustało, było ieszcze, berło w ludzie, ale aż za Heroda Cudzoziemca.

Rzecz. Herod miał Zonę Mariannę prawą dziedziczkę Krolestwa z pokolenia ludy, Więc ieszcze nieustało było berło, w ludzie na ten czas, iako y za Machabeyczykow, z teyże racyi; a zatym ieszcze niebył czas przyscia Meslyasza.

Odpowiedź. Ze lubo Herod miał zonę Mariannę Corkę Hirkana prawą dziedziczkę, Krolestwa ludzkiego, iednak nieiey ale Herodowi samemu dane było Krolestwo, od Augusta Cesarza, y to nie z wola, ale y owfzem z rezytencya y odporem Żydów. Bo gdy widział że żydzi Hirkana od Parthow powracającego, za Krola witali, zabił go y Syna iego Aristobula, Biskupem od siebie uczynionego, y zonę swoię y Synow swoich dwóch z niey zrodzonych, Alexandra y Aristobula; y wszystkich cokolwiek zostało było rodu Krolewskiego okrutnie pozabiał. Nawet y Xięgi wszystkie, w ktorych genealogia Krolow opisana była, popalił: Sad sędziow siedmdzieściat zdomu Dawidowego wygubił: także Salamonę Siostrę swoię z mężem z pokolenia ludy, y Syna własnego zabił, okrutnie kroluiąc: Utrapieni tedy Żydzi roku 31. Krolowania iego, dobrowolnie Herodowi y potomkom iego Krolestwo ofiarowali y przysięgli iako w Wierności iemu y potomkom iego mieli zostawać. J tak ustało berło Judy według Proroctwa, a Chrystus Meslyasz przyszedł na świat Syn Dawidow, narodzony z MARYI Panny, Corki Joachima Syna Mათθωwego, y Anny corki Mathanowey, a Siostry Jakuba, Oycá Jozefa zaślubionego z MARYĄ Panną a Oyca mniemanego Jezusowego.

T ARGUMEN-

ARGUMENTA Żydowskie.

Argument Pierwszy. Wiele powiada Pitmo S. o przyściu Messyasa, które nie jest spełnione, iako u Jzaiafza w Rozdz. II. *Ze będzie nieśzkał Wilk z Baranem, y Rys z Kozłem, będą leżeli, Ciele y Lew y Owca pospołu będą się barwił, y dziecię pędził ich będzie, Ciele y niedzwiedz będą się pasc, wespół spoczywać będą dzieci ich, y lew iuk wol &c: y będzie grało dziecię od piersi, nad iamą zmiomą, a odchowane dziecię, do iamy Bazylijszkowej pusi rękę swoją.*

Przed Odpowiedzią na ten zarzut Żydowski, dodam co daley mowi Jzaiafz to jest. *Nie będą szkodził, ani zabijał po wszystkichy gorze S. morey, bo napelniona jest ziemia znajomości Pańskiej iak wody morskie pokrywaiace*

Więc iak ten text który Żydzi opuszczają, nie może się rozumieć, o Lwach, Wilkach, Niedzwiedziach, Baranach, Kozłach &c: iako są w sobie y w swojej naturze bestyalskiej, drapieżney, albo cichey y pokornej; bo do znajomości Boskiej nie są sposobne; tak też y pierwszy text nie może się rozumieć podobnym sposobem, według litery, iak niżej będzie. J Ten text Jzaiafza, Żydzi biorą według litery, biorą Lwa, Wilka, według natury swojej: y ztąd, że ieszcze Lew rozdziera y Niedzwiedz, wilk pożera, Wąż kąsa &c: rozumieją że ieszcze Messyasf nieprzyszedł; kiedy to się ieszcze dzieie: a za przyściem Messyasza nie ma się to dziać, według Jzaiafza.

Ale dawno głupiemi, Szalonemi, y przewrotnemi, (Deuter. 32.) nazwał ich Parentelat Moyżesz. J wtym osobliwie głupi, że nie pamiętaia, co Jakub Patryarcha ich, błogosławiąc Synom swoim przed śmiercią, mowił do Synow swoich, a Patryarchow y Antenatow żydow poślednieyszych, w Xiegach Rodzaiu Capite 49. Naprzód do Iudy Syna swego kochanego, z ktorego pokolenia, ani Krol, ani Wodz niemiał ustać, ażby przyszedł Messyasf (iako tamże czytamy) powiedział. *Dziecię Lwie Iuda, na łup Synu moy wstapiesz, spoczywaiac, iak Lew y iako Lwica.*

Potym

Potym Jzacharowi inszemu Synowi swemu powiedział: *Izachar, Osiel mocny, podle leżący.* Trzeciemu powiedział: *Dan, iako Waż ná drodze, iako zmiia na scieszce, sczypiaczy, kopyto konia.* Czwartemu powiedział: *Nephtali, Ieleń upuszczony.* Piątemu powiedział: *Beniamin, Wilk drapieżny, ranó będzie iadt łup.* Nie-wspominam więcey podobnych nazwisk, iako szatan mowi się Lew ryczący, okrażający, y szukający, kogoby pożarł. Z dru-giey strony, Chrystus Pan mowi się Lew: to iest z podobieństwa mocy. Szatan zaś mowi się lew przez podobieństwo drapieżności. Więc tedy iako o Synach Jakubowych, nie może się mowić żeby byli Lwami, Niedzwiedziami, Wilkami, &c: Własnie we-dług natury Lwiey, Niedzwiedziej, Wilczey, &c: ale tylko według podobieństwa własności Lwa, Niedzwiedzia, Wilka, &c: to iest, że Lew mocny, okrutny, Niedzwiedz drapieżny iako y Wilk, Waż y zmiia iadowita, Osiel prosty, głupie bydlatko, Ieleń wesoly, y wyskakuiący; tak ludzie mocni okrutni, drapie-zni nażywiają się, częstokroć przez podobieństwo, Wilkami, Lwami, Niedzwiedziami &c: iak w Pismie S. tak u Pisarzow iako y Historykow. Ludzie zaś prości pokorni do pracy udatni nie-wykrętni nażywiają się ośłami. Ludzie znowu zaiadli y iado-wici w złościach swoich, nażywiają się zmiiami y Wężami: Ludzie znowu weseli Ieleniami.

Tak y text pomieniony Jzaisza, rozumieć się niepowinien o Wilkach, Lwach, Niedzwiedzach, Barankach, Kozłatkach, wła-snie według natury ich zwierzęcey, ale tylko ludzie powinni się rozumieć, przez podobieństwo własności Lwa, Wilka &c. W ten sens. Ze gdy Jzaisz mowi, że Lew, Wilk, y Owca, Baran &c: będą polpołu mieszkać, y bawić się: to iest ludzie mocni, potę-zni, y drapieżni, z ludźmi pokornymi, cichymi, będą mieszkać w zgodzie, w pokoju. W ten sens S. Augustyn ná one słowa Chrystusa, *ja iestem winną Macicą á wylatorośle*, mowi; że Chry-stus iest głową Kościoła, my zaś członki iego; iedney bowiem natury są macica y latorośl; J niżej mowi. Tak bowiem mowi

się Macicą przez podobieństwo nie przez własność: iako mowi się Owca, Baranek, Lew, Skala, kámién węgielny, y infze podobne tym rzeczy, z ktorych bardziey są prawdziwe same z ktorych biorą się te podobieństwa, nie własności. I S. Tomasz pisząc ná ten text mowi: będzie mieszkał Wilk z Barankiem, tu kładzie się skutek prostoty, która jest w wielkości pokoju. Która pokazuje w dwóch rzeczach. Naprzód w łaskowości y w pomieszkaniu, że wilk drapieżny z barankiem niewinnym y baranek z wilkiem, y Rys sztuczny z koziołkiem prostym, w iedności będą; według słowa Apostoła: *Niemasz Męszczyzny ani niewiaſty poganina y Żyda &c.* Coznaczyło się w Arce Noego gdzie były wszystkie zwierzęta, oboiga rodzaju, w zgodzie w pokoju Gen. 7. y *Cornelius a lapide*, iasnie to explikuje mowiąc: Insi przez Lwa, źmieie, rozumieią ludzi mocnych, możnych, drapieżnych, y ſzkodliwych, iako przez Rysia uſidlonych różnemi błędami, y złościami; te bowiem są zmazy Rysia; przez baranka zaś koziołka, cielę, y wołu, ſłabych ubogich, cichych y pracowitych rozumieią; iakoby rzekł: W Kościele Chryſtuſowym poſpołu ſpokojnie mieſzkać będą ſprawiedliwi y grzeſznicy, ciſi y zuchwali, cierpliwi y cholerycy, ubodzy y bogáci, ſłabi y mocni. Przez te tedy Metaſory znaczy się, że narody dzikie y grube złożywſzy ſwoię dzikość, y okrucieństwo, uciszają się, y złagodnieją, y z kozłami y baranami, to ieſt z proſtymi y pokornymi Chreſćcianami ſwiątobliwie zgodzą się, w iedności Wiary S. y Kościoła S. Jáko wilk, to ieſt Saul ktory kaſzacy się z groźbami, y zaborami, ná Chreſćcianow, prawie przyrównywał się do wilka, Gen. 49. mieſzkał z Barankiem, to ieſt z S. Piotrem, y z S. Ianem, według rozumienia OO SS. Hieronima, Grzegorza, Bazylego, Chryzoſtoma, y infzych.

Iżnawz tedy znaczył że przez łaskę Chryſtuſa miała bydź narodow zgoda y ziednoczenie, ktore wſzelkiey ſzczęſliwości y powodzenia, są Matka. I niżej tenże Autor mowi; Że to iawnie traſiło się na początku Kościoła S. Acto: 4. teraz traſia się, częſtokroć

częstokroć w nawroceniu, Indow, Tatarow, Japonow Chinow y inszych, gdzie z drapieżnych y okrutych narodow, stały się ciche, y pokorne, iak baranki, że y prostym y pokornym dała rządzić soba, y w zgodzie żyją, przystąpiwszy do Wiary S. y Kościoła S. będąc przedtym zaiadliwemi bałwochwalcami. I sam Chrystus powiedział: *Oto posyłam was iak owce wposzrodek wilkow.* A S. Chryzostom mowi, o Apostołach SS. Serm. 3. *Pentec.* Przeszły cały świat owce wespół z wilkami, a nie są ranione Owce od bestyi, Ale bardziey wilcy nawrocili się do cichości Owieczek. Więc nie te owce y wilki nierozumne rozumiec się powinni u Proroka, ale rozumni ludzie y ciszli z drapieżnymi &c. iak iawnio jest.

Argument drugi. W przod powinien przyść Eliaż, ná ten świat, niż Messyas, iako czytamy u Malachiasza c. 4. I dla tego kiedy Żydzi posłali Kapłanow, do Ieruzalem, y Lewitow do Jana Chrzciciela, aby go pytali, ktoby był? czy Chrystusem czy Eliażem? a on odpowiedział; że ani był Chrystusem ani Eliażem. Joan. c. 1. Także u Math. S. c. 18. Kiedy trzech Uczniow Chrystusowych widzieli Moyżesza, y Eliaża, przy przemienieniu jego, a potym nikogo nie widzieli, tylko samego Chrystusa, pytali go? mowiąc: coż tedy Pisarze y Faryzeuszowie mówią, że potrzeba aby w przod przyzedł Eliaż? Jeżeli tedy ielższe nie przyzedł Eliaż, więc ani Messyas.

Odpowiedź. Ze nędzni Żydzi nie umieją rozdzielić, y uznać pierwszego, y drugiego przyścia Chrystusowego. Dwoiákie bowiem przyście Chrystusa obiecane jest, w Pismie S. Zá pierwszym zaś przyściem miał przyść Chrystus, dla dania prawa y dla odkupienia narodu ludzkiego od grzechu. &c. Za drugim zaś przyściem, dla ładzenia wszystkich, y dania im nadgrody według spraw ich: to jest, dla uwielbienia sprawiedliwych, y wskrzeszenia ich do nieśmiertelności, y chwały; niezbożnych zaś ná karanie wieczne. Pierwtze przyście Chrystusa poprzedził Jan Chrzciciel, a przed drugim przyściem, ma przyść Eliaż.

Eliafz y Enoch dla nawrocenia Żydów. O pierwszym mowi Jzaiafz c. 40. *Głos wołaiącego ná puszczy niech gotuje drogę Pańską; y będzie widziato wszelkie ciato zbawienie Boskie.* O drugim, także przyściu mowi tenże Jzaiafz c. 25 *Ze przyidzie dla przyśpieszania śmierci, y dla zniesienia wszelkich też z ziemi.* Daniel także o pierwszym przyściu c. 9. mowi: *Ze 72. tygodni skrocone są aż do Chrystusa Wodza: á po 70. tygodni zabity będzie Chrystus &c.* O drugim zaś przyściu iego. c. 12. mowi: *Ze wielu spiacych w prochu ziemi ocuci się, inși na żywot wieczny inși ná żelżywość &c.* Zacharyasz także o pierwszym przyściu c. 9. mowi: *Raduy się Corko Syonśka: Oto Krol twoy przychodzi tobie sprawiedliwy y zbawi cię &c.* O drugim zaś przyściu c. 14. mowi: *Oto dni przyida y rozdziela łupy twoie w pośrodku ciebie. &c.* Malachiafz także, opowiedział, obadwa przyścia Chrystusa z swemi poprzednikami: w pierwszym przyściu Jana Chrzciciela opowiedaiąc c. 3. *Oto ja posłę Anioła mego który zgotuje drogę, przed Obliczem twoim; y zaraz przyidzie do Kościoła S. swego, Pan, którego wy szukacie &c.* W drugim zaś przyściu opowiedaiąc Eliafza c. 4. mowiąc: *Oto ja wam posłę Eliafza Proroka niż przyidzie dzień Pański wielki y straszny.* To jest dzień Sądu ostatniego. Itak iawna jest y daremna nadzieia Żydów czekaiących Eliafza, niż przyidzie Messyasz. Ponieważ Eliafz nie jest obiecany, tylko za drugim przyściem Chrystusa Pana ná sąd ostatni, o którym c. 4. Malachia. *Oto przyidzie dzień drugi podpalony iako komin. &c.* Także. c. 13. mowi: *y przystąpię do was w sadzie.*

Argument trzeci. Messyasz w prawie obiecany, powinien utwierdzać, y zachować prawo Moyżeszowe, nie łamać. Chrystus zaś przestępował prawa Moyżeszowe w przykazaniach, Ceremoniach, sądach o piianych, Sabaty gwałcić, w Sabaty uzdrawiać ludzi, pozwalał pokarmow zakazanych, cudzołożnicę uwolnił która według prawa, powinna była być ukamienowana, to jest według prawa które jest Levitici 20 y tym więkźsze czynił przestępstwa. Więc ieszcze nie przystał Messyasz

Odpowiedź.

aby
iák
miej
szedł
ani i
wszy
potra
wie
cznic
Ponie
twych
Proro
Boski
żeby
spadł

y Pro
dał B
mierz
twoie
sczyzn
wype
speln
IEZU
w żyw

sczeni
ofiaro
Toż v
czytar
prawa
Panu,

*Odpowiedź. Że Chrystus Pan nie przyszedł naten świat, aby łamał prawa Moyżeszowe, ale y owiżem aby ie wypełnił: iak sam się ztym oświadczył u Math. S. c. 5 y mówił *uierowajciecie żebym miał przyist łamac prawa albo Proroctwa, nie przyszedłem łamac ale wypełnił, zaprawdę powiadam wam: Jsta iedna, ani iedna kropka, nie zginie, nie przeydzie prawa, poki się nie słana wszystkie rzeczy.* J u Łukasza S. c. 24. powiedział Chrystus Pan potrzeba żeby się *spelnily wszystkie rzeczy ktore opisane są wprawie Moyżesza, y Prorokach y w Psalmach, o mnie.* A potym Uczniom swoim zmyśl otworzył aby Pisma S rozumeli y rzekł: *Ponieważ tak napisano, y tak potrzeba Chrystusowi cierpieć, y zmartwychwstać dnia trzeciego &c.* J w Rozdziale 16. powiedział. *Ze Prorocy y prawo, aż do łana, z tad Ewangelizuje się Krolestwo Boskie &c: A wszelki mu gwałt czynili: łatwieysza iest zas rzecz, żeby Niebo y ziemia przeminęła, aniżeli, żeby z prawa iedna kropka spała.**

J zaprawdę wypełnił Chrystus Pan prawo Moyżeszowe y Prorokow: ich Dowody są tego. Anaprzód nypierwsze prawo dał BOG W: Abrahamowi Gen. 17. v. 12. mówiąc: *To iest przy mierze moie, ktore zachowajcie między mna, y wami, y pokolenie twoie po tobie: W osm dni obrzezany będzie w was wszelki Męszczyzna,* Toż y Levitici 12. Moyżeszowi wypełnić kazał J toż wypełnił Chrystus, na sobie: bo pisze Łukasz S. c. 2. *Ze iak się spelnily dni, żeby obrzezano dziecko, nazwane iest Imię iego IEZUS,* ktore nazwane było od Anioła w przod niż się poczał w żywocie.

Tamże Levitici c. 12. v. 6. naznaczył BOG W: czas Oczyszczenia Matki rodzącej, á po spelnieniu dni oczyszczenia, nakazał ofiarować w Kościele Baránká, albo parę Synogarlic, albo Gołębiat. Toż wypełnił IEZUS z Matką swoją, iako tamże u Łukasza S. czytamy v. 22: *Iz iak się spelnily dni Oczyszczenia iego, według prawa Moyżeszowego, przyniesli go do Ieruzalem, aby go stawili Panu, iako iest napisano w prawie Panskim, y żeby dali Ofiarę*
według

według tego, cōpowiedziano w prawie Pánńskim, parę Synogarlic, álbo dwa Gółgbięta. Przykazał także BOG W: Exodi. c. 23 v. 15. trzy-
 razy rocznie odprawować sobie Święta, to spełniono z Iezusem:
 iák Łukasz S. tamże v. 24. pisze: *J szli Rodzice iego do Ieruzalem:*
á gdy miał lat dwanaście, przychodzący Rodzice iego do Ieruzalem,
według zwyczaju dni Świętych, y spełniwszy dni, gdy odeszli, zostało
dziecie JEZUS w Ieruzalem: á niepostrzegli Rodzice iego. Deuter c.
 6. v. 5. Dał BOG W: przykazanie Izraelowi, to. *Będziesz kochał*
Pana BOGA twego z całego serca twego, y z całej duszy twoiey,
y z całej mocy twoiey. Toż Chrystus, y wypełnił, y inszym
 przykazywał, zachować: gdy bowiem nieiaki Legisperit tentuiac
 IEZUSA, pytał go, coby czynić miał, áby żywot wieczny otrzy-
 mać? Odpowiadając mu IEZUS, rzekł *W Pismie S. co iest napi-*
sano! czy czytasz: á gdy odpowiedział: *Będziesz kochał Pana BO-*
GA twego z całego serca twego. Rzekł IEZUS: *Dobrześ*
odpowiedział; toż czyn, á żyć będziesz. Exodi. c. 20. v. 13.
 Przykazał BOG W: nie zabijać, nie cudzołożyć, nie świadczyć
 fałszu ná bliźniego: Czcic Oyca y Matkę. Toż Chrystus Pan
 nie iákemu Xiążeciu pytającemu się go, coby czyniac żywot
 wieczny pozyskał? odpowiedział, mówiąc: *Znates przykazania,*
niezabijay, y tam daley: Ktore gdy powiedział że te zachował od
 młodości swoiey, IEZUS rzekł: *że iefcze iednego niedostaie. Wsystko*
co masz przeday á day ubogim á będziesz miał skarb w Niebie &c.
 A on zaśmucony poszedł precz. W Xieggach Krolow 4. Lib.
 c. 4. v. 29. Elizeusz rozkazał Giezemu, żeby nikogo w drodze
 nie pozdrawiał, á ieżeliby go kto w drodze potkał, żeby nic nie
 odpowiedział. To też Chrystus przykazał Apostołom y Uczniom
 swoim, á żeby nikogo w drodze niepozdrawiali. &c. Levitici c.
 14. v. 2. Przykazał BOG W Ceremonia około oczyszczenia trę-
 dowatych, żeby się pokazywali Kapłanom, y Ofiary im czynili.
 Tak y IEZUS kazał to czynić: bo gdy raz uzdrowił 10 trędo-
 watych w pewnym Kasztellu, y potym iednego, przykazał im
 nie mówić nic ále iść y pokazać się Kapłanom y Ofiarę oddać
 według

według prawa napisanego. U Mat. S. c. 16. v. 1. Czytamy iak Faryzeuszowie obserwowali IEZUSA, y zarzucali mu mowiac: Czemu Uczniowie twoi przestępuia tradycye starszych? albo-
 wiem nie myia rak swoich, gdy chleb iedza. On im odpo-
 wiedzial; czemu y wy przestepiecie przykazanie Boze, dla tradycyi
 waszych? bo BOG powiedzial: Czci Oycy twego y Matke, y tam
 dalej: y ktoby ztorzczyt Oycu albo Matce, zeby smiert podiat.
 Wy zas mowicie ze ktokolwiekby rzekl, Oycu albo Matce dar ktory-
 kolwiek jest ze mnie, tobie pozyteczny bedzie; a nie uczci Oycy y
 Matki swoiey, y znieśliście przykazanie Boze dla tradycyi waszych
 y tam dalej. Takze w Rozdziale 19. v. 3. Faryzeuszowie. Tentu-
 iac JEZUSA pytali: Jezeli godzi się człowiekowi opuścić żonę
 swoię z iakieykolwiek okazyi. A JEZUS Odpowiedzial nie czy-
 taliscie, ze ktory uczynil człowieka, od poczatku Męszczyne y Nie-
 wiasle uczynil ich, y tam dalej: Co tedy BOG ztaczyl człowiek niech
 nie rozlacza: y tam dalej.

Z kad widzi każdy, iak JEZUS obserwowal y pelnil prawa
 Moyżeszowe, y innych do zachowania ich przywodzil, y przy-
 kazyl wszystkim; a nie łamal prawa. A ztad zarzut Zydow
 upadł na JEZUSA fałszywy, iakoby łamal prawa Moyżeszowe;
 a przez to niebyłby Messyaszem prawdziwym.

Argument Czwarty. Messyasz obiecany, nazwany jest Emma-
 nuel, u Izaiasza c. 7. y opowiedany jest, ze z Wielką pompą y
 chwałą miał przyść. Chrystus Pan zaś był ubogi, y nienazwany
 Emmanuel. Więc nie onin ten text.

Odpowiedź. Ze Chrystus był prawdziwym Emmanuelem,
 bo to imię Emmanuel znaczy *znami BOG*, y prawdziwie był *znami*,
 y konwersował, iak w pierwfzey probie pokazaliśmy. Nad to
 u Mateusza S. czytamy w Rozdziale 1. tak: *to zas wszystko stalo*
się, azby się wypelnilo, co rzeczone od BOGA, przez Proroka (Izai-
asza) mowiacego: Oto Panną w żywocie będzie miała, y porodzi
Syna, y nazwago Emmanuel co jest znami BOG.

Kiedy zaś w Pismie S. mowi się przyść Messyasz, z wielką
 U chwałą,

chwala, y pompa, to ma się rozumiec, o drugim przyjsciu iego: bo Ubozuchno! przyszedł na ten świat: iak czytamy w Pismie S. Ale zaś pierwsze przyjscie było z wielką chwałą; kiedy go Gwiazda Swiatu pokazała Narodzonego; kiedy trzech Monarchow z daleka przyszli, pokłon mu oddać; kiedy Anielskie chory ludzkie wyspiewywały chwałę BOGU, na wysokościach, a na ziemi ludziom pokoy, kiedy wielka iasność pokazała się, Pasterzom, trzod swoich pilnującym, y oświeciła ich; kiedy Anioł opowiedział wielkie wesele, z iego Narodzenia, całemu narodowi, y Pasterze iak mieli od Aniołow opowiedziane, tak znaleźli y uznali, iak im powiedziano, iak czytamy u Łukasza S. w Rozdz. 2.

Argument piaty. Mesiysz: miał przyjść żeby siedział na Tronie Dawida, y żeby naprawił iego Krolestwo, według Amosa Proroka, c. 9. Ale Tron y przybytek Dawidow, naybardziej był obalony przez Tytusa, y Wespazyana, a nie naprawiony. Więc ieszcze nie przyszedł Mesiysz.

Odpowiedź. Ze Krolestwo Mesiysza, który jest Chrystus, niebyło z tego świata, albowiem kiedy był oskarżony niewinny JEZUS, że się powiadał Krolem Żydowskim przed Piłatem, y żdany za to na śmierć y przywiedziony do Piłata Sędziego, y pytał go: *Ty jesteś Krolem Żydowskim?* Odpowiedział JEZUS: *Krolestwo moje, nie jest z tego świata: ieżeli by było z tego świata Krolestwo moje, wszak stłoczy moi broniliby, żekym nie był wydany Żydom:* A gdy znowu rzekł Piłat do JEZUSA: *Więc ty jesteś Krolem;* Odpowiedział JEZUS: *Ty mówisz, że ja jestem Krolem: ia na to urodziłem się y na to przyszedłem, abym świadectwo dał prawdzie.* A na innym miejscu powiedział JEZUS Piłatowi: *Rozumiesz że nie mogę prosić Ojca mego, y sławi mi zaraz, Więc nad dwanastie pułków Aniołow.* Więc Mesiysz Chrystus miał siedzieć na Tronie, albo Stolicy Dawidowej, nie ziemskiej, y Materyalnej, ale na duchownej wprawdziwej Wierze, y Relii, która kwitnęła w Dawidzie Ojcu iego. Albowiem Dawid Krolował tylko w Judei, w Palestynie. Mesiysz zaś mowi się mający Krolować

Krolować nad wszystkimi narodami, y całym światem, według Psalmu 71. *Będzie panował od Morza do Morza y od rzeki aż do Krajów Świata.* Co wszystko trzeba rozumieć duchownie według onych słów Daniela c. 7. *Moc, y władza jego, będzie władza wieczna, która nie będzie oddalona, y Krolestwo jego nieskazitelne.* J Jzaiasz c. 9. *Będzie Oycem przyszłego wieku, Xiążęciem pokoju, y rozszerzy się jego Państwo, y pokoju niebędzie koniec na Stolicy Dawida, y na Krolestwie jego będzie siedział, aby z twierdził one y zmocnił etc.* A S. Tomasz na ten tekst pisze: Ze tu Jzaiasz opisać władzę Mesjasza: Naprzód do wielkości Krolestwa potym do zachości Krolestwa, y do wieczności Krolestwa należy. A Cornelius á lapide pisze; że ta Stolica Chrystusowa, y Krolestwo, nie tak jest ziemskie, iako Duchowne, w którym Chrystus Kroluje w Kościele przez Wielkiego swego Rzymskiego Biskupa. Mówi się zaś Stolica, albo Tron Dawidow, bo Krolestwo jego Duchowne wyrażone było, przez Krolestwo doczesne Dawidowe. Tak też mówi się Chrystus Krolować w domu Jakuba, Luc. 1. Nie doczesnym, ale duchownym, to jest w Kościele, albo w pospolstwie wiernych, iako niegdy był lud Izraelski, albo Synowie Jakuba, iako y ad Romanos 9. mówi. Ze Stolica Dawida y dom Jakuba, jest Krolestwo Chrystusowe to jest Kościół. J Grzegorz S. mówi. Krolestwo niebieskie jest Kościół terazniejszego czasu. A Hieronim S. in Caput 3 Math. Ze Krolestwo Niebieskie, jest opowiadanie Ewangelii S. y wiadomość Pisma, która prowadzi do życia, y o którym mowiona do Żydów, będzie oddalona od was Krolestwo Boże, á dane będzie narodowi czyniącemu Owoc jego.

Argument tak że przeciw Wcieleniu 1. ten. Zadney potrzeby nie było, áżeby Syn Boski, stał się człowiekiem, y przyszedł na świat. Naprzód: bo jeżeliby była iaka potrzeba, byłaby najbardziej dla reparacyi, y naprawy narodu ludzkiego. Ale nato niebyła potrzebna rzecz, żeby stał się człowiekiem; bo słowu Boskiemu, gdyż jest BOG doskonały, nic cnoty, ani mocy przez

ciało wzięte, nie przybyło: Więc y bez wzięcia ciała ludzkiego na się, mógł reparować naród ludzki.

2. Do reparacyi natury ludzkiej, która przez grzech upadła, nic inszego nie trzeba było, iak żeby człowiek, dosyć uczynił za grzech. Człowiek zaś mógł dosyć uczynić Panu BOGU, za grzech; Albowiem Pan BOG nie może nic więcej wyciągać od człowieka, nad to, co ten może, A iako Pan BOG skłonnniejszy do miłosierdzia, a nizeli do karania, tak iako człowiekowi poczyta za karę Akt grzechowy, tak powinien poczytać w zasługę Akt miłosierdzia &c.

3. Do zbawienia człowieka należy osobliwie, á żeby Pan BOG był czczony, y żeby bali się go: iako u Malachiasza powiedział c. 1. *Jeżeli ja Ociec gdzie moy honor? jeżeli Pan, gdzie boiazn moja?* Ludzie zaś bandziey. z tad szanuią y czczą Pana BOGA, gdy go uważają nad wszystkie rzeczy wyniesionego y od zmysłów ludzkich oddalonego według Psalmu 112. Więc. &c.

Odpowiedź. Potrzeba wiedzieć, że dwoiaka jest potrzeba, iakiey rzeczy: *Pierwsza* bez czego żadnym sposobem nie może się obeyść kto; iako pokarm jest potrzebny do konserwacyi życia każdemu *Druga* przez cielecy y przyżytoynicy, może się stać co, iako koń do drogi, jest potrzebny, ale tylko dla wygody, nie zaś żeby bez niego, niemógł kto gdzie chce doysć. Wcielenie tedy Syna Bożego, nie było potrzebne pierwszym sposobem, naturzeludzkiej; bo Pan BOG przez swoje Wszechmocność, Moc, mógł nature ludzką wielo inshemi sposobami reparować. Drugim zaś sposobem potrzebne było Wcielenie Syna Bożego narodowi ludzkiemu. Zkad Augustyn S. mowi 13. de Tron. c. 10. Niezbywało BOGU na inszym podobnym sposobie; (ktorego mocy wszystkie rzeczy równo podległe są) ale do uzdrowienia nędzy naszej przyzwoltszego sposobu nie miał, dla wielu racyi. &c. Więc pierwszy zarzut, odrzuca się przez te dyfunkcyą dana. Ze Argument ten pochedzi według pierwszego sposobu potrzeby. Co pozwalam.

Na.

Na drugi zaś zarzut. Odpowiedź. Ze zadosyć uczynienie, iakie może mówić się, dwoiako dostateczne. Raz *doskonałe*, żeby było wspol godne, przez nieiakie porownanie znadgroda za grzech popełniony, á tak Satysfakcyá człowieka szczerego (to jest człowieka nie BOGA) nie może być dostatecznie; Częścią że cała ludzka natura przez grzech skażona nie mogła nadgrodzić szkody, nie tylko dobra ktorey osoby, ále áni wielu osob porownanie szkody całego narodu. Częścią że grzech przeciw Panu BOGU popełniony, ma nieskończoność nieiaką, z nieskończonego y nieograniczonego Maiestatu Boskiego; bo tym więcey cięższa jest obraza, czym większy jest ten przeciw ktoremu występpek. Więc trzeba było do wspólnego, dosyć uczynienia za grzechy, á żeby Akt dosyć uczynienia miał skuteczność nieskończoną, iako BOGA y człowieka jest, to jest Chrystusa, który był Bogiem prawdziwym y człowiekiem prawdziwym. Drugi raz dosyć uczynienie człowieka może się mówić *dostatecznie niedoskonałe*, to jest według akceptacyi tego, którym się kto kontentuje, chociaż by nie była wspólna, y tym sposobem dosyć uczynienie człowieka szczerego, jest dostateczne. A że każde niedoskonałe rozumie przed sobą doskonałe, ná którym wspiera się, idzie zátym, że każde człowieka dosyć uczynienie, skuteczność swoje ma, od dosyć uczynienia Chrystusowego.

Na trzeci zarzut, Odpowiedź. Ze Pan BOG biorąc ciało ná się, nie umniejszył swego Maiestatu Boskiego, á zátym nie umniejszyło się rewerencyi, y poszanowania Panu BOGU, ktore rośnie przez rośnienie poznania Pana BOGA. Przez to zaś, że Pan BOG raczył się do nas zbliżyć, przez wzięcie ciała ludzkiego ná się, bardziey nas pociągnął do poznania siebie, który na świecie był, á świat go nie uznał, do własnego przyszedł, á swoi go nieprzyieli (Zydzi) ktorzy go zaś przyieli, dał im moc Synami Boskiemi stać się, tym ktorzy wierzą w Imię jego, y ktorzy z BOGA są. Joani. c. imo.

Pytanie 1. Jeżeli też przyzwoita rzecz była, żeby Wcielenie Syna Bożego, stało się było zaraz od stworzenia świata, albo zaraz, po grzechu popełnionym, przez Rodziców pierwszych, albo też żeby aż przed końcem świata stało się?

K O N K L U Z Y A.

Nie była przyzwoita rzecz, żeby się Wcielenie Syna Bożego, stało zaraz od początku świata, ani zaraz po grzechu Rodziców pierwszych, ani też aż przed końcem świata, ale iak się stało już to przyzwoita było.

Ta konkluzya ma części cztery, y każdej z Osobna pokazuje się dowody.

Probacya części pierwszej. Bodzieło y sprawa Wcielenia Bożego, pryncypalnie Ordynowana iest dla reparacyi natury ludzkiej, przez zmieszanie grzechu. Oczywista zaś rzecz iest, że nie było przyzwoita, żeby przed grzechem stało się Wcielenie Bożkie; bo nie daia lekarstwa tylko już chorym dla tego Chryſtus Pan, u Math. S. c. 9. rzekł. *Ze nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym, nie przyszędtem albowiem używać sprawiedliwych ale grzesznych.* Więc nie przyśtoyna była od początku Świata &c.

Probacya części drugiej. Naprzód dla kondycyi grzechu ludzkiego, który z wynioſtości poſzedł y dlatego, tym ſposobem powinien był być uwolniony człowiek, ażeby upokorzony rozeznał że potrzebuie wybawiciela. Z kad ná one ſłowa ad Gal. 3. Ordynowane rzeczy przez Aniołow w ręku Poprzednika; mowi Głoſſa, wielkim Bożkim ſadem ſtało się że po upadku człowieka nie zaraz poſłany iest Syn Bożki. Został albowiem

BOG

BOG W: wprzod człowieka w wolności woli, w prawie przyrodzonym, áżeby tak uznał siły natury swoiey że gdzie upadł tam prawo odebrał, za którego daniem zmocniła się choroba nie prawa ále natury występkiem, áżeby tak poznawszy swoje ułomność wołałby do Lekarza y szukałby pomocy łaski. Powtore dla godności słowa BOGA Wcielonego; bo im wyższy Sędzia przychodził tym większa liczba ogłóscielow poprzedzić powinna, iák mowi Głósa ná te słowa. *Gdzie przyszła zupełność czasu.* Galat. 4. Po trzecie áżeby goracość Wiary przeciągiem czasu nie zleniła się, bo około końca Swiata ożiębnie miłość wielu, iák u Łukasza S. c. 17. *Gdy przyidzie Syn człowieczy rozumiesz załstanie Wiarę ná ziemi?*

Trzeciej części probacya. Albowiem natura ludzka, przez Wcielenie Syna Bożego, iest przywiedziona do naywyższej doskonałości, samo jednak słowo Wcielone iest przyczyną doskonałości natury ludzkiey. Więc nie powinno było Wcielenie Boskie odłożone byđż ku końcu Swiata; Ale doskonałość chwwały, do ktorey ma byđż przywiedziona natura ludzka, przez słowo Wcielone, będzie ná końcu swiata. Bo co iest przyczyną doskonałości, doskonałe czasem poprzedza nie doskonałe, á zátym że słowo Boskie iest przyczyną doskonałości powinno było poprzedzić doskonałość.

Czwartej części Racya. Bo w mocy iest dającego kiedy y iák wiele chce dać y zmiłować się. Więc przyszedł kiedy wie-dział potrzebe wspomózenia, y że wdzięczne miało byđż dobro-dziejstwo; Gdy álbowiem przez zemdlenie narodu ludzkiego niłzczyć poczeło uznanie BOGA między ludzmi, y obyczaje zmieniał y się, raczył obráć Abrahama w którymby był Obraz odnowionego poznania BOGA y obyczajow. A gdy ieszcze poszanowanie leniwsze było, potym przez Moyżesza prawo dał piśane. A że ie Narody wzgardziły nie choác podlegać mu áni ci ktorzy ie przyieli zachowali go, Pan BOG zdięty miłosierdziem posłał Syna swego ktoryby dawszy wszystkim odpuszczenie grzechow,

chow, offiarował ich usprawiedliwionych BOGU Oycu Zeby zaś ta pomoc odłożona była ku końcu Świata, w caleby zniśczało było na ziemi poznanie, y poszanowanie BOGA, y obyczaiow podściwość zginelaby.

ARGUMENTA przeciwpierwszey części.

Pierwszy. Dzieło Wcielenia Boskiego z niezmiernoy miłości Boskiej poszło, według Apostoła S. ad Ephes. 2. *BOG który bogaty jest w miłosierdziu, dla zbytniey miłości swoiey która nas ukochał, y gdy bylismy chorzy ożywił nas.* Ze zaś miłość niezna się opoznić do wspomżenia przyjaciela w potrzebie iego, według Proverb. 3. *Niemow przyjacielowi twemu, idź y wróć się iutro, dam ci, gdy możesz zaraz dać.* Więc nie mógł Pan BOG odkładać Wcielenia Syna swego, ale zaraz z początku przez nie pomoc dać narodowi ludzkiemu.

Odpowiedz. Ze miłość nie odkłada przyjacielowi pomocy dać, iednak nie bez potrzeby y kondycyi Osob. Jeżeliby bowiem lekarz zaraz z początku choroby, dał lekarstwo choremu, małoby pomógł iemu, a bardzieyby zaszkodził, niż dopomógł. I dla tego Pan BOG nie zaraz z początku pomoc narodowi ludzkiemu pokazał, żeby na nie wzgardził z wyniosłości, gdyby swoiey wprzod ułomności nie doznał.

Drugi Argument. Chrystus Pan przyszedł na ten świat zbawic grzesznych ludzi, według Apost. S. 1. ad Timot. 1. Ale by więcey ludzi było zbawionych, żeby od początku narodu ludzkiego, przyszedł był; wielu albowiem nieznaiaćy BOGA w swoim grzechu zginęło. Więc przyzwoitza było od początku świata przyść.

Odpowiedz. Że Agn. S. że Chrystus Pan w ten czas chciał stać się ludzkiem, y opowiedzieć naukę swoię u nich, kiedy y gdzie wiedział bydź takich, którzyby w niego wierzyć mieli Tych bowiem czasow, y na tych mieyscach, ludzi takich przewiedział, mających bydź na swoim opowiedaniu, którzy nie wżyscy zgoła

ale jednak wielu przy jego prezencyi według ciała byli, którzy ani w niego po wskrzeszeniu od niego zmarłych, uwierzyć chcieli.

Argument 3. Nie jest przyzwoita czynić co, przez dwoje co się może stać przez jedno; Ale jedno przyście Chrystusa Pana na świat, dostateczne mogło być do zbawienia narodu ludzkiego, które będzie na końcu świata. Więc nie potrzeba było żeby przedtym przyszedł, a zarym odłożyć się należało.

Odpowiedź. Ze iako mówi Chryzostom S. dwoiaki jest przyście Chrystusa Pana, jedno ażeby odpuścił grzechy, drugie ażeby Sądził świat, albowiem gdy by tego nie uczynił był, wszyscy po polu zgineliby: Wszyscy bowiem zgrzeszyli y żądają chwały Boskiej, zkaż iawną, że niepowinien był odkładać przyścia swego miłosierdzia, aż do końca Świata.

Pytanie 2. Jeżeli bardziey przyzwoita było żeby Osoba Syna Bożego wzięta na się naturę ludzką, iak insza Osoba Boska, albo BOG Ociec, albo Duch S?

K O N K L U Z Y A

Nayprzyzwoitsza było, że osoba Syna Bożego Wcielona jest.

Probacya z S. Damascena lib. 3. c. 3. mart: W Tajemnicy Wcielenia obiawiona jest mądrość, y moc Boska. Mądrość, że znalazła zapłatę naytrudniejszey ceny. Moc zaś, że zwyciężonym uczyniła zwycięscę. Ale mądrość y moc, przywłaśczaia się Synowi Bożemu, według August. 1. ad Cor. 1. Chrystusa Boska moc y mądrość. *Ec.* Więc przyzwoita była jego Osobie, bydź Wcielona.

Powtore pierwszy rodzić zgrzeszył, mając chciwość umiejętności, iako iawną z słow węża obiecuiącego mu wiadomość dobrego y złego. Więc przyzwoita było ażeby przez słowo prawdziwey mądrości, był nawrócony do BOGA człowiek, który przez nieporządny appetyt wiadomości, odstąpił był od BOGA.

W

Rzeczysz.

Rzeczysz. 1. Przez tajemnicę Wcielenia, ludzie są przywiedzeni do prawdziwego poznania BOGA, według słow Jana S. c. 18. *Ná to rodzony jestem, y ná to przyszedłem ná świat, żebym świadectwo dał prawdzie.* Przez to zaś że osoba Syna Bożego jest Wcielona, wielu jest którzy przeskadzaia do prawdziwego BOGA poznania, te rzeczy które mówią się o Synu Bożym, według natury ludzkiej, przywłaszczaia samey Osobie Syna Bożego, iáko Arryusz który kładł nierówność Osob Boskich, 'dla tego, co mówi się u Jana S. c. 14. *Ociec większy nademnie jest* Który błąd niewyżedł by był, gdy by osoba BOGA Oycy, Wcielona była; bo by nikt nierozumiał się mniejszym od Oycy. Więc bardziey lepiej by było żeby Ociec był Wcielony.

Odpowiedź. Ze nie niemasz czego złość ludzka niemogła zle zażyć, kiedy y samey dobroci Bożey źle zażywaia według Apost. S. ad Rom. 2. czyli Bogactwy z Dobroci Boskiej gardziła. gdyby Osoba Oycy wcielona była, mógł by z tego człowiek wziąć okazyá iákiego błędu, iáko tę, że Syn nie mógł być zdołać do naprawy natury ludzkiej.

Rzeczysz powtore. Skutek Wcielenia Boskiego jest iáko drugie Stworzenie natury ludzkiej, według Apostoła S. ad Galat c. 6. *W Chrystusie Iezusie áni. obrzezanie, áni &c. ále nowe stworzenie.* Moc zaś stworzenia przywłaszcza się Oycu. Więc bardziey zdołało Oycy Wcielenie niż Syna.

Odpowiedź. Ze pierwsze stworzenie rzeczy jest mocą Oycy przez słowo Boskie. Więc y od stworzenie powinno było się stać przez słowo mocą BOGA Oycy, áżeby od stworzenie stworzeniu korrespondowało, według Apost. S. 2. Cor. 5 BOG był w Chrystusie świat przednywaiąc sobie.

Rzeczysz. poirzecie. Wcielenie Boże jest ordynowane na odpuszczenie grzechow, według Mat. S. c. 1. *On bowiem zbawił swój od grzechu.* Odpuszczenie zaś grzechow przywłaszcza się Duchowi S. według Jana S. c. 20. *Weźcie ducha S. Którym odpuscicie grzechy, odpuszczone im będą.* Więc bardziey przyzwoite było Wcielenie Bogu Duchowi S. niż Synowi Bożemu. *Od-*

Odpowiedź. Ze Duchowi S. własna iest, że iest darem Oycy y Syna, odpuszczenie zaś grzechow staie się, przez Ducha Świętego, iako przez dar Boży, y dla tego zgodnieysza rzecz była, do usprawiedliwienia ludzi, że Wcielony iest Syn Boży, ktorego iest darem Duch Święty.

Pytanie 3. Jeżeli Słowo, álbo Syn Boski, stawszy się człowiekiem, wziął Osobę ludzką, czyli naturę ludzką tylko?

ZE około Wcielenia Bożego była dwoiaka herezya. Jedna niezaiących natury, iák Eutyches, y Dyoskor, którzy mówili, że z dwóch natur iest iedna natura postanowiona, także zeznawali że Chrystus iest ze dwóch natur, iákoby przed Unią rozdzielonych, á po Uniey nie rozdzielonych. Insza herezya Nestoryusza y Teodoreta Mofutana, dzielących Osoby w Chryście: bo kładli inszą osobę byđ Syna Bożego, á inszą Syna człowieczego. Nie ktorzy zaś Heretycy poslednieysi, rozumiejąc że umkneli od tych herezyi, w tęż (przez niewiadomość wpadli, bo niektorzy z nich pozwalali w Chryście iedne osobę; ále kładli dwie *Hypostases*, álbo dwa *supposita*; mówiąc: że człowiek niektory złożony z ciała, y z duszy, od początku swego poczęcia wzięty iest od słowa Bożego, y ta była Opinia Magistri Sententiarum. Jaśi zaś chcący zachować iedność osoby, położyli; że Dusza Chrystusowa nie była ciału ziednoczona, ále rozłączone oboie wzajemnie, były ziednoczone z słowa Bożego *accidentalnie*, áby tak nie była liczba Osob. J ta iest trzecia opinia u tego Magistra tamże. Obiedwie iednak opinie te, w padaia w herezya Nestoryusza: Pierwsza zaiste; że iedno to iest kłaść w Chryście dwie *Hypostases* álbo dwa *Supposita*, co iest kłaść dwie osoby; bo Persona álbo Osoba nic nie dodaie nad *Hypostasim*, tylko determinowaną naturę, to iest rozumna, iako Boecyusz uczy: że Osoba iest zrozumney natury, nierozdzielona *Substancya*; y dla

Wz

tego

tego iedno to iest przywlaszczyć w Chrystusie własnà Hypostasim natury ludzkiej, y własnà personę; albo Osobę. A ieżeli zaś będzie się uważało Imię osoby? uważć trzeba, że y Nestoryusz używał iedności Osoby, dla iedności honoru y godności. Druga też opinia wpadła w błąd Nestoryusza, w tym; że położył Unią akcidentalną; bo nie różni się, mowićże słowo Boże iest ziednoczone człowiekowi Chrystusowi, według inhabitacyi iako w Kościele swoim, iak mówił Nestoryusz, y mowi: Ze słowo Boże iest ziednoczone, człowiekowi według obłożenia iak szata, iak mowi trzecia opinia: która też, ale co gorszego mowi, niż Nestoryusz, to iest, że Dusza y ciało nie są złożone, albo ziednoczone. Wiara zaś katolicka nie kładzie Unii, uczynionej, Boga y człowieka według esencji natury, ani też według akcidensu, albo przymiotu; ale średnim sposobem według Substancyi, albo osoby &c.

K O N K L U Z Y A.

Syn Boski żadnym sposobem nie wziął osoby ludzkiej, ale naturę tylko ludzką do swojej Osoby.

WYrażnie uczy S. Aug. lib. de fide. mówiąc: *BOG naturę ludzką wziął nie Osobę.* J. Damascenus. lib. 3. mowi: *w Panu Jezusie Chrystusie dwie natury poznaiemy iedną zaś Osobę.* J. koncylia wszystkie toż uczą, gwałcie potępiają tych, którzyby mówili dwie Osoby bydy w Chrystusie Panu. Koncilium Tolatan: szóste Can. 1. o Chrystusie mowi. BOG doskonały y człowiek doskonały, we dwóch naturach iedna Osoba, żeby czworakość Trojcy nieprzyszła, ieżeliby w Chrystusie podwoyna Osoba była.

Racya. Co iest wziętego, powinno bydy przed wzięciem, bo wziąć się mowi co, że bierze się do czego, iako to, co się z mieysca rusza. wprzód powinno bydy przed ruszaniem się. Osoba zaś ludzka nierozumie się bydy wprzód-przed wzięciem, w naturze ludzkiej, bo gdyby była, toby trzeba, żeby była albo zepiowana; a tak by już nie była wzięta: albo żeby została, a tak by

by były dwie Osoby (co jest błąd) Więc nie wziął osoby ale naturę ludzką do Osoby swoiey Boskiej. Co zaś Janocen. III. mowi: że Osoba Boska zniszczyła Osobę ludzką. Nie idzie ztąd, żeby Osoba Boska, wprzód wzięła osobę ludzką: bo jeżeli zniszczona, toć już nie wzięta: bo co zginęło, tego nie może wziąć, iak wyżej mowiliśmy. Nad to. Ze tam zniszczer ie nie bierze się, za zepflowanie czego, co by przed tym było, ale za przeszkodzenie tego, co inaczej mogło być. Albowiem jeżeli natura ludzka nie była wzięta od Boskiej Osoby; to natura ludzka miałaby własną Osobitość, y Osobę. J w tym mowi się że Osoba Boska zniszczyła Osobę ludzką, lubo to nie właśnie: Ze Osoba Boska przez swoją Unię przeszkodziła, a żeby natura ludzka własney osoby nie miała. J to jest zbawienne przeszkodzenie, albo niewłaśne zniszczenie, o którym rzekliśmy. Dla czego. Ze złączenia się duszy z ciałem, naturalnie bywa postanowiona Osoba, lecz w poczęciu Chrystusa w jednym instansie, ktorego dusza stworzona, cielu jest złączona, Osoba Boska albo słowo Boskie niewymownym sposobem wszedłszy, uprzedziła Osobę stworzoną. Co zaś S. Damascen. lib: 3. mowi: że Syn Boski wziął ludzką naturę nierozdzielną (co znaczy iako by Osobę) rozumiec trzeba, że wziął naturę ludzką w Osobie Syna Bożego, albo że wzięta jest: nie że była w osobie ludzkiej stworzoney, ale ażeby była w Osobie Boskiej. Jak y S. Tomasz uczy q. 4. a. 2. ad. 1. & a. 4. ad 3.

Ala słuchaymy Leona S. co mowi serm. de Nativ. Dni. Ze ani niższej natury zniszczyło uwielbienie, ani wyższej umniejszyło wzięcie. To jest Wcielenie.

Pytanie 4. Jeżeli przyzwoita rzecz była, że Syn Boży, wziął naturę ludzką z pokolenia Adamowego, a nie z innego?

Odpowiedź twierdząca. Bo Łukasz S. c. 3. mowi: Rodzenie Pana odwołuje się aż do Adama. J Augustyn S. 13. de Trin c 18. mowi: że mógł BOG człowieka zkać i nad przyjąć, nie zrodzić tego

tego Adama, który ſwoim grzechem obowiązał naród ludzki. Ale lepiej ſądził tego, który zwyciężony był, rodzaju, żeby wziął człowieka BOG, przez którego, narodu ludzkiego zwyciężyłby nieprzyjaciela. Tego zaś racye S. Tomafza trzy.

Pierwsza. Bo to zda ſię należeć do Sprawiedliwości, żeby ten zadoſtyć uczynił który zgrzeſzył; y dla tego, z natury przez grzech zepſowanej powinno być wzięte to, przez co ſatysfakcya miała być wypełniona, za całą naturę ludzką.

Druga. Bo to także należy do więkſzey człowiekagodności, kiedy z onego rodzaju Zwycięſca Diabła, rodzi ſię, który przez Diabła był zwyciężony.

Trzecia. Bo przez to także, Boſka moc bardziey pokazana ieſt, kiedy z natury zepſowanej y ułomney wziął to, co do tak wielkiey godności, y mocy ieſt wynieſione.

Rzeczysz. 1. Apoftoł S. ad Hebr. 7. mowi: *Takiego zdobyto aby był nam B./kup odtaczony od grzeſzników.* Bardziey by zaś odtaczony był od grzeſzników, gdyby nie wziął był natury ludzkiej z pokolenia Adama. Więc. &c.

2. W każdym rodzaju początek ieſt zacnieyſzy, nad tego, co ieſt od początku. Więc ieżeli chciał BOG wziąć naturę ludzką, bardziey miałby wziąć w ſamym Adamie.

3. Poganie bardziey bvli grzeſznikami, a niżeli Żydzi. Jáko mowi Gloſſa. ad Galat. 2. *Na on text. My z natury Żydzi a z nie poganow grzeſznicy.* Więc ieżeli naturę ludzką miał wziąć, bardziey trzeba było wziąć ją z poganow, a niżeli z pokolenia Abrahama, który był ſprawiedliwy.

Odpowiedź na pierwsze. Ze Chryſtus powinien być odtaczony od grzeſzników według winy; bo tę przyſzedł płować. Ale nie według natury, która przyſzedł zbawić, według ktorey powinien we wſzystkim Braci podobnym być. Jak ſam że Apoftoł S. mowi tamże c. 2. *A y w tym dziwnieyſza ieſt iego niewinność, że z mazy podległej natury wzięta, taką miała czynoſć.*

Ná drugie

Na drugie Odpowiedz. Ze potrzeba było, żeby ten który przyszedł grzechy gładzić, był odłączony od grzeszników, według winy, ktorey Adam podległ, y ktorego Chrystus z swego występku wyprowadził, iako Sapient. c. 20. mowi: Więc nie należało, żeby wziął naturę, w samym Adamie.

Na trzecie Odpowiedz. Ze należało żeby od pierwszego grzesznika (Adama) aż do Chrystusa przyszło, przez przodkujących niektórych sprawiedliwych, w których iasniałyby niektóre znaki przyszłej Swiätobliwosci. Idla tego też postanowił Pan BOG w narodzie, z ktorego się narodzić miał Chrystus, niektóre znaki Swiätobliwosci, które się zaczęły w Abrahamie, który pierwszy obietnicę otrzymał o Chrystusie, y Obrzezanie na znak przymierza. Genesis: 1.

Pytanie 5. Jeżeli też Syn Boży wziął prawdziwe ciało ludzkie?

BYła herezya Manicheusza, y Kolorbozyusza, ktorzy mowili; że Chrystus nie miał prawdziwego ciała. Cerdon zaś mowił, że Chrystus nie miał ciała: Valentinus także baiał; że Chrystus od Oyca posłany, ciało niebieskie wziął z soba, y przez Pannę przyszedł, żadnego ciała z niey nie wziawszy. A Apollinaryusz plotł; że Chrystus Pan niż zstąpił z Nieba, miał ciało przedwieczne, y wspól substancjalne. Jnni też baiali, że nie z Panny ale z Substancyi BOGA Oyca wziął ciało.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Syn Boski wziął prawdziwe ciało, y ziemskie nie fantastyczne y nie niebieskie, albo mniemane.

PRobacya. U Łukasza S. c. ult. Chrystus Pan rzekł. Dotykajcie y obaczcie, że Duch ciała y kości nie ma, iako mnie widzicie mającego. S Atanazy w Symbolum swoim mowi: Jest dobra Wiara, żebyśmy wierzyli y zeznali, że Pan nasz IEZUS Chrystus BOG y człowiek jest. Jpotym; Człowiek jest z Substancyi Matki, na świecie urodzony.

urodzony. Doskonały człowiek z dużej rozumnej y ludzkiego ciała zosłaiacy. S. Augustyn. lib. 83. Jeżeli Fantazma było ciało Chrystusowe y jeżeli myśli, prawda nie jest; Jest zaś prawda Chrystus. Więc nie było Fantazma ciała iego. Koncilium Tolet.ńskie pierwsze: c. 21. Wierzymy: że nie fantastyczne ciało, albo, zmyślone: czyie w Panu naszym IESUSIE: Chrystusie było, ale stałe, y prawdziwe było. Toż y koncilium Florentskie. Gdzie Valentinus potępiony z swoim błędem jest wyrażenie z Imienia.

Racyn Jeżeliby Syna B.żego nie prawdziwe ciało było, ale fantastyczne. Więc nie prawdziwa śmierć podiał, ani co z tych rzeczy, o których Ewangelie Święte o nim powiadaia, czynił w prawdzie dla widzenia y apparencyi nieiakię. A tak szłoby też za tym, że nie nastąpiło prawdziwe zbawienie ludzkie: Co jest głupiego mówić Więc. &c.

Potym, Chrystus Pan, ponieważ jest prawdą, nie zdobyło żeby wiakiey sprawie iego było co zmyślonego. Więc y sam ten błąd raczył od niewierzących odrzucić, gdy Uczniowie zmieszani y przestraszani, rozumieli że Ducha widzieli, a nie prawdziwe ciało; dał się im y każł dotykać mówiąc: *Dotykajcie y obaczcie że Duch ciała y kosci nie ma iak mięt mnie widziecie.*

Też racye pokazuia, że Chrystusa Ciało niebyło Niebieskie które pokazały, że niebyło fantastyczne. Między innemi ta, Bo-gdyby był Chrystus wziął ciało Niebieskie, nie prawdziwie by był łaknął y pragnął, ani męki prawdziwie by był nie podiał.

Co zaś Apostoł S. ad Cor. c. 15. mówi: *Pierwszy człowiek z ziemi, ziemski: Drugi człowiek z Nieba, Niebieski.* J znowu. *Ciało y krew Królestwa Boskiego nie osiągną.* Pierwszy text nie trzeba rozumieć, tak: żeby samo Ciało Chrystusowe, według swoiey Substancyi z Nieba zstąpiło, ale że mocą Niebieską, to jest przez Ducha S. iest iego Ciało uformowane, iako mowiemy: Ze z Ducha S. poczęty iest. J Augustyn Święty mowi, *Niebieskim mówię Chrystusa: bo nie z ludzkiego nasienia poczęty iest.* Tym sposobem rozumie y S. Hilary lib. de Trinit. J w drugim

texcie Apostoła S. Ciało, y Krew, nie bierze się za Substancya
 (C. Krewi, ale za zepsowane ciało, y krew, które iak zepso-
 wane przez grzech nie były w Chrystusie jednak karę Chrystus
 ponosi (lub, grzech) áżeby wypełnił dzieło zbawienia naszego.
 A lubo ciało Niebieskie jest nayzacznieysze, jednak do więkzey
 to chwały Bożey należało, że ciało nayniższe y ziemskie, do takiego
 wyniosł wspaniałości. A iak S. Augustyn mowi: *Bożkie słowo
 nie iako droga materya ciała Niebieskiego bioracy, do nas przyszedł,
 ale w glinie wielkość swoiey sztuki pokazał.*

Co także mowi Apostoł S. ad Philip. 2. Ze Chrystus na po-
 dobienstwo ludzi stał się. Niemoże się tu rozumieć podobienstwo
 fantastyczne, iako niżej mowi Apostoł S. o Chrystusie że stał się
 posłusznym aż do śmierci krzyżowey, co nie mogło być gdyby
 podobienstwo było tylko fantastyczne. Podobienstwo tedy
 które czyni Apostoł S. wyraża prawdę natury ludzkiey w Chry-
 stusie. W ten sposób którym wszyscy, którzy prawdziwie bytność
 mają w Chrystusie, podobni mowią się.

Rzeczysz. Znaki powinny korrespondować rzeczom zna-
 czonym. Ze zaś widoki które w starym się testamencie działy,
 były znakami pokazania się Chrystusowego na świat, nie były
 według ciała prawdy, ale według fantastycznego widoku. Jako
 czytamy u Jzaiasa. c. 6. Widziałem Pana siedzącego. Więc zda
 się że y widok Chrystusa Pana na świecie, nie był według ciała
 prawdziwego, ale tylko według imaginacyi ludzkiey.

Odpowiedź. Zesfigura, albo wyobrażenie, powinno korre-
 spondować rzeczy do podobieństwa, nie do prawdy, gdy by
 albowiem było podobieństwo we wszystkim już nie byłby znak,
 ale sama rzecz: według S. Damascena. Przywoita tedy rzecz
 była, żeby widoki y apparycie starego testamentu, były według
 apparencyi, jednak iakoby postać y podobieństwo. Pokazanie zaś
 Syna Bożego na świecie, żeby było według prawdy ciała, iako rzecz
 figurowana yznaczona przez one figury. Dla czego mowi Apostoł
 S. 2. Col. 2. *Które są cieniem przyszłych rzeczy, ciało zaś Chrystusa. &c.*

*Pytanie 6. Jeżeli też Syn Boski wziął do siebie duszę
ludzką?*

Bład był Aryusza, y Apollinaryusza mowiących, że Syn Boży nie wziął duszy ale tylko ciało same bez duszy, kładący, że słowo Boże było na miejscu duszy. A ztąd szło, że w Chryście nie było dwóch natur, ale jedna tylko, bo z ciała, y zdusze jedna natura ludzka postanawia się. Ale te herezye od Kościoła S. są potępione, iak wyżej. Więc przeciw nim.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Syn Boski wziął na się nie tylko ciało ale y duszę.

Probacya. S. Atanazy w Symbolum swoim mowi. *Wiara dobra abyśmy wierzyli y zeznali że Pan nasz IEZUS Chrystus Boży Syn, BOG y człowiek jest.* Ale człowiek złożony jest z ciała y z duszy. Więc wziął y ciało y duszę. Jákosz tenże S. mowi: *Doskonały BOG doskonały człowiek z duszy rozumney y ludzkiego ciała będący.* J. niżej ielzcze: *iako dusza rozumna y ciało ieden jest człowiek, tak BOG y człowiek ieden jest Chrystus, który umęczon jest, dla naszego zbawienia &c.*

Koncilium Rzymskie pod Damazem Papieżem mowi. *Przeklinamy tych którzy miało duszy ludzkiej rozumney powiadaia, że słowo Boże w ciełe zostawało.*

J. Koncilium Kalcedońskie. *Wyznawát Pana naszego IEZUSA Chrystusa zgodnym głosem nauczamy, pospółu doskonałego, tegoż w Bóstwie BOGA, y człowieka prawdziwego z duszy rozumney y ciała &c.* Koncilium Florent. *Kościół S. wykłina Arryusza który powiadaiać że ciało z Panny wzięte dusze nie miało, chciał na miejscu dusze bydź Bóstwo w Chryście.* J. S. Augustyn. *Niesłuchamy tych którzy tylko ludzkie ciało powiadaia bydź wzięte od słowa Bożego y tak słuchaia co rzeczono Słowem ciałem stało się.* Aby przeczyli że on człowiek miał albo duszę albo co ludzkiego, miał, tylko samo ciało.

Nawet

Nawet Piſmo S. wyraźne ieſt przeciw pomienionym Heretykom, bo u Math. S. c. 16. rzekł Chryſtus Pan ſam. *Smutna ieſt dusza moja aż do śmierci. J u Jana S. c. 10. Moc mam położyć duszę moją.* Więc ſłowo Boſkie oprócz Boſtwa miało duszę.

Odpowiada. Ná to Apollinaris. Ze w tych ſłowach, dusza nie właſnie ále przez Metaforę tylko bierze ſię, którym ſpoſobem w ſtarym teſtámencie mowi ſię dusza, u Iſaiaſza c. 1. mowiąc: *Pierwsze dni mieſiaca y uroczyſtoſci nienawidzi dusza moja.*

Ále przeciw Temu ieſt, co Ewangeliſtowie Święci wywo-
dzą, to ieſt gniewaiącego ſię JEZUSA, ſmucącego ſię dziwia-
cego ſię, áłkającego &c. Zkąd w prawdzie pokazuje ſię że Chry-
ſtus Pao, miał prawdziwą duszę: iák z tego że Chryſtus Pan iadł
ſpał, z ſatygowany był &c: pokazuje ſię że miał prawdziwe ciało
ludzkie. Inaczej, ieżeli by te rzeczy przez Metaforę, áłbo nie
właſnie brały ſię, niebyłoby Wiary mowie Ewangeliczney: álbo-
wiem co inſzego ieſt, co według Proroków oznaymuie ſię przez
figury, á co inſzego, co według właſnoſci rzeczy, piſzą Ewan-
geliſtowie Święci, według Hiſtory. *Znowu.* Texty pomienione
nie mogą ſię rozumieć tylko o duszy zmyſły maiącey, bo wtych
niemałz mowy o iákiekolwiek affekcyi ſmutku, ále o tey która
należy do woli, co iawnó z ſłow Chryſtuſa Pana do BOGA Oycy
mowiącego: *Jednakniemoia wola Ále twoia niech ſię ſłanie.* Wola
zaś iákó y Elekcyja należy do duszy. *Nad to.* Pomieniony
błąd, mowa ſwoją, uwłacza tajemnicy Wcielenia Boſkiego.
przez które ſtał ſię pożytek narodowi ludzkiemu, to ieſt wyba-
wienie iego. Bo iák mowi S. Auguſtyń przeciw Felicianowi:
Jeżeli wziąłſzy ciało Syn Boſki duszę opuſcił, áłbo iák podła, y
która do żadnego zażycia niezdałaby ſię ſpoſobna, odrzucił: te dwie
rzeczy bluźnierſtwo wnoſzą przeciw BOGU &c Więc duszę miał
prawdziwą; Chryſtus.

Rzeczefz. 1. Dusza, potrzebna ieſt ciału ná to, áżeby przez
nią miało życie: Nie zda ſię zaś dusza na to ciało; bo ſamo ſłowo
Boſkie ieſt rzrodio życia: iák w Pſalmie 35. mowi: *Panie u ciebie*

173: *jest* źródło życia: Więc zbytnie była dusza w Chrystusie Panu, przybytności słowa Boskiego.

Odpowiedź. Ze słowo Bożkie jest źródłem życia, iako pierwszym początkiem: ale dusza jest początkiem życia ciała, iak forma jego, ta zaś jest skutkiem pierwszego początku. Więc z przytomności słowa Bożego bardziey się konkludować powinno że ciało jest żywe, żywe, zaś nie może być bez duszy, iako człowiek prawdziwy nie może być bez ciała y duszy. Ani ciało bez duszy jest człowiek, ani dusza bez ciała jest człowiek, ale dusza tylko iak poşpolicie mowiemy: a zatem w Chrystusie który jest prawdziwy BOG y prawdziwy człowiek, ile BOG miał Bóstwo, ile zaś człowiek miał duszę y ciało.

Rzeczysz powtórę. Jan S. Tajemnice | Wcielenia Boskiego
nam pokazuiać mowi: *Słowo. Ciątem się stało.* Nic nienamieniaiać.
o duszy. Więc &c.

Odpowiedź. Ze gdy mówi Jan S. *Słowo ciałem stało się.* Ciało bierze się za całego człowieka, i akby rzekł że słowo stało się człowiekiem. Jako też u Jzaiasza Proroka c. 40. *Videbit omnis Caro. &c.* Dlatego zaś cały człowiek znaczy się przez ciało: bo przez ciało Syna Boskiego widomym stał się, y pokazał. Dla czego przydał: *I wdziałem chwałę jego, chwałę iako jednorodzonego od Ojca, i odnego tańki y prawdy.* Nad to mówi się ciałem: na pokazanie wyśokiej tajemnice, y objaśnienie dobrociwości BOGA, ku narodowi ludzkiemu..

Pytanie 7. Jezeli tez w Chrystusie Panu byly dwa rozumy, y dwie woli: to jest ieden Boski, drugi ludzki rozum, takze i edna wola Boska, druga ludzka?

Wiedzieć potrzeba: Że Ariani, y Apollinaryſtowie zwyciężeni, Świadełstwem Ewangelicznym, pozwolili, że ſłowo Boże, nie tylko ciało ale y duszę wzięło ná ſię, jednak znowu budowali, że rozumu nie doſtawiało duszy Chryſtufowej, ale ná męſzcu rozumu było ſłowo Boże. A ztąd ſzło, żeby y wol. nie miała duſza.

duſza Chryſtufa Pana, A zátym że tylko ieden rozum Boſki, y iedna wola Boſka była w Chryſtusie Panu, Eutycheſ takſe, y wiſzyſcy, ktorzy w Chryſtusie Panu kładli tylko iedną naturę, iedną takſe kładli wolą y rozum ieden. Neſtoryuſz takſe który przyznawał Unię między Bogiem y człowiekiem uczynioną, tylko według Affektu y woli, przyznawał teſz iedną wolą w Chryſtusie Panu. Potym Makaryuſz Antyocheńſki Patryarcha, y Cypruſ Alexandryiſki, y Sergiuſz Konſtantynopolitańſki, y Sektarze ich, przyznawali iedną Wolą, lubo dwie natury przyznawali złączone w Oſobie mniemając, że natura ludzka w Chryſtusie, nigdy nie poruſzyła ſię własnym ſwoim ruſzeniem, ale tylko ile ruſzona była od Boſtwa. Więc kładzie ſię.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

W Chryſtusie Panu, iák dwie natury były, iedna Boſka, druga ludzka, tak inny był rozum Boſki, inny rozum ludzki, y inna wola Boſka, inna wola ludzka.

PRobacza. Oczywiſta rzecz ieſt. Że Syn Boży był doſkonały BOG, y doſkonały człowiek, duſzę rozumną y ciało mający: według Symbolu S. Atanazego: Do natury zaś ludzkiey należy rozum y wola, która ieſt przyrodzona iey moc, iák y rozum, iák y do natury Boſkiey należy mieć rozum y wolą. Więc potrzebna rzecz ieſt przyznać, że Syn Boży wolą ludzką, y rozum wziął w naturze ludzkiey. A że przez wzięcie natury ludzkiey, żadnego umnieyſzenia nie miał. Syn Boży w tym co należy do natury Bożej, ktorey należy mieć, rozum y wolą. Więc należy zeznać, że w Chryſtusie Panu, ſą dwie wole, y dwa rozumy, to ieſt Boſkie y ludzkie.

Nad to Chryſtuſ Pan miał podziwienie, iák czytamy Marci. 6 że gdy Żydzi y inſi dziwowali ſię nauce, y mądroſci Chryſtuſowej, takſe mocy, którą czynił cuda wielkie, y dziwili ſię że tak wielkie rzeczy robił, y z kąd te mądroſć y tę moc miał,

z kąd

zkał się y gofrzyć poczęli powatpiwiać: mowi Marek S. że JE-
YUS *działował się dla niewierności ich.* Także u Łukasza S. czy-
tamy że Setnik niektory, prosił JEZUSA, ażeby się nie tur-
bował przyść do domu jego, dla uzdrowienia bardzo chorego
sługi jego, ale żeby tylko rzekł: żeby sługa był zdrow. *To usły-
szawszy JEZUS zadziwił się.* Ze w Izraelu nie znalazł takiej Wia-
ry, iak u pomienionego Setnika. Zadziwienie zaś niemoże byđż
bez rozumu; bo zadziwienie się, iest to nayspierwsza w łasność
rozumnego: według Filozofow. Wigg &c.

Jinaczey Ciało Chrystusowe bez duszy rozumney, nie
byłoby ciało ludzkie, ale bydzące (co mowić wstyd) bo przez
rozum y wolę ciało ludzkie różni się od duszy bydzącej. Zkał
Aug. S. mowi: Ze według tego błędu poszłoby, że Syn Boski
bydłę iakieś wziął z figurą ciała ludzkiego. Co iest z uwlecze-
niem prawdzi Wcielenia Boskiego.

Z Piśma S. także mamy iako w Chrystusie Panu są dwie woli,
Boska, ludzka; co zkał iawnno że Chrystus Pan u Mateusza S. c. 26.
rzekł: *Nie iak ja chcę, ale iak ty chcesz.* Ju S. Łukasza. c. 27. *Nie
moją wola, ale tweją niech się stanie.* Ju Jana S. c. 4. *Nie szukam
woli mojej ale woli tego który posłał mię.* Jc. 6. *Z stąpitem z Nieba
nie żebym czynił wola moję, ale wola tego, który posłał mnie.*

J to iest Wiara katolicka, że Chrystus Pan iako był BOG
y człowiek doskonały, tak miał iak BOG wolę Boską, a iak czło-
wiek wolę ludzką: J Kościół S. na konciliach różnych definiował,
J dekreta postanowił których tu ciężko wypisować.

Pytanie. 8. Jeżeli w Chrystusie była wolność Woli?

§ Th. 3. p. q. 18. ar. 4.

K O N K Ł U Z Y A.

Wola Chrystusa Pana miała wolność.

Probacya. Albowiem o Chrystusie Panu rzekł Jzaia c. 7. *Masto,
y miod będzie iadt, aby wiedział odrzucić złe a obrat dobre.*

Obierać

Obierać zaś dobre, jest Akcja woli wolney. Więc. Jeżeli Elekcyja jest w Chryście, powinna też być wolność woli w nim.

Rzeczysz. 1. W Chryście Panu nie było Elekcyi żadney, a zatem ani wolney woli, ktorey jest akcja Elekcyi, albo obieranie; Albowiem Damascen S. lib. 3. c. 14. mowi: Zdania, albo myśli, albo wymysłu y Elekcyi, przyznać Panu niepodobna jest, jeżeli chcemy, w łasnie mowić, a naybardziej w tych rzeczach, ktore do Wiary należą trzeba w łasnie mowić. Filozof także 3. Eth. c. 3. mowi: Ze Elekcyi jest chęć wprzód poradzoney rzeczy. Nie zda się zaś, aby rada była w Chryście; bo nieradziemy o tym o czym pewni jesteśmy. Chrystus Pan zaś pewny był o wszystkich rzeczach. Na ostatek wolność woli, ma się do dwóch rzeczy. Wolaj zaś Chrystusowa nie mogła się mieć do dwóch rzeczy; bo była determinowana do dobrego, y nie mogła grzeszyć iak niżey obaczemy. Więc nie miał wolney woli.

Odpowiedź. Ze iak już rzekliśmy, że Chrystus Pan miał Elekcyę, to jest mógł obierać sobie, co chciał S. Damascen zaś mowi o Elekcyi ile w Elekcyi zawiera się powatpiwanie, to jednak nie z potrzeby należy do Elekcyi, bo y BOGU przynależy Elekcyja według owego Pisma ad Ephes. 1. *Wybrał w sobie &c.* Jednak w BOGU niemasz powatpinia żadnego. Przytrafia się tedy to Elekcyi w naturze niewidomey. Chrystus zaś był wiadomy y pewny wszystkich rzeczy. Więc w nim była Elekcyja bez żadnego powatpinia. Toż y o inszych iako o zdaniu &c. mowiemy.

Także ná to, co Filozof mowi. *Odpowiedź.* Ze Elekcyja, albo obieranie, supponuje radę, jednak nie idzie z rady już z determinowanej przez rozładek, bo to, co sádzimy czynić, po inkwizycyi rady obieramy, iak tam że Filozof mowi: y dla tego jeśli sádzi się co, do czynienia, bez watpienia y inkwizycyi, to dosyć do Elekcyi. Zkąd iawnie że powatpiwanie, albo inkwizycya, nienależy przez się do Elekcyi, ale tylko według tego, że jest w naturze niewiadomey.

Na ostatnie Odpowiedź. Ze lubo wola Chrystusowa, była determinowana do dobrego, nie była jednak determinowana do tego, albo do tego dobrego. Więc należało Chrystusowi obierać wolną wola swoją potwierdzone w dobrym.

Rzeczysz. 2. Chrystus Pan z posłuszeństwa przykazania, swego Oycy przedwiecznego, cierpiał y umarł. Więc nie cierpiał z woli swojej á z tym niemiał iey wolney.

Odpowiedź. 2. S. Th. 3. p. qv. 47. a. 2. ad. 2. Ze lubo posłuszeństwo wnośi potrzebę respektem tego, co iest przykazane, iednak respektem wypełnienia przykazania, wnośi wola, y takie było posłuszeństwo Chrystusowe, bo sama męka y śmierć, w sobie uważona przyrodzoney woli sprzeciwiała się. Chciał iednak Chrystus Pan wola Boska w tym wypełnić, według Psalmu. 39. *Abym czynił wola twoię Boże! moy, chciałem* Math. 26. *Jeżeli nie może odejść kielich ten? tylko żebym go pił, niech się stanie wola twoja.* A iak tamże ad 3. S. Th. mowi: że Chrystus Pan cierpiał y z miłości, y z posłuszeństwa, bo y przykazania miłości, z posłuszeństwa wypełnił, y posłusznym się stał z miłości Oycu przykazującemu. A iak Jzaiaasz c. 53. rzekł: *Osiarował się bo chciał.* Potrzeba zaś śmierci Chrystusowej iak się z wola iego zgodziła, S. Th. tamże qv. 14. a. 2. wyraża. Także iak wola Chrystusa zgadzała się z wola Boską, S. Th. qv. 18. a. 5.

Pytanie 9. Jeżeli Chrystus Pan umarł za wszystkich?

K Alwin nauczał że Chrystus Pan umarł tylko za przeznaczonych do Nieba, á nie za wszystkich. Ale przeciw niemu.

K O N K L U Z Y A.

Chrystus za wszystkich ludzi umarł, á nie tylko za samych wybranych Boskich.

R *Acy.* 1. Chrystus za tych wszystkich umarł, ktorých BOG chce zbawić, bo śmierć Chrystusowa stała się ná od kupienie y zbawienie ludzkie, iako Paweł S. uczy 1. ad Timoth. 2. *Który dał*

dał siebie na odkupienie za wszystkich: BOG zaś chce zbawić wszystkich ludzi, tak wybranych iako y niewybranych iako Paweł S. tamże u Timote. mowi: *BOG chce wszystkich ludzi zbawić y do uznania prawdy przyprowadzić.* Więc Chrystus za wszystkich pospolicie umarł, bez żadney excepcyi. J 2. Cor. 5. Paweł S. mowi: *Za wszystkich Chrystus umarł.* J u Jana S. Ep. 1. c. 2. *On jest blaganiem za grzechy nasze a nie tylko nasze, ale za grzechy całego Świata.*

Racya. 2. Za tych wszystkich Chrystus umarł, którzy są zarażeni grzechem pierworodnym Adama, iako bowiem grzech wszedł na cały świat przez jednego człowieka, a przez grzech potępienie, tak przez jednego człowieka, to jest Chrystusa, śmierć, y sprawiedliwość, weszła na wszystkich ludzi usprawiedliwienie ad Rom. 5. A że grzech pierworodny przez Adama wszystkim narod ludzki zaraził: mowi Paweł S. ad Rom. 5. w którym wszyscy zgrzeszyli. Więc Chrystus za wszystkim lud umarł, na zgładzenie grzechu, na wybawienie ludzi z niewoli czartowskiej.

ARGUMENTA

Argument. 1. Mowi sam Chrystus Math. 9. *Nie przyszedłem wezwać sprawiedliwych, ale grzeszników.* J u Mate 15. *Nie jestem posłany, tylko do owiec, które poginęły domu Izraelskiego.* Więc Chrystus nie przyszedł dla wszystkich, ani umarł dla wszystkich iako sam powiedział.

Odpowiedź. Na pierwszy text. Ze ten text ma się rozumieć tak; że Chrystus nie przyszedł na świat wzywać (sprawiedliwych, których żadnych na świecie nie znalazł, ale przyszedł dla grzeszników, ktorými wszyscy świata ludzie stali się dla grzechu pierworodnego, która mowa swoia chciał Chrystus Pan wyrazić, że przyszedł na świat, iako Medyk, który nie leczy człowieka, który nie jest chory, ale go leczy chorego, tak y Chrystus nie przyszedł by był na świat, gdyby byli ludzie na duszy nie zachorowali. Jako na początku stworzenia świata, nie przyszedł

Chrystus na świat przed popełnieniem grzechu Adamowego, ale dopiero przyszedł gdy Adam y wszystko jego pokolenie zgrzeszyło. *Drugi text* Mateusza. S. ma się rozumieć, iako tłumaczy Hieronim S. tenże text temi słowy: Nie to mowi Chrystus żeby tylko do Żydów był posłany, na wezwanie ich, a nie do narodów, ale że pierwey iest do Żydów posłany, a niżeli do narodów; Częścią dla tego, że był żydom za Mesiąszą w Piśmie S. obiecany; Częścią żeby pokazał Chrystus Żydom, iż przez przyściecie jego do nich, wszystkie Boskie obietnice Żydom, a nie narodom przez Prorokow uczynione, iuż się wypełniły. Częścią, żeby Żydzi żadney wymowki nie mieli, że Ewangelię S. nie przyjęli, gdy by była nie im wprzód, iako wiadomym o BOGU, y prawach Boskich, opowiedziana Wiara tajemnic, nowego testamentu, iako S. Hieronim mowi sup. cap. 10. Mat. Lubo zaś Chrystus przez siebie y przez Apostołów przed Męką y śmiercią swoją naprzód Żydom Wiare prawdziwą opowiedział, y do niey ich wzywał, przecie iednak po Zmartwychwstaniu swoim, Chrystus rozkazał, Apostołom aby do narodów poszli, y nauczali ich wiary Chrystusowej; tak czytamy u Mate. w Rozd. 28. *Jdąc zaś nauczajcie wszystkie narody chrzcić ie.* J. Paweł S. ad Rom. 3. pisze: *Czyli tylko BOG iest Żydowski a nie narodow?* J. ad Gal. 2. *Ktory sporządził y sprawił aby Piotr był Apostołem u Obrzezanych, ten sprawił aby był Apostołem u narodów.*

Argument. 2. Jeżeliby Chrystus Pan umarł za wszystkich ludzi, toby wszyscy powinni bydź zbawieni: Nie wszyscy zaś są y będą zbawieni. Więc nie za wszystkich umarł.

Odpowiedź. Ze lubo Chrystus Pan za wszystkich w pośpolitości umarł, y śmierć jego iest z siebie dostateczna zbawić wszystkich ludzi, bo iest waloru nieskonczonego, dla nieskonczoney godności Osoby jego, iednak niekażdy skutecznie przez śmierć jego będzie zbawiony, ale ten tylko ktory sam się też do swego zbawienia przyłoży. Wiara, y dobre mi uczynkami, a grzechami nie przeszkodzi swemu zbawieniu. Bo lubo BOG może człowieka

stworzyć

stworzyć bez niego samego, nie może jednak go zbawić bez niego samego, to jest nie może go zbawić, kiedy człowiek sam nie zasłużył na swe zbawienie, albo iako dzieci żadnych nie mogące mieć zasług, kiedy przynajmniej nieprzyjima Sakramentu Chrztu S. *A do tego.* Chrystus Pan zarobił y tym na wiele łask Boskich, iako to na łaskę wzbudzaiać do dobrego, y na duchowne natchnienia: także wielom zasłużył Wiarę S, gdyż Paweł S. *2. ad Timoth. c. 1. mowi: Niektorzy zatopili się w błędach o Wierze. J c. 4. W ostatnich czasach niektorzy odstępia Wiary.* Mowi zaś Paweł S. o heretykach ktorzy odstapili Wiary S. wprzod ią mniawszy z zasług Chrystusa. Zasłużył im także y na łaskę usprawiedliwiaiać, iako S. Aug. lib. de corrept. & gratia. c. 18. mowi: *Wierzył potrzeba, że nie ktorzy z Synow zguby wieczney, nie mniawszy daru Boskiego, trwania włascie usprawiedliwiaiaćy aż do śmierci, w Wierze złączoney z miłością Boską zaczynaia żyć y przez niektorzy czas wiernie y sprawiedliwie, y światobliwie żyia, a potym w grzech upadai.* Ta cała nauka jest przeciw Kalwinom.

Rzeczysz. Niepowinny byđź zasługi Chrystusowe umniejszone, albo limitowane, do niektorzych tylko ludzi, ale powinny byđź rozciągnione do wszystkich. Częścią że Chrystus Pan przyszedł na świat dla wszystkich, nie dla niektorzych tylko, częścią żeby inaczej uniego była Akceptacya osob, albo wybieranie.

Odpowiedź. Ze zasługi Chrystusowe co do dostateczności ich należy nie są limitowane, do nie ktorych tylko; ale są dla wszystkich, lubo co do skuteczności ich należy, są tylko dla niektorzych. I tak rozumieć ma się, że przyszedł na świat dla wszystkich. Ani ztąd nie idzie akceptacya osob, bo ta nie ma miejsca w tych rzeczach, ktore są z łaski; bo iak iawnu u Mate. S. c. 18. czytamy Chrystus Pan mowił. *Iżalisz niegodzi mi się, chcę czynić. Czy oko twoie nie dobrego jest że ia dobry jestem: Weś co twego jest, a idź.* Z łaski zaś jest Chrystusa że za nas aplikował za grzechy swoje. Chrystus Pan tedy zasłużył wszystkim odpuśczenie grzechow, y

łaskę, y chwałę zasługi ięgo uważając według dostateczności, a nie tylko dla tego, że ofiarował BOGU drogą zapłatę, która iako to nieskonczonego waloru była, dostateczna z siebie do zasłużenia pomienionych rzeczy. Ale też że w skutku zasłużył, aby te dary były dane wszystkim, iężeliby przeszkody iakiey do nich nie uczynili, albo ich BOG W: z sprawiedliwego swego Sadu im nieumknął. J dla tego postanowił Sakramenta SS. przez ktore każdy mógł by ie łatwo otrzymać.

Co do skuteczności zaś zasług Chrystusowych należy, nie zasłużył ich wszystkim, ale tym tylko, za których chciał ofobliwie aplikować swoje zasługi, tą intencyą, ażeby nie ochybnie dostąpili tego skutku. Toż y o Satisfakcyi Chrystusa Pana mowi się podobnym sposobem y o Męce ięgo. Cypellus. 3. p. fol. 734.

Pytanie. 10. Jeżeli Chrystus Pan miał iaki grzech?

Nie ktorzy z heretykow świeższych, niewstydlivie udawali, iakoby Chrystus miał grzechy, żaden albowiem z dawnych Heretykow nie był tak niewstydlivy, y zuchwały, żeby Chrystusowi przyczytał grzech, iako poznieysí heretycy. Ci zaś byli Antychrytami nazwani, y nie ktorzy z Premonstratu. Także Kalwin ktory śmiał mowić, że Chrystus na Krzyżu desperował, mowiąc te słowa: *Boże Boże moy czemus mię opuścić?* O ktorych Heretykach Lindanus Dialog. 2. J. Pratecolus Verb. Præmonstrat. Przecím ktorych.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Chrystus Pan nie miał żadnego grzechu, ani pierworo-
dnego ani Aktualnego.

Jta Konkluzya tak iest pewna według Wiary Katolickiey: Albowiem w piśmie S. zamyka się. A naprzód że niemiał Chrystus grzechu pierworođenego, iawnó iest z słow Archaniel-lich do MARYI Panny Łukasza S. c. 1. *Co z ciebie narodzi się*
Święte,

Święte, nazwane będzie Synem Boskim. Także z Apostoła S. ad Hebr. 7. *Takiego z dobito ażeby nam był Biskupem, Świętym, niewinnym, niezmazanym, oddalonym od grzeszników.* Ze też nie miał grzechu Aktualnego iawno z słów samego Chrystusa u Jana S. c. 8. *Kto mnie będzie strofował o grzech?* Ktore słowa rzekł Chrystus Pan gdy go Żydzi, y Faryzeuszowie nazywali zwodzicielem, łomiacym Szabat, mającym Czartowstwo, Samarytanem, zarłokiem, Piakiem, przyiacielem iawno Grzeszników &c. Przez ktore bluźnierstwa swoje chcieli ztwierdzić, y wyrazić to, co niegdy mu żądawali, to jest, że był grzesznikiem Chrystus Joan. c. 9. Prawda naszej Konkluzyi zawiera się, y w wielu Konciliach, dekretowana, a ostatecznie w *ostatnim* pierwszym Can. 10. w Laterańskim. Can. 5. y w *ostatnim* Synodzie Generalnym Act. 11. y, 18.

Racja jest. S. Tomáša 3 p. q 15. Art. 1. Albowiem Chrystus dla trzech rzeczy tylko wziął na się defekta nasze. 1. Zeby za nas dosyć uczynił BOGU W: 2. Ażeby komprobował prawdy natury ludzkiej, którą wziął na się. 3. A żeby stał się nam przykładem Cnot SS. Nienależało zaś Chrystusowi Panu dla ktorego z tych wziąć na się defekt grzechowy. A nayprzod nie dla pierwszego; bo grzech nic nie sprawuje do żadosyć uczynienia, ale y owżem jest przeszkoda do tego, według Eccl. 34. *daru nie zbożnych nie chwali naywyższy.* Ani też dla drugiego; bo przez grzech nie dowodzi się natury ludzkiej prawda, gdyż nie należy, do natury ludzkiej, (ktorey BOG jest początkiem) ale bardziey jest przeciw naturze. Ani ná ostatek dla trzeciego, gdyż ponieważ grzech cnotie jest przeciwny, przez ten nie mógł nam podać przykładu cnot SS. Więc w Chrystusie Panu nie było żadnego grzechu.

Rzeczysz. Według Apostoła S. ad hebr. 2. W Adamie wszyscy zgrzeszyli że w nim pierworodnie byli. Chrystus był także w Adamie. Więc w nim zgrzeszył.

Odpowiedź. Ze Chrystus Pan nie że wszystkim był w Adamie
y w pier-

y w pierwszych innych Oycach, iak my byliśmy; albowiem my byliśmy w nich dwoiako y według nasienia, y według cielistey Substancyi. Chrystus Pan zaś tylko był w nich według Substancyi cielistey, albo według ciała y widoma Substancya ciała wziął z ciała Panięńskiego. Poczęcie zaś iego było od Ducha S. iako samże Adam wziął ciało z ziemi, początkiem zaś iego był BOG W: stwórzyciel. J dla tego Chrystus nie zgrzeszył w Adamie; bo w nim był tylko według materyi: to jest według ciała. Grzech zaś nie idzie ztąd ale z pierwszego S. Th. tamże ad 2.

Rzeczysz. 2. Według Apostoła S. ad Cor. c. 5. BOG W: uczynił Chrystusa za nas grzechem. Więc. &c.

Odpowiedz. Ze BOG uczynił Chrystusa za nas grzechem, nie tak, żeby miał mieć grzech w sobie, ale że go uczynił ofiarą za grzechy nasze. J według tego mówi Jzaiasz. cap. 53. Pan włożył ná niego nieprawość wszystkich, to jest, że go poślą, áżeby był ofiarą za grzechy wszystkich ludzi. Albo uczynił go grzechem, to jest mającym podobieństwo ciała grzechu, iak Apostoł S. ad Rom. 8. mówi: to zaś dla ciała śmiertelnego y do cierpienia sposobnego, które wziął ná się.

K O N K L U Z Y A druga.

Chrystus Pan niedesperował ná Krzyżu mówiąc te słowa: Boże Boże moy, czemuś mię opuścić?

Racya. Albowiem Chrystus Pan gdy rzekł te słowa, *Boże Boże moy, czemuś mię opuścić*, wtenże czas rzekł do BOGA Oycy: *Oycze w ręce twoje polecam Ducha mego*. Gdyby zaś Chrystus miał desperować o zbawieniu swoim, toby niepolecał ducha swego w ręce BOGU Oycu. Więc nie mógł desperować. Do tego nie może desperować każdy zbawiony, y ubłogosławiony, o zbawieniu swoim, które już ma nieodmienne, bo wieczne to jest żywot wieczny. Chrystus Pan zaś od poczęcia swego miał zbawienie według duszy, y uwielbienie, które zawisło ná iawnym widzeniu BOGA: iako rzekł o sobie, u Jana S. c. 17. mówiąc:

mówiąc: *Chce aby gdzie ja jestem y oni byli zemna, żeby widzieli iasność moję ktorą mi dał Oycze.* J tego uczy S. Tomasz qv. 34.

a. 4. Więc nie mógł Chrystus desperować.

Rzeczysz. Te słowa pomienione Chrystusa. *Boże Boże mój czemuś mię opuścił*, były desperackie. Więc desperował á za tym y zgrzeszył. Także w Psalme 21. Dawid Prorok rzekł w Osobie Chrystusa: *Chemuś mię opuścił; daleko od zbawienia mego słowa występku moich.* Ponieważ tedy Chrystus, wyznał się bytż dalekim od BOGA, dla grzechow swoich, idzie za tym że zgrzeszył desperuiąc.

Odpowiedź. Ze pomienione słowa, rzeczzone były przez Chrystusa, ale w Osobie członków swoich, iako też rzekł Saulowi Act. 9. *Chemuś mię prześladowiesz.* Gdyż nie iego w osobie swojej, ale członka n iego prześladował. Albowiem ponieważ jedna Osoba Chrystusa, y Kościół rozumie się. Więc należy Kościołowi, toż tamemu Chrystusowi Głowie przypisywać się, według Reguły Tykoniusza u Aug. S. lib. 3. de doctr. Christ. cap. 32. J dla tego grzechy członków nazwał swemi Chrystus według tego co wyżej rzekliśmy, że Chrystusa uczynił grzechem wszystkich. J ta jest explicacya Damascena S. lib. 3. cap. 25. Ambrozego S. Nazyanzena, Atanazego y S. Tomasza. q. 15. a. 1. ad 1.

Rzeczysz. Lubo według Reguły Tykoniuszowej, przyiętej od Oycow SS. te rzeczy, które są członków Kościoła, przywłaszczają się Chrystusowi głowie, jednak gdy o grzechach członków jest mowa, niemoże po ręce reguła ta trzymać się. J ztąd na Koncilium Bazyleeńskim Sess. 22. między inżemi propozycjami Augustyna de Roma, iako błędna y gorsząca jest potępiona: *Chrystus codzień grzeszy*; lubo powiadał się nie rozumiec tego, o Głowie Chrystusie, ale o członkach, które powiadał z Chrystusem Głowa, bytż iednego Chrystusa, iak koncilium przydać. Więc ona Reguła nie może się rozumiec o członkach tylko.

Odpowiedź. Ze ta rzecz nie jest przeciw naszej odpowiedzi.

dzi pierwszey *Anaprzod* Zgad, że one potępienie Synodu Bazyleyskiego, niema żadney powagi; bo to koncilium było Schizmatyckie, przeciw Papieżowi Eugeniuszowi IV. Alubo potym Mikołay V. potwierdził nie ktore Akta, tego koncilium, iednak nie potwierdził wyrokow náuki, tegoz Synodu, iák każdy czytać może Bulle iego, w tymże koncilium wypisana.

Powtore. Lubo prepozycya ona Augustyna pomienionego niegodna by przypuszczona bydź, iáko błędna y gorsząca, iednak według sensu Tykoniusza Reguły, y ta Propozycya *Grzechy Wiernych są grzechy Chrystusowe*, może bydź przypuszczona, według sensu reguły pomienioney; iáko iáwno z Psalmu 39. *Ogarnęły mię nieprawości moje*, która mowę bydź Chrystusowa nauczaia pospolicie Oycowie SS. tak y onę Psalm. 21. *Czemus mnie opuścić? daleko od zkrwienia mego słowa występku moich.* Także z Psalmu 68. *Boże ty wiesz głupstwo moje, y występki moje tobie nie są skryte*, Jak iáwno z Augustyna, S. Hilarego y Rufina.

Ná ostatek, nie iednaracya iest pomienionych dwóch propozycji; Albowiem daleko różna rzecz iest, mowić: *Że grzechy nasze, są grzechy Chrystusa*, y że *Chrystus grzeszył*. Pierwsza tylko znaczy, że Chrystus na się wzięł grzechy nasze; druga zaś znaczy; że Chrystus iest iednym grzesznikiem. Co iest iákiż y bluźnierstwo. Cypull. 3. p. fol. 533.

Pytanie. II. Jeżeli Chrystus prawdziwie w rzeczy samey zstąpił do Piekłow osoba swoia?

Nie ktorzy (iák pisze Isidorus) mowili że Chrystus nie zstąpił do Piekłow. Kalwin zaś, że Chrystus w rzeczy samey osoba swoia nie zstąpił do Piekłow, ále że tylko dusza Chrystusowa po rozłączeniu od ciała cierpiała za nas, męki wielkie, oládzona od BOGA, iák winna karania Wiecznego dla nas. Przeciw ktorým.

KONKLUZJA

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Chrystus Pan prawdziwie w rzeczy samey według istoty swoiey zstąpił do piektów Oycow SS. albo do Otchłani.

Prokuje się. Naprzód w skłádzie Apostolskim wyraźnie wyznacimy: Ze Chrystus zstąpił do Piektów, trzeciego dnia Zmartwychwstał. J Paweł S. do Efezow cap. 4. mowi: *Y zstąpił, na przed w niższe części ziemi.* A Glosa: to jest do Piektów. Także koncilium Lateranenskie pod Innocentym. III. Cap. *firmiter.* mowi: *Zstąpił do Piektów.* Toż y Koncilium Toletańskie, Sefs. 4. Cap. 1. Znowu Kościół S. Rzymski w hymnie Wielkanocnym kompletowym: *IESU nostra Redemptio.* Spiewa: piekielne zamknięcia przenikający, swoich niewolników od kupujący: które słowa Porrekta explikuje q. 52. a. 1. in Appendice. Toż ucza y Oycowie SS. iak niżej obaczemy. Więc iawnno widzimy, że Chrystus Pan po śmierci realnie y istotnie osobą swoją zstąpił do Piektów.

Rzecz Kalwin. Ze te słowa *zstąpił do Piektów* nie mają się, rozumieć, iakoby dusza Chrystusowa realnie istotą swoją zstąpiła do piektów tak, iako ciało iego realnie było w ziemi, ale że Dusza Chrystusowa, gdy się z ciałem iego przez śmierć rozłączyła, straszne y piekielne potępionych cierpią za nas męki, y sędzona była od BOGA, iako winna wiecznego karania, a to wszystko dla nas.

Odpowiedź. Ze przeciw tey wymyslney Kalwina interpretacyi, jest Pismo S. Math. 12. Ze iako był Jonas w wnętrznościach Wieloryba, przez trzy dni y przez trzy nocy, tak będzie Syn człowieczy, w wnętrznościach ziemi, przez trzy dni y przez trzy nocy. A że Jonas y według ciała y według duszy realnie y swoją istotą, był w wnętrznościach Wieloryba przez trzy dni, y nocy, toć y Chrystus po śmierci realnie y swoją istotą, był według ciała w ziemi pochowany, y według duszy zstąpił realnie do piektów zostający w wnętrznościach ziemi, y był tam przez

trzy dni y przez trzy nocy. J u Piotra S. czytamy 1. Epist. cap. 3. *Umartwiony w prawdzie na ciele, ożywiony, iednak w Duchu, który y tym Duchom ktore były w więzieniu: przyszedłszy do nich, zbawienie ich y uwolnienie opowiedział.* Ktory text Piłma S. iawnie pokazuje że dusza Chrystusa, po śmierci iego, realnie y istotą swoją zstąpiła do pieków, y opowiedziała Oycom SS. w Otchłaniach zoftaiącym, zbawienie ich, czym ich wielce ucieszyła y uweseliła, iako pragnących wybawienia swego.

Racya. S Th. qv 82. a. 1. Chrystus Pan zstąpił do pieków dla trzech racyi. *Naprzod.* Ze iako przyszedł karanie nasze ponosić, áżeby nas wyrwał od karania według Izaiasza c. 53. *Bolesci nasze on ponosił.* Z grzechu zaś człowiek, popadł, nie tylko śmierć ciała ale też y zstąpienie do pieków. Więć iak przypoita rzecz była, Chrystusowi za nas umrzeć, áżeby nas uwolnił od śmierci, tak zstąpił do pieków áżeby nas od piekła wybawił. Dla tego Ozeasz. c. 13. powiedział: *Będę śmiercią twoją śmierci będę gryzieniem twoim, piekło.* Powtore: Ze przypoita było Chrystusowi, áżeby zwyciężywszy Diabła przez mękę swoją, więźniowiego wyrwał, ktorzy zatrzymani byli w piekle, według Zacharyasza c. 9. y Pawła S. ad Coloss. 2. *Potrzecie.* Ze iak moc swoją pokazał żyjąc na ziemi, y umierając, tak áżeby pokazał moc swoją w piekle nawiedzając go, y oświecając: według Psal. 23. *Rozszerzcie bramy wasze Xięstwa á Głossa mowi: Xiążęta piekielne odrzucicie moc waszą, która az dotąd ludzi w piekle przytrzymywaliście, á tak na Imię IEZUSA; Niech wszelkie kolano nakłoni się, nie tylko Niebios, lecz y pieków, iak ad Philip. c. 2.* Więć należało Chrystusowi Panu zstąpić do piekła według istoty swojej.

Do ktorego: zaś z pieków zstąpił Chrystus Pan?

Odpowi: dż. Ze dusza Chrystusowa przez swoją istotę zstąpiła tylko do piekła w którym sprawiedliwi zatrzymani byli. Áżeby tych ktorych przez łaskę wewnątrz nawiedzał, według Bostwa; nawiedził tychże według dusze. Tak iednak w iedney

Cześci

Cześci piekła zosiłacy, skutek swoy nie iako ná wszystkie części piekła rozwiódł; iakoteż ná iedney Części Ziemi umęczony, Uwolnił przez Mękę swoję, świat cały. I tak Chrystus przeniknął wszystkie części ziemi, według dusze, skutek twoicy mocy ná wszystkie nie iako rozciągając: tak iednak, że samych sprawiedliwych oświecił: według owych słow: *Oswięcę wszystkich nadzieię mairacych w Panu.* J cały Chrystus był w ten czas wszędzie względem natury Boskiej: bo lubo duszą iego odłączona była przez śmierć od ciała; iednak ani dusza ani ciało odłączone nie było od Osoby Syna Bożego y tak wone trzy dni śmierci, cały Chrystus był w grobie bo cała osoba tam była przez ciało, sobie złączone: także w piekle cały był Chrystus, bo cała Osoba Chry. stusowa była tam względem duszy sobie ziednoczoney. S. Th. 3. p. qv. 51. & 52. Art. 3.

OCZCI Y USZANOWANIU SS. PANSKICH.

STara była herezya Eustachiusza, Eunomiusza, Vigilancyusza, Klaudyusza, y Wikleffa, że Świętych nie powinno czcić y szanować. Ktora znowu herezya, przez Lutra y Kalwina wznowiona była, przed lat dwóch set. A Magdeburczykowie mówili, że wszelka część, y Adoracya Świętych, iest bałwochwalstwo. Kátolicy zaś uczemy że Aniołom Świętym, y Świętym Pańskim, należy cześć y Użanowanie, lubo inſze niż BOGU W: Więc.

K O N K L U Z Y A Kátolicka.

Świętym Aniołom, y Świętym Pańskim, należy honor, y uſzanowanie od ludzi żyacych.

Probacya. 1. Z Piſma S. Genes. c. 18. Czytamy że Abrahamowi pokazali ſię trzech mężowie blisko niego ſtojący, ktorých obaczywszy, biegł ku nim, y Adoracya uczynił ku ziemi. Także. c. 19. Ze przyſzło dwóch Aniołow do Sodomy w wieczor, do Lota ſiedzącego który widząc ich, poſtał, y ſzedł przeciw nich y Adoracya uczynił ſkloniony ku ziemi. Także Numer.

c. 22. Balaam widział Anioła Stoiącego ná drodze zdobytym mieczem, y adoracyą mu oddał ku ziemi skłoniony. Jozue c. 5. widział Męża stoiącego przeciw sobie y upadł ná ziemię adoracyą mu czyniąc. Otoż oczywiste dowody Pisma S. iák Aniołom SS. czyniony honor y czczenie Więc im należy ten honor.

Ze także Świętym Pańskim należy ten że honor. Probuje się z Pisma S.

Naprzod. 1. Reg. c. 2. BOG W: rzekł: *Ktokolwiek by uwielbił mnie, uwielbię go.* Joannis. 12. *Jeżeliby mi kto usługzył, uczci go Ociec mój, który jest w Niebie.* Eccle: 37. *Mądry, w ludziach odziedziczy honor, y Imię jego będzie żyjące na wieki.* Baruch. 5. *Obtoczy cię BOG szatą sprawiedliwości, y włoży ná głowę Mitrę honoru wiecznego,* Ad Rom. 2. *Shwata y honor każdemu czyniacemu dobre.* Eccli. 4. *Wszelka sprawa wybrana usprawiedliwiona będzie, y ten który ją czyni będzie uczczony w nim.* Jeżeli tedy BOG W: obiecał uwielbić tego który by go uwielbił: y tego któryby służył, uczcił, y odziedziczenie honoru, y Imię żyjące ná wieki, y Mitrę honoru wiecznego: Więc nie tylko za żywota, ale daleko więcej po śmierci czeka sług Boskich honor y uczczenie u BOGA. Bo rzekł BOG W. że Imię takiego będzie ná wieki, y że będzie miał honor, wieczny. A jeżeli od BOGA W: maia ten honor, czemuż od nas niższych od nich, niemai mieć tego honoru! iák wyżsi y zacniejsi od nas. Albowiem od niższego należy honor Wyższemu, y godniejszemu.

Także Sapient. Pański. c. 2. mowi: *Zaslepiła ich złość ich, y niewiedzieli Tajemnic Boskich, ani zaplary sprawiedliwości spodziewali się, ani sadzili bydz honoru dusz Świętych.*

Także c. 3. *Sprawiedliwych zaś dusze w ręku Boskich są, za czasem będzie respekt ich: będą iasnet sprawiedliwi; Będą sadzić narody y panować nad ludzmi: I potym Stworzenie nie zmazane które niewiedziato scieżki występku, będzie miało pożytek w spoyrzaniu dusz Świętych.*

Prawdziwie zaslepiła Lutrow złość ich, że przecza honoru y czci Świętym Pańskim.

Nád.

Nad to. BOG W: przykazał czcić Oycę y Matkę Exod. 20. J'twarz możnego. Levit. 19. Osobę starego, tamże. Daleko więcej podni honoru Święci Pańscy. Także Dawid S. Psal. 149. mowi: *Wielbit się będa Święci w Chwale: cieszył się będa w mięszkaniach swoich.* Na ostatek mowi: *Ta jest chwala wszystkim Świętym Iego.* A w Ps. 150. mowi: *Chwalit Pana w Świętych Iego.* A S. Aug. mowi: ná to. Wszakże w tych, których uwielbił. J niżej. Co przełożył mowiac: *Chwalcie Pana w Świętych Iego:* To wykonywa, różnie pokazując Świętych samych Iego. J niżej, komusz to rzekł! tylko tym samym; y w których ażebym chwalili Boga tylko w samych sobie. *Wy albowiem iestescie Święci* (mowi); *moc, cnota Iego, iestescie, ale która w was sprawiła.* Patem Biskop Chrystopolitański, náte słowa *Chwalce Pana w Świętych Iego*, pisze. J-tak mowić potrzeba, że. kiedy my wielbiemy którego Apostoła, albo Męczennika, albo Wyznawcę, y Świętego, y odprowadzimy y czcimy Święta za nich, y ná Imię ich, niech walemy ich przez nich; á tak odprowadzimy y czcimy mękę Chrystusa w błogosławionym Wawrzyncu y Wincentym, ile ci Męczennicy, uczczeni byli męki Chrystusowey, w swoim Męczeństwie y w swoich trapieniach; y owszem ná sobie wyrazili Obraz Męki Chrystusowey. J dla tego właśnie chwalemy y czcimy Chrystusa w nich, To tedy widząc y rozmyślając Prorok S. w ducha zaprasza, osobliwie w tym Psalmie wszystkich wiernych tego Kościoła, á żebyśmy chwalili BOGA w Świętych Iego, tym sposobem iak powiedziano. Mowi tedy: o wy wierni, chwalcie Pana w Świętych Iego. To iest uważcie naprzód Dobrodziejstwa, któremu Bog obdarzył Mężów SS. starego testamentu, to iest, Abła, Noego, Abrahama, Jzaaka, Jakuba, Moyżesza, Dawida, y wszystkich Prorokow, którzy wszyscy byli figura y Chrystusa y Kościoła. J tak chwalcie BOGA w nich, który tak wielkich darow Komunikował. J wy wierni Nowego testamentu, uważcie, y rozmyślajcie dary łask, które Chrystus dał Apostołom, Męczennikom, Wyznawcom, Doktorom, Panienkom, y inszym Mężom SS. które dary

dary nad ludzką siłę były, przez które FOG W. pokazał w Świętych twoich wlechność swoją, y mądrość, y dobroć, y inżę doskonałości. A tak chwalcie w Świętych jego, dzięki czyniac y dni Święte odprawiając, y Tryumfy Męczenników opowiadając; á wszystkie te dary do Chrystusa referując. Albowiem chwalić BOGA w Świętych jego, nic inżego nie jest, tylko tryumfy y cnoty ich chwalać y dzięki czyniac, referować do Chrystusa. A że między inżemi dary Chrystusa, naywięcej kwitnęły w Apostołach, którzy byli firmamentem, y fundamentem Kościoła; Więc przydać Dawid S. *Chwalcie go* (to jest Pana) *w firmamencie mocy jego*: to jest w Kollegium Apostolskim, na których Chrystus fundował y utwierdził Kościół swój: y ktorzy utwierdzili Kościół cudami, y znakami, y nauką. A że Apostoli y Święci Pańscy, czynili wiele znakow y cudow, mocą Imienia Chrystusa, iáwno jest w Aktach y w Historyach Apostołów Męczenników y innych Świętych, dla tego dodać: *Chwalcie go w Mocy Jego*. *poty Parem*.

Probacya. 2. Z Oycow SS. Naprzód Bernard. S. o czc. Panny Nayswięt. na on text Znak wielki pokazał się, Niewiasta &c. mowi: Scisniemy Maryi stopy y z iak naynabożniejsza prozba do Świętych nog iey upadniemy. Tenże Święty w mowie o Narodzeniu Panny Nayswiętszey mowi: Wszelka uprzejmość serc, wszelkimi serce affektami, y wszelkimi ofiarami Marya czcimy: bo tak jest wola tego który całych nas mił, chciał; przez Marya. J w inżey mowie o Narodzeniu Iey mowi: patrzmy bracia iak wielkim pobożności affektem oń nas Marya chciał mił uczczona! Ktory wszelkiego dobra pełność założył w Maryi: żebyśmy za tym, ieżeli co nadziei w nas jest, ieżeli co łaski, ieżeli co zbawienia, uznali od niey pochodzit. J S. Efrem o chwale BOGA Rodzicy mowi: Radz, abym ja sługa twoy pokorny chwalił ciebie y przyjemnie mowił, Zdrowas Marya. Także S. Atanazy mowi: Jeżeli iaka chwałę y hymn my y całe stworzenie ofiaruje Tobie łaski pełney, Pani naszey, Matce Bożey, Arce Świątosci, to chwalenie iako pierwiastki chwały,

...y, Tobie złożył Archanioł, mówiac: Zdrowas łąski pełna. &c. I potym. Błogosławia Ciebie, opowiadając, Najświętsza Panno wszystkie rodzaie: A naprzód Anielskie, Hierarchie, y Hierarchickie ręce wynosząc błogosławia Tobie &c. O innych my, z Hierarchyi ziemskiej, te słowa wzięte, wielkim głosem mówimy: Zdrowas łąski pełna, Pan z. ioba &c.

O czcii SS. Piotra, y Pawła Apostołow, S. Aug. mówi: Błogosławionego Piotra rybaka, teraz na kolana upadłszy czcii wielkość narodow. I w Liście 44. mówi: niech mi pokąże w Rzymie w tak wielkim honorze Kościół Romulusa w iak wielkim pokążę, pamięć Piotra! w Pietrze kogo czcimy? tylko zmarłego dla nas. A na psalm 96. pisząc, na zarzut Poganow że Chrześciane czcili Aniołow, odpowiedział: że Chrześciane czczą Aniołow, ale nie czczą Latryi. I przydał. Bogday byście y wy takich czcili chcieli! I tak wy byscie się od nich nauczyli, nie ich czcili, to jest, nie czcili iak Bogow, ale iak Świętych. I lib. 20. c. 21. na zarzut Fausta, że Chrześciane bawiany w Męczennikow obrocili odpowiedział: Ze Chrześciane czczą Męczennikow, ale nie czczą Latryi. S. Hieronim w Liście do Rypariusza mówi: Czczymy sługi ażeby honor sług zlewał się na Pana. S. Justyn 2. Apolog. mówi: I BOGA Oycy y iego Syna, który przyszedł y nas tego nauczył y innych następujących, y podobnych dobrych Aniołow Woysko y Duchy Prorockie czcimy. y adorujemy w słońcu y w księżycu y w prawdzie wenerujemy: y to wszystkim którzy chcą się nauczyć iako nauczenni y ufundowani jesteśmy, obficie podajemy. Origenes mówi: Tych pamięć zawsze iak godna rzecz jest w Kościele odprawuie się. Euzebiusz lib. 13. c. 7. mówi: My codziennie to czynimy, albowiem prawdziwej pobożności Zetnierzy iako BOGU najprzyczynniejszych czcimy. S. Cyrilli My nie mówimy żeby Święci Męczennicy Bogami stali się, ale wszelkim honor-om, raczyli ich zwykliśmy. S. Damascen mówi: Czcili zdołali Świętych iako przyjaciół Chrystusowych, iako Synow y Dziedzicow Boskich. S. Ambroży mówi: Ktokolwiek czcii Męczennikow, czcii Chrystusa: a kto gardzi Świętymi gardzi y Panem. O toż Rządy Oycowie tak czcili Świętych Pańskich.

Rzecz

Rzecz podobno Kalwin. Ze Abraham y Lot niepo-
byli, żeby to Anieli byli, ale z początku rozumieli, że ludzie
byli, gdy im adoracye czynili, y to z obyczaiu tylko.

Odpowiedź. Jeżeli tak odpowiada o Abrahamie y Locie:
Coż rzecz Kalwin o Balaamie? kogo widział Balaam? czy Anio-
łów czy ludzi, którym adoracya uczynił. Pewnie nie ludzi; bo
pismo S. wyraźnie mowi: *Ze BOG otworzył oczy Balaamowi y*
widział Anioła stojącego zdobytym mieczem, y adoracya mu czynił
skłoniony ku ziemi. Więc Balaam nie w przod adoracya uczynił
aż w przod poznał Anioła. Aniołom zaś przyznawać honor zoby-
czaiu tylko, jest śmiechu rzecz godna. Znowu Jozue widząc
Anioła także, rzekł: *Nasz ieśes, czy z przeciwney strony?* á Anioł
odpowiedział: *Nie ieśtem, ale Książę ieśtem Wojska Panskiego.*
A w tym upadł Iozue ná ziemię y adoracya uczynił. Z kad
śawnie widzimy, że Iozue widział, że Anioł był, y nie wprzod
go Adorował aż zrozumiał że Anioł był y Posel Boski. O
Adoracyi też dufsz Samuela od Saula, co rzecz Kalwin? pewnie
powie, że z obyczaiu, także tylko to uczynił Saul: albo powie
że w tym zblądził.

Ale zapewne nie; bo dufszom z marłych nie przyzwóite ieśt
czczenie z obyczaiu tylko; bo nieżyją znami y nie konwer-
sują: á takim tylko należałoby takie czczenie. Ani też do-
brze, mowi: żeby Saul zblądził w tym: bo żeby tak miało być,
to by Pismo S. Saula, albo Samuela; w tym strofował: Czego
nie czytamy. Ani też o Abdiaszu może mowić Kalwin żeby
także z obyczaiu tylko uczynił Adoracya, Eliafzowi: albowiem
Abdiasz wyższey był zacności ludzkiej, aniżeli Eliafz; bo ten
był prywatny człowiek, Abdiasz zaś był z Xiażąt Krolestwa.
Więc Abdiasz niemógł Eliafza z obyczaiu adorować ale y owfzem
Eliafz mógł by być Abdiasza tak uczcić. Więc Abdiasz ado-
racya czynił Eliafzowi iák Prorokowi, y iák Mężowi Bożemu,
osobliwa Swiatobliwoscia zacnemu. Iáko też, kto by wierzył
żeby Nabuchodonozor Krol Babyłoński iák wyniosły y Bogiem się
na żywający,

nazywający, miał jednemu z więźniów swoich Danielowi czynić adoracyą z obyczaju tylko? Więciak Abdiasz Xiążę czynił adoracye Eliaszowi, iako Mężowi Boskiemu: tak y Krol Nabuchodonozor Danielowi, iako Mężowi Boskiemu, iaki jego pełnemu. Ani mówić może Kalwin, żeby Krol Daniela adorując miał po-
błądzić, rozumiejąc go za BOGA, iako się nazywał sam. Albowiem oczywiście Pismo S. mówi, że Krol po Adoracyi Daniela rzekł: *Prawdziwie BOG wasz jest Bogiem Bogów, y Panem Krolow y objawiający tajemnice: kiedyś ty mogł mi wyjawić sekret: Jw tym Daniela na wysoką godność wyniosł, y dawszy mu wielkie dary, Xiążęciem go nad wszystkimi Prowincyami Babilońskimi postawił. Nad to przykazał Krol od tych czas BOGA Danielowego adorować. Iakże tedy Krol miał rozumieć Daniela za BOGA!*

Podobno jeszcze Kalwin rzecze: Dla czegośz tedy Krol Nabuchodonozor kazał ofiary czynić Danielowi iak Pismo S. mówi: J Daniela adorował y ofiary, y kadzidło przykazał mu ofiarować: To zaś, właśnie BOGU czynić należyta.

Odpowiedź. Ze Kalwin nigdy niechce byćz kontent z odpowiedzi. Bo zawsze inaczej rozumie Pismo S. albo je wykręca, albo fałszuje Vulgaty nieprzyimując, ale swoją edycyą z fałszowaną, stawiając się, co jest na niego naygorszy Argument.

Więc Odpowiadamy. Ze Pismo S. nie mówi o ofiarze, która samemu BOGU W: należy; ofiara albowiem samemu BOGU należąca była ofiarowanie bydlat, co z hebrayśka zowie się zebach, o czym mówi Pismo S. Exodi 22. Ofiaruiacy Bogom będzie wykorzeniony, tylko oprócz BOGU samemu. Nabuchodonozor zaś ofiarował Danielowi nie zebach, ale Minchach y Nibethin, to jest dary, y odory, z których oboje iak BOGU tak y ludziom zwyczaj jest ofiarować. Bo 1. Reg. c. 10. czytamy że niektorzy z Izraelitow niechcieli przyznać Saula za Krola, iani mu darow oddali (a za dary pisze Minchach:) a wprowadzie wdzięczne odory, y my, w Kościele ofiaruiemy obrazem y relikwiom SS. a

iednak mowiemy że ofiara nie należy tylko samemu BOGU. Nad to odpowiadamy że Nabuchodonozor uczynił ofiarę Daniełowi, to jest BOGU Danielowemu. Jak rozumiecia, y tłumacza S. Hieronim y Theodoretus.

Rzecz Kalwinista. Adoracya z skłonieniem się ku ziemi, z upadnieniem na twarz na ziemię, jest to naywiększa y naywyższa cześć y honor. Co nad tę y taką adoracyą większey nie może bydź. Więc samemu BOGU tylko W: iako naywyższemu Panu y pierwszemu Początkowi y Stworzycielowi wszystkich rzeczy, y nikomu inszemu oprócz BOGA, niemoże y nie powinna bydź świadczona.

Odpowiedź. Ze w Pismie S. czytamy iako BOG W: kazał sobie adoracyę oddawać y sobie samemu służyć. A iednak y to czytamy, że Jzaak błogosławiąc Jakubowi rzekł: *Niech ci służy, ludzie, y niech cię adorują Synowie Matki twojej.* Czytamy także Pawła S. mówiącego. *Krolowi wiekow niesmiertelnemu wiadomemu, samemu honor y chwata.* A iednak czytamy też ad Rom. 2. *Ze chwata y honor wszelkiemu czyniacemu dobre.* Tęż ten S. Apostoł 1. ad Timoth. c. 6. o BOGU W. mowi: *ktory sam ma niesmiertelność.* Eklezyastyk zaś Pański o człowieku mowi. c. 17. *Nie jest niesmiertelny Syn człowieczy.* A iednak sam Paweł S. 1. Cor. c. 15. o człowieku mowi: *Potrzeba żeby to skazitelne obłokło nieskazitelność: y Smiertelno to wdziało niesmiertelność.* Jakoż wierzymy że Anieli są niesmiertelni, y dusze niesmiertelne: y po zmartwychwstaniu ludzie będą niesmiertelnymi. Właśnie sam BOG W: u Jzaiafza c. 44. o sobie mowi: *Oprocz mnie nie jest BOG.* A iednak w Pf: 81. czytamy mówiącego Dawida w Oświe Boiskiej: *Ja rzekłem Bogowie iestście.* J potym Dawid S. mowi: *BOG stał w Synagodze [to jest w Kościele starego Zakonu:] Bogow: w pośrodku zaś Bogow sadzacy.* Tofz samo wyraził Chrystus Pan u Jana S. c. 10. mówiąc: *Jzaliż nie napisano w prawie waszym: że ja rzekłem, Bogowie iestście!* Ieżeli ich powiedział Bogami, do których mowa jest uczyniona? A niemoże łamać Pisma.

Jakże

Jakże tedy pomienione te Pisma przeciwne sobie będzie solwował Kalwin, tak o adoracyach iak i y o słuźbach, iako y insze przywiedzione. A trzeba trzymać, niełamać słowá Chrystusowe, który powiedział: że niemoże łamać Pisma. Więc musi ie explikować, iako przeciwne sobie.

A że tu dopiero iest trudność między textami Pisma S. Więc dla zrozumienia ich, potrzeba w przed przełożyć rozumienie słow. Potrzeba tedy wiedzieć że w Hebrayskim ięzyku, niemasz słowa osobliwego, którymby znaczyła się cześć samemu BOGU. W. należąca, ale wszystkie słowa są pospolite: y jedno słowo, raz przywłańczyć się może stworzeniu, a drugi raz może mu się przeczyć, według różney akceptacyi iego: albowiem one słowa: *Femu samemu służyć będziesz*: w Hebrayskim iest: *Oth shaavd*: słowo zaś *Avad* iest pospolite iak Hebrayczykom tak y Łacinnikom: co jedno iest, iak służyć. Podobnym sposobem co Exodi 20. Pismo S. mowi: *Niebędziesz im czynił adoracyi*. W hebrayskim czyta się: *tischbachaveh*: y kładzie się ná wszystkie mieysca przywiedzionych, gdziekolwiek mowiło się, adoracye czynić albo BOGU, albo Aniołom albo ludziom. W Łacińskim także ięzyku podobnym sposobem nie mamy żadnego słowa, ktoreby mowić się mogło o czci tylko Boskiej. Co y Aug. S. notuie lib. 10. de Civ. Dei. mowiac: Ze Oycowie SS. słowo adoracyi, raz pozwalają stworzeniu, drugi raz negują: iak różnie biorą się słowa adoracyi. J tenże Aug. S. przeciwnie zda się sobie mowić. Bo lib. de vera. Relig. c. 55. mowi: Ze nie należyte iest czczenie Aniołow ani SS. ludzi, iuż zmarłych: ale tylko samemu BOGU. A iednak lib. 20. Contra Faustum. c. 21. mowi: że pamiatki Męczennikow lud Chrześciański nabożna uroczystością sławi Hieronim S. także w Liście przeciw Wigilancyuszowi mowi: Ze nie można czcić ani relikwii Męczennikow SS. ani Aniołow, ani co stworzonego, adorować. A iednak sam Hieronim S. pisząc przeciw Rufinowi mowi: *Przyśzedłem do Bethleem y żłobowi Pańskiemu y pieluskom adoracya uczynitem.*

J inne słowa ktore się znayduia w greckim Ięzyku, żadne z nich nie iest, ktore by podczas nieprzywłaszczało się kreaturom, iako vg: Bogoboynność, pobożność, uługa. &c.

J zaprawdę te słowa łacinskie, *Cultus, Reverentia, honor,* A po polsku, *czczenie, uszanowanie* y *czest*, także y to słowo *adoracya*, albo *pokłon, ukłon*, są słowa pospolite, tak BOGU, iako y stworzeniu służące: bo y BOGU kłaniamy się y ludziom. Więc inaczej niemoże bydz, tylko trzeba dystrykcyi, albo rozdzielienia, albo explikacyi tych wżyskich słow wspomnianych; y rozeznania, iaka część iaki honor, iaka adoracya należyta iest Panu BOGU, a iaka Aniołom y Świętym Pańskim y inszym. A nie moze bydz lepszy y pewniejszy iako S. Tomaz Anielskiego na którym y Kościół S. a osobliwie podczas koncilium Tridentzkiego przeciw Lutrom y Kalwinom złożonego, fundował się, gdy sumnę Theologiczną iego przy krucyfiksie postawiwszy, gdzie do rezolucyi iakiey trudności przyszło, do S. Tomaza udano się mówiąc: *Consulatur S. Thomas Aquinas.* [o czym Orator tegoż koncilium: świadczy *Canonicus Regularis*): *poradźmy się S. Tomazem*.

Według tedy S. Tomaza pomienione słowa, *Czczenia, Adoracyi, służby*, powinny się rozumieć dwoiako: raz w obszerniejszym rozumieniu: drugi raz w scislejszym. W pierwszym rozumieniu. mogą służyć te słowa y inszym oprócz Pana BOGA: W drugim zaś rozumieniu, nie mogą służyć inszym, tylko samemu Panu BOGU. A naprzód to słowo *Religio* albo *bogoboynność*: obszerney rozumiejąc, referować się może y do ludzi powinowatych: rozumiejąc zaś scislej to słowo *bogoboynność* y własnie; nie służy inszym, ale tylko samemu Panu BOGU. należy, według Augustyna S. lib: 10. de Civ. Dei c. 1. gdzie mówi: *Bogoboynność scislej rozumiana, nie każdego, ale tylko Boga czczenie znaczy.* Powtore *Cultus* albo *czczenie* rozciąga się y do inszych, których albo z uczczenia, albo z pamięci, albo z prezencyi nawidziemy. Scislej zaś rozumiane samemu Panu BOGU należy, iako osobliwa część, ktora z Grecka zowie się *Eusebia*, albo *theosebia*.

Albowiem

Albowiem BOGU W: osobliwy honor, y osobliwa cześć należy, iako pierwszemu Początkowi, wszystkich rzeczy. Rewerencya także bierze się obfzerniey y scisley: Pierwsza należy y kreaturom; ale druga samemu tylko Panu BoGU: bo iemu należy dla iego Excellencyi albo zacności, którą niektórym kreaturom kommu-
nikuie według nieiakiey partycypacyi, ale nie według porówna-
nia. J dla tego inszą weneracya oddaemy Panu BOGU która zowie się *Latria* a inszą kreaturze zacney, która się zowie *Dulia*. S. Tomasz 2. 2dę q. 81. a. 2. & q. 84. a. 1.

Adoracya także, która naytrudniejszy zda się do zrozu-
mienia, dla oczywistego Pisma S. iakoby sobie przeciwnego tak
iżak insze pomienione słowa rozumieć się powinna: to jest albo
w obfzernym, albo w scisłym, y własnym rozumieniu: bo
niektóre rzeczy powierzchowne do rewerencyi należące odda-
ją się zacniejszy kreaturom, jednak jest co inszego z rzeczy,
co samemu Panu BOGU świadczy się, to jest ofiara według S.
Aug. lib. 10. de Civ. Dei. Gdzie mowi: *Ktoż zas ofiarę czyni:*
rozumiał tylko temu którego Bogiem bydz albo wiedział, albo rozu-
miat, albo zmyslił. Więc według rewerencyi, która zacney krea-
turze należy, Nathan czynił adoracya Dawidowi: a według rewe-
rencyi, która należy BOGU samemu, Mardocheusz niechciał
adorować Amana, bojąc się, żeby honoru Boskiego nie oddał
człowiekowi. Hester. c. 3. Podobnym sposobem według rewe-
rencyi należącey zacney kreaturze, Abraham czynił adoracya
Aniołom, także Jozue y inni. Więc samemu Panu BOGU na-
leży cześć która się zowie *Eusebia* y *Theusebia*: także weneracya,
y adoracya, y usługa, należy samemu Panu BOGU, która się zowie
Latria. Jednak y Aniołom y Świętym Pańskim lub mnieysza y
niższa od Pana BOGA rewerencya, adoracya, ukłon, y usługa
należy, która się zowie *Dulia*: wyższa przecię od czci ludzkiey,
albo z obyczaju ludzkiego pochodzącey, która się zowie *Cultus*
Civilis.

Rzeczysz. Koncilium Laudenskie. Can. 35. zakazało Adoracyi
czynić.

czynić Aniołom. Więc niegodzi się. *Odpowiedź.* Ze zakazało, ażeby nie tym czczeniem adoracye czynili, którym heretycy Angelici] tak nazwani dla surowey ich y pozorney wstrzemięzliwości, albo od mieysca Angelina nazwanego, albo też od osobliwey czci Aniołow] czcili ich.

Racya S. Tomasza. Albowiem honor należy komu względem Excellencyi albo zacności iego: Panu BOGU zaś własna jest zacność, ile wszystkie rzeczy nieskonczenie przewyższa według wszelkiego przewyższenia: Jako w ludzkich rzeczach widzimy, że ludziom dla różnych ich zacności, różny honor należy: inšzy zaprawdę Oycu, inšzy starszym y Profesorom, a inšzy Krolowi honor należy. Toż widzimy w kaźdey Rzeczypospolitey, że inaywyższego Rządcę osobliwym iakim znakiem czcimy, y -emu honor czyniemy, iako Krolowi, Czesarzowi, który honor gdyby komu innemu był oddany, byłoby crimen læsæ Majestatis. Osobliwy zaś honor należy Panu BOGU który nie należy komu inšzemu. J dla tego w prawie Boskim postanowiona jest kara śmierci, na tych którzyby Boski honor inšzym swiadczyli.

Porwiera się racya. Dla tegoby nie powinno czcić y szanować Świętych Boskich, w Niebie z Bogiem żyjących, że taka cześć, szanowanie ich, jest Bałwochwalstwem, mówią Lutrzy y Kalwini. Co wielki fałsz jest; bo bałwochwalstwo nie innego nie jest, tylko czcić stworzenie iakoby BOGA y stworcę: Gdy zaś czcimy Świętych Boskich, nie czcimy ich iako BOGA ani naywyższy Boski, czyniemy im honor, ale ich czcimy iako flugi Boskie, iako przyiaciół Boskich z Bogiem złączonych w Niebie, y czyniemy im honor niższy, od honoru, Boskiego. A zátym czcząc y szanując ich, nie popełniamy Bałwochwalstwa iako, się śni Lutrom y Kalwinom.

Racya. 3. Toż ucza, y trzymać każą koncilia Generalne, concilium Nicenskie drugie Act. 2. & 3. temi słowy: *Apostolskie* zaś *Kościół tradycye, y podania nauczające* czcił y szanował *Świętych Boskich* przyjmujemy y szanujemy. Toż uczy y Concilium Tridentkie

Tridentyskie Sefs. 25. Co ofobliwsza że Synod fiodny, ktorego Kościół Katolicki Rzymfki za prawdzivy nie przyjmuie. Kalwin iednak y inni heretycy máia go za prawdzivy, toż uczy in definitione 17. temi słowy: *Jesli kto nie wyznaie, że wszystkich ktorzy byli od poczatku świata, tak przed prawem Moyżeszowym iáko y podczas prawa Moyżeszowego, iáko y podczas prawa Ewangelicznego, Świętych należy czeić, y im oddawát Adoracya przed Panem Bogiem, y ich o przyczynę za sobą do BOGA iesli nieprosi, ktorzy máia wolność u Pana BOGA, áby się przyczynili za całym światem, według Kościelney tradycyi niech będzie wyklęty.* Więc &c.

A R G U M E N T A.

Argument. 1. Koncilium Laodycenskie, Can. 35. zakázuie Aniołom oddawát adoracyi, y pokłonu, nażywaiąc to bydź Bałwochwalstwem. Także y Oycowie SS. famego Pana BOGA czeić y iemu pokłon oddawát á nie Świętym, uczyli; iáko mowi Hieronim S. lib. contra. Vigilantium. *Ktoż bowiem o szalona Głowa adoracya y pokłon czyni Męczennikom?* S. Cyrill. lib. 6. contra Julianum mowi: *O SS. Męczennikach áni mowiemy że sa Bogami áni im adoracyi y pokłonu oddaiemy.* Leo wielki Serm. 2. *Nie stworzenie ále Stworcę trzeba czeić y pokłon oddát.* I S. Epifaniusz hær. 79. gani niektore Niewiafły co pokłon oddawát Pannie MARYI.

Odpowiedź. Ze Koncilium pomienione, na mieyscu naznaczonym zakázuie pokłonu czynić Aniołom złym, y Dyabłom, co ná ten czas niektorzy Katolicy Czarnoksiężnictwem się bawiący, czynili w skrytych katach, Kościół S. opuścaiąc, o czym wyrażnie koncilium w pomienionym Kanonie mowi, y toż bardziey ietżcze wyraża w drugim Kanonie nástępującym 36. Jowfzem pomienione Koncilium w Wyższym Kanonie 34. mowi: *Ze nie potrzebá aby Chrześcianin opuściwszy Męczennikow Chrystufa, szedł do fałszywych Męczennikow, gdzie rozkazuje prawdzivym Chrystufa Męczennikom, pokłon oddawát, fałszywym zaś Męczenni-*

Męczennikom czynić go zakazuie, iako y złym Aniołom, których czarnoksiężnicy wzywali, do swoich Akcyi Czarnoksiężkich. Pomienioni też Oycowie SS. tylko takiego zakazuia SS Pańskim czynić pokłonu, któryby był naywyższy y samemu Panu Bogu należący, niższego pokłonu jednak oddawać należacemu stworzeniu godnemu czci y honoru nie zakazuia. A Epifaniusz S. zabobonnego czynić Pannie MARYEY, zakazał, iaki na on czas niektóre niewiaſty czyniły, ofiarę iey czyniac iako Bogini w chlebie okragłym y tey okragłości całe przestrzegaiąc inaczey bez niey rozumieli bydz nie ważną ofiarę.

Argument. 2. Nie należy pokłonu oddawać tym którzy są zarowno ſługami Boſkimi; bo pokłon oddawać, nie innego nie ieſt, tylko ſubmiſſya albo uniżoność uczynić ſtarſzemu, y godnieyſzemu. Święci zaś lub ludzie lub Aniołowie, są znami zarowno ſłudzy Boſcy. Do tego więkſzy ieſt honor Boſki, y Chryſtuſa, gdy iemu ſamemu tylko kłaniać ſię będziemy. A na oſtarek taki pokłon, ani może bydz polityczny, y ſwiatowy; bo taki tylko oddaie ſię ludziom na ſwiecie żyiacym: Ani może bydz Zakonny, y Święty, bo taki należy Panu BOGU. Cnota bowiem Zakonności zawiffa na tym, żeby przez nie oddać Panu BOGU cześć y chwałę, dla iego nieſkonczoney zacności.

Odpowiedź. Ze lubo Święci są nam równi, albo według natury, albo według łaski Boſkiej, nie są nam iednak równi, ale daleko wyſzi y zacnieyſi według chwały Boſkiej, która w Niebie maia. A iako niewiękſzyby miał honor Krol ziemſki gdybyſmy ſamego czcili, nie dając żadney czci dzieciom, przyaciołom, ſługom iego ulubionym, y owſzem ubyłoby przez to honoru Krolewſkiego; tak gdybyſmy ſamego Pana BOGA y Chryſtuſa czcili, żadney czci nie dając Świętym, lubo niſzſzey. J ta cześć którą czyniemy SS. nie ieſt ſwiatowa, ale Święta; bo one czyniemy Świętym dla ich Świętey zacności, którą w Niebie maia, a ta Akcyja adoracyey, albo pokłonu, lubo nie ieſt akcyja pochodząca z oſobliwey cnoty Zakonności, którą Teologowie nazywają.

Virtus

Virtus Religionis seu Latria: Bo ta samemu Panu BOGU cześć y pokłon naywyższy oddaie, y czynić ordynue, ále iest ákcya z Świętey obserwancyi pochodząca, która Teologowie nazywają *Dulia*, y iest cnota różniąca się od cnoty Religiey, álbo Latryey, która że wyższa iest nad obserwancyą Świętych, *Dulia* tedy ta cześć SS. ále z rozkazu religiey álbo Latryey, y tak cześć oddania SS. z obserwancyi ku nim, iest cześć nie Swiatowa ále zakonna, tym senssem, iż z rozkazu cnoty Zakonności álbo Latryey pochodzi.

Argument. 3. Sami Święci Pańscy nie dopuszczali czynić sobie pokłonu y honoru. Jak czytamy Aēt. 19. że Piotr S. nie dopuścił Setnikowi, áby mu oddał pokłon. J. Aēt. 14. Paweł S. y Barnaba, zakazali Lykaonczykom czynić sobie pokłonu. J. Apocal. 19. & 22. Ze Anioł Janowi S. upadającemu, przed sobą, zakazał czynić tego pokłonu: Gdyby zaś należał taki pokłon, Świętym toby go nie zakazywali, czynić sobie. Więc ztąd znak, że im nie należy.

Odpowiedź. Ze Piotr S. broniąc Setnikowi czynić sobie pokłonu, to czynił z pokory; ile że ieszcze Piotr S. był w tym cieie śmiertelnym iáko y inśi. Z tym wszystkim Setnik nie grzeszył; bo go Piśmo S. chwali, że był człowiek mądry, y Święty, Pana BOGA się bojący. Ze także Paweł S. y Barnaba niedopuszcili sobie pokłonow czynić, to uczynili dla tego: że Poganie widząc ich cuda czyniących u siebie, chcieli ich mieć za Bogow, y Pawła nazwali Merkuryuszem, á Barnabę Jowiszem, y chcieli im Ofiary czynić: Więc Apostołowie SS. zabronili im tego, y áby ich za Bogow nie mieli. Katolicy zaś oddaiać cześć y pokłon SS. nie mają ich za Bogow, ále za sługi Boskie, áni Ofiary czynią Świętym Pańskim; bo ta samemu Panu BOGU należy, która Kapłan ná Ołtarzu onemu czyni, y oddaie w Miśy S. ofiaruiąc ciało y krew Chryśtusa, pod Osobemi chleba y Wina, wprzód oddzieliwszy ciało Chryśtusa od krwi, mocą słow Chryśtusowych, ná to postanowionych. Ze zaś Anioł zakazał czynić

Bb

sobie

sobie pokłonu od Jana S. to uczynił dla skromności swojej: częścią poważając sobie człowieka, że B. O G naturę ludzką na się wzięwszy, godnieyszą ją uczynił, y Anieli człowieka w Chry- stusie czcić poczęli, y nie chcieli być czczeni od ludzi, a oś- bliwie od Apostołów. Jak ucza Beda, Anzelm, Richardus, y inși. Ztąd jednak nie idzie, żebyśmy złe czynili czcząc Aniołów SS. Więc y Jan S. lubo mu Anioł nie dopuścił pokłonu czynić pierwszy raz c. 19. jednak znowu tenże pokłon chciał mu oddać rozumiejąc, że y sam dobrze czynił, y Anioł dobrze niedopu- szał tego.

C E R E M O N I E.

Pitanie 1. Który jest inszy Narod, tak zacny, á żeby miał Ceremonie? Deutor. 4. Co sobie chcą ceremonie

Deutor. 6. 6.

Ceremonie Mowią się iakoby dary Cerery, która nazywana Bo- ginia żywności, ztąd, że Naprzód z Owocow Ofiary BOGU W. ofiarowano. A Valerius Maximus uczy, że imię Ceremonii wprowadzone jest, dla znaczenia czci Boskiej u Lacinników, od pewnego Miasta wedle Rzymu, *Cere* nazwanego, dla tego że gdy Rzym wzięty był od Francuzow, tam ofiary Rzymianow ofiarowane były z wielką uczciwością.

Ceremonie Zaś właśnie się nazywaia, powierzchowne nie- ktore sprawy, albo ákcy, przez które człowiek służbę Boską czyni y wyznaje: á te sprawy mówią się należyć do czci Boskiej, która cześć, albo czczenie mowi się Ceremonia, á po polsku obrządek, czyli porządek, albo sposób czczenia BOGA Wsze- chmogącego.

BOG Wszechmogący w starym testamencie wiele posta- nowił Ceremonii iak iawno jest czytaiacemu, o czym niżej. Te zaś Ceremonie rozdzielone były, na ofiary, ná Sakramenta, y Świętości, y ná obśerwancye. Jákoż w starym Piśmie każde z pomienionych nazywały się Ceremoniami. A naprzód *Ofiary*.

Numer.

Numer. c. 15. gdzie Pismo S. mówi: *Niech ofiaruje płód młody y ofiarę tego, iak Ceremonie tego wyciągnia.* Potym. Kaptanstwo Levitici. c. 7. *to iest pomazanie Arona y Synów tego w Ceremoniach Levitow.* O Świętościach także Exodi. 38. *Te są instrumenta przybytku świadectwa w Ceremoniach Levitow.* O Obserwancyach znówu 3. Reg. c. 9. *Jeżeli odwrócicie się odemnie, nie idac za mną ani zachowuiac Ceremonii.* &c.

Racya też tego. S. Tomasz daie. Ceremonia przykazania, iest ąrdynowana ku czci Boskiej; w czym uważyc się może, y sama cześć Boska, y czczący BOGA W: y instrumenta czci Boskiej. Sama zaś cześć Boska, zawisła ná ofiarach, ktore czynią się ná użanowanie BOGA. Instrumenta też czci Boskiej, należą do Świętości, iako iest Przybytek, y Naczynia, y insze rzeczy. Z strony zaś czczących BOGA, dwie rzeczy uważyc trzeba. Naprzód: postanowienie ich do czczenia, y chwały Boskiej; co się dzieie przez poświęcenie, albo ludu, albo Ministrów: y do tego należą Sakramenta. Potym osobliwa ich konwersacya, przez ktorą, różnią się od tych, ktorzy BOGA nie czczą; y do tego należą obserwancye; iako to w pokarmach, w sukniach, y inszych rzeczach.

Ofiary Zaś znaczyły Chrystusa Pana ktory miał być ofiarowany. Sakramenta starego testamentu, znaczyły Sakramenta y Świętości nowego testamentu. Te wszystkie zaś Ceremonie starego testamentu, ustały, za przyściem Chrystusa Pana: bo za przybyciem rzeczy figurowaney wstaie figura. Ze zaś Ceremonie stare, figurą były Ceremonii nowego testamentu: Więc powinny były ustać: Jákoż y ustały: A zá przyściem swoim ná świat Chrystus Pan, prawo nowe, albo testament nowy od BOGA W: dawno obiecany Jerem. c. 31. postanowił, y Ceremonie nowe nastały zá prawem nowym. Dla czego Paweł S. ad Hæbr. c. 8. przywo- dzac Jeremiaza c. 31. o nowym testamencie, mówi: *Mowiac zaś nowy: zwietszył pierwszy: (albo przytarł). Co zaś wietšie y staršie, bliskie iest zginienia.* A. 2. Corinth. c. 3. mówi: *I sposobnych nas uczynił Ministrów, nowego testamentu.*

One zaś same mówiły się Ceremonie Żydowskie, które albo od Mojżesza były postanowione, albo które Chrystusa przyszedłego znaczyły, lubo przed Mojżeszem były postanowione y te za przyściem Chrystusa Pana ustały. J tak ustało obrzezanie, ofiary Owiec, Wołów, y tym podobnych. J te gdyby teraz zachowane były, fałszywieby znaczyły, ażątym byłyby fałszywe protestacye, albo wyznania Wiary. Jáko to, że Baranek wielkonocny, znaczył mękę przyszlą Chrystusa, gdyby kto teraz Baranka tą Ceremonią ofiarował, wyznawałby, że Chrystus ieszcze nie umęczony, co iest przeciw Wierze prawdziwey. Ceremonie zaś, które fundowane są ná rozumie przyrodzonym, y są pospolite kaźdey Religii y kaźdemu Narodowi, iáko klękać ná kolana, do modlenia się, ręce wznosić ku Niebu, w Niebo patrzeć, bić się w pierśi, y tym podobne, nie były właśnie Żydowskie, lubo y od nich czynione, áni do prawa Ceremonialnego należą; ále zdadzą się należyć do obyczaiów.

Rzeczysz. BOG W: Exodi c. 31. powiedział. *Przymierze iest wieczne y znak wieczny.*

Odpowiada. S. Aug. w Kwestyach 96. 134. 139. Naprzód, że mówi się przymierza wieczne, y znaki wieczne, że wieczne rzeczy znaczyły; iáko gdy mowiemy, że BOG iest wieczny, nie znaczymy przez te dwa słowa, żeby były wieczne ále że to, co znaczą iest wieczne: to iest Pan BOG. Znowu Ceremonie mówiły się wieczne; bo nie były roskazane od Żydów, aż do czasu iákiego pewnego, iák gdy rzeczono Levit. II. *Kto by się dotchnął zmarłego będzie nieczysty aż do wieczora.* Ale były roskazane, pokiby chciał BOG W: A znowu na wieki, z strony tych, którzy niemogli opuścić ich, według upodobania swego: Ze zaś Kapłanstwo Aaronowe, y insze Ceremonie, nie miały trwać ná wieki, ále miały bytć odmienione od BOGA W: iawnó iest z Psalmu. 109. *Gdzie BOG W: rzekł, do Syna swego. Przyślągił Pan y nie będzie załował; Ty iestes Kapłanem na wieki według porzágku Melchisedecha.* Przez co, BOG W: postanowił odmienić Kapłanstwo Aaronowe.

Aaronowe. Znowu Ceremonie Żydowskie, mogły się mowić wieczne iakoby ustawiczne póki trwał by stary Zakon co y BOG W: explikował przydając: Wam, albo w Rodzaiach waszych, albo w Synach Izraelskich. Iako Exodi rzekł: *Odprawować będziecie ten dzień Solenny w Rodzaiach waszych czczeniem wiecznym.*

Pytanie. 2. Jeżeli przyzwoita rzecz iest, mieć Ceremonie iakie po przyściu Chrystusa Pana, na ten świat?

Nie ktorzy Heretycy, iako Valdenses, chcieli odrzucić wszelkie Ceremonie w Kościele S. Rzymskim ustanowione, y mieli ie za niepożyteczne y zabobonne. Jwżycy dzisieysy heretycy, toż mowią. Przeciw ktorym następuje.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Ze wszystkie Ceremonie Kościoła S. są pożyteczne, y częścią potrzebne, częścią przyzwoite.

Probacya pierwsza. Z przykładu Chrystusowego, który w swoich SS. akcyach Ceremonie nie ktore, nie dla potrzeby swojej w prawdzie, ale dla znaku duchownego obśerwował: iako gdy palec włożył w uszy głuchego y niemego, gdy go od ludu z osobna odwiódł, że splunął, dotknął się ięzyka iego, że poyrzawszy w Niebo, wzdychnął iako czytamy u Marka S. c. 7. Także mając uleczyć ślepego z urodzenia, plunął na ziemię, y zrobił błoto z plwocin, y zamazał oczy ślepego: y rzekł mu; *Idź umyśię w Szawce Siloe: więc poszedł y obmył się, y przyszedł widzący.* Joann. c. 9.

Oprocz tego, iawna rzecz iest, że Chrystus Pan na ostatniey wieczerzy, przydał niektore Ceremonie, ktore wypisują, Ewangelistowie SS. iako przy umywaniu nog w poświęcaniu Sakramentu Ciała y Krwie swojej, w rozdaniu tych Uczniom swoim, o czym Ewangelistowie SS.

Probacya druga, iest. Z potrzeby wielu Ceremoni, bez ktorych, ani Sakramenta ani insza cześć Boska, nie może się odprawić.

odprawic. Potym z przyzwoitości wszystkich inszych Ceremonii, bez ktorych, nie może się co ozdobić, pocziwie, y pobożnie odprawic jak niżej.

Probacya. 3. Z Wielorożnych pożytkow Ceremonii. *Pierwszy*, że wzbudzaia, zachowuia, żywia y pomnazaia, nabożenstwo, y pobożność wiernych Chrystusowych, bo rzeczy widziane wzruszaia. *Drugi*. Ze pomagaia do rozumienia, y poradenia lepszego, nauki Wiary, między wiernemi, prostemi: Jako y Chrystus Pan wiele przez przyślowia powiadał polpółstwu wiernych. Math: 13. Lucæ. 8.

Trzeci. Ze wspomagaia pamięć, rzeczy uczynionych, w Kościele S. ktore albo trzeba, albo zdo bi znać. Do tego Ceremonie, znaczą co duchownego, co albo do Kościoła S. teraznieyszego, albo do tryumfuiącego w Niebie należy; to iest, albo do teraznieyzey sprawiedliwości, y Swiatobliwości; albo do przytżley chwały.

Czwarty pożytek, Ze pomagaia do utwierdzenia Wiary, iako są ktore czynia się do wypędzenia Czartow; iako znak Krzyża Świętego, woda Święcona, świece Święcone &c. Ktore czynia się przy exorcyzmach; bo z tych wierny lud, bardziey postąpi w poznaniu, y w chwale Mocy, y cnoty Pana Naszego, JEZUSA Chrystusa, przeciw wszystkim sztukom, albo Machinacyom Czar-towskim.

Piaty pożytek: Ze przez Ceremonie Wiara Chrześcianańska oświęca się, strzeże się, y broni się, przeciw wszystkim herezyom. Bo powierzchowne czczenie, iest publiczne wyznanie Wiary S. iako uczy S. Tomasz (1. 2. q. 103. a. 4. c.) y Ceremonie są powierzchowne sprawy, należące do czci Bożey (idem. ibidem. 9. 99. a. 3. c.) J Ceremonie są do wstrętu czynienia bałwochwalstwa, iako y wstarym testamencie, Pan BOG postanowił, ná to Ceremonie; iako czytamy: Deutor. c. 12. v. 29. & 30. J w Xiegach rodzaju c. 26. czytamy: że Pan BOG błogosławił Narod Abrahama, w potomstwie swoim za posłuszenstwo głowski swemu. y za strzeżenie przykaza-

przykazania, y za zachowanie Ceremonii, od Pana BOGA naznaczonych.

Szosty pożytek. Ze Ceremonie bardzo dobrze oznaymuia, rozność, między wierzącemi prawdziwemu Kościołowi, y Heretyckiemu: gdziekolwiek albowiem znaydują się Święte obrazy wystawione, y w Kościołach Ołtarze ozdobione, tam też Kapłani modlacy się y ofiarujący, lud też przytomny, albo klęczący, y gdzie Święta solennie odprawiają się Postów Świętych cnoty obserwowane są łatwo rozeznać, że tam miętką wierni Cerystufowi, prawdziwi, y Katolicy: A gdzie nie z tych rzeczy nie maiz, wszak rzecz kazdy, że tam miętką heretycy.

Siodmy pożytek. Ze Ceremonie są wielką czcią czci Boskiej: albowiem iak myśla powinno czcić Pana BOGA, tak y ciałem; iako Dawid S. w Psalmie 83. mowi. *Serce moje, y Ciało moje, rozradowały się ku BOGU żywemu, I gdzie u dziey. Rozradują się, Panu kści upokorzone.* Nie możemy zaś BOGA przez ciało izanować, tylko przez powierzechowe uczynki, y Akcye; iako są modlitwa, chwała ustna, pośty, czuwania, pobożne prace, peregrynacye na mieysca Święte, odzianie grube, skromne wiązanie, leżenie twarde, ukiękania, na ziemi padania, rak rozciągania, y do gory w znoszenia &c. I te wszystkie rzeczy, ieżeli się dzieia dla czci Boskiej, są akty cnoty Religii, albo czczenia, y maia swoię chwałę, y zasługę, nie mniej, iako y inne, innych cnot akcye; iako wstrzemięzliwości, hojności, Męstwa, &c. A ile są Ceremonie od Kościoła S. postanowione, maia też zasługę posłuszeństwa, który ie wiernie zachowuje, y tak dwoiaką zasługę.

Dla czego concilium Trydentskie, przeciw heretykom, a ofobliwie przeciw Lutrowi, pod ten czas Sekte swoje w znawieciacemu, a Ceremonie SS. y insze obrządki, od Kościoła S. postanowione, bluzniacemu wydało dekret Sefs. 7. Can. ult. w te słowa: *Jeżeliby kto rzekł, że przyjęte y approbowane Kościoła Katolickiego Ceremonie, w Solennym Sakramentow SS. Administracyi, czynic zwyczajne, albo wzgardzić albo bez grzechu od stępującego według*

według woli swojej opuścić, albo w nowe idkie, przez ktoregokolwiek Kościoła Pasterza, przemienić może. Przekleństwo niech będzie.

Sześć zaś Rodzaiow jest Ceremonii Kościoła S. Jakiż są które Pan BOG postanowił, do usprawiedliwienia ludzi. 2. Tych które od wygnania Czartow; iak Exorcyzmy. 3. Ktore do ozdoby, y náznak czego, czynią się, iako biała Sukienka Nowochrzcencow, Swiece goraiące, Ozdoba Kościołow, y Ołtarza, Szaty Kapłańskie, y obrazy, &c. 4. Ktore do czci Boskiej należą, iako ofiara, modlitwa, pokłon, chwała dziękczynienie, śpiewanie Psalmow, y Hymnow, Posty, czystość, ostre życie, y inne ktore dopierwszych iako instrumenta, y pomocy należą. 5. Ktore biorą się albo od czasu, albo od mieysca, albo od Osob, albo od rzeczy. *Od czasu* iako Święta, Wigilie do Świętych: czasy postow y Litanii. *Od mieysca* iako Kościół, y Ołtarze, Oratoria, ktore dla rewerencyi Boskiej czci, powinny być poświęcone, albo pobłogosławione. *Od Osob*; iako ordynacya Kleryków, poświęcenie innych, y Biskupow, y ktore się dzieją około Chrzczonych. *Odrzeczy*, których jest zażywanie przy Boskiej czci, albo chwale, ktore pewna y rozdzielna figure mają.

Szosty rodzaj Ceremonie tych, Ktore rozum zdrowy dyktuje, iako w modlitwie patrzeć w górę, umywać ręce, klękać ná kolana, w pierś się bić. &c. Ktore y wstarym testamencie czytamy. 3. Reg. c. 8. że Salomon stanął przed Ołtarzem w obliczności Kościoła Jzraelskiego, rozciągnął ręce swoje ku Niebu y prosił Pana BOGA zá ludem Jzraelskim. Jnaczy; że powstał w obliczności Ołtarza Pańskiego klęknął na obadwa kolana y ręce wyciągnął do Nieba. J c. 17. wskrzesić chcąc dziecko mierzył go Sobą, po trzy razy, y wskrzesił go. c. 8. że Eliaś wstał ná górę Karmelu y skłoniony ku ziemi twarz swoją między kolana położył. J inszych wiele czytamy. Za niezachowanie zaś Ceremonii naznaczył BOG karę, iako czytamy Levit. c. 5. Ale w nowym testamencie, mamy oczywiste dowody Ceremonii. Naprzód Math. 12. że trzech Krolowie, zá gwiazdą idąc,

szukający

szukający JEZUSA nowo narodzonego, y przyszedłszy ná miejsce nad którym gwiazda stała, y wiedzłszy do domu, znalazłszy dziecię z MARYĄ; Matką jego, y upadłszy, autoracya mu uczynili. Także c. 26 że Jezus w Ogroycu upadał ná twarz swoię modląc się. Toż y u Marka S. c. 14. czytamy. A Łukasz S. c. 23. mowi: że uklęknowszy modlił się. Paweł S. 1. Cor. c. 11. Gani Męszczyznę modlącego się z nakrytą głową: á białogłowę, modlącą się z nie-nakrytą głową. J Więcey o Ceremoniach nowego testamentu, około Sakramentow SS. y Benedykcyi, w Ewangelistach, y Aktach Apostolskich, y w Listach ich czytamy.

Potrzeba zaś wiedzieć że między Ceremoniami, insze są generalne, ktore wszędy y zawsze obserwują się. Insze partykularne, ktore partykularne Kościoły różnych krajow, według miejsca obserwują. Nie wolno zaś partykularnemu Kościołowi generalnych Ceremonii odmieniać, á osobliwie od całego Powszechnego; Kościoła postanowionych.

Argument popolity, Iak w inszych Materyach, tak y w tey o Ceremoniach jest. Ze w Pismie Świętym nigdzie nie znajdzie się to Imię Ceremonia. Więc nie potrzebne zażywanie tego Imienia.

Odpowiedź. 1. Ze oczy mają á nie widzą tak wiele w Xięgach starego testamentu tego imienia Ceremonii; lubo tak ciekawie w biblii, y bez wstydu zádają y fałszywie mówią, iak przeciw słońcu zarzucając, żeby tego Imienia w Pismie S. nie było. Więc niech wszyscy czytają, á obaczą y zawstydzą się: bo tu nie można tak wiele wypisać. Albowiem już wyżej przywiedliśmy kilka textow Pisma S.

Odpowiedź. 2. Ze lubo imienia tego Ceremonia nie masz w Nowym testamencie, iednak rzecz sama jest, ktora jest Ceremonia w sobie. A naprzód ztąd: Wszak Ceremonia tak się mowi, iakoby Cerery dary, albo dary zboża, albo owocow. Te zaś ofiary czynione na proteścacya wiary, y te ku czci, y chwale BOGA, wyrażały czczenie BOGA wewnętrzne. Jte rzeczy Ceremoniami

się nazywały, w starym testamencie. W nowym testamencie także też się rzeczy dzieją. Więc są Ceremonie w samej rzeczy.

Znowu Ceremonia po polsku mówi się obrządek. W prawdzie zaś dzieją się także obrządki, około Sakramentów SS. iako około poświęcenia na Kapłaństwo, na Biskupstwo, około Kościołów Ołtarzów, około wody, które też obrządki były w starym testamencie Ceremoniami nazwane. Toć też podobno nasze w nowym testamencie obrządki, w samej rzeczy są Ceremonie, albo *ritus*, a po polsku obrządki Kościoła S. Jakoż y sami Lutrzy, w rzeczy samej mają między sobą obrządki, które w rzeczy samej są Ceremonie, tylko ich nie chcą nazwać Ceremoniami, żeby przez siebie samych nie byli z konfundowanymi, y zwyciężeni.

Rzeczysz. Ceremonie starego testamentu już ustały, za przyściem Chrystusa Pana, bo były figurą przyszłego Chrystusa Pana. Za przyściem zaś jego, figury powinny ustać. J. Apostoł S. do Żydów w Liście c. 8. mówi: *mówiąc zaś* (Chrystus:). *Nowy testament: zstarzał się pierwszy.* Co zaś starzeje się blisko jest zginienia. A do Kolosensów c. 2. mówi *Niech was nikt nie sędzi w iedzeniu, albo w picciu, albo w czczeniu dnia S. &c. Ktore są Cieniem przyszłych rzeczy.* Więc inszych już nie potrzeba wznawiać.

Odpowiedź. Ze Paweł S. c. 8. pokazuiac, że zacnieysze Kapłaństwo Chrystusowe, nad Kapłaństwo starego zakonu; ponieważ on siedzi na prawicy Ojca w Niebie, y większym był Sakramentów Ministrem aniżeli byli Kapłani starego testamentu. Pokazał też potrzebę nowego testamentu, z dwóch Racyj, to jest dla obietnice Bożej przez Jeremiasza Proroka, y dla niedoskonałości starego testamentu. A pierwsze pokazuiac rzekł ofiaruującym dary, według onego prawa, że oni Wizerunkowi y Cieniom Niebieskich rzeczy, służyli. A drugie pokazuiac, rzekł: *mówiący zaś nowy, zwycięzył pierwszy*, to jest testament, albo zstarzał. Co zaś do Kolosensów pisząc rzekł że Cieniem były przyszłych rzeczy, pokazał że Prawa starego testamentu około picia, iedzenia, czczenia.

czczenia Świat, żadney iuż ceny nie-maia. Jte są słowa tego Apostoła.

Za tym iednak nie idzie, żeby nie potrzebne iuż były Ceremonie w nowym testamencie, ztąd, że tamte starego testamentu iuż ustały, iako zstarzały figury, Chrystusa Pana. Bo tenże Apostoł 1. Cor. c. 10. mowi: *Nie chcę bracia żebyście niewiedzieli że Oycowie nasi, wszyscy ieden pokarm duchowny iedli, y wszyscy ieden napoy duchowny pili (pili zaś z duchownego za nastąpieniem za nim opoki, Opoka zaś była Chrystus:) ale nie w wielu ich, podobalo się BOGU; bo wielu ich na puszczy zginęło.* J przydał. *Te zaś rzeczy stały się pod figura nas: áżebyśmy nie pożądalí ztego iako y oni pożądalí.* J niżej mowi: *Te zaś wszystkie rzeczy pod figura, trafiły się im, na ukaranie nasze.* Więc rzeczy starego testamentu, były figura nas żyjących w nowym testamencie. Więc tedy sprawy starego testamentu, były figura y Cieniem niebieskich rzeczy, według pierwszych textow Apostoła. Były także figura nas, álbo spraw nowego testamentu, według drugich textow Apostoła. Więc y w nowym testamencie, potrzebne są znaki, y figury, ktore iák cieniem są, respektem przyszłej chwaly niebieskiej. Jákoż Sakramenta nowego testamentu, mowią się znakiem trojakim: to iest, *demonstrativum, rememorativum, & prognosticum.* To iest, znakiem pokazuiącym teraznicszą rzecz, to iest łaskę Boską, która Sakramenta SS. daia przyimuiącym ie. Znakiem przypominaiącym przeszłą rzecz, to iest mękę Chrystusową, którą iuż podiół Chrystus dla nas. Znakiem prognostykuaiącym, álbo obiecuiącym przyszłe rzeczy, to iest chwałę wieczną.

Racya. Zaś dla czego potrzebne są Ceremonie w nowym Testamencie daie S. Tomasz. 1. 2^{dr}. qv. 101. a. 2. Albowiem Ceremonie są sporządzone, ku czci Boskiej. Dwoiákie zaś iest czczenie Paná BOGA, to iest wewnętrzne y powierzchowne. Wewnętrzne zawisło na tym, żeby dusza złączona była BOGU przez rozum y affekt: y dla tego ile rozum y affekt, różnie łączy

się z Bogiem, tak powierzchowne akcye ludzkie, różnie przykładają się ku czci BOGA. Bo ponieważ człowiek, jest złożony z ciała, y z dusze; oboie powinno się aplikować ku czci BOGA: to jest: áżeby dusza czciła wewnątrz, á ciało powierzchownie: Zkad Dawid S. w Ps. 83. mowi: *Serce moje y ciało moje wyskoczyły ku BOGU żywemu.* Ze zaś w terażniejszyim życiu, nie możemy widzieć Boskiej prawdy w sobie samey, ále potrzeba żeby nam promień Boskiej prawdy zaświecił, pod iakiemi materyalnemi figurami, iáko S. Dyonizy mowi. c. 1. de Cael Hier. Więc potrzebne są Ceremonie, w nowym testamencie iáko figury niewidomey prawdy Boskiej, która áni wstarym testamencie objawiona była w samey sobie, áni też, w nowym testamencie iest objawiona, tylko droga do niey. A zatym nie potrzeba figury figurującey drogę, iuż objawioną, ále tylko potrzeba figury figurującey przyśzlą prawdę, chwały niebieskiej ieszcze nie objawionej. Jto iest, co mowi Apostoł S. *Cień ma prawo przyszłych rzeczy, nie sam Obraz rzeczy:* Bo Cień mniej iest, iák obraz, iákoby obraz należał do nowego testamentu, á Cień do starego. W Oyczynie zaś Niebieskiej, rozum ludzki będzie widział samą prawdę Boską w sobie: y dla tego tam Czczenie Boskie powierzchowne nie zawisnie ná iákiey figurze, ále tylko ná chwale Boskiej, która pochodzi z poznania wnętrznego, y affektu, według Jzaiaśza Pro-roka, c. 5. *Radość y wesele znaydzie się w niej, dziękczynienie y głos Chwały.*

C Z Y S C I E C.

Dwoiáko rozumieć się może Czyścić: to iest y ná tym świecie, y ná drugim. Albowiem utrapienia tego Świáta, staną za czyścić: Jpospolite iest przystowie Polskie mowie: Wycierpi za czyścić: To iest ten który w utrapieniu iákim wielkim zostaie, Albo w ciężkiej chorobie. Jakoż y Pismo S. Malachiae c. 3. mowi: *On siędzie (to iest BOG:) iako ogień zlewaiący, iáko ziele farbierskie, y będzie czyścić Synow Levi, y będzie cedził ich iak złoto, y iak srebro.* A. Hier. S. pilże: że tu mowa iest o utrapieniach, które poprzedzą dzień

dzień Sadny, ná oczyszczenie, grzechu wierných. J u Jana S. c 15. Sam Chryſtus rzekł. *Wſzelka łátoroſł nie przynoſzaca mi pożytku, zgubi ła, y wſzelkiego, który przynoſi pożytek, oczyſci go, áżeby więcey czynił pożytku.* Tu iednak nie ieſt mowa otakim Czyſcu: bo tu nie należy. A do tego, nie záfwe utrapienie tego Świata, ſłużące ieſt oczyszczeniu, bo wielu ſprawiedliwych cierpi utrapienie tego ſwiátá, nie dla tego, żeby byli oczyszczeni; ále żeby byli probowani: według Eklezyaſtyka c. 27. *Naczynia gancarza probuie piec á ludzi ſprawiedliwych, pokuſa, utrapienia.* J wielu nie ſprawiedliwych bywa w utrapieniu, nie żeby byli oczyszczeni, ále żeby iáko zaczynájący, potępienie ſwoie uczuli karanie. Więc drugi raz mowi ſię Czyſceni Mieyſce niektóre, w którym iak w więzieniu potym życiu czyſzczą ſię duſze, które w tym życiu nie były zupełnie oczyszczone, áżeby tak oczyszczone mogły wniſć do Nieba: do którego nie zmazanego nie wnidzie: J o tym ieſt kontrowerſya, czy ieſt taki Czyſciec? Pierwſzy Ariuſz Heretyk, znoſił ten czyſciec y inſi iák Belarmini wypifuie. A tego błędu, po nich dopiero, chwycili ſię Lutrzy y Kalwini zápieraiąc Czyſca. Katolicy záſ trzymáią ten Czyſciec. Z ktoremi przeciw tamtym.

K O N K L U Z Y A Pierwſza.

*Jeſt Czyſciec, w którym duſze zmarłych Cierpia, do-
czesne karanie, za grzechy ſwoie, za które, żyacy
tu ná ſwiecie zadoſyc nie uczynili, á w nim oczyszczone,
idą do Nieba.*

PRobácy. 1. Z Piſma S. A naprzod 2. Reg. Cap. 1. Dawid poſcił y modlił ſię zá zmarłych zá Jonathę, y Saulá. To záſ Dawid czyniąc, nie rozumiał żeby duſze Jonaty, y Saula, były w Niebie, bo inaczey, nie poſciłby był y ani modlił by ſię był zá nie, gdyż duſze w Niebie zoſtájące, nie potrzebuia żadney pomocy ludzkiej.

kiey, Anⁱ rozumiał Dawid, żeby one dusze były w piekle, bo tam będącym nic by nie pomógł postem y modleniem się. Nie dla tego też pościł że umarli (i^{ak} płakał Syna swego, 2. Reg. c. 12.) bo dla tego post y modlitwa uczynione nie ważyłyby. Płakał zaś za Syna y pościł, żeby uszedł był kary Boskiey przyobiecanej, że go miał BOG W: śmiercią skarąć, y karać y nie mu nie pomógł postem y modlitwa. Więc rozumiał Dawid onich, że były zaciężane w Czyśćcu, pościł y modlił się za nie, aby ich Pan BOG uwolnił z tamtąd, y do Chwały wieczney przypuścił. Nad to Dawid modlił się y pościł, za Syna swego chorego, a i^{ak} umarł nie pościł iuż więcey, przez co pokazał, że zwyczaj miał pościć, á żeby co u Pana BOGA uprosił, y dla tego po śmierci Synaczká małego nie pościł, bo wiedział, że nie miał powrócić do życia, y że nie potrzebował żadney pomocy. Pościł zaś za Saula y Jonatę, że rozumiał ich potrzebujących, byđż pomocy.

2. Tobiasz c. 4. rzekł: *Chleb twoy y wino nad grobem sprawiedliwego postaw, y nie iedz z niego, ani puy z grzesznikami.* Ten zaś text niemoże mieć inszego sensu, tylko ten, który pospolicie daia Expozytorowie Pilma S, á iest ten: Nagotuy bankiet, y zaprosz wiernych Ubogich, żeby oni, po wziętey i^{at}mużnie, modlili się, za duszę zmarłego. Ztąd Albowiem urośi zwyczaj, (ktory y dawno był w Kościele) y teraz iest, że krewni za zmarłego Obiady sprawuia y rozdaia potrawy, y napoie ubogim, y Zakonnikom; aby się modlili za dusze. A Chryzostom hom. 32. ná Math. S. mowi: *Czemu po śmierci twoich, Ubogich sprowadzasz? Czemu Kieży? á żeby się za nich modlili prosisz?*

3. Eklezyastyk P. c. 7. v. 37. pisze *Zmartemu nie uchraniay I^{at}mużny.* A inśi czytaia: *Zmartemu nie odmawiaay I^{at}skawości, albo dobrodzieystwa.* Ofobliwa zaś I^{at}ka iest, y dobroczynność, zmarłym modlitwa, Ofiary, y Suffragia, albo pomoc przez I^{at}mużny, dla zbawienia ich; á żeby uwolnione były, od karania Czyścowego, á widzeniem Boskim, y Niebem były d^{ar}owane. Więc Eklezyastyk Pański, i^{ak}o przykazał I^{at}mużny d^{aw}ać żyjącym, á á żeby zmarłych nie ekskludował od niey; przydał: Ze y ná tych

potrzeba ią dawać. Więc Iezeli przykazał Iakmużny czynić zá zmarłych; rozumiał że ich ta Iakmużna uwolni od karania, á pewno nie wiecznego. Więc od doczelnego, to iest od Czyścowego. A Zatym, że Czyszciec iest. &c.

4. Psalm 37. Dawid S. rzekł: *Panie w zapalczywości twoiej nie strosuy mię, ani w gniewie twcim nie karz mię.* A S. Augustyn tak rozumie; Ze w zapalczywości strofowanym bydz u BOGA, iest bydz potępionym ná wieki: W gniewie zaś bydz káranym; iest bydz karanym surowo, po tym życiu. Zkad mowi Aug. S. *W tym życiu Oczyszczmnie, y takim mnie odday, ktoremaby iuż nie potrzeba było, karzącego ognia.* Tak y Beda, Dyonizy Kartuz: y inni uczą. Znowu Psalm 64. *Przeszliśmy przez ogień y wodę, y wyprowadzites nas, ná ochłodę.* A Ambrozy S. przez wodę rozumie Chrzt; á przez ogień Czyszciec: Zkad mowi: *tu przez wodę, tam przez ogień, przez wodę, aby obmyły się grzechy, przez ogień, á żeby wygorzały.*

5. Izaiasz c. 4. *Oczyszczy Pan zmaży Synow, y Corek Sion, y krew wyczysci z przodka ich w duchu Sadu, y w duchu spalenia.* A S. Aug. ten text rozumie o Czyscu lib. 20. de Civ. Dei c. 25. Tenże Izaiasz c. 9. *Podpalona iest iako ogień niezhobnost, Ciernie y tarnie pozrże:* A Bazyli S. mowi: *przez Spowiedź grzech usycha, á żeby Czyścowym ogniem po tym życiu mógł bydz strawiony.*

6. Micheasz c. 7. *Gdy usięde w Ciemnościach, gniew Pański będę ponosił, poki sprawy moiej nie osadzi, przywiedzie mnie do światła, będę widział sprawiedliwość.* A Glosa ordinaryjna mowi: *Gniew Boski będę nosił tu, albo w Czyscu.*

7. Zachariæ c. 9. *Ty zaś w krwi testamentu twego, wyprowadzites więźniow twoich, z Ieziora, w którym nie masz wody.* Który text, lubo może się rozumieć, o Oycach z Otchlani wyprowadzonych, iednak bardziey o czyscu rozumieć się powinienn; bo w Czyscu zatrzymani, bardziey się rozumieją Więźniami. Znowu że w Czyscu niemasz wody pocieszenia, iák w Otchlaniach. była, iák czytamy o Łazarzu Lucæ. 16.

8. Machabæorum lib. 2. c. 12. Judasz Machabeusz zebrałszy 12000. drachm złota, posłał do Jeruzalem ná Ofiarę zá grzechy zmarłych, uważając, że ci którzy w pobożności zasnęli, mieli naylepszá łaskę zachowana. J dodáie Pismo S. że Święta tedy, y zbawienna iest myśl, zá zmarłemi upraszać, áżeby od grzechow wyzwoleni byli. Zkąd mamy naprzod: że zmarli po śmierci mogą bydź uwolnieni, od grzechow, á zátym że iest Czyścić. 2. Ze cłiary, y modlitwy pomagáia zmarłym. 3. Ze nie zawsze przy śmierci z wszystkich grzechow oczyszczeni bywáia (iák Luter opak powiáda) bo ci zá których Judasz Machabeusz czynił Ofiary, śmiercią gwałtowną zmarli byli, (bo ná Woynie) y za Wiárę, á iednak Judasz wierzył, że ieszcze nie zupełnie byli oczyszczeni. 4. Ze może człowiek Świętobliwie y pobożnie umrzeć, á iednak mieć dług iaki do záplácenia, álbo dla grzechow powszechnych, nie odpuszczonych w tym życiu, álbo dla nie zádosyc uczynienia zagrzechy śmiertelne, odpuszczone nie zupełnie &c. bo Pismo S. mowi: że w pobożności ich umrzeć rozumiał Judasz. Ná ostatek że to iest Wiara.

Przeciw temu textowi o Czyścu mówia: przeciwnicy. Naprzod, że ta Xięga nie iest kanoniczna, gdyż sam Autor iey ná końcu prosi odpuszczenia, ieżeli w czym zbládził. Więć Brencyusz mowi: *Odpustmy mu, że zbládził gdy suffrágia (to iest pomocy) za zmarłych wielce wychwalał.* Lecz ta mowá próżna. Naprzod. Ze Xięga tá Machabeyfska, lubo u Zydow, nie iest kanoniczna, u Chrzęścianow iednak iest taka, bo cały Kościół czyta we Mfzy S. tę Xięgę, iáko y przed tym czytał. Zakazało zaś concilium trzecie Karthagińskie c. 47. áżeby żadney Xięgi nie czytano, w Kościele, ktoraby nie byłá kanoniczna. J toż Concilium liczy tę Xięgę, z infszemi Xięgámi Boskiemi. J Innocenty. I. JS. Aug. lib. 18. de Civ. Dei. c. 36. Gelazyusz w dekrete o Xięgach kanonicznych y inni. Potym y to złá mowá, żeby Autor tey Xięgi, prosił odpuszczenia, ieżeliby w czym zbládził; bo tylko względem wymowy swoiey; iáko, że Paweł S. wymawia, nie
biegłość

Biegłość mowy swojej, nie idzie za tym, żeby przez to prosił odpuszczenia w błędzie jakim. Bo Piotr S. o Pawle S. 2. ad Cor. c. 3. mowi. *Naymilszy nasz Brat Paweł według danej sobie mądrości pisał wam, iako y w wszystkich listach, mowiac w nich, o tych rzeczach, w których są niektóre trudności do zrozumienia, które nie umiemy y nie stateczni psuć, iako y insze Pisma, na swoje same zgubę.* Jawno także, iako Machabeyczek przeprosza tylko względem wymowy, albo wypisania historyi, jeżeli nie godnym stylem ją wypisał, którego słowa są te: *Ja też w tych rzeczach uczynię koniec mowy: J jeżeli zgoda dobrze, y iak historyi należy, to y sam chciałbym: jeżeli zaś mniej godnie, pozwolić mi potrzeba.* Jako bowiem wino pić zawsze, albo zawsze wodę, przeciwna rzecz jest; Na przemiany zaś zażywać, jest rzecz rozsądna, tak czytającym, jeżeliby wyborna była mowa, nie będzie wdzięczna; Niech że widzi lichy Brencyusz iak źle burczy przeciw walecznemu; bo Machabeusz jedno co walecznik.

9. Mat. 5. & Łuc. 12. *Zgodź się z Przeciwnikiem twoim prętko, poki jest z nim w drodze, żebyście snadź Przeciwnik nie podał Sędziemu, a Sędzia Mordercy, y był byś wrzucony do więzienia. Zaprawdę powiadam ci, nie wyjdiesz ztąd poki nie oddasz ostatniego kwarnika.* Przez Przeciwniką zaś rozumieją jedni Dyabła, drugdzi ciało, inni Ducha, inni grzech, inśi człowieka obrażającego, albo obrażonego, inśi prawo Boskie, albo samego BOGA, ile przykazuje przeciwne rzeczy ciału, albo sumnieniu, które zawsze zarzuca prawo Boskie grzeszaczemu. Jtą prawdziwą expozycją Ostatnia, SS. Ambrozego, Augustyna, Grzegorza, Bedy, Anzelma, Bonawentury, Bernarda, y inszych. Albowiem prawo Boskie, y sumnienie nasze, zawsze są z nami w tej drodze, zawsze sprzeciwiają się złym pożądanostom, a im pożyteczna jest prętko zezwolić od nieprzyjaźni ich byź uwolnionym. Potym oskarżyciele y świadkowie będą przeciw nas na sądzie instygować.

Przez Sędziego znowu, rozumie się Chrystus, albowiem wszystkie Pisma tego uczą: osobliwie Joana. 5. Przez sługi rozumieją

się Anieli, czy dobrzy, czy źli, iak S. Augustyn, Ambroży, Grzegorz Theophilactus uczą. Przez więzienie też rozumieją piekło, w którym iednak. inſze mieszkanie ieſt dla potępionych, inſze dla oczyszczenia. Przez oſtátni kwarnik, rozumieją się grzechy mnieyſze, A przez te ſłowa: *Nie wyidzieſz ztad poki nie zapłaciſz oſtátniego kwarnika*, rozumieć się powinno, że kiedykolwiek zapłaci go, á zátym y wyidzie z Więzienia.

10. Apoſtoł S. 1. Cor. c. 3. piſze: *Jáko mądry budowniczy záłożyłem fundament, á drugi ná nim buduje; lecz każdy niech widzi, iáko ná nim buduje: Albowiem fundamentu innego záłożył nikt nie może, oprócz tego, który záłożony ieſt, który ieſt Chryſtus JEZUS, á ieżeli kto ná tym fundámencie buduje, złoto, ſrebro, kámmienie drogie, drwa, siano, ſłomę; każdego robota iawna będzie; bo dzień Pański pokaże; bo się w ogniu obiawi, á każdego robotę, iáká ieſt, ogień ſprobuie; ieżeli robota ktorego. zoſtanie, która nadbudowat; zapłatę weźmie; ieżeli ktorego robota zgore, ſzkodę odnieſie; lecz ſam zbawion będzie, tak iednak iák przez ogień.* Gdzie zá fundáment JEZUSA Chryſtusa. kładzie S. Paweł oczywiſcie. Przez złoto, záś. ſrebro, kámmienie drogie, rozumie się Nauká zbáwienná Káznodzieiów, Doktorów, którzy ſłuchaczów ſwoich ſłowem y przykładem, uczą; tak żeby ich zbudowali, y w Wierze, y w pobożności pomnażali. Przez drwa záś, y siano, ſłomę, rozumie się nauká: nie heretycka álbo. zła, ále dworna y nie pożyteczna, y próżna Káznodzieiów, którzy lubo po Kátolicku do Kátolików Kazanie máią; ále bez takiego pożytku, iákiego BOG wyciąga; to ieſt że iák pierwſi z wielka zaſługą Kazanie miewali, tak ci nie tylko nie z pożytkiem ſłuchaczá, ále y zgrzechami naymniey, powszechnemi, odprawia Kazania. J tá expozycya wielce kwadruie textowi Apoſtoła S. częſciá, że przez budowniczych rozumieją się Doktorowie, Káznodzieie: Więc też przez Uczynki rozumieć powinna náuká. Częſciá że oni Doktorowie, y Káznodzieie Kóryntyſcy, byli wielce kochaiący się w wymowie y w Filozofii, ktore lubo co pomagáią do mowy y káztátu, iednak

częſtokróć

częstokroć są przeszkodą do pożytku, któryby powinni mieć słuchacze z kazania. Dla tego Apostoł S. strofował w tym Koryn-
czyków; iakoż z samego textu Apostoła S. ten sens się wydaie;
bo mówi, o Graczącach, o szczepiających, y podlewających; co wła-
śnie Doktorom y Kaznodzieiom tylko przyzwoita duchownie.
Znowu mówi o budowniczych, (iako y siebie samego tym nazwał)
na dobrym fundamencie, budujących; przez co nie tylko dobrych,
ale też y złych Doktorow, y Kaznodzieiow wyrażił, to jest bu-
dujących, czy to złoto, srebro, &c. Czy to drwa słomę, &c. Na ostatek
pieniących y gwałcących Kościoł, przez co samych złych chciał
wyrazić, a nie iakokolwiek złych, ale najgorszych, iako herety-
ków, błędow za prawdę, a niecnosć za cnoty nauczających, y
otych nie mówi, że zbawieni będą, iako przez ogień, ale że ich
BOG W: rozpędzi, y rozproszy. Co by zaś przez ogień, przez
który zbawieni bydl mieć, rozumieć się powinno? Insi rozu-
mieli utrapienia tego Świata, inni ogień piekielny; inni ogień
palenia światła, przed nadchodzącym dniem Sądny, inni iak
Luter, y Kalwin z innemi, rozumieją przez ten ogień, Sąd Boski,
osobliwie przy śmierci człowieka, iż w ten czas oświeceni by-
wają, y tak rozumieją się bydl zwiedzionemi, y że szkodę nauce
swojej uczynili, y konfundują się, a tak iak przez ogień zbawieni
stają się. Ale nie może się tak rozumieć on ogień. A naprzod,
nie utrapienia tego życia; bo inaczej, y ci zbawieni by byli, iak
przez ogień, którzy nadbudują złoto, srebro. Ani może się ro-
zumieć ogień piekielny; bo ten ogień nie będzie probował
budynku z złota, srebra, ani z słomy, albo z siano. Ani też ogień
palący świat przed sądnym dniem; bo on Ogień nie będzie palił
tylko nieprzyjaciół Boskich; iak Psalm. 96. mówi: *Zapali w koło,
nieprzyjaciół jego.* Ten zaś ogień, o którym mówi Apostoł S.
wszystkich dotknie, y tych którzy złoto y srebro nadbudowali.
Nad to: ten ogień nie może probować spraw ludzkich; bo jest
materialny; sprawy zaś albo uczynki nie zostają tylko w myśli;
bo są przemieniające. Na ostatek szałoby za tym, że mający tylko

grzechy" powłóczne, nie mogliby przysć do Niebá przed Sądnyim dniem: bo nic nie może wnisć tam zmaszanego. Ani też przez ogień może się rozumieć Sąd Boski, albowiem ogień o którym mowi, Paweł S. będzie trapić karaniem włafnie, y prawdziwie, oprocz szkody, y konfuzyi z uczynkow pochodzacey: co iáwno z tych slow: *Iáko by przez ogień*: bo podobieństwo przechodzacego przez ogień; znaczy karanie y boleść. Ktoryby zaś przeszedł przez ogień bez żadney obrázy nie mowił by się przeyść przez ogień, iák przez ogień, ale iáko przez kwiaty, iák o S. Tybureym czytamy.

Odpowiedź tedy. Ze przez on ogień według pospolitego zdánia Teologow, rozumie się karanie iákie czyscowe, y doczesne, ná ktore po śmierci osádzeni bywaią; ktorzy ná sádzie partykulárnym zneyduia się, że wybudowali drwa stonę &c. J tá expozycya wielce kwadruie textowi, y probować się powinna z pospolitego konsensu, Oycow, ták Lácinskich, iáko y Greckich, ktorych Pisma obszernie wypisuię Belarminus lib. de purgatorio. c. 4. ále dla krotkości ie opuszczamy.

Probacya. 2. Z Oycow SS. ktorzy wyraźnie piszą o Czyszc. A naprzod Hier. S. in fine Comment. in Isaiam mowi: *Jáko Dyała, y wszystkich nie zbożnych, wierzemy wieczne męki; iák grzesznych, iák nie zbożnych; á iednak Chrześcian ktorych sprawy w ogniu probowane máia bydz, y czyszczone, pomiarkowane rozumiemy y łaskawosci przymieszana sentencya Sędziego.*

2. Bazyli S. in Cap. 19. Isaię mowi: *Jeżeli przez spowiedź S. odkryiemy grzechy, iuż podraśtaiąca trawę ususzylismy y godna zaprawdę rzecz, żeby spaszono, y pożart Czyscowy ogień.*

3. Theodoretus in 1. Cor. 3. *Tenże sam ogień Czyscowy wierzemy, w którym dusze zmarłych probowane sa y odczyszczaią się iáko złoto w piecu.*

4. Cyprian lib. 4. Epist. 2. *Insza iest, zá grzechy, przez dlugi czas czyszczonym bydz, y dlugo karanym w ogniu, á insza, grzechy wszystkie męceniem oczyścić.*

5. Beda in Psalm. 37. Niektorzy popełniają nie które grzechy powszechne cięższe, y lżejsze, y dla tego potrzeba, áżeby tácy karani byli w gniewie, to jest w Czystowym ogniu, teraz tym czasem przed sadnym dniem, áżeby co jest w nich nie czystego, przez on wypalito się, á tak znowu sposobni, z temi ktorzy na prawicy maia być koronowani, znajdowali się. J tamże ten S. powiada, ten ogień być cięższy nad káry Męczenników.

6. Anzelm S. in 1. Cor. 3. Ná nie które lekkie winy przed zmartwychwstaniem ciała, ogień czystowy, wierzyć trzeba.

7. Bernard S. Serm. de Obitu Humberti: Wiedziecie, że po tym życiu, w Czystowych miejscach, stokrotnie które były tu zaniebáne, bywaia oddawane, aż do ostatniego kwarńiká.

8. Augustyn S. lib. 21. de Civ. Dei. c. 26. Piszący o niemowlętach Chrzczonych, mowi: Nietylko karaniu nie jest nagotowany wiecznemu, áni żadnych po śmierci Czystowych cierpi. A o dorosłych. c. 24. mowi: Tacy, wiadomo, że przed sadnym dniem, przez męki doczesne, które ich dusze cierpia oczyszczeni, wiecznego ognia męce nie będą podani. Jhom. 26. mowi: Ktorzy doczesnych mak godne uczynili przez ogień nie iáki czystowy przeżyda, o ktorých Apostoł S. mowi: Zbawion będzie tak iednak iák przez ogień. A ná Psalm. 37. piszac mowi: Ze mowi się, zbawion będzie? on ogień wzgardzaia, tak zgotá, lubo zbawieni będą przez ogień, cięższy iednak on ogień będzie, ániżeli cokolwiek człowiek może cierpieć w tym życiu. J ten jest ogień Czystowy, á zá tym jest y Czystaec.

Probacya. 3. Z Racyi. Pierwsza racya. Nie krole sa grzechy powszechne, y może człowiek umrzeć w tych grzechach, álbowiem sprawiedliwy siedm razy może upásć w grzech przez dzień iáko Prowerbialista Pański mowi: c. 24. Wielu zaś umiera nagle. Znowu: Może kto umieraiąc, mieć wolá trwáć w grzechu powszechnym: Więć taki grzech, nie może być zgładzony podczas śmierci. Taki zaś nie może iść do Nieba; bo nic zmażanego nie może w iść do krolestwa Niebieskiego. Nie rozumiana też rzecz jest, żeby te grzechy były godne wiecznego ognia, álbo
zeby

żeby z natury swoiey godne wieczney nienawiści Boskiej; bo y tu ná ziemi niechwalebna rzecz byłaby, żeby kto dla najmnieyszey obrazy przyjaciela, ani złym umysłem uczynioney, niechciał więcey bydź Przyjacielem, ale aż do samey śmierci przesładował takiego, którego przed tym trochę miał za przyjaciela. Ponieważ tedy taki umieraiaący, ani piekła, ani Nieba godzien iest, á iednak oczyszczony z tych grzechow powinien bydź, nie insze go czeka mieysce, y karanie, tylko Czyściec y ogień Czyfcowy. Więc sama racya dyktuje, że iest Czyściec.

Odpowie. Kalwin, (iákras pewny Odpowiedział) że BOG W: iak miłosierny odpuszcza, takim u takie grzechy, że prosto do Nieba poydzie. Ale gdy mu odpowiadzano, że tu nie według miłosierdzia Boskiego iest mowa: ale według sprawiedliwości iego, y pytano gdzieby takim według sprawiedliwości należało mieysce y mowiono, że ani Niebo, ani piekło, iak się wyżej powiedziało. Więc Czyściec, áżeby tam oczyszczony zostawizy dostał się do Nieba. Nie odpowiedział nic. Potwierdza się. Gdy się poiedna z Bogiem człowiek, przez Spowiedz S. nie zawsze odpuszczone mu bywa z grzechem karanie całe doczesne. Może zaś trafić się, y często trafia się, że kto w całym zyciu nie uczynił zadosyc zupełnie, za ono doczesne karanie: Więc koniecznie musi bydź Czyściec. Znowu. Wielu przy śmierci ná wracáia się do Pana BOGA, ktorzy wiele popełnili grzechow, á w ten czas żadney nie mogą czynić pokuty: Więc po śmierci powinni zadosyc czynić, á nie gdzie indziej, tylko w Czyfcu. Więc iest czyściec do oczyszczenia: zmaz grzechowych: áby niezmazany szedł do Nieba.

Odpowiedza. Ze pod czas śmierci zmázane będą wszystkie grzechy. Ale nie może to bydź, bo śmierć iest karaniem grzechu pierworodnego, y dla tego iest pospolite wszystkim, nawet dzieciom: Więc za grzechy áktualne powinno bydź insze karanie. Znowu BOG nie sprawiedliwie by czynił, áni by zdał się miec opatrznosc około naszych rzeczy: iezeli iednym y tymże samym karaniem

karaniem, to jest śmiercią naturalną karałby grzechy wielkie y małe, wiele grzechow y mało. Nad to widzimy, z niektórych umieraających, inszych wielce dobrych, inszych bardzo złych, inszych znówu pomiernie złych, pomiernie dobrych; y sędziemy naturalnym rozumem, że czeka karanie wszystkich po śmierci, wieczne bardzo złych; Niebo dobrych, wielce; á karanie doczesne, pomiernie złych, pomiernie dobrych; á przeyscie do Nieba oczyszczonych. J z tey, racyi, Plato, y Insi naturalnym rozumem uznali, y wyznali, że jest Czyściec. J Machomet sam nawet, w Alkoranie, wyraźnie go wyznaie. Ktorych opuszczamy.

Ná ostaték Ziawienia y pokazania się dusz w Czyfcu zostających, y proszących o pomoc żyjących są dowodem. (Naśmiewał się zaś z tego Luter y Magdeburczykowie) ále godnieyszym od Lutra wierzyć trzeba. A naprzód Grzegorzowi S. dusza pewnego Zakonnika pokazała się, za którą trzydzieści Mfzy kazał odprawić: J przez to wybawioną się bydź z Czyfca opowiedziała. Także Germanowi S. dusza Paschaziusza, iż iego modlitwą jest uwolniona. Także S. Marcinowi oznaymiła Witalina że w Czyfcu, iescze zostawała, dla grzechu pewnego lekkiego, á potym przez Modlitwy iego uwolniona. Severinus Biskup Koloński pokazał się Xiędzu pewnemu, oznaymując się bydź w karze Czyfcowej, że godzin kanonicznych, nie odprawował rozdzielnie według czasow naznaczonych Ale rano wszystkie rázem; áżeby Cesarfkim potrzebom cały dzień służył. B. Malachiaszowi Siostra iego zmarła, pokazała się kilka razy w Czyfcu zostająca, á częstą ofiarą S. uwolnił ją z Czyfca. S. Bernardowi pokazał się powny Zakonnik zmarły, á ofiarami, y modlitwami Świętego jest uwolniony. Co sam Bernard S. opowiedział inszym. I innych tak wiele jest przykładow, ktore godni, y Święci ludzie opisuia, iako Grzegorz S. Bernard, Petrus Damianus, Beda, Anzelm Gwilhelmus Abbas, y Insi. Więc godnieysza tym Wiara dana powinna bydź.

ARGUMENTA.

Argument. 1. Piśmo S. dwa tylko mieysca naznacza, Niebo y Piekło,

y Piekło, dla dusz ludzi zmarłych, iako czytamy u Mat. 25. *Poyda cina wieczne potępienie, sprawiedliwi zaś żywot wieczny otrzymają.* Więc nie maż trzeciego mieysca Czysta.

Odpowiedź. Ze po dniu ostatniego generalnego Sadu Boskiego, nie będzie tylko Niebo, dla sprawiedliwych, y piekło dla potępionych, ale teraz aż do dnia Sadnego iest trzecie mieysce Czystosc, iako w starym testamencie, aż do Wniebowstąpienia Chrystusowego, oprócz pomienionych mieysc, było inne mieysce, w ktorym zostawały dusze Oycow SS. Ztey okazyi spytać się trzebá Lutrow, y Kalwinow, dusze tych zmarłych, ktorzy są od Chrystusa, od Apostołow y innych SS. wskrzeszeni, y do pierwszego życia doczesnego przywróceni, nim wskrzeszeni byli, gdzie też ich dusze zostawały. Nie w piekle? bo ztamtąd nikt nie wyidzie, kto się raz dostanie; Nie w niebie; bo by to nie było dobrodzieystwo ożywić zmarłego, niebo mu wziawszy, ale karanie, bo życie śmiertelne podległe iest różnym mizeryom. Więc musiały być ná innym mieyscu.

Argument. 2. Piśmo S. uczy, że ludzie Święci po śmierci swojej, zaraz idą do Nieba, ani żadney wzmianki czyni, o Czystcu, aby do niego w przód wstępowali ná oczyszczenie swoje; iako to czytamy Lucę 23. *dzis że mna będzieysz w Raiu,* rzekł Chrystus Łotrowi. J u Pawła S. ad Philip. 1. *Pragnę umrzeć a z Chrystusem się złączyć.* J ná innych mieyscach. Więc niemaż Czysta, tylko Niebo y Piekło.

Odpowiedź. Ze dusze ludzi SS. jeżeli nic niemaia do oczyszczenia swego, ani grzechu powszedniego, ani winni są karania doczesnego, że ná świecie karanie ponosili, iako Paweł S. o sobie. 1. Cor. 19. mowi: *Karzę ciało moje, y wposłuszeństwo ie poddaję.* prosto, idą do Nieba, nie wstępując do Czysta, co się stało z Pawłem S. y innemi SS. dla wielkich ich zasług, y wielkiego ciała umartwienia, y z łotrem; ale z tym bardziey, dla osobliwego przywileju, od Chrystusa mu danego; który przywilej Chrystusow nie wszystkim wiszącym służy Łotrom. Jeżeli zaś maia co
do

do oczyszczenia, to jest grzechi jako powszechny, albo za grzechy śmiertelne lubo odpuszczone, należytey y dostateczney nie odprawili pokuty, tedy w Czystcu cierpieć muszą: y tam przez ogień stawszy się oczyszczonemi, idą do krolestwa Niebieskiego: iako wyraźnie uczy, Paweł S. 1. Cor. 3. temi słowy: *Zbawiony będzie, tak jednak iakoby przez ogień.*

Argument. 3. Ecoli. 11. mowi Pismo, *Jeśli upadnie drzewo na południe, albo na północy, na takim miejscu leżeć będzie.* Gdzie przez południe rozumie się Niebo, a przez północ Piekło; przez drzewo zaś upadłe, rozumie się człowiek zmarły; Więc dla zmarłych nie masz tylko dwa miejsca, Niebo y piekło.

Odpowiedź. Pomienione Pismo S. rozumie się o zmarłym według ciała, które tam leży gdzie upadnie, y iako drzewo upadłe przez się powstać nie może, tak y człowiek umarły, przez się powstać y ruszyć się nie może. A nie rozumie się pomienione miejsce o Niebie, ani o Piekłe, ani o zmarłym według duszy.

Argument. 4. Za grzechem idzie karanie. Więc gdy jest grzech odpuszczony, odpuszczone y karanie.

Odpowiedź. Za grzechem idzie karanie ale według woli BOGA przez grzech obrażonego, którego że wola jest, y Święta jego sprawiedliwość to wyciąga, abyśmy po odpuszczeniu grzechu y karania wiecznego; karanie doczesne, albo na tym świecie albo na drugim w Czystcu ponosili: przeto to karanie według woli Boskiej ponosić musimy, jeśli na świecie należytey pokuty odprawować nie będziemy.

Argument. 5. Chrystus Pan, dostatecznie wycierpiał, za grzechy nasze, y karania nasze, y męka jego jest waloru nieskończonego. Więc my już nic cierpieć za grzechy nasze nie powinniśmy.

Odpowiedź. Ze lubo Chrystus dostatecznie za nas cierpiał, y męka jego jest waloru nieskończonego, przecie jednak, iako nam pożytkuie, gdy mękę jego aplikuiemy sobie przez przyięcie Chrztu S. spowiedzi SS. y przez inne frzodki zbawienne,

na odpuszczenie winy, y karania wiecznego: tak męka Chrystusowa znosi, y karanie doczesne, ktore nas za grzechy czeka; ale gdyia sobie aplikuiemy przez pokutę S. przez różne mortyfikacye; bo tak Paweł S. ad Rom. 8. uczy: *Jeżeli wespot z Chrystusem cierpiemy, tedy też wespot z nim krolować będziemy.* Jako lubo Chrystus zaśluzyl nam na łaskę Boską, y chwałę wieczną; y zaslugi iego sa niekończzonego waloru; przecie iednak o krolestwo Niebieskie w pacierzu powszechnym Pana BOGA prosimy, iako nauczył Chrystus: *Przyidź krolestwo twoie, y o nie się przez Wiare y dobre uczynki, staramy.* Według nauki Piotra S. Epist. 2. Cap. 1. *Staraycie się abyście przez dobre uczynki, pewne wasze powołanie sprawili.* J według Pawła S. 2. ad Timot. 2. *Niebędzie ukoronowany tylko ten, który należycie duchowną wojnę odprawi.*

Argument. 6. Pan BOG tak grzech odpuszcza, że o nim cale niepamięta: Swiadczy Pismo S. u Ezech. 18. Gdyby zaś Pan BOG odpusciwszy grzech, y wieczne karanie, doczesnie iednak zań karał, pamiętałby o takim grzechu, ani by o nim cale zapomniat. Więc po odpuszczonym raz grzechu, iuż więcey doczesne karanie człowieka nie czeka.

Odpowiedź. Ze Pan BOG odpusciwszy grzech, cale go zapomietywa; co się tknie do karania wiecznego. Pamięta, iednak o nim co się tknie do karania doczesnego: iako swiadczy Pismo S. Exodi. 32. *Wdzień zemsty nawiedzę y ten grzech ich, iako karał doczesnie za grzechy, Moyżesz, Aarona, Dawida. &c.*

K O N K L U Z Y A Druga.

Modlić się za dusze zostaiace w Czyścju y inne dobre uczynki czynić za nie, jest rzecz godna y pożyteczna.

Probacya. 1. Z Dawida, ktory pościł, modlił się za dusze Saula, y Jonaty, z martłych. Takie z Eklezjastryk Pańskiego, że kazał nie uchraniać Jalmużny zmarłym. J z Xiąg Machabeuszowych iawnno, iak Święta y Zbawienna rzecz, jest za zmarłych, modlić się, y Ofiary czynić,

czynić, żeby od grzechow byli uwolnionemi; iak wyżej szerszy czytaliśmy. Oycow SS. także Piśma, y powaga Kościoła S. y koncilow generalnych Wiare czyni y podaje nam, iak godna rzecz, y pożyteczna, dać pomoc dułzom w Czyſcu zoſtającym. Z ktorych Piśmami, nie rozciągamy ſię tu.

Probacya. 2. Kościół S. iedno ieſt Ciało, ktorego głowa ieſt Chryſtus, iak wyżej widzieliśmy. Więc Kościół powinien mieć ſpołeczność, tak głowy z członkami, iak y członkow między ſobą; bo iak wowi Apeſtoł S. 1. Cor. 12. *Wzajemnie fraſobliwe ſą członki, y ieżeli co cierpi ieden członek, wſpół cierpi y inne członki.* Ze zaś ſprawiedliwi zmarli, ſą członkami tego ciała, to ieſt Kościoła S. bo ſą z Koligowani z nami, y z Bogiem w Wierze, nadziei, y miłości; y Aug. S. mowi: *Pobożnych zmarłych duſze nie odtaczają ſię od Kościoła, który ieſt kroleſtwem Chryſtuſowym.* Więc żyjący, możemy y powinniśmy wſpomagać zmarłych, iako członki tegoż ciała.

Potwierdza ſię. Chryſtus Pan, który ieſt głowa żyjący na ſwiecie, pomógł żyjącym; zmarły pomógł zmarłym, y żyjący zmarłym, y zmarły żyjącym. Więc godna rzecz, żeby y członki, tak między ſobą ſprawiły ſię, żeby ſprawiedliwi żywi, zmarłym, zmarli zmarłym, żyjący zmarłym, y zmarli żyjącym, pomagali.

ARGUMENTA

Argument. 1. Eklezyaſtyk Pański c. 9. mowi: *Ziacy wiedza, że mają umrzeć, zmarli zaś nic więcej nie wiedza, ani więcej mają zapłaty, ani części na tym ſwiecie w ſprawie, która pod ſłońcem dzieje ſię.* Więc nic nie pomoże modlić ſię, albo co czynić za zmarłych.

Odpowiedź. Ze Eklezyaſtyk ma mowę, o dobrach tego ſwiata, y chce mowić, że zmarli nie wiedza, co ſię dzieje z rzeczami, ktore tu zoſtawili, ani mogą ich zażywać włafna akcyą, iako iedząc, pijąc, iatmużny czyniąc, &c. Zkąd iednak nie idzie, żeby niemogli bydź ratowani od nas.

Eez

Argument.

Argument. 2. S. Ambroży lib. 1. c. 9. mowi: *Nauczamy, aby dłużej nie przylegali zmarłym, ale, ile dosyć jest powinności czynimy.* Tego zaś nie czynią (mowi Kalwin,) którzy wieczną troskliwość o zmarłych mają. Więc źle czynią.

Odpowiedź. Ze Ambroży S. przez te słowa swoje, nie znosi pomocy daney zmarłym iak iawnio: ani też troskliwości za nie: bo nie możemy wiedzieć czy tego, albo tego dnia uwolniona może być dusza kogo z mak, za pomocą żyjących. Ale Ambroży S. mowi tu tylko o finutku, y o Pompe pogrzebowey, y tę przykazuje mieć pomiarkowaną. Albowiem w mowie o śmierci Walentiniana mowi: *Błogosławieni obadwa, jeśli moje modlitwy, ważył będą, żaden dzień was nie minie milczeniem; żadna noc, darowanych modlitw moich złaczeniem: nie przebieży, wszystkiemi was ofiarami uczęszczał będzie.*

Argument. 3. Apostoł S. ad Rom. 14. mowi: *Co z Wiary nie pochodzi, grzechem jest.* Modlić się zaś za Zmarłych, nie jest to z Wiary; bo co z Wiary jest, nie ma żadnego, powątpienia; O Zmarłych zaś mamy wątpliwość, czy są w Niebie, czy w Czyścju, czy w piekle, y tak za zmarłych nie mamy się modlić: ani z modlitwy może się próbować że się daie Czyszcic.

Odpowiedź. Naprzod. Ze pomienione słowa Pawła S. Co nie jest z Wiary jest grzechem, mają się rozumieć; Ze co jest przeciw rozsądkowi własnego sumnienia, jest grzechem; y tak to słowo Wiara, nie ma się rozumieć o Wierze, którą wierzymy Artykuły od BOGA objawione, a od Kościoła S. do Wierzenia nam podane, iako i jest tajemnica TROYCY S. Wcielenia Syna Boskiego, y inne: ale się ma rozumieć, o rozsądku własnego sumnienia, przeciw ktoremu, gdy co kto czyni grzeszy. Jak tłumaczy Chryzostom S. Ambroży S. y inni:

Odpowiedź. Powtornie. Ze modlić się za zmarłych, jest z Wiary: bo Wiara katolicka uczy, abyśmy się za zmarłych modlili; iako się to pokazało probując konkluzyi, Ani o tych zmarłych, za których się modlemy, jest iaka wątpliwość, w którym są
| stanie,

stanie, y że ná zbawienney drodze; bo włafce Boskiey; tedy o nich żadney wątpliwości mieć nie możemy, gdy się zá nich w pospolitości modlemy. A lubo gdy się zá kogo zmarłego w osobności modlemy, naprzykład zá Oyca, Matkę &c: nie wiemy, ná ktorey drodze zoftaia, przecię iednak, że sie zá nich modlemy pod kondycya, iesli są godni zbawienia wiecznego, tedy podtaka modlić się kondycya, nie iest mieć wątpliwość o modlitwie swoiey, czy iá należy czynić, zá takiego zmarłego. Ná ostátek Lutrzy y Kalwini, modlić się zwykli zá ludzi podrożnych, y nie obecnych, o których nie wiedza, czy żyia, czy w drodze są, zmarli, czy są zdrowi, czy są chorzy, czy są do Nieba przeznaczeni, czy do Piekła; a przy tym modlitwa zá takich iest z powatpieniem, w iákim stanie zoftaia. Więc modlić się zá takich z wątpliwością nie iest z Wiary, przeto iest grzechem. Więc Lutrzy y Kalwini według swoiey Sentencyi, nie powinni by się modlić zá podrożnych, y nie obecnych. To że unich nic nie waży. Więc y ich Argument, u nas nic nie waży.

Pytanie. 1. Za ktore dusze czyni Kościół modlitwę gdy w Mszy S. mowi: Panie wybaw dusze wszystkich wiernych zmarłych z karania piekielnego, z Głębokiego leziora, z paszczęki Lwa, żeby ich nie pożarto piekło.

Niektorzy mowili, że ta modlitwa od Kościoła czyni się zá tych, ktorzy są w piekle, ktorym trafia się pod czas bydź uwolnionemi, iák powiadano o Traianie. Ale to zdanie ich iest fałsz, y bład: álbowiem niegodzi się modlić zá potępionych, iák concilium Brachareńskie uczy, y to uczą iedno stáynie Oycowie SS. y Teologowie; y. o Traianie fałsz y bład, iák wyżej widzieliśmy. Czytáy Capisuccū Controv. 8. Nadto Kościół S. tylko zá Wiernych modli się gdy mowi: *Wybaw dusze Wiernych.* Do piekła zaś potępieni są niewierni. Insi zaś mowili: Ze Kościół S. onemi słowami, modli się zá konających, áżeby nie, byli potępieni do piekła, ále

ále y to odrzuca się: bó konaiacy nie mówią się dusze zmarłych.
 Do tego, że infza Mśza S. iest za konaiacych y w tey Mśzy S.
 niemał tych słow. Infza zaś Mśza S. za zmarłych, gdzie są te
 słowa. Znowu, zwyczaj Kościoła S. że tá Mśza S. za zmarłych
 odprawuie się przy pogrzebie zmarłego, także w Anniwersa-
 rzach zmarłych po roku y kilku y kilkudziesiat lat. Więc ani za
 potępionych, ani za konaiacych, mówi Kościół słowa pomienione.
 Więc odpowiadam. Ze Kościół S. w modlitwach za zmarłych,
 prosi Pana BOGA, áżeby ich wybawił od karania piekielnego,
 y dał im spoczynek y chwałę wieczną, ále nie prosi za potępio-
 nemi, tylko za tymi, którzy w Czyścu są. J według tego mówie-
 my, w Mśzy S. *Panie wybaw duszę wiernych zmarłych z karania
 piekielnego. Z głębokiego zaś Jeziora z pastcze Lwa: To iest z wię-
 zienia pod ziemią skrytego, w którym zatrzymane dusze czyścza
 się, áżeby ich nie pożarło piekło, to iest żeby ich więcey y dłużej
 onego głębokiego, więzienia iáskinie, y więzy nie przytrzyma-
 wały, ani piekielne męki, iako pászczeki iákie bestyi frogiey y
 okrutney, nie trzymały. Więc ogień Czyścowy nazywa Kościół
 S. piekielnym. *Áżeby nie upadły w Ciemności, to iest, áżeby ciemno-
 ści, dusz, ktore upadnione przyięły, dłużej nie trzymały; álbo
 żeby po tey ofierze uczynionej, nie dopuśczałaś Pánie ieszcze
 ich w ciemnościach pod ziemnych dręczyć, y znowu w Czy-
 ścowey karze trzymać. Podobnym sposobem, *Wybatw ich z głę-
 bokiego Jeziora, To iest áżeby to Jezioro Lew y piekło, álbo miey-
 sce ono niższe, dłużej ich nie trzymało. Ztąd Dawid Psal. 68.
 prosi Paná BOGA mówiąc: *Wyrwij mnie z błota, áżebym nie
 ulgnał. Lubo ná początku tegoż Psalmu rzekł: Ulgnałem w głę-
 bokości błota. Albowiem lubo ulgnionym się mówił, prosi iednak
 żeby dłużej ulgnionym nie zostawał. Tak y dusze, ktore czy-
 ścza się, od piekła, iuż są zatrzymane, y w ciemności zostáją;
 prosimy iednak, áżeby ich nie pożarło piekło; to iest żeby długo
 w Czyścu nie były zatrzymane: *żeby nie upadły w Ciemności, To iest
 dłużej w Ciemności, żeby nie zostawały. Kto álbowiem przez dlugi*****

czs w więzieniu, 'albo w Ciemnościach! zostáie, zdámu się iákoby go pożarło Więzienie, y Ciemność iáko oni ktorzy przez siebie, samych nie mogą powstać. J dla tego przydáie się, w Mszy S. *Ale znak noszący S. Michał, niechay ie reprezentuie do światła S. iáko niegdy Abrahamowi obiecał, y pokoleniu iego.* To iest, uczyni áżeby przez tę ofiarę kary należyte w cale wypłaciły, á zátym ie zupełnie oczyszczone Michał S. niech stáwi w Oyczyźnie Niebieskiej, Capifuccus. Contr. 5.

Pytanie. 2. Jeżeli Kommunia S. przyięta zá dusze zmarłych pomaga im co?

R Aynaudus neguie tego, y bluźni mówiąc: więcey może pomoc duszom tym záprośzenie do wzięcia Małżeństwa, y że dáleko bardziey są zá dosyc czyniace konsensy poymuiacych się w Małżeństwo zá dusze, ániżeli w kommunii S. który bład potępiła z Xiążką iego S. Kongregacya. R. P. 1647.

Odpowiedź. Ze pobożne, y przystoynne przyięcie Nayświętzego Sakramentu, wielce pomocne duszom Czyścowym. Jto zá pewną rzecz trzyma Capifucc: Controv. 4. z iednostáynego Teologow konsensu. Jtę dáie Teologiczną demonstracyą! Pewna rzecz iest, że Wierni w terażnieyszym życiu zostáiacy, mogą zá dusze przez dobre uczynki im áplikowane zádosyc uczynić; ále też pewna rzecz iest, że S. Kommunia porządnie y pobożnie przyięta, iest dobry uczynek nad wszystkie dobre uczynki nayzacnieyszy: Więc negować się nie może że Kommunia S. wiele duszom zmarłych pomaga.

Racya. 2. S. Tomasz 4. Sent: dist. 45. qv. 1. a. 23. Te uczynki osobliwie sposobne są byđć pomocą zmarłym, ktore naywięcey do społeczności miłości należą, dla tego że ratunki żywych, są pomocą zmarłym, ile łączą się z żywym w miłości. Zkad te uczynki zmarłym bardziey są pomocą, ktore żywych y zmarłych bardziey łączą w miłości. Sakrament zaś Eucharystyi S. naywięcey do miłości należy, gdyż iest Sakrament Uniiy Kościoła S. mając w sobie
tego,

tego, w którym cały Kościół ma ziednoczenie y utwierdzenie. Więc przez przyięcie Komunii Świętey Wierni między sobą naybardziej ziednoczenie mają. A zą tym Komunia S. z ofobliwey racyi, staie się samychże zmarłych. J ząd pożytku zmarli więcey niżeli inszych dobrych uczynkow stąia się uczestnikami. O czym więcey Autorowie piszą w 3 p. qv. 79. Art. 7. S. Thomaz. iáko Soarez, Masquez, Sykuius Soc. Jesu. y inni.

CZART ALBO DIABOL:

Po łacinie Dæmon, á popolsku Czart. Z greckiego zaś, przemyślny, y chytry mowi się. Antonomasticę; jednak znaczy Ducha piekielnego, ábo ducha złego. Diabolus także popolsku Diabol, á z Greckiego iedno co Potwarca, zwodca, zdrajca, Ząd Nonnus c. 6. Diabłem nowym nązwał Judasza że zdrayca był, gdy swego kochanego Mistrza, wydał ná strácenie. A S. Bernard ná te słowa *Oto opuściliśmy wszyscyko:* pisać mowi: Ze Diabła Imię iest złożone z dwóch słow Greckich *Dia-bolus*; co znaczy dwie strzały, puszczzone ná powietrze ogniem gorące; bo *Dia* iedno iest co dwa ábo dwie: *bolis* zaś znaczy strzałę. &c. Więc mowi się Diabol, iákoby powstaiaacy przeciw BÓGU, któremu chciał się równać. Mowi się także *Zabulus* o którym w hymnie S. Michała śpiewamy; Chwalący Michała kruszącego Zábulá. To imię także Zabulus iest złożone z dwóch słow. *Zabulus*; y znaczy możnego w Radách, iáko Sacrum dictionarium mowi; álbowiem złośliwemi swemi radami wiele może przeciw narodowi ludzkiemu.

Co by zaś Dawid S. w Psalmie 90. rozumiał przez nąiaździ y czartostwo południowe, gdy rzekł: *Nie będziesz się bać boiaźni nocney &c. y czartostwa południowego.* Kwestya iest między Expozytorami. Pisina S. J. niektorzy rozumieli przez to Czarta w lesie mieżkaiącego, ná południowej stronie przeciw Jeruzalem, gdzie ten Psalm nápiisał Dawid. Rabinowie zaś rozumieli że to był nieiáki wiatr południowy, który choroby szkodliwe z Maligná, ofobliwie

osobliwie w dni kánikularne z sobą prowadził. J Chrzęścianie z dawna, przez to Czartostwo południowe, rozumieli wiatr południowy szkodziący wielce ludziom, iáko w żywocie S. Rustikuli czytamy, także między cudámi S. Marcinapisze Grzegorz Turoński: także w żywocie S. Jowina Opáta który od tego Czartostwa południowego, uwolnił przez Krzyż S. kilkoro dzieci od tego wiatru o ziemię rozbitych. W Egypckim kraiu zaś, z południowej kráiny wiać zwykł podczas wiatr, który powietrze w kolor żółtawy przemieniał, á tak zaraźliwy, że ludzie zá odetchnieniem umierali.

Pytanie 1. Jeżeli Diabli czyli czarci są w świecie?

BYło zdanie o Diablach takie. Naprzód Peripatetycy uczyli, że Diabłów nie masz w świecie, ále że te rzeczy ktore przypisują się Diablom, według náuki Wrożek, dzieją się mocą Niebios, zkąd August. S. lib. 10. de Civ. Dei. przywodzi mowę Porfiriusza. Ale tá opinia fałszywa; bo z doświadczenia wiemy że wiele przez Diabłów dzieie się, do czego moc Niebios żadnym sposobem nie zdołałaby; iáko, że opętani gadają, niewiadomym ięzykiem, że wiersze y Pisma przywodzą, ktorých nigdy nieślyszeli, że Wrozkowie czynią że státy mówią, ruszają się, y inne tym podobne rzeczy. Platonikowie zaś naznaczali Diabłów, ále ich byđź ciałami powietrznymi powiadáli, iáko Apuleiusz według S. August. lib. 8. de Civ. Dei. A zátym mówili że Diabli, podlegają Niebieskim obrotom, iáko y ludziom. Zkąd y Aug. S. lib. 3. Sup. Genes. c. 10. Według Platonikow mówi: Ze! Czarci mówią się Zwierzęta powietrzne, bo potrzebuują náтуры ciał powietrznych; Ale y to nie może byđź. Więc.

Mówiemy. Ze są Diabli w świecie y ci są duchy álbó substancye rozumne bez ciał áni złączone z ciałem iákimkolwiek. Mogą iednak ciało uformować z powietrza, y wziąć ná się, iáko powiedzieliśmy, z początku tey Xiaśzki, o Aniołách dobrych. Więc tu niepowtarzamy. S. Th. 1. p. q. 115. a. 5.

Ze zaś czasem przywabiają się albo też odganiają się Diabli różnemi rzeczami, iako ziołami, kámiieniami, dźwiękami pewnemi, y głosami formowanemi. To się dzieie, iako Augst. S. c. 21. de Civ. mówi że przywabiają się temi rzeczami, y temi podobnemi, czarci, nie iak zwierzęta karmia; ale iak Duch znakami; ile te rzeczy im wyświadczaia ná znak honoru Boskiego, ktorego oni są chciwi; Co y zaraz lepiej wyrazi się.

Ze także Diabli nagabaia y trapią ludzi, według przybycia miesiąca. To się przytrafia dla dwóch rzeczy. Naprzod, dla tego, żeby nie sławili stworzenia Boskie, to jest miesiąc: iak Hieronim S. y Chryzostom S. mówią. Powtore że nie mogą co czynić, tylko zażywaiąc przyrodzonych cnot. Więc w swoich sprawach uważaia, sposobność ciała do skutkow zamysłonych. Ze zaś mózg ludzki jest naywilgotniejszy nad insze części ciała, według Aristotelesa; w muzgu zaś wykonywają się siły żyjącego. Więc Diabli według pewnego przybycia miesiąca, mięszaią fantazya albo imaginacya, człowieka kiedy widza mózg do tego sposobny.

Ze zaś Diabli przyzwani bywaią od Wrozkow; pod czas pewnych konstellacyi, to się dzieie dla dwóch także rzeczy. Naprzod; żeby ludzi w ten błąd wprowadzili aby wierzyli, że jest iakaś Boska moc w gwiazdach. Powtore, że uważaia iż według pewnych konstellacyi, iakich ciała są bardziey sposobne do skutkow, dla ktorych są wezwani, więc używaiacy Diabłow grzeszą śmiertelnie, y są Apostátami od Wiary, według Augustyna dla umowy z czartem wyraźney, czy nie wyraźney; albo słowney, iezeliby wezwanie zaśzło, albo uczynkiem iakim, luboby ofiary nie było S. Th. 22. qv. 99. a. ad. 3. To jest: ani godzi się wzywać Diabła ná pomoc, ani szukaiać od nich wiadomości skrytych rzeczy.

Pytanie 2. Jeżeli między Diablami są iakie rzady iako między Aniotami?

Potrzeba wiedzieć że porządek albo rząd w Aniotách, może się uważać albo według natury, albo według daru łaski Bożej,

á tey,

tey, albo według tey naszej podruży zasług, albo według łaski doskonałej chwały niebieskiej. Więc.

K O N K L U Z Y A.

J w złych Aniołach. iest rząd uważaiac ich, według natury swoiey?

Probacya. Apostoła S. ad Ephes. 6. Gdzie mowi: *Nie mamy utarczki przeciw ciętu y krwi, ale przeciw Xiażętom y władzom przeciwko Rządcom świata ciemności tych, przeciwko złosciom duchownym.* A to Apostoł mowi o złych Aniołach. Ponieważ tedy ich, imionami Rządow naznacza, iako Xiażat władzy, iawno iest, że y w nich są rzady. Także ad Rom. 8. tenże Apostoł S. mowi: *Pewien iesłem że śmierć, ani życie, ani Anieli, Xięstwa, ani mocy ani męźność, ani żadna kreatura, może nas odłączyć od miłości Boskiej.* A ktorzyż są ci Anieli, ktore Xięstwa, ktore Mocarstwa, o ktorzych mowi Apostoł S? Wszak nie Święci Anieli y Xiażęta nie SS. mocy; bo te niemoga usiłować odłączyć nas od miłości Pana BOGA. Mowi tedy Apostoł S. o Diablach. Racya także iest tego; albowiem y zli Anieli nie utracili darów przyrodzonych, y z takimi byli stworzeni, tak y z niemi spadli z Nieba do piekła, y tak zostaią według Dyonizego S. J Natura ich iest dobra, lubo wola ich zła, ktorey złości oni sami są przyczyna. J czarci nie są z natury zli, ale z własney woli, y każda akcyja natury ich, iest dobra, ale około woli ich. iest zła, y mogą mieć akcyja dobra z natury, ale nie z woli dobrej S. Th. 1 p. q. 64. 9. J we wszystkich rzeczach, co czynią czarci z własney woli, grzeszą śmiertelnie, a w nich nie masz właśnie tylko dwa grzechy zazdrości, y wyniosłości.

Rzeczysz. Rząd należy do dobrego, a nie rząd do złego. W Aniołach dobrych nie masz nic nie rządneho. Więc w złych Aniołach nie masz rzadu.

Odpowiedz. Ze iak rzekliśmy, że Diabli według natury są wporządku. &c. &c.

Rzeczysz. Gdyby Diabli według natury byli w porządku, toby zostawali w iakiej Hierarchyi, ale nie są, iako iest S. Principatus, ponieważ są od wszelkiej Świętości, dalecy. Więc nie mają rzędu między Diablami. *Nad to* Gdyby Diabli byli iakiego rzędu Anielskiego, powinnyby im były Imiona każdego rzędu. Ale nie mają żeby kiedy mówili się Serafinami. Tronami albo Państwami. &c. Więc nie są w iakich rządach.

Odpowiedź. Ze Imię Serafina, kładzie się od gorącości miłości: Imię zaś Tronów od mieszkania w nich Boskiego. Imię znowu Państw wnosi nieiaka wolność, które wszystkie rzeczy są przeciwne grzechom. I tak grzesznym Aniołom (to iest Diabłom) te imiona nie służą.

Pytanie. 3. *Jezeli Diabeł iest głową wszystkich złych?*

Odpowiedź. Ze Diabeł iest głową albo początkiem wszystkich złych ludzi: według powierzchownego rządzenia.

Probacya. Job. c. 41. mówi: *On iest Krol nad wszystkich Synow pychy*, to iest nad wszystkich grzeszników; albowiem początek wszelkiego grzechu, iest pycha, y początek pychy iest Apostatowac od BOGA, (iako Heretykow) Eccle. 10. J Paweł 2. Timoth. c. 7. mówi: *Niech upamiętaią się od Diabelskich silek, który ich trzyma niewolnikami do swojej woli.* Otoż wyraża Apostoł S. że Diabeł rządzi, to iest w. prowadzi grzeszników, aż do końca woli swojej: Co iest, bydź głową ich, a oni członki jego. Tenże Apostoł S. ad Ephes. 2. mówi: *Nie kiedy chodziliście według Xiażęcia władzy powietrza tego, Ducha, który teraz robi w Synach niedowiarstwa.* A S. Grzego: Sup. Math. c. 4. mówi: *Zapewne nieprawych wszystkich Diabeł iest głową, a tej głowy, członki są wszyscy nieprawi. Czyliż nie Diabelskim był członkiem Piłat, czyliż nie Diabelskimi członkami Żydzi przesładowiaci, y żołnierze krzyżuiacy.*

Racya. S. Tomazja: Ze głowa nie tylko zlewa wewnątrz członki, ale też zewnątrz rządzi, ich akcyę prostując ku końcowi iakiemu,

iakiemu, y tak może się mowić głowa iakięgo zgromadzenia, albo tak według wnętrzney influencyi, iako y powierzchownego Rządu, y tak Chrystus Pan iest głowa Kościoła. Albo według powierzchownego tylko rządu, a tak każdy Rządca, czy Xiażę, czy Prałat, iest głową zgromadzenia. J tym sposobem Diabeł mowi się głowa, albo początkiem, wszystkich złych ludzi, według Joba S. iak wyżej. Należy zaś do Rządce, żeby tych, ktoremu rzadzi doprowadził do swego końca. A że koniec Diabła iest odwrócić człowieka od BOGA, zkad y z początku, Adam od nie zachowania przykazania Boskiego ważył się odwieść. Więc tedy ile przywodzi się ludzie do tego końca grzesząc, podpadają pod rząd Diabła, y ztąd mowi się głowa ich.

Rzeczysz. Antychryst iest głową złych ludzi, według Glosy, ná one słowa Joba. Pytacie każdego z podróżnych gdzie mowi: gdy o ciebie wszystkich złych mowił, zaraz do głowy, wszystkich nieprawych Antychrysta, słowa obrocił. Nie może zaś dwie głowy bydź iednego zgromadzenia, złych, Więc Antychryst, nie Diabeł iest głową złych.

Odpowiada. S. Th. ibid. a. 8. Ze Antychryst iest wszystkich złych głową dla złości. Dla czego ná one słowa ad Thes. c. 2. Pokazuiac się iakby był Bogiem, mowi Glosa. Jako w Chrystusie pełność w wszelka Boska mieszkała, tak w Antychryście wszelkiey złości iest pełność. Nietak zaś, żeby natura iego, z diabelską w iedności Osoby, zgromadzona była, iako natura ludzka, y Boska w iedności osoby Chrystusowey. Ale że Diabeł swoię złość wydatn ey wlewa w niego (puduszaiac go) aniżeli innym wszystkim. J dla tego wszyscy inni zli, ktorzy iuż przeszli, są iak iakim wyobrażeniem albo figurą Antychrysta, według onych słów Apostoła S. 2. ad Thes. c. 2. *Tajemnice iuż spławuie nieprawości.* Więc Diabeł y Antychryst, nie są dwie głowy, ale iedna, wszystkich złych; bo Antychryst mowi się głowa ich, ale ile zupełnie znajduje się w nim wyrażona złość Diabelska: J lubo Antychryst mowi się człowiekiem, Diabeł iednak iest głową złych, iako głowa Chrystusa iest BOG, a iednak Chrystus iest głową Kościoła.

Pytanie. 4. Jeżeli dobrzy Anieli mają rząd albo przełożenstwo nad Diabłami?

Odowiedź. Zeták iest. Tak S. Grzegorz. hom. 34. uczy mówiac. *Władzo są Anieli których Państwu Mocy przeciwne są podległe.* J S. Aug. lib. 3. de Trin. c. 4. mowi: *Duch życia odstępca, y grzesznik rządzi się przez Ducha rozumnego pobożnego.* Jeżeli tedy mocy przeciwne, to iest Diabli, są podległe władzom Anielskim: Więc te mają rząd nad tamtymi. J u Łukafza S. c. 10. Chrystus Pan rzekł: *Oto dajem wam władza deptać po węzłach y Niedzwiatkach y po wszelkiej mocy nieprzyjaciela: jednak w tym nie cieszyć się że Duchy są wam podległe.* A Uczniowie Pańscy zeznali mówiac: *Panie y Czaroństwa nam podlegają.* Jeżeliż tedy Świętym ludziom, dalekosz bardziey, Aniołom SS. podlegają Diabli, bo są wyżsi nad nich,

Racyszeż iest. Albowiem Anieli są wyższey doskonałości nad ludzi, y nad Diabłów; gdyż Anieli y ludzie SS. partycypują moc od BOGA y są bliżsi iego, niż Diabli. Więc y ludzie SS. nad Diabłem á więcey Anieli mają moc, á zátym rząd y Przełożenstwo.

Rzeczysz. 1. Jeżeliby Anieli mieli rząd nad Diabłami toby w Aniołach było iákie niedbalstwo, że się co dzieie złego przez Diabły. To zaś nie może bydź. Więc ani rząd ich nad niemi.

Odpowiedź. Ze Anieli są Ministrami Boskiej mądrości. Więc iák Boska mądrość, przepuszcza stać się niektóre złe rzeczy, przez złych Aniołów, albo ludzi, dla dobrych rzeczy, które z złego może uczynić, tak y dobrzy Anieli niemogą we wszytkim utrzymać złych Aniołów od szkodenia.

Rzeczysz. 2. Wielu Diabłów iest wyższych według natury ich, którzy spadli z Nieba, nad wielu Aniołów dobrych, bo z różnych Chorów wypadli. Więc niżsi Anieli dobrzy mieliby Przełożenstwo nad wyższymi Diabłami. !Co się nie zda.

Odpowiedź. Ze lubo Anioł dobry, niższy według natury nad

nad Diabła wyższego, jednak nad tym ma rząd y moc, bo moc Boskiej sprawiedliwości, którą dobrzy Anieli mają, większa jest, niż moc przyrodzonej Diabłów, y dla tego między ludźmi, duchowny sądzi wszystkie rzeczy według Apostoła S.

Rzeczysz. 3. Gdyby Anieli zarządzili Diabłami, toby ich oświecali iak ciemności. Ta zaś nie dzieje się. Więc ani rządzą nimi.

Odpowiedź. Ze wiele rzeczy czartom bywa objawionych o Boskich tajemnicach, przez Aniołów dobrych, gdyż Boska sprawiedliwość tego wyciąga, ażeby przez Diabłów, niektóre rzeczy się stały, albo dla ukarania złych, albo dla ćwiczenia dobrych, iako y między ludźmi, alseforowie sędziego, oznajmują Mordercy dekret. Te jednak rewelacye dobrych Aniołów uczynione Czartom, nie są oświecenia z strony czartów; bo ich nie ordynują do BOGA, ale tylko do wypełnienia własnej złości. Są zaś iluminacye albo oświecenia z strony Aniołów dobrych; bo ci ordynują, do BOGA. A ztym nie jest wina Aniołów dobrych, jeżeli, y ludzie oświeceni od nich, będą potępieni. Zkąd mamy że między Diabłami, to jest jednego od drugiego choćby też wyższego nie może być właśnie iluminacja, albo oświecenie, bo ta właśnie jest objawienie prawdy według ordynacyi BOGA, który oświeca wszelki rozum. Przewrotność zaś Diabłów, to ma, że jeden drugiego nie ma woli ordynować do BOGA ale bardziey odwozić od niego. Może jeden drugiemu oznajmić prawdę, koncept mu oznajmując swoy, nakłztał lokucyi albo mowy, S. Th. art. 3. Jednak według tych rzeczy które do przyrodzonego należą poznania, niepotrzebne im oznajmienie prawdy; bo oni zaraz z początku swego stworzenia, poznali co do ich przyrodzonego uznania należało, iako y dobrzy Anieli. J dla tego większe naturalne światło w wyższych czartach, nie może być racya oświecenia niższego czarta. J tak poznanie prawdy według natury ani jest odebrane czartom, ani umniejszone; bo to idzie za naturą Anioła, który według natury jest rozum y myśl. Zkąd
Dyonizy

Dyonizy S. mowi że dary przyrodzone w nich w całości zostały. Insze zaś uznanie prawdy według łaski Boskiej, które tylko w spekulacyi zawisło, to jest, ile im iaka prawda może być oznymiona przez dobrych Aniołów, może się w nich znaleźć, ale umniejszone. Uznania zaś praktykującego to jest według affektu miłość Bożą wydającego, nie maia, bo z tego są że wszystkim ogoloceni iako y z miłości Bożej.

Pytanie 5. Jeżeli od BOGA W: naznaczeni są Czarcie dla natarczywości na ludzi?

Odpowiedź. Ze natarczywości, albo niaizdy czartowskie na ludzi, nie są od BOGA W: ordynowane, ale że złości samych czartow te pochodzą. Porządek iednak natarczywości ich na ludzi, jest od Pana BOGA. S. Th. 1. p. q. 114. a. 1.

Racya. S. Tomasza. W niaizdach Czartowskich dwie rzeczy potrzebą uważać, to jest y same niaizdy, y porządek niaizdow tych. Więc same niaizdy z złości czartowskiej pochodzą, którzy y dla zazdrości usiłują przeszkodzić w postępku człowiekowi: y dla wyniośłości przywłaszczają sobie Boskiej podobieństwo mocy, deputując sobie, Ministrow osobliwych, dla niaizdow na ludzi. Porządek zaś tych niaizdow jest od Pana BOGA, który wie porządnie zażyć złego, ordinując ie na dobre. Znowu. Czarcie niaizdy czynią na ludzi dwoiako, poduszcając ich do grzechu, a dla tego Pán BOG nie posyła Czartow, dla niaizdow; ale podczas przepuszcza ich, według sprawiedliwych sądow swoich. Podczas też naiezdzaia ludzi karząc ich; a tak bywają od BOGA posłani. Jako jest posłany Duch klamcą na ukaranie Achába Krolá Izraelskiego iak czytamy 3. Reg. c. ult. Albowiem karanie rezerwie się do BOGA iak do pierwszego Aktora y iak czarcie zesłani dla ukarania dobrą intencją karzą; bo ani karzą z nienawiści, albo z zazdrości; posłani zaś bywają od BOGA dla sprawiedliwości.

Rzeczysz. BOGA W: wola jest wszystkich ludzi zbawić, czartowska

czartowska zaś wola jest ich zgubić. Więc jeżeli BOG. W. posłał Aniołów na strzeżenie ludzi od złego; [Czarci nie mogą być naznaczeni dla namiętności ludzkich. Nad to oprócz tego co rzekliśmy już.

Odpowiedź. Zeták straża Anielska ludzi, iako y porządek iey, jest od Pána BOGA, y do niego się referuje iak do pierwszego Auktora. Lubo zaś porządek namiętności Czarzowskich na ludzi, jest od BOGA, jednak same namiętności nie są od BOGA. ut Sup. Przeciw którym namiętnościom szatańskim rozkazuje nam Apostoł S. ad Ephes. 9. uzbroić się potężnie, iak przeciw potężnym namiętnościom, mówiąc: *Bracia umacniajcie się w Pánu y w Siłách mocy jego. Wdziewajcie na się zbroję Boską, áżebyście mogli stać przeciwko zasadzkom Diabelskim; ponieważ nie mamy biedzenia się przeciw ciętu y krwi, ále przeciw Xiażędom y władzom, przeciw Rządcom świata tych ciemności; przeciw złościom duchownym na niebiosach. (albo na powietrzu:) dla tego weźcie zbroję Boską, áżebyście mogli odpór dać w złý dzień, á we wszystkich doskonałmi stojcie y tamdaley.* Gdzie nam Apostoł S. wyraża iako na nas natęrczywości czynią czarci namiętności potężne, y nęcierania, z zazdrości y z wyniosłości swojej. Toż mówi y Porrekta nasz. Znowu gdy mówi Apostoł S. przeciw złościom duchownym. Wyraża natęrczywość Diabelską z nienawiści pochodząca, á tak, żeby chcieli więcej przeciw nam czynić, niż mogą, y dla tego złością ich nazywa Apostoł S. gdy mówi przeciw złościom duchownym na Niebiosach, albo na powietrzu. Taż natęrczywość iak y z wyniosłości pochodzi, przez którą same, nad samo Niebo chciał wstąpić, to jest BOGU Należytemu chciał być podobnym szatan

A Jak S. Cyprian Afrykański Biskup mówi w Liście 8. do Kornelego Papieża. Znaż że już, ktoby był Kapłanem Bożym? który jest Kościół? Dom Chrystusów? którzyby byli słudzy Boscy, których Diabol infestuje? Ktorzyby byli Chrześcijanie, których Antychryst naieżdza, áni bowiem szuka onych których już podbił, których już swoimi uczynił, nieprzyjazny nieprzyjaciel

Kościół, których od Kościoła precz wywiodł, iak niewolnikami y zwyciężonemi wzgardza y miia, á tych nagába w których Chrystusa widzi mieć mięszkanie. Ten że Biskup z kolegami swemi do Luciusza Papieża pisząc; Natérczywość, czy naizdy czartow ná ludzi opisuie w te słowa. Ażeby BOG W: ná zawstydzenie y przytępienie Heretykow pokazał; który iest Kościół, którzyby byli, ná których nieprzyziacieli nacierał, á przeciwnym sposobem którym Diabol iak swoim przepuszcza, álbowskiem nieprześladuie, áni naieżdza nieprzyziacieli Chrystusow, tylko wojska y żołnierzy Chrystusowych, bo heretykami raz upadłemi y swotemi uczynionemi gardzi y miia ie.

*Pytanie 6. Jeżeli własna iest rzecz czartowska
tentować ludzi?*

Odowiedz. Ze tak iest; álbowskiem Pismo S. ad Ephes. c. 6. mowi: *Nie mamy biedzenia się, przeciw ciátnu y krwi, ále przeciwko Xiażętom y władzom; przeciwko Rządcom świata, tych Ciemności; przeciwko duchownym złościom ná Niebiosach.* Gdzie Apostoł S. wyraża natérczywość czartowską ná nas, y potężną; a to z nienawiści Czartow. Także w Liście ad Thesal. 3. *Zeby nie nagabali was, ten który kusi (á Gloś mowi) to iest Diabol, którego officium iest kusić.* Także w Liście pierwszym Piotr S. c. 5. mowi: *Przeciwnik wasz Diabol iako Lew ryczacy krazy szukaiac kogoby pożart.* J Mateusz S. c. 4. pisząc o Diablu który Chrystusa Pana tentował, mowi: *Przystępuiác pokuśnik.* Gdzie nazywago pokuśnikiem wyrażaiąc że iego, to iest własna.

Racya. S. Tomasz 1. p. q. 114. a. 2. Bo kusić iest, właśnie doświadczanie miéd kogo: Doświadczanie zaś kogo, bierze się áżeby wiadzano co około tego iest, áżeby go zwiodł y przewrocil. Jtak Diabol czyni kusząc człowieka, áżeby mu szkodził w grzech go pograżaiąc. Jztąd własna iest iego kusić, álbodoświadczając Człowieka.

Rzeczysz. 1. Pismo S. mowi: że BOG tentował Abrahama: także; że ciało y krew tentuie; także, y Człowiek mowi się tento-

wać BOGA y człowieka. Więc nie jest własna Diabelska.

Odpowiedź. Ze doświadczenie kogo bierze się, aby wiedzia-
no, co około niego, y dla tego bliższy koniec każdego tentatora
jest wiedzenie, ale podczas zwiedzenia szuka inszego końca,
albo dobrego; albo złego. Dobry zaś koniec wiedzenia, gdy kto
chce wiedzieć, iaki kto jest: czy w umiętności, czy w cnocie,
ażeby go promować. Zły zaś, gdy kto chce wiedzieć, ażeby go
zwiódł y zgubił. J ztąd rozumieć się może, iako przywłaszczyć
się może, różnie różnym tentować. Pan BOG tedy mówi się
tentować kogo, ażeby wiedział, tak iako mówi się wiedzieć: że
inszych czyni wiedzieć dla czego Deuter. 13. mówi: *Tentujcie was.*
Pan wasz, aby iawno było, jeżeli go kochacie. Człowiek zaś, mówi
się tentować podczas tak tylko; ażeby wiedział. Ale tak doświad-
czać BOGA jest grzech; bo człowiek iako nie pewny chce się
doświadczyć Boskiej mocy. Pod czas zaś człowiek tentuje, ażeby
dopomógł: pod czas też, ażeby szkodził. Jeżeli zaś człowiek tak
tentuje, ażeby szkodził, to czyni iak sluga Czartowski. Ciało też
y świat, mówią się tentować kogo, iako instrumenta, inquantum
poznać się może, iaki jest człowiek, z tego, co idzie za tym;
albo sprzeciwia się pożądlivościom ciała, y ztąd, że gardzi szczę-
ściem tego świata y nieszczęściem: których też y Czart zażywa
do tentacyi y zawsze tentuje ażeby szkodził.

Rzeczysz. 2. Doświadczać się, jest to niewiadomego. Czarci
zaś wiedza, co około ludzi dzieie się. Więc nie mogą tentować.

Odpowiedź. Ze Czarci widza te rzeczy, które zewnątrz się
dzieia, około ludzi, ale co wewnątrz w ludziach się dzieie, sam
Pan BOG wie, który Duchy zważa, z czego nie ktorzy, bardziej
skłonni do iednego występku, niżeli do inszego. Więc Diabeł
tentuje, dowiadyiac się wnętrzney kondycyi człowieka, aby
tentował o on występku, do ktorego bardziej człowiek skłonny.
J lubo Diabeł nie może odmienić woli ludzkiej, iednak może od-
mienić nieiako siły jego niższe, od których lubo nie przymusza
się wola, iednak skłonna staa się.

Rzeczysz 3. Dla probowania y cwiczenia ludzi dosyć utarczki z ciałem y z krwią. Więc nie trzeba natérczywości Czartowskiey.

Odpowiedź. Ze ułomności ludzkiey dosyćby była natérczywość ciała y krwi, ale złości Czartowskiey nie dosyć, która oboygá zażywa ku natérczywości ná człowieka, to jednak pochodzi z Boskiey ordynacyi, ná chwałę wybranych Boskich.

Pytanie 7. Jeżeli wszystkie grzechy pochodzą z *tentacyi albo poduszczania Czartowskiego?*

BYła herezya. Ozmianow mowiacych, że żadnego by grzechu nie było; żeby Diabłów nie było; którzyby ludzi pokutzeniem swoim do grzeszenia pobudzali. Dla czego mówią, że grzech jest koniecznie od czarta, a nie z wolności woli naszey. A Kalwińska herezya trzymała, że za chceniem y rozkazem Boskim, Diabeł zmyśla; w fercach ludzkich y wznieca grzech.

Odpowiedź. Nie wszystkie grzechy pochodzą z instynktu czartowskiego, ale nie ktore z wolności woli naszey, y ciała skazitelnosci. Bo iák mowi Origenes, lubo by Diabła nie było, ludzie mieliby chęć do pokarmu y do nieczystości &c. około których wielki nie rząd przytrafia się, gdyby przez rozum taki apetyt nie był utrzymany, naybárdziej po zepfowaniu natury. Utrzymać zaś albo sporzadzić takowy appetyt, podlega wolności woli. Więc nie wszystkie grzechy pochodzą z instynktu Czartowskiego. Jeżeli jednak ktore pochodzą z instynktu jego, do ich wykonania, tym podchlebstwem zwiedzeni bywają ludzie teraz, ktoremi pierwsi Rodzice nasi.

Rzeczysz. S. Dyonizy mowi: Ze wielkość Czartow jest, przyczyna fobie, y nam wśzelkiego złego. J S. Damascen mowi: Ze wśzelka złość y nie czyśćć od czarta wymyślona jest. Także Chrystus Pan powiedział: *Wy z Czarta jesteście:* to jest, że sami z poduszczania Czartowskiego grzeszyli. Więc Nad to. Jako do brzy. Anieli naznaczeni są do straży ludzi, tak Czarci, do natérczywości ná ludzi. Ale wszystkie dobre rzeczy, ktore czynimy z instynktu.

z instynktu dobrych Aniołów pochodzą. Więc y wszystkie rzeczy złe co czynimy pochodzą z poduszczenia Diabelskiego.

Odpowiedź. Ze przyczyna czego, może być dwoiako: prosto y nie prosto; (*directe y indirecte*.) Nie prosto w ten czas, iako gdy kto co czyniąc, dyspozycya czyni do iakiego skutku jest powodem y okazyą owego skutku (*causa indirecte*.) iako gdy byśmy rzekli, że ten który rabie drwa, jest przyczyna spalania ich, bo gdyby nie były rabane nie były y spalone, a rabane to łatwo spalić może niżeli gdyby nie były rabane. J w ten sposób mówić możemy, że czart jest przyczyna wszystkich grzechów naszych, że pobudził pierwszego Rodzica do grzechu, z którego grzechu nastąpiła w narodzie ludzkim skłonność do grzechów wszelkich. Iako też gdyby jeden człowiek nie myślał nic o pobiciu drugiego, a kto inny poduszczył go na drugiego, żeby go pobił, albo zabił, y do tego przyszło. Więc ten co by pobił albo zabił kogo, byłby przyczyną pobicia, albo zabicia kogo (*causa directe*.) ten zaś który tam tego poduszczył, byłby okazyą tego pobicia, albo zabicia (*causa indirecte*.) J w ten sposób rozumieć się mają, słowa S Dyonizego, y Damascena. Przyczyna tedy prosta, jest kto czego, gdy kto robi co prosto do tego co ma uczynić. A tak czart nie jest przyczyną grzechu każdego; bo nie wszystkie grzechy dzieją się z poduszczeniem Diabelskim, ale z wolności woli naszej iak w zwysz powiedzieliśmy.

Słowa także Chrystusa Pana rozumieć należy, tak Ze jeżeli które grzechy są z poduszczenia Diabelskiego, jednak przez nie ludzie są Synami Czartowskiemi ile Czarta najpierwszego grzesznika naśladowia: ktorzy powinni naśladować Chrystusa Pana, iako przykazał: *Wy naśladowcami moimi bądźcie*. Na ostatni zarzut zaś tak się odpowiada: Ze ludzie mogą przez siebie samych wpaść w grzech, ale zasługi nie mogą mieć bez daru łaski Bożej, który odbierają od Pana BOGA przez Aniołów. J dla tego do wszelkiego dobrego ludzkiego konkurują Anieli dobrzy, iako dobrzy nie wszystkie zaś rzeczy pochodzą z poduszczenia Czartowskiego

go, lubo żadnego grzechu niemalż żeby czasem nie pochodził z poduszczenia Diabła.

A co Kalwinski herezya udawała że Diabeł za chceniem y rokazem, Boskim zmysła w fercach naszych, to nie jest tak. Bo BOG W: według JakubáS Apostoła, nie jest pokuśa do złego, ani, ma pokuszenie z złych naszych spraw: lubo dopuszcza czasem ná nas pokuśę. Dla tego też náuczył, modlić się, żebyśmy niebyli w wiedzeni w pokuśy. Ani BOG W: chce złych rzeczy, Ale iák Apostoł S. ad Rom. 9. mowi: *Nad kim chce zmiłuie się, á kogo chce zatwardzi.* J Paweł S. 2. Timoth. 7. mowi: *Niech się upamiętaia od sidea Diabelskich, który niewolnikami trzyma ich, do woli swoiey.*

Pytanie. 8. Jeżeli też Czarcie mogą ludzi zwodzić przez iakie cuda?

Odowiedź. Ze jeżeli cuda właśnie bierzemy, Czarcie nie mogą cudów prawdziwych czynić, ani żadna kreatura tylko sam BOG W: *Racya.* Bo cudem właśnie to się mowi, co się dzieie, mimo albo nad porządek całej natury stworzoney w którym rządzie zostają wszelkie kratury.

Mowi się iednak nie kiedy cud, niewłaśnie, co przewyższa z dolność ludzką, y uwagę. J tak czarcie mogą czynić cuda, którym się ludzie dziwią, ile ich zdolność y uwagę przewyższają; albowiem y ieden człowiek ile czyni to, co przewyższa zdolność y uznanie drugiego, przywodzi do podziwienia drugiego, nad swoją sprawą że iák cud zdamu się czynić. Z tym wszystkim lubo te sprawy czartowskie które ludziom zdadzą się cudami, nie są właśnie cuda; iednak niekiedy są prawdziwe rzeczy, iáko Czarownicy Faraonowi przez moc Diabłów prawdziwe węże y żaby porobili, y kiedy ogień spadł z Nieba familia Joba z trzodami bydła iednym Impetem zgubili, y wicher dom jego rozrzucałszy Synow jego pozabił, które sprawy były izatońskie, niewidoki fantastyczne, iáko uczy Aug. S. y z historyi Pisma Świętego iawno. Co się zaraz explikuie.

Rzeczysz.

Rzeczysz. Prawdziwe cuda, dzieła się przez odmiane materialnych rzeczy, y natur. Diabli zaś nie mogą przemienić iedney rzeczy wdrugą naturę; bo mówi S. Aug. *Ze ani ciało ludzkie żadnym sposobem albo sztuką albo mocą czartowską wierzytbym żeby się mogło przemienić w figurę bestyi.* Więc &c.

Odpowiedź. Ze wszystkie przemienienia materialnych rzeczy, które mogą się stać przez przyrodzone cnoty, mogą się stać przez operacya Diabelską, którzy mogą aplikować nie które nasienia, które w Elementach tego świata znajdują się, do wykonania tych skutków, iako gdy nie które rzeczy przemieniają się w węże, w żaby, które się rodzą przez zgnieśność czego. Inne zaś przemienienia materialnych rzeczy, które nie mogą stać się z cnoty natury, żadnym sposobem za operacya Diabelską nie mogą się dziać w prawdzie, iako żeby ciało ludzkie, przemieniło się w ciało bestyi iakiey, albo żeby ciało zmarłe ożyło, y jeżeli co kiedy takiego za operacya szatańską zdałoby się stać, to nie w prawdzie, ale tylko według apparencyi. Co może się przytrafić dwoiako. Naprzód z wewnątrz według tego, że Czart może zmienić zmysł fantastyczny, y insze zmysły cielesne ludzkie, żeby widziano co inaczej iak się staie. A to pod czas stać się mówi cnota, nie których rzeczy materialnych. Powtore zewnątrz przytrafić się może, ponieważ albowiem czart może uformować z powietrza ciało iakiey kolwiek figury, y kształtu, aby to ciało wzniósł na się, w nim oczywiście miał apparencyę. Może także z teyże racyi Diabeł około ciała, albo rzeczy iakiey materialney, obłożyć forme, albo figurę, żeby w tey postaci widziana była. Iako Aug. S. Fantastyczna rzecz człowieka co y w myśleniu y wewnę, przez niezliczonych rzeczy rodzaie, różni się, iakoby wcielone gdy na przykład wyobrażenie iakiego zwierzęcia zmysłom cudzym dawa się widzieć. Co jednak nie tak trzeba rozumieć żeby sama moc fantastyczna człowieka, albo iey podobieństwo (species interna) inkorporowane zmysłom inszego pokazane było, ale że Czart który w fantazyi człowieka formuje podobieństwo

bieństwo iakie, on też może podobne podobieństwo zmysłom drugiego człowieka podać.

Pytanie. 9. Jeżeli Czart zwyciężony od człowieka już więcej nie ma mocy nacierać na niego?

Nie którzy mówili że Czart zwyciężony żadnego potym człowieka więcej nie może tentować, ani do tegoż ani do innego grzechu. Inni zaś mówili że może tentować innego ale nie tego od którego był zwyciężony. Na pytanie.

Odpowiedź. Ze czart zwodca zwyciężony, od człowieka, nie tentuje tego więcej. Przynajmniej do długiego czasu, może jednak wrócić się do niego. Bo u Łukasza S. czytamy że szatan tentował Chrystusa Pana po trzy razy, a gdy był zwyciężony od Chrystusa Pana odstąpił od niego do czasu. Racya też tego jest dwójaka. Jedna jest z strony Boskiej klemencyi, y łaski; bo iak S. Chryzostom mówi: *Nie tak diabeł tentuje ludzi długo, iak długo chce, ale iak długo BOG mu dopuszcza;* bo lubo dopuszcza mu troche tentować, jednak odpędza dla krewkości natury ludzkiej. Druga Racya bierze się z chyrości Diabelskiej, dla czego Ambrozy S. mówi: *Diabeł nastawiał w zdryga się, bo częściej ucieka żeby niebył zwyciężony.* Ze zaś pod czas Diabeł wraca się do onego człowieka, którego opuścił był tentować, zkad pokazuje się co u Math. S. Chrystus Pan powiedział. *Gdy nieczysty Duch wyszedł od człowieka, chodził pomieścach suchych, szukając spoczynku, a nie znalazł, rzekł: wrócę się do domu z którego wyszedłem.* Także y ztąd iawnio to, że lubo Chrystus skutecznie zwyciężył Pokusznika, jednak znowu Diabeł nacierał na Chrystusa, poduszczając Żydów do zabicia Pana; lubo nie zaraz nagle, ale po niektórym czasie, iak mamy w Ewangeliach SS. Gdy zaś Diabeł po zwyciężeniu człowieka ostrzeży na niego następnie y naciera, to w ten czas zwycięzca nad Diabłem za większą ostrożność większa odbiera nadgrode.

Pytanie 10.

*Pytanie. 10. Jeżeli nie ktorzy Anieli byli zli z natury
swoiey?*

N Anicheyczycowie y Priscilliani mówili, że Diabli z natury swoiey są zli: ani mogą być dobrzy. Także Diabeł nie w przed był dobrym, niż stworzonym od BOGA. Także. Ze Diabeł jest złym początkiem, y złą substancją. A inși mówili że zaraz w punkcie stworzenia swego byli złemi; nie przez naturę swoją, ale przez grzech własnej woli swoiey: bo iak był stworzony Diabeł, tak zaraz odrzucił sprawiedliwość. Inși zaś mówili że Anioł w pierwszym punkcie stworzenia swego, mógł zgrzeszyć, ale w skutku nie zgrzeszył. S. Tomasz zaś odrzuca te zdania, y uczy: Ze nie podobna było żeby Anieli w pierwszym punkcie stworzenia swego zgrzeszyli przez nie porządną akcya własnej woli swoiey wolnej. Więc.

Odpowiedź. 1. Ze Diabli nie mogli być ani są zli z natury swoiey. Albowiem Pismo S. Genesis. 1. mówi: Widział BOG wszystkie rzeczy które uczynił, y były bardzo dobre. Między stworzonymi zaś rzeczami y czarci byli. J. Dionizy S. także &c. &c. J. racya jest. Albowiem każda natura rozumna ma sporządzenie ku dobru uniwersalnemu, które może apprehendować, co jest termin woli, albo obieti. Czarcie zaś są substancye rozumne. Więc nie mogą być naturalnie zli. Także każda rzecz która jest, ile jest, y naturę ma iaką, naturalnie ku dobru iakiemu ciągnie, iako to z dobrego początku zostająca. Więc y Czarcie ciągneli ku dobru nie ku złemu. Bo każdy skutek ciągnie y obraca się ku swojemu początkowi. Ze zaś trafi się że dobru któremu jest przyłączone iakie złe, iako ogniewi przyłącza się to złe, że ogień jest pozerający insze rzeczy, jednak dobru uniwersalnemu nie może być przyłączone iakie złe. Jeżeli tedy było by co, którego natura byłaby ordynowana ku dobru iakiemu partykularnemu, takie może naturalnie ciągnąć ku złemu czemu, nie ile złe jest, ale ile jest związane z iakiemłym dobrem. Jeżeli zaś było co, kto-

rego natura ordynowana by była ku dobru iákiemu Uniwersalnemu, takie nie może ciągnąć ku złemu.

Odpowiedź. 2. Ze czarci nie byli zli zaraz w punkcie swego stworzenia przez grzech własney woli swoiey. Ani mogli zgrzeszyć.

Bo pierwszy punkt iest przeciw Pisnu S. Albowiem Pisno S. mowi pod figurą Xiążenia Babilońskiego o Diablu. u Jzaiasza c. 14. *Jákos spadł Lucyferze który rano wschodziłeś.* J u Ezechiel. c. 28. *Wroskoszach raju Boskiego byłeś:* gdzie mowi w Osobie Krola Tyryjskiego. Więc od doktorow toż zdanie odrzucone iest, żeby Diabli zgrzeszyli w pierwszym punkcie stworzenia swego. Odrzucone także y drugie zdanie inszych, żeby Anieli mogli byli zgrzeszyć lubo nie zgrzeszyli, w punktach. J S. Tomasz odrzuca y uczy że nie podobna było, gdyby Anioł miał zgrzeszyć, przez nieporządny akt woli swoiey wolney. Racya. Albowiem lubo rzecz iáka w pierwszym punkcie, w którym zaczęła bydz, mogłaby wespół zacząć co czynić, iednak ta ákcya, która się zaczyna oraz z bytnością rzeczy, ma się od Autora od ktorego ma y bytność, iáko ogień ciągnie do gury ma to od rodzącego, więc iezeliby iáká rzecz, miała bytność, od Autora defektuiącego, który mógł by bydz początkiem defektuiącym ákcyi, mogłaby w pierwszym punkcie w którym zaczyna bydz, mieć defektuiącą akcyą: Jáko gdyby nogá wrodzona kuláwa zaraz zaczęła kuláwieć: Autor zaś który Aniołom dał bytność to iest BOG, nie może bydz przyczyną grzechu iák wyżej (o BOGU mówiąc:) powiedzieliśmy. Więc nie może się mówić żeby Diabeł w pierwszym punkcie swego stworzenia był złym.

Rzeczysz. 1. Zwierzęta nie ktore mają nie iákie przyrodzone złości swoje. Jáko Liszka naturalnie iest Chytra: y wilk naturalnie iest drapieżny, á y to są kreatury Boskie. Także ludzie niektorzy naturalnie są zli, o których. Mędrzec. c. 17. pisze. Ze była ich złość naturalna. O Diablach także samych, mowi: Aug. S. lib. 10. de Civ. Dei. Ze iest nie iáki rodzaj Czartow z natury omylny

omylny' zmyślający Bogow, y dusze zmarłych: Więc z natury są Diabli zli.

Odpowiedź na pierwsze. Ze niemę zwierzęta mają inklinacya naturalna, według natury zmyśloney, ku nie którym partykularnym dobrom, którym są przyłączone nie które złe, iako Liszka ku szukaniu żywności dowiecnie, ktorey przyłączona jest Chytrność. Więc bydź chytrą nie jest zła rzecz Liszce, gdyż to iey jest naturalne, iak ani bydź szalonym jest złe płu (iak Dyonizy S. mowi:) ani Wilkowi drapieżność.

Ná drugie. Odpowiedź. Ze złość nie ktorych ludzi, może mowić się naturalna, albo dla przyzwyczajenia się, ktore jest druga natura; albo dla naturalney inklinacyi z strony natury zmyflowey do iakiey nieporządney namiętności: iako niektorzy mowią się naturalnie gniewliwi, albo poządliwi, ale nie z strony rozumney.

Ná trzecie. Odpowiedź. Ze S. Aug. strofuie tam Porfiryusza, o to, że rzekł: że Diabli znatury oszukuiacy, albo omylni, odpowiadając że nie z natury są omylni, ale z własney woli.

Co zaś mowi Jan S. c. 8. o Diable, że on był zboycą od początku. To S. Aug. explikuje, że to n'e od początku iak stworzony był, rozumieć go grzeszyć powinniśmy, ale od początku grzechu, to jest że nigdy od grzechu swego nie odstąpił.

Rzeczysz. 2. Grzech jest przeciwny dobremu uczynkowi, albo zasłudze, Ale w pierwszym punkcie swego stworzenia może mieć kto zasługę: iako dusza Chrystusowa, albo też dobrzy Anieli. Więc y czarci mogli zgrzeszyć w punkcie.

Odpowiedź. Ze cokolwiek jest w dobrym uczynku, albo zasłudze, jest od BOGA, y dla tego w pierwszym punkcie swego stworzenia mógł zasługę mieć Anioł. Przeciwna zaś jest racya o grzechu.

Rzeczysz. 3. Anieli w pierwszym punkcie stworzenia swego mogli mieć akcyę; iako ogień w pierwszym punkcie w którym się, zrodzi, zaraz w zgorę idzie. Większey zaś mocy jest natura Anielska, aniżeli natura ktorego ciała. Więc Anioł albo miał akcyę

dobra, albo nie dobra; Jeżeli dobra miał. Więc przez tę ákcyą zaśluzył ostatnią szczęśliwość, gdyż był włásce Boskiey, á zátym byliby Anieli błogosiáwieni, bo za zasługą idzie nadgroda; y tak nigdyby nie zgrzeszeli byli. To zaś iest fałsz. Więc nie dobre ákcyę mając zgrzeszyli.

Odpowiedź. Ze wszyscy Anieli byli stworzeni w łásce Boskiey, y w pierwszym punkcie zaśluzyli; bo BOG W: nie rozróżnił Aniołow przed odwroceniem się nie których; y nawrocceniem się innych: iák S. Aug. lib. II. de Civ. Dei. mówi: Ale niektorzy z nich zaraz przeszkodę uczynili swojemu błogosłáwienstwu, martwiący swoją zasługę poprzedzájącą, y dla tego priwowani są błogosłáwienstwem. O czym obszerniey traktują Teologowie.

Pytanie II. Jeżeli też była iaka chwila między stworzeniem y upadkiem Anielskim w grzech?

DWoiákież iest zdanie w tym, ále dowodnieysza, y bardziey zgadzaiąca się z Pismem Świętych. Ze Diabeł zaraz po pierwszym punkcie stworzenia swego zgrzeszył. Jto potrzeba mówić. Bo jeżeli kładziemy, że Anieli stworzeni byli, w łásce Bożey y że w pierwszym punkcie stworzenia swego, mieli ákcyą woli swoiey wolney, iák wyżej widzieliśmy; ponieważ przez iedną ákcyą zasługi otrzymáli byli błogosłáwienstwo, iák wyżej tak że. Wiec jeżeli w pierwszym punkcie w łásce stworzony zaśluzył, zaraz po pierwszym punkcie odebrał by był błogosłáwienstwo; gdyby był przeszkody nie uczynił grzesząc. Jeżeli zaś kładziemy że Anioł nie był stworzony w łásce, albo że w pierwszym punkcie, Aktu wolnego nie mógł mieć, nic nie przeszkodziło że chwila iaka była między stworzeniem y upadkiem Anioła, tak S. Th. uczy I. p. q. 63. a. 6.

Rzeczysz. Origenes hom. 7 in Ezechiel. mówi: *Ze waz stary nie zaraz na brzuchu czołgał się y chodził, przez co rozumie się grzech.* Więc Diabeł nie zaraz po pierwszym punkcie swego stworzenia zgrzeszył.

Odpowiedź.

Odpowiedź. Ze waz stary nie z poczatku ani zaraz na brzuchu czolgał się dla pierwszego instansu w ktorym nie był złym.

Pytanie 12. Jaki był Anioła albo czarta grzech pierwszy?

Dawni uczyli, Ze grzech pierwszy Aniołow, była rozpusta, albo cielesność; według Genesim, gdzie mowi: że Anieli przystąpili do Corek ludzkich, (nierozumiejąc Pifina S,) Insi zaś uczyli, y uczą, że grzech pierwszy Aniołow, był, *Luxuria Spiritualis*. Rospusta duchowna. Ktora zawiśła na zbytnim dolektowaniu się, albo upodobaniu Aniołow w sobie; albo w zacności własney. Insi że nieposulzenstwo. Insi że zazdrość ludziom, y Chrystusowi Panu y zacności jego.

Odpowiedź. Ze pierwszy grzech Diabła, była pycha, albo wyniosłość, a potym zazdrość. S. Th. 1. p. q. 63. a. 2. Racya. Bo według affektu, te tylko grzechy mogły bydz w Aniołach złych, do ktorych przytrafił się naturze duchowney mieć affekt; Naturze zaś duchowney nieprzytrafił się affekt mieć do dobrego, ktore iest własne ciała, ale tylko do tego, ktore w duchownych rzeczach znaleźć się może. Nie bowiem nie ma affektu, tylko do tego, co swoiey naturze może bydz iakim sposobem przyzwoite. W duchownych zaś dobrach, nie może bydz grzech, gdy kto do nich ma affekt; tylko przez to, że w takim affekcie wyższy reguły, albo ustawy nie zachowuie. J to iest grzech pychy, nie poddać się wyższemu w tym w czym powinien. Więc pierwszy grzech Diabła, była pycha, albo wyniosłość; Ale z tym był y grzech nienawiści. Albowiem zazdrofny dla tego smuci się o dobro inzego, ile dobro tego szacuje za przeszkodę dobra swoiego. Nie mogło zaś ważyć się za przeszkodę dobra affektowanego od złego Anioła, tylko ile affektował zaeności osobliwey; ktora osobliwość przez zacność inzego uśtaie. J dla tego po grzechu pychy, albo wyniosłości nastąpił w Aniele grzech zazdrości; ile smucił się z dobra ludzkiego: także z zacności ludzkiej.

według

według tego, że BOG W: przeciw woli samego Diabła záżywa go, ná chwałę Boską.

Jednak pierwszy grzech Aniołów, była pycha álbo wyniosłość: iáko Pismo S y Oycowie SS. uczą. Naprzód Jzaisz c 14. mowi: *Zciagniona jest pycha twoja od piekła; iakoś upadł z Nieba Lucyferze?* Ezech. 28. *Wyniosło się serce twoje, z ozdoba twoja.* Hier. in Ezech. 16. Pychę własnym grzechem y pierwszym Diabelskim nazywa. I Aug. S. lib. 12. Contra Faustum. c. 87. mowi: *Lucyfer od Świątosci swo ey, wyższej pychy zasługą odcięty jest.* S. Bernad. Ser. 37. *Pycha jest początkiem wszystkich złych rzeczy.* Ale y pospolicie mowi się, że pycha jest grzech Diabelski. Więc ta, á nie inšzy jest pierwszy grzech Diabłów.

J. Racya jest. Bo pierwszy grzech Aniołów, był affekt nie porządny, około dobra duchownego, to jest, że kochał dobre, ále źle y nieporządnie, áni według miary naznaczoney od ustawy, álbo Reguły Boskiej, áni zaś około dobra duchownego naturalnie Aniołom przyzwoitego; bo to doskonale otrzymał z początku stworzenia swego, ále około niepowinnego sobie, to jest około zamięści własney y piękności godney kochania, ále nie według porządku należytego y taxy naznaczoney od BOGA W. Który porządek y taxa nie jest naturalnie powinna, ále tylko z prawa Boskiego. Ten zaś affekt Aniołów nie mógł byđz nie porządny, tylko przez nierząd pychy; bo tylko mógł byđz przez to, że nie zachował reguły wyższego álbo że nie zachował Subiekcyi BOGU iák wyższemu y zacniejšemu; taki zaś off. kt jest affekt, pyłzny; bo pycha, przynosi, defekt Subiekcyi, iáko pokora (przeciwnym sposobem) przynosi subiekcyę, álbo poddanie się y uniżenie BOGU W: Więc pierwszy grzech Aniołów był pycha.

Znowu. Affekt około dobra duchownego, staie się porządny przez to, że poddaie się regule álbo ustawie starjšzego. Więc (przeciwnym sposobem) áffekt nie porządny przez to, że się nie-poddaie regule wyższej. Potym affekt on nie mógł byđz zły z strony rzeczy obraney, bo ta nie była co złego, ále co dobrego,
to jest

to jest affekt, albo miłość własney zacności. Więc mógł bydz nie porządny tylko z strony sposobu obrania, to jest ile był bez poddania się Regule Boskiej, y Ustawie albo prawu lego.

Rzeczysz. Duchowi należą grzechy duchwne, iako ciała cielesne; Pycha zaś albo wyniosłość, y zazdrość, są grzechy duchowne, tak y lenistwo, gniew, &c. Więc nie tylko pycha y zazdrość w Aniołach były, ale y infze grzechy.

Odpowiedź. Ze y infze grzechy oprócz pychy y zazdrości, były w Aniołach, ale tu jest kwestya, który był pierwszy grzech w nich, y mowiemy że pycha, za nią y infze idą. Infsza zaś racya, o łakomstwie ogniewie, y o lenistwie; bo sama pycha y zazdrość są własne grzechy duchowne S. Th. 1. p. q. 63. a. 2. ad 23.

Pytanie 13. Wczym Anieli zgrzeszyli przez swoje wyniosłość?

Odpowiedz. S. Th. 1. p. q. 63. a. 3. Ze Anioł bez wątpienia zgrzeszył, chcąc bydz iako BOG, Bo Jzaiafz. c 14. w Osobie Diabła mowi: *Wstąpię na Niebo y będę podobny Naywyższemu.* Aug. S. lib. de quaest. Vetust. qu. 113. mowi: *Ze wyniosłością nadęty chciał bydz Bogiem.* To zaś explikuie S. Tomasz, tak naprzod. Ze dwoiako może się rozumieć, chcieć bydz iako BOG, albo chcąc bydz rownym z Bogiem, albo chcąc bydz podobnym BOGU. Pierwszym sposobem nie mógł Anioł chcieć bydz iako BOG; bo wiedział że to nie podobna naturalnym uznaniem. Ani pierwszego aktu grzeszenia w nim poprzedziło co, wiazac moc uznania iego, áżeby obrał co nie podobnego, iak się w nas trafia podczas. J dla tego (pozwoiwszy co niepodobna) toby było przeciwko naturalnemu pragnieniu; álbowskiem naturalne ma pragnienie każdy do konserwowania swojej bytności. Tá by zaś nie była konserwowana, żeby przemienił się w drugą naturę. Więc żadna rzecz niższego stopnia natury, nie może chcieć stopnia wyższej natury. Jáko ośieł nie chce bydz koniem. Bogdyby przemienił się w naturę wyższego stopnia, iuż by toż samo nie było.

było. Jawno zaś jest że BOG przewyższa Anioła w naturze, y ieden Anioł drugiego. Więc nie podobna jest rzecz żeby ieden Anioł niższy chciał być równy wyższemu, a daleko żeby chciał być równym BOGU. Do tego stworzenie byłoby równe BOGU, ani to może być w áprehenzyi: y mowa jest sobie przeciwna; bo gdy by miało być równe nie skonczonemu, potrzeba żeby skonczone było nieskonczone.

Powtore. Chcieć być iak BOG przez podobieństwo (nie przez porównanie) może być dwoiako. Naprzód według tego w czym co urodziło się BOGU być podobnym, a tak jeżeliby kto według tego chciał być podobny BOGU, nie grzeszy, byle tylko porządnie chciał podobieństwa Boskiego nabyć, to jest, áżeby go miał od BOGA. Jeżeli by zaś chciał kto z sprawiedliwości być podobnym BOGU, iakoby własną mocą, a nie mocą Boską, grzeszyłby. Inżym i znowu sposobem może kto chcieć być podobnym BOGU w tym, w czym nie jest urodzony być podobnym, iako gdyby kto chciał stworzyć Niebo, y ziemię, co jest własna BOGU, y w tym chceniu byłby grzech.

J tym sposobem Diabeł chciał być iako BOG, nie żeby mu był podobnym w tym co jest nie podlegać, ani poddać się nikomu żadnym sposobem, albowiem tak by żądał nie bytności swoiey, poniewaz żadna kreatura nie może być tylko przez to, że być pod Bogiem, partycypuje od BOGA, inaczej nie byłaby kreatura. Ale w tym chciał być BOGU podobnym: Ze chciał tego iak ostatniego terminu szczęśliwości albo końca, czego siłami swoiey natury mógł doścąpić odwracając swoy áppetyt, od szczęśliwości nad przyrodzoney która jest z łaski Bóżej.

Ale jeżeli Anioł chciał (iako ostatniego terminu albo końca) onego podobieństwa Boskiego, które dać z łaski, to chciał mieć przez siły natury swoiey nie z Boskiej pomocy, według Boskiej dyspozycyi. J to zgadza się z tym co powiedział Anzelm S. [lib. de Casu Angeli c 4. mówiąc: *Ze chciał tego do czego doszedł by był, żeby był wyrwał.* J to dwoie nie iako ná iednego przychodzi,

bo

bo według obojga chciał finalną szczęśliwość mieć z swoimi, co własne BOGU. A ztąd chciał znowu mieć zwierzchność nad inszemi rzeczami. Wczym chciał także przewrotnie BOGU podobnym być. Jacya tego; bo co jest przez się, jest początkiem y przyczyną tego, co jest przez insze. To wszystko S. Tomasz, q. 63. a. 9. y Teologowie piszą.

Pytanie 14. Jeżeli grzech pierwszy Anioła, był przyczyną inszym do grzechu?

Odpowiedź. Ze był przyczyną inszym Aniołom do grzeszenia nie przymuszając, ale nawodząc y pobudzając. Albowiem Apocal. 12. pisze: Ze ogon smoka ciągnął trzecią część gwiazd y posłał je na ziemię. To jest Diabol poduszczeniem swoim wielkość Aniołow pobudził do grzechu, y zciągnął na ziemię, to jest do Centrum piekielnego.

Jzaiaś także c. 14. do Diabła rzekł: *Ty ziemię swoją rozproszyłeś, ty lud twój zabiłeś.* A S. Hier. mówi: *Zgromadzenia potępionych Aniołow, które ludem Lucyferkim od Jzaiaśa mówią się, z poduszczenia Czarta zgrzeszyły.* J Ezechiel c. 31. mówi: *Nasładowały go wszystkie drzewa rokoszy w raju Boskim.* To jest że ono nasładowanie drzew było wielkie pragnienie, że Anieli niżsi mieli chęć do nasładowania wyższego onego, który im przyrodzoną zacność ich każdemu własną poduszczył.

J znak tego jest oczywisty, że wszyscy Diabli poddają się onemu najwyższemu. Co iawnie jest u Math. S. c. 25. *Jakże przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest Diabłu y Aniołom jego.* Albowiem nato porządek Boskiej sprawiedliwości, że czemu poduszczeniu kto zezwoli w winie, tego władzą poddaje się w karaniu, według 2. Petri c. 2. *Od kogo kto zwyciężony jest, tego fluga przychylnym jest.*

Rzeczysz. Wszyscy Diabli wraz zgrzeszyli, jakże tedy jeden drugiemu miał być przyczyną?

li

Odpowiedź.

Odpowiedź. Ze lubo wszyscy w raz zgrzeszyli, ieden grzech iednego, mógł bydź przyczyna grzechu inſzych; Albowiem Anioł nie potrzebuie chwile czasu do obrania, albo nápomniania, albo teź do zezwolenia, iák człowiek, który potrzebuie deliberacyi do obierania czego, albo zezwolenia ná co, y mowy do nápomnienia; bo wszystko w czasie się dzieie. Jáwno zaś iest, że teź człowiek oraz, gdy co w sercu umyśli, wiednymże punkcie zácznie mowić, á w ostatnim punkcie mowy, w którym kto sens mowiącego poymie, może zezwolić náto, co się mowi. Odciawszy tedy czas mowy y deliberacyi, ktorey w nas trzeba w iednym punkcie, w którym pierwſzy Anioł ſwoia áffekcya, rozumna mowa wyraził, można było na nie zezwolić

Nad to. Ze Anioł naywyższy więkſzą miał moc naturalną a niżeli niżſi Anieli, Więc więkſzą uſiſnością w grzech w padł; albowiem Anioł nie ma w ſobie czego do opoznienia, ále wſzelką y całą mocą ſwoią ciągnie czy do dobrego czy do złego, y dla tego w złości więkſzym ſtał się.

Pytanie 15. Jeżeli tak wiele Anioło zostało w Niebie, iak wiele innych zgrzeszyło?

Odpowiedź. Ze więcej zostało, niżeli upadło w grzech y do piekła, S. Th. q. 93. a. 9. Albowiem 4. Reg. c. 6. mowi się że więcej z nami iest aniżeli z niemi. Co się wykłada o dobrych Aniołach ktorzy nam ſą ná pomoc, y o złych, ktorzy nam się ſprzeciwiają. J Racya iest. Bo grzech iest przeciw naturalney inklinacyi. Te zaś rzeczy ktore ſą przeciwko naturze, mniej przytrafiaia się; albowiem natura skutku ſwego dochodzi, albo zawsze albo w wielu.

Rzeczysz. Anieli dzieła się według oſob y według Chorow. Jeżeli tedy więcej by zostało oſob Anielskich, to by nie z wſzystkich Chorow nie ktorzy zgrzeszyli. A zátym &c. &c.

Odpowiedź. Ze według tych ktorzy mowią że Diaból wyższy był z naywyższego Choru Anielskiego, ktorzy przyduie
ziemskim

ziemskim rzeczem, iáwno iest, że nie z każdego' choru upadli, ále tylko z nayniższego. Według innych zaś ktorzy mówią że star-
szy Diabół był z naywyższego Choru, y dowodna iest, że Anieli
z każdego Choru z padli niektorzy, iáko do każdego choru ludzie
biorą się ná supplement ruiny Anielskiey. W czym też bardziey
komprobuie się wolność woli, która według każdego stopnia
kreatury, może się nakłonić do złego. W Pismie S. iednak
Imiona nie ktorzych Chorow iáko Serafinow Tronow, nie przy-
właszczają się Diabłom, bo te imiona biorą się od gorącości
miłości y od mieszkania Boskiego. Przywłaszczają się zaś im
Imiona Cherubinow, władz, Xięstw; bo te Imiona biorą się od
w niejętności, y mocy, które dobrym y złym mogą być pospo-
lite.

*Pytanie 16. Jeżeli wola Diabłow iest zatwardziała
w złym, y uporna?*

Odowiedź. Ze iáko wola Aniołow iest utwierdzona w dobrym,
tak wola Diabłow stała się uporna w złym, y zatwardziała, iáko
Dawid S. w Psalmie 73. o Diabłach mówi: *Wyniosłost ich ktorzy
cię nienawidzeli, wstępuie zawsze. Racya.* Albowiem wola Anio-
łow iest skłonna ná dwie strony frzeciwne, przed Elekcyą, ále
nie po Elekcyi, nie tak, iák wola ludzka y przed Elekcyą, y po
Elekcyi iest skłonna ná obie strony y do dobrego y do złego.
Więc dobrzy Anieli zawsze skłonni są podo sprawiedliwości y w niej
utwierdzeni. Zli zaś Anieli grzeszacy są zakamieniali w grzechu.
Do tego. Co iest śmierć ludziom, to iest upadek Aniołom we-
dług S. Damascena lib. 4. Orth. fidei. Jáwno zaś iest, że wszy-
stkie grzechy śmiertelne, czy małe czy wielkie, przed śmiercią
mogą być odpuszczone, y więcey nie zostają. Więc y grze-
chy Diabłow po upadku ich zawsze zostają w zakamienialości
woli ich.

*Rzeczysz. 1. Kto iest zakamieniały w złości, nigdy nie może
co dobrego czynić. Czarci zaś czynią nie które dobre uczynki;*

bo według Jacobi. c. 3. Diabli wierzą y drżą, także zeznali Chrystusa Pana Świętym Bożym Mat. 8 także, żądają bydl, żyć, rozumieć. Więc &c.

Odpowiedź. Ze Akcye Diabła mogą bydl dwoiakie iedne naturalne mogą bydl, y poświadczają naturze. Inne zaś z woli deliberującey mogą bydl, y te właśnie mogą mówić się, Akty Diabłów. Ale takie Akty ich, zawsze są złe. Bo lubo niegdy co dobrego czynią, nie dobrze iednak czynią, iako gdy prawdę mówią, ażeby zwiedli, także gdy nie dobrowolnie wierzą, y uznają dowodem przymuszeni.

Rzeczysz. 2. Gdyby Diabli mieli wolę w złym zakamiałą, toby naybardziej w grzechu, którym zgrzeszyli: W tym zaś nie? bo ten grzech już w nich nie zostaje, to jest wyniosłość, bo ani też zarność zostaje, która by była pobudką do niego. Więc &c.

Odpowiedź. Ze iako gdyby kto wierzył, że może zaboystwo wykonać, y chciałby wykonać, a potem żeby mu odięto moc albo siłę do zaboystwa, iednak zostawałaby w nim wolę do zaboystwa, że chciałby był, albo chciałby wykonać żeby mógł. Tak w Diablu jeszcze zostaje, według affektu jego y woli grzech, którym wprzód zgrzeszył, lubo nie według tego że wierzył, żeby mógł to otrzymać co chciał.

Pytanie 17. Żezeli Diabli mają boleść iaka?

Odpowiedź. Ze boleść, boiaźn, radość, &c: według tego iak są namiętności, nie mogą bydl w Czartach: bo tak są chęci zmyślow, które są w instrumentach Cieleśnych. *Racya.* Bo boleść według tey akceptacyi nie inszego nie jest, tylko odpor woli przeciw temu co albo nie jest według ich woli; albo jest przeciw woli ich. Iawnno zaś jest; iako Czarcie chcieli żeby wiele rzeczy nie było, które są y ażeby były, których nie mają; bo ponieważ są zazdrośni; chcieliby żeby potępieni byli ci, którzy bywają zbawieni. Więc y w Diabłach jest boleść.

Rzeczysz. Ze ból albo boleść nie może się mówić właśnie w Diabłach, ale tylko nie właśnie, albo Metaforycznie; iako też

Pan.

Pan BOG mowi się dotchnięty bolem ferca wewnątrz Genes. 6.

Odpowiedź. Ze słowá Piśma S. potrzebá według własności rozumieć, gdzie albo Wierze, albo obyczajom nie masz przeszkody. W Panu BOGU zaś żadnym sposobem nie może się wlićnie znaydować boleść; bo Pan BOG iest nieodmienny, nie cierpięliwy, y nayeńsze życie, według Wiary Kátolickiey: Nad to iest Włzechmocny, że nic woli iego odporu nie może dać, iakoby on to chciał á nie mógł, á zátym żeby się miał smucić. Ziad zaś nie idzie żeby y w czartách nie mogła bydz prawdziwie boleść; bo nędznemu ich stanowi nie iest przeciwna, y owszem iest własna, y nayprawdziwsza boleść.

Pytanie 18. Ktore iest mieysce Czartom należace?

Odpowiedź. Ze dwa mieysca są czartom należace: Piekło y Powietrze. Albowiem, dwoiákíe mieysce im należy dla karania, iedno względem swoicy winy á to iest Piekło: drugie względem exercytacyi albo przesładowania ludzkiego, á to mieysce iest powietrze. A iako zaś staranie około zbawienia ludzkiego pociąganie się aż do dnia sądnego, tak też będzie trwałá exercytacya Czartow około ludzi, iak y usługa dobrych Aniołow, około zbawienia ich. J dla tego iak dobrzy Anieli są y będą posłani do ludzi, aż do onego czasu, tak y Czarci dla exercytacyi ludzkiey: lubo nie ktorzy z nich y teraz są w piekle dla dręczenia tych ktorych ná zle nawieśli, y dobrzy Anieli nie ktorzy są w Niebie wespół z duszami Świętymi. Po sądnym dniu zaś wszyscy zli iak ludzie tak y Anieli w piekle będą: dobrzy zaś wszyscy, iak ludzie tak Anieli będą w Niebie.

A o Powietrzu tym w którym Czarci zostają osobliwie Apostoł S. ad Ephes. 2. mowi: *Niegdy chodziliście według swiata tego, według Xiążęcia mocy powietrza tego, Ducha, który teraz moc pokazuje etc.* Gdzie Piśmo S. przez to Xiążę y Ducha rozumie Diabła, ná tym powietrzu zostającego y tu moc swoię przeciw ludziom wywierającego.

Rzeczęsz i.

Rzeczysz. 1. Czarci są karani ogniem wiecznym. Tu zaś na powietrzu nie maż ognia. Więc powietrze nie jest miejsce kary Diabłów.

Odpowiada się. Że nie ktorzy powiedzieli, że aż do sądnego dnia odkłada się karanie zmyślone, tak czartow, iako y dusz, y podobnym sposobem, chwala Świętych, odkłada się aż do dnia Sądnego. Ale te ich zdanie błędne jest, y przeciwne Piśmu S. y zdaniu Apostoła S. 2. ad Cor. 5. gdzie mowi: *Jeżeli ziemski dom nasz tego mieszkania rozwali się, mamy dom w Niebie.* Insi zaś lubo tego nie dopuszczają, o Duszach, pozwalają jednak o Diabłach. Ale lepiej powiedzieć. Że ieden rozrządek jest, iak o złych duszach, tak y o złych Aniołach, iako też ieden jest rozrządek, o dobrych duszach, y o dobrych Aniołach. Więc iako miejsce niebieskie należy do chwały Aniołów, jednak chwała ich nie jest zmniejszona, gdy do nas przychodzą, bo uważają że ono miejsce jest ich. Jako mowiemy, że ho or Biskupi bynajmniey nie jest umniejszony, kiedy nie jest w katedrze. Podobnym sposobem mowić trzeba, że Czarci w skutku nie są przywiązani do ognia piekielnego, kiedy są na tym powietrzu, jednak z tego samego, że wiedza, iż ono przywiązanie sobie, należy, y karanie ich nie jest umniejszone. J dla tego Glosa mowi: że noszą z sobą ogień piekielny gdziekolwiek się obroca.

Ani przeciw temu jest; że prosili Pana, żeby ich nie posłał na przepaść, Luc. 8. Bo o to prosili rozumiejąc sobie za karę żeby byli wygnani z miejsca na którym mogą szkodzić ludziom. Dla tego Math. S. c. 8. mowi: *Ze przepraszałi Pana, żeby ich nie wygnął z krainy.* S. Th. 1. p. q. 64. a. 4.

Pytanie 19. Jeżeli też jest zgoda między Diabłami?

Odpowiedź. Że jest zgoda między niemi przez którą iedni drugum są posłuszni, Ale ta zgoda nie jest z przyjaźni, która między sobą mają, ale z pospolitey ich złości, przez którą ludzi nie nawidzą, y Boskiey sprawiedliwości sprzeciwiają się. Właśna słowem jest ludzi nie zbożnych, że się im inni przytaczają, y podlegają

podlegają dla wykonania własney złości, których widzą możniejszy w siłach S. Th. q. 109. a. 2.

J ta jest wola Czartow posłusznych inszym Czartom. żeby od tych, którym są posłuszni pomoc mieli potym, do zwoiowania ludzi, albo Boskiey sprawiedliwości. Albowiem ci posłuszni tamtym, widzą, że takimi siłami, iakimi by chcieli nie mogą przyść do zwoiowania ludzi, albo sprawiedliwości Boskiey, dla tego, tym rozkazującym sobie przyłączają się przez posłuszeństwo, aby im wzajemnie pomoc potym dali do wykonania swojey złey Woli.

Niech tu człowiek zważy złość Diabelską, a niech przeciwnym sposobem, to jest na dobre usiłuje; posłusznym byść zawsze, to jest i oddając się BOGU y Świętym jego, którzy więcej mogą siłami swemi do wykonania tey pobożney intencji. Oycu także duchownemu y mowom mądrych dla Pana BOGA posłusznym będąc.

Pytanie 20. Jeżeli też Czarci kochają Aniołów dobrych?

Odpowiedź. Ze kochają miłością naturalną. Bo kochanie przyrodzone jest kochanie dobre, to jest końca. Nie tak iak kto komu życzy dobrego, ale iak kto sobie życzy dobrego, a ztym y inszemu in quantum są iedno z sobą. A taką miłość mają y zali Anieli ku dobrym. Jednak w nienawiści ich mają, ile się różnią według sprawiedliwości, y nie sprawiedliwości.

Pytanie 21. Jeżeli czarci zmysłają się duszami zmarłych?

Odpowiedź. Według S. Aug. Ze częstokroć Czarci zmysłają się byść duszami zmarłych, na potwierdzenie błędu Poganow którzy to wierzyli.

Zkąd y to Wiary godna, że Szymon Magus był zwiedziony od Diabła, który zmyślił się byść duszą, dziecięcia zabitego od Szymona,

Szymona, który rozumiał, że zatrzymał przez sztuki czarownicze, duże dziecięcia, które on był zabił, y Czarnoklińskie sztuki wyrabiać przez nie chciał. A on Diabła miał y przez niego sztuki wyrabiał.

J tak wielu ianych Czarowników, w sztukach swoich zwodzi. Czart, o czym oni nie wiedza. Tak prawdzi się, co Proverbialista Pański mowi: *W zasadzkach swoich ulowia się nie- zbrojni*. J Mędrzec Pański mowi: *Przez co kto grzeszy, przez to strapiony będzie*. Gdy bowiem usiłują zwiesć innych oni sami zostają zwiedzeni za dopuszczeniem Boskiej sprawiedliwości, y za złością czartow, wykonaniem swoim.

E W A N G E L I A.

Z Hebrayskiego *Ehanghelion*, jest iedno, co Opoká iáwna; że w Ewangelii narodowi ludzkiemu wyiawiony jest prawdziwy Mefsyasz, który był węgielnym kámiem od niewierney Synagogi odrzucony. Jak Jan Jona przeciw nie ktoremu Rabinowi zle Ewangelia tłumaczacemu napisał. Albo. Ewangelia, znaczy sprawiedliwego y wesółego Pośia. Więc Ewangelia z greekiego, iedno jest, co szczęśliwe Zwiastowanie. J jest historya Święta, która nam JEZUSA Chrystusa, Zbawiciela nášzego, życie, y śmierć przywodzi, y opisuie: przez ktorego od grzechu wybáwieni są ludzie, y otworzonemi drzwiami krolestwa Niebieskiego, które przedtym dla Adama winy, zamknięte było, do radości wiecznych wchodzi. A ktoreż Pośelstwo wdzięczniejszy nad to!

Cztery zaś Ewangelie Święte, historya życia, y śmierci Chrystusa Pana, w sobie maiace, są iakoby poczworne Święte wozniki, ktoremi Syn Boski Wcielony, po świecie obwieziony pódbił lud, iák o nich S. Aug. lib. 1. c. 7. de consensu Evang. mowi.

Pierwsza Ewangelia Świętego Mateusza. *Druga* S. Marka, *Trzecia* S. Łukalza *Czwarta* S. Jana. J zgadzają się tak z sobą, że sobie w niwczym nie są przeciwne, tak iákoby miał ieden twardzić, coby drugi przeczył. Co Aug. S. explikuje. lib. ut supra.

Rzeczysz. 1.

Rzeczysz 1. Rożnie, rożnym sposobem Ewangelie powiadają, y nie wszystkie cztery, iedno mają, ale każda co innego, y tak nie zgadzają się.

Odpowiedź. Ze mowy Ewangelii czterech, nie są przeciwne między sobą, lubo rożnemi słowami piszą, y znaczą; Ani sobie wzajemnie sprzeciwiają się, lubo innym á innym porządkiem, rzeczy opowiadają, ani, lubo co iedna mówi, to druga opuści; albo lub w iedney Ewangelii rzecz iaka krotcey opowiada się, á w inŝey dłuŝey, y szerzey, iak ktoremu Ewangelisście Duch S. dyktował rzeczy do opowiedzenia. Albowiem nie może się mowić, żeby całe co ieden twierdził, to by drugi przeczył; Albo przeciwnym sposobem, żeby ieden co przeczył, co by drugi twierdził.

Rzeczysz. 2. Co za potrzeba była czterech Ewangelii, gdyż dosyć było w iedney opisać wszystko?

Odpowiedź. Ze to stało się za sprawą Ducha S. dla więkŝzego utwierdzenia, y áżeby historia Chrystusowa, nie iednym, ale wielu sposobami opisana, lepiey rozumiana była. Ale, y każdy Ewangelista w opowiedzeniu iedney historii Chrystusowej osobliwą miał intencją: Albowiem pierwszy S. Mateusz, który żydowskim ięzykiem pisał Ewangelią, miał osobliwie pokazać, iako Chrystus Pan, był Mesyaszem, y człowiekiem onym obiecany w starym testamencie, za Odkupiciela wszystkich ludzi; dla czego częściej, niż inŝi przydaje w opowiedzeniu spraw Chrystusowych. Ze to się stało, aby się wypełniły te rzeczy, które o nim napisane, y przepowiedziane były, przez Prorokow, y inŝych Pisarzy starego testamentu. Więc znaczyć się zwykł Mateusz S. przez figurę człowieka. Marek S. zaś iakoby skracając Mateusza, chciał naybardziej opowiedzieć te rzeczy, w których naybardziej wydaie się, moc y Męstwo Chrystusa; y dla tego przez Lwa wyraża się. Łukasz S. znowu te rzeczy które bardziej pokazuia łaskawość y miłosierdzie Chrystusowe w uzdrowieniu ludzi; y dla tego przez wołu ugłaskanego wyraża się. Jan S. zaś, osobliwie Bóstwo Chrystusowe, którym iest równy

Oycu, pokazuje przeciw Heretykom, którzy na ten czas prze-
czyli Chrystusa być Bogiem; y dla tego figuruje go Orzeł, który
wysoko wylatuje na powietrze, y rzadko na ziemię zstępuje.
O czym wszystkim szerzej pisze, Petrus Aureolus.

Insza racya, także, Czemu 4. Ewangelistowie, przez te
cztery zwierzęta figurują się, y znaczą; z początkow Ewangelii
bierze się: Albowiem S. Mateusz zaczyna od człowieczeństwa
Chrystusa Paná, ktorego ludzkie urodzenie opisać: y dla tego
w figurze człowieka reprezentuje się Marek S. zaczyna od ogło-
szenia Chrystusa; przez Jana S. na puszcy, ktorego iak Lwa
ryczącego, a grzesznikow głosem swoim straszącego pokazuje; y
dla tego za załączyt ma Lwa. Łukasz S. początek Ewangeliey wy-
wodzi od Kapłaństwa Zacharyaszowego, y dla tego wołu ma na
załączyt. Jan S. daleko wyżej nad inšzych się wynosząc; od Bo-
stwa Chrystusowego zaczął, mówiąc; *Na początku było słowo,*
y słowo było: u BOGA: y dla tego przez Orła znaczy się.
Jednak lubo każda z osobna, lubo wespół wszystkie Ewangelie
uwazając, żeby jedna mogła się stać Ewangelia z czterech, może
dobrze rozdzielić na cztery części, ktore zamykają się w nich,
to jest wniście cudowne Chrystusowe na ten świat, postępek
iego Cnotliwy, wyście bolejące, y powrocenie iego chwalebne.

*Pytanie 1. Jeżeli w Ewangeliach SS. uważać potrzeba
sens tylko literalny? czyli też duchowny?*

Odpowiedź. Ze w wszystkich rzeczach, ktore o Chrystusie pisza,
SS. Ewangelistowie, potrzeba uważać sens duchowny, oprócz
Sensu literalnego, dla tego, że wszystkie sprawy y mowy Chry-
stusowe, są tajemnice y znaki zmysłem pojęte, rzeczy iakiey nie-
widomey, która obecna znaczą. Tak wszelkie cuda iego dobrze
uważone, mają swoy Sens. Uzdrawienie chorych, ślepych oświe-
cenie, zmarłych ożywienie, znaczą sprawę iego około grzesznych.
Słowa także iego, oprócz rzeczy terażniejszych, przeszłe, także
y przyszłe kiedykolwiek, znaczą, iako widzieć się może w przy-
powieści

powieści o człowieku zstępuiącym od Jerusaleu do Jerycha, który napadł na zboycow: przez ktorego y złe od Adama zaczęte, y dobre przez samego Chrystusa, człowiekowi przyniesione zna-
cza się. Więc Ewangelia krótka jest, y rozciąga, szyroka y wiel-
ka. Znowu y krótka, bo w niewielu słow, wiele sekretow, y
skrytych rzeczy zamyka.

*Pytanie 2. Jeżeli Ewangelia S. jest prawo przykazu-
jące dobre uczynki?*

WSzyscy dzisieysy Heretycy (ażeby Herezya swoją umocnili
o samey Wierze bez dobrych uczynkow do zbawienia)
uczą, że Ewangelia S. nie jest prawem, ktoreby przykazywało
dobre uczynki, ale tylko jest obietnica łaski Bożej.

Odpowiedź. Zaś Katoicka, że Ewangelia S. jest nowe prawo
zamykające w sobie obietnice łaski Bożej y przykazania miłości
y sprawiedliwości.

Probuje się. Z Proroctw, o Chrystusie Panu przepowiedzia-
nych. Naprzod u Jzaiasza c. 42. *Prawa Jego wyszy czekat będą.*
U Mateusza c. 4. *Z Syonu wyidzie prawo y słowo Pańskie z Ieru-
salem.* U Jeremiasza. c. 31. *Dam Prawo moje w wnętrznościach ich
y w sercu ich wypisze ie.* Dawid S. w Psalmie 118. słowo Boskie,
albo woła jego o nas, częstokroć nazywa Prawem y przykazaniem
Boskim. *Powtore* probuje się z nauki, y słow Chrystusowych,
ktory zawsze nauczał o czynieniu dobrych uczynkow, iak u
Mat. S. c. 5. 6. 7. czytamy, y naukę swoją iustawicznie nazywa
przykazaniem, Lucæ. 8. Joann. 14. 15. 17. Do tego należy, że Chry-
stus, Mistrzem się, y nauczycielem, nazywać chciał Mat. 10. 23.
Joann. 12. Luc. 5. 8. 9. 17. 21. *Pełtzie* Apostołowie SS. w swoich
listach, Ewangelia nazywają prawem, y przykazaniem; Paweł S.
prawem Wiary. Rom. 3. Prawem Boskim, prawem Ducha życia,
Prawem Chrystusowym. Rom. 7. 8. Gal. 6. Jakub S. nazywa pra-
wem doskonałej wolności, y prawem Krolewskim 12. Piotr S. na-
zywa S. przykazaniem. 2. 6. 2. Jan S. przykazaniem starym, y nowym

1. c. 2. Starym i dawno przedtym przez Prorokow przepowiedziane. Eph. 3 Colofs. 12. Timoth. 2. c. 1. Nowym zaś, że przez Chrystusa objaśnione. *Poczwarte* Z przyzwoitości własności prawa Ewangelii, które są trzy, to jest uczyć co czynić, przykazać zachowanie prawa od wszystkich do których należy: postanowić zapłatę, albo nadgodę zachowującym je, a przestępującym karanie.

J te własności właśnie należą Ewangelii S. albowiem naucza doskonale, co czynić. J sam Chrystus Pan miał pierwszą mowę o prawdziwym rozumieniu przykazań Boskich, y o czynieniu dobrych uczynkow Mat. 5. 6. 7. Posłał też Apostołów swoich, na cały świat, dla uczenia co im przykazał, áżeby to od wszystkich zachowano było, Math 28. *Dru*ga także własność wielce przyzwoita Ewangelii S. bo tá także przykazuje zachować przykazania Math. 19. *Jeżeli chcesz wnieść do życia zachowaj przykazania.* Joan. c. 4. *Jeżeli te rzeczy wiecie błogosławieni będziecie jeżeli uczynicie je.* Potym. *Jeżeli kto kocha mnie mowę moję zachowa.* J kiedy, Chrystus wysłał Apostołów swoich, na cały świat opowiadać Ewangelia S. mówił: *Nauczajacy ich zachować co kolwiek przykazatem wam.* Math. 28. Znowu Apostoł S. ad Rom. 2. mówi: *Nie słuchacze prawa, sprawiedliwi są u BOGA, ale zachowujący prawo będą usprawiedliwieni.* Toż Jakub S. c. 1. y S. Ian. w Liście 1. c. 2. 3. 5.

*T*rzecia też własność prawa przyzwoita jest Ewangelii S. że posłusznym sobie, obiecuie zbawienie y żywot wieczny: Nieposłusznym zaś y przeciwnym mu, wieczne potępienie Math. 7. 10. 11. Ioan. 12. Marci. Ult. y ustawicznie, Piotr. 1. c. 2. 3. Paweł S. ad Rom. 1. c. 2. 6. ad Galat. 6. Ad Titum. 2. ad Timoth. 2. c. 4. Jakub S. c. 2. Ian S. 1. c. 2. 3.

*R*acye Popieraające tego są. *Naprzód.* Albowiem jeżeli Ewangelia Chrystusowa niemiała przykazania życia lepszego, to niezczęśliwszy by był stan Ewangeliczny nad stany prawa Moyzowego, y narodow; bo y narody miały pewne życia prawa,
ktoremi

ktorem od cięższych niecnot byli wstrzymywani. I prawo przez Moysza dane, hamowało Żydów od bałwochwalstwa, y nauczało czczenia prawdziwego BOGA, y zachowania sprawiedliwości z bliznim. Więc jeżeli by Ewangelia, żadnego nie miała przykazania, mógł by każdy wierzyć, y czynić, coby mu się podobalo. Iako Heretykow dzisiejszych sprawy, świadkiem są tego; bo z wolności wierzenia tak różne herezye między niemi są: y z wolności tey życia, niecnoty wszelkie, bezboiaźni popelniają, y tych inszych nauczaia, czego wstyd wyrazić tu. *Po wtore.* Jeżeliby żadnego przykazania nie miała Ewangelia S. daremne by było z więkšzey części opowiedanie, albo predykacya Chrystusa Pana y Apostołow iego, także czystego y ściślego życia uśiłność, bo dosyć by było że Chrystus narodził się, y cudami się światu objaśnił. Także że dla odkupienia świata cierpiał umarł, y zmartwychwstał, y do Niebá wstąpił y to tylko po całym świecie opowiadać. Znowu, jeżeliby Ewangelia nieprzykazała uczynkow lepszego życia, to BOG nie mógłby sądzić świata, ale wierzących wszystkich powinienby do szczęśliwości wziąć, a nie wierzących potępić; Czego mówić heretycy nie wstydzą się. Ale ná to odpowie się, gdy o sądzie Boskim będzie mowa. Ná ostatek ná concilium. Trident. Dekreta. Sefs. 6. w kanonie 10. 20. 21. postanowione potwierdzają naszą mowę. A naprzod Can. 19. tak mówi, *jeżeli kto rzekłby że nic nie jest przykazano w Ewangelií oprócz Wiary, a insze rzeczy, ani przykazane ani zakazane, ale wolne, albo że dzieścioro przykazania należą do Chrześcianow, Anathema niech będzie.* Potym Can. 20. *Jeżeliby kto rzekł, że człowiek usprawiedliwiony y lubo doskonały, nie jest obligowany do zachowania przykazań Boskich, y Kościelnych, ale tylko do wierzenia, iakoby Ewangelia była sama y doskonała obietnica życia wiecznego, bez kondycyi, zachowania przykazań, będzie przekleństwo.* A w kanonie 21. *Jeżeliby kto rzekł że Chrystus JEZUS od BOGA Ludziom dany był, iak odkupiciel, ktoremu by dufali; a nie prawodawca, ktoremu by, posłuszni hyli, niech będzie Anathema.*

Heretycy

Heretycy albo niewiedza, albo chytrze pokrywaia że łaska Boża, która obiccuie Ewangelia S. nie tylko znaczy dobrowolne odpuszczenie grzechow, ale też y duchowna moc, którą człowiek wewnątrz poświęcony bywa, y mężny staie się do czynienia y zachowania przykazań Boskich: W którym sensie ołasec Bożey mówia Ewangeliściowie, Apostołowie, y wszyscy do tad Doktorowie Kościoła S. y Theologowie o ktorey niżej. *Po wtore* fałszywie helpia się heretycy, że są Ewangelikami, kiedy nic z tych rzeczy, ktore Ewangelia S. o Świątobliwości y sprawiedliwości życia, y qbyczaiow ustawicznie przykazuie, niechcą zachować. Dla czego nie zle y nie prożno ich nie ktorzy znasznych kangelikami, to iest złemi opowiadaczami nazwali; bo ucza y wierza przeciwne rzeczy Ewangelii Chryśtuśowej Apostoł S. zaś ad Galat. 5. mowi: *Wy na wolność wezwani iesteście Bracia, tylko żebyście wolności nie dali ku okazyi ciata.* Epist. 2. ad Corinth. c. 4. Ani fałszuiący słowa Bożego, ale w obiaśnieniu prawdy, zalecający nas samych przed Bogiem. Ieżeli zaś zakryta iest Ewangelia nasza, w tych, ktorzy gina iest pokryta, w ktorych BOG zaślepił myśli nie wiernych tego wieku, á żeby im nie iasniało oświecenie Ewangelii, y Chwały Chryśtuśowej.

EUCHARISTIA albo SAKRAMENT CIAŁA Y KRWI PANSKIEY.

Eucharistia iest Imię greckie, to iest dziękczynienie, albo wdzięczna pamięć; albo dobra łaska; bo *Eu* iedno iest, co dobre, á *charis*, iedno iest co łaska. Więc *Eucharis*, dobra łaska że w sobie zamyka Chryśtuśa Pana, który iest dobra y naywieksza łaska, ich S. Thm. q73. Art. 4. mowi. Dziękczynieniem zaś nazywa Chryzostom S. hom. 16. in Math. Ze Chryśtus Pan postanawiając ten S. Sakrament, dzięk. czynił BOGU Oycu; albo że my za takie dobrodzieystwo o ciary S. dzięki oddaiemy. Inſze także Imiona, iako Komunia, *h*stia, Sakrament, Sacrificium, albo ofiera, Relikwia, Wiatyk Synaxis Antitipon, ktore Sacrum Dietitarium *ex*plikuje y Gibbon. disput. 17.

Według

Według Wiary Katolickiej pewna rzecz jest, że Eucharistia jest prawdziwy y własny Sakrament, nowego testamentu, oddzielony od innych Sakramentow, iako Koncilium Konstancyenskie Sess. 13. Bazyleyskie Sess. 30. Laterańskie c. 1. Kolonenskie. p. 7. c. 14. Florentskie w dekrete Unii Ormianow. Tridentkie Sess. 7. & 13. Innoc. III. cap. firmiter o Troycy S. y o Wierze Katolickiej.

J to oczywista rzecz jest tak dalece, że wszyscy heretycy ktorzy niektore Sakramenta przyznali, między temiż, Eucharystyi Sakrament liczyli, iak widzieć się może u Lutra lib. de Captiv. Babylon Malanchtona in Locis Comm: Komnicyusza 2. part. Exam: Zwingliusza lib. de Ver. & falsa Relig: Kalwina lib. 4. instit. c. 19. y innych, ktorzy lubo o liczbie Sakramentow SS. niezgodni; iednak wszyscy wieczerzą Świętą, za Sakrament przyjęli y nazywają Wieczerzą Pańską, nowi Ewangelicy, osobliwie że po odprawioney Wieczerzy starozakonney, albo po iedzeniu Baranka Wielkonocnego, ten Sakrament był postanowiony. Jednak ostrożnie bardo zażywać trzeba tego imienia; albowiem, że przy Wieczerzy Starozakonney ten Sakrament, był postanowiony, iak Math. S. pisze c. 26, Niedosyć jest, żeby koniecznie wieczerza nazywał się ten Sakrament, bo Chrystus Pan nie postanowił w ten czas, ale raczey starozakonna, która była figurą Eucharystyi abrogował, y odrzucił. Cień albowiem światłu ustąpić powinien, y figura prawdzie. Inaczey powinnyby zawsze tego Sakramentu używać, podczas wieczerzy, albo po pospolitey refekcyi. Czego mówić y nowi Ewangelicy nie odważą się. Oczym więcęcy czytać się może w Maldonacie in Math. c. 25. y w innych.

Lubo zaś iak widzieliśmy Eucharystya S, przyjmują za prawdziwy Sakrament, iednak żeby w Eucharystyi prawdziwe Ciało, y Krew Chrystusa, prawdziwie realnie y substancyalnie zostawały, różnią się. Bo Kalwini trzymają, że pod osobami chleba, y wina w tym Sakramencie, nie masz prawdziwego ciała, y krwi Chrystusowej, ale chleb, y wino, z postanowienia Chrystusowego są
tylko

tylko znakiem, y figura ciała y krwi Chrystusowych. Tak iak obraz malowany Chrystusow, nie jest prawdziwym y realnym Chrystusem, ale tylko jest figura y znakiem wyrażającym Chrystusa w Niebie będącego. Lutrzy zaś trzymają, że w tym Sakramencie pod osobami chleba, y wina jest prawdziwie y realnie ciało, y krew Chrystusa Pana, takiednak, że oraz y cała substancja chleba y wina zostaje, a nie przemienia się w ciało y krew Chrystusową, y dla tego Lutrzy nazwani są *Impanatores*, albo Panistowie, albo Chlebownicy, czy Pasztetnicy, którzy ciało Chrystusowe w Substancja chleba kładą, obwiiają.

Te iednak błędy nie od Kalwinow, ani Lutrow są ziawione, (żeby się nie szczycili) bo dawno od innych znowane, a od Katolików potępione, a przez nich zaś dopiero iak z prochu, albo z popiołu wygrzebane. Albowiem ieszcze około Roku Pańskiego 77. Szymonczykowie, (tak nazwani od Szymona Czarownika, y inni) nie uznawali Eucharystią byź ciałem Chrystusowym, iako Ignacy S. w Liście do Smirnenśw pisał, mówiąc Eucharystyi y ofiar nie przypuszczaia, dla tego, nie uznaią Eucharystią byź ciałem Zbawiciela naszego JEZUSA Chrystusa. J ten bład potępiony był od Oycow Świętych, który znowu około roku Pańskiego 700. wznowili obrazoborcy, według relacyi siódmego synodu Act. 6. którzy powiadali że ieden tylko obraz Chrystusow był postanowiony od samegoż Chrystusa, to jest chleb y wino w Eucharystyi, która reprezentuie Chrystusowe ciało, y krew, y do tego czasu Grecy zawsze upominali że Eucharystya nie jest figura albo obraz ciała Pańskiego, ale same prawdziwe ciało. Jak czytamy w siódmym Synodzie z Damascena S. y z Tefilakta. Potym około roku Pańskiego 800. Jan Szkot stary, który za czasu Karola W. pisał o tym, ale ta Xięga jest potępiona na Synodzie Wercellenskim, według twiadećstwa Lantfranka. Znowu około roku 886. Bertramus kontrowesie zaczął, iezeli jest prawdziwie w Eucharystyi toż samo ciało Pańskie które z Panny narodziło się. Ale y tego zkonfutował, Paschazyusz Opat Kordubyski tegoż czasu

czasu żyjący. Potym Berengaryusz Andegawenski około R. P. 1050. iawnie y oczywiście, uczył tego błędu, ale refutowany y ten przez trzech Doktorow Latfranka Gwitmunda, y Algera, á naylepiey przez pierwszego iák świadczy Piotr Kluniacki mowiąc: Latfrank pisał przeciw herezyi Berengaryusza dobrze, zupełnie, y doskonale. Gwitmund lepiey, zupełnie y doskonaley Algier naylepiey, nayzupełniey, naydoskonaley. Ten zaś Berengaryusz uzył że nie masz ciała Pańskiego w Eucharystyi tylko w znaku znaczone rzecz, iák pomienioni trzech Autorowie świadczą, y ten był Oycem Sakramentariuszow iák przyznáie y Kalwin w ostatniey admonicii do Jachyma, Westfala. A kiedy był pokonany Berengaryusz, przyznał prawdziwie w Eucharystyi bydz prawdziwe ciało Chrystusowe, ále dodawał że iest oraz y chleb y wino. A znów, zwyciężony, przyznał, że nie zostáie chleb y wino po konsekracyi, ále przemieniaią się w ciało, y krew Chrystusowa. Pierwszego iednak błędu iego chwycili się, Albigenes, około R. P. 1208, ktorych S. Dominik nauką y cudem pokonał, iák wyżej. Potym Wikleff około R. P. 1370, y Husytowie tym błędem Czeskie Krolestwo zarażili. Potym Luterani od Roku P. 1517 iáko Karolstadius, Zwinglius, Ecolampadius obu dwoch błędow chwyłali się, ále sami niewiedzieli, przy ktorym statkować. Potym zaś Kalwin chcąc ich poprawić, sędziá się ich obrał, ále bardziey trzymał pierwszy bład. Więc między Kalwinami y Lutrami dwa przeciwne błędy były: Kalwinski według pierwszego błędu Berengaryusza, á Luterski według drugiego. J tak Berengaryusz był początkiem y Oycem iák Luterskich, tak y Kalwinski błędow. Katolickiey zaś nauki przeciw tym.

KONKLUZJA Pierwsza przeciw Kalwinom.

W Sakramencie Eucharystyi S. prawdziwie, realnie, y substancielnie, są prawdziwe, realne, y substancyalne, ciało y krew Chrystusa Pana, pod wizerunkami, czy podobieństwami, czy osobami chleba y wina á nie figura tylko fama, ábo znaki ciała, y krwi Chrystusowej.

Dowód tego 1. z Piśma S. A naprzód u Jana S. c. 6. czytamy że Chrystus rzekł: *Chleb ten który ja dam, Ciało moje jest: J potym. Jeżeli nie będziecie pożywał ciała Syna człowieczego, y nie będziecie pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota wiecznego J potym. Ciało moje prawdziwie jest pokarmem y krew moja prawdziwie jest napojem.* Więc w Sakramencie Eucharystyi prawdziwie jest ciało y krew Chrystusowa do pokarmu y do napoju nam dane. Powtore u Math. S. c. 26. u Marka S. c. 14. U Łukasza S. c. 22. Czytamy że Chrystus Pan nad chlebem mówił te słowa: *To jest ciało moje.* A nad winem te słowa: *Ten jest kielich krwi moiej, który za was wylany będzie.* Co zaś Chrystus Pan rzekł prawda być musi; bo on jest prawda. Więc gdyby tak nie było, iak Chrystus rzekł, to jest że pod temi osobami chleba y wina jest ciało y krew moja, nie byłby prawdziwy Chrystus. Co się mówić nie może. Nad to. Gdyby chleb y wino o których rzekł Chrystus Pan nie stały się prawdziwym ciałem, y krwią Chrystusową ale tylko byłyby figurą y znakiem ich, (iako Kalwini mówią,) toby Chrystus nie dał prawdziwego swego ciała, ani prawdziwey swej krwi, ná odkupienie narodu ludzkiego. Co by było przeciw Wierze, Chrystusowej y słowom jego. Bo Chrystus nad chlebem rzekł: *to jest ciało moje które za was daię.* J nad winem *Ten jest kielich nowego testamentu krwi moiej, która za was wylana będzie.* Więc gdyby pod osobami chleba y wina, nie było prawdziwe ciało, y krew, ale tylko sam chleb, y wino samo zostające, tylko znakiem, y figurą ciała, y krwi Chrystusowej, toby Chrystus tylko chleb figurujący ciało, y tylko wino figurujące krew Chrystusową, dałby za nas, a nie prawdziwe ciało, ani krwi swojej: co jest iawnie przeciw Piśmu S. Nad to. Gdy Chrystus rzekł do Apostołów *ciało moje pożywajcie y krew moje piycie, ná tey ostatniey wieczerzy.* Nie rzekł tego pod figurą y przypowieścią: albowiem kiedykolwiek mówił co Chrystus do Apostołów pod figurą y przypowieścią, to Apostołowie prosili Chrystusa, aby im w yexplicitował taką figurę, y przypowieść; iako vg, czytamy u Mat.

S c. 19. że gdy Chrystus one słowa na ostatniej wieczerzy rzekł do Apostołów swoich, tedy Apostołowie nie pytali, czyli tylko ciało, y krew Chrystusowa figurowana przez chleb, y wino iść y pić kazał im. Jak czytamy w Rozd. 26. Więc nie sama tylko figura, w Eucharystyi S. iść ciała, y krwi Chrystusowej, ale prawdziwe ciało, y prawdziwa krew iego pod osobami, chleba y winą.

Drugi dowód y Probacya. Ze Kościół S. Katolicki Rzymski, od początku swego, nie przestannie aż do tych czasów trzymał, y trzyma ten wiary S. artykuł: Ze pod osobami chleba y winy iść prawdziwe ciało, y prawdziwa krew Chrystusowa, a nie sama figura ciała, y krwi Chrystusowej. J oprocz Pisma S. na którym funduje się Kościół S. ma o tym tradycyę Apostolską. A Naprzód od Andrzeja S. który do Egeasa Prezydenta rokazującego aby Bogom ofiary czynił odpowiedział: *Ja Wszemmocnemu BOGU, codzień ofiaruję nie woły ani kozły, ale Baranka niepokalanego na Ołtarzu, którego Ciała lubo lud wierny zażywa, Baranek jednak ofiarowany cały zostaje y żywy.* O tym pisze y Świadczy S. Piotr Damian Serm. 2. de S. Andrea który żył około R. P. 620. y Metaphrastes który żył około R. P. 859. Druga Tradycya iść od S. Jakuba, który wyraźnie w Liturgii swojej mówi: że słowa konsekracyi staie się prawdziwe ciało y krew Chrystusowa. Toż także y Marek S. mówi: Toż uczyli Uczniowie Apostołscy Clemens lib. 8. Apostoł: Constit. c. 17. gdzie do BOGA W: mówi: *Prosiemy cię, żebyś nam posłał Ducha S. na tę ofiarę, świadka Męki Pana JEZUSA, y niech nam pokaże ten chleb, ciało Chrystusa twego, y ten kielich, krew Chrystusa twego.* J potym c. 21. *Wziawszy ciało y drogą krew Chrystusową.* Także S. Ignacy Męczennik Uczeń Jana S. w Liście do Rzymian tak ma: *Nie cieszę się skazitelnym pokarmem, chleba Boskiego chęć, chleba Niebieskiego Syna, który iść ciało Chrystusa Pana.* A w Liście do Smyrnenów przeciw Symonczykom Heretykom mówi: *Eucharystyi y ofiar nie przypuszczając że nieuznając Eucharystyja bydz Ciałem Zbawiciela naszego które za grzechy nasze cierpiało.* Także S. Dyonizy Areopagita Uczeń S. Pawła

Pawła lib. de Cæl. Hier. c. 3. tak się modlił. *O Boski y najświętszy Sakramencie, obwiedziona tajemnie nakrycia tajemnit, obławiający, iasno nam pokaż.* Gdzie pokazuje w Eucharystyi oprócz znaku y figury, bydz utajonego Chrystusa. I te tradycye pierwszego wieku. Drugiego zaś wieku S. Justyn Męczennik in Apolog 2. ad Antoninum. J. S. Ireneusz lib. 4. contra hæreses. c. 34. & lib. 5. c. 2. iák rzekł, że ciało nasze ciałem y krwią Chrystusową karmi się przydał, które z kielicha, który jest krew jego, y z chleba, który jest ciało, pomnażają się. W trzecim wieku, Tertullianus lib. de resurr. Carnis c. 8. mówi: *Ciało ciałem, y krew Chrystusową karmi się, ażeby y dusza z BOGA karmić się.* Tegoż wieku Pius. 1. Papież ciężkie karanie, włożył na tych, ktorzyby przez niedbalstwo swoje cokolwiek ciała S. albo krwi S. na ziemię, albo na sam Ołtarz upuscili, y to mieysce zestrugano y obmyto, tak jest w kanonie: *Si per negligentiam.* A na cożby taka przestroga była, iezeliby chleb, y wino tylko, znakami były ciała y krwi Chrystusowych nie obecnych. Origenes także Alexandryjski Tom. 13. in Exod. & hom. 7. Numer. & hom. 5. in Ewangelia mówi: kiedy chleba y kielicha zażywasz, iez y piiesz ciało y krew Pańska. Cyprian S. Sermon. de Cæna Domini & Sermon. de lapsis. Czwartego wieku naysprzedzszy S. Atanazy. S. Hilary Piktawski Biskup Cyrylli Jerozolimski. S. Ambrozy S. Bazyli S. Grzegorz Niseński y Nanzyanzeński y Epifani Efrem. Piatego wieku S. Jan Chryzostom S. Hieronim S. Augustyn S. Cyryl. Alexandr. y inisi, ktorzych dowody czytać w Teologii Gibbona y w traktatach. Bellarmina:

Jezeli tedy nowi Ewangelicy, przyjmują, z nami za początek, to cokolwiek Kościół S. przez 500. lat: albo przez pięć Wieków wyznał, y przyjął, y to za nieomylną prawdę trzymać trzeba. I Kościół S. pięci wieków pierwszych, ustawicznie wyznawał, przyjmował obecność ciała, y krwi Chrystusowych w Eucharystyi iako widzieliśmy. Więc y oni iák y my, powinni to wyznawać y trzymać:

Nad to.

Nad to. Wiara y nauka pierwszego Kościoła do nas z ciąga się iako dwiema źródłami, przez Oycow SS. onych pięci wieków, y przez generalne koncylia: bo cokolwiek przez tych y te, podano iest, y wspólnym konsensem nauczono, przyjęto bydz powinno, iak nauka pierwszego Kościoła. Prawda zaś nasza iest podana nam o Eucharystyi od Oycow SS. iak widzieliśmy y od generalnych koncyliow, pięci onych pierwszych wieków, iak obaczemy. Więc powinna bydz przyjęta, od każdego.

Trzeci dowód Prawdy naszej iest z Generalnych koncyliow albo Synodow. A naprzod pierwsze Niceńskie około R. P. 325 odprawione, á od samego Kalwina lib. 4. instit. c. 9. §. 8. z inżemi trzema następującymi przyjęte, mowi: Wyszczacy mysl wiary, rozumieymy zostaiacego ná S. onym stole Baranka onego Boskiego, gladzacego grzechy swiata bez kiwania, od Kapłanow ofiarowanego, y drogic ciato iego, y krew, prawdziwie nas bioracych wierzmy. Tákze koncylium Epheskie w Liście S. Cyrylla approbowanym. Tákze drugie Niceńskie art. 6. J potym wzniecona Herezya Berengaryusza, iest potępiona ná koncylium Rzymskim, á prawda konkluzyi naszej ogłoszona, y utwierdzona pod Leonem IX. Tákze ná koncylium Wercelleńskim y ná Turoneńskim pod Wiktorem II. ná którym Berengariusz w błędzie pokonany wyprzysiał się go. A gdy znowu wpadł w bład, uczynione iest koncylium Rzymskie pod Mikołaiem II. J tam bład swoy odwołał, Xiegg przy wszystkich, błędow swoich spalił. J trzeci raz ná koncylium Rzymskim pod Grzegorzem VII. J iuż do tych czas Katolikiem był prawdziwym aż do śmierci: lubo po sobie smrod zostawił, á tym Kalwini y Lutrzy zasmrodzeni.

Taż nasza prawda ná koncylium Laterańskim pod Innocent. III. Dekretem ustanowiona y approbowana iest: Potym ná Wiennęńskim pod Klemensem V. y ná Konstancyeńskim pod Marcinem V. y ná Florentskim pod Eugeniuszem IV. Ná ostattek ná Trydentskim umyslnie przeciw Lutrom y Kalwinom uczynionym Sels 13. c. 1. gdzie ták mowi: *uczy S. Synod y oczywiscie, y proste*

y prosto wyznaie, że w Świętym Eucharystyi Sakramencie, po konsekracyi chleba y wina, Pan N. J. C. prawdziwy Bóg y człowiek, prawdziwie, realnie, y substancyalnie pod postacia onych rzeczy, z myślem poiętych zamyka się. Gdzie to słowo prawdziwie jest wyraźnie przeciw Sakramentaryuszom, albo Kalwinom, którzy powiadali że Chrystus, jest tylko w tym Sakramencie, iako w figurze, albo w znaku: Figura zaś jest przeciwna prawdzie. Znowa to słowo *realnie*, jest przeciwne. Zwingliuszowi y innym, którzy lubo mówili częstokroć, że w tym Sakramencie, jest prawdziwe Ciało y od nas prawdziwie używane, jednak nie realnie, iak jest w Niebie, ale tylko przez Wiarę, przez która Chrystus apprehenduje się y używa Duchownie: potym to słowo *substancyalnie*, jest przeciwne innym, którzy mniemali, że Chrystus tylko w Niebie jest substancyalnie, w tym zaś Sakramencie mocą wiary, jest iakaś skuteczność do nas z ciała Chrystusowego pochodząca. Więc z tych trzech pomienionych dowodów; dowoduje pokazuje się, że ciało y krew Chrystusowe są prawdziwie y realnie y substancyalnie, w Sakramencie S. pod osobami, albo przymiotami chleba, y wina, a nie tylko iak w figurze y w znaku.

Ta Kátolicka prawda, mogłaby radzić się, z racyi y kongruencyi, które naznaczaia Teologowie; ale że tylko jedną Wiarą a nie zmysłem, albo rozumem, doysć się może bytności prawdziwego ciała, y krwi Chrystusowych w tym Sakramencie, A Wiara S. wspiera się ná świadectwie Boskim, iak S. Tomasz mówi: q. 75. a. 1. Więc ná tey funduiac się y ná powadze Oyców SS. y Kościoła S. przez koncylia generalne objaśnione, one racye opuszczamy. A przed oczy kładac każdemu co mówi Cyryll. S. ná one słowa: *to jest ciało moje*: piszac: *Niewatp czy to jest prawda, ale raczej przyimi słowa Chrystusowe w Wierze: gdyż jest prawda, nie zmysła*. J Hilary S. lib. 8. de Trin. mówi: *Jako prawdziwy Boski Syn, jest Pan nasz JEZUS Chrystus, tak prawdziwe Chrystusowe ciało, jest które bierzemy, y prawdziwa krew jego, jest napoim*. Te tedy słowa Oyców SS. mając przed oczami nowi Ewangelicy, nie pow inni

powinni wątpić, ani się sadzić na zmysle, ani na rozumie swoim, ale wierzyć, że prawdziwie realnie, substancyjalnie, jest prawdziwe ciało, y prawdziwa krew Chrystusowa w Sakramencie S. sposobem Sakramentalnym.

A R G U M E N T A

Argument. 1. Gdy Chrystus rzekł one słowa: *Jeżeli niebędziecie jedli ciała Syna człowieczego, y niebędziecie pili krwi jego, niebędziecie mieć życia.* Te słowa słysząc wielu uczniów jego rzekli: *Przykra jest ta mowa.* A Chrystus odpowiedział: *Duch jest który ożywia, ciało nie pomoże cokolwiek.* Jakoby rzekł: Duchownie rozumieycie com rzekł, nie to ciało które widzicie, iść macie, y pić onę krew którą wylać mają którzy mnie ukrzyżują; Sakrament zaś który wam zaleciłem, duchownie rozumiany ożywi was, ciało zaś nic nie pomoże. A te słowa są S. Augustyna super Psal. 98. Więc w Eucharystyi nie masz ciała prawdziwego ale tylko wyobrażenie albo znak jego.

Odpowiedź. ZS. Tomaszem. Ze heretycy z tych słów wzięli okazją błędu swego, źle rozumiejący słowa S. Aug. gdy bowiem S. Augustyn mowi: *Nie to ciało które widzicie jest macie.* Nie chciał odrzucać prawdy ciała Chrystusowego, ale tylko chciał wyrazić, że niemieli iść ciała Chrystusowego w tej osobie, w której je widzieli. Przez to zaś, co przydał daley, S. Aug. nie miał tej intencji, żeby ciało Chrystusowe, było tylko według mistycznego znaczenia; ale mowi duchownie, to jest niewiedomie, y przez moc Ducha S. Dla czego wykładając te słowa: *Ciało nic nie pomoże* (mowi:) jak oni rozumieli, ciało bowiem tak rozumieli do iedzenia jako w człowieku bywa rozcięte, albo iak na rynku przedane, a iak duchem czerstwieie. I daley mowi: *Niech przystąpi Duch do ciała y pomoże wiele;* albowiem jeżeliby ciało nic nie pomogło, słowo ciałem by się nie stało, żeby w nas mię zkało. A na innym, niewiściu mowi: *Jeżeli zrozumiał duchownie słowa Chrystusowe o ciele swoim? Duchem y życiem są tobie: Jeżeli zrozumiał*

miat cieleśnie? y tak sa Duchem y życiem: ale tobie nie sa. Rozumieli tedy oni Uczniowie, że im Chrystus kazał pożywać ciała swego ktore widzieli w swojej własney y przyrodzoney postaci, iak też iedli mięso baranie, albo inne. Więc zdala się im przykra mowa Chrystusowa, o iedzeniu ciała swego. A Chrystus Pan, postrzegłszy ich to złe rozumienie, explikował im nowę swoią, to iest że w Sakramencie chleba y wina, iest prawdziwie y istotnie ciało, y krew Chrystusowa, ale nie według swojej własney, y przyrodzoney postaci, widney ná ziemi, lecz w postaci niewidomey, nierozdzielney niedotykaney, mocą Ducha S. pod osobami chleba, y wina utaiłone, y duchownie, to iest cudownie zostające mieli iść, y krew pić duchownie, to iest mieć dobrą wiarę y miłość ku ciału, y krwi Chrystusowych. J ten iest pokarm duchowny; bo dusze, nie ciało ludzkie łaska Boża karmi. Tak y inſze słowa Piſma S. y Oycow SS. rozumieć y explikować trzeba. Jáko rzekł Chrystus Mat. ult. *Oto ja z wami iestem po wszystkie dni aż do skończenia świata.* A ná te słowa mowi Aug. S. poki się nie skończy świat, wzwyż iest Pan, ale iednak z nami iest. Prawda Pana, ciało bowiem w którym zmarłychwstał, ná iednym mieyscu powinno być, prawda zaś iego wszędzie. Albowiem te słowa S. Aug. y inne wszystkie podobne, rozumiane być powinny, o ciełe Chrystusowym, iak było w swojej własney osobie, według owego co rzekł Chrystus Math. 26. *Mnie zaś nie zawſze mieć będziecie.* Niewidome iednak pod Ołobami tego Sakramentu, ktory wszędzie spełnia się S. Tomasz ibid ad. 2.

Argument. 2. Jeżeliby w Eucharystyi była prawdziwa krew? toby iey Chrystus nie nazwał winem, áni by rzekł: nie będę z wami pił, więcey tego wina, ále by rzekł, nie będę więcey pił z wami krwi moiey. Chrystus zaś rzekł, do Apostołow swoich: Już z wami od tąd nie będę pił tego wina. Więc po konsekracyi kieliſka, iest same prawdziwe wino á nie krew Chrystusowa.

Odpowiedz. Ze Chrystus Pan krew swoją nazwał winem, częścią dla tego: że wino przemieniło się w krew Chrystusową; częścią,

częścią, że tak krew Chrystusowa, została w postaci y osobie wina, iako y Ciało Chrystusowe, pod osobą chleba konsekrowanego zostające, nazywa się chlebem; że to ciało z chleba się staie; y, że pod osobą chleba jest utaiione. Jednak iak ciało prawdziwe Chrystusowe, tak krew prawdziwa Chrystusowa pod osobą wina konsekrowanego, jest w kielichu po konsekracyi.

Argument. 3 Apostoł S. 1. Cor. c. 10. pisze: Ze Oycowie nasi wszyscy iedenże pokarm duchowny iedli. Oycowie zaś starego testamentu, tylko duchownie, y w figurze tylko, zażywali Ciała Chrystusowego. Więc y my tylko tym sposobem, bo inaczej nie byłby iedenże pokarm nasz y ich.

Odpowiedź. Ze Apostoł S. mowi: iż Oycowie oni wszyscy zarówno między sobą, iedenże iedli pokarm duchowny, y w figurze, ale nie mowi: że oni y my iedenże pokarm iedli: albowiem co się działo w starym testamencie, to było figura nowego testamentu. Ze zaś te figury, ustały, (iakośmy o Ceremoniach mowili) a prawda przez nie figurowana nastala; nie może się mowić, że byśmy y my w figurze tylko, y duchownie zażywali ciała Chrystusowego; bo tego Paweł S. nie mowi.

Argument. 4. Chrystus Pan postanawiając Sakrament chleba, y wina, rzekł: *To czyńcie na moje przypomnienie.* To zaś jest nie rzeczy przytomney, ale nie przytomney. Więc w Sakramencie tylko jest znak przypominania Chrystusa, ktore było prawdziwie na ziemi, y za nas na Krzyżu ofiarowane; a teraz w Niebie.

Odpowiedź. Ze Ciało Chrystusowe, było na ziemi, y teraz jest w Niebie w własny swojej, y przyrodzoney postaci, y osobie widomey. w Sakramencie zaś, jest w postaci niewidomey, pod postacią chleba, iak już rzekliśmy wyżej. Więc jest przypomnieniem Chrystusa, w pierwszej postaci zostającego. Dobrze zaś może być przypomnienie nie tylko rzeczy przeszłej, ale y przytomney; gdy ta jest niewidoma y utaiiona, iako Ciało y krew Chrystusa Pana utaiione pod osobami chleba y wina.

Argument. 5. Chrystus Pan mowi się látoroślą winną, Opoją, kámieniem, drzwiami &c. To zaś nie może się bráć realnie y

istotnie o Chrystusie, ale tylko pod figurą y przypowieścią. Więc ani te słowa: *To jest Ciało moje: &c.*

Odpowiedź. Zegdy Chrystus rzekł: *Ja jestem winna latorośl &c.* nie czytamy w Pismie S. żeby przydał Chrystus iakie słowa do nich, przez ktorebyśmy mogli mieć Sens własny, y literalny; dla tego pomienione słowa powinniśmy brąć, y rozumieć pod figurą tylko, a ile fundamet tego mamy, z Pawła S. o Chrystusie mówiącego: *Pili zaś z duchowney opoki.* Te słowa zaś, *to jest, Ciało moje,* wymowiwszy, przydał, ktore (to jest Ciało) będzie zawaś na śmierć wydane. Nie figurą zaś, ale samę prawdziwe Ciało jest wydane na śmierć za nas. Więc słowa *to jest ciało moje* nie może brąć, y rozumieć w sensie nie własnym, albo figuralnym, albo pod podobieństwem y figurą, ale w własnym Sensie, y za same rzeczy powinny się brąć y rozumieć, to jest, że prawdziwe Ciało Chrystusa jest w Eucharystyi pod osobami chleba y wina.

Argument 6. Tertullianus lib. 4. contra Marcionem c. 40. na te słowa. *To jest ciało moje:* mowi, figura ciała mego. J S. Aug. lib. 7. de pec. c. 26. mowi: *Cobiura, lubo nie jest ciało Chrystusowe jest iednak rzecz Święta, bo jest Sakrament.* J potym tract. 28. in Joan. mowi: *Czemu gotujesz zęby, albo brzuch; wierż, aiadłeś.* Więc nie realnie jest ciało &c.

Odpowiedź. Ze przymioty chleba, y wina, są figura y znakiem ciała, y krwi Chrystusowej, ktore są istotnie, y realnie podniemi; bo jest rzecz widoma, ciało zaś y krew są nie widome, y tak Tertulliana rozumieć trzeba. S. Augustyn zaś, nie mowi o Eucharystyi S. ale o infzym chlebie poświęconym, ktory zwyczaj był dawać czekającym chrztu; ktory Sens z słow S. Augustyna infzych tamże, oczywisty, że on chleb był znakiem złączenia się ich z Kościołem S przez wiarę; to jest z ciałem mistycznym Chrystusowym. W drugim zaś texcie mowi Aug S. ożywaniu duchownym Ciała Chrystusowego, przez wiarę, y pragnienie ciała Chrystusowego; aby go mogli pożywać: Nie mowi zaś Aug. S. o samym Sakramentalnymżywaniu ciała Chrystusowego, pod osobami chleba y wina zostającego.

Argument 7.

Argument. 7. Zadne ciało nie może być na wielu miejscach: ani Aniołowi to przyzwoita, inaczej wszędzie mogłby być. Więc ani Ciało Chrystusowe może y w Niebie y na ziemi być, wprawdzie; ale chyba tylko, iak w znaku w Sakramencie S. Nad to według Grzegorza S. Krolewic nie iaki strofowany był, że żądał prezencyi Chrystusowej w ciele, iako o Krolu Edekim Abagarze wyżej mowiliśmy. Apostołowie SS. także mieli przeszkodę do odebrania Ducha Świętego, przez to, że chętni byli, mieć iego przytomność według ciała; iak Augustyn S. trać. 94. in Joan. mowi: Więc Chrystus nie może być w Sakramencie według ciała &c.

Odpowiedź. Ze ciało Chrystusowe nie jest w Sakramencie iak ciało w miejscu, albo na miejscu, ktore z miejscem przez swoje rozmierzenie współ rozmierza się. Ale jest w Sakramencie S. osobliwym sposobem, a własnym temu Sakramentowi S. Z kąd mowiemy, że Ciało Chrystusowe jest na różnych ołtarzach, a nie iak na różnych miejscach; ale iak w Sakramencie. Przez to iednak nie mowiemy, że Chrystus jest tam tylko, iak w znaku albo w figurze; lubo Sakrament jest znakiem; ale jest tam według sposobu Sakramentalnego. S. Th. qu. 75. a. 1. ad 3. & qu. 76. a. 5. 6. Chrystus Pan w własney, y przyrodzoney postaci był na świecie, żyjący, y tak jest w Niebie; oraz iednak jest w Sakramencie, ale pod ianemi osobami, to jest chleba y wina. Lubo zaś Ciało Chrystusowe nie może być oraz w iedneyże postaci, y przyrodzonym sposobem, nadwoch miejscach; może iednak oraz być na wielu nieyscach, w różney postaci, y mocą Boską; iako jest w Niebie w własney postaci; a w Sakramencie S. w cudzey postaci.

Na przydatek też odpowiada się. Ze tamta racya jest o prezencyi Ciała Chrystusowego, w swoiey osobie widomey; ale nie o prezencyi Sakramentalney niewidomey mocą Ducha S.

Argument. 8. Ciało prawdziwe Chrystusa Pána dało się widzieć y dotykać, dla tego, gdy się pokazał Chrystus Pan Uczniom

Mmz

swoim

fwoim po zmartwychwstaniu swoim, a rozumieli że był Duch, kazał im dotykać siebie, y patrzeć czy był Duch, y rzekł: że Duch ciała nie ma, ani kości. W Eucharystyi zaś, albo hostyi konsekrowaney. ani widzimy, ani dotykać się go możemy: Więc tam niemasz prawdziwego Ciała Jezusowego ale tylko figura.

Odpowiedź. Ze, mówiąc właśnie, nie możemy pojąć, ani zmysłem ani imaginacyą Ciała Chrystusowego, według sposobu bytności iego, ale samym tylko okiem duchownym, to jest rozumem; tym zaś poymuie się różnie, według różnych rozumów; ponieważ bowiem sposób bytności Chrystusa w tym Sakramencie jest nadprzyrodzony; więc od nadprzyrodzonego rozumu, to jest Boskiego według siebie widziane być może, a zátym y rozum błogosławionych lub Anioła, lub człowieka, którzy według uczestnictwa iásności rozumu Boskiego, widzą nadprzyrodzone rzeczy przez widzenie essencyi Boskiej. Rozum zaś ludzki w tey podróży życia, nie może widzieć, tylko przez wiarę, iako y inne rzeczy nadprzyrodzone. Ale ani Anielski rozum według swoiey natury jest dostateczny do widzenia tego: Więc daleko mniej Czarci mogą widzieć rozumem swoim Chrystusa w tym Sakramencie, tylko przez wiarę, którzy niedobrowolnie konfens daia, ale do niey przez oczywiste znaki y konwinkowani. Jak Jakub S. Apostoł c. 2. mówi: Ze Diabli wierzą y drżą. Okiem zaś cielesnym sam Chrystus Pan widzi siebie samego w Sakramencie zostającego, lubo nie może widzieć sposobu samego bytności, iakim jest w tym Sakramencie; bo to do samego rozumu należy S. Th. qu. 76. a. 7. Więc lub Ciało Chrystusa żyjącego, dało się widzieć, y dotykać, bić, deptać y przebiiać, Ciała jednak Chrystusowego w Sakramencie S. zostającego nie może widzieć, dotykać. Racya jest; bo żyjące na ziemi było w własney postaci, y osobie przyrodzoney, y naturalnym sposobem. W Sakramencie zaś nie jest własnym naturalnym sposobem, y widomym, ale nadprzyrodzonym y niewidomym, iak rzekliśmy.

A iako nie widzimy Ciała w Sakramencie S. tylko same
powierz-

powierzchowne przymioty, albo accidentia chleba y wina, tak też one same dádza się dotykać, deptać, przebijać, palić, kłacać &c: bo te są skazitelne y widome. Ciało zaś Chrystusowe pod temiz przymiotami utáione, nic tego cierpieć nie może, bo jest nie widome, nieskazitelne, nie rozdzielne, ále uwielbione, nie cierpiętliwe. Jáko lubo ciało ludzkie tu żyjące może deptać, rabać, palić, &c. Dusza jednak nic tego nie cierpi, bo jest nierozdzielna y nieskazitelna.

Rzeczysz. Jednego to jest być złamane, iedzone y żuwane, Ciało zaś Chrystusowe iemy według przykazu Chrystusa Pana. *Jeżeli nie będziecie iest Ciała mego:* Więc y łamałoby się.

Odpowiedź. Z S. Th. q. 77. a. 7. Ze byli tacy, ktorzy mówili że łamanie w tym Sakramencie nie było w samey prawdzie, ále tylko według widzenia pátzacych. Co niemoże być: bo w tym Sakramencie, zmysł niemoże być zwiedziony w tym, co do rozsądku iego należy, iáko iest łamanie, przez ktore, iedno, iest iná kilka części rozdzielone, y te rzeczy są zmysłem pojętne. Niemoże zaś mówić się, żeby ciało Chrystusowe łamało się, iákośmy rzekli przed tym. Więc przymioty chleba y wina, łamia się, ále nie Ciało Chrystusowe, bo to tylko co się ie w własney osobie, łamać się może, y żuwać. Ciało zaś Chrystusowe w Sakramencie nie ie się, w własney osobie, ále w postaci, ále w postaci Sakramentalney. Więc y łamie się w postaci Sakramentalney.

KONKLUZJA II. przeciw Luteranom.

W Eucharystyi S. samo tylko Ciało, y krew Chrystusowa została pod przymiotami, czy osobami chleba y wina, y nie masz nic chleba áni wina po konsekracyi, ále przez konsekracją, Substancya chleba y wina przemienia się w Substancya ciała y krwi Chrystusowej, á tylko przymioty chleba y wina zostały: to iest szerość, długość, białość, zieloność, ktore |widziemy.

Rzeczy. Pod osobami chleba y wina po konsekracyi znajduje się prawdziwe Ciało, y krew Chrystusowa, ktore tam przed konsekracją

kracya niebyło, iako sami Lutrzy wyznają: Nie może zaś tam bycż oraz y prawdziwa Substancya chleba, y prawdziwe ciało Chrystusowe; bo gdy ktora rzecz zaczyna się, tam gdzie przed tym nie była, tedy, albo dla tego, iż się tam zrodziła, albo że z innego mieysca na tamto przeniesiona jest, albo nowo się stała przez przemienienie z inney rzeczy. Naprzykład kiedy gdzie zacznie się znaydować wino, ktorego tam przedtym nie było, tedy albo dla tego się zaczyna znaydować, że tam się zrodziło, albo dla tego że tam przeniesione jest zkaąd inąd, albo że się tam stało przez przemienienie, iako w kanie Galileyskiej woda przemieniła się w wino. Ciało zaś Chrystusowe pod osobami chleba, po konsekracyi bycż prawdziwie mowi się; lecz nie dla tego że się tam zrodziło; bo się już więcej nie rodzi, iak się raz zrodził Chrystus Pan z Panny Najswiętszey przed lat 1733. ani dla tego że z nieba p o d czas konsekracyi przenosi się na ziemię, pod osobami chleba, y wina; bo Chrystus raz wstąpił wzy do Nieba, nie z stępuie z niego, ani go opuszcza. Więc Ciało Chrystusowe nie może inaczey zacząć bycż na nowe w tym Sakramencie, tylko przez przemienienie Substancyi chleba w Ciało. Ze zaś co się przemienia w co, nie zostaje po przemienieniu. Więc Substancya chleba nie może zostawać w Eucharystyi po konsekracyi y po przemienieniu się w Ciało Chrystusowe.

Nad to. Gdyby Substancya chleba zostawała w Eucharystyi, nie prawdziły by się słowa konsekracyi, Chrystusowe te: *To jest Ciało moje:* albowiem nigdy nie jest ciałem Substancya chleba: y raczej mowić by się powinno, tu jest Ciało moje. S. Th. qu. 75. a. 2.

Znowu. Jeżeliby pod przymiotami chleba y wina zostawały ich Substancye, teraz z ciałem y krwią Chrystusowemi, słowa konsekracyi te: *To jest Ciało moje: Ten jest Kielich krwi moiej,* nie prawdziłyby się w własnym Sensie, w którym rozumieć się powinny; bo gdyby zostawały oraz, pokazały by się koniecznie, przez te słowa: *To; y ten,* iak przyznają Luterani, y o nich mowiło by się

by się Ciało y krew Chrystusowe. Ze to zaś bydź niemożę, iako gdyby Anioł vg. był wdrzewie albo z drzewem fałszywie by się mówiło *to jest Anioł*, ale raczey, tu albo w tym drzewie, iest Anioł. Jgdyby krew ludzka z winem w kielichu zmieszala się, nie mogło by się mówić, *tá jest krew*, ale raczey tu iest krew y wino; bo one słowa pokazujące, *to y ten*, z pospolitego ludzkiego używania, znaczą całą Substancją zostającą pod onemi przymiotami. Więć podobnym sposobem, słowa konsekracyi, nie byłyby prawdziwe, ieżeliby pod onemi przymiotami zostawały substancye chleba, y wina.

Ná ostatek żeby chleb zostawał w Eucharystyi po konsekracyi, nie godziłoby się brać Ciała Chrystusowego według obrządku Kościoła S. Ze zaś godzi się po wzięciu iedney hostyi wziąć y iść y pożywać ją; Znak tedy dobry że tam chleba nic nie-ma.

Tegoż uczy Kościół S. przez generalne koncylia. Naprzód Rzymskie pod Mikołaiem. II. Drugie Rzymskie pod Grzegorzem. VII. Laterańskie pod Innocentym. III. Konstancyeńskie Sess. 8. gdzie między inżemi błędami, potępione są dwa Artykuły Wikleffskie, któremi uczy zostawać chleb y wino w Eucharystyi. Florent. Sess. ult. gdzie mówi: substancya chleba w ciało Chrystusowe, a substancya wina w krew przemieniaią się. Ná ostatek concylium Trident Sess. 13. c. 4. Can. 4. mówi: *Jeżeliby kto rzekł że w Najświęt. Eucharystyi Sakramencie zostawa substancya chleba, y wina, oraz z ciałem y krwią P. N. J. C. y przeczytby cudownego, y osobliwego przemienienia całej substancyi chleba w Ciało y całej substancyi wina w krew, a tylko zostające przymioty chleba, y wina, które przemienienie Kościół Katolicki najspółniey transubstancjacja nazywa, Klarwa niech będzie.* Tegoż ucza y Oycowie SS Ambroży S. lub 4. de Sacr. c. 4. mówi: *Lubo figura chleba y wina zala się, i dnak nie inżego, iak Ciało Chrystusowe y krew po konsekracyi, wierzyć trzeba.* Cyrylli Jerozolimski Cathedra. 4. mówi: *przed konsekracją, iest caleb, przez konsekrację zaś chleb staje się ciałem Chrystusa.* Toż y inni Oycowie SS.

A Beren-

A Berengaryusz wyrzekając się błędów swoich pomienionych, uczynił takie wyznanie Wiary. *Ja Berengaryusz sercem wierzę, y ustami wyznaię, że chleb y wino, które kładą się na ołtarzu, przez tajemnice S. modlitwy y słowa Odkupiciela naszego, substancyalnie się przemienia w prawdziwe, y własne y ożywiające ciało, y krew Jezusa C. P. N. y że po konsekracyi jest prawdziwe Ciało Chrystusowe, które jest urodzone z Panny, y które dla zbawienia świata ofiarowane, na krzyżu wisiało, y które siedzi na prawicy Ojca; y prawdziwa krew Chrystusowa, która z boku jego wylana jest, nie tylko przez znak y moc Sakramentu, ale w prawdzie natury, y własności.* Gdzie Berengaryusz, wyznaie wyraźnie w Eucharystyi, Ciało y krew Chrystusowe zostające, przez konsekracyą przemienione z chleba y wina. A niewyznaie żeby chleb był y ciało, wino y krew; ani iak w znaku tylko, iak przed tym uczył, ale w prawdzie y własności natury. Przeciwnie wyznanie zaś Lutra lib. de capt. Babyl: wierze, że nie tylko Ciało Chrystusowe jest w chlebie, ale też jest Chleb, Jego też następuia.

ARGUMENTA.

Argument. 1. *Luterski.* Eucharystya mowi się chlebem 1. Cor. 10 Gdzie mowi Apostoł S. *ilekrot będziecie jest chleb ten y kielich pit, śmierć Pana będziecie ogłaszali.* Także mowi się owocem wina Math. 26. Także Chrystus Pan rzekł się być chlebem u Jana S. c. 6. Ireneusz też uczy, że Eucharystya z dwóch rzeczy stoi; to jest z ziemskiej, y niebieskiej, a ziemską nazywa chlebem. Nadto Cyrillus Jerozolimski Catech. 3. uczy: *Ze nie jest więcej chleb pospolity, ale Ciało Chrystusowe, iako S. masć, po konsekracyi nie jest masć pospolita, ale S. Chryzma Chrystusowe, to zaś po konsekracyi nie jest substancya masci.* Więc ani chleb Eucharystyczny przemienia się ale zostawa w swojej substancyi.

Odpowiedź. Ze Eucharystya nazywa się po konsekracyi chlebem y winem; bo chleb y wino jest materya tego Sakramentu, y są terminem od którego to przemienienie się staie, iako wąż Moyżeszow,

Moyżeszow, rozga, z ktorey się stał, ná żywał się. Znowu że w Eucharystyj przymioty chleba y wina, zmysłem poięte zostają. Więc względem jnich ziemską rzecz nazywa Jreneus.

Albo iák Lankfrancus mówi: Chleb się mówi, albo że z chleba stáie się Eucharystya, albo względem przymiotow chleba, chlebem zda się. Albo, że iáko chleb materyalny żywi ciało, ták chleb on Boski dusze karimi. Chrystus zaś nazwał siebie Chlebem żywym, iáko to ná pokarm dużej danym, iáko czytamy u Jana S. c. 6. *Kto będzie jadł z tego chleba, będzie żył ná wieki &c.* Przyrovnanie zaś S. Cyrylla nie w tym iest, żeby odmiana maści przydana chlebu, były iednakie, ále w tym, że iáko maść po konsekracyi nabywa Swiátości, y nie iest co pospolitego, ták chleb iest Ciało Chrystusa Pana.

Albo też nazywa się chlebem, nie ták, żeby był tam chleb; bo go niemałz, ále że był chleb, iáko Chrystus Pan rzekł: *Słapi widza głusi słysza. niemi mówia, chromi chodza*, nie żeby byli ślepemi gdy widzieli, albo głuchemi, gdy słyszeli, albo niememi, gdy mówili, albo kulawemi gdy chodzili. Ale że ci ktorzy w przód ślepemi byli, widzieli, y ktorzy przed tym głuchemi byli, słyszeli, y ktorzy przed tym niememi byli mówili &c. ták też co przedtym było chlebem, teraz po konsekracyi iest Ciałem, y dla tego, Eucharystya nazywa się chlebem, który był przedtym, nie który iest teraz, y z ktorego stało się ciało Chrystusa, y pod ktorego przymiotami zostáie ciało Chrystusowe. Toż y o winie mówimy.

Argument. 2. Między Sakramentami Kóścioła, powinno bydz podobieństwo. Widziemy zaś że w inszych Sakramentach zostáie Substancya materyi, iáko w Sakramencie Chrztu S. zostáie woda, w Sakramencie Bierzmowania Chrystina. Więc y w Eucharystyji zostáie substancya chleba y wina.

Odpowiedź. Ze insza racya o inszych Sakramentach, á insza o Eucharystyj. Bo w inszych nie zostáie realnie Chrystus iák w Eucharystyj. Więc dla tego w inszych zostawa substancya wody,

albo Chryśma: W Eacharyſtyi zaś nie zoſtawia ſubſtancya chleba y wina; bo przemienia ſię w ſubſtancya ciała, y krwi Chryſtuſowej.

Argument. 3. S. Damascen. lib. 4. c. 14. mowi; *Ze ieſt zwy-
czay ludzi ieſt chleb, y wino pit, złączył im BOG Boſtwo, y uczynił
ie ciałem y krwią ſwoią, y tak chleb Komunikacyi, nie chleb proſty
ieſt, ale ziednoczony Boſtwu.* Ze zaś złączenie ieſt rzeczy w skutku
zoſtaiających. Więc chleb y wino zoſtaie oraz z ciałem, y krwią
Chryſtuſa Pana.

Odpowiedź. Ze BOG W. złączył Boſtwo ſwoie, to ieſt moc
Boſka chlebu y wina, nie dla tego, żeby zoſtawały w Eucharyſtyi,
ale żeby uczynił z nich ciało y krew ſwoię S. Th. ad 1. tamże.

Co zaś zarzucaia Luterani text S. Chryzoſtoma z Liſtu do
Cezaryuſza Mnicha, a drugi Gielazyuſza, iakoby Papieża lib. de
2. naturis, to ſię zwodza; bo pierwszy zmyſlony nie nayduiający
ſię w S. Chryzoſtoma Piſmach. J drugi także nie ieſt Gielazyuſza
Papieża, ale Gielozyuſza Cezaryuſkiego Heretyka, iako wywodzi
naſz Melchior Canus, y inni. Więcey Argumentow ſolwuie naſz
Contenſon in Theologia mentis & cordis lib. II. y reflexie czyni
OO. SS. explikuiac.

Argument. 4. Jeżeliby po pozostałych przymiotach chleba,
y wina, nie zoſtawała ſubſtancya ich, toby rozſadekludźki oſzu-
kał ſię; bo przez przymioty ſadziemy o ſubſtacyi. Niemoże zaś
bydź żadne oſzukanie w tym Sakramencie prawdy. Więc nie-
może bydź żebybyły przymioty w nim, a nie ſubſtancye chleba
y wina. Nad to, ieſt to przeciw zmyſłom, gdy zmyſł ſadzi bydź
chleb, a wiara wierzy bydź ſubſtancya ciała Chryſtuſowego. Wiara
zaś nie może bydź przeciw zmyſłowi; bo lubo Wiara naſza nie
ieſt podległa rozumowi, jednak nie ieſt przeciwniemu, y owszem
ieſt nad rozum; rozum zaś ma początek od zmyſłu. Więc nie-
przyzwoita temu Sakramentowi, żeby przymioty chleba, były
podległe zmyſłom, a ſubſtancya chleba nie zoſtawała.

Odpowiedź. Ze w tym Sakramencie żadnego niemaſz oſzu-
kania;

kania: bo w nim są prawdziwe przymioty o których zmyślił sędza. Rozum zaś który sędzić powinien o substancyi, zachowuje się przez wiarę od oszukania. A przez to solwuje się przydatek; bo wiara nie jest przeciw zmysłom, ale jest o tym, czego zmysł nie dosięgnie.

K O N K L U Z Y A. III.

POkonsekracyi chleba y wina znajduje się zaraz prawdziwe Ciało, y krew Chrystusowa pod osobami chleba, y wina, y poki trwają te przymioty, zostało ciało y krew Chrystusowe y przed używaniem, albo iedzeniem, y piciem, y podczas iedzenia y picia, y po iedzeniu y picciu, w hostyach konsekrowanych po zostających: a nie tylko w ten czas kiedy są w używaniu, to jest w iedzeniu y picciu.

Racya tego. 1. Albowiem iak tylko Chrystus rzekł nad chlebem te słowa; *To jest ciało moje:* a nad winem: *ta jest krew moja:* tak zaraz mocą tych słów stało się ciało z chleba, a krew z wina. Ze zaś Chrystus wprzód rzekł pomienione słowa nad chlebem, y winem, niż Apostołowie SS. wzięli z rąk jego chleb, y wino, y niż iedli y pili. Więc przed ich iedzeniem y piciem już było ciało y krew Chrystusowe, pod osobami chleba y wina konsekrowane, to jest zaraz w ten czas, w który Chrystus rzekł one słowa, inaczyby pomienione słowa nie prawdziły się y nie iściły, gdyby w iedenże czas niniejszy nie było ciała y krwi Chrystusowych, w który czas mówił Chrystus one słowa, przed iedzeniem y piciem. Do tego Chrystus Pan nie rzekł: *To będzie ciało moje, iak jest ie będziecie:* albo: *ta będzie krew moja, iak ja pić będziecie.* Więc iak niedopiero znajdowało się ciało, y krew Chrystusa, kiedy chleb y wino były w ustach Apostolskich, ale przed iedzeniem y piciem, gdy wprzód Chrystus rzekł one słowa. *To jest ciało moje ta jest krew moja.* Tak y teraz wprzód znajduje się ciało y krew Chrystusa pod osobami chleba, y wina, nim się zacznie iść chleb, y pić wino konsekrowane: Bo one słowa

tegoż czasu, którego były winowione, powinny się prawdzić iść; y których słow mocą stało się ciało z chleba, y krew z wina, á nie mocą zębów y gardła iedzacych Apostołów.

Racya. 2. Sakrament ciała y krwi Chrystusowey iest duchownym pokarmem duszy Chrześciańskiej, iako tedy naturalny pokarm, też ma moc, y cnotę pokarmu, przed używaniem iego, y przy używaniu, áni tey mocy y cnoty nie nabywa z używania, A używanie pokarmu naturalnego tylko ná to potrzebne, áby ten pokarm nie z zębów ludzkich, ále z siebie y od sprawcy swego, mający moc y cnotę efekt y skutek w człowieku uczynił, tak duchowny pokarm ciała y krwi Chrystusowey, nie z używania y z zębów ludzkich, ma istność y moc swoją, ále z słow konsekracyi. J używanie ciała Chrystusowego, ná to tylko służy, áby ten pokarm duchowny sprawił duszy pożytek duchowny, to iest łaskę Boską pośilającą.

Koncylium Trydenńskie Sefs. 13. Can. 3. tak dekretuje: *Ktoby mówił że po skonczoney konsekracyi pod osobami chleba y wina, niemasz ciała y krwi Chrystusowey ále tylko iest pod czas samego używania, á nie przed tym, ani potym, niech będzie wyklęty.* J. w Rozdziale 4. to w Sakramencie Ciała y krwi Chrystusowey iest rzecz zacna y osobliwa że inne Sakramenta nátenczas mają moc y cnotę poświęcenia kiedy ie kto przyimuie y ich używa. W Sakramencie jednak ciała y krwi Chrystusowey znayduie się sam sprawcá poświęcenia przed przyięciem y używaniem, tego Sakramentu. Jeszcze bowiem Apostołowie z rąk Pańskich tego Sakramentu nie przyięli, á iuż sam Chrystus twierdził bydź swoje Ciało, ktore Apostołom do używania podawał: y zawsze tak wierzył Kościół S.

ARGUMENTA.

Argument 1. Luterski. U Math. S. c. 26. czytamy, że wziął Pan JEZUS chleb, pobłogosławił go, y łamał, y dał Uczniom swoim mówiąc: *bierzcie y iedzcie to iest ciało moje.* Gdzie widzimy że w przod

w przod Apostołowie wzięli chleb od Chrystusa y iedli, a potym dopiero przy iedzeniu stał się ciałem Chrystusowym.

Odpowiedź. Ze lubo pierwsze były te słowa *bierzcie y iedcie;* a poślednieysze: *to jest ciało moje.* Jednak cała ta mowa: *bierzcie y iedcie to jest ciało moje* pierwsza jest, a dopiero po tey mowie Apostołowie wzięli chleb y iedli: y tak w przod przed iedzeniem Apostołow, stał się chleb ciałem, mocą słow Chrystusowych a nie mocą iedzenia.

Argument. 2. Substancya Sakramentu ciała y krwi, zawisła na tym co jest z postanowienia Chrystusa. Ze zaś iedzenie albo używanie Sakramentu, jest z postanowienia Chrystusa. Więc na tym zawisł Sakrament.

Odpowiedź. Ze substancya albo istota Sakramentu tego, zawisła na tym co jest z postanowienia Chrystusa, y co się ma iako część iaka, istotę Sakramentu, postanawiającą. Ale nie na tym, co się ma tylko iak kondycya iaka, lub potrzebna do sprawienia skutku iakiego, Sakramentu. Iako zaś używanie pokarmu cielesnego, nie należy do pokarmu iak część iaka iego, ale tylko iak kondycya potrzebna do uczynienia posiłku w człowieku; tak używanie pokarmu duchownego ciała y krwi, należy do tego Sakramentu tylko iak kondycya potrzebna do sprawienia łaski Boskiej która człowiek otrzymuje przez godne przyięcie tego Sakramentu.

Argument. 3. Każdy Sakrament postanowiony jest dla sprawienia w człowieku łaski Boskiej ktorey sprawić nie może tylko przez przyięcie iego, tak że przed przyięciem ani sprawuje łaski Boskiej ani jest Sakramentem. Więc y Sakrament Eucharystyi nie jest Sakramentem, ani sprawuje łaski Boskiej, tylko przez przyięcie iego.

Odpowiedź. Ze Sakrament Eucharystyi, nie tylko ma znaczyć y sprawować łaskę Boską, ale też ciało y krew Chrystusa pod osobami chleba y wina utaiłone. Lubo zaś używanie tego Sakramentu, jest kondycya potrzebna, do znaczenia y sprawienia w człowieku, łaski Boskiej. Jednak nie jest potrzebna aby

w tym.

w tym Sakramencie zostawało ciało Chrystusowe, y przez nie reprezentowało się. A że ten Sakrament S. jest rzecz trwająca y nie przemijająca; Więc nie należy żeby w człowieku sprawował łaskę Baska ale dosyć że może sprawić w ten czas, gdy będzie przyięty. Teraz zaś dosyć jest że ma w sobie utalone ciało y krew Chrystusa.

K O N K L U Z Y A III.

Kommunia S. pod iedną tylko osobą chleba, godzi się świeckim, ktorzy nie są Xięża, bo dosyć im jest ta do zbawienia, y nie potrzebna pod dwiema osobami chleba, y wina; Ani żadnym przykazaniem Boskim są obowiązani do komunii S. pod obiema osobami chleba y wina.

Wyrażna to jest nauka Kościoła S. Katolickiego, na koncylium Generalnym Trydenckim Sess. 21. c. 1. wyrażona tak. *Święty Synod od Ducha S. wyuczony, y samego Kościoła sąd, y zwyczaj trzymający, deklaruje y uczy; że żadnym przykazaniem Boskim świeccy, y Klerycy nie konsekrujący, nie są obowiązani do przyjmowania Eucharystyi Sakramentu, pod obiema osobami, ani żadnym sposobem (zachowując Wiarę) może wątpić, ażeby im pod iedną osobą Komunia niedosyt była do zbawienia. J w kanonie 1. mówi. Jeżeliby kto rzekł że z Boskiego przykazania, albo dla potrzeby zbawienia, wszyscy, y każdy z osobna wierni Chrystusowi, obiedwie osoby Najświętszy Eucharystyi Sakramentu przyjąć powinni. Przeklęstwo niech będzie. J w Kanonie 2. mówi; jeżeliby kto rzekł że Kościół S. Katolicki nie z słusznych przyczyn y racyi przywieziony jest ażeby Świeccy, także też Klerycy nie konsekrujący, pod osobą tylko chleba Komunikowali, albo że w tym z bładzili. Anathema niech będzie.*

Racye zaś są te: Pierwsza; dla tego by wszyscy powinni Komunikować pod obiema osobami Sakramentu S, że Chrystus postanowił, ten Sakrament S, w osobach chleba, y wina, y tak podał Apostołom, y kazał zażywać tak: iak Ewangelia S. świadczy, że Chrystus Pan wziąwszy chleb dzięki czynił, łamał, y rzekł:

to jest

to jest ciało moje: bierzcie y wszyscy z tego iedzcie: podobnym sposobem po wieczerzy wziąwszy kielich wina w ręce swoje, także dzięki czyniąc błogosławił y dał uczniom swoim pić, mówiąc, *berzcie y picie z niego wszyscy: Ten jest bowiem kielich krwi moiej.* To zaś postanowienie y podanie nie obliuguie do tego, w wszystkich wiernych Chrystusowych, do przyięcia Sakramentu S. pod obiema osobami chleba, y wina. Albowiem Chrystus przy ostatniej wieczerzy onych słow: *Iedzcie wszyscy, picie wszyscy z tego:* nie-mówił do świeckich wszystkich, ale tylko do uczniów y Apostołow samych mówił one słowa, bo iako u Math. S. c. 26. czytamy; *gdy wieczor nastał siedział JEZUS z dwunastu Uczniami swemi y iedzącym rzekł &c.* Toż u Marka S. c. 14. czytamy y u Łukasza S. c. 22. Więc nie do wszystkich ludzi mówił, bo niebyli z nim podczas wieczerzy, ale tylko dwunastu Apostołow y do nich tylko mówił, słowa pomienione, którzy byli Kapłanami od Chrystusa postanowionemi, y którym kazał podobnym sposobem odprawować ofiarę S. mówiąc do nich *ale nie do innych, to czyncie na moię pamiątkę luce. 22.* Potwierdza się ta racya przez słowa koncylium Trident. Sess. 21. c. 1. gdzie mówi: lubo Chrystus Sakrament ten w osobach chleba y wina postanowił, y Apostołom podał, iednak to postanowienie y podanie nie ciągną do tego, *aleby wszyscy wierni Chrystusowi z statutu Pańskiego obowiązani byli, do przyjmowania obudw. osob.* Więc nie wszyscy. &c.

Druga racya. Jeżeliby, wszyscy 'powinni Komunikować pod obiema osobami, albo przymiotami, to dla tego, że Chrystus Pan. tak przykazał wszystkim; a naybardziej onemi słowami, u Jana S. c. 6. *Jeżeli niebędziecie iest ciała Syna człowieczego, y pić krwi iego, nie będziecie mieli życia w was.* Te zaś słowa Chrystusa nie: obowiązują w wszystkich do iedzenia y picia. Albowiem iako rzekł Chrystus słowa pomienione, tak też rzekł: *jeżeli kto bęzie iadł z tego chleba, będzie żył na wieki.* Jkory te rzekł słowa: *kto ie ciało moie, y piie krew moię, ma życie wieczne:* Rzekł też: *chleb który ja dam, ciało moie iest dla życia świata.* Znowu który rzekł: *Kto ie moie:*
ciało

ciało y piie krew moię w mnie mieszka y ja w nim. Rzekł także *Kto ie ten chleb żyje na wieki.* Gdzie widzimy że Chrystus Pan pokazał nam dwoiaki sposób Eucharystyi przyiecia to iest, podczas pod obiema osobami, podczas znowu pod iedną osobą, y pod czas pod osobą-tylko chleba, podczas znowu pod osobą tylko wina: á każda dostateczną do zbawienia: Więc. &c.

Rzezefz podobno. Ze lubo przy postanowieniu tego Sakramentu tylko Apostołów dwunastu było z JEZUSEM, y im tylko w ten czas podał Sakrament S. pod obiema osobami, iak wyżej rzeczoną w pierwszy racyi. Ale te słowa. *Jeżeli nie będziecie iest ciała y pił krwi, nie będziecie mieć życia w was,* mówił Chrystus Pan do rzeszy Żydowskiej, między która niebyli Apostołowie; bo iak czytamy u Jana S. c. 6. Rzesza widząc, że JEZUS nie wszedł z uczniami swemi na łodkę, ale sami Uczniowie iego odeszli y znaleźli JEZUSA w Kafarnaum do których mówił wszystkie słowa pomienione y niżej. Ze Żydzi wadzili się wzajemnie mówiąc, iak mógł JEZUS dać swoje ciało do iedzenia y do nich mówił pomienione słowa: Więc wszyscy powinni używać Sakramentu pod obiema osobami.

Odpowiedź. Ze lubo z początku niebyli Uczniowie Pańscy z Chrystusem, iednak potym przyšli do niego: bo tamże Jan S. mowi niżej, że wiele z Uczniow iego odeszło nazad od Chrystusa, y iuż z nim nie chodzili: co widząc JEZUS rzekł do dwunastu pozostałych: *Jżali y wy chcecie odeysć?* Jak tedy JEZUS mówił w on czas do wszystkich one różne słowa, tak iedne słowa mowił do Apostołów zalecając im Eucharystyą pod obiema osobami; á inſze słowa do inſzych wszystkich pod iedną osobą zalecając im Sakrament iak widzieliśmy w drugiey racyi.

Ná ostatek Chrystus Pan słowy y uczynkiem pokazał, że dosyc iest przyjmować Eucharystyą pod iedną osobą chleba, iako Łukasz S. świadczy c. 24. że Uczniow swoich, do kafezetu, Emmaus idących Komunikował pod iedną tylko osobą chleba, który chleb zá pewno był konsekrowany y w nim było prawdziwe ciało Chrystusa: bo Piſmo S. mowi że w łamaniu chleba uznali Chrystusa.

Przez

Prz
poc
kt
S. f
con
iako
ſtnie
ſty
mog
Koś
prz
ten
osob
lib.
here
ordy
tym
nie
S: p
Chr
cyliu
w pi
obier
nieb
konf
chleb
pit z
wina
wyw
blad
Uzn
powa
Osob

Przez łamanie zaś chleba rozumie się Sakrament ciała Chrystusa, pod osobą chleba, według Pawła S. 1. cor. 10. gdzie mówi: *chleb który łamiemy, a czyli nie jest uczestnictwo ciała Pańskiego?* Według S. Hier. S. Augu. y innych. Sami także Apostołowie SS. na wronionych do Wiary S. Komunikowali pod iedną osobą chleba, iako Akta ich c. 2. świadczą. *Trwali w nauce Apostolskiej y w uczestnictwie łamania chleba, y w modlitwach.* Gdzienie o chlebie prostym ale o konsekrowanym mówi: bo podczas modlitwy nie mogli zażywać tylko chleba konsekrowanego. Jluo na początku Kościoła Chrystusowego, był zwyczaj w niektórych Kościołach, przyjmować Komunię S. pod dwiema osobami, iednak był y ten zwyczaj w innych Kościołach Komunikować pod iedną, osobą chleba, iako świadczą, Tertuli. lib. 2. c. 5. Klemens Alexandr. lib. 11. ström: Aug. S. Serm. 222. y inni Oycowie SS. Sami nawet heretycy iako Brentius, Melancton y inni pozwalają w swoich ordynacyach przyjmować Komunię S. pod iedną osobą chleba, tym którzy niemoga pić Wina, y odoru jego znosić. Tegoby zaś nie mogli pozwalać żeby się niegodziło przyjmować Komunii S. pod iedną osobą chleba, y gdyby to było przeciw prawu Chrystusowemu, toby w tym niemogli dyspensować. A koncylium Konstancyeńskie Sess. 13. toż determinowało, mowiąc: *Lubo w pierwszym tym Kościele Sakrament odbierany był od świeckich pod obiema osobami, iednak ten zwyczaj dla uchronienia się niektórych niebezpieczeństw y zgorzienia, rozumnie jest w prowadzony, że od konsekrujących pod obiema osobami, a od świeckich, tylko pod osobą chleba przyjęty bywa, gdyz statecznie trzeba wierzyć y nie wątpić że ciało Chrystusowe, y krew, tak pod osobą chleba iako pod osobą wina zamyka się.* Dla czego, mowit, że ten zwyczaj y prawo za chowyrwał jest Świętokradztwo, albo niegodzi się; powinno się mieć za błąd y upor. &c. Jkoncylium Trydentskie, Sess. 21. c. 2. mowi: *Uznaiac S. Maska Kościoł, tę swoją w Administracyi Sakramentow powagę, lubo od początku Chrzescianskiej Religii nie rzadkie obudwu Osob było zażywanie, iednak że za przeciagiem czasu, iak nayobser-*

Oo
niew

Eucharystia

299
niey odmienił się on zwyczaj: Więc z poważnych, słusznych przyczyn przywiedziony ten zwyczaj pod iedną osobą Komunią approbował, y zaprawo miał dekretował.

Fundamenta tedy naszej Konkluzyi są te: 1. Ze nie jest z postanowienia Chrystusowego Komunią wżyskich pod obiema osobami: iako pierwsza racya uczy. 2. Ze nie jest także z przykazania iego, kiedy raz pod obiema osobami, a drugi raz, pod iedną używanie Sakramentu zalecał; y iak używanie pod obiema osobami miało dać życie używającemu, tak y pod iedną, osoba, lub chleba, lub wina, iako w drugiej racyi. 3. Ze czy pod obiema osobami, czy pod iedną tylko lub chleba, lub wina, cały Chrystus z ciałem y z krwią swoją został. 4. Ze y zwyczaj był w Kościele dwoiaki używania Sakramentu tego, czy to pod dwiema osobami, czy pod iedną osobą. 5. Ze Kościół S. różnych niebezpieczeństw y zgorżenia uchodząc, postanowił Komunią dla świeckich y pod iedną tylko osobą cheba: Różne albowiem za czasem, z używania krwi Pańskiej nieprzystoyności trafiały się, częścią że starzy Komunikujący, y ręce drżące mające, y dzieci mogli rozlać krew Chrystusową, która potym mogła mieć nieużytkowanie: częścią, że wiele ludzi mogą mieć szpetne y zarazliwe usta, po których z iednegoż kielicha obrzydliwość, y niebezpieczeństwo zdrowia mogli mieć, inși piąc: częścią że wielu wina pić nie mogą, ani zapachu iego cierpieć: częścią że w wielu krainach wino się nie znajduje, iako y w Polsce, tylko cudze. Jinne nieprzystoyności osobliwie w Polsce widzieć każdy może. Więc dla tych przyczyn, y innych determinował Kościół S. dla świeckich Komunią pod iedną osobą chleba a heretykow potępił y wyklął przeciwnych temu.

ARGUMENTA

Argument. 1. Joan. 6. czytamy że Chrystus rozkazał temi słowy. *Jeżeli nie będziecie iść ciała Syna człowieczego y pić krwi iego, nie będziecie mieć życia wiecznego.* Więc nie tylko iść ciało Chrystusa-

Chrystusowe, ale y krew Chrystusa pić pod osobą wina powinniśmy. Ju Math. S. c. 26. rozkazał Chrystus: *picie z tego wszyscy*. Zaczynam Aug. S. in Levit. qu. 57. mowi: *do picia krwi Chrystusowej wszystkich napominaia ktorzy chcą mieć życie wieczne*. Więc pod dwiema osobami należy Kommunia.

Odpowiedź. Na pierwsze. Ze w tym texcie, nie wyrażił Chrystus dwóch osob, chleba y wina, ale tylko żeby ieść ciało iego, y pić krew iego; to zaś bardzo dobrze wypełnić się może, przyjmując same osobę chleba konsekrowanego; bo pod tą samą zostaje cały Chrystus z ciałem y krwią; albowiem ciało żywe w Chrystusie niemoże być bez krwi. Ani heretycy mogą się fundować dostatecznie na pomienionym texcie, ponieważ inne texty są Pisma S. iakośmy wywiedli w racyi drugiej, gdzie Chrystus mowiąc o Kommunii S. pod iedną osobą chleba, dał znać że godzi się przyiac Kommunia S. lub pod dwiema osobami, lub pod iedną. J w tej materii około używania Sakramentu nie determinował Chrystus, y dla tego w innych Kościołach używanie Sakramentu, było pod dwiema osobami, a w innych pod iedną tylko osobą chleba. Więc te determinacya zostawił Kościołowi S. a Kościół S. determinował pod iedną osobą. Drugi text Mat. S. powinno rozumieć że nie rozkazał Chrystus wszystkim pić kielicha krwi swojej, ale tylko Apostołom y Sukcesorom ich Xięży: bo one sflowarzekł do Apostołow tylko, ktorzy sami tylko byli Xięży, y z nim na ten czas, gdy mowił do nich. S. Aug. zaś mowi o Kommunii pod dwiema osobami; bo w Kościołach Afrykańskich gdzie był Biskupem był zwyczaj przyjmować Sakrament S. pod dwiema osobami, chleba, y wina: ten zwyczaj zaś potym jest zniesiony dla przyczyn danyh: a zwyczaj który był w innych Kościołach Komunikować pod iedną osobą chleba przyjęty był od wszystkich.

Rzeczysz. Gdyby był nie' pozwolił Chrystus, świeckim używać kielicha, pewnieby też nie było zwyczaju w Kościołach Afryki, tak w Kościołach S. Cypryana przyjmować Sakramentu

pod dwiema osobami. Co zaś Chrystus pozwolił, to powinno obserwować a nie zakazywać. Więc &c.

Odpowiedź. Ze iako Chrystus pozwolił używać kielicha, tak też pozwolił używać ciała pod iedną tylko osobą; a tak gdy Kościół S. determinował y zakazał Kommunii pod dwiema osobami, dla nowych przyczyn, zakazał według woli Chrystusa; bo Chrystus nie determinował czy pod dwiema, czy pod iedną osobą Kommunii, ale y pod dwiema y pod iedną pozwolił, determinacyą zaś w tym zostawił przy Kościele S.

Argument. 2. Większey łaski Boskiej dostępuje ten który przyimuie ciało y krew Chrystusa pod osobami chleba, y wina, aniżeli ten który Kommunią S. przyimuie, pod iedną tylko osobą chleba; bo człowiek Kommunikujący dostępuje tey łaski Boskiej, którą znaczy Sakrament ciała y krwi Chrystusowej, gdyż Sakramenta nowego testamentu te łaskę Boską w ludziach sprawiają, którą znaczą y wyrażają, a że osoba chleba konsekrowanego, znaczy łaskę Boską karmiącą y posilającą duszę. Osoba zaś wina konsekrowanego znaczy łaskę Boską napawiającą duszę, y gorącość pożadliwości zley gaszącą. Więc tedy kto przyimuie Sakrament ciała y krwi Chrystusowej pod dwiema osobami chleba, y wina, większey łaski Boskiej dostępuje; bo dostępuje iedney łaski duchownie karmiącey duszę, a drugiey ná kızıtań napoiu duchownie napawiającego duszę. Ten zaś który przyimuie Sakrament ciała Chrystusowego pod iedną tylko osobą chleba, iedney tylko dostępuje łaski Boskiej karmiącey duszę, y ná kızıtań suchego pokarmu one posilającey.

Odpowiedź. Ze pod iedną osobą chleba, nie tylko samo ciało Chrystusa się znajduje, ale też y krew; bo tá z żywym ciałem złączona jest, tedy przyimujący Kommunią S. pod iedną osobą chleba dostępuje dwoiakiey łaski Boskiej y karmiącey sprawionej od ciała Cprystusowego, y napawiającey a pragnienie zley pożadliwości gaszącey, sprawionej od krwi Chrystusowej. Jtak nie większey łaski Boskiej dostępuje ten, który pod dwiema osobami

osobami chleba y wina Komunią S. przyimuie, nad tego, krory pod iedną tylko osobą chleba Komunikuie. Lubo zaś pod iedną osobą chleba, znayduie się y ciało Chrystusa, y oraz krew jego, ztą ie-linak różnością, że pod osobami chleba tak się znayduie ciało Chrystusa, że się wyraża y znaczy przez te słowa. *To jest ciało moje* ktoremi chleb iest konsekrowany, przez ktore słowa krew Chrystusa niewyraża się ani znaczy, lubo tam pod osobami chleba rowno z ciałem Chrystusowym się znayduie iako będąc z iednoczona z ciałem żywym Chrystusa.

Rzeczysz. Papież Klemens VI. Krolowi Francuskiemu pozwoił, iako o tym czytamy w Bulli do niego posłanej, aby Komunią S. przyimował pod dwiema osobami chleba, y wina, gdzie rzekł; iż to pozwoił dla otrzymania więkzey łaski Boskiej. Więc przyimujący Najswiętszy Sakrament pod dwiema osobami więkzey dostępuie łaski Boskiej.

Odpowiedź. Najswiętszy Sakrament tak pod iedną osobą iak pod dwiema przyięty, co z siebie iest, y z swoiey mocy y z swey sprawy iednakową y zarowną w człowieku sprawuie łaskę Boską. Gdy zaś kto z dyspozycyą więkzszą, y z więkzym nabożeństwem przyimuie Najswiętszy Sakrament, ten względem więkzey dyspozycyi, y goratżego Nabożeństwa otrzymuie więkzszą łaskę Boską. Jtak gdy Klemens. VI. Papież rzekł do Krola Francuskiego iż mu pozwoił przyimować Komunią S. pod dwiema osobami, dla dostąpienia więkzey łaski Boskiej, spodziewał się po Krolu Francuskim, iż do Komunii S. pod dwiema osobami miał przystępować z więkzszą dyspozycyą y z więkzym Nabożeństwem. Lubo zaś Chrystus postanowił ten Sakrament w dwóch osobach, iednak że pod iedną osobą Komunikujący całego Chrystusa przyimuia, niebymają oszukani w łasce iakiey Boskiej do zbawienia duszy potrzebney. Jako konc. Trident. Sefs. 21. can. 3. utwierdza.

EXKOMMUNI-

E X K O M M U N I K A C Y A.

EXkommunikacya, jest karanie Kościelne, przez które, Chrześcianin, nie tylko od wiernych towarzystwa, ale też z wszelkiej egołosoony bywa pomocy. Z tał Exkommunikacya mowi się bezspoleczność, iako Communicatio albo Kommunio, współczność; Ktore karanie ieszcze od czasów Apostolskich początek miało, y w zwyczaju było. Albowiem czytamy w Liście. 1. do Koryntow. c. 5. Ze Apostoł Exkommunikował iednego, o którym mowi: *Oddałem go szatanowi na zgubę ciała, ażeby Duch zbawion był, w dzień Pana N. J. C.* Ktore, miejsce expozytorowie rozumieją o exkommunice; bo kto od mistycznego ciała Kościoła odłączony jest, w ręku Szatana zostaje. Tego sposobu y Oycowie SS. zażywali. A Hilary S. mowi: *Ktorzy odrucali się od ciała Kościoła, (ktory jest ciałem Chrystusowym) iako obcy od ciała Boskiego; panowaniu Djabła poddali się.* O takim potępieniu, u Druidow, Francuzow, na pogańskich Kapłanow, z dawna będącym, pisze Cezaryusz lib. 6. de Bello Gallico, mówiąc: Ze ieżeli kto przywowany, albo publikowany, nie słuchał ich dekretu, takim zakazano ofiarować. J-tá kára u nich była náycięższa: którym tak jest nakazano, że ich w liczbie niezbożnych y bezecnych miano: od nich wszyscy odstępowali: przystępu do nich, y rozmowy strzegli się z niemi; ażeby kto z zarazy ichco nie zabrał, y prosiłacym nic nie pozwolono; ani honoru iakiego imudzielono. To tak y u Poganow Exkommunika ważyła: A Lutrzy z Wiklefistami y Husytami, Exkommunikę Kościelną, za nic chcą mieć, y za nie ważną ani-bać się iey każą: iako Alphonsus à Castro pisze. Więć przeciw nim.

K O N K L U Z Y A

EXkommunika Kościelna jest ważna, y bardzo obawiać się iey potrzeba. Co jest oczywista z słow Chrystusowych u Mat. 18. gdzie o porządku y sposobie poprawienia się, przykazuje y Sentencyą dając mowiąc: *Jeżeli zaś Kościół nie słucha, niech będzie iak Poganin*

Poganin y Publika. To jest odrzucony od społeczności wiernych. J u Jan. 1. S. w Liście 2. *Jeżeli kto do was przychodzi, a tey nauki nie przynosi; nie przyjmuycie go do domu, ani go pozdrawiajcie.* Ta właśnie Lutrom, Kalwinom przymowka. J z Aktow Pawła S. że exkommunikował iednego, iak wyżej powiedzieliśmy. Ten że Apostoł dwoch innych Heretykow Dyabłu oddał, to jest Hymeneu za, y Alexandra, áżeby się nauczylime. 1. Kor. 1. Timoth. 1. Także ad Galat. c. 1. mówi: *Jeżeli kto z was ogłasza Ewangelizował co oprócz tego, co odebraliście: niech będzie przekleństwo.* Także c. 5. y do Tessal. 2. c. 3. *Jeżeli kto nie jest pastuszym słowu naszemu przez list ten oznajmicie; y áżebyście się nie mieszały z n. m, áż by był z confundowany.* J do Koryntow. 1. c. 4. Z czego wszyscyśmy uznaliśmy, że Paweł S. y inşi Apostołowie, mieli moc karać wiernych, duchownym mieczem Exkommuniki. Co y z mocy kluczw widzimy, która dał Apostołom twoim Chrystus, á przez nich całemu Kościołowi, iak do związania, tak do rozwiązania kogokolwiek Math. 16. Joan. 2. Widzimy także z wiecznego, prawie używania Exkommuniki, y zwyczaju Kościoła przeciw rebelizującym, Can. *Multas & cap. duo sunt.* diff. 96 Gdzie przywodzi się historia, gdy Ambrozy S Exkommunikował Theodozjusza Cezarza, y Innocenty: III. Arkadyusza, że przyzwoił na wyrzucenie S. Chryzostoma. Czytamy także u Oycow SS. Hieronima, Ambrozego, Augustyna, y innych: iak wyżej, których Autorowie obszernie wywodzą Pisma.

Skutki zaś Exkommuniki wielkie są, y wiele ich jest, z których niektore przywodziemy. 1. Ze Exkommunika, ogołaca z społeczności z wiernymi, y z łaski Bożej; á z tad Dyaból bierze moc na przeciw niemu większą, niż miał przed tym. J dla tego Paweł S. Exkommunikę nazwał, podaniem w moc Szatanowi. 1. Cor. 5. & 1. Timoth. c. 1. 2. Ze exkommunikowany, przywo-
wany albo ogołcony bywa z uczestnictwa wszystkich Sakramentow SS. tak że niemoże byđ Uczestnikiem żadnego Sakramentu Świętego: to jest nie może żadnego przyjmować. 3. Ze
exkommuni-

exkommunika exkommunikowanego czyni u ludzi niesławnym albo infamizem to jest, niegodnym do wszelkich godności przywilejów &c: iako też wywołanych prawem Świeckim dekretemano. Cap. *Audi d nq;* 1^o Omnis. 11. 9. 3. & *siquis à Catholice.* 23. 4. y uławnie w dekrete Gracyana. Jw naszey Polsce Bannitus albo wywołany, á nie posłuszny prawu, ná wyrzucenie z Krolestwa, y konfiskacya dobr swoich, zasługuie.

Nad to, te wszystkie rzeczy potwierdzają się powaga y dekretem Koncylium Trydenckiego, ktore exkommunikę nazywa mocą karania Kościelnego: pilzać wiele o prawnym y ważnym icy używaniu, y szkodach: y opisując sposób exkommunikowania, y w których rzeczach y ostrożność w exkommunikowaniu, Sess. 25. de Refor. c. 3. Na ostatek do kładając: że ieżeli by kto w klawie zatwardziałym umysłem y nią gardzacy zostawał, przeciw takiemu, tak przeciw podeytzanemu o herezya postąpić może. Jakoż w polsce naszey, ex Registro Arianisni tacy sążeni bywają. Exkommunika tedy, jest sąd, Kościelny, albo karanie, ktore człowieka Chrześcijańskiego pozbawia albo priwilej z dobr polpolitych wiernych, albo karanie, którym, Kościół złych ludzi y upornie Kościołowi S. nie posłusznych, á Pána BOGA obrażających, ciężżko karze, oddalając ich od wspólności wiernych Chrystusowych, y od Uczestnictwa Sakramentow SS. y innych w spólnych dobr duchownych. Te zaś polpolite dobra wiernych są trojakie, 1. Powierzehowna konwersacya, ktora zawiśła w wzajemney rozmowie y w spólnym życiu. 2. Uczestnictwo Sakramentow SS. 3. Modlitwy y pomocy Kościoła S. o których niżej. A naprzod wyklęty nie może mieć powierzehowney konwersacyi z wiernymi Chrystusowcami, áni oni z nim, w pięci rzeczach, ktore po łacinie kanonistowie wyrażają, tym wierszem: *Os, Orare, Vale Communio Mensa negatur* A popółku może się wyrazić temi słowy: *Mowy, umowy, stołu, Anathema broní. Pozdrawiania, modlitwy, spoteczności, Chroni.* 1. To jest Zwyklętym nie mogą wierni Chrystusowi mieć, naprzod żadney mowy. 2. Zadnego kontraktu czynić

czynić z niemi nie mogą, albo umowy. 3. Nie mogą z wyklętymi iść u jednego stołu. 4. Nie mogą ich pozdrawiać, albo honora świadczyć jakimkolwiek sposobem. 5. Nie mogą z wyklętymi być wspólni na nabożeństwie. Gdyby wyklęty pod czas Misy przyszedł, y nie chciał wyjść z Kościoła, w ten czas Xiadz powinien odejść od Ołtarza, jeżeli nie zaczął Kanonu: jeżeliby zaś zaczął kanon, to ludzie inni powinni wyjść z Kościoła, żeby z wyklętym nie byli wspólni na Nabożeństwie. Przez Uczestnictwo zaś Sakramentów ŚŚ. rozumie się: że nie może żadnego Sakramentu Ś. przyjąć. 6. Przez Modlitwy y pomocy Kościoła Ś. rozumie się: że niegodzi się publicznych modlitw czynić za wyklętego, Imieniem Kościoła. Inszych wiele skutków wylicza Bonacyna qu. 2. de Censuris, y inni. Exkommunikują zaś albo klątwy, inne są Papieskie, inne Biskupie: y te dwojaki: które wypisują obszernie Autorowie, y kanonistowie. Przypadki zaś w których godzi się konwersować wyklętym wyrażają się tym wierszem.

Utile, lex, humile, res ignorata, necesse.

A popolsku, pożytku, y potrzeby wyklęcie nie broni,

Prawo też, nie wiadomość, niewola ochroni.

To jest dla pożytku duchownego y doczesnego osoby wyklętej y dla potrzeby kogo, bez ktorey obeyść się nie mógł by kto, na przykład, o dług, albo o szkodę swoją upominać się, jest wymowny od exkommunikacji, y nie w pada w nią konwersujący z wyklętym. Także w małżeństwie żyjący albo w służbie, albo w poddaństwie zostający, zwykłym konwersować y rozmawiać mogą. Albo nie wiedzący żeby był wyklęty z którym konwersuje kto, wolny jest od wyklęcia.

Pytanie Jeżeli Exkommunika, ma skutek iaki, nie słusznie włożona na kogo?

Odpowiedź. Ze iak Grzegorz Ś. mowi: *Sententia Pastora czy sprawiedliwa czy nie sprawiedliwa, jest straszliwa.* Nie byłaby zaś straszliwa żeby nic nie szkodziła, lub niesprawiedliwa. Więc

ma skutek. A S. Th. in Supplem. 3. p. qu. 21. a. 4. tak uczy: Ze Exkommunika niesprawiedliwa, może bydź dwoiako. Naprzod z strony exkommunikującego; iako gdy z nienawiści, albo gniewu iakiego exkommunikuje: y w ten czas jednak Exkommunika ma swoy skutek, luko exkommunikujący grzeszy, że ten sprawiedliwość cierpi, lubo on niesprawiedliwie czyni. Powtore z strony samey exkommunikacji, albo że przyczyna iey jest nienależyta, albo że wydano Sentencyą, opuściwszy prawne terminy. J w ten czas, ieżeli by ten błąd z strony Sentencyi był, któryby sentencyą nieważną czynił; to niema skutku; bo nie jest exkommunika. Jeżeli by zaś błąd taki nie czynił nie ważną sentencyą: to ma skutek swoy, y exkommunikowany powinien pokornie posłusznym bydź; a będziemy to w przyślugę y powinien prosić exkommunikującego o absolucyą, albo do wyższego Przełożonego, albo Sędziego rekurs uczynić: Jeżeli by zaś w kontempcie miał to, tym samym grzeszyłby śmiertelnie. Zkąd widzimy iak Luter, Wickleff y Huss, zle mówili o Exkommunice, a naprzod zle mówił Wickleff, żeby się nie bąć exkommunikacji, czy od Papieża, czy od którego-kolwiek Prałata włożoney. Luter zaś żeby nie tylko nie bąć się iey, ale z radością ją przyjąć powinno; także że Chrześcianow nauczać powinno, żeby więcej kochali exkommunikę, aniżeli się iey bali. Jeżeli bowiem exkommuniká tak wiele z sobą niesie złego, iżalifz z przeciwney strony nie trzeba się iey obawiać. Ten że Wickleff uczył, że żaden Prałat, nie powinien exkommunikować kogo, tylko żeby wprzód wiedział, że on jest wyklęty od Pána BOGA; y jeżeli inaczej exkommunikowałby, to jest heretykiem. A co Autor Summæ Conciliorum, Bail tom. 1. fol. 488. mówi że tę Propozycyą. *Exkommunikaci nie słusznie włożoney trzeba się bąć* wielu zle rozumie, y szkrupułow rożnych y niebezpiecznych nabawia. Niech że z Oycow SS. Grzegorza y Tomaszka Doktorow Kościoła Świętego z rozumie, Sens iey każdy, to dobrze ją będzie rozumiał, y szkrupułow się nie nabawił niebezpiecznych. Przed oczami także mając słowa Chrystusowe:

Kto

Kto nie słucha Kościoła, niechci będzie iako Poganiny publikan. Zaprawdę powiadam wam cokolwiek zwiążecie na ziemi będzie związane y na Niebie. A S. Th. mowi: Tu kładzie się skutek tey sentencji; bo moglby kto mowić, Co iadbam żeby Kościołowi powiedziano! y żeby był exkomunikowany! y dla tego pokazał skuteczność tę, mowiąc: Cokolwiek zwiążecie, na ziemi będzie związane y na Niebie.

HEREZYA.

Zeherezya iest iako część niedowiarstwa. Więc wprzod krotko o niedowiarstwie, albo niewierności, co iest, potrzeba wiedzieć. Niewierność tedy dwoiako się mowi: albo ztąd, że niema kto Wiary: albo że kto przeciwny iest, słuchaniu Wiary; albo też gardzi nią, według Jzaiasza c. 53. gdzie mowi: *Kto uwierzył słyszeniu naszemu?* J na tym zawisła niewierność, y według tego iest grzech przeciwny cnocie Wiary, który pochodzi z wyniosłości, z ktorey przychodzi, że człowiek rozumu swego poddać niechce regułom Wiary, y zdrowemu rozumowi Oycow SS. iak Grzegorz S. lib. 31. Moral. mowi: *Z próżney chwały pochodzą prezumpcie nowych rzeczy.* J owszem niedowiarstwo iest grzech naywiększey nad wszystkie insze grzechy, ktore mogą być w przewrotności obyczaiow. Bo przez niewierność, człowiek naybardziej oddala się od BOGA; gdyż ani ma prawdziwego poznania BOGA; y to co rozumie byź Bogiem, nie iest Bogiem. J człowiek za niedowiarstwo, ciężey bywa karany, aniżeli za inny grzech iaki. J niewierni nie mogą mieć uczynkow dobrych zaślugujących: bo nie są w łasce Boskiej: lubo mogą mieć nie iakie uczynki dobre naturalne. Więc y nie grzeszą w kaźdey akcji swoiey, ale ilekroć czynią co, w zględem niewierności, zawsze grzeszą. Jako maiący wiarę może grzeszyć albo powszechnie, albo śmiertelnie, kiedy akcji swoiey nie dyryguie do końca wiary. Taksze niewierny może mieć iaką akcyą dobrą w tym, że nie prostaie akcji do końca niewierności: bo Wiara ordynuje

intencja a do nad przyrodzonego końca ostatecznego, światło zaś naturalne, może prosić intencją ku dobru naturalnemu, albowiem przez niedowiarstwo nie każe się wcale rozum naturalny w niewiernych, żeby nie miało zostać w nich uznawania jakiego rzeczy, przez co mogą czynić co dobrego. Co zaś o Korneliuszu, może kto mówić, żeby był niewiernym, a jednak akceptowana była od BOGA jego Jalmuzna: Mówimy z Tomaszem S. że nie był niewierny: inaczej nie przyjęta by była jego akcja od BOGA; któremu nikt się podobać nie może bez wiary: ale miał wiarę zaczęta bez ogłoszenia jeszcze Ewangelii S. y dla tego posłany był do niego Piotr S. żeby go doskonale w wierze informował.

Niewierność zaś albo niedowiarstwo, jest trojakię, to jest, inſze Poganow, inſze Żydow, y inſze heretykow. Racya jest. Albowiem ponieważ niedowiarstwo zawisło w przeciwiowaniu się w Wierze, to zaś może się trafić trojako: bo albo jest sprzeciwianie się w wierze jeszcze nieprzyjętej; to będzie niedowiarstwo Poganow: Albo jest sprzeciwianie w Wierze Chrześcijańskiej już przyjętej, y to dwojako; Albo przyjętej w figurze y to będzie niedowiarstwo Żydowskie, albo przyjętej w samym obia-wieniu prawdy; y to będzie niedowiarstwo heretykow. Więc trojakię jest niedowiarstwo. Lubo więcęcy znaydzie się go według różnych błędow, w różnych ludziach, które jednak z tego trojga iako źródła, rzeki pochodzą. Jako człowiek ieden, może różnym grzechom podlegać, y różnym chorobom ciała: tak też mogą być błędy nie zliczone w każdym niedowiarstwie, według różności ich.

Z tych trzech niedowiarstw, niedowiarstwo Żydow jest cięższe aniżeli Poganow. A niedowiarstwo heretykow jest cięższe, nad niedowiarstwo Żydowskie. Jednak mówiąc z rygorem, niedowiarstwo heretykow jest najgorsze. Racya. Albowiem przyrównyując niedowiarstwo do Wiary, cięższy grzeszy przeciw Wierze, kto wierze przyjętej sprzeciwia y opiera się, aniżeli kto

kto opiera się nieprzyjętey. Jako ciężey grzeszy, kto nie pełni tego, co obiecał, aniżeli ktoby nie wypełnił, czego nigdy nie obiecał. J według tego niedowiarstwo heretyków, którzy wyznają Wiarę Ewangelią a sprzeciwiają się iey fałszując ją y psuąc, ciężey grzeszą, niżeli Żydzi, którzy Wiary Ewangelią nigdy nie przyjęli. Ze iednak Żydzi przyjęli figurę w starym testamencie która zle tłumaczyć psuła y fałszowała. Więc też ich niedowiarstwo jest cięższy grzech, niż poganów, którzy żadnym sposobem nie przyjęli Wiary Ewangelią.

Herezya albo karcerstwo z Greckiego, z Łacińskiego zaś Elekcyja albo obranie, iek uczy S. Hieronim, in c. 3. Epist. ad Titum, Et decreta. 24. q. 3. Ze herezya od Elekcyi mowi się, to jest, że każdy sobie wybiera tę naukę, którą rozumie lepszą. A iak S. Aug. lib. de utilitate credendi mowi: Ze heretyk jest, który dla iakiego doczesnego pożytku albo wczasu, a naybardziej dla chwały, godności, fałszywe y nowe opinie, albo przywodzi, albo za niemi inni idą. Ze zaś Elekcyja jest iedno, co akceptacya, iednego z infzych, a przez tę akceptacyą dzieie się nie iaka seperacya, y rozdział albo sekcyja. Więc herezya mowi się też sekta, a heretycy mowią się Sektarze, przez to, że z własnego swego rozśadku biorą nie które z objawionych od BOGA prawd, którym wierzą, opuszczając infze, nieprzyimując, y nie przyzwalając Boskiemu objawieniu zupełnemu. Zkąd pospolisie Szkoły Platoników, Peripatetyków, y podobne tym, nazywały się sekty, y mogłyby się (w rigorze mówiąc,) mowić herezyami. Sama Wiara zaś Chrześcijańska, która nie od ludzi postanowiona była przez Elekcyą własnych dowodów, ale od samego Chrystusa Pana przez podanie wszystkich dowodów wiary, które w cale bez żadney dyskretycyi przyimują się, nie może się mowić sekta, albo herezya, mówiąc właśnie, bo nie według upodobania, albo Elekcyi przebieraia y przyimują Artykuły Wiary Chrystusowej. Herezya jest błąd uporczywy, Katolickiey Wierze oczywiście przeciwny, w tym który Wiarę wyznaje, według definicyi Teologów. Albowiem

Kościoł

Kościół S. ani sędzi ani karze, iak heretyka tego, który niema błędu uporczywego, Katolickiey Wierze oczywiście przeciwnego, y kto nie iest Chrzczonym. Chrzczonego zaś który ma taki błąd sędzi y karze iak heretyka. Zkąd znak iest że herezya zawiśła, ná takim błędzie. Mowi się zaś ten błąd uporczywy, to iest zbytym przyłgnięciem y stałością własnego zdania; bo ile razy kto postrzeże, że nie idzie zá propozycjami wiary, determinowanemi od Kościoła Rzymskiego, który iest regułą rzeczy do wierzenia, że nazbyt iest twardy w swoim zdaniu, ten wiele prawdziwie błędzi, upornie w Wierze. Jeżeliby zaś nie postrzegł się, że nie idzie za propozycjami podanemi, od Kościoła S. y że im się sprzeciwia, y owszem, jeżeliby był gotow trzymać to wszystko, co Kościół do wierzenia podaje, luboby w skutku około Wiary błędził, iednak taki błąd niedowiarstwa, nie byłby prosto herezya, iak o niey mowią Teologowie, aleby należał do herezyi niedoskonale. Więc w ten czas tylko heretykiem rozumieć się ma, kiedy wiedzący y chcący sprzeciwia się Wierze, y nie potrzeba żeby sędził siebie samego, że błędzi, y owszem heretyk ordynaryinie wierzy sobie że niebłądzi.

Pytanie 1. Jeżeli niedowiarstwo y obrzadki albo ritus, niewiernych, powinno cierpieć?

Odowiedź. Ze ludzki rząd pochodzi od rządu Boskiego, y ten powinno naśladować. BOG W: zaś lubo iest Wszechmocny y náder dobry, przepuszcza iednak niektóre złe rzeczy, w świecie, które mogłby zakazać, áżeby ie zniószy niebyły znieśione więkźsze dobra, albo też żeby gorsze złe nie następilo. Więc tak y w ludzkim rządzie, zwierzchność mający, dobrze cierpią niektóre złe rzeczy, áżeby do inszych dobr nieprzetłokdziły, albo też żeby gorsze rzeczy złe, nienastąpiły; iako Aug. S. lib. 2. de Ordine mowi: *Tak tedy lubo niewierni, w swoich obrzadkach grzesza, cierpieć ich może albo dla iakiego dobra które z nich pochodzi albo dla iakiego złego chroni się* Ztąd zaś, że Żydzi obrzadki

obrazki swoje obserwują, w których niegdy figurowana była Wiary prawda, którą trzymamy, to dobre pochodzi, że świadectwo Wiary naley, mamy od nieprzyjaciół, y iako w figurze reprezentuje się co wierzymy, y dla tego cierpią się w swoich obrządkach. Inższych zaś niewiernych obrządki, które nie prawdy albo pożytku przynoszą niepowinnyby nie iako byź cierpione, chyba tylko dla uchronienia się złego czego, to jest zgorżczenia, albo różnienia, albo przeszkodzenia zbawieniu ich, którzy powoli cierpieni nawracają się do Wiary. J dla tego albowiem obrządki Poganow, y heretykow Kościół cierpią. Około heretykow zaś dwie rzeczy trzeba uważać. Jedną z strony ich samych, Drugą z strony Kościoła. Z strony ich jest grzech, dla którego zasłużyli, nie tylko od Kościoła przez Exkommunikę odłączonemi byź, ale też y na śmierć. Bo cięższa jest kazić, pśować Wiarę, która jest życiem dusze, aniżeli fałszować Monetę, którą życiu doczesnemu daie, się pomoc. Z strony zaś Kościoła jest miłosierdzie, dla nawrocenia błądzących, y dla tego nie zaraz kondemnuie, ale popierwszey y drugiey korepcyi, według Apostoła S. Potym zaś ieżeliby ieścze upornym był, Kościół niespodziewając się nawrocenia, więc zbawieniu inższych provide, onego od Kościoła odłączając przez Exkommunikacyę. Mowi albowiem Hier. S. *Odcięte powinno byź mięsę zgnile y parszyszywa Owca z owczarni odpędzona, ażeby cały dom ciało y bydłęta, niekaziły się y nie zginęły.*

Rzeczysz. Herezye według Apost. S. 1. Cor. 11. potrzebne są iżeby były, y ażeby którzy probowani są iawni się stali.

Odpowiedź. Ze pożytek który z herezyi pochodzi, jest to, oprócz intencji, heretykow, to jest, gdy stateczność, wiernych, kompropowana jest, iak Apostoł S. mowi: y ażebyśmy zrzucili Leniństwo, pśino S. pilniey uważali, iako Ang. S. lib. 1. contra. Manich. c. 1. mowi: Z intencji zaś heretykow jest pśować Wiarę, co jest największa szkoda, y dla tego bardziey patrzeć trzeba na to, co jest przez się z ich intencji, ażeby ekskludowani byli, aniżeli na to, co jest oprócz ich intencji, ażeby ich cierpiano. *Rze-*

Rzeczysz. Powtore. Chrystus Pan przykazał Math. 13. sługom swoim ażeby kakolowi dopuścili rość, aż do zniwa (to jest do konca świata;) Przez kakol zaś znaczą się heretycy, według *expozycyi Oycow SS. Więc. &c.*

Odpowiedź. Ze co inszego jest klatwa, a co inszego wykorzenienie. Albowiem dla tego kto wyklęty może być, ażeby Duch jego był zbawion wdzień Pański, według Apostoła S. Gdyby jednak wcale wykorzenieni byli heretycy, nie jest y to przeciw Mandatowi Boskiemu, co w ten czas rozumiec trzeba, kiedy nie może wykorzenić się kakol, bez wykorzenienia pszenice; Co zaś Apostoł S. 2. ad Timoth. 2. mowi. *Ze sługa Boży potrzebuie, żeby był cichy y skromny karzacy tych którzy sprzeciwiają się prawdzie ażeby kiedy BOG nie dał im pokuty do uznania prawdy, y upamiętali się w siłach Dyabelskich.* Te Apostoła S. słowa trzeba rozumiec, że do skromności należą, ażeby pierwszy raz y drugi strofowani byli, a jeżeli by nie chcieli upamiętać się, to już za przewrotnego miany być powinien. S. Th. qv. II. art. 3.

Pytanie 2. Jeżeli powracający się z herezyi mają być przyięci do Kościoła S?

Odpowiedź. Ze Kościół S. według postanowienia Boskiego miłość swoją rozciąga ku wszystkim, nie tylko Przyjacielom ale też y nieprzyjacielom, y prześladownikom iak Mateusz S. przykazał. *Kochajcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czynić tym którzy was nienawidzą.* Do miłości zaś należy, ażeby kto życzył bliźniemu dobrego duchownego, to jest zbawienia. Więc heretycy wracający się z herezyi ilekroć upadliby wnię, bywają przyięci od Kościoła S. do pokuty, przez którą pozwala się im droga do zbawienia. Dobr zaś doczesnych, iako życia y poselszy, y honoru, powinniśmy im życzyć. Ale tylko ile ordynują się do zbawienia y ich, y inszych. Więc jeżeli by co z tych dobr zostającego w jednym, miałobydź przeszkoda zbawienia w wielu innych, nie powinniśmy im tego z miłości życzyć, y oświadczmy żeby go nie mieli.

mieli. Częścią że zbawienie wieczne trzeba przenosić nad dobra doczesne, częścią że dobro wielu, przenosić nad dobro jednego. Gdyby zaś heretycy wracający z herezyi zawsze przyięci byli, y konferyowani w życiu, y przy dobrach doczesnych, mogłoby to być z krzywdą zbawienia iustych. Częścią żeby znowu w padli w herezya y innych zaraziłoby, częścią że gdyby bez kary byli, inși bezpieczniejby w herezya wpadali. Mowi albowiem Eklezyastyk c. 8. że nie prętko wydana bywa sentencya przeciw złym, dla tego bez boźni żadney, Synowie ludzcy czynią złe. Więcd'atego Kościół, naprzod wracających się z herezyi, nie tylko przyjmuje do pokuty, ale też konferyuje ich w życiu, y podczas powraca ich dyspensując, do godności Kościelnych, które przedtym mieli, ale je utracili, jeżeliby widzieli się prawdziwie wroceni. Ale gdy przyięci znowu odpadną, jest znak niestatku ich w Wierze. Więcd'powracający potym, przyięci w prawdzie bywają do pokuty, jednak nie żeby byli wolni od sentencyi śmierci.

Rzeczysz. Herezya jest to niedowiarstwo, albo niewierność iak wyżej widzieliśmy. Ale inni niewierni chcący powrócić, łatwo od Kościoła bywają przyięci. Więcd'y heretycy ile powracają powinni być. &c.

Odpowiedz. Ze inși niewierni, którzy nigdy wiary nieprzyjęli byli, nawroceni zaś do wiary, nie pokazują znaku iakiego niestatku w wierze, iako heretycy odpadający od wiary. Więcd'nie równa racya o niewiernych nawroconych, y o heretykach odpadających. Zkąd.

Pytanie 3. Jeżeli też niewiernych może przymusić do wiary?

Odpowiedz. 1. Niewierni którzy nigdy wiary nieprzyjęli iako Żydzi y Poganie, żadnym sposobem nie mogą się przyniewalać do wiary, ażeby oni wierzyli; bo wierzyć jest woli. Powinni zaś być przyniewoleni od wiernych, żeby wierze nie przeszkadzali,

szkadzali, albo bluźnierstwem, albo złemi perswazyami, albo też oczywistemi persekucyami. J dla tego wierni, częstokroć woynę podnoszą przeciw niewiernym; nie dla tego zgola, aby ich przymuszali do wiary (bo chociażby też ich zwyciężyli y w niewola wzięli, toby ich w wolności swoiey zostawili, iezeliby wierzyć chcieli:) ale dla tego, żeby wierze nieprzeszkadzali. Jnsi zaś są niewierni, ktorzy kiedykolwiek wiarę przyięli, y wyznawali ją, iako heretycy, y ktorzykolwiek Apostatowie, y tych przyniewolić potrzeba, ażeby do czego się obligowali wypełnili, y co raz przyięli ażeby trzymali.

Rzeczysz. Ezech. c. 18. w osobie Boskiey rzekł: *Niechę śmierci Grzesznika.* Wierni zaś powinni się konformować woli Bożej. Więc y oni niepowinni chcieć śmierci niewiernych.

Odpowiedź. Ze iako Augustyn S. Epistoła 20. in Bo nifacium Comitem mowi: Ze żaden znas niechę żeby który heretyk zginał; ale inaczey nie zasłużył mieć pokoju Dom Dawidow, tylko żeby Ablalon Syn iego na woynie która przeciw Oycu swemu uczynił, był zgubiony; tak Kościół S. Katołcki zguba niektórych zbiera inszych; boleści Macierzynskiego serca uzdrawia, przez uwolnienie tak wielu ludzi.

Pytanie 4. Jeżeli dzieci Zydowskie y Pogańskie mają być chrzczone po niewoli Rodziców ich?

Odpowiedź. Ze dzieci pomienionych, ieszcze rozumu dobrego niemające nie mogą być chrzczone bez woli rodziców ich. Naprzod dla niebezpieczeństwa wiary; bo iezeli by dzieci nie mające dobrego, rozumu przyięły chrzest, to potym przyszedszy do wieku dojrzałego łatwo mogłyby namowione być, ażeby opuścili, co niewiadomo przyięły. Powtore że to przeciwna prawu naturalnemu, bo Syn naturalnie jest coś Oycy, gdyż niż ma rozum dojrzały, jest w opiece Oycowskiej. Więc byłoby przeciw naturalnemu prawu, żeby Syn poki nie ma rozumu doskonałego, miał z pod Opieki Oycowskiej być odjęty, nie z wola Oycy.

Oyca. Ten że zaś Syn iák zacznie záżywać swego rozumu, iuż zaczyna bydz̃ swoy, y może mu prowidować to co iest z prawa Boskiego, álbo naturalnego, y w ten czas może go przyprowadzić do wiary, nie przymuszeniem, ale perswazyą, y może zezwolić ná Wiarę y ochrzczonym bydz̃.

Rzeczysz. Żydzi są słudzy Panow y Krolow. Więc y Synowie ich. Synowie bowiem są sługami, y są w mocy Panow. Więc Panowie y Krolowie, mają moc czynić co chcą z dziecm Żydow skiem. A zátym żadna im krzywda nie iest choćby ich chrzczono bez woli Oycowskiey.

Odpowiedź. Ze Żydzi są sługami Panow y krolow, ale służba obyczajna. Tá zaś nieoddala prawa náaturalnego, ani Boskiego, ktore mają do dziełek swoich.

*Pytanie 5. Jeżeli z niewiernymi może się mieć
współeczność?*

Odpowiedź. Ze współeczność iákiey osoby zakázuie się wiernym dwoiako. Naprzód ná ukaranie tego, ktoremu współeczność wiernych o biera się. Powtore ná przestrożę tych, ktorym zakázuie się żeby z innemi współeczności nie mieli. J obie dwie przyczyny z słow Apostolskich 1. Cor. 7. biorą się, bo iák sentencyą exkommuniki wydał, przydaie; *Niewiecie że maluczki kwas ala sztukę zepsuie.* J potym racyą przydał z strony karania przez sąd Kościelny nadanego, mówiąc: *Iżalifz orzech ktorzy są w domu wy sádzicie?* Pierwszym tedy sposobem nie zakázuie Kościół wiernym w społecznosci niewiernych, ktorzy nigdy nie przyięli wiary Chrześciańskiey, iákó Pogánow y Żydow, bo niena o nich sądzić duchownym prawem, chyba doczesnym w przypadku, gdy między Chrześcianami zostaiący popełnia iákó winę, przez wiernych doczesnie bywają karani. Drugim sposobem zaś ná ukaranie zakázuie Kościół wiernym społecznosci z niewiernymi, ktorzy od przyiętey wiary odchodzą, álbo psuiąc wiarę, iákó heretycy, álbo też w całę od wiary odstępując

iako Apostatowie; Albowiem na obudwu tych, sentencya Exkomm niki wydaie. Jeżeli jednak byliby tak stateczni w wierze że z społeczności ich z niewiernymi nawrocenia wiernych bardziey spodziewać się mogą, aniżeli wiernych od wiary odwrócenia. Więc nie ma im bydyż zakazana współeczność, z niewiernymi, ktorzy wiary nie przyięli iako Poganami, Żydami, anaybardziey ieżeliby tego potrzeba była. Jeżeliby zaś byli prości, y sibi w wierze, oktorych przewrotności dowodnie bąć się może; takim zakazać trzebá społeczności z niewiernymi, á ołobliwie żeby z nimi wielkiey nie mieli podułałości, albo żeby bez potrzeby społeczności nie mieli.

Rzeczysz. Pan nie może mieć społeczno'ci z flugą bez ułgi, Chrześcianie zaś mogą mieć flugi niewierne, albo Żydow, albo Poganow. Więc mogą z nimi mieć społeczność.

Odpowiedź. Ze bardziey dowod neyłza iest, że fluga ktorzy rządzi się rozkazem Pańskim, nawroci się do wiary Paná wiernego, aniżeli przeciwnym społobem Pan do wiary flugi swego. I dla tego nie iest zakazano żeby wierni nie mogli mieć flug niewiernych. Jeżeliby jednak niebezpieczeństwa iakie nadchodziło Panu z społeczności takiego flugi, powinien go od siebie odrzucić, we flug rozkazu Boskiego Math. 18. *Jeżeli cię gorszy noga, twoja odetni ia y rzut za siebie.* Sc. S. Th. q. n. a. 9.

Pytanie 6. Jeżeli też godzi się publicznie dysputować z niewiernymi?

Odpowiedź. Ze dysputować publicznie z niewiernymi, przy wiernych prostych, y nieuczonych, nie godz się. Jednak dysputować o wierze dla przekonania błędow, przy mądrych, albo dla utwierdzenia wiary potrzebuiących, iest chwalebna rzecz S. Th. qu. 10. a. 7. *Racya.* Bo w dysputacie trzebá dwie rzeczy uważać. Jednę z strony dysputuiąceg, to iest intencya iego; bo ieżeliby dysputował iak wątpiaczy o wierze, y prawdy wiary zá pewne nietrzymając, ále argumentami doswiadczać się chcąc, bez wątpie-

nia grzeszy. Jeżeli zaś dysputowałby o wierze dla zbitcia błędów, albo też dla ćwiczenia się chwalebna jest. Drugą rzecz w dysputacie uważać trzeba z strony słuchających, to jest, jeżeli ci którzy słuchają dysputy, są nauczenni y stateczni w wierze, albo proszą y w wierze chwielają się. Zaprawdę przed nauczenni y w wierze statecznemi dysputować o wierze żadnego nie ma sz niebezpieczeństwa. O prostych zaś y nieumiejętnych z dystrykcyą trzeba mówić, albowiem albo są nagabani lub wezwani od niewiernych, lub od Żydów lub od heretyków, lub od Poganów usiłujących, wiarę w nich płować, albo nie są nagabani w tym żadnym sposobem, iako w krainach, gdzie nie ma sz niewiernych. W pierwszym razie tedy potrzeba dysputować publicznie o wierze, byle tylko dostateczni byli y sposobni do zbitcia błędów; bo przez to proszą utwierdziliby się w wierze, y upadłaby niewiernym wolność zwodzenia. Milczenie zaś odpor dać mogącym niewiernym, byłoby utwierdzeniem błędu. W drugim zaś razie niebezpieczna rzecz jest publicznie dysputować o wierze przed prostemi, których wiara ztąd byłaby słabsza, bo nie by różnego niesłyszeeli od tego co wierzą. I dla tego niepotrzeba, żeby słyszeli mowę niewiernych dysputujących przeciw wierze.

Rzeczysz. Wyrażnie zakazano świeckim dysputować z niewiernymi pod kłatwą, cap. *Quicumq; § inhibemus, quq; de hereticis, in o 6c.* Więc niegodzi się z niemi dysputować. Znowu kontrowersye wiary na koncyliach powinny być dysputowane y definiowane y przez Doktorów deputowanych od koncyliów determinowane.

Odpowiadz. Ze zakaz nie to, rozumieć potrzebą o dysputacie formalnej, to jest z umysłem perswazyi, a nie o dysputacie materialnej, to jest która może być dla exercitium, iak powiedzieliśmy. I owszem ten zakaz zda się już abrogowany przez zwyczaj przeciwny, gdzie heretycy są. A lubo zaś kontrowersye o wierze sporniejsze na koncyliach mają być dysputowane, y definiowane, nie zawzię jednak koncylija to odprawiają, A często trwają

się

się wielka potrzeba dysputy z niewiernymi o wierze S. Phillip. à S. Trinitate dubio. 3 in Art. 7. S. Thomæ Aquinatis. Inſze reſolucye czytać każdy może u Samuela de Lublino Verbo heresis. Gdzie różne dubia o heretykach proponuie y ſolwue.

K O S C I O Ł S W I Ę T Y

Kościół w Piſmie S. dwa razy zowie ſię. Naprzód mieyſce na ktore wierni Boſcy ſchodza ſię na modlitwę. Jak Judi c. 8. mowi: *Wſzelki lud przez całą noc w Kościele modli ſię.* Judic. 20. *Wszystkie pokolenia Izraelskie do Kościoła ludu Boſkiego zſiły ſię.* Pſal. 27. *W Kościołach błogoeſtawcie BOGU.* J Chryſtus powieſdział. *Dom moy dom modlitwy, á wy uczyniliſciego iáſkinia totrowſka.* Drugi raz Kościołem mowi ſię wielkość ludzi wiernych Boſkich: Numer. c. 19. & c. 20. *Czemu wyprowadziſcie Kościół Pański na paſzcza?* Act. c. 5. *J ſtála ſię wielka boiaźn w Kościele.* & c. 16 *Kościół utwierdzały ſię wiara, y obſtawiały w liczbę codziennie.* Imię zaś to Kościół, ieſt greckie, á popoľsku wezwanie. Jáko Synagoga ieſt imię hebrayſkie, á popoľsku zgromadzenie. Kościół tedy właſnie, ieſt iedno, co lud wezwany, álbo zgromadzony: Albowiem nikt ſię nieprzyłączy do tego ludu, tylko za Boſkim wezwaniem, według Apoſtola S. ad Rom. 8. *Których wezwat tych uſprawiedliwił:* J dla tego Apoſtół S. częſtokroć Chreſcjanami nażywa wezwanych. Więc dwoiáki ieſt Kościół, materyalny, to ieſt mieyſce wezwanych. J duchowny, álbo miſtyczny, to ieſt zgromadzenie wezwanych. Ten zaś Kościół miſtyczny dwoiáko ſię rozumieć może: Naprzód *generalnie;* za wſzyſtek lud Boſki ziednoczony, álbo przez wiarę, álbo przez widzenie. A ták nie tylko ludzi, na tym Swiecie żyjących, ále teź y Świętych, y ſamyh Aniołow zawiera w ſobie Kościół. J opiſuie ſię ták: *Jeſt towarzystwo ſtworzenia rozumnego, przez nadprzyrodzone poznane do BOGA prz ſtawace, y z ſobą w prawdziwym BOGA czezeniu ſpełkujące.* Mowi ſię Kościół towarzystwem; bo na iedney ołobie przeſtać nie może. Mowi ſię znówu, towarzystwem, ſtworzenia

stworzenia rozumnego, to jest ludzi na ziemi, y w niebie y Aniołów. Mowi się do BOGA przystające; bo inaczej byłoby świeckie, y ludzkie na kształt miast, a nie Boskie, y Niebieskie.

A tak generalnie rozumiany Kościół, jest dwoiaki *Tryumfujący y wojujący*. Pierwszy jest Świętych w Niebie zostających, z iednoczonych z Chrystusem przez chwalebne widzenie iego. Drugi jest tu na ziemi wiernych Chrystusowych złączonych z nim przez wiarę y miłość. Tamci Tryumfują, że zwoiowali ciało, świat, y czarta żyjący tu jeszcze na ziemi. Ci zaś wojują dopiero na ziemi. Wojujący ten Kościół jest wykonterfektowany z tryumfującego: iako Jan S. widział nowe Jeruzalem zstępujące z Nieba. J BOG W: kazał Moyżeszowi wszystko czynić według Exemplarza danego sobie na gorze. Exodi. 25. Znowu Kościół ten wojujący, dwoiako rozumieć się może: Naprzód *obszerno*. J tak; iak starego tak, y nowego testamentu zawiera w sobie wiernych Boskich. Drugi raz *ścisley* iak tylko w prawie Ewangelicznym fundowany jest przez Chrystusa, y Apostołów SS. A tak Kościół. *Jest zgromadzenie ludzi wiernych zgadzających się w iedney wierze Chrystusowej y nauce iego prawdziwej, y w przyimowaniu iednychże Sakramentów SS y w postuszeństwie ku iednemu Kościoła Chrystusowego Przetolonemu.*

Pytanie 1. Jezeli ten Kościół Chrystusowy jest widomy

Odpowiedź. [przeciw heretykom] że jest widomy. *Racya*. Albowiem czytamy Aēt. 20. *Przemyście siebie y cateytrzućty nad ktora was Duch S. postanowił Biskupami; abyście rzadzili Kościołem Boskim.* J Aēt 15. *Gdy przyszli do Jeruzalem przyięci są do Kościoła.* J c. 18. *Przyszłedt Paweł y przywitał Kościół.* Zkąd dosyć iawnie mamy, że Kościół Chrystusowy jest widomy: albowiem Biskupi nie mogliby rzadzić Kościołem, tylko widomym: Ani Paweł S. mógł pozdrowić Kościół tylko widomy: ani Apostołowie mogli by iść przyięci od Kościoła, tylko widomego. Na to. W Kościele Chrystusowym powinna być opowiedziana Ewangelia S. powinny

powinny być administrowane Sakramenta: powinno dobrych utwierdzać, a złych napominać, y karać. To zaś wszystko widomie się dzieje. Więc też w widomym Kościele Chrystusowym czynić się tylko może. Na ostątek. Jażeliby niewidomy był Kościół Chrystusowy, toby ludzie wierni z których złożony jest Kościół, nie mogli by się uznać, y rozeznąć, jeżeli są wiary iedney Chrystusowej, albo nie? y heretycy nigdy by nie mogli przyiść do iedności z Kościołem Chrystusowym; y tak niemieliby sposobu zbawienia swego, który ieden jest z iednoczenia się z Kościołem Chrystusowym.

Rzeczysz. Co wierzymy, to jest niewiome; bo wiara jest niewidomych rzeczy. Wierzemy zaś, że Kościół jest; iak w składzie wiary Apostolskiej, mowimy. Więc niewidomy jest Kościół.

Odpowiedź. Ze w Kościele jest co wierzymy; jest także, co widzimy, Albowiem wierzymy, że Kościół rządzi Duch S. y że oprócz kościoła nikt niemoże być zbawiony, y inrze rzeczy. Widzimy zaś zgromadzenie ludzi, powierzchownie BOGA czczących, y uznających wiarę pod iedną widomą głową; Więc lubo wiary wewnętrzney y Swiatobliwości nie widzimy; widzimy iednak Kościół przez swoje powierzchowne znaki. Iak człowieka widzimy przez powierzchowne przymiety, lubo niewidzimy duszy. I w Chrystusie było co widzieć, to jest ciało, y było co wierzyć, to jest Bóstwo. I w Sakramentach SS. iedno widzimy, a inne wierzymy, iak niżej obaczemy.

Pytanie 2. Który jest prawdziwy Kościół Chrystusowy?

K O N K L U Z Y A Pierwsza.

Prawdziwy Kościół Chrystusowy, jest Kościół Katolicki Rzymski po całym świecie znawdujący się a od Papieża y Rzymskiego Biskupa iako naywyższej głowy Kościoła rządzony.

Racjonal. Ten Kościół jest prawdziwy w którym się znaydują znaki, prawdziwego Kościoła, Chrystusowego. W takim zaś

tylko

tylko Kościele Rzymskim znajdują się znaki, prawdziwego Kościoła, Chrystusowego. Więc on sam jest prawdziwy.

Co się tak pokazuje. Znaki, przez które poznać, który jest Kościół prawdziwy Chrystusowy, są cztery osobliwe te: że jest jeden, Święty, Katolicki, Apostolski, iak Koncylium Niceńskie y Konstantynopolskie pierwsze in Symbolo wyraziło mówiąc: *Wierzę w jeden Święty Katolicki y Apostolski Kościół*. Te zaś znaki znajdują się w Kościele Rzymskim. Więc Kościół Rzymski prawdziwy jest jeden. Naprzód Kościół Chrystusowy jest jeden iednością wiary, uczestnictwem iednychże Sakramentów, wypełnieniem iednychże praw Boskich, y Kościelnych, posłuszeństwem świadczonym iedney Kościoła głowie, to jest Chrystusowi głowie niewidomey, y Wikaremu jego Papieżowi, głowie widomey. Wyraził tę iedność Paweł S. ad Ephes. 4. mówiąc. *Jeden Pan, iedna wiara, ieden Chrześ.* Do tego że Kościół prawdziwy Chrystusowy matrwąć na zawsze, nigdy nie upadąć, ani ginać, według obietnicy Chrystusa mówiącego: iż bramy piekielne niezwolują, Kościoła jego, ani go obalą. Zeby zaś na zawsze trwał Kościół powinien mieć iedność; bo rzecz każda na części podzielona rozerwana á ziednoczenia, niemająca nie trwała jest. 2. Kościół Chrystusowy, jest y Święty, częścią że jest poświęcony na Świętą chwałę BOGU najświętszemu, częścią że żaden w tym Kościele bydz niemoże, któryby przez Chrześ. S. przez S. wiarę Chrystusową, nie stał się wprzód Świętym, częścią że w tym Kościele nauka jest Święta, Sakramenta Święte, Ceremonie Święte, Prawa Święte, ludzi tak wiele Świętych. 3. Jest Kościół Chrystusowy y Katolicki, to jest powszechny y po wszystkim świecie rozszerzony. Bo niemaż tego w świecie miejsca gdzieby nie było Kościoła Chrystusowego. Inne Sekty po niektórych tylko są miejscach á Kościół Chrystusowy w całym świecie, iako mowi Aug. S. lib. 4. de Symbolo. cap. 10. *Kościół cały świat opanował*, każda zaś inna heretycka; kongregacya po kątach tylko siedzi. 4. Jest także Kościół Chrystusowy y Apostolski, częścią że jest ufundowany na wierze y nauce Apostolskiej,

Apostołskiej, iako Paweł S. mowi ad Ephes. 2. *Ktore oni wie li od Mistrza wszystkich Apostołów Chrystusa Pana, y onę po całym świecie przez się y swoich Sukcesorow opowiadali y nauczali, Kościół ty funduiac y zakładaiac*. Częścią że ten Kościół, zawsze był rządzone od Apostołów, y teraz od takich iest rządzony, ktorzy idą od samych Apostołów, y na mieysca ich przez należyta, sukcesyja następuia. Jako się pokaże w trzeciej Konkluzyi. Te zaś cztery znaki prawdziwego Kościoła Chrystusowego nayduia się w Kościele Rzymskim. A naprzod Kościół Rzymski iest *ieden*: bo iednęż wszyscy Katolicy Rzymscy, bez żadney różności trzymaia wiarę, y we wszystkich się artykułach wiary zgadzaią, iednęż trzymaia Sakramenta, iednęż naukę, iednoż maia prawo Boskie, pod iednymże wszyscy zostaią Rzymskim Papieżem, iako naywyższą głową Kościoła swego. 2. Jest Katolicki Rzymski Kościół *Święty*; bo wiarą iego iest Święta, taka, iakiej Chrystus y Apostołowie SS. nauczali, y onę zostawili, iaką y starodawni Chrześcianie trzymali. Co szerzey pokazemy niżej w czwartym znaku. Znowu Kościół Rzymski iest *Święty*: bo w nim są Święte Sakramenta, Święte Ceremonie, ludzi tak wiele Świętych, dobrze po Chrześcianańsku żyjących, y na zbawienie duszy swojej prawdziwie zarabiających, ktorego z łaski Boskiej dostępuia iako dobrzy y prawdziwi Chrześcianie. Sam tak Luter lib. contra Anabapt. przyznaie temi słowy. *Wyznaiemy że pod Papieżem iest dobre Chrześcianaństwo, zkad y do nas przyszło. Wyznaiemy że pod Papieżem iest prawdziwe Pismo S. prawdziwy Chrzest, prawdziwy Sakrament ołtarza, prawdziwe klucze na odpuszczenie grzechow. Więcej rzekę że pod Papieżem iest prawdziwe Chrześcianaństwo, y owszem prawdziwa trest, y sama istota Chrześcianaństwa.* Toż mowi y Kalwin. Więc iest S. Kościół Rzymski pod Papieżem będący za zdaniem samych że heretykow, ponieważ w nim dobrzy y prawdziwi są Chrześcianie, ponieważ w nim każdy zbawiony bydź może. 3. Jest Kościół Rzymski pod Papieżem będący *Katolicki*, to iest powszechny, Uniwersalny y po całym świecie rozszerzony; bo

niemalż

niemasz w całym świecie takiego Państwa, gdzieby Rzymska Wiara nie zaśła, gdzieby Kościół Rzymski nie był przez Papieża y Apostołów jego fundowany. Jest ná ostatek Kościół *Apostolski Rzymski*, bo od Apostoła, Piotra fundowany przez Sukcesorów jego nieprzeſtannie aż do nászych czasów zachowany; zawsze bowiem od S. Piotra Apostoła rachuiąc, aż do dzisieyszego Papieża, ieden po drugim nieprzeſtannie, Biskup Rzymski ná ſtolicę Apostolską y ná Papieſtwo rządzące całym Kościołem Rzymskim, w całym świecie zoſtał iacym wſtępował, która nieprzeſtanna Rzymskich Papieżów iednego po drugim ſukceſsya wzięta ná pierwey od S. Piotra Apostoła uważywszy Auguſtyn S. c. 4. Epistoła contra fundamentum rzekł: iż oſobliwie dla tey Papieżów Rzymskich nieprzeſtanney po Pietrze S. ſukceſsyyey chciał być y zoſtał w Kościele Katolickim Rzymskim. 4. Do tego Kościół Rzymski ieſt *Apostolski* y ztąd; Zetrzyma y uczy tey wiary ktorey ſię nauczył y którą wziął od Piotra S. Apostoła, y którą ſtarodawni Chreſćcianie, bliſzi będąc czasów Apostolskich trzymali: iak ſami przyznawaia hertycy powiadaiać, że te artykuły wiary, ktore my trzymamy, á oni nie trzymaia, y ſtarzy dawni Oycowie ich Chreſććanie trzymali. Jak Kalwin lib. 2. inſtit. c. 16. § 9 mowi o Czyſcu: *Bayka ieſt o mieyſcu podziemnym ktore nazywaia czyſcem lubo o nim więcej Autorowie nápiſali.* Więc wiara Kościoła Rzymskiego ieſt Apostolska &c.

Racya 2. Widomy Kościół Chryſtuſów nie mogli w wierze zbłądzić, upaść, y zginąć, iako wyżej. Więc od czasów Apostolskich, aż do nászych teraznieyszych czasów, nie przeſtannie Kościół prawdziwy Chryſtuſów trwa, wiedneyże wierze, którą miał na początku od Apostołów. A że taki Kościół od czasów Apostolskich aż do nászych czasów, nieprzeſtannie trwaiący, nie ieſt tylko Kościół Katolicki Rzymski; bo inne ſą nowe, iako to Luterski y Kalwinski. Więc Kościół Katolicki Rzymski ieſt prawdziwy Kościół Chryſtuſów. Zkąd.

K O N K L U Z Y A Drugą.

Zaden Kościół inszy, oprócz Kościoła Rzymskiego Katolickiego, Apostolskiego, czy to Luterski czy Kalwiński (ieżeli się mogą zwąć Kościołami,) nie jest prawdziwy Kościół Chrystusow.

Racya 1. Albowiem ieden jest Kościół prawdziwy Chrystusow, bo ieden jest BOG, iedna wiara. Ze zaś Kościół Rzymski jest prawdziwy Kościół Chrystusow iak pokazaliśmy. Więc żaden inszy niemoże być prawdziwy Chrystusow, iako to przeciwny Rzymskiemu będący, y z nim nietrzymający iedney wiary.

Racya 2. Prawdziwego Kościoła Chrystusowego są cztery znaki, iak widzieliśmy wyżej. Kościoły zaś Luterskie, Kalwińskie y inne tym podobne (ieżeli się mogą mowić Kościołami) nie mają tych czterech znakow. Więc nie mogą być prawdziwym Kościołem Chrystusowym. A naprzod. Kościół Kalwiński Luterski &c: nie jest ieden; bo nie są iedney wiary, ale co Głowa, to rozum, to inne Pisma S. tłumaczenie, y w samym Luterskim Kościele przeszło nad sto roznych sekt, iak y w Kalwińskim Kościele. Ani iednoż zawsze trzymaia, dziś bowiem co innego wierzą, a jutro co innego, iako o nich powiedział Georgius Xiążę Saskie: Ani iedną mają Kościoła swego Głowę, ktoraby nim wszystkim rządziła y do iednegoż Artykułow wiary rozumienia, prowadziła. Nie jest też Kościół Luterski y Kalwiński Święty, gdyż Lutrzy fałszow uczą że przykazania Boskie do wypełnienia są niepodobne, chociaż y z pomocą łaski Boskiej; dzieci niewinniątka, gdy Chrzcizm przyjmują, na ten czas rozum doskonały mają y onego do uwierzenia w Chrystusa używają. Ze człowiek chociażby najgrzeszniejszy był, sama wiara, usprawiedliwiony się staie, y Pan BOG nie przyczyta mu grzechow, dla iego wiary. Jinnych rzeczy nie Świętych dość uczy Luter. Jako y Kalwin uczy że BOG jest sprawcą grzechow ludzkich, y do grzeszenia przyniewala

wala. Ze Chrystus na krzyżu desperował, y za wszystkich nie umarł, y inne bluźnierstwa wymyśla. Dość nie święci y samiz Luter y Kalwin gdy sluby czystości Panu Bogu poczynione, y w sobie y w Zikonnikach, Mniszkach połomali, gdy pokuty, spowiedzi, mortyfikacye, posty poznosili, a tym samym ludzi na wszystko złe rozpawali. Ani Kościół Luterski y Kalwiński jest Katolicki; bo się po całym nie rozszerzył świecie, ani wszystkich czasów był. Jniemasz żadnego narodu Pogańskiego któryby przez Lutrow y Kalwinow wiarę Chrystusową przyjął, ale cokolwiek narodow jest, że się stali Chrześcianami, stali się takimi przez naukę Rzymskich Katolików, y że widzieli życie ich świętobliwe y wielkich cudow czynienie. Lutrzy zaś y Kalwini nieumieją Pogan do wiary nawracać, ale się tylko ciska do Państw Katolickich, y w nich takich którym swoboda y swawola smakuje, złą swoją sektą zarażają, od dobrej wiary y dobrych odwozdzac obyczajow. J tak nie obaczyć żadnego Państwa Luterskiego, y Kalwińskiego, ktoreby w przod niebyło Rzymskim Katolickim. Co samo oczywiście pokazuje, że są heretykami, bo heretycy zawsze są posłednieyszy od Rzymskich Katolików, y od nich są oderwani, iako w każdych łatwo widzieć herezyach. Na ostattek Kościół Luterski y Kalwiński nie jest Apostolski; bo nauka Kościoła ich nie jest Apostolska, ale są stare y dawne błędy dawnych heretyków, dawno od Kościoła S. y od SS. potępione, a od Lutrow y Kalwinow w skrzeszzone, y odnowione, iako z katalogu starych herezyi u S. Hieronima Damascena, Augustyna y innych dochodzimy. Więc Kościół ich nie jest &c.

Racya 3. Prawdziwy Kościół Chrystusow, nie może być bez prawdziwych Biskupow y Xieży, bo tym jest zlecony rząd Kościoła, iako świadczy Pisano S. Act. 20. Pilnujcie siebie y całej trzedy, nad która was Duch S. postanowił Biskupami, żebyście Kościołem zarządzili. J S. Cypryan Epist. 9. lib. 4. mowi. Kościół nic innego nie jest tylko ludzie wierni z Biskupem złączeni. Toż y sam Kalwin lib. 4. instit. c. 3. trzyma mówiąc: następują Pasterze y Doksoro-

Doktorowie, bez których Kościół nigdy być nie może. Ze zaś u Lutrow y Kalwinow niemaż prawdziwych Biskupow, y Xięży; bo ci są tylko prawdziwi Biskupi y Xięża, którzy są ordynowani y konsekrowani od prawdziwych Biskupow. A pierwsi Pryncypałowie Luter y Kalwin niebyli poświęceni ná Biskupstwo, intzych też niemogli, iák prości Xięża święcić ná Biskupstwo. Więc iák u nich nie było y niemaż prawdziwych Biskupow, ták ani prawdziwego Kościoła. Nad to. Niemaż u nich Xięży prawdziwych; bo ci są tylko Xięża, których iest urząd własny, z poświęcenia swego, ofiarę BOGU ná ołtarzu oddawać. U Lutrow zaś y Kalwinow niemaż ołtarza, ále tylko prośły stoł; y niemaż u nich, prawdziwey ofiary, ktoraby Xiadz oddawał Panu BOGU; Bo oni z nieśli Mszą S w ktorey ofiarę Xiadz oddawał Panu Bogu, to iest ciało y krew Chrystusa Pana. Więc gdy prawdziwych Biskupow y Xięży y ofiary niemaia, niemaż też u nich prawdziwego Kościoła.

Racya 4. Nie iest ten prawdziwy Kościół Chrystusa, ktory, w wierze zbłądzić może; bo Kościół, prawdziwy Chrystusow, powinien być kolumną y firmamentem prawdy; A że Lutrzy y Kalwini trzymaia, że cały widomy Kościół zbłądzić może w wierze; Kościół zaś Rzymski ani zbłądził kiedy, ani zbłądzić może, iák niżej pokażemy; á Kościół, Luterki, Kalwiński błądzi, odstępuiac od wiary Kościoła Rzymskiego y starodawnych Chreścian, iák sami zeznaia. Naprzod Kalwin lib. 3. instit. c. 5. § 10. pisze przed tysiąc y trzyśta lat, było to w zwyczaiu, że się modlono za zmarłych. Ale wszyscy starzy, przyznaie, w tym zbłądzili. Tenże lib. 3. instit. c. 15. § 2. mowi: że starzy Doktorowie uczyli, iż dobre uczynki są przed Pánem Bogiem zasługami. Tenże lib. 4. instit. c. 4. § 10. starożytność zgrzeszyła że Biskupom. w bezczeństwie żyć rozkazała nad naukę Pawła S. J. c. 12. § 23. mowi: iż zdawna zakazano Xięży mieć żony, co iest Tyraństwo J § 20. tenże mowi: nieśmiem wymawiać starych tych zabobonow, ktore są okazy Tyraństwa, że obserwowali post wielki kwadra-

kwadragezymalny. Tenże lib. 4. instit. c. 19. § 20. mówi: Od dawnych wieków, a prawie od samego początku Kościoła, zwyczaj ten jest, że y laicy mogą chrzcić w niebytności Kapłana, Gdy tego pilna jest potrzeba, ale niewidzę słusznej racji. J w innych wiary naszej artykułach, przyznaje Kalwin, że Rzymscy Katolicy, te y teraz trzymają wiary swej Artykuły, które, trzymali dawni y starzy Katolicy. Toż przyznawają, y Lutrzy w swoich Centuryach. Na przykład w centurii drugiej c. 4. Col. 60. niedbale starzy Doktorowie mówili, o ludzkim usprawiedliwieniu; bo nie uczyli tego że człowiek staie się usprawiedliwiony przez samą wiarę. J w centurii. 3. c. 4 col. 83. Obacz w Doktorach iak iawnie piszą o wzywaniu Świętych Pańskich na pomoc ludzką. J w centurii 4. col. 295. Wspominają o wielkich y starych Autorach, iako to o S. Atanazym, Bazylim, Grzegorz Nazianzeńskim, Epifaniusz Ambrozym, y innych, którzy pisali y nauczali o wzywaniu SS. Pańskich, a przecię wzywanie SS. Pańskich bałwochwalstwem nazywają Lutrzy. J winnych także centuriach przyznawają Lutrzy, że Artykuły wiary Katolików Rzymskich starodawni y starsi, a SS. Katolicy trzymali; których oni jednak trzymać nie chcą, woląc nową wiarę. Więc wiara Kościoła Katolickiego Rzymskiego Apostolska starodawna od samych Apostołów, y starych Katolików, a następcom bliskich Apostołów wzięta. Więc wszystkie inne Kościoły nie są prawdziwe, tylko Kościół Rzymski.

Pytanie 3. Kto fundował, ten Kościół widomy Boski na ziemi?

Odpowiedź. Ze Chrystus Pan ufundował y postanowił Kościół Boski; bo żyjąc na świecie obrał dwanaście Apostołów iako Biskupów; wezwał siedm dziesiąt y dwu Uczniów, iako Kapłanów; postanowił Sakramenta, Kapłańską ofiarę, postanowił nowe prawa Ewangeliczne, nowy testament uczynił; stwierdziwszy śmiercią swoją y rzekłszy *spełnito się*. Na ostatek dawłszy moc na związanie

zanie y rozwiązanie. A że nic więcej nie potrzeba na fundowanie y postanowienie Kościoła Boskiego. Więc Chrystus na świecie żyjąc Kościół Boży fundował y postanowił; Apostołowie zaś Święci ten Kościół od Chrystusa fundowany, y postanowiony rozszerzyli, y rozmnożyli po całym świecie Ewangelią S. opowiadając, wiary Boskiej nauczając, y Sakramenta administrując, iako o tym czytamy w dziejach Apostolskich.

Rzeczysz. Kościół Chrystusow dopiero powstał albo po śmierci iego iako mówi Jzaiaśz c. 53. *Za to że pracowała dusza iego obaczy potomstwo długowieczne.* Które Proroctwo Chrystusowi fluży. Albo powstał pod czas Męki Chrystusowej; bo mówią Teologowie że Kościół wypłynął z boku Chrystusowego, wyrażony przez wodę, y krew. A nad to sam Chrystus nierzekł do Piotra S. *na tej Opoce buduję.* Ale rzekł: *będę budował Kościół mój.* Przeto za czasow Chrystusa ieszcze Kościół niebył wystawiony, ale dopiero po śmierci iego wystawiony był przez Apostołów.

Odpowiedz. Ze Kościół Chrystusow fundowany jest przed śmiercią iego iako się pokazało. Rozmnożenie zaś, y ugruntowanie, albo utwierdzenie Kościoła stało się po śmierci Chrystusa, y o tym samym mówi Jzaiaśz. J Teologowie tak rozumieją, że Kościół Chrystusow z boku iego wypłynął, tym senssem: iż przez ranę w boku zadaną zafłużył Chrystus rozmnożenie Kościoła swego. J to co Chrystus rzekł do Piotra S. *będę budował Kościół mój* nie ma się rozumieć; iakoby dopiero się Kościół zaczął na Pietrze, y Apostołach; bo go Chrystus sam przez się zaczął postanowiwszy tak wiele Pasterzow Kościoła, mianwszy tak wiele owiec, w owczarni swojej. Ale się ma rozumieć o rozmnożeniu rozszerzeniu y utwierdzeniu Kościoła, sprawionym przez Piotra S. y Apostołów. Do tego, że Chrystus jest pierwszym fundamentem Kościoła Boskiego, a Apostołowie SS. drugim fundamentem, dla tego Chrystus Pan ten że Kościół Boski który na nim iako na pierwszym fundamencie ufundowany jest, obiecał go także fundować na Apostołach, iako na drugim fundamencie.

*Pytanie. 4. Jeżeli Chrystus żył tu na świecie był
głową widomą, y Papieżem Kościoła widomego, jeżeli
y teraz jest głową tegoż Kościoła?*

Heretycy jedni trzymają że Chrystus na świecie żył był głową
Kościoła, y teraz jest, a inne teraz głowy w Kościele nie-
matz tylko sam Chrystus. Inni trzymają: że Chrystus żył na
świecie nie był głową Kościoła, ale dopiero stał się głową Kościo-
ła, y to niewidomą po Wniebowstąpieniu swoim. Przeciw którym.

K O N K L U Z Y A

*Chrystus żył na świecie był widomą Kościoła głową
y teraz jest.*

Prawda i. Za czasów Chrystusa na świecie żyjącego, był Ko-
ściół Boski od Chrystusa fundowany, y wystawiony, iako się
pokazało w pierwszej notacji, y ten zaś Kościół nie mógł być
bez najwyższej głowy najwyższego Rządcy y Pasterza. A ta
najwyższa głowa Kościoła był Chrystus, częścią że on był Ko-
ścioła fundatorem, częścią że Paweł S. Chrystusa nazywa był
głową Kościoła, iako w drugiej notacji pokazaliśmy. Był zaś
Chrystus głową widomą Kościoła; bo go widomie postanowił,
widomie rządził, widomie wiary uczył, widomie Sakramenta y
prawa postanowił, widomie Biskupów y Xieży poczynił, wido-
mie ofiarę krwawą na Krzyżu oddał Panu BOGU za cały świat.

Ażecz / Chrystus Pan po Wniebowstąpieniu swoim usiad-
szy na prawicy BOGA Ojca, został głową Kościoła. Tak bowiem
czytamy u Pawła S. ad Ephes. 1. *Wyskrzesawszy go od zmarłych y*
posadziwszy go na prawicy swojej w Niebiosach nad wszystkie Pań-
stwa y Moarstwa, y wszystkie rzeczy poddał pod nogi jego, y onego
dał za głowę naa wszystkim Kościołom, który jest ciałem jego. Więc
Chrystus żył na świecie nie był głową widomą Kościoła; ale
tylko po Wniebowstąpieniu swoim, został głową Kościoła a
Głową niewidomą.

Odpowiedź. Chrystus Pan y na ziemi żyjąc był głową Kościoła; bo go fundował y postanowił rządzić nim widomie, iako sam o sobie mowi: *Ja jestem Pasterz dobry.* Był y po wniebowstąpieniu swoim, y jest głową tegoż Kościoła, z tą jednak różnością, że po Wniebowstąpieniu swoim stał się głową Kościoła po całym świecie ogłoszoną y wstawioną. Nás w świecie zaś żyjąc był głową Kościoła, ale od świata w zgorszoną. Zaczyn. Paweł S. to tylko mowi: że Chrystusa po Wniebowstąpieniu jego Pan BOG ogłosił y wstawił za głowę Kościoła swego, który za żywota swego lubo był głową Kościoła, nie był iednak za takiego na cały świat ogłoszony, ani wstawiony ale y owżem był wzgardzony.

Proba y drugiey części. Paweł S. a 1 Ephe. 1. ucy że Chrystusa po zmartwychwstaniu, y w Niebowstąpieniu jego dał BOG za głowę Kościołowi swemu S. Więc y w niebie zostający teraz jest głową Kościoła S. A nie głową widomą; bo nie widomie rządzi Kościołem Świętym, to jest przez wewnętrzne ludzi n. wier. w natchnienia, iak się mają rządzić, y przez wewnętrzną łaskę Boską którą w ludziach sprawia. Widomą zaś głową przy oleyściu z świata tego, postanowił Chrystus Pan Piotra S. y jego sukcesorów. O czym niżej gdy o Papieżu mowić będziemy.

Pytanie 5. Ponieważ ten Kościół wojniacy jest widomy, ktorzyż ludzie wchołza w ten Kościół? Czy Chrystus Pan jest głową tego Kościoła; y ktorzych ludzi jest głową, a ktorzy członkami ciała jego mistycznego, to jest Kościoła S?

Różnie różni rozumieli, y uczyli: Zkaż kilka było heretyckich Opinii. Jnni nauczali: że Kościół jest samych y wszystkich przeznaczonych zgromadzenie: tak Wikleff y Huts trzymali, iak ma Koncylium Konstancyeńskie Sess. 15. a. 5. Jnni rozumieli, że Kościół jest ludzi doskonałych, żadnego grzechu nie mających, wielkość: Tak Pelagianie trzymali: iak S. Aug. opusłue o herezyach. c.

88. Toż przypisuje Anabaptystom Kalwin lib. 4. inst. Jnni trzymali: że Kościół jest zgromadzenie sprawiedliwych, albo raczey tych, którzy nigdy nie upadli w wyznaniu wiary. Różnia się zaś ci od pierwszych, że tamci odrzucali wszystkich grzeszników, ci zaś, tylko znacznych. Jnni znowu nauczali: że żadnego grzechu powszechnego nie ma sz z natury swojej, ale wszystkie śmiertelne z siebie. Powiezechre zaś z miłosierdzia Boskiego, że niemi, wierzącym nie winnie; iako Luter, y Melanchton, y ten odrzuca od Kościoła grzeszników: Przeciw tym.

K O N K L U Z Y A

Chrystus Pan jest głową wszystkich ludzi, lubo nie iednako w wszystkich, według różnych Sposobow, ktoremi oni z Chrystusem, iak z Głową w Kościele S. iak w ciele mistycznym, łącza się y iednocza, S. Th: 3. p. q. 8.

Racya. Kościół cały jest iedno Ciało Mistyczne, przez podobieństwo do ciała naturalnego ludzkiego, ktore według różnych części ciała, rozne ma akcyę; iak Apostoł S. ad Rom. 12. mowi: *Jako w iednym ciele, wiele członkow mamy, wszystkie zaś członki, nie iedną akcyę mają; tak wiele nas, iedno ciało iestesmy w Chrystusie: każdy zaś z osobna, ieden drugiego członki.* J w liście I. do Koryntow. c 12. *Jako iedno ciało jest, a członkow ma wiele, wszystkie zaś członki ciała, lubo ich jest wiele, iedno iednak jest ciało: tak y Chrystus. Albowiem w iednym Duchu wszyscy my, w iedno ciało ochrzczeni iestesmy, lubo Żydzi, lubo Poganie, lubo niewolni, lubo wolni &c.*

Ta zaś jest rozność między ciałem naturalnym ludzkim, y Ciałem Mistycznym Kościoła. Ze członki ciała naturalnego wespół są wszystkie; członki zaś ciała mistycznego nie są wespół wszystkie: bo ciało mistyczne Kościoła, jest z ludzi postanowione, którzy byli od początku świata, y będą aż do końca iego. Ani też są według łaski Boskiej wespół wszystkie; bo z tych którzy zayduia się iednego, czasu, niektorzy niemają łaski Boskiej

iednak ią mieć mogą potym; która już miała inși. Więc też członki ciała mistycznego rozumieją się być, nie tylko że są aktualnie w rzeczy samej ale też że mogą być: nie które jednak tak mogą być że nigdy to nie przyjdzie do skutku samego: Nie które zaś tak, że to przyjdzie do skutku samego. To zaś według trojakięgo gradusu, albo sposobu: z których pierwszy jest przez wiarę S. Drugi jest przez miłość tej podróży: Trzeci przez używanie chwały Niebieskiej. Więc tedy biorąc rzeczy według całego czasu tego świata, Chrystus; Pan jest głową wszystkich ludzi, według różnych jednak gradusów: A naprzód y pryncypalnie jest głową tych, którzy aktualnie złączeni są y zjednoczeni przez chwałę niebieską, iako Anieli y inni SS. Powtórnie jest głową tych, którzy aktualnie w samym skutku są złączeni y zjednoczeni z Chrystusem przez miłość, na tym świecie żyjący, iako są sprawiedliwi ludzie. Potrzebie jest głową Chrystus tych, którzy aktualnie w skutku są złączeni y zjednoczeni z Chrystusem przez wiarę prawdziwą; iako są wierni w wierze Chrystusowej, y w Kościele jego zostający. Pozwarte jest głową Chrystus tych, którzy mogą być złączeni z Chrystusem; która jednak możność jeszcze nie przywiedziona jest do skutku, (że nie są aktualnie złączeni) Piąty raz, Chrystus jest głową tych, którzy mogą mu być złączeni, która jednak możność nigdy nie przyjdzie do skutku: iako ludzie na tym świecie żyjący, którzy nie są przeznaczeni, którzy jednak z tego świata zchodzący przestają być wcale, członkami Chrystusa; bo już w ten czas nie mają możności, aby się z nim złączyli.

Zkąd, mamy według S. Tomasz. Naprzód że żyjący w chwale Niebieskiej są aktualnie w samym skutku członkami Chrystusa Pana. 2. Ludzie na świecie żyjący, złączeni z Chrystusem Panem przez miłość, to jest w miłości Pana BOGA żyjący, są aktualnie członkami Chrystusa Pana y nazywają się doskonałi wierni. 3. Ludzie złączeni z Chrystusem przez wiarę jego Świętą, to jest w wierze jego S. zostający, są zgoła aktualnie członkami Chrystusowemi.

stusowemi, ale nie doskonałe dla wiary, która łączy człowieka Chrystusowi nie doskonałe, to jest, ażeby człowiek przez Chrystusa doświadczył żywota łaski: bo wiara bez dobrych uczynków, umiera. Którzy zaś członkami są Chrystusowemi przez aktualne złączenie miłości nie znają grzechu śmiertelnego przez któryby odłączył ich od miłości swojej Chrystus: iak S. Th. explikuje, y konc. Trident. Sess. 6. can. 2. J rzech wszystkich głową Chrystus Pan. 4. Jest głową wszystkich przeznaczonych do nieba, lubo nie są aktualnie złączeni z Chrystusem, mogą jednak być złączeni z nim przez wiarę &c. 5. Jest głową na ostatek Chrystus odrzuconych od Nieba, z teyże racyi, że mogą y ci być złączeni z Chrystusem na tym świecie, iakim sposobem, lubo przestają być wcale członkami Chrystusowemi zehodzący z tego świata: bo już potym niemoga być złączeni żadnym sposobem; iako y potępieni wszyscy, y czarci nie są członkami Chrystusowemi; bo ani są złączeni z Chrystusem iakimkolwiek sposobem, ani żadnym niemoga być złączeni.

J ta jest pewna u wszystkich: że Kościół S. nie tylko z przeznaczonych, ale też y z odrzuconych jest złożony. Chrystus albowiem w Ewangelii przyrównał Kościół swoy do niewodu puszczanego w morze, y z wszelkiego rodzaju ryb dobrych y złych zgromadzającego: także do boiewiska, albo mieysca na którym plewy y pszenica naydują się: także do roli, na ktorej y dobre ziarno y kakol urosł: także do Bankietu weselnego, na który y dobrzy y zli są zaproszeni, także 10. Pannom z których pięć mądrych y pięć głupich było; także do Owczarni, w ktorej naydowały się y barany y kozły. Znowu Apostoł S. 2. ad Timoth. c. 2. Kościół przyrównał do domu wielkiego, w którym były naczynia różne, nie które na honor, nie które zaś na żelżywość. Przez ryby zaś złe, przez plewy, przez kakol, przez złych gości, przez głupie Panny, przez kozły, przez naczynie zelżywe, nie co innego znaczy się, tylko odrzuceni od Nieba: (iak Conc. sol. 262. de objecto fidei Num. 5) Więc. &c.

Pytanie 6.

*Pytanie 6. Jeżeli Kościół S. Chrystusowy może zbłądzić
w wierze y upaść?*

Jest to osobliwa kontrowersya między Rzymskimi Kátolikámi z jednej strony, á między Lutrami y Kalwinami z drugiej strony. Ci trzymają iż może zbłądzić zle wierząc y zley wiary nauczając: á zátym że może y upaść, y zginać. Jáko od czasu Grzegorza W. po pięci set lat od národzenia Pańskiego, zbłądził y upadł, nie trzymając wiary prawdziwey, którą od Chrystusa wzięta trzymał przedtym: y iák raz zbłądził w wierze y upadł tak więcey nie powstał, y nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym, tylko u samych Lutrow y Kalwinow. Kátolikow zaś przeciw Lutrom y Kalwinom jest.

K O N K L U Z Y A.

*Cały Kościół S. áni zbłądził w wierze, áni zbłądzić,
upaść y zginać może.*

Racya 1. z Pisma S. U Mate. S. c. 16. rzekłszy Chrystus do Piotra S. te słowa: *Ty jesteś Piotr, y na tej opoce wyślawię Kościół mój, którego niezwolnią bramy piekielne*, gdzie Chrystus obiecał Kościołowi nie upadać, áni w błędy y herezya wpadać, oo których bramy piekielne to jest zdrada czartowska prowadzić ludzi zwykła. A obietnica Chrystusowa jest zawsze prawdziwa y nigdy się to odmienić nie może, co on przyobieczał. U Pawła S. także 1. ad Timoth. 3 czytamy: że Kościół Boski jest Domem Boga iáfirmamentem, y kolumną prawdy, nie może wierzyć, áni uczyć przeciw prawdzie. Więc Kościół wszytek Chrystusa, niemoże zbłądzić áni w heretyckie błędy upaść. Także S. Cyprian lib. de unitate Ecclesiae c. 5. *Nie może się zepsować, oblubienica Chrystusa i st nie zepsowana, y wstydliwa.* Gdy by zaś Kościół S. który jest Chrystusa, oblubienica, miał w wierze zbłądzić, tá oblubienica, Chrystusa, byłaby zepsowana, y od Chrystusa tym samym odrzucona. Więc Kościół S. niemoże w wierze zbłądzić.

Rzeczysz.

Rzeczysz. 2. Gdy by Kościół wszytek zbłądził albo mógł zbłądzić w wierze, toby ten błąd przypisany był Chrystusowi y Duchowi S; bo Chrystus iest głowa Kościoła, a Duch S. iest sercem, akcyę zaś każdego ciała tak przyrodzonego iako y politycznego, albo miśtycznego głowie y sercu ciała przyczynia się &c. Węze Chrystus y Duch S. błądzić nie mogą ani też wszytek Kościół S. może w wierze zbłądzić.

Rzecz 3. Kościół Chrystusow widomy wziął obietnicę od Chrystusa, iż w wierze zbłądzić niemił, która obietnica Chrystusa sprawdzić się musi, y Kościół Chrystusow widomy iest firmamentem y kolumną prawdy; bo to Paweł S. rzekł o Kościele widomyim Chrystusa; mowił bowiem o takim Kościele, w iakim sam był. A Paweł S. był w widomyim Kościele Chrystusa. Więc y Kościół widomy Chrystusa w wierze zbłądzić nie może.

Rzecz 4. Gdyby Kościół Chrystusow widomy po pięciu set lat w wierze upadł y zolał y zginął: a sam tylko Kościół Chrystusow nie widomy po tych pięciu set lat aż do czasow Lutry y Kalwina trwał, toby przez te wszystkie lata tak wiele ludzi nie będąc w tym niewidomyim y tajemnym Kościele, nie mogliby go widzieć y o nim wiedzieć, a z tym niemogliby się z nim ziednoczyć, a niemogąc się z nim ziednoczyć, nie podobna też rzecz by była żeby mogli być zbawionemi; bo żaden niemoże być zbawiony który nie może być z Kościołem Chrystusowym ziednoczony. A przecię każdemu ná świecie żyjącemu iest rzecz można y podobna aby był zbawiony. Więc &c.

Rzecz ostatnia. Albo ci ludzie wierni, którzy byli niewidomi y tajemni, Kościół niewidomy Chrystusow postanawiający, publicznie y w Klar wiare Chrystusowa wyznawali, żadnego nieczyniąc bałwochwalstwa, żadney złey sekty przeciwney wierze Chrystusowey nie przyjmując. Albo nie? Jeżeli publicznie y w Klar wiare Chrystusowa wyznawali, odstępując bałwochwalstw, y nie przyjmując złey Sekty, tedy widomy Kościół Chrystusow postanowili. Jesli zaś publicznie y w Klar wiare Chrystusowey

niewyzna-

niewyznawali, tedy żaden z nich, zbawion nie jest; bo wyznanie publiczne y iawne wiary Chrystusowey potrzebne jest do zbawienia według nauki Pawła S. ad Rom. 10. *Sercem wierzyt potrzeba dla usprawiedliwienia, usły zaś wyznał wiarę należy dla zbawienia.* Ju Math. S. c. 10. czytamy: *Wszelki który się mnie zaprze przed ludźmi y ja go się zaprę przed Oycem moim.*

A R G U M E N T A

Argument. 1. Chrystus jest głową y Duch S. sercem każdego człowieka wiernego, a przecie każdy z osobna człowiek wierny może zbłądzić w wierze y upaść. A ten iego błąd, nie może być przypisany Chrystusowi y Duchowi. Więc lub Chrystus jest głową całego swego Kościoła y Duch S. sercem, przecie jednak może cały Kościół Chrystusow widomy zbłądzić w wierze, y upaść, a ten błąd iego nie będzie przypisany Chrystusowi ani Duchowi S.

Odpowiedź. Ze każdy człowiek wierny z osobna przez swoy błąd, może przestać być członkiem Chrystusa, iako głowy, dla tego iego błąd Chrystusowi y Duchowi S. nie może być przypisany. Cały zaś Kościół S. nie może przestać być mistycznym ciałem Chrystusa, według Boskiej obietnicy Oseæ. 2. *Zasłubię sobie ciebie w wierze na zawsze,* y tak iego błąd, byłby Chrystusowi y Duchowi S. przypisany.

Argument. 2. Przed tym Kościół Boski w wierze zbłądził, y upadł. Naprzód. Adam y Ewa utracili wiarę: mowi Ambrozy S. lib. de Par. c. 6. a oni na ten czas iami byli całym Boskim Kościołem. Potym cały Kościół w wierze zbłądził, gdy Aaron że wszystkiemi Zvdami cielcowi się kłaniał: Za czasow Eliafza Proroka wszystek lud Izraelski wiary odstąpił, a sam tylko Eliafz Prorok wiary dotrzymał; iako o sobie mowi, 3 Reg. c. 19. *Zysła-tem ja sam ieden.* Za czasow także Chrystusa cała Synagoga upadła, y Apostołowie SS. ktorzy byli Kościołem Chrystusa, utracili byli wiarę podczas śmierci Chrystusowey, że niewierzyli, aby Chrystus

zmarłych-

zmartwychwstał, które im niedowiarstwo, Chrystus wymawiał, Marci 16. Więc cały Kościół Chrystusow może zbłądzić w wierze.

Odpowiedź. Ze Adam y Ewa iż ich tylko dwoje ludzi było, byli tylko początkiem Kościoła, a nie Kościołem, który jest, zgromadzeniem wielu ludzi wiernych, a nie dwóch tylko: y tak luboby Adam y Ewa wiarę stracili, przecię iednak niemoże się mówić, żeby ná ten czas cały Kościół wiarę stracił, którego ieszcze ná ten czas niebyło. A do tego Adam y Ewa lubo zgrzeszyli łakomstwem y nieposłuszeństwem, nie zgrzeszyli iednak nie dowiarstwem, y wiary nie odstąpili. Inaczey y Kościół niewidomy w nich upadł by czego Lutrzy niepozwoła. Co zaś Ambrozy S. mówi że Adam y Ewa wiary odstąpili, y one utracili: ma się rozumieć o wierze złaczoney z miłością Boską, która się tylko w ludziach sprawiedliwych znajduje, a nie o wierze oddzieloney od miłości Boskiej; bo taka wiara bez łaski y miłości Boskiej znajduje się y w grzeszniku. Za czasow Moyżesza, nie cały Kościół w wierze zbłądził, ale tylko część; bo Moyżesz z Lewitami był, których dwadzieścia y dwa tysiące wiary Boskiej niestracili. Za czasow Eliafza także nie zbłądził cały Kościół; bo krolestwo Judzkie, do którego Jeruzalem należało, trzymało wiare, y miało wiele Krolow SS. Krolestwo zaś Izraelskie które było oddzielone od pierwszego, począwszy od Krola Joroboama po więkšzey części utraciło wiarę, y bałwochwalstwa się chwyciło; przecię iednak, y w tym krolestwie znajdowali się wierni: iako to Eliafz, y 7. tysięcy mężow, według świadectwa Pisma S. 3. Reg. 19. O których że Eliafz niewiedział, y rozumiał, że innych niemasz wiernych, oprócz niego w krolestwie Izraelskim, dla tego rzekł, że sam został, lubo nie sam był. Ani cała Synagoga Żydowska za czasow Chrystusa utraciła one wiarę, którą przedtym wyznawała, ale tylko odrzucona jest dla Ceremonii, y ofiar, ná ktorey miéсце Kościół Chrystusow nastąpił.

Odpowiedź ná to drugi raz. Ze Kościół Chrystusow miał obietnice Chrystusa, że w wierze nie miał zbłądzić, ani w błąd

Tc

w pasci;

w pasc; dla tego cały Kościół Chrystusow dla tey obietnicy zginąć niemoże; Kościół zaś lub złożony z pierwszych Rodziców naszych, lubo złożony z Żydow, albo Synagoga Żydowska tak za czasow Moyżesza, iak za czasow Eliafza, y za czasow Chrystusa, nie miała tey obietnicy Boskiej, żeby mogła wiecznie trwać, y wiary nieutracić. J owszem że Synagoga Żydowska była cieniem y znakiem Kościoła Chrystusowego, dla tego, iak ten nastał, Synagoga Żydowska iak cień iaki, zginąć musiała.

Náostanie Odpowiedź. Jż nie wszyscy Apostołowie SS. wiare; utracili, ale tylko czytamy o Pietrze S. że się był Chrystusa zaprzął. J o Tomaszu S. że nie dowierzał, żeby Chrystus zmartwychwstał. Do tego: oprócz Apostołow było tak wiele innych ludzi wiernych, iako to Panna Najsświętsza, tak wiele białychgłow pobożnych, tak wiele Uczniow Chrystusowych, y innych, ktorych Chrystus tyśaciami wiary S nauczył. J Chrystus niewszystkim wymawiał niedowiarstwo, ale tym ktorzy niedowierzali. J to niedowiarstwo Apostołow niebyło utraceniem wiary, ale tylko iakas boiaźn, y powatpliwość była, o zmartwychwstaniu Chrystusowym, gdy tak prętko o zmartwychwstaniu iego nieużyfzeli; iako sobie życzyli y obiecowali.

Argument. 3. Pod czas Aryanizmu pisze S. Hieronim, że cały świat zdziwował się iż tak w krotkim czasie Sektę Aryańską przysiał. Więc na ten czas cały Kościół Chrystusow wiare; utracił.

Odpowiedź. Ze Hieronim S. cały świat, za większą część świata bierze, która się Aryaństwem zarażiła. Nierozumie iednak żeby cały świat, to jest wszyscy świata ludzie, stali się Aryanami: bo cała prawie Gallia z Hilarym Piktawieńskim, y cały Rzym z duchownymi, y wiele innych ludzi po różnych świata częściach dotrzymali; Aryaństwem się niezarażili, y na ten czas Kościół Chrystusow w wierze nie zbłądził ani zginął. Znowu lubo Kościół partykularny Chrystusow na tym, albo na innym mieyscu zbłądzić w wierze może, y zginąć, iednak Kościół wżytek powzięcuny,

pow szechny, w całym świecie się znaydujący, zbłądzić nie może, w wierze upaść, y zginąć, dla racyi w konkluzyi położonych.

Argument. 4. Dan. 9. czytamy. *Ustanie hoſtya y ofiara: y u Łukasza S. c. 18. czytamy: gdy przyjdzie Syn człowieczy, rozumiesz że znaydzie wiarę na ziemi.* Więc zginie wiara, zginie y Kościół.

Odpowiedź. Ze Proroctwo Daniela było o mieyscie Jeruzalem, gdzie za zburzeniem iego od Rzymian, upadły hoſtye, ofiary. Na to zaś co Łukasz S. pisze.

Odpowiedź. Iż za czasow Antychryſta bardzo mało Chrześcian zoſtanie, niewzſzyſcy jednak wyginą; ale ich zoſtanie tak wiele, iak wiele będzie potrzeba na utrzymanie Kościoła Chryſtufowego.

Argument 5. Który ma Kalwin za Naymocniejszy. Koncyljum Generalne Bazylięńskie złożyło Eugeniusza z Papieſtwa, mając go za heretyka; a obratło Felixa za Papieża: z tym wſzytkim Eugeniusz wdarł się na ſtolicę Papieſką y onę znowu oſiadł, od ktorego inni Papieże Kardynałi Biſkupi nie byli należycie takimi, iako od nienależytego, bo zrzuconego Papieża pochodzący. Więc przynajmniej od tego czasu Kościół Chryſtufow zoſtający w poſtuſzeńſtwie pod Papieżem Rzymskim nie ieſt prawdziwym Kościołem Chryſtufa. Więc od tego czasu widomy Kościół Chryſtufow w wierze zbłądził, upadł, y zginął.

Odpowiedź. Koncyljum Bazylięńskie na początku było ważne; bo mu prezydował legat Papieſki. Potym zaś że powstało przeciw Papieżowi w dałſzych ſwoich Seſsyach y akcyach, ſtało się nieważne, ani mu daley legat Papieſki prezydował, y ſprawiedliwſi Biſkupi z niego się roziechali. Zaczym złożenie Eugeniusza z Papieſtwa, było nieważne, a zátym Eugeniusz zawnſze był prawdziwym y należytyym Papieżem: bo go za takiego uznało inne w Florencyi koncyljum, (które oraz się odprawowało, kiedy y koncyljum Bazylięńskie: a iuż nie ważnym będąc kończyło się) na którym koncyljum w Florencyi prezydował ſam Papież, y na nim był obecny Ceſarz Grecki, y Poſeł Ceſarza Łacińskiego. Jako tedy Eugeniusz zawnſze był prawdziwy, y należyty Papież, tak inni Papieże y

Biskupi odniego pochodzący, byli należycie takimi. A zatem y od czasów Eugeniusza Papieża, Kościół Chrystusów w posłuszeństwie u Rzymskiego Papieża będący, był y jest prawdziwym Kościołem, ani upadł, ani zginął. Zkąd iawnie się dowodzi, że gorsi są Lutrzy y Kalwini nad dawnych heretyków Donatystów, od których ten błąd wzięli. Bo Donatystowie udawali, że Kościół Chrystusów w świecie zginął, a tylko w samej Afryce przy Donatystach został, w czym iako nieprawdziwi, zwyciężeni, y z konfundowani są od Augustyna S. temiz racjami, które my mamy przeciw Lutrom y Kalwinom. Lutrzy zaś y Kalwini po pięci set lat, aż do czasów Lutry y Kalwina twierdzą iż Kościół Chrystusów tak zginął w całym świecie, że w żadnej świata części nie został, aż dopiero po tak wielu lat Luter, y Kalwin Kościół Chrystusów upadły podźwignęli, y wskrzesili. Aniewiedzą Lutrzy y Kalwini, iż przeciw swemu Kościołowi mówią: bo jeśli Kościół Chrystusów zginął był, y przez tak wiele lat go niebyło, toć y Kościół Luterski y Kalwiński zginąć może y zginie, a przytym Lutrzy y Kalwini niemoga być pewni zbawienia, w tak niepewnym Kościele swoim. Nie widzą y tego, iż gdyby Kościoła Chrystusowego przez tak wiele lat, aż do czasów Lutry y Kalwina niebyło, toby przez wszystkie te lata, artykuł ten wiary S. *Wierzę w Kościół S. Katolicki*, nie był prawdziwy; ponieważzby nie było na ten czas Kościoła Katolickiego. Artykuł zaś wiary S. *zawsze* być powinien prawdziwy.

K O N C Y L I U M.

Koncyljum w Kościele Chrystusowym, jest to zgromadzenie Biskupów, Pralatów, doktorów, narożeznanie, co jest artykułem wiary S. a co nie jest. Albo, na ustanowienie dobrych obyczajów Chrześcijańskich. Albo na zniszczenie złych obyczajów. Początek takiego zgromadzenia zaczął się od Apostołów SS. którzy najpierwsze koncyljum mieli w Jeruzalem, iak czytamy Aēt. 15. y dekret jego taki: *Zdało się Duchowi S. y nam Etc.* J ten dekret przyjął,

przyjął, y trzymał Kościół Chrystusow. Tym zaś Dekretem postanowili, aby narody nawrócone do wiary Chrystusa, nie podlegały prawu obrzezania y Moyżesza. Te zaś Koncylia są pożyteczne y potrzebne: częścią dla postanowienia, co należy do wiary, y do dobrych obyczajów: częścią, dla zwyciężenia nowo powstałych herezy, y dla poprawienia złych obyczajów, y zgorżczenia, y innych przyczyn, iako niezgod &c. Te zaś koncylia inne były *Generalne* na które zjeżdżali Biskupi z całego świata Chrześcijańskiego, y które były approbowane od Naywyszszego Pasterza, to jest Papieża. Inne były *nacyonalne* albo *Prowincyalne* na które zjeżdżali z całej Nacyi albo narodu Arcybiskupi y Biskupi, y na tych prezydował Patriarcha albo Primas. Inne znowu, były *Prowincyalne* koncylia, na które, zjeżdżali Biskupi iedney Prowincyi, y na tych prezydował Arcybiskup. Inne na ostatek były koncylia *Diecezańskie*, to jest osobney Diecezyi, na których prezydował Biskup teyże Diecezyi. Jz tych wszystkich iedne są całe approbowane od Papieża, inne częścią są approbowane częścią nie: inne zaś całe są odrzucone, y kassowane, inne na ostatek, ani są approbowane, ani kassowane.

Pytanie I. Jeżeli koncylium generalne Kościoła S. może zbłądzić w rzeczach należących do wiary S. y do obyczajów dobrych? Heretycy twierdzą że może zbłądzić.

Katolicy zaś przecza temu. Których jest.

K O N K L U Z Y A ..

Koncylium Generalne approbowane od Papieża nie może zbłądzić w rzeczach należących do wiary S. y do dobrych obyczajów.

R *Acyja. I. Kościół S. nie zbłądził w wierze S. ani może zbłądzić, bo jest Firmamentem y kolumną prawdy, tak, że go y bramy piekielne nie zwoiują według S. obietnice Chrystusa Pana y iak pokazaliśmy*

pokazaliśmy wyżej. Koncylium zaś Generalne; iest generalnym Kościołem Chrystusowym, y iego powagę wyraża y piasłwie, iako Oycowie SS. Atanazy, Euzebi, Grzegorz, y Synod osmy Aët. 5. nazywa koncylium bydź konsensem całego Kościoła. Więc koncylium Generalne należycie zgromadzone, y od Papieża approbowane, nie mogło, ani może zbłądzić. *Potwierdza się.* Koncylium pierwsze Apostolskie Jerozolimskie nie zbłądziło, ani zbłądzić mogło, że miało asystencyą Ducha S. dla konserwacyi Kościoła S. Każde zaś koncylium generalne należyte, ma asystencyą Ducha S. y samego Chrystusa Pana, iako obiecał mówiąc: *Gdzie są dwóch albo trzech zgromadzonych w Imię moje, wpośrodku ich jestem.* Więc żadne koncylium generalne nie może zbłądzić.

Podobno rzeką Kalwini albo Lutrzy, że y oni zgromadzaia się w imię Chrystusa Pana ná postanowienie czego około wiary. Ale.

Odpowiedź. Ze Chrystus Pan powiedział, iż niekażdy, który mowi: *Panie, Panie, wniydzcie do krolestwa Niebieskiego; ale który czyni wola Oycy iego.* Lutrzy zaś y Kalwini, nie czynią woli Oycy Chrystusa, Syna Bożego, którą opowiedział Apostołom, y światu całemu, iak iest wypisano w Ewangeliach SS. y owszem pśia, wywracają Pismo S. y przeciwnych rzeczy uczą. Więc nie asystuje im Chrystus Pan, lub iako by w Imię iego zgromadzonym. A zatym, ani należą do Kościoła iego, ani do krolestwa Niebieskiego, bo Krolestwo Niebieskie czasu tego mowi się Kościół, według Grzegorza S. hom. 12. in Evang. Math.

Probacya 2. Chrystus Pan Joan. 16. rzekł do Apostołow: *Duch prawdy nauczy was wszelkiey prawdy.* Także c. 14. obiecał Chrystus, że w Apostołach miał przemieszkiwać Duch S. ná wieki. Ze zaś Apostołowie byli śmiertelni, y docześni tylko. Więc w ich osobach niemał przemieszkiwać Duch S. ná wieki, ale y w Sukcesorach ich, to iest w Biskupach ná ten czas osobliwie, gdy są zgromadzeni ná koncylium, y traktują o wierze, o dobrych uczynkach Chrześcijańskich. A zatym Biskupi, tak zgromadzeni, cokolwiek

cokolwiek stanowią o wierze, y obyczajach dobrych, stanowią to przy asystencyi osobliwej, y z instynktu Ducha S. Więc nie mogą zbłądzić, przy asystencyi prawdy istotney, Ducha Przenajświętszego.

Ná ostatek. Wielka wątpliwość była o Liściach Pawła S. do Żydów, y o Liście drugim S. Piotra. c. 2. y o Liście trzecim S. Jana y o Liściach S. Jakuba y Judy, o Xiegach objawienie S. Jana jeżeli były prawdziwie Pismem S. A te wątpliwość zniósł koncylium generalne, y osądziło być Pismem S. iak pisze Balamini y inni, y sami Kalwini za Pismo S. przyjmują. Jeżeliby zaś miało w tym zbłądzić koncylium generalne, niemoglibyśmy ich mieć za Pismo S. ani sami Kalwini, iak mają. Więc koncylium generalne zbłądzić nie może &c.

ARGUMENTA Heretykow.

Argument pierwszy. Jsaia, & Oseaj 9. Gani Pismo Pasterzów, y Xięży stárego testámentu z głupstwa, y z fałszywych nauk. Więc koncylium złożone z Xięży zbłądzić może. Ju Piotra S. 2. Eph. c. 2. czytamy: *będą między wami fałszywi Doktorowie promowujący sekty zguby.* Toż czytamy Aët. 20. J Grzegorz Nazyanzen: w Liście do Prokopiusza tak mowi: *Abym się schronił przed wielkim Biskupów zgromadzeniem, bo żadnego końca dobrego y wesółego nie widziałem.* J Aug. S. lib. 3. contra Maximinum c. 14. mowi: *Ani ia z nauki koncylium Nicen'skiego, ani ty z nauki koncylium. Arimiń'skiego, nie dysputujemy przeciw sobie.* Ten że Aug. S. lib. 2. de Baptismo. c. 3. mowi: *Koncylia lub zupełne, jednak pierwsze od posledniejszych bywają poprawione.* Leo także Papież. Epist. 55. ad Pulcheriam lubo uznał koncylium Kalcedońskie, za pewne y ważne; przecię przyznaie mu Ambicya, y nie rozśadek. Więc koncylium generalne może zbłądzić.

Odpowiedź. Ná pierwszy zarzut. Ze tak w stárym testámentcie, iako y w nowym Xięża pojedynkiem zbłądzić mogą. Zgromadzeni jednak ná koncylium, traktujący o wierze całego Kościoła nie mogli

nie mogli zbłądzić. A osobiście nowego testamentu Xieża na koncylium zbłądzić nie mogą; bo obiecał Chrystus Kościołowi swemu, że zbłądzić y upaść mu nie dopuści; ktorey obitnicy Synagoga wstarym testamencie nie miała. *Ná drugi zarzut* z S. Piotra, y z Dzieiow Apostolskich, *Odpowiedź*: Ze tam mowi Pismo o Heretykach (iako są y Lutrzy y Kalwini) a nie o Katolickim koncylium. *Ná trzeci zarzut* z S. Grzegorza, *Odpowiedź*: Ze ten mowi o złych koncyliach, ktorych kilka takich za iego czasow było, ale też nie są approbowane od Papieža. Nie mowi tego zaś, o dobrym koncylium, iakie jest Niceńskie, y o koncylium, na ktorym był obecny, y na nim się podpisał. *Ná czwarty zarzut* z S. Aug. *Odpowiedź*: Ze Augustyn S. nie dla tego nie chciał Argumentować przeciw Maximinowi, z nauki koncylium Niceńskiego, żeby miał o nim rozumieć, iż to koncylium było nieważne, y błędne; bo ie miał zawnie za ważne, y naukę iego, za nieodmienną: ale wolał przeciw Maximinowi dysputować z samego Pisma S. To zaś dla tego mowił y czynił, aby też Maximin przeciw Augustynowi S. nie zażywał Argumentow, z koncylium Arimńskiego, które było nieważne, y nie należyte. A na drugim miejscu Aug. S. albo mowi o pierwszych złych, albo, nie approbowanych koncyliach, które od posledniejszych ważnych y approbowanych bywają kassowane: albo mowi o pierwszych approbowanych koncyliach, które czasem poprawiają posledniejsze koncylia, nie co należy do wiary, ale co należy do obyczajow, które według odmiany czasu, miejsca, osob, odmieniać się y poprawować przez koncylia muszą. *Ná piaty zarzut* z Leona Papieža, *Odpowiedź*: Ze mowi o koncylium pomienionym, co się tyczy do niektórych punktow, które Papież nie approbował, ani kassował. My zaś mowiemy, o koncylium approbowanym od Papieža, które tak approbowane zbłądzić nie może.

Argument. 2. Wiele jest takich koncylii, które błędziły; bo czytamy 3. Reg. c. 20. Ze koncylium Prorokow zbłądziło. 2. Marci 14. czytamy że koncylium na ktorym kaifasz prezydował zbłądziło,

działo, bo nie uznało Chrystusa za prawdziwego Mesyasza, y Syna Bożego. 3. Koncylium Apostolskie aēt. 15. zbłądziło; bo gdy Piotr S. dał takie votum, aby narodow do wiary Chrystusowej nawroconych, nie obligować do zachowania praw Moyżeszowych, koncylium nie przystało na votum Piotra S. ale raczey poszło za Sentencya Jakuba Apostoła, żeby ani krwi bydlęcey, ani ząduszonego bydlęcia, nie iedł; co było w prawie Moyżeszowym, y Żydowskim zwyczaj. 4. Koncylium Smyrneńskie, lubo było ważne y przyięte; bo na nim była potępiona herezya Photina; Jednak zbłądziło, bo błędy Aryusza potwierdziło. 5. Koncylium Sardyceńskie było przyięte, od Leona Papieża Czwartego, a przecię zbłądziło; bo o nim mowi Augustyn S. lib. 3. contra Cresconium, że to koncylium było Aryanow. 6. Koncylium Laodiceńskie zbłądziło nie przyiawszy za Piśmo S. *Xiąg Tobiasza, Judythy, Barucha, Eklezjastyka, Machabeyskich*, ktore Xięgi, za prawdziwe Piśmo S. przyięło koncylium Kartagineńskie trzecie. 7. Szoftego Synodu kanony są przyięte, bo ich iako ważnych zażywa Janocenty trzeci. J Siodmy Synod aēt. 2. a przecię na szoftym Synodzie było wiele błędow, iako to żeby heretykow drugi raz chrzcić, że Małżeństwo między Kátolikiem y heretyczką nie iest ważne &c. 8. Koncylium Konstantynopolitańskie za Konstantyna Kopronioma zakazało czcić Obrazow, y koncylium Frankofordskie koncylium zaś Niceńskie drugie, postanowiło cześć y honor Obrazom czynić. 9. Koncylium Rzyńskie pod Stefanem siodmym Papieżem skłówało wżysłkie Akta Formoza Papieża, a potym koncylium Rawańskie pod Janem dziewiatym skłówało akta Rzymskiego koncylium, a aprobowało akta Formoza Papieża, iako piśze Piaty. 10. Koncylium Rzymskie pod Mikołaiem drugim Papieżem strasznie zbłądziło, naucając, że nietylko ośoby chleba y wina konfekrowane, ale też y samo Cięło y krew Chrystusa iamić się, zębami trzeć się da. 11. Koncylium Konstancyeńskie Sefs. 13. exkomunikowało wżysłkich komunikujących pod dwiema ośobami chleba, y wina konfekrowanemi, a koncylium Bazyleńskie,

Czechom pozwoliło komunikować pod dwiema osobami: 12. Na koncyliach większa część konkluduje, przeciw mniejszey; która lubo. mniejsza trafia nie bydź y mędrszą, y pobożniejszą. Do tego nie możemy wiedzieć, które koncylia były należyte, y ważne, wierząc historykom; a ci zaś mogą, albo oszukać, albo bydź sami oszukanemi. Więc koncylia mogą błądzić.

Odpowiedź na pierwszą obiekcyę. Koncyljum tamto 3. Regū nie było Xięży y Biskupow, ale Prorokow, y to złych (iako świadczy tamże Piśmo S.) zgromadzonych od Króla Achaba, nie od Naywyższego Kapłana. J tak niedziw że błądziło. *Na drugą Odpowiedź.* Koncyljum Kaifazja po przyściu Chrystusa prawdziwego Mesiysza, iako y terazniejsze Żydowskie, już nie było ważne; bo było koncyljum niewiernych, lubo przed przyściem Chrystusa na świat, niektóre koncylia Żydowskie były ważne, y nie zbłądziły. *Na trzecią Odpowiedź.* Ze koncyljum Apostolskie w niwczym nie zbłądziło; bo lubo przyjęło sentencyę Jakuba Apostoła; nie odrzuciło iednak sentencyi S. Piotra, którego była sentencya, żeby narody nawrócone do wiary Chrystusowej, nie podlegały obrzezaniu, y owszem te sentencyę przyjęło koncyljum, do której sentencyi Jakub Apostoł przyłożył też swoją sentencyę: Nie bierąc iey z prawa Moyżeszowego, ale z natchnienia Ducha S. iako by to nigdy nie było prawo Moyżeszowe, żeby narody Chrześcijańskie, krwi y bydlat uduszonych nie zażywały, A w tym żeby się z Żydami, Chrześcianami brzydzącemi się, takimi potrawami, zgodzili, żeby przez tę zgodę łatwiey y prędzey z Żydow y narodow do wiary Chrystusowej nawróconych, w iedności powstał y rozszerzył się Kościół Chrystusowy; który iak prętko się rozszerzył, tak prętko też sentencya Jakuba Apostoła, w exekucyi ustatła, iako doczesna, y do pewnego tylko czasu trwająca: to jest, pokiby Kościół S. nie powstał w iedności z Żydow y z narodow Chrześcian, na którą sentencyę przydana Jakuba S. zezwolił y Piotr S. ani się iey sprzeciwił. J tak koncyljum Apostolskie nie zbłądziło, przyjęło sentencyę obudwuch Apostołow.

Aposto
było w
punkta
nie Kat
ięte: i
Odpowi
od Papi
bowane
prawd
sa dobr
stym d
Czesarz
nim zna
stantyn
przez sw
aus, in v
dieńskien
Obrazow
Na 9. Od
Ian iedna
pieżem,
skie popr
rzeczach
to jest co
ne od pos
larnych,
wiając się
sobach chl
stusowej,
Osoby chl
nie same c
że mające
stusanie w

Apostołów. *Ná czwarta Odpowiedź.* Ze pomienione koncylium było ważne, y approbowane y przyjęte; ale w niektórych tylko punktach. W innych zaś, iako to w wyznaniach heretyckich, y nie Katolickich punktach było odrzucone, y skasowane, ani przyjęte: iako pisze Hilarius de Synodis. *Na piata y inne podobne też Odpowiedź. Ná 6. Odpowiedź.* Ze koncylium Laodyceńskie nie było od Papieża approbowane. A koncylium Kartagińskie, było approbowane. *Ná 7. Odpowiedź.* Kanony szóstego Synodu, który był prawdziwym szóstym Synodem, za czasów Agatona y Konstantyna, są dobre y przyjęte: Inny zaś Synod, który zmyślono byź szóstym dla udania iego błędów, odprawiony za czasów Iustyniana Cezarza, nie był approbowany od Papieża. I tak niedziw że na nim znaydują się błędy. *Ná 8. Odpowiedź.* Ze koncylium Konstantynopolitańskiego Papież nie approbował, ani na nim sam, ani przez swych Legatów, prezydował, iako pisze Zonaras y Cedrenus, in vita Copronimi. Opponował się też Papież Frankofordieńskiemu koncylium, co się tkanie do punktu nieuznawiania Obrazów SS. y potępienia koncylium Niceńskiego drugiego. *Ná 9. Odpowiedź.* Ze lubo Stefan Papież Akta Fromoza skasował: Iac jednak Papież uznawszy, iż Formozus był prawdziwym Papieżem, Akta iego przyprowadził do waloru, y pierwsze Rzymskie poprawił koncylium, ale tylko w rzeczy prywatney nie w rzeczach publicznych do wiary całego Kościoła należących. I to iest co Aug. S. mowi: że pierwsze koncylia bywają poprawione od poślednieyszych, ale w sprawach prywatnych y partykularnych, *Ná 10. Odpowiedź.* Ze pomienione koncylium sprzeciwiając się y opponując Berengaryuszowi, który udawał, że w Ośrobach chleba y winy, niemaż prawdziwego ciała, y krwi Chrystusowej, ktorego nie gryzie zębami człowiek, ale tylko same Osoby chleba y winy; tedy przeciw niemu uczyło, mowiac. Ze nie same osoby czeze chleba, y winy zębami gryzie człowiek, ale mające w sobie ciało, y krew Chrystusa, albo że ciało Chrystusa nie w sobie samym łamie się, y zębami się gryzie, ale się łamie

y gryzie w swoich chleba y wina osobach, pod ktoremi zostaje.
Co nic innego nie jest, tylko że osoby chleba y wina nie czczą,
iako mówił Berengaryus, ale mające w sobie ciało y krew Chry-
stusa łamają się, y gryść się dają zębami; która nauka jest prawdzi-
wa Kátolicka, a nie bład. *Ná 11. Odpowiedź.* Ze koncylium Kon-
stancyjskie, ekskomunikowało Kommunikujących pod dwie-
ma osobami, bo Kommunikowali bez licencyi y dyspensy Ko-
ścioła. Z Czechami zaś Bazylejskie koncylium, dyspensowało
w takiej komunii, y licencyum na to, dalo. Zaczyn te dwoie
koncylia nie są sobie przeciwne. *Ná 12. Odpowiedź.* W zgroma-
dzeniach y radach politycznych trafia się, że większa część gło-
sami swemi, y sentencyami przeważy mniejszą część pobożniej-
szą y słuszniejszą; to jednak trwać się niemoże ná generalnym
koncylium Kościelnym, gdzie asystuje Duch S. gdzie prezyduje
Chrystus; niewiedomie przez siebie; a widomie przez swego Na-
miestnika. Tam tedy y większa część mniejszey za prawdę idącej,
ustąpić musi y zgodzić się ná jedno myśla, y prawdę uznać; bo
ich namiestnik Chrystusów pogodzi, do którego z iego urzędu
należy do prawdy ich przywozić y w niej ich utwierdzać.
y bez którego approbacyi koncylium nie ważne. *A ná przy-
dania obiekcyi.* *Odpowiedź.* Ze lubo tylko wiara ludzka docho-
dziemy przez Historyków y Autorów, które koncylia są ważne
y pewne, a które nie, jednak dobra o tym mamy pewność y
stateczną wiadomość: bo lubo Historycy, y Autorowie, osobno
każdego biorąc, mogą, albo siebie, albo kogo, oszukać; byż to
jednak nie możełgdy ich jest wielu, a ná jednoż się zgadzają,
y gdy jest o nich dobra opinia w mądrości ich, y światobliwości.
Jako lubo wiara ludzka wierzymy o Cynceronie, o Juliuszu &c.
że byli ná świecie, przecięż, mamy o tym nie odmienną pe-
wność.

Zkad wniesiesz, tę naukę. *Imo.* Ze koncylia partykularne,
nie approbowane od Papieża, nie stánowią coby należało do
wiary, y co by było tak pewne, iak pewny jest Artykuł wiary,
ale

ale ty
Racya
Papież
werlal
raza c
madze
y post
pewno

Papież
approb
gaci Pa
kcyi, w
y przec

nauka,
go Pan
przez
tencye
skie, pr
słowa lu
ruie, kt
pewnie
dzi wie
niewyra
wiodło,
giem Oy
osobach
z Bogie
bach K
się znad
Chrystu
że jest B

śle tylko postanowienia ich są pewną dobrą y poważną opinią. *Racya jest.* Bo takie koncylium może zbłądzić, ani bowiem od Papieża, jako uniwersalnego Pasterza y Doktora, który iako Uniwersalny Papież zbłądzić nie może, approbowane jest; Ani wyraża cały Kościół który zbłądzić nie może. Ze jednak jest zgromadzenie Biskupów, y uczonych, tedy propozycye ich, y postanowienia godne są, aby były akceptowane; bo mają tę pewność iż są ludzi godnych y uczonych.

Wniejesz. zd. Koncylium generalne przed approbacyą Papieża zbłądzić może, Bo alias gdyby zbłądzić niemogło, tedy approbacyi Papieskiej nie potrzebowało, a miánowicie jeśli Legaci Papiescy na nim nie sprawili się według Papieskiej instrukcyi, według ktorey jeśli się sprawili, to takie koncylium generalne y przed approbacyą Papieską zbłądzić nie może.

Wniejesz 3tio. Poważniesz jest nauka Pisma S, aniżeli nauka, którą czynią koncylia; częścią że Pismo S. są słowa samego Pana BOGA, od niego samego objawione, SS. pisařom, y przez nich napisane według nauki Pawła S. 2, Timoth. 3. Sentencye zaś y dekreta, które koncylia stanowią, nie są słowa Boskie, przez samego Pana BOGA do koncylium mowione; ale są słowa ludzkie, któremi jednak koncylium oznajmuie, y deklaruie, które jest Pismo Boże; a które nie, y iak się prawdziwie y pewnie rozumieć ma. Do tego, że z Pisma S. przez dyskurs dochodzi wiele prawdziwych konkluzyi, w piśmie utáionych, a dobrze niewyrażonych, iako to koncylium Niceńskie pokazało, y dowiodło, że Syn Boski jest iedneyże substancyi y istoty z Bogiem Oycem, a z tego Pisma dowiodło. Ze jeden jest BOG w trzech osobach. Więc osoba Syna Boskiego jest iedneyże istoty Boskiej z Bogiem Oycem. Alias nie byłby jeden BOG we trzech osobach. Koncylium szofie dekretowało że w Chrystusie dwie woli się znadują, Boska, y ludzka, fundament ten z Pisma S. mając, że Chrystus jest doskonałym Bogiem y doskonałym człowiekiem. Więc że jest Bogiem ma wolę Boską, że jest człowiekiem, ma wolę ludzką.

Tey

Tey konkluzyi wyraźnie niemałz w Piśmie, ale ia koncyljum z Pisma, iako własnego początku przez dyskurs wniosło. Ná ostátek Pismo S. żeby było pewne y prawdziwe nie potrzebuie aprobacyi Papieża; bo ma pewność y prawdę od samego Pana BOGA, á tylko Papieża potrzeba, áby deklarował, które iest prawdziwe Pismo S, á które nie, y tak się ma rozumieć. Koncylia zaś generalne, żeby były ważne y ákceptowane aprobacyi Papieskiey potrzebią.

Rzeczysz. Grzegorz S. lib. 1. Epist. 24. mowi: iż tak szanuję cztery pierwsze koncylia, iako cztery Xiegi Ewangelii S. Więc záłożno się máia koncylia y Pismo S.

Odpowiedz. Ze każde podobieństwo nie we wszystkim iest podobieństwo, iest tedy w tym podobieństwo, że tak Pismo S. iest prawdy y pewności nie odmienney, iako y decyzye które są ná koncyljach generalnych: z tym wszystkim Pismo S. ma prawdę. y pewność przez istotę swoię, y princypalnie: decyzye zaś uczynione ná koncyljach, máia prawdę y pewność przez uczestnictwo z Pismem S. od niego swoy biorąc początek y ná nim się funduiąc.

Pytanie 2. Do kogo należy naznaczyć, koncyljum generalne, y na nie konwokować Biskupow całego świata Chrześcijańskiego, to iest czy do Cesarza, iak chce Luter y Kalwin? czyli też do Papieża?

K O N K L U Z Y A

Naznaczyć koncyljum generalne y ná nie konwokować Biskupow całego świata Chrześcijańskiego, nie należy do Cesarza, ale należy do Papieża.

Racya 1. Koncyljum generalne zgromadzone bywa, w Imię Chrystusa, to iest powaga Chrystusa. Ze zaś sam Chrystus, niemoże widomie zgromadzać przez siebie samego, y sam ná nim

nim
Papie
Ausa,
w Ni
Kośc
Więc
iego
Jakoż
od C
iego
cyljum
należ
Cesar
á Pap
Więc
sterze
Cesar
Więc
stolki
wowá
iego z
Antio
ceńsk
nus lib
Walen
ziachac
mnie la
Koncyl
od Pap
Rufinus
zgroma
a. hist. c

niem przeydować, ale tylko przez swego Wikaryego, to iest przez Papieža. Więc do Papieža należy aby imieniem y powaga Chry-
 stusa, konwokował y zgromadził koncylium. 2. Chrystus Pan
 w Niebo wstępując nie zlecił Tyberyuszowi Cesarzowi rządu
 Kościoła S. ale Piotrowi S. mówiąc do niego: *Paś owce moje.*
 Więc też nie zlecił Cesarzowi, ale tylko Piotrowi y Sukcesorom
 iego Papieżom postanowić koncylium y ná nie konwokować.
 Iakoz y pierwsze koncylium Jerozolimskie nie było zgromadzone
 od Cesarza, ale od Piotra S. y ten miał pierwsze miejsce y ná
 iego zdaniu prześlalo całe koncylium. 3. Konwokować ná kon-
 cylium generalne Biskupow całego świata, gdy tego potrzeba;
 należy dla tego aby sádzili niektorych, ktorzy ná to zasłużyli.
 Cesarz zaś Chryześciański nie może sádzić Biskupow całego świata;
 a Papież może: bo w całym świecie ma nad niemi iurisdikcyę.
 Więc nie do Cesarza należy &c. 4. Papież iest generalnym Pa-
 sterzemowiec Chrystusowych, między ktoremi są Biskupi y sam
 Cesarz. Zgromadzać zaś owce należy Pasterzowi, a nie Owcy.
 Więc należy do Papieža. Ná ostatek, káanon stárodawny Apo-
 stoliki iest, ktorym postanowiono, żeby się nie godziło odpra-
 wować koncylium generalnego bez powagi Papiežskiej, y bez
 iego zdania. O tym pisze B. Marcellus Papież, in Epist. ad Epum
 Antiochię. Tenże káanon wznowiony iest, ná koncylium Ni-
 ceńskim pierwszym, iako świadczy Sokrates lib. 2. c. 13. y Sozome-
 nus lib. 3. c. 9. Tenże Sozomenus lib. 9. c. 7. pisze: że gdy B. Skupi
 Walentyniana Cesarza prosili, aby im dopuścił ná koncylium się
 ziać, y ono odprawić, odpowiedział: *do was to Należy, a nie do-
 mnie lavya należy czynicie co chcecie.*

Kazuje Keirwin z Magdeburczykami, że dawne generalne
 koncylia były postanowione, y zgromadzone od Cesarzow, a nie
 od Papieżow, iako o koncylium Niceńskim pierwszym pisze.
 Rufinus lib. 10. hist. c. 1. Także o Konstantyńskim pierwszym
 zgromadzonym od Teodozyusza stárszego, Theodoretus lib.
 1. hist. c. 9. Jinnych wiele koncylia albo sam Cesarz postanowił,
 y zgroma-

y zgromadził, albo jeśli Papież, to za konsensem Cesarza. Więc nie do Papieża ale do Cesarza należy naznaczyć, y zgromadzić koncyljum generalne.

Odpowiedź. Ze nig ly Cesarz sam swoią powagą nie postanowił koncyljum, ale tylko powaga Papieża. Jako o tym świadczy także sam Rufinus. Jakoż czytamy w szóstym Synodzie Aët. 18. że konstantyn Cesarz, z Sylwestrem Papieżem, złożyli wielki Synod Niceński. J konstatynopolitańskiego koncyljum, pierwzszego nie składał także Teodozyus, ale tylko rozłożył listy Damaza Papieża, przez które Papież konwokował na koncyljum, iako pisze tenże Theodoretus. Jinne koncylia dawne, Papież powagą swoią własną stanowił, przez Cesarzow ktorych w tym czasem zażywał. Jinne koncylia odprawwały się tak wolno, że Cesarze w nie się wdawać nie chcieli, chyba tylko w tym co należało do wykonania y utrzymania kanonow, kiedy ich w tym koncyljum y Papież prosili.

Rzecz. Koncylia dopiero nastály, kiedy nastáli bydź Cesarze Chrześcianańscy, Za Cesarzow zaś Pogańskich, niebyły koncylia, lubo byli Papieże. Więc nie od Papieżow ale od Cesarzow Chrześcianańskich zgromadzone były koncylia.

Odpowiedź. Ze dla tego za Cesarzow Pogańskich nie były koncylia lubo byli Papieże, że na ten czas były wielkie perfekucye, dla ktorych się chronić musieli Chrześcianie, a naybardziej duchowni, y Papież, y dla tego nie mogli się gromadzić na jedno miejsce. Ale y za Tyberjusza Cesarza Poganina, było w Jeruzalem koncyljum naypierwsze Apostolskie. Koncylia też na ten czas tylko powinny bydź, gdy tego potrzeba jest, y można je zgromadzić y odprawić.

Pytanie 3. Komu należy prezydować na koncyljum generalnym, czy Cesarzowi, czy Papieżowi, czy Patrijarfze czy Arcybiskupowi?

KONKLU-

K O N K L U Z Y A.

Samemu Papieżowi należy, albo przez siebie samego, albo przez swego Legata, albo przez kogo innego za jego konsensem, na koncylium generalnym prezydować, a nie Cesarzowi ani Patryarsze ani Arcybiskupowi.

Racya 1. Albowiem Papież jest naywyższym Pasterzem. Wszyscy zaś inni Duchowni y Cesarz, są owce iego: do Pasterza zaś należy prezydować owcom y niemi rządzić. Więc Papieżowi należy aby na koncylium, albo przez siebie samego, albo przez kogo swego z duchownych, prezydował.

Racya. 2. Na pierwszym koncylium Jerozolimskim prezydował sam Piotr S. y pierwsze miejsce miał, y on decydował, a wszyscy to przyjęli co on postanowił, iako czytamy Aët. 15. J Hieronim S. Epist. ad Aug. y inni Oycowie SS. toż trzymają. J taka zawsze była y bywa Praktyka, iż iak na dawnych pierwszych koncyliach, tak y na poslednieyszych prezydowali Papieże, albo przez siebie samych, albo przez swych Legatów. Więc to Papieżowi należy.

Rzeczysz. 1. Na pierwszym koncylium Niceńskim prezydował Cesarz, albo Konstantyn, iako pisze Brencyusz albo Cesarz Atanadius, iako pisze Kalwin, albo Eustachius Antyocheński, iako pisze Luter. Na koncylium Konstantynopolitańskim prezydował Cesarz y na innych koncyliach nie Papież, ale albo Patryarcha, albo Arcybiskup, albo Biskup prezydował. Więc &c.

Odpowiedź. Ze naprzod sami heretycy się nie zgadzaia, kto by taki prezydował, dla tego niegodni, żeby im była dana wiara. Na koncylium tedy Niceńskim prezydował Imieniem Papieža Hosius, y tam miał miejsce pierwsze, y naypierwszy się podpisał. Cesarz zaś tak na tym koncylium, iako na innych, jeśli był przez siebie, albo swego Delegata, za Prezydenta tam iednak nie siedział, albo za Sędziego, ale tylko za Assystenta, dla więkzszey powagi

Ww

zgroma-

zgromadzenia: I dla tego, aby on obecny obecnie też na samym koncylium akceptował dekreta y kanony uformowane na koncylium, y swoim przykładem drugich przywiódł do ich akceptowania. I niepierwey ale na ostateku na dekretach się podpisywał. Patryarchowie zaś na Nacyonalnych tylko prezydowali koncyliach. A jeśli kiedy prezydowali na generalnych to za konsensem Papieża, jeśli bez konsensu Papieża, to przez gwałt y moc Cesarza, iako prezydował Dyoskorus Biskup Alexandriyski, na koncylium drugim Effeskim, nie chcąc posłować Papieskich na prezydencyą przyjąć, przeciwktorey Akcyi wielki resentyment uczynił Papież. O tym pisze Zonaras in vita Theodosii.

Rzeczysz. 2. W starym testamencie w duchownych sprawach, osobliwemi byli sędziami Krolowie; Xiażeta, iako to Moyżesz Salomon, Dawid. Więc toż bydz powinno w nowym testamencie.

Odpowiedz. Ze Moyżesz nie tylko był Wodzem, ale też oraz był Naywyższym Kapłanem: Dawid, Salomon y inni byli Krolami, ale oraz Prorokami, ktorym extraordinarynie należało w dawać się w sprawy Duchowne, a ordynaryinie Kapłanom. Krolom tedy iako Krolom y w starym testamencie niegodziło się sądzić spraw duchownych, y tłumaczyć prawa Boskiego, ale tylko do nich należało prawo Boskie akceptować, wypełnić, y swych poddanych do wypełnienia iego prowadzić.

Pytanie 4. Do ktorych należy ordynaryinie stanowić prawo na koncyliach generalnych o koło wiary S. y dobrych uczynkow.

K O N K L U Z Y A.

Sami Biskupi ordynaryinie mają moc stanowić prawo na koncyliach generalnych w tych rzeczach, ktore należą do wierzenia y do uczynkow dobrych. Xiażeta zaś y Monarchowie

y Monarchowie bywaia ná koncyliach dla tego tylko,
ażeby byli świadkami dekretow, akceptuiac ie, y pod-
danych swoich przywodziac do wykonania ich.

Racya. 1. Własna powinność y własny urząd iest Pasterza pásć
owce, to iest uczyć ie tego, co wierzyć máia, y iák się spra-
wować według Pawła S. ad Ephes. 4. Swieccy zaś ludzie lub
uczeni nie są Pasterzami, ani wszyscy Duchowni, ále tylko sami
Biskupi iák czytamy Aët. 20. Gdzie mowi Pismo S. *Patrzcie siebie
y caleytrżody nad która was Duch S. uczynił Biskupami żebyście
rządzili Kościół Boski.* J u Jana S. w Rozdziale ostatnim rzekł
Chrystus Piotrowi Biskupowi: *Paś owce moje.* Więc ná koncy-
lium Biskupom samym należy stánowiąć, co należy do Wiary y
obyczajow, y dekretem swym stwierdzić, á nie do innych Du-
chownych, á mniey do Laikow y ludzi Swieckich.

Racya 2. Oycowie SS. uczą iák to Ambrosius Epist. 32
Hieronymus lib. 2. Apolog contra Rufinum, Aug. Epist. 119. y inni.
Ze koncylia są zgromadzeniem Biskupow. J Theodosius Junior
Cesarz in Epist ad Ephes Synodum in 1. Tomo. ejus Concylia c.
55. mowi: Ze się nie godzi w dawać w Kościelne sprawy tym,
ktorzy nie są Biskupami. Jákoż racya tego iest; bo traktować w
sprawach publicznych y Kościelnych, należy do osób publi-
cznych Kościelnych iák są Biskupi.

Rzeczysz. 1. Na pierwszym koncylium Jerozolimskim, za
czasow Apostolskich, nie tylko Apostołowie, ále y inni Xięza y
laicy zasiadali. Swiadczy o tym Pismo Aët. 15. *Zeszli się Aposto-
łowie, y starszyzna uważyt y rozsądzt tę kwestya. Tedy podobato
się postanowienie Apostołom y starszym y całemu Kościołowi.* 2. Kon-
cylium reprezentuie cały Kościół. Więc ná nim powinni bydź
y Biskupi, y Xięza y Xiążęta, y Laicy, y inni; bo ci wszyscy
należą do Kościoła. 3. Sprawa pospolita, pospolitym też zdaniem
y rozsądkiem powinna bydź osądzona, y umocniona: Co zaś

należy do wiary y do obyczajów Chrześciańskich, iest to sprawa pospolita wszystkich Chrześcian. Więc do koncylium wszyscy zarówno należą; bo na nim pospolita wszystkich o wierze y obyczajach Chrześciańskich zwykła się sprawa agitować. 4. Trąfiało się to, że iednego człowieka Laiką Sentencya y Votum, gdy miał fundament z Pisma S, więcej ważyła, niżeli Sentencye całego koncylium, ktore ná takim iego, samego przestało zdaniu. Więc &c.

Odpowiedź. Ná pierwsze. Ná pierwszym koncylium Apostolskim, w Jerozolimie byli Apostołowie, ale iako Sędziowie, do ktorych samych ferować y stánowiąć dekretá, y kánony należało, gdzie naprzód dał swoją Sentencyą Piotr S. ákończył Jakub S. Byli tam y Xięża, ale tylko do dysputy y szukánia prawdy należący, y Apostołów iako Sędziów informuiący o prawdzie, dla tego mówi tam Pismo: że Apostołowie y starfyzna z sobą konferowali, chcąc pilno doysć prawdy. Byli y Laicy ná tym koncylium, ale tylko zezwalający ná uczynione od Apostołów kánony, y one Akceptuiący, dla tego mówi Pismo, że się to podobato całemu Kościołowi. *Ná drugie Odpowiedź.* Ze koncylium reprezentuie cały Kościół, ale w Głowach y Pasterzach, iako są Biskupi Głowami y Pasterzami Kościołów, ktorzy też sami iako sędziowie y głowy należą do koncylium. *Ná trzecie Odpowiedź.* Do pospolitey sprawy o wierze, y obyczajach wszyscy w prawdzie należą, ale różnym sposobem. Biskupi iako sędziowie ostatnią Sentencyą dający, y postanawiający co wierzyć mają, y iákich obyczajów bydź mają Chrześcianie. Xięża y Laicy uczeni należyc mogą iako dysputuiący o podanych kwestyach, y prawdy szukaący. Xiążęta należą iako obrońcy Dekretów ferowanych, y przy prowadzający do wypełnienia kánonów. Jnni Laicy należą tylko słuchać y akceptować to, co ná koncylium postanowione iest. *Ná czwarte. Odpowiedź.* Kiedy iest koncylium należyte, lubo się godzi przed ferowanym dekretem y postanowionym kánonem, pod czas dysputy y Laikowi iednemu fundament z Pisma

z Piśma mającemu kontrować, już się to zaś niegodzi y bydź nie-
może po dekrete y postanowieniu kanonu.

*Pytanie 5. Jeżeli Papież ma moc y władza nad koncy-
lium generalnym? Czyli też koncylium nad Papieżem?*

K O N K L U Z Y A.

*Koncylium generalne należyte, niema mocy, y władzy
nad Papieżem prawdziwym, ale Papież raczey ma
moc y władza nad koncylium pominionym.*

Racya. 1. Papież jest głowa Naywyższa całego Kościoła Chry-
stusowego, a zátym jest głowa koncylium generalnego. Gło-
wa zaś jest godnieysza nad członki, y ma zwierzchność y rząd nad
temi wszystkiemi, ktorzy czynią cały Kościół Chrystusow. A do
tego Papież jest Wikarym Chrystusowym, iako osadziły koncylia
Lugduńskie, Florentskie, Konstancyeńskie potępiające herezya
Wikleffa, przeczając tego, żeby był Papież Wikarym Chrystusa.
Więc Papież iak powinien mieć zwierzchność, y rząd widomie
nad temi wszystkiemi, tak powinien mieć mieysce nad wszystkiemi.
A zátym y nad koncylium, nad ktoremi Chrystus niewidomie
ma rząd, y zwierzchność. I same koncylia wyznaia iak Papież ma
zwierzchność nad koncylium, bo koncylium Laterańskie Sess.
II. pod Leonem 10. Papieżem tak przyznaie temi słowy: sam
Biskup Rzymski iako mający powagę y zwierzchność nad wszy-
stkie koncylia, y toż koncylium Laterańskie przeciwny o tym
dekret postanowiony ná koncylium Bazyleeńskim, skłówało.
Siodmy Synód generalny Aët. 6. dekretował: że żadne koncy-
lium nie jest ważne bez powagi, y potwierdzenia Papieskiego.
June koncylia prosząc Papieża o potwierdzenie swych Aktow,
tym samym przyznaia Papieżowi starzeństwo y zwierzchność
nad soba. Ze tedy same koncylia tę zwierzchność, y starzeń-
stwo przyznaia Papieżowi, toć Papież ma nad nimi zwierzchność,
bo niemoże bydź, większa prawda o tym, iako że same koncylia
tę prawdę

te prawdę o sobie wyznaia. J to dostateczny dowód zwierzchności Papieskiej nad koncylium, że sam Papież wiele rzeczy y znacznych postanowić może bez koncylium, á koncylium nie może bez Papieża. Iáko to sam Papież, może postanowić Biskupstwa, może ie odmienić, ábo iedno pod drugie poddać, może śluby pielgrzymowania odmienić, y zamienić, może złożonych z Kapłaństwa przywrócić do Kapłaństwa, od Papieża ekskomunikowanego ábo wyklętego nikt ábsolwować nie może, tylko sam Papież, ábo iego Komisarz, sam Papież tylko może kánonizować Świętych, sam potwierdza obranych Cesarzow, ábo składa, do niego należy determinować co wierzyć mamy á co nie.

Racya 2. Przełożonego iest, y starszego, y mającego zwierzchność więkšzą, potwierdzać prawá, y dekreta. Papież zaś, ábo przez Legata y Komisarza swego, to czyni, y do niego należy konwokować koncylia ábo Synody generalne, y Papież Aktá ich, dekreta ich, y prawa ná koncyliach generalnych postanowione approbuie, y potwierdza, y żadne koncylium, áni kánony, y dekreta, y ustawy koncylium generalnego nie są ważne, bez approbacyi y potwierdzenia Papieskiego. Co y ustawiczna praktyká pokázuie y świadczy, że Papieże przez się ábo przez swych Posłow koncylia generalne approbowáli y potwierdzali. Ná koncylium Ierozolimskim przydował Piotr S. y iego Sentencya, żeby nie obligować narodow do wiary nawroconych, do obrzezania w prawie Moyżeszowym postanowionego, przyięło koncylium. Ná sławnym koncylium Niceńskim pierwszym Biskupi zgromádeni prošili Papieża błogosławionego Sylwestra, áby ich Akta, y kánony potwierdził, takie tedy potwierdzenie czytamy w dekrecie Papieskim. *Sylwester Papież Biskup Katolickiey y Apostolskiey stolicy rzekł: cokolwiek ná koncylium Niceńskim, postanowione iest ná zmocnienie S. Kościoła Kátolickiego y Apostolskiego od SS. Kapłanow trzystá osmástu, naszymi ustámi zgodliwemu potwierdzamy.* Ná koncylium Effeskim Postowie Papiescy S. Cyryllus y Archadius, Biskupi z Włoch Imieniem Celestyna Papieża przydowali,

y Akta

y Akta iego approbowali. Marcellus Papa. c. 1. diff. 17. mowi. *Zaden Synod nie może bydź zgromadzony bez woli Papieskiej, ani może sádzić żadnego Biskupa, który appellował do stolicy Apostolskiej, zkad ostatnia wychodzić powinna Sentencya.* Juliusz Papież pierwszy in rescripto contra Orientales c. 29. postanowił dekretem swym, żeby żadne koncylium nie było ważne, ktoreby powaga Biskupa Rzymskiego nie było stwierdzone. Toż y inni Papieże SS. postanowili y świadczą. Więc Papież ná każdym koncylium ma zwierzchność, y przełożenstwo. A zátym iest, y ma moc y władza ná każdym koncylium generalnym, á niekoncylium nad Papieżem, iák nie ktorzy chcieli.

A R G U M E N T A

Argument. 1. Lubo Papież iest głową każdego Kościoła partykularnego, y oddzielonego od drugih nie iest iednak głową wszystkich oraz Kościołów, á przytym nie iest głową generalnego koncylium.

Odpowiedź. Papież iest głową Kościoła Chrystusowego, á że wszystkie oraz Kościoły, są Kościołem Chrystusowym. Toć wszystkie iest głową. Do tego Papież nie tylko iest Pasterzem każdej owcy z osobna, ále wszystkich razem; bo wszystkie duchownie, pasie, y karmi, y cały Kościół nic innego nie iest tylko wszystkie partykularne Kościoły, w iedneyże wierze z sobą się zgadzające y ziednoczone. Ze tedy Papież iest głową wszystkich Kościołów partykularnych iest też głową y całego Kościoła Kátolickiego.

Argument. 2. Marcellin Papież złożony był z Papieństwa od koncylium. Liberiusz Papież złożony był z Papieństwa od Cesarza, ná ktore znowu od niego przywrocony, y rozkaz miał od niego, y od koncylium, áby oraz ná stolicy Papieskiej siedział z Felixem.

Odpowiedź. Ze koncylium nie złożyło Marcellina z Papieństwa, ale go prosiło áby on sam dobrowolnie z Papieństwa ustąpił; ponieważ

ponieważ mu zadawano niedowiarstwa grzech, co y uczynił Marcellin że dobrowolnie utąpił. A Liberiusza że zrucił z Papieństwa Cesarz, y koncylium, niedziwi; bo y Cesarz był Arianin, y koncylium Ariańskie.

Argument. 3. Math. 18. mowi Pismo. *Jeśli przeciw tobie zgrzeszy Brat twoy &c skarz na niego przed Kościołem.* Do tego Chrystus pomienione słowa rzekł do Piotra. Więc chciał Chrystus aby Piotr udał się w krzywdach swoich do Kościoła y sąd jego uznał być większy niżeli swoy sąd.

Odpowiedź. Ze skargę od nosić rozkazuje pismo S. do Kościoła, y przełożonego, lubo to bydz może y przy Assystencyi pospolstwa. Jeżeliby zaś sam przełożony zgrzeszył, to skarga na niego bydz ma przed starszym przełożonym, a ieśliby zgrzeszył Papież, to taka sprawę nasąd Boski oddać. Jeżeliby zaś kto zgrzeszył przeciw samemu Papieżowi, to go Kościołowi y na koncylium ma odnieść, ale nie przez siebie samego, to iest publicznie albo na koncylium, albo przy assystencyi pospolstwa może sądzić, publikować y exkomunikować, nie tak, żeby takiego Kościół albo koncylium sądziło, y karało o krzywdę Papieśką, ale żeby sam Papież sądził y karał przy assystencyi Kościoła, albo koncylium. A do tego pomienione słowa przydane, mowił Chrystus do Piotra, ktory ieszcze na ten czas niebył Papieżem.

Argument. 4. Papież iest członkiem według całego Kościoła. A członek iest mnieyszy od całego ciała. Do tego gdy członek iest zepsowany, y zarażony, trzeba odciąć od ciała, żeby się od niego nie zepsowało. Tak y Papież gdy zepsowany iest w obyczajach, od Kościoła odrzucić go trzeba, co się stać nie może tylko przez koncylium.

Odpowiedź. Ze Papież iest członkiem, ale przednim, to iest głową Kościoła, taki zaś członek mnieyszy iest w liczbie; bo się tylko za iedną liczy osobę, a Kościół większy iest w liczbie; bo iest mnostwo ludzi w wierze S. ziednoczonych y zgromadzonych. Większy zaś Papież nad Kościół y nad koncylium, będąc jego głową,

głowa á wielšzy godnošcią zwierzchnošcią. Ná to co przydano w Argumencie. *Odpowiedź.* Ze w Ciele przyrodzonym, dla konferwowánia ciała całego, takiego członku zepsowanego, który ieſt głowa nie odcinaia, ále tylko inne członki, gdy ſię pſuia, iáko to rękę, nogę, tak teſz y w ciele miſtycznym takiego członku, który ieſt głowa á nad ſobą wyſzey niema zwierzchnošci, iákiey nad ſobą niema Papieſz, trudno odciąć ále tę ſprawę Panu BOGU zlecić trzeba.

Argument. 5. W ciele przyrodzonym widzimy, ſe nie ſam ieden członek y iedna część ciała, ma moc, y władzę do ſpraw, y akcyi, ále ále y wſzytko ciało. Náprzykład w człowieku, nie ſamo oko widzi, ále wſzytek człowiek z okiem widzi. Więć y w Ciele miſtycznym, iákim ieſt koncylium oraz z Papieſzem, nie ſam Papieſz, który ieſt częścią tego ciała, ále koncylium oraz z Papieſzem máia moc, y władzę do ſpraw y akcyi Duchownych.

Odpowiedź. W ciele przyrodzonym kaſda czáſtka, y członek iego, niemocą ſwoią, ále mocą y władzą od całego ciała ſobie udzieloną, iáko inſtrument iego, ſprawuie y czyni ſwoie dzieła, y tak niedziw ſe nie iednemu członkowi ále całemu ciału przypisuię ſię takie dzieło, y akcyá. W Ciele zaś miſtycznym złożonym z koncylium, y Papieſza, część przednia tego ciała, to ieſt Papieſz niema mocy, y władzy od koncylium, ále od ſamego Chryſtuſa y tak w akcyach publicznych, naleſzących do całego Kościoła, nie generalnemu koncylium Papieſz, ále raczy to podlega Papieſzowi.

Argument. 6. Gdyby Kościół nie mógł Papieſza złego, y z pogorſzeniem ludzi żyjącego ſądzić, y z Papieſtwa złożyć, toby Kościół nie miał ſpoſobu uchronić ſię duchowney ruiny, y takby ſię ruynował przez Papieſza. Do tego, Papieſz zły, mógłby przeſładować wiernych y wexować, gdyby żadnego ná ſię nie obawiał, ſię ſądu.

Odpowiedź. Lubo Kościół nie mógłby ſądzić Papieſza, y z Papieſtwa złożyć, mógł by iednak Supplikować Panu BOGU

aby go albo naprawił, albo sam złożył z Papieństwa. Może przy-
tym onego Kościół upominać. A ieżeliby komu gwałt czynił
wałtem za gwłat oddać godzi się.

Argument. 7. Koncylium Konstantyńskie dekretoowało Sefs.
4. Ze koncylium generalne ma władzę od samego Chrystusa,
ktoremu każdy posłuszny bydź powinien, chociaż by był godno-
ści Papieskiej. I złożyło trzech oraz będących Papieżami, Jana
XXIII. Grzegorza XII. Benedykta XII. A obratio za Papieża
Marcina V. Także koncylium Bazyleńskie Sefs. 133. decidowało,
y kanonem postanowiło, aby wierzyć y tak trzymać, że koncy-
lium iest nad Papieża. To koncylium Bazyleńskie było ważne
y należyte; bo złożone było od Marciana V. Papieża, a potwier-
dzone od Mikołaja V.

Odpowiedź. Ze koncylium Konstantyńskie, nie mówi o
Papieżu prawdziwym; żeby miał bydź posłuszny generalnemu
koncylium, y pod sąd iego podpadać, ale tylko mówi o Papieżu
nieprawdziwym, y o intruzie na Papieństwo. Także mówi
o takim Papieżu, o którym iest powątpliwość, czy iest prawdzi-
wym Papieżem, czyli nie? taki podpada pod sąd generalnego
koncylium y pod iego decyzyę. Ják skoro zaś uznają że ten iest
prawdziwym Papieżem, iuż więcej koncylium nie ma nad nim
zwierzchności. Ják dobrze sobie postąpiło koncylium Konstan-
tyńskie, że trzech Papieżow, oraz będących, złożyło z Papie-
stwa; bo oraz trzech nie mogli bydź Papieżami, y była wątpliwość,
ktory z nich był Papieżem prawdziwym. Lubo zaś koncylium
bez Papieża, nie może decydować o wierze, y obyczajach do
cącego Kościoła należących, może iednak bez Papieża pod czas
Schizmy, y odszczepieństwa, osobliwie kiedy sprawa ma bydź
o samym Papieżu, czy iest prawdziwym Papieżem, czy nie? tę
sprawę decydować, y osądzić, a Kościołowi obmyślić głowę y
Pasterza. Koncylium zaś Bazyleńskie lubo ważne było konwo-
kowane, y ważne skończone w niektórych punktach, nie we-
wsiyftkich iednak; bo go Mikołay Papież potwierdził, co się
tknie

tkanie aktów około beneficjów y cenfur Kościelnych. Nie potwierdził go jednak, y owszem zakaśsował w tym punkcie, żeby koncylium miało być nad Papieża.

L A S K A B O S K A.

PRzez imię łaski albo łaskę, znaczą się dary darmo y ohotnie dane od Pana BOGA. Więciak te dary są troiákiego rodzaju, tak też y łaska troiáko się może rozumieć. *Naprzód* mniey własnie y obfzerno, á tak znaczy każde dobrodzieystwo od BOGA nam darmo y ochotnie dane, lubo do natury należy, lubo nad naturę jest. J dla tego Oycowie Synodu szóstego Act. II. w liście do Sofroniusza, nieśmiertelność Aniołów, lubo im przyrodzona, czynią za łaskę. J Aug. S. w liście 95. y 105. Stworzenie y konserwacya za łaskę poczytać uczy, że dawno y ochotnie od BOGA jest pozwolone. J tey łaski nie zápieiał Pelagiusz, y owszem oszukał Oyców koncylium Palestyńskiego, którzy pozwalają potrzebę łaski do spraw zbawiennych, ále zdradliwie przez łaskę rozumiał dobrodzieystwo stworzenia. Oczym Aug. S. Serm. 12. de verb. Apost. c. 7. *Powtore* łaska bierze się własnie y nie záíákikolwiek dar, przy stworzeniu darmo y choynie pozwolony, ále tylko za dary niektóre naturalne, żadnym sposobem niepowinne, iák w stanie całej natury był dar cáłości, y iák są w stanie natury zepsowaney, ratunki niektóre w posrzedku przyrodzenia ofobliwe, ktore bywają dawane do niektórych spraw trudnych, y heroiczych, rzádu przyrodzonego iák niżej. *Po trzecie* znówu jest *łaska naywłasnieysza* y znaczy tylko dary, y dobrodzieystwa nad wszelką powinność natury, dane nam przez Chrystusa ku naszemu zbawieniu. J ta jest własna y Teologiczna uwaga y rozumienie łaski. Około tey łaski Boskiey trzy błędy były Kalwina. *Pierwszy*, że sami tylko do Nieba przeznaczeni, mają łaskę Boską z zasług Chrystusa, á nie ci, którzy są ná wieczne potępienie przeznaczeni. Który bład iego, inż jest wyżej impugnowany pod Tytułem *Chrystus*. *Powtore* mowi, Kalwin z Lutrem. Ze łaska Boska

usprawiedliwiająca, nie jest wnetrzna człowiekowi, y wnetrznie się w nim znaydująca; ale jest powierzchowny fawor Boski ku człowiekowi, y miłość Boska, która człowieka kocha: albo jest samo Chrystusa usprawiedliwienie, y Swiatobliwość jego, gdy ia człowiek sobie applikuje y przyczytuje przez wiarę. *Po trzecio.* Mowi Kalwin, że łaska, człowieka wspomagająca do akcyi, y pomoc mu dająca do dobrych uczynkow, odbiera człowiekowi wolność, tak, że akcye, y uczynki człowieka, pochodzące z łaski Boskiej, nie są człowiekowi dobrowolne, ale niewolne y przymuszone, y człowiek mający taką łaskę Boską do pokutowania náprzykład, iuż nie ma mocy, władzy, y wolności do nie pokutowania. Katolickiey zaś y prawdziwey náuki.

K O N K L U Z Y A pierwsza.

Łaska Boska usprawiedliwiająca, jest człowiekowi wnetrzna, y wewnątrz się w nim znaydująca.

PRobuie się. Náprzód z Pisma S. Paweł S. 2. Cor. 1. mowi: *Nauczyt nas y dał nam zastawę Ducha w sercach naszych.* Jad Rom. 5. *Miłość Boska wlana jest w serca nasze przez Ducha S. który nam jest dany.* Ju Jana S. 1. Epist. c. 3. *Wszelki który się narodził z Boga, grzechu nie czyni; bo náśnienie jego jest w nim.* W pomienionych mieyscach Pisma S. y w wielu innych, iáwno czytamy, że zastawą, y dar Ducha S. y miłość Boska, dana nam jest y wlana w serca, y náśnienie Boskie w nas zostaie. Więcmamy to wnetrznie. Więć wnetrznie w człowieku znayduie się łaska Boska, w pomienionym Pismie wyrażona przez zastawę, y miłość Ducha S. y przez náśnienie Boskie. J Augustyn S. lib. de peccat. meritis. & remis. mowi: *BOG daie swego Ducha, naytajemnieysza wiernym łaskę, która tajemnie wlewa y działkom.* J koncylium Trident. Sess. 6. c. 1. tak uczy: *Ktoby mowił że ludzie stáia się usprawiedliwionemi, albo samym przyczytaniem usprawiedliwienia Chrystusowego, albo samym grzechow odpuszczeniem, bez łaski y miłości, ktoraby w serca ich* przez

przez Ducha S. wlana była, y ktoraby w nich wewnątrznie była, albo iż ta łaska która usprawiedliwionemi staliśmy się, jest tylko fawor Boski; niech taki będzie wyklęty

Probacya. 2. Człowiekowi bydź w łasce Bożej, nie innego nie jest, tylko bydź od Pana BOGA ukochanym, iako sami here-tycy przyznają. BOG zaś człowieka kochając, przez to miłowa-nie, sprawuje w nim wewnątrznie miłość y doskonałość nadprzy-rodzoną, która jest łaską Boską, czyniącą człowieka godnym mi-łości Boskiej; bo miłość Boska, tym się różni od miłości ludzkiej, że ta będąc nie płodna w rzeczy, którą kocha, dobroci nie spra-wuje; ale ją w niej supponuje y zayduie; miłość zaś Boska, że jest skuteczna człowieka kochając, y ordynując go do zbawienia wie-cznego, sprawuje w nim dobroć y doskonałość nad przyrodzoną, która jest łaską Boską czyniącą człowieka sposobnym, aby był w kochaniu Boskim. Jako bowiem BOG miłując rzeczy przyrodzone, sprawuje w nich dobroć y doskonałość przyrodzoną, tak miłu-jąc człowieka, a ordynując go do końca nad przyrodzonego, to jest zbawienia wiecznego, spręwuje w nim dobroć y doskonałość nad przyrodzoną, to jest wewnątrznią łaskę. Więc łaska Boska uspra-wiedliwiająca jest człowiekowi wewnątrzna, y wewnątrznie się w nim znayduie.

Rzeczysz. Przeznaczenie człowieka do Nieba, ma w sobie miłość Boska, a przecię to przeznaczenie nie sprawuje w czło-wieku łaski Boskiej; bo się trafia, że człowiek do Nieba przezna-czony nie ma łaski Boskiej, ale w grzechu zostaje. Więc miłość Boska, nie sprawuje w człowieku łaski wewnątrzney. Do tego nie-nawisć, którą człowieka grzesznego, BOG nienawidzi, nie w człowieku nie sprawuje. Więc ani miłość. Na ostatek Miłość iakiey rzeczy, supponuje dobroć iej, dla ktorey jest godna miłości, Ze zaś w człowieku grzesznym nie masz dobroci, ale złość, dla tego człowieka grzesznego BOG nie kocha. Więc miłość Boska nie sprawuje w człowieku dobroci y łaski wewnątrzney

Odpowiedź na pierwsze. Przeznaczenie człowieka do Nieba
zamyka

zamyka w sobie miłość Boska, ale nie zawsze jednakową; bo gdy człowiek do Nieba przeznaczony, jest w grzechu, na ten czas miłość Boska ku takiemu człowiekowi, nie jest skuteczna, y dla tego w nim nic nie sprawuje. Na ten czas zaś gdy BOG takiemu człowiekowi na pewny czas dekretem swoim postanowił dać łaskę swoją, ma ku niemu i miłość skuteczną, która w nim sprawuje łaskę wewnętrzną.

Na drugie Odpowiedź. Ze nienawiść jest odwróceniem się Pana BOGA od człowieka grzesznego, y dla tego nie w nim nie sprawuje, ale jeszcze od niego odbiera łaskę swoją. Miłość zaś Boska, że jest nawróceniem się Pana BOGA do człowieka, y zjednoczeniem się z nim, dla tego w nim łaskę swoją sprawuje. Do tego człowiek grzeszny, sam z siebie ma złość, y grzech, dla którego, godzien jest nienawiści Boskiej. Człowiek zaś nie grzeszny nie ma sam z siebie dobroci, y takiej cnoty, dla którejby godzien był miłości Boskiej.

Na trzecie Odpowiedź. Miłość ludzka dla swej niedoskonałości, suponuje dobroć w rzeczy, której się dotyka, miłość zaś Boska że jest doskonała, y skuteczna, nie suponuje dobroci w rzeczy, która miłuje, ale ją w niej sprawuje y czyni dobrą.

K O N K L U Z Y A druga.

Łaska Boska wspomagająca człowieka do dobrych akcyi, y do dobrych uczynków nie odbiera mu wolności, ani go przymusza do dobrych akcyi, ale go tak wspomaga do nich, że mu zostawia wolność y moc do złych akcyi.

R *Acy.* Albowiem uczy Piśmo S. że jedni idą za wolą Boską, y za jego powołaniem, iako uczynił Mateusz na cie siedzący, y Paweł w drodze będący, y Zacheusz na drzewie, y zboycy na Krzyżu zostający. Insi zaś iako Żydzi, sprzeciwiali się woli Boskiej,

iako

iako czytamy Act. 7. J inni o ktorých Prow: i. *Wzywalem was á wzgardziliście.* Więc tedy ci, ktorzy idą zá wola Boska. iako y ci, ktorzy się iey sprzeciwiają, álbo to czynią dobrowolnie álbo poniewolnie? Jeżeli dobrowolnie, tedy láska wspomagająca człowieka do tego, żeby szedł zá wola Boska nie odbiera mu wolności, y władzy, którą ma żeby zá wola Boska nie szedł gdy by, chciał, ale go przy tey wolności y władzy zostawia. Jeśli zaś nie dobrowolnie idą zá wola Boska, y inni jeśli nie dobrowolnie się woli Boskiej sprzeciwiają, to ani ci są godni zá to nagany, ani tamci pochwały. Więc láska Boska człowieka do akcji wspomagająca, lub skutecznie wspomaga, nie odbiera mu wolności, y władzy do opuszczenia akcji, álbo do czynienia akcji przeciwnych. Co y concylium Trident. Scs. 6. can. 3. uczy. *Ze ten wyklęty będzie, który by mówił że wola ludzka łaska Boska wzburzona do akcji, y wspomóżona, nie może się sprzeciwić łasce Boskiej y nie! ma wolności iść w kontr, á nie tam dokąd łaska Boska kieruje.* Toż uczy y, Aug. S. lib. de Spiritu & litera c. 34. *Przystat ná powołanie Boskie álbo nie jest to własney woli ludzkiej?*

Pytanie I. *Jeżeli człowiek mógłby co chcieć, álbo czynić bez łaski Boskiej?*

Odpowiedź. Ze nie może. Albowiem Apostoł S. ad Rom. 9. mówi: *Nie jest chcącego, ani bieżącego, ale zmiłuiącego się BOGA.* Sc. 2. Cor. 3. *Nie jesteśmy dostateczni myśleć co znas, iakoby z nas.* (to jest bez nas samych bez ratunku Boskiego) *dodacie. Ale wszelka dostateczność nasza z BOGA jest.* J S. Aug. lib. de Corrękt. & gratia. mówi. *Bez łaski, żadnego zgotá, lub myśleć, lub chcac, lub kochaiac, lub czyniac nie uczynia ludzie dobrego.* J concylium Arauxikańskie c. 19. *Natura ludzka, luboby w oney cátosci, w ktorey byta stworzona zostawała, żadnym sposobem samá siebie, żeby stworzyciel nie razował, nie zachowywała. Ziad, gdy bez łaski Boskiej, zbawienia nie mogłaby ustrzedz, które odebrała; iákże, bez łaski Boskiej mogła reparowát, co opuścila.* Et c. 20. *Wiele rzeczy w człowieku dobrych.*

dobrych się dzieje, których nieczyni człowiek. Zadnych zaś nie czyni człowiek dobrych rzeczy, którychby nie dał. BOG ażeby czynił człowiek. To jest według S. Augustyna. Cnotę BOG sprawuje w nas bez nas. Zkąd potrzeba wiedzieć: że naturę ludzką powinniśmy uważać dwoiako. Naprzód w swojej całości, to jest przed zepsowaniem jej, przez pierwszy grzech, iak była w pierwszym Rodzicu przed grzechem. Powtore: iak jest zepsowana przez grzech: natura ludzka tedy, w tym dwoiakiem rozumieniu potrzebowała pomocy Boskiej, żeby mogła czynić co dobrego, albo chcieć. Jednak człowiek w całości natury potrzebował mocy łaskawey, przydanej mocy naturalney, do czynienia dobra nadprzyrodzonego; ale w naturze skażoney potrzebuie nadwoie, to jest, aby uzdrowiony był, y nad to, ażeby dobro nad przyrodzonej cnoty mógł czynić.

Rzeczysz. Czego człowiek jest Panem, to jest w jego mocy. Człowiek zaś jest Panem swoich akcyj, osobliwie chcieć, co chce. Więc może chcieć, y czynić dobre, z siebie, bez łaski pomocy. Potwierdza się. Człowiek przez siebie samego może zgrzeszyć; Więc y czynić co dobrego: bo każdy może, to bardziey, co jest według natury jego, aniżeli co oprocz natury.

Odpowiedź. Ze człowiek jest Panem swoich, akcyj, y chcenia, y niechcenia, dla deliberacyi, która może się skłonić, y na tę, y na owę stronę; ale żeby deliberował albo nie (lubo y tego jest Panem) potrzebá, żeby przyszło do tego, żeby wolność woli, wrzuszona była od porządku iakiego powierzchownego, które jest nad rozum ludzki, to jest od BOGA. J dla tego rozum ludzki lubo zdrowy, niema tak panowania nad swemi akcyjami, żeby niepotrzebował wrzuczenia od BOGA; á daleko bardziey wola wolna człowieka słabego po grzechu; przez co przeszkodzona jest do dobrego dla skazitelnosci natury.

Ná potwierdzenie Odpowiedź. Ze zgrzeszyć, nic inszego nie jest, iak uśćać w dobrym; co przyzwolta jest komu, według swojej natury. Każda zaś rzecz stworzoná, iako nie ma; bytności, tylko od inszego;

inszego
brym
ustać
konfe

P

mo:

H
ni
życia
Boskie
ryby
wynie
wicz
od BO
w łask
iakoby
Bożey
do cz
ney,
dnak
ktore
Zostá
wedłu
ad Ro
znaien
pożyte
BOG
wszyst
jest o
y nie
iák y

infszego; y sama sobie nic iest, tak potrzebuie konferwacyi w dobrym, swoiey naturze przyzwoitym od infszego; Moze albowiem ustatc w dobrym, iako jmoze ustatc w bytnosci, iezeliby nie byla konferwowana od BOGA Wszechmogacego.

Pytanie 2. Czy czlowiek dostapiwszy łaski Bozey, moze bez pomocy Boskiej, chciec y uczynic co dobrego?

Herezya byla niektorych, ktorzy twierdzili ze moze. Ale to nie moze bydz. Wiec potrzeba wiedziec, ze czlowiek do zycia dobrego, sprawiedliwego, dwoiako potrzebuie pomocy Boskiej. *Naprzod*, potrzebuie pomocy daru Boskiego, przez ktoryby natura skazona uzdrowiona byla; a uzdrowiona, zeby byla wyniesiona, do czynienia uczynkow zasluguiacych na zywt wieczny. *Powtore*, potrzebuie czlowiek pomocy łaski, azeby od BOGA wzruszony byl do dobrze czynienia. Czlowiek tedy w łasce Bozey zostaiacy, nie potrzebuie infszego ratunku łaski, iakoby infszego daru wlanego, potrzebuie iednak pomocy łaski Bozey drugim sposobem; to iest, aby byl wzruszony od BOGA do czynienia dobrze, A to dla kondycyi natury ludzkiej skazoney, ktora, lubo przez łaske, uzdrowiona zostai na duszy; iednak ieszcze zostai w niej skazenie, y zaraza wedlug ciial przez ktore sluzy prawu grzechowemu, iak ad Rom. 7. mowi Apostol. Zostai takze, nie iaka ciemnosć nie umiejetnosci na rozumie, wedlug ktorey, cobyśmy sie modlili iak nalezy, nie wiemy; iak ad Rom. 8. dla roznych przypadkow, ze y samych nas nie poznaiemy doskonale, y nie mozemyszupełnie widziec, co nam pozyteczno iest: y dla tego potrzeba nam iest, azebyśmy od Paná BOGA protekcyá mieli, y od niego prostowani byli, ktory wszystkie rzeczy wie y wszystko moze; y dla tego tez przyzwoita. iest odrodzonym w Synow Boskich przez łaske iego, mowic; *y nie wiodz nas, w pokusy &c: y badz wola twoia, iak w Niebie, tak y na Ziemi.*

Rzeczysz. 1. Jezeliby czlowiek dostapiwszy łaski Boskiej,
Yy,
potrzebo-

potrzebował ieszcze inſzey pomocy łaski, ná to, áżeby był ſprawiedliwie, y żeby ſię wſtrzymał od grzechu; Zteyże racyi, luboby inſzego tego doſtąpił ráunku, ieszczeby potrzebował inſzego, y ták było by bez końca, co ieſt nie przyzwolta: Więć człowiek doſtąpiwszy raz łaski Bożey nie potrzebuie więcey pomocy. &c.

Odpowiedź. Ze ztąd tylko w noſi ſię, że człowiek doſtąpiwszy raz łaski Bożey iuż inſzey tákiey nie potrzebuie. Ale tylko pomocy, iák rzekliſmy. Ani łaska pierwſza przez to ieſt niedoſkonała, ani ná daremno dana, że człowiek miawſzy ją potrzebuie doniey pomocy; bo y w chwale wieczney gdzie łaska ieſt doſkonała w ſzelkim ſpoſobem człowiek potrzebuie pomocy Boſkiey.

Rzecz. 2. Duch S. w nas przez łaskę mieſzkający, iák Wſzechmogący, doſtateczny ieſt, áżeby nas náwodził do czynienia dobrze, y żeby nas od grzechu ſtrzegł. Więć nie potrzeba pomocy inſza nad łaskę Bożą.

Odpowiedź. Ze Duch S. oprócz ſkutku dárú wzruſza nas; y broní weſpoł z Oycem y z Synem.

Pytanie 3. Jeżeli człowiek bez łaski Boſkiey mógłby nie zgrzeſzyć? Celeſtynus trzymał że może, Rabbi Moýſeſz trzymał, że bez łaski Bożey y pomocy, może człowiek uſtrzedz ſię grzechow wſzystkich. My zaś przeciwn

Odpowiadamy. Ze człowiek w całości náтуры zoſtający, lubo mógł bez łaski Bożey nie zgrzeſzyć, ani ſmiertelnie, ani powszechnie; bo zgrzeſzyć, nic innego nie ieſt, tylko odſłapić od tego, co ieſt według náтуры. Czego mógł ſię człowiek uchronić w tamtym ſtanie. Jednak niemógł tego bez pomocy BOGA, iák konſerwuiącego w dobrym; inaczey y ſama by nátura w niepoſzła. W ſtanie zaś náтуры ſkażoney potrzebuie człowiek łaski Bożey uzdrawiającey náturę; áżeby koniecznie od grzechu w ſtrzymał ſię; ktore uzdrowienie, náprzód dzieie ſię w tym życiu náduſzy,

duży, iak wyżej. Jw tym stanie może człowiek wstrzymać się od wszelkiego grzechu śmiertelnego: nie może zaś wstrzymać się od wszelkiego grzechu powszedniego dla skażenia appetytu zmysłowego; ktorego wzruszenie każde zosobna, może rozum uskromić; ale nie wszystkie: bo gdy iedno usiłuje uskromić, podobno inne powstaie, także, że rozum nie ząwzse może byđz czuyny do ustrzeżenia się takich namiętności. Podobnym sposobem rozum ludzki niżej reparowany jest przez łaskę usprawiedliwiającą, może ustrzedz się każdego zosobna grzechu, śmiertelnego, y do czasu ktorego, ale nie może długo zostawać bez grzechu; bo iak mowi Grzegorz S. *Grzech który prędko. przez pokutę niebywa zgładzony, swoim ciężarem ciagnie do inszego.* S. Th. q. 109. a. 8.

Pytanie 4. Jezeli człowiek może powstać z grzechu bez pomocy łaski Boskiej?

Odpowiedź. Zeżadnym sposobem nie może. *Racya.* Bo powstać człowiekowi z grzechu, jest to reparować człowieka do tych rzeczy, ktore grzeszac utracił. Grzeszac zaś człowiek troiaka szkodę otrzymał, to jest zmazę, y skażenie dobra przyrodzonego, y winę karania. Jawną zaś rzecz jest, że te wszystkie rzeczy nie mogą być reparowane, tylko przez Pana BOGA; ponieważ albowiem ozdoba łaski pochodzi z oświecenia światła Boskiego, nie może być reparowana ná duży, tylko zá oświeceniem znowu boskim; co jest światło łaski. Podobnym sposobem porządek natury, nie może być reparowany, to jest ázeby wola człowieka poddała się BOGU, tylko za pociągnięciem woli ludzkiej, od BOGA do siebie. Także y wina karania wiecznego nie może być odpuszczona tylko od BOGA, przeciwktoremu obraza stała się, y który jest Sędzią ludzi; y dla tego potrzebna pomoc łaski Bożej; ázeby człowiek powstał y do dąru łaski Bożej, y do wnętrznego wzruszenia. Więc gdy mowi się. *Powstań, á oświeci cię Chrystus:* nie tak rozumieć się, ázeby całe powstanie z grzechu poprzedziło oświecenie łaski, ale że gdy człowiek, przez wolą wolną

swoją od BOGA wzruszoną, powstać usiłując od grzechu, odbiera światło łaski usprawiedliwiającej S. Th. a. 7.

Pytanie 5. Jeżeli człowiek łaskę Boską mający, może trwać w niej bez pomocy łaski?

Odpowiedź. Ze lubo człowiek mający łaskę Boską nie potrzebuje inszej łaski, żeby trwał nie uśnając w dobrym aż do końca; potrzebuje jednak pomocy łaski Bożej dyrygującej przeciw pobudkom pokus. Jdla tego iak kto jest usprawiedliwionym przez łaskę Bożą; potrzeba mu prosić Pana BOGA, o dar perseverancyi, albo trwania, nieuśnając w dobrym; żeby był strzeżony, aż do końca życia. Wielom albowiem dana bywa łaska Boża, którym nie bywa dane trwanie w łasce.

Rzeczysz. Adam miał dar, z kąd mógł trwać w dobrym. Więc bardziey my przez łaskę Chrystusa mamy; a zátym bez pomocy inszej.

Odpowiedź. Ze człowiek w pierwszym stanie miał dar, przez któryby mógł trwać: ale nie aby trwał; teraz zaś przez łaskę Chrystusa wiele ludzi otrzymują y dar łaski, który mając mogą trwać; y nad to, że trwają przy pomocy łaski iego.

Pytanie 6. Jeżeli człowiek może zasłużyć żywot wieczny bez łaski Bożej?

Odpowiedź. Ze nie może. *Racza.* Albowiem człowiek według swoiey natury, nie może mieć uczynków zasługujących proporcjonalnych życiu wiecznemu; bo życie wieczne jest końcem przewyższającym proporcya natury ludzkiej; y dla tego potrzeba do tego większey mocy, to jest łaski Boskiej. A lubo człowiek czyni swoją wolą uczynki zasługujące ná żywot wieczny; jednak potrzeba żeby wola ludzka przygotowana była od BOGA przez łaskę iego: mowi S. Aug. J lubo życie wieczne bywa oddane w nagrodę uczynom dobrym, jednak też same uczynki ná łasce Boskiej zawisły y od niej są.

Pytanie 7.

Pytanie 7. Wieloraka jest łaska Boska?

Laska Boska dzielić się różnie może. A naprzód insza jest *nie stworzona*: insza *stworzona* y doczesna. Nie stworzona jest wieczne Boskie ukochanie, którym nas z łaski ukochał, do łaski y chwały swojej przypuścił. Którą łaskę S. Th. 1. 2. 9. 110. a. 1 nazywa łaską przeznaczenia; ile BOG z łaski swojej, a nie z zasług przeznaczył nie których, iako Apostoł S. mowi: ad Ephes. 1. *Przeznaczył nas na przysposobienie Synów ku chwale sławy łaski swojej, przez którą nas przyjemnem uczynił w ukochanym Synu swoim.* Druga zaś łaska doczesna zamyka w sobie dary, które nam od BOGA do otrzymania tego końca wczasie daie.

A ta łaska doczesna inna *wewnętrzna*, która wewnątrz na duszy, albo na iey potencyach przyjmuie się; o ktorey wyżej. J do tey należy łaska poświęcająca, y cnoty moralne, (albo do obyczajów należące) wlane dary Ducha S, y wzruszenia łaski wspomagające na rozumie, y na woli przyięte. Insza zaś łaska jest *zewewnętrzna*, która powierzchownie jest tylko w człowieku, a do tey należą przyczyny, wszystkie frzodki, y inne rzeczy przez które myśl ludzka wzbudzona bywa do poznania, albo kochania rzeczy Boskich, iako są, ogłoszenie słowa Boskiego, przykłady Chrystusowe, Świętych iego, czytanie Pisma S, cuda, y tym podobne; które opisuie S Prosper de Vocatione gentium c. 26. mowiąc: *łaska zgola Boska w wszelkim usprawiedliwieniu, pryncypalnie przewyższa radzac exhortacyami, wzruszając przyktadami, grożąc niebezpieczeństwami, wzbudzając cudami &c.* Łaska wewnętrzna, inna jest z łaski dana, *gratis data*, która przez się nie pomaga do poświęcenia y zbawienia tego, komu daie Pan BOG, iednak przez nie ieden drugiemu do zbawienia współ wspomaga. Inna łaska wewnętrzna, jest czyniąca przyjemnym, albo podobaiącym się BOGU *gratum faciens*. Która przez się do zbawienia człowieka pomaga, y nie tylko z łaski dana jest, ale też osobę przyiacielem Boskim czyni.

Łaska

Láska wewnętrzna inſza ieſt *habitualna*, inna *aktualna*. Pierwſza ieſt dar Boſki trwający, którym człowiek bywa poſwięcony y uſprawiedliwiony, y ſtaie ſię BOGU przyjemnym y przyiacielem. Druga ieſt ratunek przemieniający, człowieka wewnątrz wzbudzaający do czynienia dobrze, iák należy do zbawienia. Znowu ſławna ieſt dywizya láski aktualney, ná *skuteczna y doſtateczna*: tá ieſt, która czyni mogącym czynić: pierwſza zaś ieſt która ząwſze złączona ieſt z akcyą, która nie omylnie w noſi. Które wyraża S. Aug. de Corrept & gratia. c. II. gdzie mowi. *Sáme ratunki rozdzielił potrzeba, inny bowiem ieſt ratunek bez którego ſię nie ſtanie, á inny z którym ſtanie ſię co.* Jáko bez pokármu nie możemy żyć y z nim żyć możemy, iednak gdy ieſt pokárm, nie ſtaie ſię żeby kto żył, kto umierać chce. Około láski zaś skuteczney wiele trudności ieſt, to ieſt, z kąd pochodzi skuteczność iej. Czy z wſzechmocności Boſkiej y Panowania nad náſzą wolą? iák ucza Thomiſtowie. Czyli też z doſwiadczenia przyſzłego konſenſu woli náſzey? iák chcą *defenſores gratie Congruæ*. Albo też z determinacyi woli, iák inſi rozumieją. Ale lepiej nam ieſt doznać ná ſobie skuteczności tej láski; ániżeli z kąd pochodzi do ſwiadcząc, y pożyteczniejszanam ſtarć ſię o nią. Bo iák Apoſtoł Paweł Święty mowi: 2. Cor. 6. *możny ieſt BOG czynić; żeby w was wſzelka láſka obſiadowała, żebyście we wſzystkim ząwſze doſtateczność mający obſiadowali w wſzelką ſprawę dobrą.*

MARIA álbo MATKA BOSKA.

Płekielnny wąż ſtary nieprzyjaciel MARYI, nie kontentuiac ſię, ná życie y cnoty S. MARYI, ſrożyć ſię: y Jmię to náwet ſzpecić, y pamięć jego zaćmnić uſiłuje, przez opętanych ięzyki, nie tylko bluźnierſtwa wyrzuca, ále Lmienia MARYI nie chcąc ſyſzć, przez Żydowſkie y heretyckie uſta zelży woſci mowi. Luter Marya bluźnił, kroplą wody w wiedeze zolić iącą názywać. Strigelin zmiłowe, pokolenie Lutra, bezbożnie, Zącne MARYI Jmię, z Hebrayſkiego nędznym tłumaczył; ále iák głupim ſię wydał

wydał y nie biegłym w Żydowskim języku, żydzi sami sędziami albo świadkami są tego, y rzecz sama, ten wykład iaszczerzy oczywście strasze; Albowiem iak MARYI nędzne Imię? która Pośel niebieski łaska pełna rzekł, a Elżbieta, błogosławiona między niewiastami, y wszystkie narody głosiła? Znowu Luter, y Kalwin, y inni teyże faryzcy, bluźnią: że MARIA była ubożuchna y wzgardzona, ściany u światła nie miała estymacyi. Jakoby to fortunakości nie czytali; że kto dziś jest bogacz jutro jest żebrak. Jopą znym sposobem; iako Nabuchodonozor dziś na tronie Krolewskim siedzi, a nazajutrz z bydłętami był zarowno. Przeciwnym sposobem Dawid dziś Pasterzem, a nazajutrz Krolewem Izraelskim.

Chciał prawda Chrystus Pan ubogich mieć Rodziców, częścią ażeby się oświadczył bydź Synem Dawidowym; częścią ażeby pokazał moc swoją, którego jest z najmniejszych rzeczy, uczynić największe. Potym Kalwin Kościół Katolicki straszył o to, że Marya, Pania y Krolowa nazywa; gdyż Marya powiedziała się bydź służebnicą Pańską. Ale y grubzy y głupi ten Argument iego, izalifz Bersabee, żona Dawida y krolowa nie była, a y ta służebnicą się Krola Perskiego y Macedońskiego nazywała. Ester. 14. J to Heretykom nie doimaku, że Marya Kościół S. *Nadzieia* głosi nasza. Ale izalifz nie czytają że Anna Matka Tobiasza młodziego w Synu swoim nadzieię pokładała. Tob 10. Paweł Doktor narodow Thesalończykow, nadzieię swoją y weselem nazywał 1. c. 2. Jeżeli tedy w ludziach według ciała może kto nadzieię mieć, ktorzy ledwie co mogą dać pomocy? Czemuż niegodzi się nadziei mieć, w Maryi Matce Boskiej nad wszystkich ludzi wyniesionej? Wszak nadzieie pokładają częstokroć ludzie, nie tylko w Pryncypale od ktorego wszystko dobre idzie, ale y w Przyczynach w Patronach, czego nie tylko Pismo S, ale też y zwyczaj obyczajny, y pośpolity ludzi postępek, są dowodem. Ale o tym będzie mowa niżej, o przyczynie Świętych Pańskich. Co zaś zarzucają Pismo, że przeklęty człowiek, który dufa w człowieku;

to refutuie się z dalszego kontekstu: bo BOG W, rzekł: *Przeklęty człowiek który dufa w człowieku, a od Pana odstępuje serce iego.* Przez co dał się rozumieć, że mówił o takich, którzy, tak dufają w człowieku, że w BOGU nie nie dufają: Ktorzy zaś w Maryi nadzieię mają, osoblją nadzieię w BOGU przez Márya pokładając, a w Maryi tylko jako w Patronce y przyczyniający się z nami; iák S. Tomasz uczy: 2. 2. qv. 17. a. 4. Toż o SS. Pańskich mówimy. J Starzy Oycowie SS. iák Epifaniusz Imię Maryi *nadzieią swoją*, wyklada. Efrem Dyakon *nadzieią swoją* y wszystkich Chrześcian zowie Maryą. Petrus Damian na Psalmu 22. flowate. *Rozga twoia y laska twoia, temnie pocieszyły*, mowi: w Pannie w rozdze, w łasce, w krzyżu, grzesznych nadzieia, y pociecha zawisła. J Bernard S. mowi: *Synowie, ta grzesznych drabina, ta moja największa ufność jest, ta cała nadzieie moiey przyczyna*, y potym. *Jeżeli co jest w nas nadzieie, jeżeli co łaski, jeżeli co zbawienia, znamy że to od niey spływa na nas.* Az wszystkich nabożeństw ktore na honor Maryi Matki Boskiej zwyczajnemi są odprawować, albo śpiewać, niemasz nic coby się heretykom podobało, iák ta Pieśń albo Antyfona *Salve Regina*, y Luter w mowie o Narodzeniu Maryi mowi: że żadnym sposobem w żadnym fenie dobrym, nie może ta bydź Pieśń, a za Lutrem idacy te pieśń całą do Chrystusa nawrocili mowiac, *Witay Jezu Chryste, Krolu miłosierdzia życie słodkości y nadziei nasza &c.* A Petrus Pseudo Martyr mowi: że ta Antyfona nie-może się od bezbożności obronić, gdy wszystko Maryi przywła- szcza, co samemu BOGU przywoita; co iuż wyżej expliko wali- śmy. Ale y niektorzy, ani wiedzący historyi początku tey Piosnki złorzeczyli promowuiących Maryą *nadzieią naszą* y Solennie wy- śpiewuiących *Salve Regina* (co jest zgorźnieniem większym here- tykow) y przypisowali to za pokutę, tę solennizacyą. Więc po- czątek tey Piosnki wyiawić tu musimy na pohańbienie herety- kow y wstyd drugich. Autor tedy zwyczajney u Chrześcian Piosneczki był zacny Zakonnik Hermanus Contractus, z Proza- pii Xiążań Weużeńskich z Svevii, od Urodzenia, w członkach

ciała

ciała skurczony y dla tego Contractus nazwany, zostawszy Zakon-
nikiem S. Benedykta, wielce Maryi supplikował, áżeby go z tey
niedoleżności wybawił, y te iej Piosnkę złożył, y poświęcił
około roku Pańskiego. 1040. Te zaś Piosnkę wszyscy wzięli
wzyczaj Nabożeństwa, y śpiewania. A naprzód S. Bernard
wielką tey Piosnce powagę uczynił odprawuiąc ją, ktore nabo-
żeństwo wielkim cudem było wstawione; Ze gdy S. Bernard Ma-
rya pozdrawiał tą Piosnką, mowiąc: *Salve Regina*, wzaiemnie
też pozdrowiony był od Maryi. *Salve Bernarde*. Czego wize-
runek w Obrazie Maryi w Brabancyi w Aflegmum w Konwencie
S. Benedykta widziáno, iák pisze Justynus Miechovienfis, super
Litanias Lauretanas, titulo, *Virgo veneranda* discursu 249. A
drugi cud ná tym Świętym dány w Spirze w Kościele Katedral-
nym. J Navarus Opat Roncevallius pisze, in Manuali c. 19. Ze
tę Pieśń *Salve Regina* niegdy y Roncevalle w Soboty zwyczaj
mieli śpiewać Anieli, przy rzodle nie iákim, ktore mieysce do
tych czas nazywa się, *zrzodło, Anielskie*, która Bernard S. słyszał
śpiewaną od Aniołow ná innych mieyscach. Zkad Kościół Rzym-
ski tę pieśń przyiáczył między pacierze chwały Boskiej, Grzegorz
IX: powaga swoią approbował ją, y po wszystkich Kościołach
cátego świata śpiewać kazał. J Jnnocenty IV. w wielkim onym
zamięszaniu zá Fryderyka wtorego w Kościele, szukáiąc pomocy
przykazał duchowieństwu, áżeby codzien przy komplecie Pieśń
tę, *Salve Regina*, śpiewali, błagáiąc BOGA W: przez Maryą Matkę
Boską. A Paweł V. przytomnym w Kościołach Dominikańskich
pod czas śpiewania tey Antyfony, pozwolił Odpuštu dwieście dni,
inși zaś Naywyżsi Pasterze Kościoła S. pozwolili Odpuštu Rok
ieden będącym ná *Salve* w soboty postu wielkiego. W Uroczy-
stości zaś Maryi Matki Bożej y SS. Apostołów y Patronow Za-
konu kaznodzieyskiego lat trzy. Wiele też cudow Pan BOG
czynił przez tę pieśń. Casarius lib. 7. c. 30. pisze, że Xiádz ieden
mowiący codzien tę piosnkę, uwolniony był od boiazni grzmo-
tow y piorunow (ktorych się zbyt lękał) za zasługą Maryi Matki

Bożey, która mu przy ołtarzu modlącemu się pokazała się, y rzekła do niego: Ze Antyfonę *Salve Regina* ochotno y często śpiewasz, nigdy cię grzmoty, ani pioruny. (których bojaźnią częstokroć byłeś strapiiony) nie obrażają. S. Franciszek odnawiając tę Antyfonę ziedną Matroną trudność przy porodzeniu mającą przez siedm dni, iák przyszli do tych słów: *Owoc Żywota twego*, ná tych miał bez niebezpieczeństwa wszelkiego, Syna porodziła, ktorego S. Franciszkowi poślubiła. Kanonik pewny regularny przy zgonie życia troszcząc się wielce o zbawienie swoje, otrzymał przez objawienie, że dla odmawiania częstego y pobożnego *Salve Regina*. Zbawion miał być; y zaraz Ducha BOGU oddał. Tęż Pieśń Zakon Kaznodziejski od początku Zakonu w wielkim miał Nabożeństwie, od Roku Pańskiego 1228. iák pisze Bzowiusz, Ztey okazyi, gdy Zakon ten nowy różnie od Czartowstwa był wexowany, álbowiem niektórych straszyl czart w ognistej postaci pokazujący się, innych napastuiąc, płomienistemi smokami, y osłami strasznemi rogami uzbroionemi, infzych infzemi trapił widowiskami, nie dając im spoczynku, iák dalece, że trzeba było spoczywającym strażę dawać: y gdy się ta zaraza szczyła, Oycowie pomocy szukaiąc u Maryi Matki, Boskiey postanowili, áżeby codziennie po komplecie z Processyá ná łzód Kościoła wyszedszy śpiewali tę pieśń nabożną: co iák zaczęli czynić, wnet one Czartowskie napáści, odpędzone były, y pokoy od nich Zakonnicy mieli, y ztąd zwyczaj we Włoszech naybardziej w prowadzony, że każdy Chrzęścianin, codzień tę pieśń álbo Antyfonę odprawuie. A w naszey Polsce cudem potwierdzone to śpiewanie codzienne: *Salve Regina*. Gdy álbowiem Tatary, Kozacy, Państwo to pustoszyli z dobr, y z ludzi, około Roku Pańskiego 1260 y w Sandomierzu ludzi iák wiele wycięli, że krew ich wista zafarbowana była, Zakonników 49. w Kościele S. Jakuba, tamże *Salve Regina* Śpiewających zaitawliży w pień wycięli, którzy ná powietrzu tę pieśń kończyli y głoly ich slyszano, iák historyk Polski opisuie w fortocy Polskiej, y inni, y Processy, z powagi, Jasnie Oświeconych Xiążąt Biskupow Krakowskich

kowskich wywiedzione ku Beatyfikacyi tych Męczenników, opisują y dzień Męczeństwa ich, y innych Męczenników Sandomirskich, wtory Czerwca Solennie z indultu najwyższych odprawia, nadany odpustem: których Męczeństwo złotemi literami w Martyrologium dniem przed tym Pan BOG cudownie oznaymił, y w nadziei będący męczennikiey tey korony u BOGA W: skutku dostąpili. W tey tedy Pieśni S. álbo w Antyfonie Kościół S. głosi *nadzieia nasza Maria Matkę Boską* conie w smak iest heretykom; w słodycz iednak Kátolikom. Jáko tey słodyczy doznała pewną Matrona pobożna w Marfylii ná imię Lombarda, w osobliwey Świątobliwości życia, BOGU służąca, która pewnego dnia w Kościele Kaznodzieyskim ná *Salve Regina* przytomną będąca, od zmysłu ciała oddalona, cztery rzeczy okiem rozumnym widziała: Naprzód Marya Matkę Boską z Nieba schodzącą y łaskawą twarzą śpiewających te słowa: *Nadzieia nasza witay pozdrawiającą*. A gdy śpiewano: *Nuz tedy Orędowniczko naszą*. upadającą przed Synem swoim pokornie, á żá śpiewającemi upraszającą, widziałá; gdy znomu śpiewano: *One oczy twoie miłosierne do nas nawrot*: widziała Matkę Boską łaskawie ná śpiewających poglądającą: y gdy supplikowano śpiewając: *y Jezusa błogosławiony Owoc żywota twego, po tym wygnaniu nam pokaż*: widziała Matkę Boską, jáko do dziecinnych lat przywroconą karmiącą małego Jezusa, iák by świeżo urodzonego, y ofiarującą go każdemu z osobna. Ná ostatek gdy śpiewano: *oślodka Panno Marya* powoluteńku głowę skłaniającą widziałá, á potym do Nieba odchodzącą. O iákiey Szczęśliwości, iákiey słodyczy owa Matrona y śpiewający *Salve Regina*, záżyli. Wiele innych dowodów miłości Maryi Panny, pobożni ku tey Świętey pieśni odebrali, ktore wypisuje Justinus Miechoviensis, discursu 231. do ktorego odsyłam, bo tu tylko bluźnierstwa heretykie przeciw Maryi Matce Boskiej wyiawiamy one z Kátolikami potępiając.

J to wielkie bluźnierstwo heretyków było, ktorzy Maryi nie uznawali *Matką Boską*, ále tylko *Matką Chrystusową*, iákó Nestoryusz ktory Maryi nigdy niechciał zwąć, *Theotocón* to iest

Bogarodzica, albo Boska Matka, ale tylko *Chrystotocon* to jest Chrysta rodzicielka, albo Chrystusowa Matka; bo y Jezusa Chrystusa nigdy nienazywał *Theon*, to jest Bogiem albo *Theophoton*, to jest Boskiego nosiciela, za niepodobną mając żeby BOG miał się narodzić z białogłowy, o czym wyżej mowa była, y w Aktach koncylium Kálcedońskiego czytamy. Lecz te bluźnierstwo brzydkie brzydko pokarane jest w nim; bo ięzyk iego wprzód od robactwa stoczony był, potym całe cielsko zgnióło y dusze straciło. To bluźnierstwo y Anastazy iego towarzyszył publicznie między ludźmi rozszerzał zakazując, aby nikt Maryi, Bogarodzica nie nazywał, wowiąc: że Marya człowiek była, a z człowieka BOG narodzić się niemógł. Toż y Dorotheus śmiało bluźnić, y wyklinać, ktoby mówił Maryą bydz Bogarodzica. Jednak honor iey od Nieprzyjaciół zgwałcony, windygowany był na koncylium Éffeskim od dwóchset Biskupów, którzy za zgodnym konsensem z ducha S. łaski wszyscy iednostaynie *Maryą Bogarodzica* nazywana bydz powinna, postanowili, y ogłosili. A potym Oycowie koncylium Kalcedońskiego definiowali: Ze Chrystus jest Bogiem; y Świętą Maryą żeby pítano Bogarodzica; a kto tak nie trzyma żeby miano go za heretyka, y Nestorianów odrzucono.

Ale y Pulcheria Cesarzowa pobożna, za ktorey pomocą nawięcey obroniona Marya Matka Boska od bluźnierstwa pomienionego, na honor iey wystawiła wspaniały Kościół nad morzem pod Imieniem Pany Maryi *Bogarodzice* w Konstantynopolu, na pamiątkę tego zwycięstwa nad bluźniercami, a potym upadający Kościół restaurował Justinianus Cesarz. Co Miech: discursu. 98. wypisuje szerzey.

My zaś Katolicy y sercem y usty wyznaiemy prawdziwie Maryą Pannę *Bogarodzica*. Dowody oczywiste pokazując z Piśma S. A naprzód z słów Gabryela Archaniola Łucę 1. do Maryi mówiącego: *Co się Narodzi z ciebie Świętego, będzie się zwało Synem Boskim*. To jest płód Zywota twego Święty, będzie Syn Boski, ten że BOG y człowiek, ten że zrodzony y przed wieki y w czasie.

A potym

á potym y Syn Náywyższego zwáć się będzie. Zaprawdę, ieżeli Syn Maryi, Syn Boski jest y BOG, byđź nie może żeby Marya Panna niebyła Matką Boską, to jest *Bogarodzica*. Także z flow Elzbiety z Ducha S mowiacey: *Zkad mi to że Matka Pana mego przychodzi do mnie*. Gdzie Elzbieta S. nazywa Marya Pannę, Matką Boską: álbowskiem, ktoz inszy Pan iey tyko BOG W: on bowiem sam Pan, sam náywyższy. Bardziej tedy Archaniołowi y Elzbiecie wierzyć powinno, niż Nestoriuszowi y iego Towarzyszom, ktorzy nie z BOGA, ále z Diabła będący, przeczyli Marya byđź Bogarodzica. Znowu z Apostoła S. ad Galat. 4. *Postat BOG Syna swego uczynionego z Niewiaśty*. J Białogłowa Ewangeliczna Lucæ. 11. *Błogosławiony Żywot, który cie nosił, y pierśi koremiś karmiony*. Zgoła Żywot on nie bylby błogosławiony, żeby BOGA nie nosił áni pierśi błogosławione, ieżeliby ten który niemi był karmiony, niebylby Bogiem. Toż śtátecznym umysłem uczą Oycowie SS ktorzy przed Nestoryuszem kwitneli w Kościele Świętym, iák. Efrem, Atanazy, Grzegorz Mazyanzeński, Chryzostom, Origenes Eusebiusz ktorych wspomina S. Cyrilli w Liście do Nestoriusza, y w Liście inszym mowi: *Ieżeli Pan nasz Jezus Chrystus BOG jest; iakim tedy sposobem Święta Panna która go wydała nie ma się mowić: Tę warę uczniowie Pańscy nam podali w ten sposób od Oycow Świętych nauczeni jesteśmy*.

Nestoryusz z swoiemi towarzyszami bardziej dufając bláhemu dowcipowi swemu, ániżeli sensowi Kościoła Katolickiego, bluźnił: że Marya Panna nie inszym sposobem była Matka Boska, tylko iák która Matka może byđź Biskupa, to jest, że nie żeby zrodziła Biskupa, ále że zrodziła tego który potym został Biskupem. J tak pozwalał Nestoryusz że Marya Panna była Matka człowieka, który iá się poczał wzywocie iey, stał się Bogiem; y dwie osoby naznaczał w Chrystusie, iákó są w prawdzie dwie w nim natury, y jednę otóć Synem Boskim á drugą Synem człowieczym nazywał. Węc wymyśliłi nie iákie Argumentá, ktoremi prawdę Katolicką naruić y á bardziej skazić chcieli, A naprzód że w Piśmie

S. nigdzie

S. nigdzie nie czytamy, żeby Marya była Bogarodzica, ale tylko, że jest Matką Chrystusową, albo Matką dziecięcia. Nie godzi się zaś twierdzić tego, czego z Pisma S. nie mamy. A potym mówią. przynajmniej nie Matką Boską, ale tylko matką Syna Boskiego może się mówić: Bo jeżeli rzeczymy, że jest Matką BOGA, to by się też mogła mówić Matką trzech osób Boskich; których każda jest ieden prawdziwy BOG. Ale te Argumenta łatwo ruynuje S. Tomasz. A pierwszy tym sposobem Ze lubo w Pismie S. nie znajduje się wyrażnie, żeby Marya była Matką Boską, iednak wyraźnie czytamy: Ze Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem, Joan. 11. J w Liście. 1. Jana. S. c. ult. Także Marya jest Matką Jezusa. Więc idzie za tym koniecznie z Pisma S. że Marya Panna jest Matką Boską. Także do Rzymian w Liście. c. 9. Apostoł. S. mówi: *Z których jest Chrystus według ciała, który jest nadewszystko BOG błogosławiony na wieki* Nie jest zaś z żydów tylko przez Maryą Pannę. Więc ten który jest Bogiem, jest prawdziwie zrodzony iako z Matki z Maryi. Na drugi też Argument. *Odpowiedz.* Ze lubo to imię BOG, jest pospolite trzema osobom Boskim, iednak niekiedy rozumie się sama osoba Ojca; a niekiedy sama osoba Syna, albo Ducha S. J tak gdy się mówi: Marya Panna byź Matką Boską, to imię BOG rozumie się za samą osobę Syna Wcielonego. Więc mądrze Kościół w Litanii położył te słowa: *Święta Boża Rodzicielko, Modl się za nami.* J w pozdrowieniu także *Matko Boża.* Texty konciliów czytać każdemu zostawuję zebrane od Porrekty, 3. p. qv. 35. art. 4. S. Thom. Co to zaś za godność byź Matką albo Rodzicielką Boską? pięknie wywodzi Mechovienis, discursu. 110. & 118. Tenże: że wielki honor sobie, y nam przyniosła Marya Panna, discursu. 101. & 102. & 141.

Niemniej znisć niemożna złości heretyków z brzydkim bluźnierstwem złączoney, która powiadała: Ze Marya Panna nie była Matką Chrystusa, co iednak Nestoriusz przyznawał Maryi Pannie. Cherynthus (a raczy by się nazwać powinieć Cheryndros albo wąż ziemny albo wodny) który oddzielając Jezusa od Chrystusa;

Chrystusa, Maryja Pannę czynił Matką Jezusa, a nie Chrystusa: iak Baroniusz pisze R. P. 60. Cedron także który mówił: że Chrystus nie miał prawdziwego ciała. Manicheyczykowie, którzy zmysłali, iakoby Chrystus tylko fantastyczne miał ciało: Appelles zas, że z Elementow miał ciało złożone. Valentinus, że z Nieba ciało zciągnął, a przez żywot Maryi Panny, iako przez fletnią, albo przez rynne przeprowadził. J inowili: że Maryja Panna, nie była prawdziwą Matką Chrystusa. Podobne rzeczy Sarceriusz y inși Anabaptyściowie biali, przed sta lat; nie daleko od nich odeszli Ubiquiściowie białcy, iakoby zaraz pierwszego dnia poczęcia, Chrystus nie był już w Żywocie Maryi, a po dziesiątym miesiącu, ieszczeby był w Żywocie. Nawet że nigdy nie wyszedł z niego szalono rozumieli: których błędy wypisuje Bzowiusz w kazaniu 7. na *Salve Regina*.

Kościół zaś Katolicki, potępia te bluznierstwa, wyśpiewuiąc w Litanii *Matko Chrystusowa*, y z Ewangelii Math. S. c. 1. Oczwisty dowod, przeciw przeciwnikom Maryi, gdzie mówi: *z ktorey narodził się Jezus, który się zowie Chrystus*: gdzie Ewangelista nie oddziela Chrystusa od Jezusa, iak oddziela Cherynthus. A zátym ieżeli Maryja Pannę przyznawał Chrystus, Matką Jezusa, powinien przyznáć iá, y Matką Chrystusa; bo ieden jest Chrystus co Iezus. Znowu Izaiafz. c. 7. Prorokował o Macierzynstwie Maryi Panny, mowiąc: *Oto Panna pocznie y porodzi Syna. & c. 11. Wyidzie Rozga z korzenia Jesse. y kwiat z korzenia tego wstąpi*. Ieżeli by zaś Chrystus niemiał, urodzić się z wnętrzości Maryi Panny, ale tylko przez nie przefzedł, iakżeby go poczęła Maryja Panna. Znowu przez Rozgę rozumieia Oycowie SS. Hier. y Bernard Maryja Pannę, a przez kwiat Iezusa Chrystusa. Wyście zaś kwiatu zrozgi pokazuie nam prawdziwe Macierzeństwo, y Panieństwo nienaruszone Maryi Panny; bo iako kwiat wychodzący z rozgi całą substancją bierze z niey, tak Chrystus z Maryi rodzący się, całą substancją ciała ludzkiego z niey wziął. Także, ieżeliby nie; z Maryi Chrystus nie wziął, iakżeby prawdziło się że zniey

że zniefy począł się, y narodził się; gdyż bydy zrodzonym od innego jest wziąć ciało z niego. Co y fzerzey wywodzi Miecho-
vienfis discursu. 119. A S. Tomasz. 3 p. qv. 35. art. 3. & qv. 31. art. 4.

Rzecz. Chrystus z Maryi Panny cudownie jest urodzony, cudowne zaś rodzenie, nie dosyć, dla Macierzyństwa albo Syno-
stwa; bo niemowiemy że Ewa była corką Adama, lubo z niego poszła. Więc ani Chrystus może mówić się Synem Maryi.

Odpowiedź. 1. Ze z tego Argumentu poszłoby; Ze ani Iezus nie byłby Synem Maryi; ale gdy Iezusa Cherynthus pozwala bydy Synem Maryi. Więc powinien pozwolić y Chrystusa bydy iey Synem; bo iedna racya jest o Iezusie y o Chrystusie.

Odpowiedź. 2. Ze urodzenie doczesne przez ktore narodził się Chrystus dla naszego zbawienia, jest nie iako według nas, ponieważ urodzony jest człowiekiem z białogłowy, y czasu poczęcia powinnego. Jest też y nad nas; ponieważ z Ducha S. y z Świętey Panny urodził się, nad prawo poczęcia. Z strony Matki, tedy, narodzenie to było naturalne, iednak z strony sprawy Ducha S. było cudowne; Więc Marya Panna jest prawdziwie Matką Chrystusa Pana. Przez ten zaś sposób rodzenia, spełniła się wszelka różność rodzenia ludzkiego; albowiem pierwszy człowiek był bez męża, y bez żony: Ewa była z męża bez zony; inși ludzie rodzą się z męża, y z zony. Więc ten czwarty sposób rodzenia się, iak w łafny Chrystusowi, zostawiony był, áżeby było rodzenie z białogłowy, bez męża. Ze zaś białogłowa poczynaiaca z męża, nie jest Panna; Więc do nadprzyrodzonego rodzenia Chrystusa należała moc nadprzyrodzona Boska, to jest Ducha S. do naturalnego zaś rodzenia należało, żeby Marya z ktorey ciało jest uformowane, była podobna tey, która inne subministra; do poczęcia płodu, to jest, krew nie iakakolwiek, ale zacnieyſzey dygestyi przez moc rodzącey Matki, y ztákiey substancyi było ciało Chrystusowe uformowane S. Tomasz. qv. 31. art. 5.

Rzecz. Chrystus Maryi nigdy nie nazwał Matką swoją, ale niewiastą; iak Ioann. c. 14. & 19. Nad to, że przeczyławnie Marya bydy

byd

nazy

Ewa

stus

wę

ludz

ktor

nazw

A

OZ

od n

S. m

widz

żeby

opisa

zwyc

ktory

Pism

dziec

ści.

Jezu

czem

Napr

Powt

trzeci

Męcz

Diabl

z Zor

Rz

bydź Matka swoja. Math. 12. 6. Więc nie była Matka Chrystusowa.

Odpowiedź. Ze Chrystus nie dla tego w kanie Gallilejskiej nazywa Marya białogłowa, żeby ona nie była Matka jego; bo tamże Ewangelista S. Matka kilka razy nazywa; ale dla tego, że Chrystus naten czas, iako BOG mówił. Więc żeby pokazał onę sprawę cudu (ktorego Marya wyciągała od niego) że nie zawisło na ludzkiej naturze, która samę wziął z Maryi, ale na mocy Boskiej ktorey od Maryi nie miał; tedy Marya, nie Matka, ale białogłowa nazwał. Szerzey inne texty explikuie Miechovienfis. discursu. 119.

Pytanie 1. Jeżeli przyzwoita rzecz była żeby Chrystus narodził się z Maryi zaślubioney?

Odpowiedź. Przyzwoita rzecz była Chrystusowi, narodzić się z Maryi zaślubioney; częścią żeby Chrystus nie był odrzucony od niewiernych, iakoby nie prawnie urodzony: Zkad Ambrozy S. mowi; *Co Zydowi, co Herodowi mogłoby się przypisać jeżelibyśmy widzieli narodzonego z cudzołóstwa prześladowanego od nich.* Częścią żeby zwyczajnym sposobem Genealogia Chrystusa przez męża opisana była. Więc Ambrozy S. mowi: *ktory na świat przyszedł zwyczajem swoim powinien być opisany;* Męża zaś szukaia osoby ktory w Senacie y w inszych dworach ma godność. Zwyczaj także Pism nas uczy: ktore zawsze męża rodu szuka. Częścią dla opieki dziecięcia, żeby Diabeł przeciw niemu niewymyślał przeciwności. Częścią żeby był, żywiony od Jozefa y dla tego Oycem Jezusa był nazwany Jozef S. A Hier. S. supra Math, c. 1. tak pisze czemu, nie z prostej Panny ale z zaślubioney poczyna się. Naprzod żeby przez urodzenie Jozefa rod Maryi pokazał się. Powtore żeby nie była ukámiennowana iako cudzołożnica. Potrzecie żeby do Egiptu uchodząca miała pociechę. A Ignacy S. Męczennik przydaie czwartą racya, żeby płód Maryi ukryty był Diabłu gdy go rozumiał bydź urodzonym nie z Panny, ale z Zony.

Rzeczysz. Cuda dzieia się na utwierdzenie wiary. Więc powinny

bydź iawne, przez zaślubienie zaś Maryi Panny Jozefowi zacmionny był cud, że Chrystus, z Panny miał się narodzić. Więc nieprzyzwoita to było.

Odpowiedź. Ze Chrystus Pan wolał żeby niektorzy o swoim urodzeniu powatpiwali, aniżeli o wstydzie Matki swoiey; wiedział albowiem że delikatny był wstyd Panieński, a niestateczna sława wstydu.

Już jednak są cuda o których iest wiara, iako cud rodzenia Panieńskiego, y zmartwychwstania Pańskiego y Sakramentu ołtarza S. y dla tego chciał Pan mieć te skrytsze, ażeby wiara ich, więcej miała zaślugi. Już znowu są cuda na utwierdzenie wiary, te zaś powinne bydź oczywiste y iawne. Jakoby Diabeł mógł z natury swoiey poznać nienaruszenie Matki Boskiej jednak nie dopuścił mu BOG W: poznać, iakim sposobem stało się narodzenie Boskie. Ze zaś potym nie iako poznał Diabeł Chrystusa bydź Synem Boskim to nic nieszkodzi; bo już czas był ażeby Chrystus moc swoię przeciw Diabłu pokazał y prześladowanie od niego cierpiął, jednak nie wdziecniłstwie w którym podobnym się inszym dzieciom pokazywał, gdzie ieszcze ani cierpieć dyspozycy ani mocy swoiey pokazać nie chciał. Ze zaś zwyczaj był z prawa kamienować Niewiasty nietylko te, które już albo zaślubione albo już zamaż wydane były ale też które w domu Oycowiskich chowały się sposobne do Małżeństwa, iak deuter. c. 22. opisuie prawo. Nawet według niektorzych y Panny z rodu kapłańskiego dla nierządu zabijano iako Levitici. 21. Prawo mowi; *Kapłanśka Córka w nierządzie znaleziona y gwałcaca inię Oycy swego, ogniem spalona niech będzie.* Marya Panna zaś była z pokolenia Aarona z kąd była krewna Elżbiety S. Więc przyzwoita było Maryi Pannie poślubioną bydź Jozefowi z którym mieszkając została Obciążoną za sprawą Ducha S. y przez dziewięć miesięcy Jezusa nosząc, w czasie zwyczajnym, iego porodziła y tak podeyrzenia ludzkiego uszła. S. Tomasz tamże y Miechovius discursu 15. &c.

Pytanie

Pytanie 2. *Jeżeli prawdziwe było Matzeństwo między Jozefem y Maryą?*

Odpowiedź. Ze tak jest. Albowiem Anioł nazwał Maryą Małżonką, álbo żoną Jozefa gdy rzekł: *Nie boy się wziąć Maryi Żony twojej.* A Augustyn S. mowi: *Małżonka zowie się z pierwszej posłubienia wiary.* J S. Ambrozy mowi: *Niech cię nie porusza że często Marya Pismo S. zowie żoną; álbowiem nie wzięcie Panieństwa, ále matzeństwa oświadczenie y zasłubienie jest w Rodzicach Chrystusa, potomstwo, wiara, y Sakrament, potomstwo znamy samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, wiarę; bo żadna nieprawość: Sakrament; bo żaden rozwód, samego tylko złączenia niebyło.* Otoż y z powagi y racyi Oycow SS, iáwno: że matzeństwo Maryi Panny y Jozefa S. było prawdziwe. Więc S. Augustyn mowi. *Nie jest słuszną áżeb y Jozefa dla tego od matzeństwa Maryi odtaczyć, że go bydz rozumiał Ewangelista, że nie z złączenia jego, ale Panno porodziła Chrystusa.*

Ná całość także Panieństwa chytry szatan wieczny nieprzyiaciel Maryi troiákie rot y heretykow poruszył. Niektorzy z nich przeczyli Maryi Panieństwa przed porodem, powiadaíacy; że poczęła z męża, y że Chrystus był Synem Jozefa, iáko inși ludzie są Synami własnych Rodzicow: która herezya wzbudzili Elbionistowie, á zátemi poszedł Cherynthus y Theodotus. Inni heretycy zaś udawali: że Marya była Panno przed porodem, to jest; przy poczęciu Jezusa, ále nie przy porodzeniu jego, iák Iovinianus Phrocinus, Auxenius, y inni, których wywodzi Augustyn S. y S. Ambrozy, ktorey herezyi chwycili się byli heretycy Niemieccy, názwani Hochardi, których wodzem był Gwalterus, potym się odnowili Bocerus, Molineus, Beza y inși Sektarze Kalwińscy. Niechcieli álbowiem cierpieć żeby mogło to stać się moca Boska że Chrystus w Najswięt. Sakramencie jest obecny y z ciałem y żeby bez náruszenia Panieństwa nášwiat był wydany tenże Chrystus. Trzeci heretycy lubo przyznawali Panieństwo Maryi

tak przed porodem, iako y przy porodzie, iednak przeczyli go iey po porodzie, mowiąc: że potym z Iozefa miała Synow infzych, która herezya wymyślił Helvidius, przeciw ktoremu pisał S. Hieronim potym w dwieście lat. A potym y w Hiszpanii ten błąd wyniknął, ale go S. Ildelfons, Arcybiskup Toletański potłumił, za co od Najswiętszey Panny wielkiemi był łaskami uraczony. Na ostátek ten błąd iuż zgászony wskrzesił wieku siedmnaśtego Stremberger. y Hitreus Chelwidiusza onego Sektarze.

Ale Kościół S. Kátolicki, wyznaie całym sercem, y głosem Marya Matkę Boską nayszyfzszą, naysłicznieyszą, Matka niepokalána, nienaruszona; gdy álbowiem Marya wyspiewuie Matka nayszyfzszą, opowiada że była Panno przy poczęciu; gdy Matka niepokalána nazywa, wyznawa że była Panna przy porodzie. Gdy Matka nienaruszona mowi; Marya po porodzie zostájąca czyfzła oznaymuie, á wespoł złączone te trzy tytuły Panny Najswiętszey, całość Pánieństwa BOGA rodzice, wyślawia. Przeciw pomienionym heretykom szerzey Miechovius, pod tytułem *Mater Castissima, inviolata, intemerata*, dyskursami mądremi y oczywistymi wywodzi, dokąd odsyłam dla krotkości; bo trzebaby osobną Xiafzkę nápisac o tym.

Przyzwoita zaś rzecz była, żeby Marya, Panna była przy poczęciu S. Tomasz. Naprzód dla zachowania godności Oycy posylającego Syna swego ná ten świat; ponieważ álbowiem Chrystus iest prawdziwym y náaturalnym Synem Boskim, nieprzyzwoita rzecz była, áżeby miał Oycy infzego iak BOGA, áżeby godność BOGA Oycy nie przeniesiona była do infzego. Powtore przyzwoita rzecz była własności Syna Boskiego posłanego ná świat który iest słowo Boże, bo słowo bez wszelkier korrupcyi serca poczęte bywa, y ówżem korrupcyą serca niecierpi poczęcia słowa doskonałego. Ze tedy ciało tak było od słowa Bożego wzięte áżeby było ciałem słowa Bożego. Więc przyzwoita było żeby też samo ciało bez skazytelnosci Matki poczęło się. Potrzebie przyzwoita rzecz była godności náturey ludzkier w ktorey grzech

grzech mieysca niepowinieli mieć przez którą grzech światą
gładził się.

Ze także przy porodzeniu Panna Maryja Matka Boska była
dowód z Izaiasza oczywisty który rzekł: *Oto Panna pocznie y
porodzi Syna.* Gdzie nie rzekł tylko że Panna pocznie ale y że
Panna porodzi.

I przyzwoita rzecz tego była własności samego rodzącego
się, który jest słowo Boskie, albowiem nie tylko w sercu poczyną
się, słowo bez skazitelnosci, ale y bez niej z serca pochodzi.
Więc, żeby znać było że to ciało było samego słowa Bożego,
przyzwoita rzecz, żeby nie z skazitelných wnątrzności narodził
się. Powtore dla skutku Wcielenia Chrystusowego, bo dla tego
przyszła, żeby zniósł nasze skazitelnosc. Więc nie było przy-
zwoita, żeby Panienstwo Matki rodząc się skaził. Na ostatek
dla honoru Matki, żeby go rodząc się nie umniejszył S. Th. qv
28. a. 2.

Trzeci błąd brzydki uszy pobożne obrażający jest jedno-
bluznierstwo piekielne, bo uwłacza wielce godności y doskona-
łości Chrystusa, który iak według natury Boskiej jednorodzo-
nym jest Ojca, iako doskonały ze wszystkim Syn iego, tak zdo-
biło żeby był jednorodzoną Matki iak naydoskonalszy płód iey.
Powtore ten błąd krzywdę czyni Duchowi S. ktorego Swiatynią
był żywot Panieński, w którym ciało Chrystusa uformował.
Więc nie zdobiło żeby był zgwałcony. *Potrzenie* uwłacza go-
dności y Swiatobliwosci Matki Bożey która wielką niewdzięczni-
cą zdałaby się, niekontentując się takim Synem. Na ostatek było
by to przyczytano prezumpcyi Iozefa żeby Maryja która wiedział
z Ducha S. poczęcie Syna mającą; zmazac miał. Więc z wszelką
własnością należy mowić: że Matka Boska Maryja, iak Panna po-
częła y Panną porodziła tak Panną y po porodzeniu zawięza á
zawsze zostawała. Co zaś Mateusz S. mowi: c. 1. *Ze gdy była za-
ślubiona Matka Jezusowa Maryja Jozefowi nim się zeszli znaleźiona
jest w żywocie mająca z Ducha S.* To Hieronim S. explikuje mowiąc:

Nie od

Nie od inszego znaleziona jest tylko od Iozefa, który zgoła zalicencya małżeńską przysiężey żony wszystkie rzeczy poznał. Co zaś mowi się *nim się zeszli*: nie idzie za tym żeby potym zeszli się ále Pismo S. co się niestało pokazuje. Naczytosc tak że Maryi Panny nastawiali nieprzyjaciele iey. My zaś pokazawszy wyżej że Maya była Panna tak przy poczęciu Iezusa iako y przy porodzeniu, tak y poporodzeniu, iego. Teraz pokazemy że Marya Panna tak ná duży iako y náciele była czysta od Grzechu.

Naywyższy Albowiem Rzemieślnik światá będąc w sobie zewsząd Naysłiczniejszy, nayszyfzszy, w rzeczach także od siebie stworzonych wszelką piękność y ozdobę chciał zachować, á najbardziej w tych w których z dobroci swoiey ośobliwe mięszkanie założył. Obrął sobie Pałac Niebieski do mieszkánia ośobliwym sposobem, coż w nim do doskonałości y ozdoby nie zrobił? tam Anielskie Duchy czyste y iasne od wszelkiey skazitelnosci y zarazy grzechu ábo zmazy wolne, postanowił mieszkac, ten pałac światłami czystymi przyozdobił słońcem, miesiącem, gwiazdami, Gdy zaś postanowił z Żydami mieszkac ná pułczy, iaki przybytek, iaką robotą wyrobiony, iak drogiemi rzeczami przyozdobiony chciał mieć, text Pisma S. Exodi. 25. opisuie. O Kościele Salomona co rzeczymy? iaką ozdobę miał, iak bogaty, iak wspinały był; że nie było w Kościele coby złotem nie było pokryto 3. Reg. c. o. Co rozumieć o Pannie Nayswiętszey Maryi, która była żywym Niebem y owšem nad Nieba godniejszy, y wspinałsza, która BOGA w wnętrznościach swoich miała ktorego świat cały obiać nie mógł. Arká życia, Swiatnica Bostwa, błagalnia całego światá, Kościół Boskiey chwały, co mowie rozumieć o niej, iaką iasnością, iaką ozdobą, iaką chwałą, iakim dárow rodza-
 iem, iaką wielkością łask, iaką ná ostatek godnością, y czystością iasnieć powinna. Anzelm S. mowi: zdobiło żeby Panna Nayswięta czystością iasniała, ktorey pod całym Niebem y pod Bogiem nie-
 może rozumieć. W ciałach tym więcey jest co czyfzszego, ile bardziej przystępie do naywyższego, czyfzego to jest do światła. Zład
 powietrze

powietrze jest czyścieysze niż woda, a ogień czyścieyszy, niż oboje; bo bardziey przystępuje ku światłu. Tak y wduchownych rzeczach tyle co jest czyścieyszego, ile bardziey zbliża ku samemu zródłu czystości, światłu duchownemu nie stworzonemu, to jest BOGU. Ale Panna Nayswiętsza Maryja, ze wszystkich kreatur, z wszystkich Świętych z wszystkich Duchow naywięcey przychodzi do naywyższego światła, y nie skończoney czystości, to jest BOGA. Więc czystość iey jest tak wielka: że wszelka wszelkiey kreatury czystość przechodzi, y przewyższa wszystkie kreatury Swiatobliwością, pięknoscia, ozdobą, jasnością, czystoscia daleko przechodzi y celuie. Zkąd Bernard S. rozmyślaiac pobożnie czystość Panny Nayswiętszey rzekł: *Ktora lubo Anielska czystość może się iey przyrównać ktora godną była stać się Swiatnica Ducha S. J S. Tomasz Anielski opuść 8. mowi: Panna Aniołow w czystości przewyższyła; ta bowiem nayszytsza y od winy y od kary. Panna Nayswiętsza czysta była na ciełe, czysta y na duszy.*

Racze. S. Tomasz. 1. Bo inaczej nie byłaby sposobna bydź Matka Boska ieżeli by zgrzeszyła była, kiedykolwiek. *2.* Bo honor Rodzicow spływa na potomkow, według Prowerbialisty Pańskiego. c. 17. *Chwata Synow Oycowie ich.* Więc przeciwnym sposobem zelżywość Matki na Syna spływa. *3.* Ze osobliwe powinowactwo miała do Chrystusa, ktory z niey wziął ciało. *4.* Ze osobliwym sposobem Syn Boski mieszkał w Pannie Nayswiętszey nie tylko w duszy, ale też w żywocie Panieńskim, to jest nie tylko mieszkał w niey przez łaskę ale też y według ciała. Więc nayosobliwiey powinna była bydź wolna od wszelkiego grzechu. *5.* Zeby się spełniły w Pannie Nayswiętszey słowa Cant. 4. *Cata piękna iestes przyiaciotko moja y zmazzy niemasz w tobie.* To jest ani na ciełe ani na duszy. Więc S. Ambrozy w patrzywszy się w S. Maryę Pannę rzekł: *Coż czyścieyszego nad nie? ktora ciało bez zarazy zrodziła, y Kościół S. stała y stateczna zawsze była.* I jest prawda że Panna Nayswiętsza zawsze była wolna od wszelkiego grzechu. Tak definiowana y na koncylum Klaremontańskim pod Urbanem II.

I Brigitta

I Brigitta S. lib. 3. revel. c. 8. świadczy się bydź od BOGA nauczo-
na; że Marya Panna ani śmiertelnie, ani pow szechnie nie zgrze-
szyla nigdy. I Galatinus opisać ze u Rabinow przed Narodzeniem
Jezusowym żyjących, to było słowne zdanie: Ze Mesiysa Matka
bez grzechu y zmaży miała bydź. Canisius także z Alkoranu Ma-
chometanńskiego: Ze Marya żyła nic złego nigdy nieuczyniła,
ale w dobroci trwała. Otoż Żydowski y Machometanśkim niech
się confundują wyrokami heretycy, którzy wiele przeciw Matce
Najświętszey bluźnierstw podrzucają, które Katołicy odrzucają
jako bajki zmyśłone, y marzenia nie rozumne. Inne które nie-
godne uszu opuszczamy, a te Miechovius. discurs. 139. y winszych
następujących potężnie wojuje, do którego odsyłam, nierozsze-
rzaiać się. I Kościół S. Rzymski Katołicki dekretem swoim posta-
nowił wyznawać że Marya zawsze była Panną, y w modlitwach
Kościołnych dołożył to wyznanie; iako w modlitwie *añ Cunctis*, y
w drugiej, *Concede nos famulos tuos*, a Litanie Lauretańskie gdy
śpiewamy: Panną nad Pannami wyznajemy Maryą.

O D P U S T Y.

TO Imię Odpust Ażłaciński *eg Indulgentia* znaczyć zwykło od-
puszczenie albo *remissionem* albo (tak mówiac) uśtapienie,
Condescensionem, iak w Piśmie S. czytamy; albowiem Izaiasz. c. 61.
mówi: Dla opowiedania cichym postat mnie ażebym leczyl skruszo-
nych sercom y opowiadał więźniom odpuszczenie (albo Odpust) Także
c. 63. mówi: Dał mi według indulgencji (albo odpuszczenia) albo
łaskawości, i więcej: w indulgencji swojej odkupił ich: I wyżey c. 26.
Oapusciteš narodowi Panie, odpusciteš narodowi. A S. Łukasz c. 4.
tak czyta: Ewangelizował ubogim postat mnie, opowiadał więźniom
odpuszczenie, wypuścił utrapionych na odpuszczenie. I Apostoł S.
1. Cor. c. 7. mówi: To zaś mówię według indulgencji, niewedług ro-
szazu. Toż znaczenie indulgencji, y u Autorow tak Kościołnych
iako y Świeckich znajdujemy. Kościół tedy, y Teologowie na-
zywają Indulgencję odpuszczeniem karanja, (nie odpuszczeniem

winy

winy álbo grzechu) ktore częstokroć zostáia do wypłacenia po odpuszczeniu winy, y poiednaniu się z Bogiem w Sakramencie pokuty dostápionym; ktorego odpuszczenia Naywyżsi Papieże Kościoła S. z Oycowskiey iáskawości y z ustápienia, ku Synom swoim kompasya mający, nad ich ułomnością pewnych czasów, á nie bez słuszney iákiey y rozumney przyczyny, zwykli pozwalać. I Cesarze starzy, y wprawie biegli, tego Imienia *Indulgencyi* używali, nazywając iá generalnym obwinienia odpuszczeniem. Więć indulgencya, inszym słowem *remissio* znaczyła się w Xiędze Teodozyusza lib. 9. Która jest, o Indulgencyi karania, prawem opisanego. I wintzych wypisanych od Belarmina Kardynała. tom. 2. de indulg. Naypierwsi zaś nieprzyiaciele odpustów byli Valdenśis wieku dwunastego, ktorzy odpustami gardzili y oppugnowali je, ktorych między innemi błędami był osmy: Ze odpusty od Naywyższego Pastorza Kościoła S. pozwolone nie zgoła nieważa. Po tych, wieku czternastego nástąpił Wikleff, ktorego błędy wylicza y potępia koncylium Konstancyeńskie, Sefs. 8. między ktoremi błąd 42. był: iákoby głupia rzecz była wierzyć odpustom Papieskim, y Biskupim. Po Wikleffie nástąpili Hufsytowie. A ná ostátku Luter R. P. 1577. Który rozgniewany, że nie iemu według zwyczaju zlecona była publikacya odpustów, (z tey okázyi dosyć lichy) kazał popalić Xiaszki, ktore przedtym pisał o odpustach, á zaczął uczyć: że niemasz w Kościele mocy pozwalać ich, y że przez nie, nic nikomu nie może bydź odpuszczono z karania zá grzechy w Czyścu należącego: y że w Kościele niemasz takiego skurbu w ktorymby zasługi Chrystusa, y Matki jego, y ińszych Świętych, zamykały się, á z niego wiernym Chrystusowym aplikowane miały bydź. Niechże każdy sądzi. Ze wprzód pisał y uczył o odpustach, á potym przeciw nich: y iák zlichey okázyi, iák widzieliśmy. Po Lutrze nástąpił Melánchton y Kalwin. Zebysmy tedy pokazáli, że są odpusty: w przod obaczemy iezeli zostáie w Kościele skarb iáki, dosyć uczynienia Chrystusowego y Świętych, ktory aplikować się może tym, ktorzy winni zostáia

wypłacenia karania po odpuszczoney winie przez Sakrament pokuty. Powtore jeżeli jest moc albo władza w Naywyższym Biskupie, y w innych Biskupach aplikować ten skarb, y tym sposobem uwolnić ludzi od karania doczesnego? álbowiem, że te dwie rzeczy potrzebne są do postanowienia odpustow, iák ie náznaćiaá Katolicy, nikt przeczyć temu nie może. Więc.

K O N K L U Z Y A I

W Kościele Chrystusowym znayduie się skarb nieskończony z zasług y Męki y śmierci Chrystusowej, ktoremi zadofyć uczynił za grzechy całego świata, do ktorego skarbu należa, także zasługi Panny Najswiętszej, y wszystkich inszych Świętych Pańskich Męczennikow, Wyznawcow, y Panien Świętych.

A naprzod. Ze Chrystus umarł za wszystkich y za grzechy całego świata, pokazaliśmy wyżej, mowiąc o Chryście Panu, y probuiąc z Pisma S. Ze także Chrystus niemiał żadnego grzechu, ani pierworodnego, ani aktualnego, támże pokazaliśmy z Pisma S. Ze zasługi Chrystusowe były nieskończonego szacunku, także y Satysfakcya, álbo dosyć uczynienie iego, za cały naród ludzki. Uczy Paweł S. ad Rom. 5. mowiąc: *Jeżeli bowiem przez wysłpek wielu umarło: daleko więcej łaska Boska y dar w łasce, iednego człowieka Jezusa Chrystusa, ná wielu obfitowała.* A Chryzostom S. mowi: *daleko więcej niż dłużni bylismy, Chrystus za nas záplacił, y tak dalece więcej ile kropelką mąta, przewyższa morze niezmierzone.* I racya tego; bo Satisfakcya, walor swoy ma z osoby dosyć czyniącey; y ile więkfsza jest godność osoby, tyle jest więkfsza Satisfakcya. Osoba zaś dosyć czyniącego, Chrystusa, tak wielkiey jest godności, że przewyższa obrazę wszystkich, ludzi. Zkąd concylium Tiburiceńskie c. 19. mowi: *Zehy w kielich, wino łana więcej aniżeli wody; ná znak, że walor krwi Chrystusowej przez wino znaczoney*

czony
przez
Klen
że sk
może
że ie
Boski
przeł

nego
zy, ál
siebie
czyni
poirz
Więc
męki
ludzk
czyni
rych i
pieli
pokut
c. 6.
tem y
grzech
twien
grodz
mniey
Kości
trzebu
że inte
siebie,
Wesela
moim,

czoney daleko większy jest, aniżeli jest obraza całego ludu. Który przez wodę znaczy się. Według Jana S. Wiele wód wiele ludu. J Klemens IV. in extraug. Unigenitus. de pænit. & remis. uczy. że skarb Satisfakcyi, Chrystusowych Kościołowi zostawiony, nie- może się przebrać: bo zasługi Chrystusowe są nieskończone; y że iedna kropla krwi Chrystusowej, dla złaczenia się z flowem Boskim ná okup całego narodu ludzkiego, dosyć była, To tedy przełożywszy, dáie się konkluzyi Kátolickiey.

Probacya. Chrystusa Pana zasługi y Satisfakcye, nieskończo- nego były waloru y przewyższające całego narodu ludzkiego obra- zy, álbo grzechy; sam zaś Chrystus żadney niepotrzebował, za siebie Satisfakcyi; bo żadnego grzechu, ani uczynił, ani mógł u- czynić: bo; Apostoł S. ad Hæbr. 7. mowi: *Ze Chrystus nie miał potrzeby wprzód za swoje występki ofiary czynić, á potym za ludzkie.* Więc zasługi nieskończonego waloru Chrystusowe, y Satisfakcye męki y śmierci Chrystusowej, przewyższające wszystkie grzechy ludzkie złożone są w skarbie. Do tego skarbu także Święte u- czynki Panny Nayswiętstzey, y innych Świętych Pańskich z kto- rych inni bez grzechu żyli ná tym świecie, á iednak wiele ucier- piełi dla Pana BOGA, inni zaś lubo zgrzeszyli, iednak więcey pokutowáli, niżeli grzechy ich zasłużyły; iák czytamy u Joba S. c. 6. *Gdyby ná wagę wziat grzechy moje ktoremi ná gniew zasłuży- tem y utrapienie, które cierpię, toby iák piasek morski przeważyło grzechy za które cierpię.* Te tedy zbyteczne cierpliwości, umar- twienia, pokuty, Świętych Pańskich, [którym BOG za nie nad- grodził opuszczeniem karania; bo álbo nie zasłużyli ná nie, álbo mniej zasłużyli, á więcey pokutowali) zachowane są w skarbie Kościelnym áby Kościół mógł je aplikować za tych którzy po- trzeba odpuszczenia karania daczésnego za grzechy, á osobliwie że intencya y wola była Świętych Pańskich, nie tylko cierpieć za siebie, ále też ly za nas: iáko czytamy u Pawła S. ad Colos. 1. *Wesetę się w utrapieniach moich za was, y wypełniam te męki na ciełe moim, ktorych nie dostaje do mak Chrystusa, za ciała jego które jest*

Bbbz

Kościotem.

Kościółem. Także 2. Ep. Cor. c. 12. Ja ochotnie y nad to wydám siebie samego zá dusze wasze Chciał tedy Paweł S. (toż mówiac o innych Świętych) aby pokuta, utrapienia, które iemu zbywały nam pożytkowały, żebyśmy przez one, iák przez swoje, uwolnieni byli od karania doczesnego, któreśmy winni Pánu BOGU zá grzechy násze, lub odpuszczone.

K O N K L U Z Y A II.

Moga bydź aplikowane uczynki dobre cierpliwości y utrapienia Chrystusa Pana, y Świętych Pańskich ná odpuszczenie karania doczesnego wiernym Chrystusowym, ná które, za grzechy swoje, zasłużyli.

P*robacya. 1.* W składzie Apostońskim czytamy: Ze dobre uczynki pokuty v dosyć czynienia zá grzechy są wiernym Chrystusowym współeczne. Więc dobre uczynki utrapienia cierpliwie znóśzone y dosć czynienia albo žal zá grzechy, które iáki Święty czyni, á onemu zbywają, że większe są niżli záśłużył zá grzechy ná karanie, mogą drugiemu bydź aplikowane, aby przez nie był uwolniony od karania doczesnego, ná które Panu BOGU zawinił zá grzechy.

Probacya. 2. Wszyscy wierni Chrystusowi są iednym ciałem mistycznym, iáko Paweł S. uczy ad Rom. 12. & 1. Cor. 12. iáko tedy w ciele przyrodzonym iedna część drugiey dopomaga, tak w ciele mistycznym, ieden wierny pokutą swoją dopomagać może drugiemu, y nią, osobliwie gdy mu zbyteczna jest, może: go od karania doczesnego wybawić.

Probacya. 3. Mamy tey prawdy dokument z Pawła S. który swe dobrze uczynki, cierpliwości y pokuty, które były w nim większe niżeli on záśłużył ná karanie za grzechy swoje, aplikował y ofiarował ná odpuszczenie karania doczesnego wiernym Chrystusowym, zá których on ná swym ciele cierpiał, co oni zá swe grzechy! cierpieć mieli; tak czytamy 2. Cor. *Ochotnie siebie*

wydám

wydam, y wydany będę, za dusze wasze. J 2 Timoth. 2. Wszystkie
znoszę dla wybranych, aby ni zbawienia dostapili. J ad Coloss. 1.
Wesele się w uwiązaniach moich za was. Co zaś czynił Paweł S. toż
czynili, inni Święci.

K O N K L U Z Y A. III.

Jest w Kościele Chrystusowym władza nadržwać Od-
pusty na uwolnienie wiernych Chrystusowych od kárá-
nia doczesnego, należacego im za grzechy, lub przez
spowiedz S. odpuszczzone; á tę władza osobliwie ma
Naywyższy Papież, y Wikary Chrystusow.

PRobacza. 1. Zc słow Chrystusowych Math. 16. Cokolwiek roz-
wiążesz na Ziemi, będzie rozwiązano y w Niebie. Gdzie mówi
o rozwiązaniu nie tylko od grzechow, ále od wszystkich zwiaz-
kow; iáko wyraził temi słowy, wszystkie zwiazki w sobie zamy-
kającemi; cokolwiek rozwiążesz. Nad to, iáko Papież (y inni
duchowni Przełożeni) nie tylko na spowiedzi może zwiázac,
nie dawszy od grzechow abszulcyi, ále rozgrzeszenia; ále też
y oprócz spowiedzi, różnym karaniem Kościelnym, iáko są cen-
sury Kościelne, także może zwiázac y innym karaniem pokutnym
naznaczając posty, modlitwy, dyscypliny, całemu Kościołowi na
ublaganie Pana BOGA, tak też ma moc y władza, do tego wszy-
stkiego rozwiązać, y to odpuścić; á nie tylko odpuścić, to karanie
może, które człowiek Kościołowi winien, ále też y to karanie do-
czesne, które Panu BOGU jest winien: bo tak mówi Pismo;
Cokolwiek rozwiążesz na Ziemi będzie y w Niebie rozwiązano. Także
gdy człowiek jest od grzechow y karania wiecznego rozwiązany
na Ziemi, jest też od tego rozwiązany y w Niebie. Więc będąc
kto na Ziemi rozwiązany od karania doczesnego, które jest winien
Panu Bogu za grzechy swoje, jest też od niego rozwiązany y przed
Panem Bogiem. Zkad iáko Sakrament pokuty S. jest na rozwią-
zanie od grzechow, y wiecznego karania przed Panem Bogiem,
tak

tak jest indulgencya, albo odpust S. ná odpuszczenie karania doczesnego przed Panem Bogiem ktoron^y człowiek powinien ponosić zá grzechy swoje albo ná tym świecie, albo ná drugim.

Probacya. 2. Chrystus Pan Niewieście obwinionej o cudzołóstwo odpuścił náwet y karanie doczesne, bez iey własney Satisfakcyi y pokuty, ná mieysce iey applicuiac zasługi swoje, iáko czytamy Joan. 8. J Paweł S. Koryńczykowi, który był ciężko zgrzeszył odpuścił mocą Chrystusa karanie doczesne, y dał mu indulgencya, albo odpust, tak mowiac: 2. Cor 2. *Albowiem y ja com odpuścić dla was w osobie Chrystusa*, to jest iáko by sam Chrystus odpuścił mowi Glosa interlineal s. A że mowi o odpuszczeniu doczesnego karania zá grzech popelniony, to łatwo się tego dochodzi, pomieniony list y rozdział Pawła S. czytając, które mieysce Pisma S. tak rozumieią y Oycowie SS. iáko to Ambrozy, Theophilactus, y inni. To pomienione karanie doczesnego odpuszczenie, nie tylko było ważne przed Kościołem, ale też y przed Panem Bogiem: bo mowi Paweł S: *Iż odpuścił karanie grzesznemu w osobie Chrystusa*, to jest iáko by sam Chrystus odpuścił. Jesliż tedy Chrystus Pan dawał odpusty, dawał, y Paweł S. Więc y Papież iáko Wikáry Chrystusow, á Sukcesor Piotra, y Pawła S ma moc y władza odpusty S. nadawać, ktorých nadania początek się wziął od Chrystusa y Apostołów Świętych.

Probacya. 3. Kościół S. cały powłzechny od początku swego chętnie indulgencye y odpusty approbował, y przyjmował, y o nich iáko ważnych y pożytecznych wiele koncyliá świadeza, y dekretuią, aby były dawane, iáko koncylium Niceńskie can. 11. Koncylium Ancyrańskie can. 5. Koncyliu n Laodiceńskie can 2 y inne aż do ostatniego, Trideńskiego, lubo ná początku niebyły tak często dawane iáko od czasów Grzegorza S. od ktorego czasu wierni Chrystusowi bardziey się o nie starać poczęli. Co zaś Kościół S. cały zgodnie y bez przestanku trzyma, to jest prawdy nie odmiennej, gdyż cały Kościół S. zbłądzić nie może. Więc w Kościele Chrystusowym indulgencye albo odpusty są ważne, potrzebne y pożyteczne.

ARGUMEN-

A R G U M E N T A

Argument. 1. Chrystus za zasługi swoje odebrał nadgodę y zapłatę, to jest uwielbienie ciała swego, wyniesienie y rozślawienie Imienia swego, iako Paweł S. ad Philip. 2. uczy. Święci także Pańscy za zasługi swoje odebrali wieczną chwałę, która więcey waży niżli waga zasługi ich: iako czytamy u Pawła S. ad Rom. 8. Więc nie może Kościół aplikować nam zasług Chrystusowych y Świętych Pańskich, ná odpuszczenie nam karania doczesnego, á zátym odpusty zawisłe ná aplikowaniu zasług Chrystusa y Świętych Pańskich nie mają nneyśca, w Kościele Chrystusowym y nie nie waga.

Odpowiedź. Jako akcyę Chrystusa, pokory, miłości, cierpliwości, męki, tak akcyę Świętych Pańskich wiary, nadziei, miłości, cierpliwości, iálmużn, umartwienia, pokuty, &c: dwoiáko się biora y rozumiera, Raz iako akcyę Świętę y dobre zasługuiące w Chrystusie ná uwielbienie ciała y rozślawienie Imienia iego, w Świętych zaś Pańskich zasługuiące ná Niebo y chwałę wieczną. *Drugi raz.* Biora się też akcyę iako trudne ciężkie, z pracą y umartwieniem odprawione ordynowane ná Satisfakcyá albo nadgodę za grzechy, y mające naturę pokuty y karania. Akcyę tedy pierwszym sensem rozumiane y mające naturę zasług nadgodzone są od Pana BOGA Świętym Pańskim wieczną chwałą, która jest większego waloru niżeli zasługi Świętych Pańskich, Chrystusowi także nadgodzone są uwielbieniem ciała iego, y rozślawieniem Imienia iego; lubo tá nadgroda nie jest dostateczna, y równa zasługom Chrystusa, które są waloru nieskończonego, dla nieskończoney godności samego Chrystusa: jednak pomienione akcyę tak Chrystusa iako y Świętych Pańskich drugim Sensem rozumiane mające naturę Satisfakcyi za grzechy; albo naturę pokuty y karania, nie są nadgodzone: Náprzod Chrystusowi który żadnych nie popełnił grzechow, ani zárobił ná karanie; á ta Satisfakcyá Chrystusa jest waloru nieskończonego, która nigdy się nadgodzić

nadgrodzić niemoże, którym kolwiek odpuszczeniem grzechow ludzkich, y karania ná które zasłużyli: ábowiem dla odpuszczenia ich grzechow Chrystus tak wielką uczynił Panu Bogu Satisfakcyą y ciężkie poniośł męki. Nie są także nadgrozione y wielu Świętym, ktorzy, większe, żyjąc ná świecie pokuty, y karania ponosili, niżli zá grzechy swoje zasłużyli, iáko czytamy o Jobie S. c. 6. y o innych; á drudzy bez grzechu śmiertelnego żyli á przecie ciężkie pokuty czynili zá cały Kościół, tym tedy Świętym takowe Satisfakcye zá grzechy w osobach ich nie są nadgrozione, przeto została w skarbie Bożym, á Papież iáko Podskarbi skarbu tego szafuje y aplikuje Satisfakcyę Chrystusa y Świętych Pańskich áby były w cudzych osobach nadgrozione, odpuszczeniem karania doczesnego, to jest w tych ktorzy o Papież odpuszczenie dają, y pozwala, z czego y Święci Pańscy nie zwracają się cieśza, gdy widzą iż ich Satisfakcyą którą czynili zá Kościół nadgrada BOG odpuszczeniem karania doczesnego w tych, ktorym są od Papieża aplikowane,

Argument. 2. Chrystus Pan przez mękę y krew swoją zupełną zá nas uczynił Panu BOGU Satisfakcyą. y poniośł karanie zá grzechy nasze. Więc my już żadnego nie jesteśmy winni karania ponosić, á zátym niepotrzebne są indulgencye, ktoreby na to tylko służyły, żeby przez nie było nam odpuszczone karanie doczesne zá grzechy.

Odpowiedź. Jż iáko Chrystus zasłużył nam łaskę Boską, y chwałę wieczną, iednak oney dostać nie możemy, tylko gdy tobie zasługi Chrystusa aplikujemy przez naszą wiarę y dobre sprawy, według náuki Apostoła dysponując się y przypotubiając przez nie do łaski Boskiej: y iáko lubo Chrystus zawziytek mrod ludzki umarł, ná odpuszczenie grzechow y wiecznego karania, á przecie iednak niewszystkim są odpuszczone grzechy y wieczne karanie tylko tym ktorzy sobie mękę Chrystusową aplikują przez wiarę y Święte Sakraménta Chrztu y pokuty S. gdy po Chrztynie iákie grzechy wpadają: tak lubo Chrystus uczynił Satisfakcyą, y zá karanie

y zá
ta ni
kowa
indul

SS. P
ná od
zbyw
grodz
Pańsc
o nic
wyku
Pańsc

N
wła

R A
za
Pawł
że jest
9 mo
Wika
wład
pomo
niem
zwała
Kom

y zákaranie doczesne ktoreśmy winni zágrzechy, przecię iednak ta nie pożytkuie nam, tylko ná ten czas, gdy iá mamy sobie aplikowaną, álbo przez nasze dostateczne akty pokutne, álbo przez indulgencya álbo odpust.

Nie dla tego zaś do zasług Chrystusa przyłączaia się zasługi SS. Pańskich, żeby zasługi Chrystusowe nie miały byđz dostateczne ná odpuszczenie nam karania doczesnego; ále dla tego, żeby y one zbywaiące, co w skarbie Kościelnym złożone, były w nas nadgrozdzone przez odpuszczenie karania doczesnego. Jztąd Święci Pańscy maia chwałę y radość: nie może się iednak mowić przez to o nich, żeby byli naszymi odkupicielami, bo sam tylko Chrystus wykupił nas krwią swoją z niewoli Czartowskiej, á nie Święci Pańscy.

K O N K L U Z Y A IV.

Naywyższy Pasterz Kościoła Chrystusowego, ma także władzę dáć odpust душom zmarłych ludzi w czyścú zostáiacym.

RAcya. Albowiem Chrystus Pan iest Panem skarbu tego, Papież zaś iest Podskarbisz szafuiącym tym skarbem; iáko czytamy u Pawła S. 1. Cor. 4. Gdzie mowi. *Niech to rozumie o nas człowiek że iestesmy slugami Chrystusa y szafuiemy zasługami iego.* Także. c. 9 mowi: *Szafowanie mnie iest powierzone.* Więc Papież, ktory iest Wikarym Chrystusowym ná mieyscu Apostołów Świętych ma władzę, dáć odpust душom w Czyścú zostáiacym, zá rátunek y pomoc, lubo nie ná odpuszczenie karania ich doczesnego; bo niema nad nimi iurisdikcyi, ktora ma nad żywemi. Więc y pozwala ludziom żyiacym, áżeby odpustow sobie pozwolonych Kommunikowali, aplikuiąc ie zá dusze zmarłych.

✻✻✻✻✻
O B R A Z Y.

*Nieprzyiaciele Obrazow SS. naprzod Mahomet iák z Alkoranu iego y z samey experyencyi wiadomo potym Wikleff. R. P. 1372. y sektarze iego; znowu Karolsta-
diuß, Zwingliani, Maydeburczycowie, Lutrzy, Kalwini:
Adawnieyszy Valdenses, Manicheyczycowie, Albingenses,
po ktorych Nouatores, álbo nowi Ewangelicy wskrzesili
te błędy ich, około Obrazow; że ich się nie godzi malo-
wać áni wystáwiać. Nasza.*

K O N K L U Z Y A I.

Obrazy Boskie godzi się malować y Świętych Iego.

R *Acya. i. Dla tegoby nie przyzwolitarzecz była malować Obrazy Boskie, żeby się nie godziło BOGU niewidomemu, y ciała nie máiacemu, wystáwiać Obrazu widomego, iákoby ciało wyrażaia-
cego. Ta rácyá zaś słába bardzo; bo Apostołowie SS. ná koncyl-
lium drugim to iest Antyochenńskim Can. 8. postanowili Obrazy BOGA prawdziwego, y Zbáwiciela Paná, y Świętych Iego mo-
wiać: A żeby zbawieni, niebyli zwiedzieni, bałwanami; niech máluia
przeciwnym sposobem, Boskie y ludzkie, ręka zrobione, rozdzielne
wyobrażenie BOGA prawdziwego, y Zbáwiciela N. J. C. y iego slug,
przeciwko Bałwanom: á niech nie bładza w bałwanach, áni niech nie
będą podobni Zydóm. Potwierdza się. Aniołowie są bez ciała, á jednak
z rozkazania Boskiego, y malowani y rznięci, byli w stárym testá-
mencie; iák wyżej widzieliśmy. Czemuż tedy y BOGA samego
nie mamy mieć malowanego Obrázu, lubo BOG iest bez ciała.
Nád to BOG widziany był w postaci ciała; álbowiem Adánowi
pokazał się, iák człowiek przechodzący w Ráiu; iáko czytamy
w Xiegach rodzaju. c. 3. Jakub także widział BOGA wspartego
na wierzchu drabiny, y w postaci ludzkiej: iák czytamy; tamże.*

c. 28. J w Xiegach Krolow. 3. Reg. c. ult. v. 19. czytamy; iako widziano Pana siedzacego na stolicy, y wszystkie woyska Niebieskie asystuiace mu, tak z prawey, iako y lewey strony, y mowiacego. J Amos Prorok c. 9. v. 1. widzial Pana stojacego nad oltarzem, y mowiacego &c. J Daniel. c. 7. widzial Pana siedzacego na Tronie, y suknie iego byly iasne, iak snieg, a wlosy iego glowy, iako wełna czysta, Tron iego, iako plomien ognia. Duch S. takze pokazal sie w postaci golębia. Math. 3. Coz tedy zatrzymowac ma, tak malowac BOGA.

Porwierdza się. Malowane Obrazy Aniołow, moga bydź, że Aniołowie pokazali się częstokroć w ludzkiej postaci, iak widzieliśmy wyżej o Aniołach traktuiac, iak Genesis 18. & 19. czytamy. Więc że y BOG pokazal się takze w postaci ludzkiej, możemy też malowac iego Obrazy. A August. S. lib. 2. de Trin. c. 11. uczy, że Oyca wiecznego widzial Daniel w ludzkiej postaci; bo Pismo S. mowi: że stary w dniach siedzial na Tronie, a potym niżej: Ze Daniel widzial, iakoby Syn człowieczy przychodzil, y przyszedł do starcá, y w obecności iego ofiarowali go, a dal mu moc, honor, y Krolestwo &c. Jako też przez onych trzech Mężow, ktorzy byli u Abrahama Gen. 18. rozumietrzy osoby Troycy S, iakoż z poczatku rozdziału czytamy; że pokazal się Pan Abrahamowi, a gdy podniosł oczy, pokazátomu się trzech mężow y mowił Abraham: *Panie ieżelim znalazł táskę w oczach twoich, nie miałay slugi twego, ale przyniosę trochę wody, y umyćcie nogi wasze &c.*

Nád to Pismo S. przywłászca Panu BOGU części ciála mianuiac głowę, rámioná, nogi, ręce, tak y akcyę, stać, chodzić, siedzieć, przypisuię Panu BOGU. Czemuż tedy niemoże bydź malowania obrazu iego, iak opisuię Pismo S. J záprawdę godzi się malowac, obraz BOGA Oyca w postaci człowieka stárego, iako y Ducha S. w postaci golębia, iako uczy Káietan. lib. de Cultu. Imaginum 3. p. q. 25. a. 3.

Odpowie Kalwin. Zelubo Aniołowie są bez ciála, a iednak byli malowani y rznięci w stárym testámencie, to się stáło dla náuki

starego testamentu, iak dzieciennego, teraz zaś minął stary testament, Więc y malowania mięnęły.

Ale przeciw temu Kátolik mowi: Ze my nie pytamy 'dla czego to się stało w starym testamencie, ale tylko mowiemy; że mogą być malowane lub ciała nie mają. Jeżeli dla nauki są malowani Aniołowie, czemuż dla nauki ludu nie mają być malowany Bog? bo lubo minął wiek on, który iak dziecinny, mógł się mówić respektem naszego wieku; jednak y nasz wiek może się mówić dziecinny respektem wieku przyszłego w niebie. Wszak czytamy u Łukasza S: c. 7. v. 32. Ze Chrystus Pan rzekł do Farzeuszow, którzy się chrzcić nie chcieli w te słowa: *komu tedy podobniemi rzekę ludzi rodzą iu tegoż y komu podobni są? podobni są dzieciom na rynku siedzącym, y mówiącym z sobą w zaimnie.* Czytamy y u Jana S: c. 21. v. 5. że Jezus do Apostołów swoich, słowiaczych ryby, rzekł. *Dzieci czy potrawy nie macie?* J Páweł S: ad Heł: c. 2. mówi o Chrystusie Panu: *Nie konfundwie się, Bracia ich nazywát, to jest których poświęcał, y niżej explikuje ten text, Oznaymie Imię moje Braci moim.* Tamże w osobie Chrystusa mówi Paweł S: *Oto ja y dzieci moje, ktoremi dał BOG.* Ze tedy dzieci spółkowály z ciałem y z krwią, y on podobnym sposobem uczestnikiem się im stał. Otoż Kalwin niech widzi złą swoją racya przeciw obrazom Boskim:

Odpowie powtore Kalwin. Ze to, co się kiedy pokazał BOG, w postaci ludzkiej, było praeludium albo figura. Wcielenia Boskiego. Co zaś Duch S: był, widziany w postaci gołębiey, która prętko zniknęła; znaczyło, że Duch S: nie widomy jest. Ale ná coż to te błache zdadzą się racye; wszak my nie pytamy ná iaki koniec, albo iak długo pokazał się BOG w postaci ludzkiej y ciała, ale tylko chcemy, że może BOGA malować w tej postaci w ktorej się sam obiawił.

Ná to Nie prawda, żeby pokazanie się BOGA w postaci ludzkiej było zawnie figura. Wcielenia przyszłego; bo po d czas pokazał się BOG Ociec, BOG Duch S: którzy jednak nie mieli byż Wcieleni. Więc co to za racya!

Odpowie

Odpowie, potrzecie Kalwin. Ze dla tego przywłaszcza Piśmo S. BOGU części ciała ludzkiego bez niebezpieczeństwa, bo Piśmo S. na innych miejscach powiada być BOGA bez ciała. Ale mówię czemużby Piśmo S. nie mogło przeszkodzić błędowi w malowaniu? iako albowiem z Piśma S. mamy że części ciała ludzkiego przywłaszczone BOGU w Piśmie S. nie trzeba rozumieć właśnie, tak toż z tegoż Piśma S. mamy: że malowania ich nie właśnie rozumieć trzeba. J nie uczeni widzący malowania, a nie mogący czytać Piśma S. mogą y powinni być nauczeni od uczonych Doktorów, y kaznodziejów, iako y koncylium Trydenckie wspomina Sesi. 25. które czytać każdy może.

Potwierdza się to wszystko: Wszak malują się rzeczy, które mniej daleko zdadza się malować, aniżeli BOG, iako cnoty, wiatr, części świata, w osobach ludzkich, iako Europą, Azją, Afriką, Ameryką, y śmami Lutryj terazniejszy czy Kalwini malują je, iako widzimy w Mappach y polskich tego wieku. Czemuż BOG nie ma być malowany w obrazie. *Nad to.* Człowiek jest obraz Boski, według Katólików y w ciele y w duszy; według zaś niektórych Heretyków w samej duszy a dusza jest widoma, y bez ciała. A człowieka może być obraz malowany! Czemuż y BOGA nie ma być malowany? *Odpowiedz Kalwin!* Ze człowiek nie jest obrazem Boskim z tej części, iako go malują, to jest z ciała, ale z inszej części, z ktorej nie może być malowany, to jest z duszy.

Ale Katólik Odpowiada. Ze gdy by tak miało być szłoby za tym że człowiek całeniemogłby być malowany; bo człowiek nie jest człowiek z figury swojej, y z kolorów, które wyrażają się na obrazie, ale jest człowiek względem substancji, a osobliwie względem duszy, która nie może być malowana.

Jednak mówię, że człowiek prawdziwie może być malowany; bo figura y kolory albo farby obrazu, nie tylko figurę y kolory reprezentuje, ale samego y całego człowieka; inaczej nigdy by nie mogło być, żeby rzecz odmalowana zdalała się z rzecz sama. Co jednak y iągiom od Zeuxesa odmalowanym stało się,

się, że ptaki za prawdziwe mniemając do ich urwania przyleciały iako Pliniusz pisze lib. 35. &c.

Tak tedy lubo jest człowiek na obraz Boski względem rozumu y woli stworzony, iednak on sam cały człowiek rozumiejący y chcący dobrze mowić się, y jest obrazem Boskim. Albowiem Gen. 1. nie mowi BOG W: uczynimy człowieka na obraz albo na wyobrazenie nasze (co jest iedno) *Nad to.* Wszak czytamy w historyach, które musza przyznać y sami Kalwini, że gdy Cesarz pewny mścił się na tych którzy obraz Cesarzowej stłukli, rzekł mu S. Macedoniusz że to złe czynił, że za obraz żony swojej, iak swoy mordował, y gubił obrazy Boskie, to jest ludzi, a iednak Cesarz nie dusze zabijał; bo nikt nie może zabić duszy, chyba ciało tylko iako Chrystus Mat. 10. ubespieczył mówiąc. *Nie boycie się tych którzy zabijają ciało, dusze zaś nie mogą zabić, ale raczej boycie się tego który może y duszę y ciało zgubić.* Jeżeli zaś cały człowiek jest obrazem Boskim według prawdy Boskiej, y cały człowiek maluje się prawdziwie od kogo. Więc prawdziwie obraz Boski maluje się, wyrażony na człowieku całym. Jakoż jest to herezya mówić, żeby obraz Boski na który jest człowiek stworzony od BOGA wyrażony był na ciele, nie na duszy. Jako czytamy in Turri Viridarii praxis S. Inquisitionis. Gdzie każdy czytać może herezie potępione względem obrazów. To iednak prawda, że iako człowiek, jest obrazem Boskim, bardzo nie doskonałym y nie równym, tak też człowiek malowany jest obrazem nie równym.

ARGUMENTA Obrazoborców.

Argument 1. Exodi 20. BOG W: powiedział: *Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.* J przydał. *Nie będziesz sobie robił Batwanów ani żadnego podobieństwa.* J niżej przydał: *Bogów złotych y srebrnych nie będziecie czynić sobie.* To jest: Nie będziecie czynić obrazów złotych ani srebrnych. J Deut. 9. *Głos słow jego (to jest BOGA) słyszeliście, Obrazu zgola nie widzieliście: obserwowacie tedy pilno dusz waszych. Nie widzieliście iakiego podobieństwa a widzieć, w który mówił wam Pán.* J u Jzaiasa. c. 40. *Komuż podo-*

bnego

bnego uczyniliście BOGA, albo co za obraz położyliście mu. J c. 46. Komuż mnie podobnym uczyniliście, y zrownaliście, y przyrownaliście mnie, y podobnym uczyniliście? ktorzy zbieracie złoto z worka, y srebro ná twadze ważycie, szukając złotnika, á żeby wyrobił BOGA? y w aktach Aposto. c. 17. Rodzay tedy gdy iestesmy Boski, nie trzeba rozumieć, żeby złotu, albo srebru, albo kámieniowi drogiemu, rznięcia albo myśli ludzkich, Boskie było podobne. Więc według tych textow Pisma S. nie możemy y nie powinniśmy málować, albo rznąc żadnego obrazu Boskiego.

Odpowiedź. Ze troiako się może co málować: Naprzód dla doskonałego wyrażenia podobieństwa konterfektu y natury tey rzeczy samey, którą málujemy; á tak tylko rzeczy materyalne y ciáło mające málować się mogą, ktore kolory y figury mają. J ieżeliby chciał kto tak málować BOGA, takiby wystáwił prawdziwy bałwan; bo reprezentował by to, co nie jest tak. Po wtore może kto málować obraz reprezentowania iákiey historyi oczom ludzkim, iáko gdyby kto chciał wymalować wygnanie Adama z Raiu, to powinienby malować BOGA w postaci człowieka przechodzącego w Raiu, Adama y Ewy szukającego, á tych iák nágich między drzewami kryących się; á potym Anioła w postaci ludzkiej miecz trzymającego, y Adama z Ewą z Raiu wyganiającego: y kto by tak málował, pewnie niechiałby reprezentować natury Boskiej, albo Anielskiej, ále tylko pokazać oczom ludzkim historyę, w Pismie S. wyrażoną. J tak może BOGA málować. Po trzecie może cobydź málowanego oprocz historyi, dla wyrażenia natury iákiey rzeczy, nie w własnym w prawdzie podobieństwie, ále przez proporcya nieiáką wyrażenie tájemnice iákiey: iáko málują Aniołow młodych pięknych iásnych, w łasce Boskiej y w cnotách obfituiach. &c. Przeciwnie zaś czartow czarnych, pazurowatych, szpetnych &c; bo bez łaski Boskiej zostających, y iáko lwow ná ludzi czatuiących. O czym czytać S. Dyonizego c. iult. de Caeleſt. Hierar. Spółobem tym podobnym iák Aniołow, máluje, też Chrystusa Páná niosącego ná ramięch owieczkę: y
Ewangeli-

Ewangelistów SS. reprezentujemy málowaných iáko S. Jana z On-
 leń, S. Marka z Lwem, S. Łukafza z Wotem, S. Mateusza z Człó-
 wiekiem: á to z mistycznych racyi wyrażających tájemnice ich,
 iák wyżej o Ewangelií pisać widzieliśmy. Więc ná Argument.

Odpowiedź. Ze w pomienionych textach przywiedzionych
 z Pisma S. nie mowi BOG W: o obrazie samego siebie BOGA
 prawdziwego, który ieden iest, żeby go mieli byli málować álbo
 nie málować, ále tylko mowi BOG W: o Bogách cudzych y obra-
 zach, cudzych Bogow, to iest żeby innych Bogow oprócz siebie
 BOGA prawdziwego nie mieli, áni obrazow ich, áni żeby ado-
 rowáli, álbo czcili cudze Bogi, álbo obrazy ich, iáko z textu samego
 Pisma S. iáwno to mamy, bo BOG W: wprzód rzekł: *Ja iestem*
Pan BOG: woy który cię wywiodłem z ziemi Egipskiej z domu niewoli
á potym rzekł: Nie będziesz miał Bogow cudzych: to iest przeciw
mnie. Jniżey mowi BOG W: Nie będziesz sobie robił bałwana, áni
podobieństwa, które iest ná Niebie wzwyż, y które iest ná ziemi &c:
 to iest zakazał BOG W: nie tylko mieć Bogow cudzych áni ich
 adorować, álbo czcić, ále też zakazał obrazow wszelkich, czy
 rzniętych (*Sculptile*) czy málowaných (*Similitudinem*) tych że
 Bogow cudzych, dla tego iák z początku rzekł BOG W: *Ja iestem*
Pan BOG twoy którym cię wywiodł &c. Tak znowu potym powto-
 rzył, po zakazaniu swoim, cudzych Bogow y ich obrazow. A
 potym kazał siebie wystáwić BOG W: ołtarz y ośiárować ná nim
 Osiáry.

A z Xiąg Deuter. c. 4. przywiedziony text, tylko iest na
 zwiedzenie y ná zawłedzenie nie czytających Pisma S. álbo go nie-
 umiejących, bo czytając cały text, każdy widzi o iákim podobień-
 stwie álbo obrazie mowi Moyżesz do Izraelitow: *Ażebyście podo-*
bno zwiedzeni nieczynili sobie rzniętego podobieństwa, álbo obrazu
Mefzczyny, álbo Białogłowy podobieństwa wszelkiego bydłęcia, które
iest ná ziemi, álbo Ptastw pod Niebem latających, áni gądzin czolga-
jących się po ziemi, álbo ryb w wodzie bawiących się pod ziemią, y
 potym przydaje: *Abys snadź wyniozszy oczy ku Niebu, obaczył*
 słońce

słońce
 rowat
 narod
 y mys
 ziemi
 datow
 nie y
 Mefz
 bydl
 praw
 lowa
 A to
 ieni
 sklon
 stokr
 Ze st
 nych
 tym
 Apol
 Liber
 Bogá
 Athe
 oley
 iásni
 zbici
 Bałw
 BOG
 tego,
 pozn
 prek
 álbo
 wi M
 ich ie

słońce y miesiąc, y wszystkie gwiazdy Nieba, błędem zwiędziony adorował te y czcił które stworzył Pan BOG twoy na usługę wszystkim narodom, które pod Niebem są. A niżej v. 39. mowi: Wiedz tedy dziś y myśl w sercu twoim: Ze Pan sam jest BOG na Niebie, wzwyż, y na ziemi, na dole, y nie jest inšzy oprócz niego, strzeż przykazań y mandatorow jego &c. Otoż widzi każdy iákich y których obrazow czynić y adorować zakazał BOG W: Izraelitom to jest obrazow Mężczyzny, albo Niewiaſty, obrazow miesiąca, y słońca, obrazow bydlat, ptaków, gadzin, ryb. Ale nie obrazow siebie samego BOGA prawdziwego. A zakazuje BOG W. obrazow pomienionych malować, czy rznąć, któreby za Bogi mieli y one adorowali y czcili. A to zrad; że Żydzi w Egypcie będący w niewoli przyzwyczajeni byli do bałwanow, (albo Bożkow,) do nich byli bardzo iłkonni; dla tego im BOG W. odnawia przykazania swoje częstokroć przez Moyżesza. Pisze albowiem Łactancyusz lib. i. c. 15. Ze starzy za Bogi mieli ludzi Rzeczypospolitey dobrze zaśluzonych, częścią, żeby im się wdzięcznemi pokazali, częścią żeby tym przykładem y nadgroda inšzych do cnot zachęcili. Ztąd Apollina Cythara, Eskulapiusza lekárstwo, Saturna y Cererę nauka, Libera albo Bachusa, Macica y wino, Wulkana budownictwo Bogami porobiło, u támtych starych ludzi. Zkąd Egipt Júdeſa, Atheny miásto uczone, Minerwę czciły że támtá Iniana, tá zaś oleyna, sztukę y; zwyczaj przedźenia wynalazły. Ale doſyć iásnie y wyraźnie mędrzec Pański c. 13. do nášzego zámysłu na zbicie Argumentu Kałwińskiego opifuje nam fundament poczatku Bałwanów. Naprzod. c. 13. Ze marni ludzie nie mający wiadomości BOGA, y ztych rzeczy które widzimy dobre, nie mogacy rozumieć tego, który jest (to jest BOGA) ani dziełow jego nie uważaiący, nie poznali, ktoby był sprawca albo Autorem ich: Ogień, albo Ducha, albo prętkie powietrze, albo krażenie gwiazd albo zbytnia wodę, albo słońce albo miesiąc, y obroty Niebieskie, za Bogow rozumieli, y potym mowi Mędrzec Pański, Nieszczęśliwi zaś są y między zmarłemi nadzieia ich jest, ktorzy názwali Bogami dzieła, rak ludzkich, złoto y srebro

sztuki wynalezienie, y obrazy zwierząt, albo kámién nieużyty dzieło ręki starey Śc: y podobne uczyni obrazowi człowieka? albo któremu z zwierząt go przyrowna Śc: y ná ścianie go położy y przytwierdzi żelazem, aby podobno nie zpadł opátruiać go; wiedząc, że nie może się rátowát, bo obraz iest y dzieło mu pomoca Śc: nie wstydzi się z nim mówić, który iest bez duszy y o zdrowie słabego prosi, y o życie zmarłego y o pomoc nieużytego wzywa Śc Śc. W Rozdz. 14. także mówi Mędrzec Pański, które zaś idolum przez ręce staie się, iest przeklęte y samo y ten kto go zrobił, bo on wprawdzie zrobił to, tám to zaś będące słabe, Bogiem nazwano. J niżej Mędrzec Pański mówi ieszcze: Próżna marność ludzi przyszła ná świat, y dla tego krotki koniec ich iest znaleziony. Przykrym álbowiem żalem boleiaćy Ociec, prętko sobie zmarłego Syna uczynił obraz y on który w ten czas iák człowiek umarł był, teraz iako BOGA czcił zaczął y postánowił między niewolnikami swemi czynił mu Światnice y ofiary. Porzym zaś czasem za zmocnieniem się nieprawego zwyczaju ten bład iák prawo był pilnowany y za pánowaniem Tyrannów czczono stworzenia, y tych których iawnie ludzie czcić nie mogli że daleko byli z daleká wyobrażenie iego przyniesione, iáwny obraz krolewski zrobili, żeby go czcili. J niżej. J tego który przed tym iák człowiek był czczony, teraz za BOGA rozumieli. J to było życia ludzkiego oszukanie &c. Zkąd widzi każdy iák to Bogi były u stárożytności, y iákie ich obrazy, które czcili, iák Bogi. Dla tego ich BOG W: częstokroć zakazywał iák czytamy w Písmie S.

K O N K L U Z Y A II.

Obrazy SS. Pańskich Apostołów Męczenników, Wyznawców, Panien SS. godná rzecz iest malować y wystawić.

R*Acya.* Gdyby się nie godziło malować obrazów SS. było by to dla tego że zakazano iest albo od BOGA W: albo od Kościoła iego S. Lecz zakazane nie są ani prawem Boskim, ani prawem Kościoła

Kościół S. Więc godzi się. A naprzód nie są zakazane prawem Boskim obrazy SS. Pańskich, bo gdyby BOG W: zakazał obrazow SS. PP. mówić, nie rozkazywałby ani rżniętych robić. Mamy zaś z Pisma S. iako to rozkazał BOG W: Naprzód Exodi. 25. BOG W: rozkazując Moyżeszowi, aby mu wystawiona była Świątelnica (albo Kościół) od Izraelitow; przy tym kazał zrobić, dwóch Cherubinow złotych y postawić na stronach lewej y prawej, ażeby obadwa skrzydłami rozciągniętymi okrywali boki białalni; wypełnił rozkaz ten Boski Moyżesz. Salomonowi także rozkazał BOG W: wystawić sobie Kościół 2. Reg. c. 7. & 1. Paralip. c. 22. & 3. Reg. c. 5. y wystawił kosztowny, tak, że nie było, coby nie było pokrytego złotem. Do tego wystawił dwóch Cherubinow z drzewa oliwnego, także pokrytych złotem, na ścianach także Cherubinow rżniętych, także y na drzwiach, y na przyśrodku Kościoła. W pałacu także swoim wystawił Salomon morze pływające wsparte na dwunastu wolach; przytym zaś Lwy Woły, y Cherubinow postawił. Toż czytamy y winszych Księgach Pisma S. A Hieronim S. pisząc na Rozdział 41. Ezechiela, mowi: Ze to były obrazy y statuy Cherubinow. Potym w Księgach liczb. c. 21. czytamy: Ze rozkazał BOG W. Moyżeszowi uczynić węża miedzianego, na ktorego, ktoby spojrzzał ukąszony od węża iądowitego na tych miast ozdrowiał. Tenże wąż był obrazem y figurą Chrystusa Pana ukrzyżowanego, iako Jan S. pisze: c. 3. mówiąc: *Jako Moyżesz wywyższył węża na puszczy, tak potrzeba y wywyższonym być Synowi Boskiemu, ażeby każdy wierzący w niego nie zginał ale miał żywot wieczny.* A Tertulian na ten text mowi: Ze on wąż znaczył y każdego wierzącego w Chrystusa Pana według nauki jego samego, bo iako wąż Moyżeszow pożarł węże Czarnoksiężskie, Faraonowe, tak Chrystus Pan powiedział, o wierzących w siebie Ze węże wygubia Marci 16. J Uczniom swoim kazał być nadremit iak węże. Math. c. 10. Na te racya odpowiedział Zyd Leonciuszowi Biskupowi Cypru, że lubo to wszystko było według rozkazu Bożego jednak tych obrazow nie czczono,

Dddz

iako

iako Bogow. Oczym w koncylium drugim Niceńskim czytamy. Ale Leonciusz w osobie Katolikow odpowiedział; iak timże. Teraz zaś my nie mowiemy o czci obrazow, ale tylko czy godzi się ich malować; y mowiemy, że ieżeli z rozkazu Boskiego były obrazy Cherubinow w starym testamencie, czemuż y w nowym testamencie nie mają bydz malowani iak Cherubinowie tak y infi Aniołowie y infi SS. PP. Nad to węża miedzianego wystawie BOG kazał, który był figurą Chrystusa Pana.

Powtore. Obrazy SS. Pańskich nie są zakazane od Kościoła S. malować: bo gdyby zakazane były nie byłyby w zwyczaju. od początku od Chrystusa Pana y od Apostołow SS. y przez wszystkie czasy, aż do tych naszych czasow, iak są y tradycye, albo nauki iak ustne tak y pisane od Apostołow Chrystusowych y od Oycow SS. ktore trzymać y wierzyć im powinniśmy. Mowi Albowiem Paweł S. 2. ad Thesal. c. 2. *Bracia słońcie y trzymajcie tradycye, ktorych nauczyliście się, czy to przez mowę czy to przez list nasz.* Tradycye zaś mamy od Oycow SS. w pismie, iako obrazy SS. Pańskich z początku od Chrystusa Pana y od Apostołow SS. w zwyczaju y w używaniu. Czemuż ich tedy y my nie mamy używać, y w zwyczaju mieć?

A náprzod. Apostołowie S. ná koncylium Antyocheńskim radząc, iak Żydow, y pogan przychodzących do wiary Chrystusowej odwieść by mogli. od Bałwanow y Bożkow Żydowskich y Pogańskich, postanowili. Can. 8vo. Ktorego kanonu słowa wyżej już wyraziliśmy, w drugiej racyi.

Odpowie podobno Kalwin. Ze lubo Apostołowie postanowili malować obrazy, iednak potym koncylium Elibertińskie zakazało ich malować w Kościele, iak czytamy Can. 36. w te słowa *Podobałoby się, że malowania w Kościele bydz nie powinny, ażeby to, z adoru nie, ná ścianach nie było malowane.*

W tym koncylium Elibertińskim wiele postanowiono. Nápřez ad Can. 1. Karanie ná nowo chrzczonych by do Kościoła Bałwochwalskiego dla bałwochwalstwa, kto

stwa kto poszedł. Canon. 2. na Kapłanów, którzyby bałwanom iaki podarunek dali, lubo by im nie ofiarowali, Canon. 34. Zeby świec nie świecono, przez dzień na cmentarzu, a iak Caranza explikuje: Zetamowa o nowo chrzczeniach, którzy zwyczajem Poganów światła publicznie zaświecali, ale nie o tych, którzy na cześć y chwałę BOGU świece woskowe y lampy zaświecali publicznie. Canon 35. Zakazano, żeby niewiaſty na cmentarzu w noc nie pilnowały, żeby pod płaszczykiem Modlitwy, zbytkow iakich nie popełniały. W kanonie 40. zakazano; żeby, co bałwanom dano było, wierni niebrali dla siebie. W kanonie. 41. Zakazano żeby prawowierni w domach swoich bałwanów nie mieli, y od nich się wstrzymywali. W kanonie 59. Zeby żaden Chreścianin, albo Poganin, do kapitolium dla ofiarowania Bałwanom nie wstępował, ani dla widzenia.

Więc jeżeli takie Kanony karania postanowiło to koncylium, na tych, którzyby Bałwanom pobrażali, iakim kolwiek sposobem, iakże toż samo koncylium miało postanowić co, przeciw obrazom SS? Do tego Biskupi będący na tym Synodzie y definiujący wiedzieli bardzo dobrze kanon Apostołów SS. na Antyochańskim koncylium postanowiony, o obrazach, tak Boskich iak y Chrystusowych, y SS. Pańskich; iak jest wyżej. Więc nie mogli przeciwnego co postanowić przeciw niemu.

Odpowiadam tedy. Ze kanon koncylium Elibertińskiego przywiedziony w Argumencie, nie jest przeciw nam, iako z textu samego iawnno jest; bo ten kanon nie zakazuje wszystkich cale obrazów malowanych, ale tylko żeby na ścianach nie były malowane; bo kanon mowi: *A żeby to, co się czci, y adoruie, na ścianach nie było malowane.* Jako też, że koncylium Konstanc. 3. w kanonie 73. Zakazało krzyżów mieć na posadzce, albo na podłodze, nie idzie z tym, żeby już w cale krzyże nie mogłyby być malowane albo rżnięte, ale tylko na podłodze, dla nie uszanowania chodzących po podłodze albo posadzce, tak też że obrazy SS. zakazane są malować na ścianach, nie idzie z tym, żeby już w cale

niegodziło

niegodziło się málować ich; ále tylko ná ścianach, iák krzyża S. ná podłodze. Ják wyraźnie kanon mowi, Koncyljum Konstantieńskie pisze. A naprzód tytuł kánonu táki. *Ażeby wyobrażenie krzyża S. na pawimencie nie było czynione.* Text zaś kánonu táki. *Ponieważ krzyż ożywiający, ono zbawienie pokazało nam wszystkim pilności przyłożyć potrzeba ażebyśmy iemu przez który zdawnego upadku zbawieni jesteśmy, ten iák godna jest rzecz, honor mieli: Zkąd y myśla y mowa y zmysłem adoracya iemu oddać krzyża wyrażenie które ná ziemi y na pawimencie nie ktorzy czynia koniecznie zgładził rozkazujemy: ażeby z deptania chodzących zwycięstwa nášzego znak krzywdy nie otrzymał: kto inaczej uczyni exkomunikować go dekretujemy.* Tánże Can. 10 Zakazało toż koncyljum málować obrazów szpetnych. To podobno kalwin rzecz, że wśzystkich cale obrazów zakazało málować. Ale nie może tego mowieć. Bo text kánonu tego jest táki. *Látwo zmysłcieleśne, co swego jest, ná dusze zlewaia: malowania tedy oczy mómiace, lubo ná deskach, lubo ná czym inszym wyrażone, y myśli psuiać zakázujemy: kto inaczej uczyni niech będzie exkomunikowany.* Więc iák ztąd że to koncyljum zakazało szpetnych obrazów málować, nie idzie, żeby zakazało w cale wśzystkich obrazów málować: tak y z tego, że koncyljum zakazało málować obrazów ná ścianach, nie idzie, żeby w cale ich nie málować. Więcey o tym pisze Autor summæ Conciliorum Bail. fol. 22. 23. y Baroniusz R. P. 57. y R. P. 305. do ktorych odsyłam y do koncyljum siódmeo generalnego.

Rzecz podobno ieszcze Kalwinian. Ze koncyljum szóste Konstantynopolskie w kánonie. 82. zakazało ná potym málować obrazów, Chrystusa Pana. Więc y inszych zakazało.

Odpowiedź. Ná to podobnie iák y ná przeszłe. Ze to koncyljum zakazało málować, takiego tylko obrazu Chrystusa ná którym był málowany baránek zkazány od Jana Chrzciciela. Zkąd zaś nie idzie żeby zakazało málować inszych obrazów Chrystusa: iák Narodzenia iego, modlącego się w Ogroycu, pod krzyżem upadającego, także ukrzyżowanego, zmartwychwstałego, w Niebo wstępującego

wstępującego &c. Bo koncylium tylko mówi o obrazie Baranka miało Chrystusa malowanego. Jakoż y z tytułu tegoż kanonu, iawnny sens tego, który jest taki. *A żeby Chrystus na potym w figurze ludzkiej był malowany, nie baranką.* J w samym kanonie ten że sens, kto ego są słowa te: Między czci godnych obrazow malowaniem, baranek palcem po przednika (co jest Jana Chrzciciela) ukazany, jest malowany, który za figure łaski jest przyięty, wyrażający nam prawdziwego onego przez prawo Baranką Chrystusa pokazanego: dawne tedy one figury y zastony iako nie iakie prawdy znaki y wyrażenia Kościołowi podane odyśkuiący, łaskę naszą nie przekładamy, y prawdę tę iako prawa spełnienie przyjmujemy. Więc że to już zgola w rzeczy jest spełnione malarskiej sztuce przed oczami wszystkich postanowione niech będzie y malowanie onego baranka, Chrystusa BOGA naszego który gładzi grzechy światą. J ten kanon, sławiony był Oycom koncylium Niceńskiego drugiego y czytany y przyięty iako czytamy tam że na końcu akcyi 4. Gdzie Epiphanius do Oycom rzekł: *Widziemy tedy wszyscy y rozumiemy, że y przed Świętymi y po tych także Świętych malowania w Kościele, podane są; nie inaczej, iako S. Ewangeliu czytanie.* J umyślnie te texty położyliśmy tu wyrażnie: bo ie inși złe rozumiejący inszych lepiej rozumiejących censurują, y nierozumienie im przyczynia. W dekrete zaś Synodu. Niceńskiego drugiego text jest ten: *Stanowimy, z wszelką pilnością y staraniem czci godne, y SS. obrazy, na kształt y formę czci godnego y ożywiającego krzyża z kolorow, albo z inszey iakiey kolwiek materyi dobrze zrobione, żeby poświęcone y w Kościołach SS. Bożych lokowane y miane, także na naczyniach SS. y na szatách tak na ścianách y w domach prywatnych y na drogach publicznych; najbardziej zaś obraz Pana BOGA Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Znowu nie naruszoney Pani naszej Bogarodzice, czci godnych Aniołów y wszystkich także SS. Mężow &c. Y daley czci y adoracyi iako im należy.* A podpisałwszy ten dekret, Posłowie dwa Papiescy y Patriarcha Carogrodzki y mieysce trzymających trzech Patriarchow,

chow, Alexander Antyochenski Jerozolimski y inszych 321 głos dali. Wszyscy także wierzymy, wszyscy iedno rozumiemy, wszyscy approbujący podpisaliśmy się, ta jest wiara Apostołow, ta jest wiara Oycow, ta jest wiara prawowiernych, ta wiara cały świat potwierdziła, wierzący w BOGA iednego w Trojce SS. &c. Cześć godne obrazy kochamy &c. My obrazy przyimujemy, my tych którzy inaczej czynili kłatwa przerażamy. Ktorzykolwiek zdania Pisma S. o batwanach przeciw cześć godnym obrazom przywodzą Anathema. Ktorzy mówią że obrazy Chrystusa iak Bogi adorujemy Anathema. Ktorzy obrazy cześć godne Batwanami zowią. Anathema. Ktorzy wiedzący spółkuia z temi którzy przeciw cześć godnym obrazom rozumieją albo je lżą. Anathema. Ktorzyby powiedzieli że oprócz Chrystusa Pana BOGA naszego inszy nas uwolnił od uszaniowania batwanow, Anathema. ktorzy waga się mówić że Kościół S. Kátolicki przysiał kiedy batwany, Anathema.

K O N K L U Z Y A III.

Obrazy S. słusznie w Kościołach stawiamy.

K Alwini nie pozwalają żeby obrazy w Kościołach były stawiane, ale Kátolicy mówimy, nic lepszego, iak obrazy SS. w Kościołach wystawiać. *Prohacya pierwsza.* Wszak w starym testamencie były w Kościele obrazy Cherubinow iak wyżej widzieliśmy. 2. Obrazy w nowym testamencie przez ustawiczne pięćset lat y potem były zawsze wystawione w Kościołach. Więc. &c.

Temu w kontr szedł Kalwin, negując, żeby tak było przez pięćset lat. Ale mamy z Oycow SS. starych dobre tego dowody przeciw Kalwinowi.

Naprzód Tertullian lib. de pudicitia, dwa razy pisze świadcząc: że na kielichach Kościoła Kátolickiego był Chrystus w figurze Pasterza niośącego owieczkę na ramię do owczarni swojej, y że tak to była rzecz pospolita, że kátolicy przeciw ktorych pisze Tertullian w tej Xiążce ztąd Argument brali; Ze pokutę y za wielkie grzechy Kościół S. pozwala Kielich zaś w Kościele

y ná

y ná mieyscu S. chować zwyczajna. Więc. &c. 2. Sozomenus y Nicephorus piszą: że zá czasu Juliana Apostaty, statué Chrystusową Chrześciance do Kościoła wnieśli. Co zá pewne stało się przed rokiem 500; bo do tego nie dożył Sozomenus. 3. Euzebius w żywocie Konstantyna pisze: że w Kościołach wystawionych od Konstantyna w Palestynie była obfitość obrazów złotych y srebrnych. 4. Nazwanzenus do Olimpiusza pisząc, uskarżał się: że miasto Dycieczaryjskie wywroczone miało być, w którym on Kościół dziwnie przyozdobił. 5. Damazus w żywocie Sylwestra pisze: że Konstantyn ná tym mieyscu, ná którym był Chrzczonec, postawił baranką, z szczerego złota, á po prawey stronie baranką z statua srebrną Zbawiciela, ná lewey, zaś statué Jana Chrzciciela, w Kościele zaś Laterańskim postawił obrazy srebrne Chrystusa Pana y rz. Apostołów y Aniołów. 6. Bazyli S. ná końcu kazania ktore miało Barlaamie, pokazał obraz tego S. w niektorym Kościele wymalowany y rzekł: że się cieszył, że málárze lepiej wyrażili rękę S. Barlaama dla Chrystusa spalona, niżeli on sam kazaniem wymówił. 7. Grzegorz Niszeński w Oracyi o S. Teodorze o nim że mowi: cieszy się, gdy dom y Kościół Boski wielkością struktury, y przydaney ozdoby pięknoscia, wspaniały, wyrobiony widzi, gdzie y rzemieślnik ná wyobrażenie zwierząt, drewno uformował, y malarz wprowadził sztuczne kwiatow, ná obrazie wymalowanie &c. 8. Paulin S. ad Severum pisząc ná rzeka ná niego, że go z S. Marcinem w Kościele wespół kazał wymalować; y proząc áby przynajmniej kazał ná pisać wiersze nástępuiące.

Adstat Martinus perfectæ regula vitæ,
Paulinus veniam quo mereare docet.
Hunc Peccatores, illum spectate Beati;
Exemplar Sanctis ille sit, iste reis:

Apo polsku. Stoi Marcin, żywota wzor doskonałego
Paulin równo stojący, nierówny Świętego,
Patrzcie grzeszni ná tego, Święci ná Marcina.
Ten Świętych wzor; grzesznych zaś iest obraz Paulina

Eec

9. Nicepho-

9. Nicephorus pisze o Pulcheryi Auguście, że wystawiła w Kościele, (który ona fundowała w Carogrodzie) obraz Najswiętszej Panny, który iey posłała Eudoxia Cesarzowa, z Jeruzalem. Walentinian młodszy z napomnienia Syxtusa Papieża, wystawił w Kościele S. Piotra na ołtarzu nad grobem iego obraz złoty Zbawiciela drogiemi perłami ozdobiony, y dwanaście obrazow Apostołów SS. także złotych. 10. S. Augustyn świadczy, że na wielu mieyscach swego wieku, widziano Chrystusa między Apostołami Piotrem y Pawłem; także obraz Abrahama chcącego zabić. Syna Adrian Papież oznaymuie lib. 8. o obrazach, jako Sylwester, Damazus, Celestyn, Syxtus, Leon, Jan, y Pelagiusz, Papieże ozdobili Kościoły málowaniem, ktorzy wszyscy żyli przed Rokiem 500. Zkąd iáwnie widzimy oczywiste kłamstwo Kalwina który lib. 1. instit. c. 11. pisze: że żadnych obrazow nie było w Kościołach Chrześciańskich, przez całe 500. lat, od národzenia Chrystusa Páná, ktorych lat nie żył Kálwin co to powiada, á tamci Oycowie SS. żyli co nauczali. Nie czytał Kalwin (ábo niechciał wiedzieć,) co Eklezyastyk Pański mowi: *że mądrosci w wszystkich starych będzie szukal mądry, y w Prorokach będzie się báwił*, niech że sam się łądzi w tym, ábo niech czyta starych, co uczą, o dawności zachowania y szánowania obrazow SS. Toż y koncylia tak dwa wschodnie, iáko y zachodnie nam podają do wiadomości. Na wschodzie koncylium siódme, y osme ponawiające dekreta, koncylium 7. o Obrazach; na zachodzie zaś koncylium Rzymskie na ktorym było Biskupow tyśac pod Grzegorzem III. na ktorym iest potępiona herezya obrazoborców. Koncylium także pod Stefanem Papieżem, oczym świadczy Sukcessor Stefana, Adrian Papież.

Na ostátek. *Racya iest*. Bo znaki Święte nigdy lepiej iáko na mieyscach SS. powinny byđz wystawione. Potym żadnego niemasz lepszego ornámentu Kościołów, iák obrazy SS; bo obrazy SS. zdobią wespół Kościoły y utrzymują myśli ludzkie, żeby się nie błakały po próżnościach. Potym Kościół, iest to iák figura, obraz Nieba; bo Apostoł S. ad Hæbr. 8. przyrównywa przybytek

Moyżeszow:

Moyżeszow: niebu. A Chryzostom S. ná list. 1. ad Cor. pisać mowi: Ze Kościół Chrześcianow, iest iák krolewska rezydencya Nieba, tak zdobi żeby w Kościele były obrazy tych, ktorzy w niebie są, to iest Chrystusa, y SS. Nad to, gdzie lepiej mogą być położone obrazy SS. iáko w domach ich samych, to iest w Bazylkach Świętych Pańskich, gdzie relikwie ich odpoczywają. Ná ostatek, BOG W: kazał Cherubinow w Kościele mieć; czemuż tedy y teraz nie?

Rzecz Kalwin imo. Ze Kościoły są postanowione dla obrazow żywych, y wyraźnych, od BOGA postanowionych, iák są Chrześć, który iest obrazem wewnętrznego poświęcenia, y łaski, y S. wieczerza Pańska; która iest obrazem ciała Pańskiego, iáko tedy Kościoły zdobią się żywymi obrazami, tak nie szanują się obrazami nie żywymi.

Odpowiedź. Ze Kalwin właśnie naśladuje swoich przodkow: bo starzy obrazobercy powiádali, że niechcieli tych obrazow zmarłych, ale dosyć mieć mowili Eucharystya, która iest obrazem Ciała Pańskiego. Ale ná to odpowiedzieli Katolicy ná siódmym koncylium Act. 6. Ze Eucharystia, nie powinna się zwać obrazem albo figurą Ciała Pańskiego, bo iest samo Ciało Chrystusa Pána. Więc y Kalwinowi tak też odpowiadamy.

Rzecz powtore. Ze to przeciw powadze Pisma S. żeby obrazy w Kościele wisiły. Według Epifaniusza. A mowi o obrazie Chrystusa y SS.

Odpowiedź. Ze to poddane są te słowa, nie własne Epifaniusza, bo ná końcu listu iego przydane, a list już skończony był. Potym Uczniowie Epifaniusza, iego samego, w iego Kościele, obraz postawili, tego by zaś nie czynili, żeby był zakazał tego, iáko przeciwnego Pismu S. Potym, za czasu Epifaniusza żyli Bazyli y Nisenus y inni, ktorzy chwalili obrazy w Kościołach wystawione. *Nad to* w Pismie S. przeciwną rzecz czytamy o obrazach Cherubinow; a iák to nie iest przeciwnie Pisma S. powadze, tak ani tam to. &c.

K O N K L U Z Y A IV.

Obrazy SS. y bez wyrażenia historyi iákiey są pożyteczne.

DZiwny Kálwin, kiedy neguiąc naprzód obrazow SS. potym zaś tylko przeczył ich wystawiać w Kościołach; znowu iuż y tego nie uważał, tylko uczył, że bez historyey iákiey nie są pożyteczne; ále tego próbować nie może. My zaś probuiemy wielą sposobámi.

A naprzód BOG W., Kazał w Kościele wystawić Cherubinow, á bez żadney historyi, á pewnie nie bez przyczyny? J Chrystus Pan sam swoy obraz wyraził dla Abagára iáko widzieliśmy wyżej. Potym niewiásta krewia płynaca uzdrowiona wystawiła státuę osoby Chrystusowey. Tákże Nikodem S. miał obraz Chrystusow, o czym wyżej iuż. Łukasz S. ták wiele obrazow Nayswiętzey Panny wymalował. J innych ták wiele obrazow było, iák z Oycow SS. czytamy, Chryzostoma, Augustyna y innych &c. Pożytkizaśz obrazow SS. Pańskich są wielkie. *Naprzód* náuka y instrukcyá, álbowiem lepiej pod czas uczy málowanie niż pisanie, (ołobliwie niewiadomych) o tym pożytku pisze Grzegorz S. Papież, y Nilsenus. *Powtore* Pożyteczne są obrazy do zagrzenia y przymnożenia miłości Boskiej y SS. Kto álbowiem kocha, chętnie patrzy ná obraz nieprzytomnego przyjaciela; dla tego Severus Sulpicius, że kochał obraz S. Paulina, á nie mógł go mieć u siebie, prosił go przez list, áżeby mu obraz swoy, iák żywego wyrażający posłał. Ale odpowiedział pokornie S. Paulin: że ieszcze nie miał ná sobie doskonałego obrazu wtorego Adama, (to iest Chrystusa Pana) ále y że ieszcze nosił ná sobie obraz pierwszego Adama, y niecheiał posłać obrazu. Grzegorz S. tákże pcyłaiąc Sekundynowi obraz Zbáwiciela, pisze: że pragnął ten obraz mieć, áżeby w miłości samego Pána zagrzał się. *Trzeci* pożytek iest z obrazow: Wzbudzenie do naśladowania SS. Co obszernie explikuie się z siódmego Synodu, wyżej. J S. Bazyli

w oracyi,

w oracyi, o 40. Męczennikach. *Czwarty* pożytek, że obrazy zachowują w nas pamięć Chrystusa Pana, y Świętych, á oraz naucają, że w troskach naszych mamy Pátronow, którychbyśmy wzywáli; y wespół brzydzili się wszelką nie zbożnością, y bálwochwalstwem, dla których oni áż do śmierci wołowáli. J teraz osobliwie świadczemy, że nam się nie podobáią nowe rzeczy Luterskie Kálwínskie, gdy bogoboynie to czcimy co oni bezbożnie gánia y pśuia &c. *Piąty* pożytek wyznanie wiary: bogdy kochamy y czcimy obrazy SS? świadczemy, że nam się ich podoba wiará, náuka, y cnoty, &c. *Szasty*. Pożytek iest honor Boski, y SS. iego; nikt álbowiem nigdy nie wątpił, żeby wystáwianie státuy y obrazow wielkim ludziom, nie było to ná honor ich. O czym czytać każdy może historykow. J tę pewnie przyczynę osobliwą osądził Euzebiusz lib. 2. hist. c. 14. Dla czego Chrześcianie zaczęli czcić y prágnać obrazow SS. Sámi náwet Poganie nie z superstycyi iákiey, ále z przyrodzonego dowcipu zwyczaj mieli wystáwiać státuę ludziom czci godnym. Ze zaś potym zbłądzili wystáwiając ie y ludziom bezbożnym y fałszywym Bogom, zá Bogi ie máiac. to ganiemy.

Rzecz Kálwín. Historye málowane uczą czego, ále nie obrazy martwe. Więc nie zdadzą się, takie wystáwiać.

Odpowiedź. Ze y takie obrazy záfwe máia iáká náukę; bo gdy málują Chrystusa Paná álbó Męczennika S. Ktorego, z znakiem iákiey táien. nicy, álbó Męczénstwa, álbó cnoty; iákó Piotra S. z kluczami, S. Páwła z laską, S. Wawrzyńca z krata, S. Szczepana z kamieniami, S. Andrzeja z krzyżem, S. Kátarzynę z kołem, S. Barbárę z kościołem, y tym podobne, záfwe znak Świętey iákiey cnoty wyrażáją. Zkąd iest náuka káżdemu, z ktorey uczemy się krotko, co ci Święci, których czcimy czynili, álbó cierpieli, áżbyśmy ich w cierpliwości Świętey, y w cnotach SS. náśladowali, y cwiczyli się przykładem ich.

ARGUMENTA.

A R G U M E N T A

Argument. 1. Koncylia, iáko to Konstantynopolitańskie, pod Leonem Jzaurikiem Cesarzem, ná którym przydywał Focyusz Patryarcha Konstantynopolitański. Tákże koncylium ktore się názywa siódmym Synodem, pod Konstantynem Kopronimem. Ná ostátek koncylium Frankofordyeńskie, obrazow, y ich szanowania zakazały. Tákże w Xieggach od Karola wielkiego, pisanych czytamy, że rzecz zła iest y bałwochwaiska mieć y czcić obrazy. Niektorzy też z Oycow SS. ktorých cytują Lutrzy y Kalwini, iáko to Euphanius in Epist. ad Joan Herosol. y Augustyn S. super. Psalmum 113. zakázáli obrazow czcić.

Odpowiedź. Pierwsze dwoie koncylia są nie ważne, bo od Papieża nie są approbowane, y owszem odrzucone, także trzecie koncylium Frankofordyeńskie nie approbowane iest od Papieża, y owszem odrzucone. Co się tknie punktu nieufzanowania obrazow, nie z nich wypróbować nie mogą. J z Xąg Karola wielkiego, słuszney nie maia próby; częścią że są zmyśłone Xiegi na Imię y pod tytułem tylko Karola wielkiego, a nie od niego samego pisane. ále pisane od heretyka, y nieprzyiaciela obrazow SS. częścią choćby były własne Xiegi Karola, to iego Sentencya, iáko laika nie iest ważna, ile iest przeciwna Sentencyi Kościoła całego y Oycow SS. A ieżeli ná którym koncylium ważnym, y niekorzy z Oycow S. Obrazow używania zakázują y ich ufzanowania, to się ma rozumieć, żeby zbyteczne zabobonnie y zwyczajem pogańskim iáko Paganie czcili swych Bożkow, nie czcić y szanować obrazow.

Argument. 2. Niemoże to być bez zabobonow, iż ludzie do iednego obrazu większy czynią rekurs, niżli do drugiego. Więc nie godzi się.

Odpowiedź. Ze do iednego obrazu większy czynią ludzie rekurs niżli do drugiego, to się dzieie bez zabobonow, ále ztąd, iż przy iednym obrazie większe Pan BOG czyni cuda, aniżeli przy drugim, częścią y ztąd, że ieden obraz bardziey wzbudza do Nabożeństwa ku Panu BOGU, á niżeli drugi.

Argu-

Argument. 3. Honor y cześć należy oddawać osobie rozumney, dla iey zacności, którą ma z cnot swoich, a nie rzeczy nie rozumney iako jest obraz.

Odpowiedź. Ze nie z rozumna mieć zacność z cnot y dobrych przymotów, dla siebie samey jest godna czci, y honoru, rzecz zaś nie rozumna, iako jest na przykład obraz dla siebie samey nie jest godna czci y honoru, bo że nie jest sposobna mieć cnoty, których nadgrona jest honor, nie jest też sposobna mieć honoru, y cześć. Jednak obraz Chrystusowy, iako wyrażający Chrystusa godzien jest czci y honoru dla Chrystusa; bo honor czyniony obrazowi, nie stawia ani się kończy na obrazie, ale się zlewa na samego Chrystusa, y szanujący Chrystusowy obraz samego szanuje Chrystusa, w obrazie wyrażonego, Chrystus zaś w obrazie wyrażony iedenże jest co y w Niebie, tylko innym sposobem; bo w Niebie jest sposobem przyrodzonym, w obrazie zaś jest, sposobem podobieństwa.

Argument. 4. Czczyć y szanować powinniśmy, to co Świętego jest, obraz nie jest rzecz S. Więc też nie należy go czczyć y szanować.

Odpowiedź. Ze obraz iż reprezentuje osobę Świętą, jest też Święty, Świątobliwością osoby przezeń wyrażoney, dla tego też má być użanowany, nie dla siebie, ale dla osoby Świętey przezeń wyrażoney, iako Pismo Boże jest, Pismo S. czci godne.

Argument. 5. Jeżeli obraz Boski malowany czczyć y szanować należy, y on całować możemy y przed nim klękać, to też tak czczyć powinniśmy każdego człowieka onego całując y przed nim klękać; bo jest przyrodzonym obrazem Boskim.

Odpowiedź. Ze człowiek będący obrazem Boskim dla swej godności własnej y zacności, jest sposobny do odbierania czci y honoru, żeby go czczono dla niego samego, y tak gdyby człowieka iako obraz Boski czczono y szanowano iako czcza y szanują obraz Boski malowany, całując go y klękać przed nim, to by była okazyja błędu; bo by tak czcząc człowieka, czcił by go dla niego samego,

famego, a nie dla BOGA, y cześć mu oddana, ná człowieku by famyma stanela, y ná nim się kończyła, w czym był by wielki błąd; bo honor Boski był by człowiekowi oddany. który błąd w ufzaniu obrazu Boskiego málowanego, nie może się stać: bo że obraz málowany dla siebie famego nie iest godzien żadney czci, ale tylko dla osoby Świętey prezeń reprezentowanej. Więc tedy czcić obraz Boski málowany, on całuiąc y przed nim klękając, iest czcić famego Pána BOGA, onego w obrazie całuiąc y przed nim klękając. A zátym, iák godzi się y iest pożyteczna czcić obrazy SS. tak godzi się ie málować, y wystawiać czy w Kościołach, czy w domach z ufzanowaniem ich y uczczeniem.

O P A T R Z N O S C B O S K A.

OKoło Opáttrności, albo providencyi była herezya Atheistów, ktorzy bezbożnie mówili, że żadnego BOGA nie było, ani żadney Providencyi; dla czego Atheiściowie przezwáni, iákoby bezbożni, bez BOGA; że się go zápierali; bo *Theos* greckie słowo tłumaczy się połączynie *Deus*: a po polsku BOG. *Atheos* zaś słowo, iákoby bez BOGA będący. Więc Atheiści iedno iest co bezbożny, który iest bez BOGA ktorego się zápiera. Była y Filozofow ta herezya, mówiących, że żadna opáttrnością Boską nie rzadził się świat. Ják ma Dyrektorium Inkwizycyi part 2. q 4. Tak uczył Demokritus y Epikurei, udając; że ten świat przypa lkiem y trafunkiem stał się: Jnsi zaś udawali, że tylko niekázitelne rzeczy podlegáia opáttrności Boskiej: Skazitelne zaś rzeczy partykularne, to iest w osobie swoiey zostájące, albo osoby (według Látinników. *Singularia* a według Filozofow *individua*, *personae suppositae*) odrzucali od Opáttrności Boskiej; a tylko rzeczy skazitelne w póspolitości rozumiane [to iest 2dum. species) ktore tylko tak uważone za nie-skazitelne mieli, do Opáttrności Boskiej należeć mówili. Tak Rabbi Moyżesz y Auerroes trzymali. Przecię iednak Rabbi excypował ludzi dla zacności rozumu o- i skazitelných rzeczy, y providencyi Boskiej one poddawał. Wikleff zaś Heretyk twierdził; że

wszystkie

wszystkie
zofia
Lut
wola
wach
znac
czal
y pri
catego
y w
dency

B

P
Rob
mo
mnie,
mowi
trznos
drzym
chmo
kogo n
gorz
sameg
sadyw
z wro
Świ
Bogien
ktore
karmi

wszystkie rzeczy pochodzą z potrzeby nieuchybney: (á po Filozofku mówiąc; *ex necessitate absoluta*) Melachton też Uczeń Lutrawnowił mówiąc: Jeżeli do przeznaczenia będziesz odsyłał wola ludzką ani w wewnętrznych, ani w powierzchownych sprawach będzie iako wolność: ále wszystkie rzeczy pochodzą z przeznaczenia Boskiego. Plato także troiaka opatrzność Boską nazwał: z których pierwszą kładł, najwyższego BOGA, który naprzód y princypalnie ma opatrzność rzeczy, duchownych: á zátym y całego świata.

Lecz cały świat pokazuje, iako ná opatrzności Boskiej stoi: y wszystkie stworzenia uznają nad sobą opatrzność, ábo Prowidencją Stworzycielá swego.

K O N K L U Z Y A I.

*BOG Wszzechmogący o sobliwa ma Opatrzność y opiekę
wszystkich rzeczy.*

PRobuie się to z pisma Świętego. A naprzód. Mędrzec Páński c. 8. mówi: *Dotyka od końca do końca mocno, y rozporządza przysięmnie, to jest świat cały według Grzegorza S. J w Rozdziale. 14. mówi: Ty zaś Oycze od początku rządzisz wszystkie rzeczy opatrznością Boską swoją. J w Psalmie 120. Dawid S. mówi: Nie zadrzymie, ani zaśpi, który strzeże Izraela. To jest BOG Wszzechmogący. J Job. S. c. 34. Kogo postanowił innego nad ziemią! ábo kogo naznaczył nad światem, który wystawił. A ná to mieylce Grzegorz S. mówi: Świat przez siebie samego rządzi, który przez siebie samego wystawił, to jest BOG Wszzechmogący. Judith. c. 9. Twoje sądy w twojej opatrzności założyłeś. Chrystus Pan u Math. S. y jeden z wroblów nie upadnie ná ziemię bez Ojca waszego. A u Łukasza Świętego wyraźniej: Jeden z nich nie jest w zapomnieniu przed Bogiem. J u Mateusza Świętego c. 6. Spoyrzżycie ná lotne rzeczy które ani sieia, ani zbierają, ani zgromadzają, do gumna, á BOG karmi je. Jzaliż wynád nich więcej jesteście. J potym: Jeżeli siano*

polne, ktore dziś ieř, á jutro w piec pořla [BOG ták okrywa, iák daleko bardziey was, maluczkiey wiary.

Racye tákże S. Tomafza. 1. Wřelkie dobro ktore się znayduie w rzeczach řtworzonych, ieř od BOGA W: řtworzone; bo BOG W: ieř pierwsze dobro przez ſwoię iřtoę. Od pierwfzego zaś dobra tákiego káda rzecz może się mowić dobra, ile partycypuie tego dobra przez podobieńřtwo, y tak káda rzecz mowi się dobra podobieńřtwem dobroci [BOGA. W rzeczach zaś řtworzonych znayduie się dobro nietylko co do řubřtancy rzeczy należy, ále teź co do řádu tych rzeczy, y końca, á ořobliwie do ořátniego (co ieř dobroć Boska) należy, toź dobro y do řádu ieř naleźace w rzeczach řtworzonych od BOGA W. Ze zaś BOG W: ieř poczátkiem rzeczy przez ſwoy rozum, więc kaźdego iego effektu zamyřł powinien byď w BOGU. Więc należy, żeby zamyřł řádzienia rzeczy ku końcowi, álbo do końca w przod był w rozumie Boskim. Umyřł zaś álbo racya rzeczy do końca ordynowanych álbo řporządzonych; *Włařnie ieř řama.*

Racya. 2. Prowidencya wyřřza dáie uřtawy Prowidencyi niřřřey, iák polityk' dáie reguły y uřtawy Wodźom woysk, á ci Rochmiřřřom y Pułkownikom. Jeźeli tedy pod pierwfřa BOGA naywyřřřego Prowidencya, řa inřře Prowidencye, należy á żeby BOG W: dał reguły innym, y innym prowidencyom. Więc BOG Wřřechmogacy álbo dáie uřtawy uniwerřalne, álbo partykularne. Jeźeli zaś uniwerřalne? to trzebaby áby oni Prowizoro-wiedrudzy y trzeci ordynowali pod czas (bez uřtaw řobie dánych) rzeczy ſwoiey prowidencyi podległe, á mieliby tedy rozřadek nad uřtawami wziętemi kiedyby naleźało czynić řwedług nich, y kiedyby naleźało opuřć ie. Co nie moźe byď; bo ten řad należy do wyřřřego, gdyź do tego należy explickowác prawa y řispenřować w nich, ktorego ieř řtánowić. Więc trzeba, żeby ten řad o uřtawach uniwerřalnych był przez naywyřřřego Prowizora, toby zaś nie mogło byď ieźeliby do niego řamego nie naleźała ordynacya ořobliwych, rzeczy. Więc według tego potrzeba żeby był

był samych tych rzeczy prowizor, albo opatrzyciel. Jeżeli zaś drudzy y trzeci Prowizorowie od najwyższego Prowizora partykularne ustawy biorą: oczywista rzecz jest, że ordynacya tych osobliwych rzeczy, jest przez samę Prowidencyą Boską. *Nad to* zawsze prowizor ma rozśadek o tych rzeczach ktore ordynują niżsi Prowizorowie, jeżeli są dobrze ordinowane albo nie, jeżeli tedy niżsi prowizorowie są pod Bogiem pierwszym prowizorze. Więc potrzeba ażeby BOG miał ślad o tych rzeczach ktore oni ordynują. Co wprawdzie być nie może, jeżeli tych osobliwych rzeczy nie uważał. Więc BOG Najwyższy Prowizor sam przez siebie samego ma staranie o rzeczach osobliwych.

Potwierdza się jeszcze. Jeżeliby BOG W: przez siebie samego nie miał starania około osobliwych rzeczy, byłoby to, albo, że nimi gardziłby, albo żeby jego godność nie była umniejszona iako niektorzy mówili: To zaś nie rozumna rzecz jest; bogodniejszy rzecz jest z opatrności uczynić porządek niektórych rzeczy, aniżeli w nich czynić co. Jeżeli tedy BOG we wszystkich rzeczach czyni y robi, nie przez to nieumie się godności jego, y owszem należy do uniwersalney y najwyższej mocy jego. *Więc. &c. Potwierdza się powtore.* Jeżeliby BOG nie miał opatrności o osobliwych rzeczach byłoby to, albo żeby nie miał ich uznania, albo żeby nie mógł, albo żeby nie chciał mieć starania około nich. To się zaś mówić nie może; bo BOG każda rzecz z osobna uznaje [ut lib. 1. c. 65.] Moc też Boska jest nieskończona. Ani się też może mówić żeby te osobne rzeczy nie były sposobne do rządzenia: ponieważ widzimy że są w rządzie według Indusdryi rozumu, iako iawnie jest w ludziach: y przez instynkt przyrodzony, iako widzimy w pszczołach y wielu niemych zwierzętach, ktore nieiakiem instynktem przyrodzonym rządzą się. Ani też może się mówić, ażeby BOG Wszemogący nie chciał nimi rządzić, gdyż wola jego jest generalnie do wszelkiego dobrego; dobro zaś tych rzeczy, ktore się rządzą na porządku rządu zawisło naybardziej. Więc nie może się mówić żeby Bog W: nie miał starania. &c.

K O N K L U Z Y A II.

Opatrzność Boska jest y około rzeczy przytrafiających się.

R *Acya.* Albowiem nie dla czego innego nie mogłaby być opatrzność Boska około rzeczy przytrafiających się, tylko dla ich trafunku; y że w tych rzeczach wiele się przydaje trafunkiem y przypadkiem: w tym tylko bowiem różnią się te rzeczy od rzeczy nie skazitelných. Opatrzności zaś nie jest przeciwny trafunek ani przypadek, ani fortuna, ani dobrowolne rzeczy; bo akcja opatrzności Boskiej, którą BOG ma w rzeczach, nie odrzuca innych drugich przyczyn, albo początkow, ale przez te wykonywa y exekwuje je, ile czynią się mocą Boską. Ze zaś z przyczyn albo z początkow bliższych skutki niektóre nazywają się z potrzeby pochodzące, inne trafunkiem przypadające, a nie z początkow dalszych; bo pożytek z nasienia, jest skutek trafunkowy, dla początku bliższego który może mieć przeszkołę y ustać, lubo początek dalszy to jest słońce jest z potrzeby grzejące. Ponieważ tedy wiele jest rzeczy które ustać mogą. Więc nie wszystkie skutki opatrzności Boskiej podlegające są z potrzeby, ale tak wiele ich jest trafunkiem się stających. Przytrafia się jednak że będzie defekt w skutku nie dla defektu pierwszego początku ale dla defektu drugiego początku; iako gdy w skutku Rzemieśnika iakiego doskonałą naukę mającego przytrafi się defekt iaki dla defektu instrumentu: y iako przytrafia się człowiekowi kulawieć, lubo mającemu doskonałą moc ruszania się; a to nie dla defektu mocy, ale dla krzywości nogi. Więc też przytrafia się w rzeczach podległych opatrzności Boskiej defekt iaki y co złego, dla defektu inszych początkow, lubo w samym Panu BOGU żadnego nie ma defektu.

K O N K L U Z Y A III.

BOG W: osobliwym sposobem w opatrzności swojej ma kreatury rozumne.

R *Acya.* Bo kreatury, rozumne przewyższają insze kreatury, y w doskonałości natury, y w godności; albowiem same kreatury rozumne

rozu
mái
y po
y po
fwo
BO
tylk
fpra
kton
krea
dlug

R
uiać
ludzi
chwa
woln
wiek
dach,
z pot
woln
15. m
ręku
dobre
się bla
trzeby

R Ze
iaki
wiele
około

rozumne máią wolnoř y rząd swoich akcyi, dobrowolnie się máiąc do czynienia czego. Inřze zaś kreatury bardziej pobudzone y poruřzone bywáią do czynienia czego, niř się same pobudzáią y poruřzáią. Sama tákře stworzenie rozumne dochodzi przez swoje uczynki ořátniego końca, to ieřt uznaiąc y kochaiąc Pána BOGA; inřze zaś stworzenia niemoga doyřć ořátniego końca, tylko przez iákie podobieńřwa iego uczeřćniřwa. Ze zaś kařdey sprawy řpůsob rozni się według rořnořci końca y tych rzeczy ktore řprawuie podlegáią. Więc inny ieřt řpůsob według ktorego kreatury rozumne podlegáią providencyi Boskiej, y inřzy, według ktorego inne rzeczy nie rozumne.

K O N K L U Z Y A. IV.

Wolnoř ludzka nie uenymuie opatrznóřci Boskiej.

RAcya. Providencya ieřt przyczyniáiąca dobrego w rzeczach rřádzonych. Więc to przez co mogłoby się wiele dobrego uiąc rzeczom, nie do providencyi náleřy. Gdyby zaś wolnoř ludzka zniesiona byłá, wieleby się dobrego uięło rzeczom, to ieřt chwálá cnoty ludzkiej, ktorey niemafz gdy człowiek nie dobrowolnie co czyni: tákře sprawiedliwoř uięłaby się, gdyby człowiek nie wolno czynił czy złe czy dobre: tákře ořřořnoř wrádash, ktore dáremnieby tráktowane były w tych rzeczach ktore z potrzeby byłyby. Więc przeciw opatrznóřci by byłó, řeby wolnoř woli ludzkiej uięłá się. Dla czego Eklezyařtyk Pańřki c. 15. mowi: *BOG od poczatku pořłanowił człowieka, y zařławił go w ręku rady swojej. I potym. Przed człowiekiem řycie y řmierć, dobre y złe: co się mu podobáć będzie odbierze.* A przez to potępia się błáđ řtoikow ktory ucyli wřřyřtkie rzeczy pochodzić z potrzeby. A dla zrozumienia leřřzego kłáda się.

A R G U M E N T A.

RZeczefz. 1. Kařdy mądry y opatrřny broni złego, y defektu ákiego, ile moře w tym co ma w opatrřnořci. Widziemy zaś wiele rzeczy złych trařáiących się. Więc niemafz opatrřnořci okołó ich rzeczy.

Odpowiać.

Odpowiedź. Ze to co BOG ma sam w opatrzności swojej wszystkim rzeczom, nie odrzuca od tego innych, do których należy eksekucja i wykonanie jego woli i opatrzności jego Boskiej iako początek uniwersalny początku partikularnego.

Rzeczysz. 2. Apostoł S. mówi: Ze BOG nie ma starania o wolać, że zaś jednaka jest racja i o innych kreaturach. Więc nie wszystkie są w opatrzności Boskiej.

Odpowiedź. Ze Apostoł S. nie oddziela bydła i nie rozumnych od opatrzności Boskiej, iako Rabbi Moyżesz rozumiał, ale tylko pokazał że kreatury rozumne osobliwszym sposobem są w opatrzności Boskiej, iako wyżej powiedzieliśmy.

Rzeczysz. 3. Co stać się trafunkiem nie należy do opatrzności, inaczej nic by nie było przypadkowego, a przez to zginął by przypadek, i szczęście, to zaś jest przeciwko pospolitemu zdaniu. Więc.

Odpowiedź. Ze ponieważ BOG W: jest przewizor uniwersalny wszystkim rzeczom, należy do jego opatrzności ażeby przepuścić nie które defekta, w niektórych partykularnych rzeczach, żeby nie było przeszkodzone dobro uniwersalne świata tego, nie byłoby bowiem życia lwa, żeby nie było zabicia zwierząt, ani by była cierpliwość Męczenników, żeby nie było prześladowania Tyrannów.

Rzeczysz. 4. Kto jest sobie wolny nie powinien podlegać rządzeniu innego. Człowiek zaś każdy jest u-BOGA W: zostawiony, w swojej wolności Eccl. 15. Więc człowiek nie podlega rządzeniu opatrzności Boskiej.

Odpowiedź. Ze przez to, że BOG W: zostawił człowieka w wolności swojej, człowiek nie jest odcięty od opatrzności Boskiej, ale pokazuje się przez to, że BOG W: nie przymusza go do uczynienia jednej tylko rzeczy, żeby nie mógł uczynić przeciwny rzeczy, iako może uczynić co lub złego lub dobrego, ale nie koniecznie co złego, a nie dobrego. Jednak że akcja wolna woli ludzkiej ciąga się na BOGA iako na pierwszy początek
każdey

każdey rzeczy. Więc potrzeba żeby te rzeczy z wolności woli ludzkiej pochodzące podlegały Boskiej opatrności; bo opatrność ludzka została pod opatrnością Boską, iako partykularna pod uniwersalną. Około sprawiedliwych zaś ludzi BOG W: ma opatrność osobliwysz y zacnieysz y sposobem nad niezbożnych, ile nie dopuszcza ná nich co złego, co by ná koniec szkodziło zbawieniu ich; bo sprawy y ákcy kochających BOGA obraceją się ná dobre według Apostoła S. ad Rom. c. 8. Z tego zaś samego że BOG W: przepuszcza niezbożnych do grzechu, zostawia ich przy wolności swojej, iednak nie tak, żeby cał e odrzuceni byli, od opatrności Boskiej; inaczej zniszczeliby, żeby nie byli konserwowani.

P R E D E S T Y N A C Y A: Albo P R Z E Z N A C Z E N I E.

Jezeli zasługi ludzkie w przod poznane, przyczyna by dź mogły przeznaczenia Boskiego do Nieba, albo iezeli BOG W: przeznaczył ludzi dla zasług ich w przod poznanych przed przeznaczeniem ich, do Nieba?

Wiedzieć trzeba. Ze ponieważ przeznaczenie Boskie, zamyka w sobie wolę Boską. Więc tak trzeba pytać się, o przeznaczenie Boskie, iak y o wolę Boską. Wola zaś Boska niema żadney przyczyny, aktu swego, to iest, chcenia czego; ani może mieć: bo BOG W: iako iednym aktem rozumie wszystko w sobie, tak iednym aktem chce wszystko, w dobroci swojej, a niez przyczyny iakiey. Jednak z strony rzeczy chcianych, może się co mówić, przyczyna woli Boskiej, ile chce iedno dla drugiego. J nie był nikt, tak szalonego rozumu, któryby powiadał, żeby zasługi ludzkie były przyczyną przeznaczenia Boskiego, z strony aktu przeznaczającego: iako S. Tomasz mówi: to iest żeby BOG W: przeznaczył ludzi, dla zasług ludzkich, w przod przeżytych. Węco tym kwestyi nie masz. Ale o to iest kwestya. Jezeli BOG W: przeznaczył, że miał dąć skutek iaki predestynacyi komu,

komu, dla zasług iákich. J byli niektorzy co to mowili; że skutek przeznaczenia, naznaczony iest komu, dla zasług w przod będących, w inšym życiu. J to zdanie było Origenesa, który kładł duſze ludzkie ná początku stworzone: że według rożności spraw ich, w rożnych stanach były ná tym świecie, ciałom złaczone. Ale to zdanie odrzuca Apoftoł S. ad Rom 9. mowiąc. *Gdy ieſzcze nie zrodzeni byli, álbo co zrobili dobrego. álbo zł go; niez /praw ale z wzywaiącego rzeczono iest: Ze więkſzy ſłuzyc będzie mnyszemu.*

Jnſi zaś byli ktorzy, mowili, że zasługi w przod zoftające w tym życiu ſą przyczyna skutku przeznaczenia. Albowiem Pelagiani powiadáli, że początek dobrze czynienia iest z nas, dokończenie zaś álbo doſkonłość, od BOGA. J że ztąd przytráfia ſię, iż skutek przeznaczenia, dáie ſię komu, á nie inſzemu; że ieden początek miał przygotowanie ſię czyniac; á nie inſzy. Ale y przeciw temu zdaniu iest Apoftoł S 2. Cor. Gdzie mowi: *Nie ieſtesmy doſtateczni, myſlet co od nas, iákoby znas.* Zaden zaś pierwfzy początek znaieć ſię nie może, iáko myſł; Więc nie może mowieć ſię, żeby w nas był iáki początek, ktorzyby był początkiem skutku przeznaczenia.

Jnſi znowu mowili: że zasługi naſtępujące zá skutkiem przeznaczenia, ſą początkiem przeznaczenia; ták, żeby rozumiano, że dla tego BOG W: dáie łaskę komu y naznaczył, że ma dáć iemu, iż przeyrzał, że on záżyie dobrze tey łaski; iáko gdyby Krol dáł konia ktoremu żołnierzowi, o ktorym wie, że dobrze záżyie konia. Ale ci diſtynkcyá czynią álbo rozdzielają, co iest z łaski, y to co iest z woli wolney; iáko by nie mogło bydź iedno z oboygá. Jáwno zaś iest, że to, co iest łaski, iest skutek przeznaczenia, á to nie może bydź początkiem skutku przeznaczenia; gdyż, to ſamo pod przeznaczenie podpada. Jeſeli tedy iest co inſzego z ſtrony náſzey, początkiem przeznaczenia, to nie będzie skutkiem przeznaczenia. Nie iest zaś rozdzielne, co iest z woli wolney y z przeznaczenia; iák nie iest rozdzielne, co iest od początku drugiego, y od początku pierwszego, álbowiem opátrność Boſka ſprawuie skutki

skutki przez ákcyę początkow drugich. Więc y to co iest przez wolność woli, iest z przeznaczenia.

Możemy tedy skutek przeznaczenia uważyc dwoiako, *álbo w osobności, álbo w poſpolitosci*, to iest álbo każdy z osobna, albo wszystkie wespół skutki. Skutki zaś przeznaczenia te są, łaska, dobre uczynki, y chwała. Uważając tedy każdy z nich z osobna, to nie nie przeskadza, żeby jeden skutek przeznaczenia, był początkiem, y przyczyna drugiego, poſlednieyſzy prawie pierwszego, według ſposobu końca; pierwszy zaś poſlednieyſzego według ſposobu początku zaſługuiącego, który náprawdza się do dyspozycyi máteryi. Jáko gdybyſiny rzekli: że BOG W. w przod ordynował że ma dáć komu chwałę z zaſług, y że w przod ordynował, że ma komu dáć łaskę; á żeby zaſłużył chwałę. Uważając zaś wszystkie skutki wespół w poſpolitosci, tak nie podobna iest, żeby cały przeznaczenia skutek w poſpolitosci miał iáki z nas początek; álbowiem cokolwiek iest w człowieku ordynuiącego ku zbawieniu, zawiera się to wszystko w skutku przeznaczenia y ſamo przygotowanie się do łáski; bo y to nie ſtaie się, tylko przez pomoc Boſka, według onych ſłow Ieremiasza c. 3. *Nawróć mnie do siebie á będę nawrócony*. Jednak przeznaczenie z ſtrony skutku, tym ſpoſobem, ma wolę Bożą za początek, do ktorey wszelki skutek przeznaczenia ordynuje się, iák ku końcowi; y z ktorey pochodzi, iako z pierwszego początku: To S Th. 1. p. qv. 23. a. 5. Ztąd rácyá jednoſtáyna formuie się tak. Ieżeliby BOG W. w przod ordynował, że má dáć komu skutek przeznaczenia, álbo przeſtynacyi, dla zaſług iákich, to álbo dla zaſług iuż w przod będących przed tym w inſzym życiu, iák uczył Origenes; álbo dla zaſług w przod zoſtájących w tym życiu, iák uczyli Pelágiánie, álbo dla zaſług náſtępujących po skutku, według inſzych. Zadne zaś zaſługi nie mogą byđz początkiem skutku przeznaczenia, iák wyżej widzieliſmy. Więc dla nich BOG W. nie może w przod ordynować skutku przeznaczenia.

J tu kontrowerſya nie máła w tym oſtátnim ſenſie między

Ggg

Teologami,

Teologami, to jest, czy dla tego BOG W. przeznaczył kogo do Nieba, że przeżył jego przyszłe zasługi, a iak mówią Teologowie, przeznaczył BOG W. nie których ludzi z przeżytych albo dla przeżytych zasług ich przyszłych. I jedni trzymają: że BOG W. przeznaczył nie których ludzi do chwały Niebieskiej bez żadnych przeżytych zasług ludzkich. Inni zaś przeciwne w tym zdanie mają: to jest z przeżytych, albo dla przeżytych zasług. Podobna także kontrowersya jest, o potępieniu ludzi, czy z przeżytych, czy nie z przeżytych nie zasług BOG W. niektórych potępił. Dla czego z rozumienia, potrzeba dystrykcyą uczynić, między dorosłymi ludźmi y rozum doskonały mającemi, y między dziećmi małemi nie mającemi rozumu zupełnego, albo zaraz po urodzeniu umierającemi, y niektórymi w wnętrzościach Macierzyńskich zostającemi. Albowiem dorośli ludzie y rozum doskonały mający mogą mieć zasługi, dzieci zaś nie. Potrzeba także drugą uczynić dystrykcyą o chwale niebieskiej; bo dwoiako się rozumieć może; albo iak dziedzictwo, albo iak korona, chwała Boska zaś iak korona należy do dorosłych z zasług ią otrzymujących. Podobnym sposobem piekło otrzymują dwoiako, raz iak działkom należy bez Chrztu umierającym. Drugi raz z sprawiedliwości ludziom podrośliym, na nie zasługującym.

Kalwin uczył że BOG, gdy niektórych od wieku do Nieba przeznaczył; nie przeznaczył ich dla ich Swiętobliwych zasług, ale że mu się tak podobało; także gdy innych do piekła przeznaczył, nie przeznaczył ich za złe sprawy y grzechy; ale dla tego; iż tak chciał, ma o tym wyraźnie lib. 1. Instit. c. 21. § 3 *Głazickolwiek pánuje Boska wola, tam żadne zasługi nie są w konsideracyi* Tęże §. 1. *Jeżeli nie możemy racyi naznaczyć; dla czego swym, miłosierdzie czyni, tylko tę racya że mu się tak podoba, ani też w innych potępionych mamy, insha, tylko że taka jest wola Boska.* Albo Kalwin pozwala w ludziach dobre y złe uczynki, iednak, iż uczy: że predestynacya, dla swey skuteczności y nieodmienności, odcygnie człowiekowi wolność, w sprawach y akcyach jego, y człowiek

wiek
BOG
uczy
uczy
złe, b
człow
gowi
wieka
toć za
exeku
uczyn
ale dla

odmie
kład P
Panu
ale tę
y szcze
y szcze
druga
inacze
czego
człow
y zasłu
naprzy
iaki
sity y o
Krol w
zasług,
tych za
aby prz
exekuc
nie zasł

wiek nie z swoiey dobrej woli czyni dobrze álbo złe, ále od BOGA necessitywany y iák przyniewolony; ták do dobrych uczynkow, iák y do złych: ták że ich nie może nie uczynić. Czego uczy lib. 3. instit. c. 23. y lib. 4. c. 23. *Zaslugi zas ták dobre iák y złe, byż nie mogą zasługami, gdy nie są wolne y wolno czynione, od człowieka.* Według wszystkich Teologow. Tedy to wnoszą Teologowie Katoliccy przeciw Kálwinowi, ieżeli dobre uczynki człowieka, nie zasługują ná Niebo, áni złe uczynki zasługują ná piekło; toć zátym; nie tylko według intencyi Boskiey, ále y według iego exekucyi, człowiek ieden nie otrzymuje Niebá, dla dobrych uczynkow, á inny nie bywa do piekła wtrącony dla złych zaslug; ále dla tey samey racyi, że się ták Pánu BOGU podoba.

Kátolikow zaś náuka jest ta, że BOG od wiekow miał nie odmienną y skuteczną intencją dać Niebo niektórym; na przykład Piotrowi S. á nie dla zaslug w przód doyrżanych, ktore by Panu BOGU do tey iego intencyi były okazyą, y pobudką: ále tę intencją miał z swego upodobania, miłosierdzia, dobroci, y szczodroblivosti; ták iednak miał tę intencją z dobroci swoiey y szczodroblivosti pochodzącą, że oraz chciał y miał iákoby drugą wolą do exekucyi należącą, áby przeznaczony do Nieba, inaczej, swego czasu, nie otrzymał Nieba, tylko przez zaslugi; dla czego BOG z dobroci y woli swoiey przeznaczywszy w przód człowieka do Nieba, przeznaczył go przytym do łaski swoiey, y zaslug, ktoremiby zaslugował sobie ná otrzymanie Nieba. Iákoby na przykład, gdy iákoby Krol miał w mocy swoiey dać żołnierzowi iákoby miasto, álbo wieś, y żeby w mocy swoiey miał dać, onemuż sily y odwagę, y zaslugi ná otrzymanie miasta álbo wsi, tedy taki Krol w przód z szczodroblivosti swoiey nie z przezyrzenia iákich zaslug, postanowił by u siebie dać mu miasto, álbo wieś, w nagrodę tych zaslug, ktore mu posłedniey postanowił, dać z tym obligiem, áby przez nie wziął w posessyá miasto álbo wieś, y áby przez exekucyá nie wziął miasta lub wsi, pokiby w przód osobą swoją nie zasłużył. Ták y BOG W: ktory w mocy swoiey ma y Niebo, y zaslugi

y zaśluga wybranego swego, w przod z woli y szczodroblowości swojej, nie z przeyrzenia zaśluga, iako iakiey okazyi, postanowił dać Nieba, a potym wybranemu do Niebá postanowił dać zaśluga, żeby nie przyszedł do exekucyi Nieba, tylko przez zaśluga, y żeby czasu swego, niewszedł do Nieba, tylko dla zaśluga. Zgadza-
my się tedy z Kalwinem w pierwszym punkcie, iako ná Piśmie Sufundowanym, to jest w tym, że BOG pierwszą intencją, miał dać na przykład Piotrowi S. Niebo, nie dla zaśluga jego, w przod przeyrzanych, któreby mu były dotey intencji, okazyą, y podobną, ale dla tego samego, iż mu się tak podobało y dla samego pokazania dobroci y szczodroblowości swojej. W tym zaś się z Kalwinem nie zgadzamy bo przeciw Piśmu S. trzymagdy mówi: że człowiek gdy przez exekucją, y czasu swego Niebo otrzymuje; nie otrzymuje go dla dobrych zaśluga, które u Pána BOGA w żadney nie są konfyderacyi y nie mają natury zaśluga, dla defektu wolności; ale go otrzymuje że się tak Pánu BOGU podobało.

Co się zaś tćnie przeznaczenia ná wieczne potępienie náuká Kátolikow jest tá, iż Pan BOG od wieku dwoiaką iakoby miał wolą, iednaktorą chciał nie dać Nieba niektórym ludziom, ná przykład Judaszowi: nie dać mowię Niebá iako dobrodzieystwa im niepowinnego, a tak chcąc wolą Boską, nazywaią Teologowie, *reprobationem negativam*. Drugą iakoby miał wolą BOG, którą postanowił niektórych ludzi, ná przykład Judasza potępić do piekła ná wieczne karanie, nazywaią Teologowie, *reprobationem positivam*. Co się tedy tćnie pierwszey woli Boskiej, tedy BOG przed wieki chciał nie dać Niebá niektórym, iako dobrodzieystwa nie powinnego; nie dla żadnych grzechow w przod przeyrzanych, y okazyą do tego Pánu BOGU dających; ale że się tak Pánu BOGU podobało: w czym zgadzamy się z Kalwinem. Co się zaś tćnie drugiey Boskiej woli którą postanowił niektórych posłać do piekła ná wieczne karanie; tedy tę miał BOG z przeyrzenia grzechow, dla których iako dla słuszney przyczyny BOG chciał y postanowił przed wieki niektórych ná przykład Iuliusza

deputować

deputować do piekła, na wieczne karanie, w którym punkcie nie zgadzamy się z Kalwinem. Wyexplikowawszy tedy tak trzymam Kalwin, a tak trzymają Katoolicy, y w czym jest różnica w materii przeznaczenia, Boskiego iednych do Nieba, innych do piekła. Stąnowi się.

K O N K L U Z Y A I.

BOG Wszchemogacy przed wieki w dekrete Intencyi swoiey z iedney dobroci swoiey przeznaczył niektórych ludzi do Nieba, a nie z zasług ich, álbo dla nich, w przod przeyrzanych: iednak dekretem swoiey exekucyi, postanowił, aby wybrani do Nieba, nie mაცვეy w swym czasie otrzymali go, tylko dla dobrych uczynkow y zasług.

PRobacya pierwsza z Pisma S. Lucę 12. Czytamy Nieboy się mała trzodo, bo podobąo się Oycu waszemu dat wam królestwo. Gdzie Chrystus Pan mowi: o wybranych do Niebá; bo tych mała trzoda jest, a wielka potępionych, którym wybrani do Nieba z upodobania swego, nie dla zasług ich postanowił BOG dąć królestwo, to jest Niebo, y wieczne zbawienie. Czytamy także u Pawła S. w liście do Rzymian, c. 9. w którym rozdz: wyraźnie traktuje o przeznaczeniu iednych do Nieba, a o exkludowaniu innych od Niebá, gdzie iedyną wola Boską naznacza za racya, y okazyá, dla ktorey, iednych przeznaczył do Nieba, innych przeznaczył, żeby Nieba nie mieli, a nie dla żadnych ich zasług. Mowi zaś o przeznaczonych iednych do Nieba, a o drugich od Nieba o brzuconych pod figurą Jakuba y Ezau; bo Jakub jest figurą wybranych, a Ezau jest figurą potępionych, według Pawła S. y Oycow SS. Text tedy taki jest Pawła S. *Gdy się jeszcze nie narodziłi byli, álbo ci dobri, o lub złego uczynili, nie z uczynkow ál z wolańacogo rze- czono: Jakuba ukochałem a Ezawa wienawisci miałem; aby według wybrania*

wybrania wola Boska była. I dąley Paweł S. mowi, *Nie chcąc go, ani biegnącego (człowieka) ale miłosierdzie pokazującego BOGA*. I dąley mowi Paweł S. *Nad kim chce, zmiłuje się; a kogo chce zatwardzi*. W tymże Liście mowi Paweł S. że gdy BOG z łaski swojej dobrey woli, nie dla zasług żadnych przezyrzanych, postanowił iednym dać Niebo, a innym od Nieba odrzucić. Czyli dla tego iest nieślusznosc u BOGA? niech się to nie mowi? człowieku ty ktos iest, który tak odpowiadasz BOGU; czyli rzeknie naczynie ulepione, temu, który go ulepił, ná coś mié tak zrobił, czyli nie może zdun z iedneyże gliny, zrobić iednego naczynia ná honor, a drugiego ná wzgardę? Ná ostatku tegoż Pawła S. ad Ephes. 1. *Jesteśmy przeznaczeni według postanowienia iego, który wszystkie rzeczy sprawuje według rady woli swojej*. A zakończamy, słowy tegoż Apostoła S. ad Rom. 11. *O wysokości Bogaćw, mądrości, y umiejętności Boskiej, iak niepojęte są sądy twoie*. I z Augustynem lib. de prædest. SSrūm. c. 7. *Z dwóch wieków dorosłych y niebożnych ludzi, dla czego, iednego wybiera do łaski y do Niebá, a drugiego odrzuca? O sądy Boskie nie pojęte? Więc. &c. &c.*

Probacya. 2. Z Oycow SS. A naprzód Augustyn S. lib. de prædest. SSrūm. c. 18. tak mowi: Obrat nas BOG w Chrystusie przed stworzeniem świata przeznaczył nas &c: uczynił to według upodobania woli swojej, żeby żaden z swojej woli nie chępił się, ale wolą iego przeciw sobie wielbił. I lib. de Correct. & Gratia. c. 6 pisząc ná one słowa Iana S. Cáp. 6. *Czyli ja was dwunastu nie obratem, a ieden z was Diabol iest, tak pomieniony mowi Doktor S. Onych (to iest Piotra Iędrzeia y innych Apostołów) powinniśmy rozumieć wybranych przez miłosierdzie; tego zaś (to iest Iudazza) przez sad*. Onych tedy wybrał do otrzymania krolestwa swego, tego ná rozlanie krwi swojej. I tenże Aug. S. lib. de gratia & lib. de Arbitrio. Wykládając one słowa Apostoła, *Łaska Boska, życie wieczne*. tak mowi: *Abysmy ziad rozumieli że BOG nie zá nasze zasługi prowadzi nas do żywota wiecznego, ale z swego miłosierdzia*. Ná których mieyscach wyraźnie Augustyn S. mowi: o wybraniu niektórych ludzi do krolestwa

krolestwa Boskiego y żywota wiecznego, a nie o wybawieniu do śanej łaski Boskiej. Nad to Aug. S. mowi; o takim wybraniu ktore Iudasowi nie służy, a służy innym Apostołom, iakie jest wybranie do chwały wieczney, ktorey chwały wieczney Iudas nie ma, a miał łaskę Boską. Zaczynam według Aug. S. nie tylko BOG wybrał nie ktorych ludzi do łaski swojej z miłosierdzia swego y woli swojej, ale też ich wybrał do Nieba v żywota wiecznego, nie dla zasług ich, y dobrych uczynkow, ale że mu się tak podobalo, y że miłosierdzie swoje chciał im pokazać. Tomasz S. także i. p. qv. 23. art. 5. ad 3. mowi: *Dla czego zych wybrał do chwały wieczney a onych odrzucił od niej nie masz racy, tylko wola Boska.* Tenże qv. 6. de Veritate art. 2. mowi: Ze BOG komu chce dać łaskę y żywot wieczny, to pochodzi z szczerrey szczerodroblności. Tamże. Art. 6. mowi: *Przeznaczenie zasług, lub własnych, lub cudzych, nie jest przyczyna przeznaczenia do Nieba.*

Ztych Pisma S. y Oycow SS. dowodow taka formuie się racya. Według Pisma S. y Oycow SS. żadney nie może być inżey racyi czemu jeden jest wybrany do chwały wieczney, a nie drugi. Ale tylko iedyna wola Boska y śady Boskie niedościgle y wyśkość nieskończona mądrości Boskiej. Ta by zaś racya nie mogła stać, ieżeli by wybranie przeznaczonych do chwały wieczney było z przeyrzanych ich zasług iak z początku y przyczyny: albowiem łatwo by się dała racya, to jest że BOG Wszechmogący przeyrzał zasługi jednego, a występki drugiego, a z tym już nietylko rekurs do woli Boskiej y śadow jego niedościgłych. Zkad S. Augustyn ná one słowa Apostoła S. *Jakuba ukochałem, Eza. wa zaś w nienawiści miałem*, mowi. W ktorey rzeczy ieżeli by przyzłte uczynki lub dobre tego, lub złe onego chciał rozumieć, nig tyby nie rzekł, *nie z uczynkow*, ale rzekłby, *z uczynkow przyszłych*. y tym sposobem sol wowałby kwestyę: y owszem żadneyby nieczynił, która by należało solwować.

Druga Racya. Ten ktory czego chce, a dobrym v roztro-
pnym porządkiem, w przed chce, y obiera koniec, a potym obiera
srodki

środku służące do otrzymania takiego końca; Nauka jest Arystotelesa. 3. Eth. C 8. y dowiadczenie uczy, że w przód chcemy mieć zdrowie, a dopiero potem myślimy y obieramy metody służące do zdrowia. Ze zaś BOG W: cokolwiek chce y obiera, chce dobrym roztropnym porządkiem: Więc BOG W: w przód chce y obiera koniec, aniżeli środki do takiego końca. A że żywot wieczny y królestwo Niebieskie jest końcem; zaśluga zaś y dobre uczynki są środkami do otrzymania tego końca; Więc BOG wprzód chciał y obrał niektórych ludzi náprzykład Piotra S. do królestwa Niebieskiego y żywota wiecznego nie supponu-
iac w przód zaślug jego zprzejrzeniem, a posiedniey chciał, y obrał go, ná to, żeby miał łaskę Boską, któraby dobre uczynki sprawował, y niemi sobie zaślugował ná otrzymánie królestwa Niebieskiego.

Rzecz trzecia. Zaśluga ludzkie ku zbáwieniu służące są skutkiem przeđestynacyi, álbo przeznáczenia, iáko náucza S. Augustyn c. 18 de predestinatione SSrūm, piśzac ná text Apostoła S. y mówiac: *Obaczmy tedy słowa Apostoła, iáko obrał nas w nim ábysmy byli święci y niezmazani. Więc nie dla tego żeśmy mieli byđz ále ábysmy byli. Zgoła pewna jest, zgoła oczywista jest, dla tego bowiem takiemi byđz mielismy że obiera sam przeznaczałacy, áżebyśmy takimi przez łaskę jego byli.* Także lib. 5. contra, Julianum. c. 3. mówi: *Żádnego nie obrał godnego, ále obieraiac uczynił godnego.* J Prosper lib. 2. de Vocatione gentium Cap. 35. mówi: *BOG tym ktorých obrał bez zaślug, dáie zkad ozdobieni są z zaślug.* J S. Tomasz ná text Apostoła S. mówi: *Oczywista rzecz jest że wszystkie dobrodzieystwo ktore człowiekowi czyni BOG ku zbáwieniu jest skutkiem przeđestynacyi.* Boskie zaś dobrodzieystwo nie tylko się rozcaga do wliania łaski, ále też y do zázycia łaski. Ponieważ zaś zaśluga ludzkie, álbo uczynki dobre pochodzą z dobrego zázycia, oczywista rzecz jest, że są skutkiem przeznáczenia. Więc przeznáczenie ludzi do chwały niebieskiej nie jest z zaślug przezyrzanych, álbowiem, ieżeli zaśluga są skutkiem przeznáczenia y obrania

obrania nie mogły być przeyrzane zapewne przyzłe, przed przeznaczeniem, y elekcyą; gdyż skutek nie może być przeyrzany iak przyzły, przed swoim początkiem, ieżeli zaś przed przeznaczeniem nie są przeyrzane iak przyzłe nie mogły być BOGU okazywać do przeznaczenia: Albowiem BOG W. nie przeznacza z przeyrzenia załug mogących być; inaczey wszyscy by byli przeznaczeni. *Potwierdza się*, Lubo chcący skutecznie dać co drugiemu w nagrodę, powinien w przod koniecznie przeyrzeć załugi, ieżeliby ich nie miał w swojej mocy dać ich; nie powinien jednak, ieżeliby miał w mocy swojej dać ie. BOG zaś W: ma w mocy swojej załugi ludzi; bo te nie z mocy woli nązney, ale z swego przeznaczenia obiecuie y dać, według S. Aug. lib. de prædest. c. 10. Więc BOG W: może mieć intencją skuteczną dania chwałę ludziom w nagrodę w przod przed przeyrzeniem załug; obligując się z tey intencji y woli do dania im, samychże załug, y uczynkow dobrych, y cokolwiek do zaśluzenia należy: według słow S. Prospera wzwyż przywiedzionych. Zkąd znaczna różność mamy, która przychodzi w tym między Bogiem W: y Krolami albo Xiążętami tego świata; albowiem Krol albo Xiążę, nie może mieć, intencji skuteczney dać żołnierzowi broni, albo konia, w nagrodę, chyba tylko iego załugi w przod przeyrzałby: bo w mocy swojej nie ma Krol albo Xiążę, załug żołnierzy, ani ich dowcipu, ani dobrego zażycia konia albo broni; Bog W: zaś, ma to w mocy swojej, iak uczy S. Augustyn lib. 1. retract. c. 3. gdzie mowi: *Ze wszystkie dobre rzeczy wielkie y średnie nie skończone, od BOGA są; idzie zarym, że od BOGA jest dobre zażycie wolney woli, które między wielkimi liczy się dobrami.* Więc BOG W: może skuteczną intencją, przed załugami mieć, dać ludziom chwałę wieczną w nagrodę, przez załugi mające być dane, konferować chciana.

Ná ostatek. Potwierdza się z skutkow, które náuka S. Augustyna u Massiliensow wydała. Albowiem iak z listow S. Prospera y Hilarego wiadomo každemu: Ci Massilienses, ztąd byli z turbo-

wani, że rozumieli iakoby znauki S. Augustyna o przeznaczeniu, miało nastąpić nieszczęście, albo fatum, y żeby miała bydz znie-
siona wolność woli ludzkiej, y że ludzie do desperacyi mieli
przysię, y tym podobne rzeczy, które nam zarzucają także nasi
Adwerfarze. Jakimże zaś sposobem choćby y zmyślonym oni
ludzie bystrzy y subtelni, S. Augustynowi mieliby zarzucić takie
rzeczy, ieżeliby rozumieli byli, żeby przeznaczenie supponowało
przejrzenie uczynków dobrych, albo kooperacyi ludzkiej. Za-
pewne szaleństwo o takim przeznaczeniu snić się, którego dekret
z wszelkiej trony byłby winocy ludzkiej. Szalona zaś jest rzecz,
wierzyć, żeby oni takie mogli mieć qverimonie, którzy, chętnie
całym głosem y wyznaniem oczywistym protestowali się w tych-
że listach SS. Prospera y Hilarego, że przeznaczenie według
przejrzenia zasług przyjmowali, których BOG W: przejrzał ma-
jących wierzyć. Znowu którzy wyraźnemi słowy mówili u Fauſta:
Ze ieżeli przejrzenie nie doświadczy, przeznaczenie nic nie po-
stańowi. Węc rozumieli że przeznaczenie mających bydz zbá-
wionemi o którym nauczał S. Augustyn, poprzedza wszelkie za-
sług przejrzenie. A zátym ponieważ S. Augustyn nie negował,
żeby tá nauka była jego, ani ná Massiliensow uskarżał się, żeby zdá-
nie cudze iemu przycytáli: Znak dowodny jest, że to jego było
zdanie, które uczy, że przeznaczeni do chwały wieczney byli
wybráni doniey z iedney woli Boskiej, przed wszelkim przejrze-
niem zasług ich.

Prawdę tę o przeznaczeniu łaskawym Boskim trzymáli Oy-
cowie SS. starzy, Cyprian, Ambroży, Nanzyanzen, przed wszczę-
tą ieszcze herezyą Pelagianą iak S. Aug. opisuie lib. de dono
perseverantiæ. Cap. 20. á po zaczętey herezyi, wszyscy, którzy
światobliwością w Kościele S. iásnieli, uczyli, iak z tegoż S. Augu-
styna lib. de prædest. SSrüm mamy, y ná inszych mieyscach, y z S.
Prospera lib. 2. de Vocatione gentium c. 1. &c. y z S. Fulgentego,
S. Grzegorza S. Anzelma, Bedy, y inszych. S. Bernard Sermon. 23. &
78. in Cantica, S. Bonawentura, y insi, którzy tę naukę trzymáli

należec

należ
rzuc
wne
ięte,
kały
Ná o
giano
że iuz
wiarą
minu
albo p
przec
cych
z iaki
styna
może
stwo

Pisma
Pożę
stwo,
pragn
A Pav
w serc
szym
porza
tożona
spraw
-że kto
y wyp
BOG
swoie
W: w

należć do wiary Kátolickiey, á przeciwná do Pelagianow, odrzucáli. AS. Leo Papież, posłał ná koncylium Araunikańskie pewne rozdziały o łásce y wolności woli z Xiąg S. Augustyna wyięte, y przyięte były od Biskupow; A w tych rozdziałach zámykały się fundámenta náuki o przeznaczeniu łáskáwym Boskim, Ná ostátek stolica Apostolska Rzymska po kilkárazy przeciw Pelagianom dla defensorow łáski, y przeznaczenia, dekret wydała, że iuż to zdánie, niektorychkolwiek Doktorow rozumienie, ále wiara Kościoła Kátolickiego mówić się powinna. O czym Belarminus tom 4. lib. 2. c. 11. & 12. Mocny obrońca predestynacyi álbo przeznaczenia łáskáwego Boskiego ludzi do chwały wieczney przed przeyrzaniem i w przod ich záfugami; gdzie ná odstępujących od náuki S. Aug. inwektywe czyniąc mowi: Niech widzą z nákami niebezpieczeństwem nie ktorzy od Sentencyi S. Augustyna odstępują! ponieważ nieschodzi ná broni, ktoremi porazić może heretykow. Niechże tedy widzą, wizylić niebezpieczeństwo swoje w odstąpieniu od tej Sentencyi.

Probacya drugiey części, kónieczy pierwszej. A naprzód z Pisma Świętego álbowiem Chrystus Pan u S. Math: c. 25. rzekł. *Podźcie błogosławieni Oycy mego posiadźcie zgotowane wam krolestwo, od postanowienia swiatá, tak nátem álbowiem y dásicie mi iest, pragnátem y dásicie mi pić: gościem byłem y przwieliscie mię &c.* A Paweł S. 1. Cor. 2. mowi: *Ani oko widziało ani ucho słyszało ani w serce ludzkie weszło, co zgotował BOG kochającym siebie; y na innym mieyscu mowi, S. Apostoł: Nie będzie koronowany, tylko który porządnie potykał się będzie.* Tenże Apostoł S. mowi: *Wójtáku oddána mi iest korona sprawiedliwosci ktora mi odda Pan w on dzień sprawiedliwy się łzia.* J w innych mieyscach Ewangellii S. czytamy: że kto chce wnieść dokrolestwa Niebieśkiego, powinien zachować y wypełnić Boskie przykazanie: *Racya zaś probacyi.* Cokolwiek BOG W: czyni w czasie y dáie ludziom, to przed wieki w dekrecie swoiey exekucyi umyslił y postanowił dáć tak y uczynić; bo nic BOG W: w czasie nie chce, czego by przed wieki nie umyslił y nie postanowił

stanowił dekretem swoiey exekucyi, dla niezodmiennosci woli swoiey. A że BOG daie w czasie swoim wybranym chwałę wieczną, za ich dobre uczynki y zasługi, iako widzimy z przywie-
dzonego Pisma S. Więć BOG W: tak przed wieki postanowił dać ludziom chwałę wieczną dekretem swoiey exekucyi, aby iey w czasie inaczey nie otrzymali tylko dla dobrych uczynkow y zasług. Albowiem BOG W: przed wieki miał dwa dekreta jeden intencyi; którym postanowił dać nie dla zasług w przod prze-
zrzanych, ale z swoiey iedyney dobroci y z swego upodobania żywot wieczny. Drugi miał dekret exekucyi, którym postanowił dać w czasie żywot wieczny dla zasług przezyrzanych. J ten dekret jest sprawiedliwości a pierwszy dekret jest dobroci y szczo-
drobliwości Boskiej.

Rzeczysz. Nie podobna jest żeby kto jedną rzecz chciał, y mógł dać y z szcudrobliwości y z sprawiedliwości: bo chcieć dać z szcudrobliwości jest chcieć dać bez powinności; chcieć zaś dać z sprawiedliwości, jest chcieć dać z powinności. Więć po-
nieważ BOG W: postanowił dać z szcudrobliwości żywot wie-
czny ludziom, tedy go tak w czasie y w exekucyi daie a nie sprá-
wiedliwości. Albo jeżeli go w czasie daie z sprawiedliwości, tedy nie miał BOG W: przed wieki takiey woli któraby chciał dać z szcudrobliwości ludziom żywot wieczny.

Odpowiedź. Zegdybyśmy w P. Bogu naznaczali jeden dekret y jedną wolą do dania ludziom chwały wieczney, było by to pra-
wda co zarzucono. Ze zaś w Panu BOGU naznaczamy dwie woli albo dwa dekreta, około dania chwały, BOGU dwoiako rozumia-
ney (lub iedney) bo to jest, rozumianey, raz w intencyi BOGA będącey, a drugi w exekucyi BOGA, tedy mógł BOG W: mieć jedną wolą, albo jeden dekret intencyi dania chwały W: ludziom z szcudrobliwości; a drugi dekret. mieć exekucyi dania ludziom chwały wieczney w czasie z sprawiedliwości. J iako w czasie daie BOG Niebo dla zasług, tak przed wieki postanowił dekretem exekucyalnym nie inaczey dać w czasie Niebo, tylko dla zasług:
jednak

jednak intencji którą chciał dać Niebo, nie miał z okazyi zasług w przód przyzrzanych, ale że mu się tak podobąło. J owszem że w exekucyi pierwsze są zasługi, a pośledniwsze jest Niebo, tedy w intencji BOGA pierwsze jest Niebo a pośledniwsze są zasługi ludzkie; bo według Filozofow, *co jest ostatniego w exekucyi; to jest pierwsze w intencji*. Lubo zaś BOG Wszechmogacy miał przed wieki intencją dać chwałę wieczną wybranym swoim, nie dla zasług w przód przyzrzanych, jednak nie bez zasług; bo z dobroci swojej miał náprzód intencją dać Niebo, a potym chciał dać łaskę swoją y zasługi aby niemi wybrani Boscy ná Niebo zasłużyli y dla nich w czasie Niebo otrzymáli. Ze tedy BOG Wszechmogacy miał przed wieki intencją dać Niebo nie bez zasług. Więc intencya Boska skuteczna, tak się w czasie wypełnia, że człowiek inaczej Nieba nie otrzymuje, tylko przez zasługi, które w exekucyi są pierwsze przed otrzymaniem Niebá. W intencji zaś dania Niebá są pośledniwsze u Pana BOGA. Tey jednak intencji iáko skuteczney, korresponduje w czasie skutek, nie z sprawiedliwości ale z szcudroblowości konferowaney od Pana BOGA, to jest łaska Boska, y dobre zasługi z niey pochodzące náwet y chwałá Boska, lub nie w sobie samey ale w początku albo náśieniu, to jest w łasce Boskiej, która jest, náśienie chwały wieczney.

Przez tę naukę może każdy rozumieć konkluzję naszą, y zniesy ná argumenta które mogą adwersarze zárzucić, należyście odpowiedzieć jednak dla zupełniejszey rezolucyi ich, kładá się niektóre tu.

A R G U M E N T A.

Argument. 1. Apostoł S. Paweł w liście do Rzymianow c. 8. mowi: *Których przyzrzał, tych y przeznaczył, podobnemi stáć się obrazu Syna swego*. Przez które słowa zda się mowić Apostoł że przyzrzenie dobrego zázycia wolności woli, poprzedza przeznaczenie. J Ambrozy S. lib. 5. de fide mowi: *Nie w przód przeznaczył iák przyzrzał, ale których zasługi przyzrzał, tych w ná-*
grode

grode przeznaczył. JS. Fulgencyusz lib. 5. ad Monim. mowi: Przeznaczył do krolestwa ktorych do siebie przezyrzał mających powrocit za pomocą poprzedzającego miłosierdzia. Więc BOG W: dla przezyrzanych załug przyszłych przeznaczył niektórych do Nieba.

Odpowiedź. Ze potrzeba dobrze uważyc słowa Apostolskie: albowiem Apostoł S. nie mowi: *podobnych przyszłych*, ale mowi: *podobnych stół się*. Ani dobrze zgadzaia się słowa *podobnych stół się*, z slowem *przezyrzał*, ale z slowem, *przeznaczył*. Nie dobrze albowiem mowiłoby się *przezyrzał stół się* iako dobrze mowi się *przeznaczył stół się*. Sens tedy tych słow *ktorych BOG przezyrzał* iest ten, *ktorych przezyrzał wiadomością approbującą (Scientia approbationis)* tych ukochał, *ktorych chciał, y onych przeznaczył*, podobnemi stół się, to iest, *podobnemi stół się obrazu Syna Boskiego*: bo w Pisinie S. *Widzieli y przezyrzał częstokroć bierze się za wiadomość approbującą, iako w tych słowach ad Rom. 11. Nie odrzucił BOG ludu swego, który przezyrzał*. tak Balarminus interpretuje text wyższy Apostolski. A S. Thomasz na ten text pisząc mowi: Około porządku przezyrzenia y przeznaczenia mowią niektórzy Ze przezyrzenie załug, dobrych y złych iest racya przeznaczenia y potępienia, ażeby rozumiano było, że BOG przeznacza niektórych, iż przezyrzał ich dobrze mającychcieżwić, y w Chrytusa wierzyć; y według tego litera tak się czyta *ktorych przezyrzał podobnemi stół się obrazu Syna iego, tym przeznaczył*. J to zgoda rozumnieby się mowiło, gdyby przeznaczał im życie iako tylko nażywot wieczny, który daie się za załug. Ale pod przeznaczenie pada wszelkie dobrodzieystwo zbawiennie, które, iest ludziom od wieczności zgotowane od Pana BOGA. Więc z ieluz że racyi wszystkie dobrodzieystwa, które nam daie w czasie y zgotował nam od wieczności. Więc mowic: że iaka załuga z strony naszej, w przod byłaby, ktorey przezyrzenie byłoby przyczyną przeznaczenia; nic inżego nie iest, iak mowic: że iaka Boska bywa dana dla załug naszych; y że początek dobrych uczynkow iest z nas; a dokończenie iest z BOGA: przyzwoliciey tak ordynuje się litera:

Ktorych

*Ktory
swego
skutk
czył*

*Pelag
rzy
y dla
rzeni
tedy
Swię
ani się
Obacz
przed
czyli,
i jest)
nie ż
iawn
przezn
S. Aug
Jzalisz
człow
Ale z
z ktor
y Fulg
perfer
o słowi
branych*

*intenc
fzczod
czył.*

Których przejrzał, tych yprzeznaczył stał się podobnemi obrazu Syna swego: Ażebym ta podobność nie była przyczyna przeznaczenia, ale skutkiem y terminem: mowi bowiem Apostoł. ad Ephes. 1. *Przeznaczył nas na przyśposobienie Synow Bożkich.* Y tam daley S. Tomasz.

A S. Augustyn lib. de prædest. Sanctorum przywodzi błąd Pelagianśki, pisząc Pelagian mowi: Przewiedział (BOG W:) którzy mieli być Święci y nie zmazani przez wolność woli swojej, y dla tego ich przed postanowieniem świata w samym swoim przejrzeniu, którym takich przyszłych być przejrzał, obrał; obrał tedy wprzód niż byli, przeznaczając Synow, których przyszłych Świętych y niezmazanych przejrzał, wżakże sam nieuczynił, ani siebie mającego znić, przejrzał. A potym S. Augustyn mowi: *Obaczmy tedy słowa Apostoła y pamiętajmy, iżże dla tego nas obrał przed postanowieniem świata, że Święci y niezmazani mieliśmy być; czyli, iżżebyśmy byli.* Apostoł S. mowi: *Jako obrał nas w nim (to jest) przed światem postanowieniem, abyśmy byli Święci &c.* Więc nie żebyśmy mieli być, ale abyśmy byli. Pewna jest, zgoła iaw na jest; dla tego bowiem takiemi mieliśmy być że on obrał, przeznaczając żebyśmy takiemi byli przez łaskę jego. A wyżej S. Aug. Náte słowa, nie z uczynkow, ale z wokuiącego, &c: mowi: *Jżeliż rzekł: nie z uczynkow ale z wierzącego? zgoła y to odiał człowiekowi: ażebym wżystko przyczynał BOGU. Rzekł tedy. Ale z wokuiącego.* Nie z jakiejkolwiek wokacyi, ale z wokacyi z ktorey stał się wierzący. W tym Sensie teksty y S. Ambrożego y Fulgencjusza rozumieć potrzeba: a osobliwie że S. Aug. de bono persever. c. 18. mowi: *conam zakazać kiedy u niektórych traktujących o słowie Bożym, czy amym przejrzenie Bożkie, y sprawa jest, o woli wybranych, toż rozumieć o przeznaczeniu.*

Argument. 2. Dla zasług Chryśtusowch BOG miał pierwszą intencją dać wybranym swoim Niebo. Więc BOG nie, z samey szczerodroblowości, ale z sprawiedliwości ludzi do Nieba przeznaczył.

Odpowiedź. Zasługi Chryśtusowe są sprawą żywota wiecznego,

czego, a nie są środkiem służącym do otrzymania zbawienia ludzkiego, a to dla tego, że zasługi Chrystusowe wyższej są godności, niżli zbawienie ludzkie: y tak mogą być sprawą zbawienia ludzkiego, ale nie mogą być środkiem do niego, iako do końca, który wyższej godności y doskonałości być powinien nad środki swoje. Tu zaś mowiemy o takich zasługach które są prawdziwym środkiem do otrzymania końca zbawienia ludzkiego, iakim środkiem są zasługi ludzkie, które intencji Boskiej są pośredniejsze, a pierwsza jest chwała wieczna, ludziom naznaczona z Boskiej szczodroblowości, nie z sprawiedliwości; bo jest naznaczona nie z żadnej powinności, któraby człowiek uczynił sobie: gdyż jest naznaczona nie z przejrzenia zasług jego, iako prawdziwych środków, do otrzymania końca zbawienia wiecznego służących.

Argument. 3. BOG dorosłym ludziom ma intencją dać Niebo w nagrodę y wlaśnie iak koronę zwycięską, nie tak iak małym dzieciom po Chrzcie umarłym, którym dać Niebo iakoby dzieństwo, a że nagroda, y korona zwycięska nie może być bez zasług y bez zwycięstwa, iak Paweł S. mowi: *Nie będzie koronowany, tylko ten który zasłuży, należyście bitwę odprawi.* Więc BOG ludziom dorosłym dać Niebo dla zasług, dać koronę zwycięską za zwycięstwo.

Odpowiedź. Nagroda y korona w exekucyi nie może być bez zasług iako przyczyny y okazyi. W intencji zaś lubo także być nie może bez zasług, nie tak jednak, żeby tej intencji Boskiej były przyczyna, y okazyą, ale że są skutkiem tej intencji y skutkiem nagrody, albo korony na ten czas gdy taka nagroda jest w intencji Boskiej.

Rzeczysz. Chcieć dać nagrodę y koronę zwycięską jest akt sprawiedliwości, dać zaś nagrodę y koronę z sprawiedliwości jest ić chcieć dać dla zasług iako dla okazyi y przyczyny. Więc intencja Boska którą BOG miał dać Niebo w nagrodę y za koronę zwycięską, jest intencja dla zasług iako dla okazyi y przyczyny.

Odpowiedź. Dekret intencji który miał BOG o daniu chwały wiecznej

wie
drob
fwo
Nieb
nie f
spraw
supp

dę, m
biek
y spra

ktu sw
z ktor
cnoty
gdy się
chceni
iako z
ktu swe
chodzi

BO
Nieb
grze

P Roba
ieszc
z zasług
nienawi
braz y fi
W: prze
O

wieczney nie jest akt sprawiedliwości, ale miłosierdzia y szczodroblowości; bo tym dekretem nie postanowił BOG dać chwały swoiey z powinności y z iakiego prawa ktoreby człowiek miał do Nieba, co samo należy do sprawiedliwości; dla tego taki dekret nie supponuje zasług y przeyrzania ich, ale dosyć że ie wnosi y sprawować będzie. Dekret zaś exekucyi jest akt sprawiedliwości supponuiący zasługi y one mający za okazy y przyczynę swoię.

Rzeczysz. BOG mający w swej intencji dać Niebo w nagrodę, miał to oraz w intencji, żeby inaczey człowiek nagrody Niebieskiej przy exekucyi y w czasie nie otrzymał, tylko dla zasług y sprawiedliwie. Więc intencya Boska jest akt sprawiedliwości.

Odpowiedź. Intencya Boska tylko za termin uwagi y respektu swego ma sprawiedliwość pomienioną, a nie za początek z ktoreyby iako z swoiey cnoty pochodziła, bo pochodzi z samey cnoty szczodroblowości, iako z początku swego: iako naprzykład gdy się kto kocha w skromności y chce żyć skromnie kochanie y chcenie życia skromnego, nie jest akt cnoty skromności, z ktoreyby iako z początku pochodził, lubo życie skromne ma za termin respektu swego, ale jest akt miłości z ktorey iako z początku swego pochodzi.

K O N K L U Z Y A II.

BOG W. przed wieki postanowił nie dać niektórym Nieba, iako dobrodzieystwa im nie powinno, nie dla grzechow ich przeyrzanych, ale że tak się podobało

BOGU W: y taka wola iego Boska była.

Próbacya. 1. Z piśma S. gdzie Paweł S. ad Rom. c. 9. mowi: *Gdy jeszcze zrodzeni nie byli, albo co dobrego, albo złego uczynili, nie z zasług ale z wokuiaćego, rzeczone: Jakuba ukochałem, Ezawa zaś nienawidziłem.* Gdzie Apostoł S. Jakuba y Ezawa bierze za obraz y figurę wszystkich wybranych y potępionych. Więc BOG W: przed wieki &c.

Odpowiadają niektorzy: Ze ten text Pawła S. nie rozumie się o kochaniu

o kochaniu należącym do przeznaczenia wiecznego, ani o nie
nawiedzeniu Ezawa do wiecznego potępienia należącym; rozu-
miejący że Ezaw nie był odrzucony od Królestwa niebieskiego,
ale tylko od doczesnego dziedzictwa. Ale ci Autorowie tylko do-
czesne rzeczy uważaia, nie rozumiejący że Apostoł S. te słowa
Prorockie wyniośł do mystycznego y duchownego Sensu, y wziął
też słowa do probowania. Ze BOG W: bez żadnego krzywdy,
niektorych według postanowienia swego wybrał do chwały, a
innym tylko dobrodziejstwa chciał nie pozwolić, przed przeyr-
żaniami ich zasługami, albo grzechami, który Sens długo prowa-
dzi Augustyn S. Epistola. 105. qv. 2. ad Simplicium y w inszych
miejscach częstokroć. Więc czy Ezaw był odrzucony od żywota
wiecznego, czy tylko od doczesnego dziedzictwa, nie tu nie na-
leży do naszej propozycji, ponieważ w tym nie zawisła siła dy-
skursu Apostolskiego. Ale że Apostoł Jakuba y Ezawa bierze za
obraz y figurę wszystkich wybranych y potępionych że iako
przeznaczenie niektórych do Nieba wyrażone przez ukochanie
Jakuba, jest z dobrej woli Bożej y upodobania iego, a nie dla
iákich dobrych zasług w przod przeyrżanych, tak odrzucenie od
Nieba iako niepowinnego dobrodziejstwa, które od Teologów
nazywają *Reprobatio negativa*. Stało się dla samego upodobania
Bożkiego, a nie dla przeyrżenia grzechów Ezawa y innych od
Nieba odrzuconych, których wszystkich Ezaw jest figura. Dla
ciekawych iednak y chciwych nie chciałem opuścić, tego, czy Ezaw
był odrzucony w prawdzie, nie tylko od doczesnego, ale też y
od wiecznego dziedzictwa, ale że tak jest, dokument mamy Apo-
stola S. ad Hebr. 12. Gdzie Ezawa liczy między grzesznikami y
niepokutującami; z kąd nie lekki Argument jest, że Ezau nie tylko od
doczesnego, ale też y od niebieskiego dziedzictwa był odrzucony.
J lubo niektórzy z Theophilaktem y z Kaetanem interpretują,
to o pokucie Ezawa przed Oycem swoim Jzaakiem, y o odrzuce-
niu iego od Oycowskiego błogosławieństwa. Jednak S. Chryso-
stom homilia. 31. in Epist. ad Hebr. y S. Tomasz in Cap. 12 ejusd.
Epist.

Epist
uczmow
uważ
się str
dzi, z
nie b
Tom
dził,
wisł
inne
do N
S. To
chwa
wola
Nie n
zbawi
leży b
winiey żad
żadne
nie d
woli s
że mo
Jako
tedy
innym
że o c
Porwi
do nie
nie ob

Epist y inſi Święci Oycowie poſpolicie rozumieją że Ezau nie uczynił prawdziwey pokuty BOGU Wſzechmogacemu.

Probacya. 2. Z Oycow SS. Auguſtyn S. Epist. 105. ad Sixtum mowi: *Czemu iednego raczey wybawia, a innego nie wybawia? niech uważy kto może tak wielką głębokość ſadow tego? ale iednak niech ſię ſtrzeże, żeby nie utonął.* Więć z ſamey woli Boſkiej to pochodzi, że iednego chce zbawić, a drugiego niechce; lubo obádwa nie będą zbawienia godni. Także piſząc *ſuper* Joannem traćt. 26. Tom. mowi. *Czemu tego ciągnie, a innego nieciągnie? niechciej ſadzić, żebyś nie zbladził.* Jáko tedy ná ſamey woli Garncarza záwiſło, że z iedneyże gliny, iedno naczynie urobi ná honor, a inne na wzgardę; tak BOGU wolno było iednego przeznaczyć do Nieba na honor, a innego odrzucić od niego, ná wzgardę. J S. Tomasz. 1. p. qv. 23. art. 5. ad 3. piſze: Czemu tych obrał do chwały wieczney, a innych nie obrał? niemaſz inney racyi, tylko wola Boſka. Także lib. 1. ad Anni bald. diſt. 41. qv. unica. art. 3. mowi: Nie maſz racyi, dla ktorey BOG niektórym niechce dać wieczney zbawienia chwały; bo ieſt nie powinna naturze ludzkiej: nie należy bowiem dać rácyi, dla czego nie dáie, komu co dać nie powinien. Więć.

Racya. Także ieſt ta. BOG W: ieſt naywyższy Pan chwały, y żadnemu z ludzi, nie ieſt powinna chwala. Więć bez krzywdy żadnego, może ſkutecznie poſtánowiąć, niektórym ją dać, a innym nie dać; bo tego żeby z ſtrony ludzi dobre álbo złe zaſługi właſney woli ſupponował: álbowiem w tym záwiſła moc naywyższego Pana, że może czynić co chce z ſwewi rzeczami, bez krzywdy żadnego, Jáko że pierwſza łaska Boſka żadnemu z ludzi nie ieſt powinna, tedy może BOG W: bez krzywdy żadnego dać ją niektórym a innym nie dać, iak pozwalają ſani Adwerſarze: Toż mowić może o chwale iego. J tá ieſt racya S. Tomazſza 1. p. qv. 23. a. 5. ad 3. *Potwierdza ſię.* Ze BOG niektórych tylko obrał do Nieba, a innych do niego nie obrał, tym ſamym odrzucił tych od Nieba, ktorych nie obrał: Ze zaś tych ktorych wybrał do Nieba, nie wybrał ich

dla ich zaślug, w przod przyzrzanych, ale to uczynił, że mu się tak podobąło: Więc też gdy chciał BOG W: niektórych przed wieki odrzucić od Nieba y nie dąć im chwały wieczney, nie uczynił tego dla grzechow ich w przod doyrzanych (bo ich w przod nie doyrzał, ale tylko posledniey gdyż posledniey były dopuszczone) lecz to uczynił, dla tego, że mu się tak podobąło.

ARGUMENTA.

Argument. 1. Koncyljum Tridentskie Sefs. 6. c. 11. J Aug: S. lib. de natura & gratia c. 26. uczą: *BOG swoia łaską raz usprawiedliwionych nie opuszcza, aż w przod on sam od nich opuszczony zostanie.* Gdyby zaś BOG miał wola niektórych odrzucić od nieba nie przyrzawszy w przod grzechow ich, tedy by takich w przod opuścił, niżliby był od nich opuszczony. Więc &c.

Odpowiedź. Jż ma się to rozumieć, o łasc Boskiej usprawiedliwiający człowieka, który raz nabytey nie traci człowiek, aż w przod zgrzeszy, y przez grzech BOGA opuści, to się jednak dzieie w porządku exekucyi y czasie, nie w porządku intencji Boskiej. W Exekucyi zaś y czasie lubo wola Boska odrzucająca ludzi niektórych od Nieba, supponuie przyzrzenie grzechow, nie supponuie jednak w porządku swey Intencji.

Argument. 2. Augustyn S. Epist. 105. J S. Tomasz. qv. 6. de Veritate. art. 2. ad 9. nuczają: Ze grzech pierworodny jest okazy y przyczyna, że BOG niektórych od Nieba odrzucił. J n innych mieyscach S. Tomasz uczy: że BOG z miłosierdzia zbawia, a z sprawiedliwości potępia, tak uczy 1. p. qv. 23. art. 5. ad 3. Tenże Doktor. 3. uczy 2. zdz. qv. 2. art. 5. ad 1. Iż komu pierwszą swoią łaskę w wspomagając BOG daie, z miłosierdzia daie, komu zaś nie daie, z sprawiedliwości to czyni, na ukaranie przeszłego grzechu, a przynajmniej grzechu pierworodnego. Więc iako grzech pierworodny jest okazy y przyczyna, że BOG niektórym nie daie pierwszej swey łaski wspomagającej, tak też jest okazy y przyczyna, że BOG, niektórym nie chce dąć Nieba.

Odpowiedź.

Odpowiedź. Ze Aug. S. y Tomasz S. w pierwszym swym miejscu, miała się rozumieć, iż grzech pierworodny jest przyczyną dostateczną, ale nieskuteczną, że są od nieba niektórzy odrzuceni, iako się to w konkluzji drugiej dowiodło. Na drugim miejscu ma się rozumieć Tomasz S. o potępieniu na piekielne męki, które potępienie jest akt sprawiedliwości, iako w trzeciej tej konkluzji pokażemy: bo do sprawiedliwości należy karać, za grzech y winy; A na pomienionym też miejscu S. Tomasz, wspominając o sprawiedliwości wspomina oraz o karaniu, które sprawiedliwość naznacza. Niemowi zaś Tomasz S. o piekielnych woli Boskiej która niektórych BOG od Nieba odrzuca, iako, od dobrodziejstwa niepowinnego, które od Nieba odrzucenie, nie jest karaniem; Zaczynam nie pochodzi z sprawiedliwości Boskiej, ale ztąd, że Panu BOGU tak się podoba. Na trzecim miejscu Tomasz S. mówi nie o grzechu pierworodnym już odpuszczonym, za który Bog nie karze, ale mówi o grzechu pierworodnym nie odpuszczonym, dla którego iako dla przyczyny BOG niektórym nie daje łaski swej w spomagającej; grzech jednak pierworodny nie odpuszczony nie jest przyczyną odrzucenia niektórych od Nieba, ale jest skutkiem jego; iedenż zaś skutek może być przyczyną y okazją drugiego skutku

Argument. 3. BOG W: ma wolą uniwersalną zbawić wszystkich y do Nieba przypuścić. Więc nie może oraz mieć woli takiej żeby chciał niektórych od Nieba odrzucić, y onego im nie dać, nie przejrzałszy w przód ich grzechów, inaczej pierwsza wola byłaby próżna y obłudna, y owżem także dwie wole zdadzą się być przeciwne sobie, a ile że Boska wola uniwersalna chcenia zbawić wszystkich, jest z tą kondycją; jeżeli który człowiek sam sobie nieprzeszkodzi do Nieba grzechami swoimi.

Odpowiedź. Ze przerweczone dwie woli nie są niepodobne razem w BOGU; iako albowiem sprawiedliwy Sędzia może szczerze chcieć życia człowieka, a jednak go podać w skutku do strącenia; y iako kupić chce wrzucić swoje rzeczy w Morze za nawalności następniem, dla zachowania życia swego, szczerze chce

onę zachować, lubo nieskutecznie; y iako BOG w opinii Adwer-
sarzów dając człowiekowi pomoc dostateczną, y łaskę do iakiego
uczynku, życzy mu łaski przyzwoitey y skuteczney, a jednak przed
wszelką winą przeżytną chce skutecznie iey nie pozwolić; gdyż
niepozwolenie pierwszej łaski, albo pierwsze przepuszczenie
grzechu; (w ich zdaniu) pierwszego grzechu nie jest karaniem,
ale z woli prostej Boskiej pochodzi. Znowu iako BOG W: wola
poprzedzająca chce wszystkie dzieci zbawionemi stać się, a jednak
żadnych nieprzeżywszy grzechów, (których w nich żadnych
nie ma) chce niektórych odrzucić od chwały, to jest, tych którym
nie chce Sakramentu Chrztu aplikować. Tak podobnym spo-
sobem: lubo BOG W: chce niektórych odrzucić od chwały skute-
cznie, iako jest dobrodziejstwo niepowinne naturze Anielskiej
y ludzkiej, ażeby pokazał że jest najwyższym chwały Panem y
żadnemu z ludzi, albo z Aniołów, chwała nie jest powinna: Jednak
wola nieskuteczna y prostym upodobaniem nad ich zbawieniem
w sobie rozumianym y nie uważonym w okolicznościach upa-
dnięcia woli wolney y objawienia, swoich Attrybutów, y piękno-
ści światła, prawdziwie y szczerze, wszystkim życzy zbawienia.
Wola tedy Boska którą chce BOG W: wszystkich zbawić wyrażona
od Pawła S. temi słowy: *Chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni*,
jest prawdziwa y szczerza; bo że zbawienie wszystkich lu-
dzi, ile z siebie jest, dobre jest, a z tym sposobne, aby BOG w
nim miał upodobanie y onego wszystkim ludziom życzył, dla
tego taka wola Boska uniwersalna jest prawdziwa y szczerza: Ze
jednak zbawienie wszystkich ludzi bez excepcyi jest przeszkodą
do pokazania Boskiej mocy, y władzy, do pokazania ułomności
ludzkiej, z której w grzech upaść może y za ten być sprawiedliwie
potępiony, Na ostatku jest przeszkodą y piękności całego
świata, dla tego uważwszy BOG W: zbawienie wszystkich
ludzi, iako przeszkodne; ma drugą wolę skuteczną [bo pierwszą
lubo jest prawdziwa y szczerza, nieskuteczna jednak] którą chce
niektórym nie dać Nieba, y od niego ich odrzucić; nie z racyi

przeżyżenia

przeży-
y wła-
swie
spo-
swego
czyni-
Pawł
piękn-
tek d-
ludzi
a to w-
zbaw-
końca
ułam-
sobie
rożna
fikich
jest: d-
inna u-
do pi-
ktora
zbawi-
chce w-
chce
ale rac-
niema-
nie sa-
do Ni-
depen-
za. F-
Senfie-
fzkoda
jednym

przejrzenia grzechow ich, ále z tey racyi, áby pokazał swoię moc y władzą: iáko Paweł S. mowi: ad Rom. 9. *Chcac pokazať moc swoię przemogł ná sobie w wielkiey cierpliwości, że naczynia gniewu sposobne do zguby, dopuścił BOG, żeby były.* Jáko z upodobania swego y z racyi władzy swoiey, zdun ziedneyże gliny, iedno czyni naczynie ná honor, á drugie ná wzgardę. Dyskurs to iest Pawła S. w terażnieyszey máteryi, ad Rom. 9. Zdrugiey racyi, żeby piękność w świecie była zroźnica iednych od drugich: Ná ostátek dla tego, áby pokazał ułomność ludzká, że lubo wšyřkich, ludzi ordynował BOG do otrzymanía końca żywota wiecznego, á to według woli swoiey uniwersálney, ktorá chce wšyřkich zbáwić; przecie iednak dopuścił, áby nie ktorzy niedozšli do tego końca, y w drodze zbáwienia swego uřáli: chcac w nich pokazać ułomność caley natury ludzkiey. Ani te dwie woli Boskie sa sobie przeciwne; bo, lubo sa o iednymże zbáwieniu ludzkim; pod roźna iednak uwaga; bo wola Boska generalna, ktorá chce wšyřkich zbáwić, ma zá cel, zbáwienie ludzkie, iáko z siebie dobre iest; druga zaś wola Boska ma zá cel, toż zbáwienie ludzkie, pod inná uwaga; iáko przeszkadzaiące do pokazánia Boskiey władzy, do piękności swiatá, do pokazánia ułomności natury ludzkiey; ktorá wola, chce, dla pomienionych przeszkod, niektórym nie dáć zbáwienia wiecznego. Ani wola Boska uniwersálna ktorá, BOG chce wšyřkich zbáwić, iest kondycjonalna w tym Sensie, że BOG chce wšyřkich zbáwić iесли sobie grzechami nie przeszkodza; ále raczey iесли sobie ná Niebo zarobia: gdyż ta wola Boska żadney niema dependencyi od takowey kondycyi; bo iáko dobre záslugi nie sa Pánu BOGU przyczyna do przeznáczenia niektorych ludzi do Nieba; ták wola Boska ktorá chce wšyřkich zbáwić, nie ma dependencyi od záług ich, ktoreby były iey przyczyna y okazy. Pomieniona zaś wola Boska, może byđ kondycjonalna w tym Sensie; Chce wšyřkich zbáwić, iесли zbáwienie ich nie iest przeszkadą do pokazánia moiey władzy nad ludzmi, ktorá, mogę dáć iednym Niebo, á drugim nie dáć, dla pokazania ułomności ludzkiey,

kiey, dla więkſzey pięknoſci dworu Boſkiego, ſeby w nim były iedne naczynia ná honor, iáko ſą wybrani do Nieba; drugie naczynia ná wzgardę, iáko ſą od Nieba odrzuceni.

Argument. 4. Jeżeli BOG W. miał intencyą dąć niektórym Niebo, innych zaś od niego odrzucić, á nie z przeyrzanych zaſług; toby *naprzód* nierowno ſobie poſtąpił z niemi, choc ſobie wſzyſcy równi; álbowiem zarówno ſpoſobni ſą mieć Niebo; tylko zaś ſame zaſługi złe czy dobre, mogą ich różnić. Więć nieſuſzność byłaby nierowno równym dąć co. *Powtore.* Nieſzczerzeby BOG poſtępował z ludzini, y nieſzczerzeby im życzył Nieba; nápominać ich do dobrego życia, do pokuty, do Sakramentow Świętych przyięcia. *Potrzecia.* Ludzieby w deſperacyą w padáli, y nie by dobrego czynić niechcieli; bo każdy, ták by ſobie dyſzkurował: áłbo ieſtem przeznaczoney do Nieba, á nie dla zaſług moich przeyrzanych, áłbo nie ieſtem przeznaczoney do Nieba? A ieżeli ieſtem przeznaczoney, otrzymam niebo, lubo nie będę ná nie zaſługował; y ták człowiek byłby leniwy do dobrego; Jeżeli zaś nie ieſtem przeznaczoney do Nieba, tedy nie otrzymam Nieba, y nie mi nie pomogą dobre uczynki, choćby ie miał; y ták w padł by człowiek w deſperacyą, y niedbałby o dobre uczynki. Ná oſtátek predeſtynacya, dla skutecznoſci ſwoiey odiełaby człowiekowi wolność, neceſituiać go y przyniewalać do dobrych uczynkow; Ze zaś to wſzytko mówić ſię nie może: Więć BOG W. miał intencyą dąć niebo dla zaſług w przód przeyrzanych.

Odpowiedzi te. *Nazarzuty,* Ktore też miał Auguſtyn S. od Pelagianow y Semipelagianow. A naprzód nápierwſzy z Pawłem S. ad Rom. 9. Ze BOG Wſzechmogący nie czyni w tym żadney nieſuſznoſci, częſciá, że mu to wolno, iáko Pánu: iáko wolno garniarzowi iedno naczynie ná honor, á drugie ná wzgardę uczynić, częſciá że żadney niemaſz w tym nieſuſznoſci dąć iednemu, á drugiemu nie dąć; gdy to co ſię dáie dáie ſię z łáſki, á nie z powinnoſci; bo w tym dający ma wolność. Tak S. Tomaſz in præſent. art. 5. ad. 3.

Odpowiedź.

Odpowiedź. Na drugi zarzut. Iż BOG szczerze postępuje, gdy wszystkich do pokuty y dobrego życia upomina; bo mając BOG szczerą wolą wszystkich zbawić, według Pawła S. chce żeby wszyscy ludzie byli zbawieni; a nąpomnienia do pokuty są znakiem szczeręj woli Boskiej, którą ma zbawić wszystkich; ta zaś wola Boska, którą chce wszystkich zbawić nie suponuje żadnych zasług; tedy nąpomnienia do pokuty są szczerę; bo pochodzą z szczeręj woli Boskiej, którą chce wszystkich zbawić z dobroci swojej, a nie dla żadnych zasług ich.

Odpowiedź. Na trzeci zarzut. Podobny dyskurs do adwersarza tym. Albo BOG przeznaczył, żebyś miał zdrowie dobre, honor, substancja, albo przeznaczył żebyś tego nie miał? Jeśli przeznaczył, żebyś miał, tedy cię to nie minie, lubo żadnego nieprzyłożył starania, y pracy; y tak nie starasz się nic; bo bez starania otrzymał to wszystko. Jeśli BOG przeznaczył, żebyś nie miał dobrego zdrowia, honoru &c. darmo się starasz y pracy około tego podeymujesz; bo choćbyś się naybardziej starał, minie cię to wszystko. Jako tedy takie argumentowanie nic nie waży, tak y pierwsze: Zaczynam BOG przeznaczywszy człowieka do zdrowia dobrego, honoru, dobrej substancji, przeznaczył go oraz, aby się oto starał, y pracy przyłożył, y żeby tego nie dostał, tylko przez pracę y staranie. Tak BOG przeznaczywszy człowieka do Nieba; przeznaczył go oraz, aby nań dobrze zasługiwał, przez modlitwy, mortyfikacye, żeby w czasie samym nie otrzymał nieba, tylko przez dobre uczynki; a zátym, każdy chociaż do Nieba będzie przeznaczony starać się o dobre uczynki y pobożne życie powinien, według nauki Piotra S. Ep. 2. c. 1. *Starajcie się aby przez dobre uczynki pewne wasze powołanie y obrażenie uczyniliście.*

Odpowiedź. Na czwarty zarzut. Iż predestynacya Boska lubo jest uprzedzająca zasługi ludzkie, jednak swoją skutecznością nie odeymuje ludziom wolności do czynienia dobrych uczynków; ani necessituie y przyniewala do nich; bo predestynacya Boska

nie tylko sprawuje w człowieku, żeby czynił dobre uczynki, ale żeby je czynił wolno: jest bowiem sprawczyzna tak dobrych uczynków, iako y wolności ich; żaden zaś Autor skutku swego nie pśfuie, ani mu doskonałości odeymuie; ale mu iey raczey dodaje, iaką doskonałością jest dobrych uczynków wolność.

Argument. 5. Żadnego BOG od Nieba nie odrzuca, ktoregoby oraz ná wieczne męki nie potępił. A że nikogo do piekła ná wieczne męki nie potępia, tylko dla grzechow w przod przezyrzanych. Więc też nikogo od Nieba nie odrzuca tylko dla grzechow w przod przezyrzanych. Do tego zdalby się BOG iednakowo chcieć zbawienia iednym, a potępienia drugim, co się mowić nie może.

Odpowiedź ná Argument. Ze lubo żadnego BOG od Nieba nie odrzuca, ktoregoby do piekła niepotępił; iednak náprzod z upodobania swego niektórych od Nieba odrzuca; pośledniey zaś dopuszcza, że grzesza y z grzechu nie powstawia; a potym dla grzechow tych, w przod przezyrzanych, y dopuszczonych potępia do piekła. *Na przydany Argument Odpowiedź.* Ze nie iednakowo jest BOG Autorem zbawienia iednych, a potępienia drugich; bo jest Autorem w wybranych swoich, nie tylko żywota wiecznego, ale też łaski swey y zaślug; w potępionych zaś Autorem jest karania; ale nie jest Autorem winy, y grzechu; za który zasłużyli ná karanie.

K O N K L U Z Y A III.

BOG W: przed wieki, tak według intencji, iako y według exekucyi chciał, y dekretem swoim potępił do piekła ná wieczne karanie niektórych, dla grzechow ich przezyrzanych.

Probacya pierwsza: Math. 25. Idźcie przekłęci w ogień wieczny, łaknatem bowiem, a nie däliscie mi iest. Paweł S. ad Rom. 2. mowi. Zagniewanie ná wszelką duszę czyniacego zle. Oseæ. 13. Zgubá rwoia z ciebia.

z ciebie Izraelu, pomoc tylko twoja Ze mnie. S. Augustyn. lib. de gratia & lib. arb. c. 23. mówi: BOG oddaie złym za złe; bo iest sprawiedliwy; dobrym za złe; bo iest dobry; dobrym za dobre; bo iest dobry, y sprawiedliwy: tylko nie oddaie złym za dobre, bo nie iest nie sprawiedliwy. Tomasz. S. także m. ad Annibaldum dist. 41. qv. unica. Art. 3. Wola Boska potępiaiąca człowieka, ma z samego potępionego okazy y przyczynę; bo potępienie iest z słuszności. Koncyljum Walentyńskie trzecie. c. 3. mówi: Poufale wyznaiemy, przeznaczenie wybranych do żywota wiecznego y przeznaczenie niezbożnych na śmierć wieczną. W wybraniu iednak na życie wieczne miłosierdzie Boskie uprzedza dobre zasługi: W potępieniu zaś na wieczną śmierć, złe zasługi uprzedzają sprawiedliwy sąd Boski.

Probacya. 2. Jáko karać bez winy iest rzecz niesłuszną, tak y chcieć karać bez winy, która w przód bydz powinna niżeli karanie; iest rzecz niesłuszną. Ze zaś BOG iest wielce sprawiedliwy, tedy, tylko postanowił y chciał tego karać wiecznym karaniem, ktorego winy y grzechy w przód przeyrzał. Potwierdza się. Gdy kto chce czynić jaką rzecz, która niebywa bez okazy; tedy trzeba w przód tę okazy przeyrzeć; a że karanie nie bywa bez okazy grzechu y winy, y nikt nie chce karać, tylko z okazy grzechu y winy, tak BOG w przód przeyrzał grzech niektórych ludzi y w nich zatwardziałość, a pośedniey postanowił dekretem, karać ich wiecznie.

ARGUMENTA

Argument. 1. BOG nie dla zasług żadnych w przód przeyrzał, nych miał od wieku intencyą dać niektórym Niebo, za koronę y nagrodę; ale że mu się tak podobało, ile że od końca, jáko należy zaczynać, nie od środkow. Końcem zaś intencyi pierwszej Boskiej iest Niebo, zasługi zaś dobre są frzodkiem do otrzymania Nieba. Węć też BOG miał pierwszą intencyą y wolą niektórych potępić na męki piekielne, nie dla grzechow w przód przeyrżanych, ale że mu się tak podobało; ile że w potępieniu ludzi od

Kkkz

końca

końca poznał BOG, nie od frzodkow: końcem zaś intencji Boskiej na wieczne męki y karanie skazującej jest piekielne karanie, a grzechy ludzkie są frzodkiem, dla których ludzie otrzymują karanie.

Odpowiedź. 1. Ze chcieć dać Niebo, a nie dla zasług w przod przeyrzanych, jest to dobroć y szcudroblliwość Boska, która Panu BOGU należy, y służy: skazać zaś na wieczne karanie, a nie dla żadnej winy w przod przeyrzanej, jest to okrucieństwo, które Panu BOGU nie należy y nie służy. Zaczynam, lubo BOG miał pierwszą intencją, dać niektórym Niebo, a nie dla zasług ich, jednak nie możemy mówić, że miał też intencją potępić na wieczne karanie, a nie dla grzechów przeyrzanych.

Odpowiedź. 2. Ze Niebo jest takie dobro, które przez się może być w kochaniu, y w intencji, a nie dla żadnej okazyi; y dla tego BOG pierwszą swoją wolą, tak chciał dać Niebo, że nie chciał mieć do tego żadnej okazyi z zasług ludzkich, tylko same swoje upodobanie; karanie zaś jest takie dobro, które inaczej nie może być chciane, tylko z okazyi winy. Zaczynam BOG nie mógł chcieć wiecznie nie karać ludzi, tylko z okazyi winy y grzechów przeyrzanych. Ani wieczne karanie jest końcem przepuszczenia grzechów; bo BOG nie tym końcem, ani tą intencją przepuszcza grzechy, aby za nie karał, ale dla tego, albo żeby się przez to ułomność ludzka pokazała, albo tym końcem, że od Nieba, jako dobrodzieystwa niepowinnego, byli odrzuceni; y tak karanie że nie jest końcem, ale skutkiem pochodzącym z okazyi grzechów; dla tego BOG nigdy nie miał woli wiecznie karać, tylko z okazyi grzechów przeyrzanych, y w Panu BOGU pierwszą jest wola, grzechy w ludziach dopuszczająca y do nich nie przeszkadzająca; ale pośledniejsza jest wola potępiająca na wieczne karanie.

Argument. 2. Jest w Panu BOGU wola, którą BOG zupodobania swego, nie dla grzechów przeyrzanych, chciał przed wieki niektórym nie dać żywota wiecznego na jasnym Bóstwa widzeniu

wid
w tr
cz
ktor
wid
bez
wie

bro
kar
Zacz
nie p
lubo
niek
jedn
w pr
damm
mieć
wiek
leżac

P.

TR
p
dlitw
wiecz
sępu
modl
wszyc
dlitw
jest p
Fzrae

widzeniu zawisłego; iako dobrodzieystwa nie powinnego, cosmy w trzeciej pokazali konkluzyi. To zaś nie danie żywota wiecznego y nie przypuszczenie ludzi do niego jest pewne karanie ktore od Teologow nazywa się *karanie szkody* zawisłe na nie widzeniu, istoty Boskiej iakie karanie na przykład cierpią dzieci bez Chrztu umierające. Więc wola Boża potępiająca ludzi na wieczne karanie nie supponuje przeyrzenia grzechow.

Odpowiedź. Ze niechcieć dać żywota wiecznego iako dobrodzieystwa nie powinnego nie jest to żadne karanie, bo nie jest to karanie nie dać tego, czego dać nicmały obliżu y powinności. Zaczym wola Boska niechcaca dać Nieba iako dobrodzieystwa nie powinnego, nie jest wola Boska na karanie potępiająca, y tak lubo BOG nie dla grzechow, ale że mu się tak podobąto chciał niektórym nie dać Niebá iako dobrodzieystwa nie powinnego; jednak niechciał inaczey wiecznie ludzi karać, tylko dla grzechow w przod przeyrzanych; ágdy Teologowie karaniem szkody, (*pena damni*) nazywają bydy nie widzenie istoty Boskiej, ma się rozumieć, na ten czas, gdy iásne widzenie istoty Boskiej, jest człowiekowi powinne, y należące, á nie na ten czas, gdy nie jest należące y powinne, o którym teraz mowiemy.

Pytanie 1. Jeżeli przeznaczenie możemy ratować, modlitwami Świętych?

TRzeba wiedzieć że nie ktorych bład był, ktorzy uważając pewność przeznaczenia Boskiego mowili: że zbytne są modlitwy, y cokolwiek inszego dzieie się dla dostapienia zbawienia wiecznego; bo czyby to uczyniło się albo nie, przeznaczeni dostępują go, á potępieni nie dostępują. Jnni zaś mowili: że przez modlitwy odmienia się Boskie przeznaczenie. Ale przeciw pierwszym są wszystkie napominania Piśma S. pobudzającego do modlitwy, do innych dobrych uczynkow. J przeciw drugim także jest powaga Piśma S. naprzod. 1. Reg. c. 15. Zgoła Tryumfator Izrael nie odpusci ani pokuta zmiekczy się. potym ad Rom 2. bez pokuty

pokuty są dary Boże y wokacya. Dla czego potrzeba wiedzieć, że w przeznaczeniu Boskim dwie rzeczy mamy uważć, to iest samo przeznaczenie y skutek przeznaczenia. Zład.

Odpowiedź. 1. Ze samo przeznaczenie Boskie żadnym sposobem nie może być ratowane prośbą albo modlitwami Świętych; Albowiem niez modlitw Świętych stać się, że kto przeznaczony iest od BOGA. Do tego, że przeznaczenie iest akcyja Boska w nim zostająca, którą przeznacza kogo do chwały wieczney: Albowiem przeznaczenie, iest przeyrzenie dobrodzieystw Boskich, według S. Augustyna lib. de dono persev. c. 4. To zaś nie iest w przeyrzanych, ale w przewiedziacych, iako w opatrność Boska nie iest w rzeczach przewidzianych, ale w przewidziacych.

Odpowiedź. 2. Ze skutek przeznaczenia może się ratować modlitwami Świętych y innymi dobrymi uczynkami; albowiem iako przewidziane są naturalne skutki od Pana BOGA, także przyczyny naturalne do tych skutków naturalnych bez których te skutki nie byłyby, ordynuje. Tak przeznacza BÓG W. zbawienie komu, tak, że pod przeznaczeniem idzie, cokolwiek człowieka promowuje, do zbawienia, albo modlitwy własne, albo innych, albo inne dobre rzeczy, albo cokolwiek takiego, bez którego nie dostępuje kto zbawienia. J dla tego przeznaczyć innym potrzebą usiłować żeby dobrze czynili y modlili się bo przez te rzeczy skutek przeznaczenia zapewne wypełnia się, iako 2. Petri c. 1. Pismo S. mówi: *Usiłujcie abyście przez dobre uczynki pewną część wokacya y Elekcyi uczynili.* Wokacya zaś y Elekcyi iest usprawiedliwienie y uwielbienie są skutki przeznaczenia według Apostoła S. *Których przeyrzał, tych y przeznaczył, a których przeznaczył tych y wokował, usprawiedliwił y uwielbił.* 8 Thym 2. a 8.

Rzeczysz. Jako nikt nie potrzebuie pomocy, tylko dla nie poznania; tak nikt nie potrzebuie pomocy, tylko że nie ma pomocy. To zaś nie może się mówić o BOGU W. przeznaczającym ludzi do nieba. Więc do przeznaczenia nie pomagają nic modlitwy.

Powtore. Ten bywa ratowany, który bywa przeszkodzony, przeznaczeniu

znacze

żeby

GU n

przez

przez

cyi, p

Boscy

że uży

była w

spraw

zaráz

Py

Roz

zba

Jnni z

Niebie

nych, i

łow by

branych

Kościół

ktorem

szczęśli

wszystk

ielismy,

Xiega w

zumieć

flowa-k

służby n

skowy p

so poręki

policzyć

znaczeniu zaś nic nie może przeszkodzić. Więc ani, pomoc.

Odpowiedź. Ze może kto by dź ratowany dwoiako. Náprzód żeby kto dał moc, a tak ratowany by dź może chory: to zaś BOGU nie przywoita. Powtore, bywa kto ratowany przez kogo, przez ktorego do exekucyi przyprowadza swoje akcyę; iak Pan przez slugę; a tak BOG bywa ratowany przez nas, ile do exekucyi, przyprowadzamy iego ordynacya. Zkad mowi Apostoł S. *Bascy iestesmy pomocnicy.* Nic iest to zaś dla defektu mocy, ale że używa przyczyn frzednich, ażeby piękność porządku zachowana: była w rzeczach, także żeby komunikował kreaturom godność i sprawowania. Prze co solwuje się y drugi zarzut. Oczym y niżej zaraz: więcey.

Pytanie. 2. Jeżeli iest pewna liczba przeznaczonych do Nieba?

Różni różnie naucezali; bo iedni rozumieli, że tak wiele ludzii zbawionych będzie, iak wiele Aniołow z Nieba wypadło. Jnni zaś: że tak wiele zbawionych będzie, iak wiele Aniołow w Niebie zořało. Jnni znou. Ze tak wiele ludzi będzie zbawionych, iak wiele Aniołow wypadło; y nad to, tak wiele iak Aniołow było stworzonych. Ale Samemu Bogu iest wiadoma liczba wybranych w naywyższej szczęśliwości máiaca by dź lokowana, iako Kościół S. w modlitwie. Za żywych y zmarłych. mowi: *Boże: ktorému samemu wiadoma iest: liczba wybranych w Naywyższej szczęśliwości máiaca by dź lokowana; day prosimy ażeby te intercessya: wszystkich świętych, wszystkich ktorych w modlitwie zaleconych przyięliśmy, y wszystkich wiernych Imiona: szczęśliwego przeznaczenia: Xiega wypisane zachowała.* Ktore słowa modlitwy Kościoła S. rozumieć potrzeba według: explikacyi, na pierwsze pytanie; tak y słowa kanonu: mszy Świętey, gdzie mowia Kápláni: *Tę tedy ořąg: służby naszey, ale y całej rodziny twoiey prosimy. Pánie, ażebyś tak: skáwy przyiat y dni nasze w pokoiu twoim dysponował, a od wiecznego potępienia nas wyrwat y w wybranych twoich rozkazat. orszakui policzyć.*

Rzeczysz.

Rzeczysz. Taką rzeczą przeznaczenie do Nieba nie których nie było by pewne; bo mógł BOG w czasie nie przeznaczyć. Albowiem cokolwiek BOG W: mógł, może, y mógł nie przeznaczyć kogo, przeznaczył; Więc może y teraz nie przeznaczyć; ponieważ możemy teraz ratować, przeznaczenie modlitwami Świętych, iako widzieliśmy.

Odpowiedź. Ze ztąd nie idzie, żeby przeznaczenie nie było pewne: a ztym nie może nikt mówić, żeby BOG mógł nie przeznaczyć, którego przeznaczył, w senie złożonym, to jest kiedy jest już przeznaczony; iako też lubo podobna jest żeby przeznaczony w grzechu śmiertelnym był zabity, nie idzie ztąd, żeby przeznaczenie chybiło, bo lubo podobna jest żeby przeznaczony umarł w grzechu śmiertelnym według siebie uważony; iednak nie podobna, żeby iak przeznaczony w grzechu umarł, tak S. Tomasz. ut supra.

Z wszystkich zaś ludzi, iak Chrześcian, iako y Pogan, więcej jest potępionych, niżeli zbawionych; Piśmo S. Math. 20. mówi: *Wiele wzywanych, mało zaś wybranych.* W Rozdziale także iżostym. *Ciasna jest droga która prowadzi do wiecznego żywota y mało takich co nią w chodzą; szeroka zaś droga która prowadzi na wieczną zgubę, y wiele nią w chodzą.* Częścią że zawsze więcej było y jest ludzi niewiernych y Pogan, aniżeli wiernych Chryśtuśowych, bez wiary zaś niepodobna być zbawionym. Z tych zaś racyi, więcej jest potępionych, niżeli zbawionych; Naprzód pierwsza racya, jest wola Boska; bo BOG pokaże miłosierdzie, komu chce, a komu zaś niechce, to przepuści na niego zatwardziałość sumnienia, tak uczy Paweł S. ad Rom. 9. *Druga racya jest.* Iż mniej jest rzeczy drogich y zacnych, aniżeli podłych y mniej jest rzeczy godnych, aniżeli mniej godnych; naprzykład mniej jest Cesarzow, Krolow, Szlachty, aniżeli prostszych ludzi, mniej jest ludzi rozumnych, aniżeli zwierząt nierozumnych y bestyi. Ze zaś godnieys, zacnieys są wybrani Boscy, aniżeli potępieni; dla tego należy być więcej potępionych, a mniej do Nieba przeznaczonych.

Z Kátolikow

jest do
u Math
rych ro
ktorzy
ia się po
wefelny
Częścią
zbawion
Chrześ
kuty S.
oleiem
przyięci
chy żalu
y przyez
Boskiem
na śmier
Rz
wiary wie
Toż y S.
Gen.
Odp
nych Kát
żeli potę
nami się b
trzymają,
włożywsz
niejednaki
wionych:
tępieni, kt
sa do Nieb

Z Katolików jednak y z prawdziwych Chrześcian, więcej jest do nieba przeznaczonych, a mniej potępionych. Częścią że u Math. S. czytamy: Iż między zaproszonymi na gody przez których rozumieją się wierni y Chrześcianie, mniej było takich gości którzy mieli szpetne szaty y nieweselne, przez których rozumieją się potępieni; a więcej zaś było gości w szatach pięknych, y weselnych przez których rozumieją się przeznaczeni do Nieba. Częścią że z Aniołów którzy byli wszyscy wiernymi więcej jest zbawionych, niżeli potępionych. Częścią że więcej jest takich Chrześcian y Katolików którzy nie umierają bez Sakramentu pokuty S. Ciała Chrystusowego pod osobami chleba, ostatniego, olejem S. pomazania; a chociaż drudzy przyść nie mogą do przyjęcia tych Sakramentów przy śmierci, jednak czynią akt skruchy żalu za grzechy, polecając się męce Chrystusowej zasługom y przyczynie Świętych Pańskich: Ufać zaś trzeba miłosierdziu Boskiemu, że BOG tak pokutującym y dobrze po Chrześciańsku na śmierć przygotowanym, daie łaskę swoją y żywot wieczny.

Rzeczysz. Grzegorz S. Hom. 19. sup. Evangelia mowi. *Do wiary wielu przychodzi, do królestwa niebieskiego jednak mało wchodzi.* Toż y S. Aug. uczy lib. 3. Contra Faustum. C. 26. super. cap. 22. Gen.

Odpowiedź. Ze się to ma rozumieć nie o samych prawowiernych Katolikach Rzymskich, z których więcej zbawionych, niżeli potępionych, ale o wszystkich Heretykach, którzy Chrześcianami się bydz nazywają, y niektóre artykuły wiary Katolickiey trzymają, ale nie wszystkie; tych tedy Heretyków w komput włożywszy z Katolikami, tedy z nich wszystkich wiernych ale nie jednakowo wierzących więcej będzie potępionych, aniżeli zbawionych: bo wszyscy heretycy y nie mało z Katolików będą potępieni, których wszystkich więcej jest, niżeli Katolików którzy są do Nieba przeznaczeni.

Pytanie. 3. Jeżeli też kto z ludzi może wiedzieć że jest- przeznaczonym?

Odowiedź Ze nie może nikt za pewne wiedzieć bez objawienia Boskiego; bo Pismo S. uczy Eccl. 9. *Ze nie wie człowiek, czyli jest godzinę miłości Boskiej, albo nienawisci.* A Bernard S. mówi: *Ktoż mówi może, ja jestem z wybranych Boskich, ja jestem w liczbie Synów Boskich.* J Augustyn S. *Kto z wiernych, poki śmiertelne prowadzi życie, śmieć może, że jest w liczbie wybranych Boskich.* J Paweł S. ad Rom. 11. *Kto wie co umyślił BOG; chyba że sam o tym obrawi, iako niektórym Świętym o ich przeznaczeniu do Nieba objawił.* Dla tego zaś pośpolicie BOG W. nie objawia ludziom przeznaczenia ich do Nieba aby przy bojaźni Boskiej pilnie stąpali się nie tracić łaski Boskiej raz przez Chrzest S. albo przez pokutę S. nabytey y pilne mieli stąpienie około zbawienia dusz swoich. Są jednak znaki przez które może dorozumieć się człowiek o przeznaczeniu swoim do Nieba, które znaki Bogomyślni opisują: iako to kto często utrapienia cierpliwie znośi ofiarując ie Panu BOGU: kto ma miłosierdzie nad swoim bliźnim: kto ochotnie słucha słowa Boskiego, kto jest zawsze dobrego sumnienia, y Świętobliwe aż do końca prowadzi życie y inne opisuje Podroznik.

P A P I E Z.

Pytanie 1. Jeżeli po śmierci Chrystusa należało w Kościele Boskim mieć na miejscu jego najwyższą głowę widoma rządząca kościołem Boskim to jest Papieża?

Lutrzy y Kálwini wiele przecza temu. Kátolicy zaś trzymają że należało, z ktoremi kładzie się.

KONKLUZJA

K O N K L U Z Y A.

Należało, żeby w Kościele Boskim jedna była naywyższa głowa widoma na miejscu Chrystusa, widomierządcą Kościołem Boskim, to jest Papież naywyższy Biskup Rzymski.

Racya. 2. Należy aby Kościół Boski po śmierci Chrystusa tak był rządzony, iako był rządzony za czasow Chrystusa, a to dla tego, żeby był terazniejszy Kościół podobny pierwszemu y na przykład pierwszego. A że, za czasow Chrystusa Kościół Boski był widomie rządzony od iedney naywyższej głowy, która był sam Chrystus, iakośmy to pokázali. Więc po śmierci Chrystusa y teraz należy, aby w Kościele Boskim była jedna naywyższa głowa, Naywyższy Papież rządzący całym Boskim Kościołem.

Racya. 2. Jako jest ieden tylko Kościół Boski tak jest iedna tylko Boska wiara, a iedność Kościoła nie może bydź bez iedności wiary według Apostoła ad Ephes. 4. *Jeden Pan, iedna wiara, ieden Chrzest.* Jad Cor. 1. *Jednoż mowcie wszyscy.* A że iedność wiary nie może bydź między wielą mających różne rozumy y wole bez iedney naywyższej głowy Kościoła, y bez iednego naywyższego rządcy któryby wszystkich do iedności wiary prowadził y nie dopuścił aby każdy szedł w wierze za swoim własnym zdaniem y rozumem. Więc należy aby w Kościele Boskim była iedna naywyższa głowa widoma.

Racya. 3. Kościół S. w Pismie S. can. 6. przyrównywa się do woyska w dobrym porządku będącego, iako y Dánie. 2. przyrównywa się do krolestwa Joan. 10. przyrównywa się do owczarni. 1. Timoth 3. do iednego domu 1. Cor. 12. do ciała ludzkiego. A że w iednym porządnym woysku ieden tylko jest naywyższy Hetman, w iednym krolestwie ieden Krol, w iedney owczarni ieden Pasterz, w iednym domu ieden gospodarz, y w iednym cieie iedna

głowa. Więc y w Kościele Boskim należy, aby była jedna naywyższa głowa widoma.

Racya. 4. Synagoga Żydowska była widomie rządzona od jednego naywyższego! Kapłana. Więc y Kościół Boski Kościół Chrystusow tak powinien być rządzony który w tym nie może być pośledniejszy od Synagogi Żydowskiej.

Argument pierwszy. Dwie naywyższe głowy w jednym Kościele nie mogą być. Ze zaś Chrystus Pan y teraz jest naywyższą głową w Kościele swoim, bo taką był po śmierci nieprzestał. Więc oprócz Chrystusa nie może być w Kościele insza naywyższa.

Odpowiedź. Ze Chrystus jest w prawdzie y teraz głową Kościoła swego ale nie widoma. Nie jest zaś teraz tak widoma iako był gdy na świecie żył, iakośmy wyżej powiedzieli. Więc należało aby teraz był jeden naywyższy Wikary Chrystusow w Kościele Bożym na miejscu Chrystusa, ażeby przez swego Namieśnika rządził nim widomie, a przez siebie samego nie widomie. Zaczynam nie może się mówić żeby były dwie głowy Kościoła, ale jedna tylko. Jtak rozumieć trzeba Pismo S. y Oycow SS.

Rzeczysz. Jeżeliby Chrystus nie był y teraz głową widomą Kościoła swego, toby Papież nie był Wikarym y Namieśnikiem, ale tylko Sukcesorem jego, bo dla tego Papież jest Sukcesorem S. Piotra a nie jego Wikarym, bo S. Piotr przez śmierć swoję przestał być głową widomą Kościoła. Wikarym zaś jego być nie może; bo Wikarym! dotąd tylko trwać może poki Principał jego żyje. Ze zaś Papież jest Wikarym Chrystusa. Więc Chrystus jest y teraz głową widomą Kościoła.

Odpowiedź. Ze Papież jest sukcesorem, a nie Wikarym S. Piotra bo S. Piotr przestał przez śmierć swoję być głową kościoła. Respektem zaś Chrystusa Páná, Papież jest Wikarym, a nie Sukcesorem, bo Chrystus lubo nie jest teraz głową widomą jest jednak niewidomą głową Kościoła, a Papież widomą.

Rzeczysz. Lubo Chrystus nie jest teraz głową widomą Kościoła.

ścioł
żeby
zaty
Boży

dofy
rządz
ich, a
tem.
ścioł
domy
sterz
Tá za
ma w
tego ie
ze y re
puie y
następn
zaś Pap
trem S.
Piotra S

Pyt
za na
ściele
Piotra

Utrzy
głowa
iego, ale
czasow J
przyznaw

ściół że jednak jest głowa niewidoma dosyć ma Kościół ną tym
 żeby jedność zachować mógł przez rząd jednego Chrystusa. A
 zą tym oprócz Chrystusa nie trzeba inncy głowey w Kościele
 Bożym.

Odpowiedź. Ze Chrystus Pan ná świecie żyjąc nie miał za-
 dosyć byđ głowa nie widoma Kościoła, y nim niewiedomie tylko
 rządzić i prawując wnetrzne dary y łaski Bożkie w wiernych swo-
 ich, ale przytym był y głowa widoma widomie rządzaca Kościo-
 łem. Dla tego też należało żeby oprócz głowy nie widomey Ko-
 ściół y teraz była głowa widoma, iego Kościołem rządzaca wi-
 domym widomie, ná miejscu Chrystusa, á ta jest naywyższy Pá-
 sterz iako Wikary y Namieśnik iego, á nie Sukcesor, to jest Papież.
 Tá zaś jest różność między Wikarym y Sukcesorem: Ze Wikary
 ma władzą y iurisdikcyą od swego Princypała, która władza dla
 tego jest innieysza od władzy Princypała; Sukcesor zaś jest iedney-
 że y rowney władzy y powagi z tym ná ktorego miejsce nastę-
 puje y ktorego iurisdikcyą albo władza już ustaie gdy Sukcesor
 następuje; bo do tego cąła iurisdikcyą y władzą się przenosi. Ze
 zaś Papież ma władzą od Chrystusa ale mnieyszą, równą zaś z Pio-
 trem S. á nie od niego ale ponim. Więc dla tego jest Sukcesorem
 Piotra S. á Wikarym Chrystusa.

Pytanie 2. Jeżeli Chrystus Pan postanowił S. Piotra
 za naywyższą głowę y naywyższego Papieża w Ko-
 ściele Bożym po śmierci swoicy, y jeżeli samego tylko S.
 Piotra, czyli też oraz z Pawłem S. albo y z inszemi
 Apostołami.

L Utrzy y Kálwini nie przyznaia, Piotrowi S. byđ Naywyższą
 głową w Kościele, Bożym ná miejscu Chrystusa po śmierci
 iego, ale tylko samemu Chrystusowi byđ to przyznaia. A za
 czasów Innocentego X. Papieża pokazał się taki heretyk, który
 przyznawał Piotrowi S. byđ naywyższą głową w Kościele Bożkim
 nie, tak

nie tak jednak, żeby sam jeden był głową najwyższą ale oraz z Pawłem S. tak, iż z Piotra y Pawła S. stała się jedna najwyższa głowa Kościoła Chrystusowego. Przeciw którym Katoicka jest

K O N K L U Z Y A I

Piotr S. po śmierci Chrystusa y na miejscu jego, był najwyższą głową y najwyższym Papieżem w Kościele Bozym z poślanowienia Chrystusa.

R *Acya 1.* Z Matheusza S. c. 16. Kędy to czytamy co rzekł Chrystus Pa do Piotra S. *Ty jesteś Piotr, y na tey opoce zbuduję Kościół moy.* Gdzie Chrystus uczynił Piotra S. fundamentem Kościoła. Bydź zaś fundamentem Kościoła, iest bydź głową Kościoła. J daley rzekł Chrystus Piotrowi S. *Tobie oddam klucze krolestwa Niebieskiego.* Komu zaś klucze oddaia, ten ma zwierzchność nad temi którzy pod klucze podpadaia, iako gdy klucze miasta oddane bywaia Krolowi posses w mieście bioracemu, na znak zwierzchności jego nad miastem. Zkad się dowodzi że Chrystus uczyniwszy Piotra S. fundamentem Kościoła, y oddawszy mu klucze krolestwa Niebieskiego, poślanował go, żeby był najwyższym Papieżem, y najwyższą głową Kościoła Chrystusowego. J u Jana S. c. 21. rzekł Chrystus do Piotra S. *Paś owce moje* gdzie mu Chrystus zdał wszystkie owce y nad niemi go uczynił Pasterzem. A że nie nad temi ani nad owemi tylko owcami uczynił go Pasterzem, ale nad wszystkiemi. Więc go uczynił Pasterzem generalnym y najwyższym, o którym zdawna Prorokował Ezechiel Prorok c. 37. *Fbędzie jeden Pasterz wszystkich,* dla czego Hieronim S. piszacy in Psal 13. y Chryzostom S. hom. 11. in Matt. uczą: iż Piotr S. iest głową Kościoła. Cyrill. Hierosol. Catech. 2. nazywago Xiażęciem Apostołów. Anacletus Papież in Ep. 2. ad Episc. Italiz, rzekł. *Pirowi najpierwcy w Kościele dane iest Papieństwo, gdy Chrystus rzekł: Tyś iest Piotr:* Jakoż Piotr S. będąc także od Chrystusa nazwany Cephas. ktore imię znaczy głowę nazywany iest głową Kościoła.

Racya. 2.

Racya. 2. Do Chrystusa Pana należało postanowić y zostawić po sobie iednego naywyższego Pasterza y naywyższą głowę widomą Kościoła swego, któryby nim widomie rządził po odejściu Chrystusa do Nieba, gdyż w Kościele Chrystusa, zawsze y nieprzekłannie naywyższa iedna głowa widoma, to iest naywyższy Papież bydz powinien, iakośmy w przelłym dostatecznie pokazali Artykule. A że o Piotrze S. są w Pismie świadectwa, że za takiego postanowiony iest od Chrystusa y są dobre znaki takiej iego godności; bo Pismo zawsze pierwsze miejsce daie Piotrowi S. między Apostołami, iako czytamy Math. 10. Piotr S. za Apostołow y imieniem ich odpowiadał Chrystusowi. Joan. 6. *Panie gdzie pojedziemy.* Piotrowi S. rozkazał aby innych Apostołow w wierze utwierdzał Luc. 22. Piotr S. elckęją Apostoła Macieja S. złożył ná miejsce Judasza aet 1. Piotr S. pierwszy dał swoje Sentencya y głos ná concylium Jerozolimskim. Aet 15. Więc Piotr S. był od Chrystusa postanowion, aby był za naywyższą głowę widomą w Kościele Biskim po odejściu Chrystusa do Nieba.

K O N K L U Z Y A . II.

S. Piotr sam był głową naywyższą widomą w Kościele Chrystusowym. A nie Paweł S. ani inny Apostoł wespoł był z. niem.

Racya. 1. Samemu Piotrowi S. w osobności, a nie oraz Pawłowi y innym Apostołom rzekł Chrystus: *Ty iestes Piotr y ná tey opoce zbuduję Kościół mój:* gdzie postanowił Piotra S. za naywyższą głowę Kościoła, a postanowił go za to, iż publicznie wyznał Chrystusa bydz Synem Boskim, ktorego takiego wyznania nie uczynili ná ten czas inni Apostołowie. Gdzie też oraz w nagrodę wyznania wiary, oddał Chrystus klucze krolestwa niebieskiego, imieniem go własnym miánuąc, o żadnym ná ten czas nieczyniąc wzmianki innym Apostole. Także u Jana S. c. 21. czytamy: że Chrystus samemu Piotrowi S. rzekł: *Paś owce moje:* Gdzie go samego Imieniem iego własnym miánując uczynił Pasterzem owiec

owiec swoich w nagrodę miłości którą wyświadczył ku Chrystusowi, będąc kilka razy o nie pytany y probowany od Chrystusa, wyświadczył zaś y wyznał miłość nie równą ale większą nad miłość innych Apostołów, która mieli ku Chrystusowi, zaczęł uczyniony iest Pasterzem y nad Apostołami, nie tylko nad innemi wiernemi.

Racja. 2. Kościół Chrystusow przez iedną tylko najwyższą głowę powinien być rządzony, częścią że Kościół Chrystusow w Piśmie S. przyrównany iest do krolestwa, którego Rządca iest ieden Krol: przyrównany iest do woyska dobrze sporządzonego, którego ieden iest najwyższy wodz: przyrównany iest do owczarni ktorey ieden iest Pasterz. Częścią że rząd każdego zgromadzenia przez iedną najwyższą głowę y najwyższego Monarchę sprawowany iest lepszy y doskonałszy, aniżeli gdy wiele ich rządzi; bo tam iest konfuzya y nieporządek gdzie wiele rządcow, pospolite uczy przysłowie. A że Chrystus taki rząd uczynił w Kościele swoim, iaki być powinien, y który iest lepszy y doskonałszy, y przeto Chrystus iednego tylko Piotra S. a samego nie oraz z Pawłem S. albo innemi Apostołami postanowił za najwyższego Pasterza y najwyższą głowę w Kościele swoim.

Racja. 3. Artykuł wiary uczy że Kościół Boski iest ieden Boski, który zátym iest iedno kościelne y mistyczne ciało. A że iedno ciało iedną tylko powinno mieć głowę nie dwie głowy, inaczejby było monstrum z tego ciała. Więc ieden tylko y sam Piotr S. postanowiony iest od Chrystusa za głowę Kościoła iego. Ani może się mówić że Piotr S. y Paweł S. nie są dwie głowy, ale tylko iedna głowa z obudwu uczyniona, nie może się to mówić; bo Chrystus do iednego y samego Piotra S. mówił: *Pas owce moje. Tobie dam klucze krolestwa Niebieskiego: ná tobie fundować będę Kościół mój.* Będziez się od tad zwał Cephas to iest głowa. Zaczem sam Piotr S. iest głową Kościoła, a Paweł S. nie iest głową ani osobną od Piotra S. y rozdzielną zni z obopolną y iedną bo niemaż w Piśmie żeby go Chrystus oraz z Piotrem za iedną postanowił

stán
Papi
iuris
głow
podl
lega
tedy
iedna

A Re
w
dzie z
głowe

w Apo
Ewang
rząd
Aposto
wyższe
byli y
była po

dwóch
świadcz
y w no
Do teg
Zydami
narodan
zaś Kapł
dami, n
natury z
chności
Kaptana

stałowił głowę. Do tego jeśli Piotr y Paweł S. są dwaj najwyżsi Papieże równi sobie w powadze y godności, ani jeden drugiego iurisdycyji podlega, tedy obadwa nie są jedna głowa ale dwie głowy; bo ten jest udzielna głowa ktorému inni jako członki podlegają a on nikomu niepodlega. Jeśli tedy Paweł S. nie podlega Piotrowi S. jako głowie, a inni wszyscy Pawłowi S. podlegają tedy Paweł S. jest osobną y udzielną głową od Piotra S. a nie jedną z Piotrem S.

ARGUMENTA

Argument. 1. Chrystus Pan wszystkim Apostołom zarówno dał władzę temi słowy Math. 18. *Cokolwiek zwiążecie na ziemi będzie związane y w Niebie.* Ani jednego postanowił za najwyższą głowę nad drugimi.

Odpowiedź. Lubo wszyscy Apostołowie SS. byli sobie równi w Apostolstwie, w administrowaniu Sakramentów, w opowiadaniu Ewangelii S. jednak nie wszyscy byli sobie równi w urządzie, rządach y iurisdycyji, bo Piotr S. nad całym Kościołem y nad Apostołami SS. postanowiony jest za najwyższą głowę y najwyższego Pasterza temi słowy: *Paś owce moje,* ktorými owcami byli y Apostołowie SS. y tak władza którą mieli Apostołowie była poddana pod moc y wyższą władzą Piotra S.

Argument. 2. Wstąrym testamentie za czasów Dawida było dwóch najwyższych Kapłanów Sadok, y Abiatar o pierwszym świadczy Pismo 1. Paralip. 24. o drugim czytamy 3. Reg. 2. Więc y w nowym testamentie nie należy aby był najwyższy Kapłan. Do tego przed przysięciem Chrystusa na świat, nie tylko między Żydami była prawdziwa wiara Boska, ale też między niektórymi narodami z ktorých był y Job wierny a sprawiedliwy, najwyższy zaś Kapłan Żydowski tylko miał zwierzchność nad samemi Żydami, nad wiernymi zaś ktorzy z narodów byli, y według Prawa natury żyli, a nie według prawa Mojżeszowego nie miał zwierzchności, záczy ci musieli mieć swego osobliwego najwyższego Kapłana który ich obiaśniał y w kwestyach o wierze gdy jaka

trudność mieli umacniał, złączym iako przed tym lubo ieden był Kościół Boski, y iedna wiara Boska tak u Zydow iak y u narodow nie ktorych, przecie iednak było wiele naywyższych Kapłanow. Tak y w nowym testamencie, lubo iest ieden Kościół y iedna wiara, przecie iednak może bydź wiele naywyższych Kapłanow.

Odpowiedź ná pierwszy zarzut. Ze tak Sadok iako y Abiatar każdy z nich osobliwa miał pretensya do naywyższego Kapłaństwa, á nie można ná ten czas uznać który z nich miał prawdziwszą pretensya y prawdziwe prawo, dla tego obudwu do czasu cierpiał Kościół, aż Dawid miał od Pana BOGA objawienie; że Sadok miał prawdziwe prawo bydź naywyższym Kapłanem, ktorego też przy nim konterwował, á Abiatar z Kapłaństwa zrzucił.

Ná drugi zarzut Odpowiedź. Naprzód: że lubo Zydzi mieli swego naywyższego Kapłana, iednak wierni ktorzy byli z narodow, nie mieli swego naywyższego Kapłana, dla tego, iż ich bardzo mało było, y w odległości ieden od drugiego zostawał. Dla czego nie mógł ieden niemi rządzić; bo od siebie daleko y skrycie zostawali nie mając iawney komunikacyi, gdy iednak który z nich miał iaka w wierze trudność, objaśniony był albo przez wewnętrzne Boskie objawienia, albo Bog posłał mu Proroká ná objaśnienie iego, y tak nie dowodzi się żeby było dwoch naywyższych Kapłanow.

Odpowiedź 2. Daymy to, że Zydzi mieli swego naywyższego kapłana, á wierni z narodow swego osobliwego kapłana naywyższego. Iednak to niedziw; bo Zydzi według innego prawa żyli ktore było pisane zwane Moyżeszowe. Wierni zaś z narodow według innego ktore było prawo natury, iako tedy różne ich były prawa, tak też rożnych mogli mieć naywyższych Kapłanow ktorzy ich prawa uczyli y w iedności zadržali. Uczy bowiem Páweł S. ad hebr. 7. *Odmieniwszy prawo odmienia się y Kapłaństwo.* A to się dziać mogło według osobliwej dyspozycyi Boskiej. Przed prawem bowiem Moyżeszowym wszyscy wierni jednoż prawo natury, albo prawo przyrodzone mieli według ktorego żyli, y iednegoż też mieli naywyższego Kapłana; pótym zaś podobáło się Panu

BO
prz
też
y p
A w
y p
test
iedn
od C
nem
zá c

wni
uczy
y w
ktor
obrá
tamy
fláli,
by si
fowá
sweg
Apoł

ucza
Piotr
w ho
dania
rown
hono
zaś tk
iest P
wszyt

BOGU oddzielić Żydów od narodów, y wierne narody zostawić. przy dawnym prawie, albo przy prawie przyrodzonym, do tego też y przy dawnym naywyższym Kapłanie który niemi rządził y prowadził do zachowania prawa natury, y zachowania wiary S. A wiernym Żydom dać nowe prawo pisane, prawo Moyżeszowe, y przy nim nowego naywyższego Kapłana. Teraz zaś w nowym testamentie że wszyscy wierni tak z narodów iako y z Żydów jednoż prawo Ewangelii S. mają, y teraz niemaż różności Żyda od Grekó, u Pána BOGA, tedy też ieden nad wszystkimi wiernymi jest naywyższą głową y naywyższym Kapłanem iako było za czasów Chrystusa.

Argument. 3. Wszyscy Apostołowie SS. są Piotrowi S. równi tak bowiem Cyprian S. lib. de unitate Ecclesiae z innemi uczy mówiac: *Toż byli y inni Apostołowie co Piotr równego honoru y władzy.* Do tego Piotr S. nic nie rządził innemi Apostołami, którzy nie od Piotra lecz od samego Chrystusa za Apostołów obrani są, y moc albo władzą nad Świętymi wzięli, y owżem czytany Aēt. 8. że Piotra S. inni Apostołowie do Samarytanów posłali, ktorego gdyby był ich starszym y Przełożonym nieważyli by się posyłać, iako y Paweł S. nieważylby się napominać y strofować Piotra S. iako go strofował, gdy by go Paweł S. znał za swego przełożonego. Więc Piotr S. nie był naywyższą głową Apostołów, A ztym nie był naywyższą głową Kościoła całego.

Odpowiada. S. Cyprian y inni SS. iako y Doktorowie gdy ucza: że gdy Paweł S. y wszyscy inni Apostołowie SS. są równi Piotrowi S. w honorze y władzy, mają się rozumieć że są równi w honorze Apostolstwa, Mistrzostwa, Káznodzieystwa, opowiadania Ewangelii S. w honorze Biskupstwa, gdyż z tej strony równą mają władzą do administrowania Sakramentów, który honor y władzą mają od samego Chrystusa iako y Piotr S. Co się zaś tćnie godności Pasterskiej urzędu y jurisdycyi, nie równy jest Piotrowi S. Paweł S. y inni Apostołowie; bo Chrystus Pan nad wszystkimi nawet y nad samemi Apostołami Piotra S. uczynił

Mmmz

naywyż-

naywyższym Pasterzem, y dał mu zwierzchność temi słowy: *Paś bąrány moie paś owce moie*; co rzekł Chrystus do samego Piotra S. przez te zaś bąrány rozumie się lud wierny przez owce zaś rozumieia się Pasterze, inni y Przełożeni iáko tłumáczy Eusebius Emislenus; dáiac znak że Piotr S. jest uczyniony naywyższym Pasterzem y nad samemi Pasterzami iákiemi byli inni Apostołowie SS. J dla tegoć Piotr S. rządził Apostołami y między niemi sprawował swoię iurisdycyę gdy Elekcyę złożył ná obránie S. Macieia za Apostoła, gdy ná koncylium Jerozolimskim prezydował, gdy pierwszym ząwíze był w mowieniu, gdy iemu samemu Chrystus zlecił, áby innych Apostołów w wierze utwierdzał, y do sprawowania swych urzędów Apostolskich pobudzał. Alubo był od Apostołów posłany do Samarytánów, że iednak nie był od nich posłany przez rozkaz ále tylko przez konsens y rádě. Dla tego nie może się mowić, że był mnieyszy od Apostołów iáko lubo Syn Boski był ná świat posłany od BOGA Oycy, iednak Syn Boski nie jest mnieyszy od BOGA Oycy; bo to posłanie nie było przez rozkaz ktory stárszemu tylko y Przełożonemu należy, ále przez rádě, ktora nie tylko stárszemu ále rownemu y często niższemu w godności należyć może. Paweł S. nápominał y strofował Piotra S. że w ceremoniach żydowskich ákomodował się Żydom, do czasu niechcacáni krwi, áni żadney uduśzoney rzeczy iść, co uczynił żeby Żydów do wiary świeżo náwroconych náglým porzuceniem tey ceremonii nie obraził, y nie zgorzzył. Jednak że Paweł S. czynił to z miłości, ktora każdy powinien mieć ku bliźniemu y nie tylko stárszy ku mnieyszemu, ále y mnieyszy ku stárszemu á nie nápominał go z spráwiedliwości mogácej náznaczyć karanie za występpek, co nie należy tylko stárszemu y Przełożonemu. Więc dla tego nie może się mowić żeby Paweł S. nie był mnieyszy y niższy od Piotra S. gdyż y niższe nu godzi się z miłości stárszego nápominać, záchowawšy przytym skromność y pokorę.

Argument. 4. Jeśli by Kościół był fundowany ná osobie Piotra S.

Piotra
by te
upás
też ni

fundá
pokur
do nie
tobie K
wroci
ściół f
więce
czął się

grzech
S. od P
ná ten
Więc
chociaś

C
tym ob
co grze
dowski
iáko nie
szy cza
ie trzeb
nił iż sp
Żydów
sienia c
tego str
iuz było
więcey
zawíze f

Piotra S. to że Piotr S. upadł gdy się Chrystusa zaparł, y Kościół by też upadł; za upadkiem bowiem fundamentu y budowanie upadć musi. A że nie może to być żeby Kościół miał upadć. Więc też nie może być Piotr S. fundamentem y głową Kościoła.

Odpowiedź. Gdy Piotr S. upadł y zgrzeszył ieszcze, nie był fundamentem Kościoła y głową, aż dopiero kiedy z grzechu przez pokutę powstał, iakoż Chrystus przed upadkiem Piotra nie rzekł do niego: *buduję na tobie Kościół mój*, ale rzekł: *będę budował na tobie Kościół mój*; gdy się przez pokutę do mnie nawróciłeś, a nawróciwszy się utwierdź braci twoich w wierze: Zaczynam Kościół fundowany na Piotrze S. nigdy nie upada; bo y Piotr S. już więcej nigdy nie upadł od tego czasu od którego Kościół S. zaczął się na nim fundować.

Rzeczysz. Już po odprawioney pokucie Piotra S. za ten grzech że się Chrystusa zaparł, był upomniony y strofowany Piotr S. od Pawła S. za błąd który popełnił że, ceremonii Żydowskich na ten czas nieznosił, a sam je obserwował a komodując się żydom. Więc y kościół by był zbłądził gdy by na nim był fundowany chociaż po pokucie Piotra S.

Odpowiedź. Piotr S. po pokucie nie zbłądził w wierze, a zatem obłąd w wierze nie był na pomniony, ale był upomniony o to co grzechem nie było) to jest że lubo wiedział iż ceremonie Żydowskie nie potrzebne były, y trzeba było już je w całe znieść iako nie potrzebne, on jednak zniesienie ich dyffymulował, y na dalszy czas odkładał: co nieczynił z żadnego błędu; bo wiedział iż ie trzeba było znieść y miał dobrą intencją je znosić, ale to uczynił iż sposobniejszego na to czekał czasu, żeby był nie tak nagle Żydów odwiodł od ceremonii ich, którego dłuższego czasu zniesienia ceremonii Żydowskich że nie chciał czekać Paweł S. dla tego strofował oto Piotra S. rozumiejąc że czekać dalszego czasu już było nie potrzeba. Przeto iako Piotr S. po pokucie swojej już więcej nie upadł, tak y Kościół na nim fundowany nie upada ale zawsze stoi y stać będzie,

Argument. 5. Należących obrazach, Pawła po prawey stronie a Piotra po lewey malowano; Co by nie było gdy by Piotr był starszym y Przełożonym nad Pawła; gdyż przełożonemu należy strona prawa a nie lewa.

Odpowiedź. Jż na ten czas u starszych, godnieysze było mieysce po lewey stronie aniżeli po prawey iako historye świadczą.

Argument. 6 Gdy Chrystus rzekł do Piotra: *Paś owce moje* nie uczynił go Pasterzem nad wszystkimi owcami to jest Żydami y narodami, ale go uczynił pasterzem nad żydami do wiary nawroconemi a Pawła S. uczynił Pasterzem nad narodami do wiary nawroconemi; tak bowiem świadczy sam Paweł S. pisząc ad Galat. 2. *Powierzono mi jest abyem Ewangelią opowiadał nie obrzezanym iako Piotr obrzezanym, który bowiem Piotrowi dopomógł w pracy Apostolskiej między obrzezanymi to jest Żydami, dopomógł y maie tenże między narodami.* Więc sam Piotr S. nie był najwyższą głową całego Kościoła y wszystkich wiernych ale Piotr S. oraz z Pawłem S. byli najwyższą głową całego Kościoła y najwyższemi Pasterzami wszystkich wiernych. Do tego Kościół mówi że Paweł S. osiadł Tron dwunasty! gdy by zaś nie siedział na jednymże Tronie z Piotrem S. toby nie dwunasty aleby trzynasty Tron Apostolski osiadł. Więc Piotr y Paweł na jednejże stolicy Apostolskiej siedzą, a zą tym obadwa są jedną y najwyższą głową Kościoła Chrystusowego.

Odpowiedź na pierwsze. Ze insza to jest mieć iurisdycyą zwierzchność y rząd nad kim, a insza jest Apostołem być Ewangelią opowiadającym y nauczycielem wiary. Co się tkanie funkcyi Apostolskiej opowiadania Ewangelii y nauczania wiary, losiem Piotrowi S. dostali się Żydzi, że by ich był osobliwym Apostołem y nauczycielem wiary, a Pawłowi S. losiem dostały się narody, żeby ich był osobliwym Apostołem y wiary nauczycielem, tak iednak, że lubo Piotr S. ordynowany był najpierwey y osobliwie za Apostoła y nauczyciela do Żydów, z tym wszystkim żeby y narody nauczał wiary, gdy by mu się okazała trafia, iako y Paweł S. lubo

najpierwey

nay
ciel
wia
wia
osob
lony
zwi
mu
żeby
zaw
iedn
cow
fwyn

stoli
dwun
tron
ski: b
y zo
go że
Albo
Apost
ostat

nie A
de Sp
Serm.
Koscie
perat.
Tron
Piotra
w god
mi y n

naypierwey y ofobliwie ordynowany był za Apostoła y nauczyciela do narodow, z tym wszytkim żeby za okazy y Zydow wiary uczył. Co się tedy tknie funkcyi Apostolskie y nauczzenia wiary całemu należy bydź Apostołem do Zydow. A Pawłowi S. ofobliwie do narodow, iako y między innych Apostołow podzielony iest świat do opowiedania Ewangellii S. Co się zaś tynie zwierzchności iurisdikcyi y rządu w Kościele, to samemu y jednemu Piotrowi S. należy, iakośmy pokazali y tego dowiedli, a to żeby on sam ieden będący naywyższą głową Kościoła w iedności zawsze trzymał Kościół S. y po nim Sukcesorowie tego, ktorey iedności niemógł by mieć długo Kościół, gdy by miał wielu rządcow sobie rownych; tak bowiem każdy by za swoją głowę za swym rozumem poszedł, przez co by było rozerwanie Kościoła.

Odpowiedź na drugie. Ze, gdy by Paweł S. siedział na iednej stoli y na iednym że Tronie zarowno z Piotrem S. to Paweł S. nie dwunasty ale pierwszy tron osiadł by był; bo Piotr S. na pierwszym tronie siedział. Mowi się zaś że osiadł dwunasty Tron Apostolski: bo Piotr S. postapiwszy na wyższy Tron iamego Chrystusa y zostawży iego Wikarym, ustąpił iednego mieysca Apostolskiego że dwunastu, a Paweł S. zostawży Apostołem osiadł ten tron 12. Albo też dlatego Paweł S. osiadł 12. Tron Apostolski, że zostawży Apostołem po śmierci S. Jakuba, ten tron 12. Apostolski osiadł y ostatni iako powołaniem był ostatni Apostoł.

Argument. 7. S. Epiphanius haesi 27. mowi: *Pierwszym Rzymie Apostołowie byli y Biskupi Piotr y Paweł* J S. Ambrozj lib. 2. de Spirito. S. mowi: *Paweł S. nie iest niższy od Piotra.* Leo Papież. Sermon. 1. de nativ. mowi: *Piotr y Paweł są dwa Luminarze w Boskim Kościele.* Adryan Papież in 1. Epist. ad Constant. & Helenam. Imperat. mowi: *Papież są Wikaremi Piotra y Pawła y następcy na Tron ich* y inni Papieże mowią że Kościół Rzymski iest Kościół Piotra y Pawła. Węc Piotr y Paweł byli rowni sobie obadwa w godności będąc Biskupami Rzymskimi, obadwa byli też Papieżami y naywyższą głową Kościoła.

Odpowiedź

Odpowiedź na zarzuty Oyc w SS. y na inne tym podobne. Ze Apostołowie SS. Piotr y Paweł w Rzymie byli Apostołami nauczającymi wiary, y Mistrzami opowiadającymi Ewangelia y w tym równi sobie, to jest w godności Apostolskiej, Doktorskiej, Kaznodziejskiej, ani Paweł S. był w tym niższy od Piotra, od którego jednak był niższy w godności najwyższej głowy y najwyższego Pasterza. Może się tedy mówić iż oni zarówno fundowali Kościół Rzymski, ale pracą nauki y opowiadaniem wiary. Nie zarówno go jednak fundowali z wierzchnością rządem y iurisdycją która miał Piotr S. a nie Paweł. Byli do tego obadwa Biskupami Rzymskimi, ale Piotr za własnego Biskupa, Paweł zaś za Suffragana y koadiutora zostawał Biskupstwa Piotrowego iako y Papieństwa. Byli w prawdzie y dwiema Luminarzami, ale większym Luminarzem Piotr S. a mniejszym Paweł S. Zkad Papieża są Wikarjami Piotra y Pawła, Piotra iako najwyższej głowy y rządcy Kościoła Rzymskiego. Pawła zaś iako najwyższego Doktora y Mistrza całego Rzymskiego Kościoła nauką y opowiadaniem wiary S. pomagającego Piotrowi S. tak iako Biskupowi Rzymskiemu, takó też y Papieżowi całego Kościoła. Na ostatek Kościół Rzymski jest Kościół Piotra y Pawła, ale Piotra iako Biskupa Rzymskiego y Papieża: Pawła zaś S. iako Suffragana Doktora y Kaznodziei nauczającego wiary S. w Rzymie y w innych światá mieyscach, będąc jednak zawsze pod zwierzchnością y rządem Piotra S. Zaczym nie jest dobry Argument żeby Piotr y Paweł byli zarówno Papieżami y najwyższą Kościoła głową.

Pytanie 3. Jeżeli prawem Boskim należy każdemu Biskupowi Rzymskiemu być przez sukcesyją najwyższym Papieżem y najwyższą głową Kościoła Chrystusowego?

L Utrzy y Kálwini żwawie się sprzeciwiają temu, y Schismatycy przeciw którym.

KONKLUZJA.

K O N K L U Z Y A.

Należało żeby w Kościele Boskim po śmierci Piotra S. zawsze był Sukcesor na Papieństwo y za najwyższą głowę.

Racya 1. Po śmierci Piotra S. należy aby w Kościele Chrystusowym był taki rząd, iaki był za czasów Chrystusa y za czasów Piotra S. y żeby teraz jednakowa zgodą y jedność wiary S. zachowana była, iako y przed tym. To zaś byź nie może bez iedney najwyższey głowy y bez iednego najwyższego Papieża, iakośmy w przeszłych pokazali artykułach. Więc należy aby w Kościele Chrystusowym zawsze był po Piotrze S. ieden najwyższy Papież y najwyższa głowa. *Racya. 2.* Ten że Kościół S. widomy teraz iest, trwa y trwać będzie, który był za czasów Chrystusa y Piotra S. bo Chrystus przyobiegał Piotrowi S. że Bramy piekielne nigdy go nie obala. A że Kościół widomy nie może byź bez głowy widomey iako ciało bez głowy. Więc że po śmierci Piotra S. trwa ten że Kościół, trwać też powinna y godność najwyższego Papieża y najwyższey głowy w Sukcesorach Piotra S. *Racya 3.* Gdy Chrystus postanowił Piotra S. za najwyższego Papieża w Kościele swoim, postanowił oraz, aby po śmierci iego nastąpił iego Sukcesor na taką godność; bo gdy Piotra S. uczynił najwyższą głową takiego Kościoła który zawsze trwa y trwać będzie, a Piotr S. w sobie swoiey iakośmiertelny niemógł zawsze trwać, może zaś trwać w Sukcesorach swoich, tedy Piotra S. uczyniwszy Chrystus najwyższym Papieżem postanowił oraz, aby po nim Sukcesor był najwyższym Papieżem, iako był Piotr S. *Racya. 4.* Godność Biskupa pozwolona y dana Apostołom na rządzenie różnych Kościołów partykularnych nie zginęła śmiercią Apostołów, ale się do ich Sukcesorów przeniosła y podziś dzień trwa y trwać będzie. Więcy godność najwyższego Papieża dana Piotrowi S. nie zginęła z iego osoby, ale w Sukcesorach iego trwa y trwać będzie.

Nnn

Pytanie 4.

Pytanie 4. Jeżeli samemu tylko y każdemu Biskupowi Rzymskiemu, to jest Papieżowi należy przez Sukcesję prawem Boskim po śmierci Piotra S. bydź najwyższym Pasterzem y najwyższą głową Kościoła Chrystusa?

L Utrzy y Kalwini żwawie tego przecza, przeciw którym pokazuje się Katoicka prawda. Wprzód przełożywszy co to jest Papież. Niektorzy rozumieli że to Imię *Papa* łacińskie á po polsku. Papież jest złożone z dwóch Syllab *Pa pa* y jedno to co Ociec Oycow; bo *Papa* jest Ociec, Więc *Papa* jest Ociec Oycow. Jto Imię Papież weszło w Imię godności, iák pisze Strabo c. 7. de rebus. Eccl. J Klerycy tym Imieniem nazywani byli: potym zaś to Imię poczęło bydź osobliwym Biskupow, że ci Papieżami się mowili, o czym jest wiele przykładow u SS. Cypriana, Hieronima, Augustyna, Rufina y innych, á osobliwie u S. Eulogiusza który kwitnął R. P. 850. y aż do onego czasu pospolite było Biskupom to Imię Papież; lub częściej y osobliwiey zwyczaj był dawać ie Rzymskiemu Biskupowi, co każdy może czytać w listach Kassiodora: iák y z listu do Papieża pisanego od Synodu stárego Epiru, w którym tytuł ten jest dány: *Pánu nášemu przez wszystko Nayswiętszemu y Naybłogosławieńszemu, Oycu Oycow, wspót słudze, y Xiążęciu Biskupow Hormizdzie Papieżowi*. Niceforus zaś lib. 14. c. 34. pisze: że Celestinus Rzymski Biskup pozwoił zá przywileiem Cyrillowi Biskupowi Alexandryjskiemu żeby się zwał Papieżem y żeby Mitry używał; ale to nie mogło bydź; bo jeżeli ná ten czas imię Papieskie było pospolite wszystkim Biskupom, což takiego Celestyn Cyrillowi pozwoił. Gdy zaś nástępniacych czasow pospolity wziął zwyczaj że Imię *Papieża*, Rzymskiemu tylko dawano Biskupowi, á Schizmatycy z nienáwści przeciw Rzymskiemu Biskupowi z dumy wysokiey, fobie to Imię przywłaszczáli. Więc Grzegorz VII. Papież R. P. 1073 miał Synod w Rzymie przeciw Schizmatykom między infzemi rzeczami postanowił; á żeby

Imię

Imię Papieża iedyne było w całym świecie Chrześcijańskim, y żeby się nikomu nie godziło siebie albo kogo innego tym Imieniem nazywać, iak jest w listach jego. Toż samo zachowują Grecy że Imieniem Papieża nie kogo innego tylko Rzymskiego Biskupa bydz rozumieją, iako Niceta Choniata w Pismach swoich pokazuje. O tym Baroniusz in Notis ad Martyrologium 10. Januarii. Także in Annalibus, także S. Dictionarium, Macri, V. Papa, y insi.

Papistami zaś Rzymianow y Kátolikow nazywają teraznieyszy heretycy dla współczności y iedności z papieżem, ktorey oni z nim nie mają y niechcą mieć, iako przed tym Ariani, Affrykańskich Kátolikow nazywáli Rzymianami z tey że racyi; że współczności z Kościołem Rzymskim zostawali. Ale zapewne żadnym wyższym honorem uczcić nas nie mogli, ani pewniey mogli Kátolikow remonstrować, iako nazywając ich Rzymianami, albo papistami o czym obszerniey Kardynał Boroniusz, in Notis Martylogii Romani & S. Dictionarium, iak wyżej. Iako też Kátolicy albo Rzymianie, Arianami od Ariusza, Luteranami od Lutra, Kalwinami od Kalwina &c. nazywają dla tego że współczność wzięli z swoienimi pomienionymi pryncypałami bezbożnemi y ich nauką a raczey błędami zarażeni zostali. To przełożywszy.

K O N K L U Z Y A I. Katolicka.

Samemu tylko Papieżowi, to jest Rzymskiemu Biskupowi należało y należy bydz zawsze naywyższa głowa, y naywyższym Pasterzem albo Wikarym Chrystusowym w Kościele jego, przez sukcesyja po śmierci S. Piotra.

Racya. 1. Należało żeby w Kościele Boskim po śmierci S. Piotra był zawsze Sukcesor na papieństwo y za naywyższą głowę. Piotr zaś był Rzymskim Biskupem y naywyższym pasterzem y w Rzymie był y w Rzymie umarł. Więc samemu Biskupowi Rzymskiemu należało y należy bydz zawsze Sukcesorem na papieństwo po S.

po S. piotrze y papieństwo powinno być złączone z Biskupem Rzymskim.

Ze zaś Piotr S. w Rzymie był, y w Rzymie umarł, będąc Rzymskim papieżem, (czego negują heretycy a nie probują) pokazuje się. A naprzód z listu samego S. piotra, w Rozdz. 5. Gdzie tak pisze piotr S. *Pozdrawia was Kościół który jest w Babylonie.* przez Babylon zaś rozumie się Rzym według wszystkich tłumaczy pisma S. iako y Jan S. Apocalip. 17. mówi te słowa: *Babylon wielki,* a przez Babylon, rozumie Rzym, według Tertulliana contra Judæos. c. 90. Tak y piotr S. Rzym nazywa Babylonom który w innym nie był Babylonie tylko w Rzymie, dla tego zaś Rzym Babylonom nazywa, że w Babylonie było wiele Bałwochwalstwa, tak y w Rzymie takż bałwochwalstw była konfuzya. Częścią że Rzym leży na siedmiu gorach, iako na siedmiu głowach; gdzie zaś jest wiele głów tam jest Babylonska konfuzya. Znowu z Listu Anakleta czwartego Biskupa Rzymskiego po S. piotrze Epist. 2. gdzie tak mówi: *Rządy Kościoła trzymamy. Tenże Epist. 3. tak pisze: Rzymski y Apostolski Kościół od samego Zbawiciela ma starzeństwo y władzę nad wszystkimi Kościołami.* Alexander pierwszy in Epist. 1. Biskupa Rzymskiego nazywa byż *Wierzchołkiem y głową.* Fabian w pierwszym liście papieskim tak mówi: *Z rozkazania Boskiego szanowne staranie około wszystkich Kościołów mieć powinniśmy, zacząć wiedzieć powinniście, co się dzieje w Rzymskim Kościele, żebyście przykładem jego idąc, prawdziwość jego byli Synami; bo on jest Matka wasza.* Dyonizy papież in Epist. 2. ad Severum Episcopum. *Tak wielką ufność wzięliśmy od Piotra Apostoła że powagę tę mamy iż z pomocą Biska całego Kościołowi podpora y pomoc być możemy.* Sylwester w ostatnim kanonie Rzymskiego Synodu tak mówi: *Nikie nie sadził pierwszej stolicy, bo wszystkie stolice od niego czekają pomarkowania sprawiedliwości.* Damasus in Epist. 2. ad Iulium Africanum mówi: *My którzy nad Domem Pańskim to jest nad całym Kościołem Katolickim Biskupi urząd przyjęliśmy. Tegoż ucza y to pisał inni bez liczby Święci Papieże, którzy blisko po Apostołach SS. żyli*

a na

á ná ten czas gdy była czyſta y prawdziwa wiara Kátolicka przez
 500. lat po Chryſtusie pánu (iáko Lutrzy y Kalwini mówią) Tenże
 Damasus Papież in Vita B. petri piſze: Biogofłáwiony piotr Apoſtoł,
 y Xiążę Apoſtołów, naprzód ſiedział ná kátedrze Biſkupſwa An-
 tyocheńſkiego lat 7. Tenże piotr S. poſzedł do Rzymu zá Klau-
 dyusza Ceſarza y tam ſiedział w Kátedrze Biſkupſwa lat 25. Am-
 broży też S. lib. 5. Epiſt. 32. piſze: że piotr S. zwyciężywszy Sy-
 mona Czarnokſiężniká, gdy wiare Jezusowá w Rzymie opowiadał
 y práwa Boſkiego uczył, pobudził ná ſię pogány, którzy go zabić
 chcieli, lecz on ſam namowá y proſba Chreſćcian przed pogány
 ná śmierć go ſkázuiącemi uchodził z Rzymu, gdzie mu Chryſtus
 záſtaąpił y zdał ſię wchodzić do miáſta, á piotr S. poſtrzegłszy Chry-
 ſtusa ſpytał go: *Panie dokąd idziesz?* Odpowiedział: *idę do Rzy-
 mu ábym tam był ukrzyżowany*, zrozumiał piotr że jemu Chryſtus
 przymowił, wrocił ſię tedy do Rzymu y tam Męczeńſtwo odnioſł
 zá wiare S. Toż piſze y Grzegorz S. ſuper psalmũ 4. *pánitētiaľy inni*
doktorowie SS. Ktorem większa wiara bydź powinna, niźeli Lutrom
y Kálwinom. piſze Marcellus papież w liſcie do Antyochenſzykow:
Stolica Piotra naprzód u was była potym zá rozkazaniem Pańſkim
do Rzymu przenieſiona ieſt. Toż ſwiadcza, częſćcia ſtare po kámie-
 niach inſkrypcie o Piotrze S. częſćcia inne o nim znáki w Rzymie
 znajdujące ſię y bytność iego tamteczná wyrażające. J. Bernard
 S. lib. 2. de Conſideratione. c. 8. Eugeniusza tak tytułue. *Ty ieſtes*
wielki Kaptan, náywýższy Kaptan, Xiążę Biſkupow &c. Atanazy S.
 Marka Biſkupa Rzymskiego w liſcie ſwym tytułue *Oycem Rzym-
 ſkiey y Apoſtolskiey Stolicy y całego Koſciola.* Toż mowia Ire-
 neusz lib. 3. c. 3. Bazilius in Epiſt. ad Athan. Aug. lib. contra Epiſt.
 Fundáment. c. 4. Hieronymus in Epiſtolis ad Damasum y inni.
 Więc oczywiſcie widzi każdy że piotr S. był Rzymskim Biſkupem,
 oraz y papieżem, w Rzymie mieſzkał y w Rzymie umarł.

Racya. 2 Po śmierci Piotra S. aż do teraznieyſzego czasu przez
 wſzyſkie wieki nieuſtańcie nikt nigdy nie był náywýższym papie-
 żem Koſciola Chryſtusiowego tylko ſam Rzymſki Biſkup, iáko piſza
 ſtarzy

Starzy Autorowie Ireneus lib. 3. c. 3. Tertullianus in Carmine contra Marcionem lib. 3. in fine Epiphanius hæresi 27. Augustinus lib. contra Epistolam fundamenti c. 4. temi słowy: Zatrzymuie mię (w wierze Katolickiey) od samey stolicy piotra Apostoła ktoremu ran po Zmartwychwstaniu swoim zlecit swoje owieczki do pascienia aż do teraznieyszego Biskupa Sukcessya naywyższych Kłpłanow. Więc ta nieprzeftinna Sukcessya Biskupow Rzymskich na papiestwo zaczęta od czasow piotra S. niepochybnym iest znakiem, że każdemu Biskupowi Rzymskiemu należy bydź naywyższym papieżem; ponieważ sam Biskup Rzymski miał zawnież w poslellyi godność papieška a poslellyi ztwierdza prawo.

Racya. 3. Koncylia generalne iako Kościół Chrześcianański reprezentuiące a takie stáro dawne ktore u samych Lutrow y Kalwinow máia powigę y onę przyimuią; iednostáynie przyznaią Biskupowi Rzymskiemu bydź naywyższym pasterzem y naywyższą głową Kościoła Chrystusowego, áto koncylium pierwsze Niceńskie can. 39. tak mowi: *Ten ktory ma stolicę w Rzymie, głowa iest y Xiążęciem w szyskich Patryarchow; bowiem on sam iest pierwszy iako y Piotr, ktoremu dána iest władza ná wszystkie Xiążęta y wszystkie lud ich, aby był W kárym Chrystusa Pana ná szego nad całym Kościołem Chrześcianańskim, á kto'y temu przeczył ma bydź wyklęty od Synodu.* Toż uczy koncylium drugie Niceńskie Act 2. J koncylium Lugduńskie pod Grzegorzem X. J koncylion Kalcedońskie Act 16. J koncylium Floreńskie in decreto Unionis. Ná ostátek koncylium Trideńskie Sess. 7. can. 3. de Bapt. J to dobry y pewny dokument, że Biskup. Rzymski iest naywyższym papieżem całego Kościoła kiedy patryarchow Arcybiskupow, Biskupow, częścią galy co zgrzeszeli z urzędu składai; częścią innych godnych ná taki urząd władz ł, iako to Mikołay pierwszy papież w liście do Michała Cesarza pisze: że Biskupi Rzymscy osin patryarchow Konstantynopolitańskich z Patryarchowstwa zrzucili, między ktorými był zrzucony y on Antimus od Agapeta lubo miał wielką protekcya od Augusta Cesarza, y od Augustowey, a ná iego miejsce postánowił

pośtánowił był zá patryarchie Mena, męża wielce S. Inſzych zaś patryarchow iák to Atanazego Alexandryjskiego, pawła Konſtanyopolitańskiego nie ſłuſznie z patryarchowſtwa zrzuconych od Synodow wſchodnich. Biſkup pierwſzy Julius pierwſzy ná patryarchowſtwo przywrocil. Chryzoſtoma S. ná wygnanie poſtánego od Arkadyuſza Ceſarza przywrocic rozkazał. Innocentius pierwſzy Ceſarza z Ceſarzowa Eudoxia wykłał o wygnanie S. Chryzoſtoma iáko piſze Nicephorus lib. 3. c. 34. Inne wſzyſkie koncylia ták ſtáre iák y ſwieże ſami Biſkupi Rzymſcy ſkładali, ná nich prezydowali álbo przez ſiebie álbo przez ſw ych poſlow one approbowáli y bez ich approbacyi, żadne nie ieſt waźne. Oczym piſze Bellarmin y inni. A oſobliwie Rocaberti General Z. K. Których czytać wolno, bo ich tu dla krotkoſci opuſzcza ſię.

Ná oſtatek gdy były iákie alterkacye między Biſkupami zawſze był rekurs do Biſkupa Rzymſkiego, álbo do Papieža, iáko naywyſzego Sędziego, iákoteż do niego wychodziły áppellacye z innych niźszych ſadow duchownych. Jáko oſtátni kánon Synodu Rzymſkiego pod Sylweſtrem Papiežem poſtánowiony mówi: *Zaden nie ſadził pierwſzey ſtolicy, bo wſzyſkie ſtolice od pierwſzey ſtolicy ſprawiedliwoſci umiarkowania pragna, od Auguſta, áni od wſzyſkich Kleryków áni od Krolow, áni od poſpolſtwa Sędzia ma byáć ſadzony.* Ná który kánon podpifał ſię 280. Biſkupow y ſam Konſtantyn Ceſarz. Oycowie SS. tákże zawſze rekurs czynili do Biſkupa Rzymſkiego gdy w iákiey kweſtyi owierze mieli trudnoſć, iákto Polikarp do Anicety Papieža Jreneus do Eleuterego iák twiadczy Hieronim S. lib. de Viris illuſtr. Cyprian S. do Kornegego Papieža iák liſty iego ſwiadczą, Aug. S. z innemi Biſkupami ádo Innocentego pierwſzego, iák tákże liſty iego ſwiadczą Hieronim S. do Damáſa Papieža Epift. 57. I tu ſię iſzczą ſłowa Chryſtuſa w Biſkupach Rzymſkich ktore rzekł do Piotra S. *ſty náwróciwſzy utwierdź w wierze Braci twoich.* Zkąd nie odmienny znak, że Biſkupi Rzymſcy ſą ná Papieſtwo Sukceſſorámi Piotra S. Tákże też z całego ſwiata wſzyſkich heretykow do Biſkupa Rzymſkiego od

skiego odślyłano, aby albo odstąpili błędów swoich, albo żeby o nie byli osadzeni y potępieni, iako pisze Baronius in Annal. Eccl. o Marcyonie w Roku 146. o Walentynie w Roku 155. o Origene-sie w Roku. 248. o Urfacyusie y Walensie w Roku 350. o Pelagiu-sie y Celestiusie w Roku 418. y o innych w innych wiekach.

K O N K L U Z Y A II.

Rzymskiemu Biskupowi należało y należy bydź z prawa Boskiego naywyższym Pasterzem y Biskupem.

Racya. 1. Marcellus Papież w liście do Antyocheńczykow mowi: Stolica Piotra naprzod u was była, potym z rozkazania Pańskiego do Rzymu iest przeniesiona. Więc nie prawem ludzkim, ale prawem Boskim; bo z rozkazania Chrystusa stolica Papieaska iest w Rzymie postawiona. Także Ambrozy S. lib. 5. Epist. 32. I Grzegorz S. *sup.* Psalm. 4. Pœnit. pisza: że Piotr S. gdy z Rzymu ucho-dził przed śmiercią, o którą go przypawić chcieli poganie, od Chrystusa, który mu zastąpił powrocony był nazad do Rzymu, aby tam za wiarę umarł y śmiercią swa stolicę Apostolską z twierdził. Więc w Rzymie z rozkazania Chrystusowego Piotr S. stolicę Pa-pieaska zostawił.

Racya. 2. Gdyby nie z ordynansu y postanowienia Boskiego stolica Papieaska była postanowiona w Rzymie y z stolicą Biskupią złączona, toby ktorego czasu z Rzymu była wyrzucona y od Bi-skupstwa Rzymskiego oddzielona; bo było tak wiele okazyi oddzie-lenia za czasow Cesarzow Tyrannow, Gottow, &c. To zaś nigdy się nie stało; a lubo nie ktorzy Papieże w Awenionie, w Francyi mieszkali, iednak bydź Biskupami Rzymskiemi y Papieżami nie przestali.

A R G U M E N T A.

Argument. 1. Koncylium Niceńskie Can. 6. Biskupowi Rzym-skiemu nie cały świat ale pewne kráie do rządow naznacza temi Rowy: stary zwyczaj niech będzie zachowany w Egypcie Lybii, w Pentá-

w Pentapoliu tak aby Alexandryjski Biskup miał zwierzchność nad temi krainami, bo y u Biskupa Rzymskiego rowny się zwyczaj zachowuje. Więc iako Biskup Alexandryjski jest Biskupem pewnych krain, tak y Biskup Rzymski, tenże má zwyczaj. Więc niemá zwierzchność nad całym światem.

Odpowiedź. 1. Ze koncylium tylko chce to mówić: że koncylium zgromadzone zachowało Biskupa Alexandryjskiego przy tychże Prowincyach, przy których zachować go ma zwyczaj rowny, Rzymski Biskup. Jednak koncylium nie paragonuje Biskupa Alexandr. do Biskupa Rzymskiego, w tym, *żeby iak ten, tak tam ten, pewnych tylko Prowincyi był Biskupem.*

Odpowiedź. 2. Ze Papież nie iak Papież ale iak Biskup Rzymski y Patriarcha Zachodni ma zwierzchność nad pewnemi tylko Prowincyami swemi, iako y iasí Patriarchowie, nad swemi prowincyami; Papież zaś ma iak Papież zwierzchność nad całym światem sobie dana nie od koncylium albo ludzi, ale od samego Chrystusa.

Argument 2. S. Grzegorz niechciał się tytułować najwyższym Papieżem y głową całego Kościoła, máiąc ten tytuł z pyszny y światowy. lib. 4. Epist. 32. Więc ten tytuł nie należy Rzymskim Biskupom prawem Boskim.

Odpowiedź. Ze ten tytuł najwyższego Papieża y Biskupa wszystkich Kościołów świata, może się dwójako rozumieć. Naprzód tak; żeby sam jeden Rzymski Biskup był Biskupem wszystkich Kościołów świata, a nie było innych Biskupów właściwych rządzących Kościołami swemi, y żeby wszystkie Kościoły nie znaly innego za swego Biskupa własnego, tylko samego Rzymskiego, y żebyby mieli iakich Biskupów, to nie iak Biskup byłoby ordynaryjny, ale tylko iak Suffragani Rzymskiego Biskupa, a tak nigdy tego nie było żeby Papież w ten sens miał być najwyższym Biskupem, gdyż y za Piotra S. byli inni Biskupi. I taka godność y tytuł najwyższego Biskupa wszystkich Kościołów świata, nazwał Grzegorz S. Pylina y światowa. Jakoż sam Grzegorz S. lib. 7. Epist. 69. a i Euse-

bium pisze tak: *Jeśli ieden jest uniwersalny Biskup wszystkich Kościołów, tedy wy nie jesteście Biskupami.* Drugi raz może się rozumieć ten tytuł najwyższego Biskupa tak, że iuż o inne Kościoły świata miała Biskupów swoich własnych, tak iednak, że nad temi wszystkiemi Rzyński Biskup ma iurysdykcyę y z wierchność, który dla tego uniwersalnym Biskupem wszystkich Kościołów nazywa się; że wszystkie Kościoły y Biskupi ich miała go za najwyższego Pasterza y doniego należa w sprawach wiary S. obyczajów y innych potocznych rzeczach, iako wyżej. J ten tytuł uniwersalnego Biskupa nie jest pyśzny ani swiadczy. J za życia S. Piotra byli inni Biskupi, a Piotr S. miał za głowę y najwyższego Biskupa; iak nie wyżej pokazało iuż dawno.

Co zaś heretycy udają, iakoby Biskupi Rzymscy wyjednali sobie tytuł Papieża, y najwyższego Pasterza, albo głowy całego Kościoła Chrystusowego od Cesarzów, to jest albo od Fokasa według Pawła Dyakona lib. 4. de Gestis Longobardi. c. 11. iakoby ten tytuł miał dać Bonifacemu Papieżowi y prawem postanowić, żeby Kościół Rzymski był głową wszystkich Kościołów, a nie Kościół Konstantynopolitański, który sobie ten tytuł przypisował; albo od Konstantyna pierwszego, który ten przywilej dał aby w całym Państwie Rzymskim wszyscy Xięża za głowę mieli Biskupa Rzymskiego, iako sędziowie Króla. Albo od Konstantyna czwartego od którego wziął też godność y tytuł nappierwizy Benedykt drugi Papież, iako pisze Platina.

To wszystko bez fundamentu mówią; albowiem *naprzód* nie wzięli Papieża tego tytułu y godności od Fokasa; bo Walentynian Cesarz zyl przed Fokasem nad 185 gdyż Fokas był Roku Pańskiego 610. zabity, a Walentynian został Cesarzem zachodnim Roku pańskiego 425 (według Baroniusza) Który w liście do Theodoretę pisać, przypisał Rzymskiemu Biskupowi bydzżaw sze nappierwizym y najwyżzym. Kapłanem między wszystkiemi. Fokas zaś Cesarz nie dał Papieżowi nowego tytułu y nowej godności uniwersalnego

Biskupa;

Biskup
deklar
powy
uzurp
odrzu
godno
polita
należa
Konst
ficy B
przyw
akcept
pami.
nad in
J bardz
inży n
papież
zac aby
żowie
znioś p
żeby od
feniu C
leżyty i
bie? W
a niżeli
zwierzo
cheński
zaś nale
lub osob
ktorym
O
bie; bo

Biskupa; bo ten tytuł już miał przed Fokasem: Więć ten tylko deklarował; że ten tytuł powinien być dany Rzymskiemu Biskupowi, a nie patriarsze Konstantynopolskiemu (który on sobie uzurpował nie słusznie y od tego tytułu był przez tego Cesarza odrzucony: przez co Fokas stał się tylko obrońcą pomienionej godności papiejskiej w Rzymskim Biskupie, a nie w Konstantynopolskim. A nie żeby on, tę godność dał Rzymskiemu, któremu należała prawem Boskim z postanowienia Chrystusowego. Ani od Konstantyna pierwszego wzięli tę godność y zwierzchność Rzymskiej Biskupii, bo ją już przed nim mieli, ale Konstantyn ten dał przywilej Papieżom na to żeby ich za takich wszyscy uznawali y akceptowali; nie na to zaś, żeby ich uczynił uniwersalnemi Biskupami. Albowiem co innego jest dać komu godność y zwierzchność nad innemi, a co innego jest rozkazać im mieć tego za takiego. I bardzo dobrze może dać jeden zwierzchność komu nad kim, a inny może rozkazać żeby uznali jego zwierzchność. Jako może papież dać Biskupstwo któremu, Cesarz zaś albo Król może rozkazać aby poddani jego uznali jego za Biskupa. Ani na ostatek papieżowie wzięli tę godność od Konstantyna IV. Bo ten Cesarz tylko zniósł prawo; które sobie Cesarze uzurpowali Elekcyi papiejskiej żeby od tego czasu odprawowali się Elekcyi papieżów bez konsensu Cesarzkiego y od niego nie brał papież zwierzchności.

Argument. 3. Przywilej najwyższej zwierzchności, albo należyty jest osobie albo miejscu albo obojgu; jeśli należy samej osobie? Więć nie należy do miejsca y Kościoła Rzymskiego bardziej a niżeli do innego. Jeśli zaś należy miejscu? ponieważ najwyższa zwierzchność, y papieństwo było naprzód przy Kościele Antyochyjskim, od tego Kościoła oderwane być nie powinno. Jeśli zaś należy obojgu? tedy przywilej ginie gdy ginie lub miejsce lub osoba, y tak w Rzymie ani osoba taka ani miejsce się znajduie którymby przywilej najwyższej zwierzchności należał.

Odpowiedź. przywilej najwyższego papieństwa należy y osobie; bo dany od Chrystusa Piotrowi S. y Sukcesorom jego y należy

mieyscu nie Kościołowi Antyochańskiemu, gdzie do czasu tylko piotr S. miał stolicę papieską, ale należy Kościołowi Rzymskiemu, gdzie piotr S. miał stolicę papieską na zawsze; na zawsze mówię; bo długo na niego siedział y nigdy iej gdzie indziej nie przenosił y na niego umarł a przez śmierć swoją ciał w Rzymie zostawił dla Sukcesorów swoich.

Argument. 4. Jeśli dla tego Kościół Rzymski ma pierwsze mieysce y najwyższą zwierzchność nad innemi Kościołami, że piotr S. był Biskupem Kościoła Rzymskiego, tedy Kościół Antyochański powinien mieć pierwsze mieysce niżli Kościół Alexandryjski y patriarcha Antyochański powinien być wyższy nad Alexandryjskiego; bo w Antyochii, był naprzód piotr S. Biskupem, w Alexandryi zaś Marek S. w Jeruzolinie był patriarcha Iakub S. a w Epheszie Jan S. Przecież patriarchowstwo Alexandryjskie jest wyższe, niżeli Antyochańskie, a Jeruzolinie jest ono ostatnie. Więc lub Piotr S. był Biskupem w Rzymie, nie dla tego jednak Kościół Rzymski ma być pierwszy godnością między innymi.

Odpowiedź. porządek y starzeństwo patriarchow między sobą y Kościołow ich, nie idzie według porządku y starzeństwa Apostołów, ale według dyspozycyi Piotra S. iako świadczy Anastasius Epist. 3. y Grzegorz S. lib. 6. Epist. 37. ad Eulogium Episcopū Alexandrinum. Dla tego zaś patriarchowstwo Alexandryjskie jest pierwsze godnością y mieyscem nad Antyochańskie, lubo na tym był piotr S. nie na tamtym; bo na ten czas Alexandrya sławniejsza godniejsza y ludniejsza była, niżli Antyochia, y była prawie stolicą całego świata, dla ktorej mieysca godności patriarchowstwo Alexandryjskie uczynione jest godniejsze y wyższe. Tę rację naznacza Baronius in Compend. Spodani Anno 45. Numer. 15. Czemu zaś papież nie ma przez Sukcesyapo Piotrze S. żeby miał rewelacye, żeby pisał pismo S. nowe, czynił cuda iak piotr S.

Odpowiedź. Zeterzczy samemu tylko piotrowi S. są pozwolone iako potrzebne do fundowania na on czas wiary S. Ktora że już ufundowana jest, nie trzeba iej fundować; a zátym też nie potrzebne

trzebne cuda rewelacye. &c. papieżowi przez sukcesyja lubo mu należy naywyższa zwierzchność.

Pytanie 5. Jeżeli Papież iako głowa całego Kościoła, y Wikary Chrystusow, może tak zbłądzić, żeby miał cały Kościół uczyć zley wiary, y złych obyczajow?

L Urzy y Kalwini mówią, iż tak zbłądzić może, Kościoły zaś Papieża dwaślo uważają: raz iako osoba prywatna, y jako Doktor partykularnego; drugi raz iako osoba publiczna, y jako Doktor, całego Kościoła z koncylium, albo Kardynałami, y Teologami, o wierze, y obyczajach pospolitych. całego Kościoła takującego, y z Katedry Piotra S. oświata a benedicya dającego w tej materji, y podającego do trzymania całemu Kościołowi; y mówi, że iulio Papież iako osoba prywatna, y Doktor partykularny, zbłądzić może w wierze, y obyczajach; tak, że ten błąd iego oświata osobie szkodzić może; jednak iulio osoba publiczna y głowa całego Kościoła, y Doktor, a oraz Wikary Chrystusow, z katedry Apostołskiej proponujący całemu Kościołowi, co wierzyć, y jakich obyczajow być ma; zbłądzić nie może tak żeby miał zley wiary y złych obyczajow uczyć cały Kościół. Zkad.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Papież, iako głowa całego Kościoła, y Wikary Chrystusow, nie może zbłądzić, żeby tak miał cały Kościół uczyć zley wiary, y złych obyczajow.

Relacya. Lucr 22. mówi Chrystus: *Prostem za cie Piotrze, abyś nie zginął, y tym kiedy natorociwysz się, utwierdzaj Braci swoich w wierze.* Gdzie Chrystus piotrowi S. dwie rzeczy obiecał: iedną, żeby wiara, która należała do osoby iego w nim nie zginęła, temi słowy: *Prostem za cie Piotrze żebyś nie zginął* i drugą rzecz obiecał Chrystus: żeby zawsze piotr S. przez się y przez sukcesorow swoich dobrej wiary uczył cały Kościół, y dobrych obyczajow: którą swoię obietnicę, temi wyraził

słowy:

flowy: *Utwierdzaj braci twoich w wierze.* Pierwsza rzecz, że samemu y własney o sobie p.otra S. obiecanie jest, alitego po p.otrze S. iako przez sukcesora nie z spada na papieżow, iako spala druga rzecz: bo nie samemu piotrowi, ale y sukcesorom jego obiecana jest; utwierdzać bowiem w wierze Braci, y Kościół, ale tylko potrzeba było za czasow piotra S. ale też potrzebna rzecz jest y po śmierci piotra S. co się powinno stać przez sukcesorow piotra S. iiko za czasow piotra S. przez piotra S. było w wierze utwierdzenie braci. Potwierdza to zdaniem swoim Lucys p.iera z y, Papież, y Męczennik in Epist. 1. ad Episc. H. sp. *Kościół Rzyński jest Apostolski y Matka wszystkich Kościołów, który od świętści podania Apostolskiego nigdy, nie zbladzał, ani zmąglony heretyktem. błędami upadł, według samego Pana obietnicy: Tu prosiem za cie &c.* Leo pierwszy Papież S. 1. de sua Assumpt. ad Pontificatum: *Stalosc która przez Chrystusa Piotrowi dana jest, innym także przez Piotra dana jest.* tegoż y inni nauczają.

Rzeczysz. Ze Chrystus obiecał Kościołowi na Piotrze ufundowanemu, iż w wierze błędzić nie miał, ale nie uczynił tey obietnicy sukcesorom S. piotra. *Więc &c.* *Odpowiedź.* Ze Chrystus piotrowi S. y sukcesorom pomienioną uczynił obietnicę, a nie Kościołowi; bo nie Kościół ma utwierdzać w wierze braci, gdyż sami bracia są Kościołem, y utwierdzenia potrzebują, ale namiestnik Chrystusów a sukcesor piotra S. powinien braci, y Kościół utwierdzać; iako za czasow piotra S. nie Kościół, ale piotr, S. braci, y sam Kościół, w wierze utwierdzał.

Rzeczysz. Lubo piotrowi S. obiecał Chrystus iż w wierze upaść nie miał. ale nie Kościołowi Rzymskiemu; bo na ten czas ietzcze go nie było; y wzmianki o nim pomienione nifino nie czyni. *Odpowiedź.* Ze ponieważ stolica piotra S. w Rzymie postanowiona jest, y tam na niej piotr S. umarł, sukcesorom ją swoim zostawiwszy, tedy gdy Chrystus obiecał piotrowi S. iako głowie stolicy Rzymskiej y całego Kościoła, że w wierze nie miał upaść, obiecał też oraz y Kościołowi Rzymskiemu y całemu Kościołowi pod rządem

rzędem dobrym Piotra S. y sukcesorom jego będącemu. Albo
Pisino S. na pomienionym miejscu nie wspomina wyraźnem
słowem Kościoła Rzymskiego, wspominając jednak wyraźnie Piotra
S. który miał osiadać stolicę Rzymu y nigdy na niej w osobie
twojej y sukcesorach swoich nie upaść, gdzie z tym, że raz wspo-
mina, lubo nie tak wyraźnie, y Kościół Rzymski.

Rzeczys. Jeśli dlatęy ciemnicy Chryśtuśłowcy: *Profluza*
cie Piotrze etc. przypisujemy sukcesorom Piotra S. że w wierze
upaść nie mogą, iako Piotr w niej nie upadł, na Papieświe będąc,
y na stolicy Rzymskiej siedząc, toteż y sukcesorom Piotra S. y to
przypisać potrzeba, co rzekł Chryśtuś do Piotra S. y co się temu
trafiło, że się Chryśtuś zaparł; a potem za to pokutował; a dopiero
po pokucie, braci w wierze utwierdzał, tak bowiem rzekł Chry-
śtuś do Piotra S. *á ty natrudziły się* (to jest od grzechu, zaparcia
się Chryśtuś, przez pokutę do Parafoga.) *Utwierdź braci*
twoi ty tak trzeba, żeby sukcesor Piotra S. w przodzie zaparł się Chry-
śtuśa potem żeby pokutował, a dopiero żeby braci w wierze u-
twierdził.

Odpowiedź. Naprzód że grzech Piotra S. y pokuta jego
były to akcyje prywatne, iako osoby prywatnej, zaczął sukceso-
rom Piotra S. nałożyć nie mogą przez sukcesyja. Utwierdzać zaś
braci w wierze, była akcyja publiczna urzędowa, należąca Piotro-
wi S. iako najwyższemu Papieżowi, dla czego taka akcyja powinna
się znajdować y w sukcesorach Piotra S. na Papieświe. Do tego
gdy Piotr S. zaparł się Chryśtuś, jeszcze nie miał rządów Papie-
skich, gdyż na ten czas jeszcze sam Chryśtuś rządził Kościołem;
które rządy Papieckie obiał Piotr S. dopiero po Zmartwychwsta-
niu Chryśtuśowym, na których rządach Papieckich będąc Piotr S.
nigdy nie zerzesał, ani w wierze upadł, co y sukcesorom jego
iako Papieżom służyć powinno. Na ostatek przez te słowa Chry-
śtuśowe. *Ty niekiedy na wrociesz się*, nie rozumie się przez na-
wrocenie, pokuta za grzech pomieniony, ale się rozumie doyrzenie
y obaczenie: iakoby chciał mówić Chryśtuś: *Ty obaczywszy y*
doyrzawszy,

dojrzawszy tego, że trzeba utwierdzić w wierze braci twoich, utwierdzajże ich.

Probacya 2. Z Dycyona SS. Cyrill S. in Catenaaurei S. Thomaz. mowi: *W dnie tej obecnicy uczyniony Piotrowi, Księżu, Apostoła Piotra, od wszystkich błętown y zdrały herezyckiey zallane w dny y nie zmazany.* J Augustyn. S. in pieśni Contra Donat: tak mowi: *Rachwycie Kapłanów od samego piotra, y obaczcie który pokim nastąpił, iá stolica iest opoka, ktorey nie zwycięża pyśne piekielne bramy* Porządek zaś Papieżów iest ten. Po Piotrze S. nastąpił Linus, Kletus, Klemens, Anacletus, y tam daley, między ktoremi żaden Papież nie był Donarysta, ani Aryanem, ani Lutrem, ani Kalwinem, y tak stolica Apostolska Rzyńska, nigdy w wierze nie apadła. Jnne zaś stolice Patriarchow w wierze popadły, rożne herezye poprzymowały. A co zarzućcia Adwerfurze, o wie'u Papieżach, iákoby wpadli w herezya, to Belarmin Kiryński refutuje tomo. 1. de Rom. pontifice cap. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. także Rocibortus Arcybiskup y Prorex Valentiński, á przedtym General Zykon Kazni:

Probacya 3. Chrystus Pan oneni słowy: *Paś owce moje.* Pośtinowiwiży Piotr S. za Doktora y Pařterza całego swego Kořciola pořtinowił oraz Papieża á successora Piotra S. za takiegoż, y oniz o wcom rozkazał, áby głosu pařterckiego słuchały. Więć iáko Piotr S. determinował do tego, áby zówlże prawdy uczył, y dobrych obyczajow; tak y sukcesorow Piotra S. Inaczey, gdyby to nie było; Kořciol nie byłby ubespieczony, o prawdziwey nauce, swego naywyższego Doktora, y pařterza: y tak głosu pařterckiego mógł by nie słuchać, á przeciwney chwycić się náuki. *Potwierdza się.* Gdy BOG kogo orlynuie ná iáki urząd, zaraz go opřstrue takiemi środkami, ktore są potrzebne do sprawowania urřdu: Więć BOG papieża y sukcesora piotra S. ná urząd pařtercki y Doktorcki Kořciola swego orlynowawszy, dodaie mu łaskę w spomagającej, áby zówlże Kořciol Boski u. zył prawdy, y dobrych obyczajow.

Probacya 4. Cály Kořciol nie może zbłądzić w wierze, iák wyżej pokazaliśmy: Więć ani Papież, iáko głowa Kořciola S. może

w tym

w
z
K

A
pra
nie
fam
wo
iák
Koř

prz
wie
fam
iáko
nuic
náuk
iák r
wier
áby u
deter
niu c
zacz
ściol
y z o
ofoba
w wi
uczeń
cenia
mie 10

w tym zbladzić; gdyż Kościół iako ciało mistyczne złączony jest z papieżem iako z głową: Więc jeżeli by głowa zbladziła, y członki Kościoła S. zbladzić by musiały; a zatem, y cały Kościół S.

ARGUMENTA.

Argument. 1. Papież iako osoba prywatna, może zbladzić w wierze; tak zaś zbladziwszy może publicznie ten swoy bład, zaprawdę udawać, y cały Kościół nauczać tego; bo w tym nikt mu nie przeszkodzi. Do tego iako ma wolność Papież, żeby dobrze sam wierzył, y dobrej wiary nauczał całego Kościoła; tak ma wolność zle wierzyć, y uczyć złej wiary. Więc Papież, nie tylko iak prywatna osoba, ale też y iak uniwersalny y publiczny Doktor Kościoła, może zbladzić.

Odpowiedź na 1. Ze iak BOG obiecał Kościół S. zachować przy dobrej wierze, y Piotrowi S. z sukcesorami jego iako głowie Kościoła nie dopuszczać, żeby miał uczyć fałszu iakiego; tak sam BOG przeszkodzi Papieżowi, że jeżeli by wpadł w iaki bład, iako osoba prywatna, żeby go nie uczył: y owszem tak go dysponuje, y nim rządzi, że samey tylko prawdy uczy: inaczey zaś złą nauką głowy Kościoła, y sam Kościół upaśćby musiał w wierze. Iak rzekliśmy. *Odpowiedź na drugie.* Zelubo Papież, dobrze wolno wierząc, ma wolność do niewierzenia, nie ma jednak wolności, aby uczył złej wiary, cały Kościół: bo go BOG zawsze skutecznie determinuje do tego, aby dobrej wiary uczył; lubo y w uczeniu dobrej wiary, ma tę wolność, że może nie uczyć, y mógł nie zacząć uczyć; z suppozycji jednak, żeby zaczął uczyć wiary. Kościół, nie może go zle uczyć. Iak Papież, lubo znatury swojej, y z osoby swej prywatney może zbladzić w wierze, jednak iak osoba publiczna, y Doktor całego Kościoła, nie może tak zbladzić w wierze, żeby miał zarażić złą swoją wiara cały Kościół: bo do uczenia wiary, ma osobliwe inspiracye Boskie, y wewnętrzne oświecenia rozumu swego według słow Chrystusa: *Będzie wam oznajmione, w onę godzinę; co mówić macie.*

PPP

Argument 2.

Argument. 2. Jeżeliby Papież w rzeczach do wiary należących zbłądzić nie mógł, nie trzebaby mu składać koncylium gdy co chce deklárować za artykuł wiary; to się zaś mówić nie może. Więc &c.

Odpowiedź. Że lubo Papież, iako Doktor całego Kościoła uniwersalny, nie może zbłądzić w wierze, iednak gdy chce co deklárować za artykuł wiary, y podać do wierzenia Kościołowi, lepszą rzecz y przyzwoitszą jest, żeby ná to było złożone koncylium; częścią, przykładem Apostolskim, bo Act. 15. Piotr y Paweł mogli przez siebie każdą kwestyę do wiary należącą decydować, á przecie sami tego nie czynili, ále koncylium. złożyli, ná to w Jeruzalem: Częścią, że snadniey cały Kościół przyimie od Papieża ná koncylium uczynioną Sentencyę, y definicyę, gdy przy prezencyi, za konsensem Biskupow y Pastetżow Kościoła, staie się.

Argument. 3. Jeżeliby Papież w postanowieniu swoim, y w Sentencyi do wiary należący, nie mógł zbłądzić; tedy ktoby się sprzeciwił postanowieniu Papieskiemu, byłby heretykiem. To się zaś mówić nie może; bo lubo Stefan Papież postanowił pod exkomunika, żeby heretykow Chrzczonych nie chrzczono drugi raz, nawracających się do wiary Katolickiey, iednak Cyprian S. nie słuchał tego, á z tym wszystkim nie był miany za heretyka. Więc Papież może zbłądzić.

Odpowiedź. Że lubo Stefan Papież zakazał chrzcić drugi raz heretykow, iednak tego za artykuł wiary nie postanowił być, dla całego Kościoła; ále to odłożył do koncylium. J lubo Cyprian S. sprzeciwił się był postanowieniu Papieskiemu, nie mógł iednak byż miany za heretyka, bo to było postanowienie iako Doktora prywatnego.

Argument. 4. Kanony uczą, że Papież nie może byż sądzony tylko w ten czas, gdyby od wiary odstąpił, y stał się heretykiem. Więc kanony supponują, że Papież zbłądzić może w wierze.

Odpowiedź. Ze kanony supponują, iż Papież iako osoba prywatna

wat
mu t
tyl
ktor
Kos
áni
cyi
aby
Papi
rze,
się
minu
P
cat
wia
nier

L
ko
tak
ze
spol
we,
al
winni
Boskie

Pa
iace
step

P Rob

watna y Doktor partykularny może zbłądzić w wierze, co same-
mutylko szkodzić może; iak o też może wpasć y w inne grzechy par-
tykularne, iako osoba prywatna. Jednak iako głowa Kościoła, y Do-
ktor uniwersalny, nauczający cały Kościół, a do tego, gdy cały
Kościół akceptuje, taką jego naukę, nie może zbłądzić w wierze,
ani wpasć w herezya, dla obietnice Chrystusowej, y dla asysten-
cyi Ducha S. który go na ten czas osobliwym sposobem dyryguie,
aby prawdy uczył, y dobrych uczynków. Co zaś o niektórych
Papieżach przywodzi Adwersarze, iakoby mieli zbłądzić w wie-
rze, albo wpasć w herezya: to albo nie prawdę mówią, albo myślą
się w osobach y w Imionach osób. Co obfzernie wywodzi Belar-
minus ut sup.

*Pytanie 6. Jeżeli Papież iako najwyższy Rządca
całego Kościoła ma władza duchowna zupełna stano-
wić prawa obligujące wszystkich wiernych pod sumnie-
niem, y utratą zbawienia; y Przestępców karać, Kościel-
nym karaniem, albo censurami?*

L Utrzy y Kalwini pozwalają, że Papież albo Biskup może czynić
konstytucye y ordynacye, vg. dla święcenia Świat y postów,
tak że odprawowania psalmów &c: za konsensem Ministrów y po-
spolstwa. Niepozwalają zaś, żeby mogli stanowić prawa prawdzi-
we, albo przestępców za nie karać, ale to wolności ludzkiej po-
winni zostawić, napominać ich jednak mają, do zachowania prawa
Boskiego. Nasza zaś.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

*Papież ma zupełną władza postanowić prawa obligu-
jące pod sumnieniem wszystkich wiernych: także y prze-
stępów tak prawa Boskiego iako y Kościelnego, ma
moc karać karaniem Kościelnym.*

Probacya 1. Z Pisma S. Math. 16. Chrystus Pan rzekł: *Cokolwiek*
Ppp2 *zwiąż: sz*

zwiążesz na ziemi, będzie związane y w niebie. Ktore słowa rozumieć powinno, nie tylko o nierozgrzeszeniu od grzechow, ktore iest jednym związkiem, ale też y o postanowieniu praw, ktore są także pewnym związkiem, iako Chrystus wyraził mówiąc: *Nie przyszedłem rozwiązać praw, ale wypełnić.* J Act 15. czytamy. Ze Piotr S. na koncylum Jerozolimskim, postanowił prawo, żeby zaduszonych rzeczy nie iedzono, &c. J Paweł S. rozkazał to prawo zachować. Tenże Paweł S. ad Rom. 13. uczy: *Ze wszystka zwierchność iest od BOGA: kto zwierchności się sprzeciwia, Boskiej ordynacyi się sprzeciwia.* J niżej. *Dla czego wszyscy bądźcie posłusznemi; nie tylko dla gniewu, ale y dla sumienia.* Gdzie Paweł S. mowi o wszelkiej zwierchności, iak świeckiej, tak y Kościelney. J o samym sobie mowi, Paweł S. 2. Cor. 13. *To zdaleka pisze, żeby obecnym będąc nie przykrzyłem się wam, według władzy która mi dał Pan.* Tak że 1. Cor. 11. mowi: *Chwałę was że przykazania moje zachowujecie.* Także 2. Thessal. 3. mowi: *Kto nie iest posłuszny słowu naszemu, tego notujcie, y z nim się nie mieszajcie.* Więc według Apostolskiej nauki Papież iako sukcesor Apostołow SS. a najwyższy rzadca całego Kościoła, ma moc, y władza zupełna, stanowić prawa y karać &c.

Odpowiedział Katwini. Ze Apostołowie SS. nie postanowili w Jeruzalem nowego prawa, ale tylko zakazali tego czynić, co sam Bóg zakazał, to iest, żeby nowi Chrześcianie nie dawali pogorszenia z siebie iedząc rzeczy duszone, y krew, y cieleśnie żyjący. Ale nie mogą tego mówić: bo lubo co iest zgorszeniem bliźniego, iest z dawna prawem Boskim zakazano; iednak nie iest krwi albo rzeczy duszonych iest nowe prawo Apostolskie, lubo do postanowienia iego wzięli pochop Apostołowie z prawą Moyżeszowego, naten czas już ustalego.

Probacya, 2. Własna to iest każdego Paná y Xiażęcia, że ma władza w swym Państwie stanowić prawa y przestępnących je, karać. Papież zas iest najwyższym rzadcą y Xiażęciem całego Kościoła na mieyscu Piotra S. y ten mu tytuł Cesarze dawali.

Konstantyn

Konstantyn wielki, Karol wielki, y inni; także Atanazy S. y Piotr Damian y inni. Więc iako Xiąże w szvstkich wiernych ma zupełną władza stánowie práwá y karác &c.

Próbacya 3. Z praktyki władzy Papieſkiej. Pius I. ná koncylium Rzym ſkim poſtánowił Święto Zmartwychwſtania Chryſtuſa, w Niedzielę odprawować, iako piſze Baroniusz. Kaliftus I. poſtánowił Suchedniowe cztery poſty: iako piſze Gnebrardus. Inſi Papieże inne práwá poſtánowili, które pod utratą zbáwienia zachować potrzebá, iako piſze Hilarius Papież, Cap. Nulli. & Conc. Rom. can. 1. *Nikomu ſię nie gozi podniebſpieczeńſtwem ſianu ſwego, álbo Biſkie konſtytuicje álbo ſichcy Apoſtołſkiej aekrety, lekce wáżyć.* A iak wiele heretyków za błędy ich potępiłi Papieże? iak wiele Biſkupów ſądziłi y karali, gdy ná to záſłużyłi? pełno o tym hiſtoryi. A nie tylko ná oſoby duchowne, ale też ná Ceſarzów Królów, Xiążęta exkommunikuiąc ich władzy ſwoicy Papieże záżywałi; gdy tego była potrzeba: iako Felix II. Ceſarza Konſtancyuſza, Innocenty IV. Fryderyka Ceſarza, Paweł drugi, Ierzego Król Czefkiego, y exkommunikował, y z Króleſtwa złożył. Sixtus IV. Venetów. Jułuſz II. Ludwika dwunáſtego Króla Francuſkiego, exkommunikowali. A domowy przykład mamy ná Bolesłáwie ſmiałym Królu Polſkim, którego Grzegorz ſiódmy exkommunikował, y Króleſtwu koronę odebrał zá zabicie S. Stańiſława; która potym Inny Papież oddał Polſzcze. Tak y wiele innych podobnych przykłałów ieſt w hiſtoryach, do których odfylam dla krotkoſci.

ARGUMENTA

Argument. 1. Chryſtus Pan uwolnił Chreſćcian od zachowania práw ſtárego teſtámentu, tak ceremoniałnych iako y ſádkowych; dla tego że były ciężarem nieznośnym. Więc daleko bardziej powinni byđz uwolnieni Chreſććianie od práw Papieſkich; bo ſá cięższe niż tamte. Nadto. Ze więcej tych ieſt niż tamtych było, y podobniey práwá ſtárego teſtámentu, iako Boſkie, zachować.

zachować by należało niżeli prawa Papieśkie, iako ludzkie. Więc Papież nie ma władzy stánowiąć praw.

Odpowiedź. Ze ztąd: iż prawo Moyżeszowe ustało, nie idzie, że żadnego iuż prawa mieć nie powinniśmy; bo tamte które były o ceremoniach, że były figura rzeczy nowego testamentu powinny były ustać; gdyż figura ustać powinna, kiedy rzecz figurowana nastanie. Prawa też sądowne, że należały do polityki ludu Bożego według stanu, na on czas mu należącego, powinny były ustać; bo ona, polityka ustalała, iako y stan ludu Boskiego odmienił się: odmieniwszy bowiem Kiplaństwo, należało odmienić, y samo prawo; iak uczy Apostoł S. J nie więcej jest praw Papieśkich, y Kościelnych nad Moyżeszowe; bo Kościelnych praw tylko jest cztery; to jest, o Świętach, o postach, o spowiedzi roczney, o komunii Wielkonocney; inne zaś, lubo są prawa, ale albo tylko pod kondycya, y nie wszystkich obligujące, iak oo czystości duchownych, nie jest włożone na cały Kościół, ale tylko na tych którzy chęć się Święcić; bo wolno być y nie być duchownym. Inne także prawa, tylko są Reguły opisane, y to nie wszystkim; ale sądziom tylko duchownym, iak się sprawować mają w sądach; albo są censury y karania Kościelne, dla tych, którzy prawo Boskie przestępują. Prawa zaś Moyżeszowe były bez liczby, y na wszystkich Żydów y bardzo ciężkie y na każdego z osobna włożone; iak czytamy w Xiegach starego testamentu. *Naprzykład.* Ży. Izi, Szabasz tak obserwować powinni byli, że się im nie godziło y ognia w domu wzniecić: y kto wżabasz drwa zbierał, powinien był być ukámiénowany. Num. 15. y tak inſze. Prawo zaś Kościelne albo Papieśkie, nie jest tak ciężkie; bo zawnę z excepcya osob. *Naprzykład,* obliguje do postów, ale excypuje dzieci y starych y chorych &c: obliguje do Świąt, do słuchania Mŕzy S. do nierobienia w Święta. &c: iednak gdy kto Mŕzy S. nie słucha w Święto, dla słuszney racyi albo przeszkody, ma wymówkę: także robienie potrzebne &c. A nad to prawa Papieśkie nie przydają nowego ciężaru ludziom; bo tylko są iedną explikacyą, y determinacyą prawa

praw
Boski
wo
Kość
iaki
dąc,
dзей
dąc fi
Podo
ment
deter
nowa
wie b
procz
kularn
które
kaia, y
geliczn
go zaw

ni, nie
Pawel
niewoln
Papieśk
Od
y przez
iednak
mi od p
A gdy
kiemi; r
powinn
Słuchac
bnym fi

prawa Boskiego; y ten ciężar, kładą tyłkō, który kładzie prawo Boskie; *Náprzykład* spowiedź jest prawem Boskim nalezana prawo zaś Kościelne tylko nánazacza czas spowiedzi: Więć prawo Kościelne nie czyni nowego, o roczney spowiedzi, ani ciężaru iákiego przydaje, nad prawo Boskie, nákazujące nam się spowiadać, á nie determinujące, czy raz w rok, czy późnicy, czy prędzey: Kościół zaś determinował raz przynajmniey w rok spowiadać się, około swiát wielkonocnych nánazczając czas spowiedzi. Podobnym sposobem Chrystus Pan przykazał nam używać Sakramentu Ciała y krwi swojej, od siebie posłanowanego, ále nie determinował także czasu komunii. Więć Kościół S. determinował &c. Oczym niżej gdy o spowiedzi S. y Komunii S. mówić będziemy. Jáko też y w polityczney Rzeczy pospolitey, oprócz prawa przyrodzonego generalnego, są infze prawa partykularne Cesarńskie y Krolwskie, dla akcyi ludzkiej partykularnych, które z prawá generalnego natury, iáko z źródła iákiego wynikają, y iemu się konformują: tak prawá papieskie z prawa Ewangelicznego, iák konkluzye z swych początkow wynikają y do niego záfwe stofują się.

Rzeczysz. Chrzescianie będąc krwią Chrystusową odkupieni, nie są niewolnikami ludzkiemi, ále są sobie wolni; iáko mówi Paweł S. I. Cor. 7. *Dręgo odkupieni jesteście, niechciecieysz stać się niewolnikami ludzkiemi.* Więć powinni być wolni od prawa Papieskiego.

Odpow. Ze lubo Chrzescianie są odkupieni krwią Chrystusową, y przez tęczynieni wolni od grzechu y niewoli Czartowskiej; jednak nie są wolni od prawa Chrystusowego; tak też nie są wolni od prawa Papieskiego, iáko y od praw Cesarńskich y Krolwskich. A gdy Paweł S. rozkazuje, żebyśmy nie byli nie wolnikami ludzkiemi; rozumieć się powinno, że u takich ludzi chcieć być nie powinniśmy, którzyby rozkazowali co złego, y co się nie godzi. Słuchac zaś y ludzi potrzeba, którzy uczą czego ná dobre. Podobnym sposobem rozumieć powinno text Deuter. 4. gdzie mówi *Pismo S.*

Pismo S. Nie przydajcie do słowa, które wam mówię, ani z niego umniejszać będziecie. J u Jzaiasza. c. 29. Bali się mnie dla przykazania ludzkiego y nauk, to jest z bojaźni przykazania ludzkiego, y nauki sprawują się ludzie: Albowiem w pierwszym texcie, BOC W: zakazuje praw tylko ludzkich, które są przeciwne prawu Boskiemu; ale nie takich, które stosują się do praw Boskiego. Text też Jzaiasza proroka, tak powinien się rozumieć, że bali się dla przykazania ludzkiego przeciwnego Boskiemu przykazaniu; Kościelne zaś prawa nie są takie.

Rzeczysz. Chrystus Pan Math ult. rozkazał Apostołom, aby uczyli ludzi chować przykazania jego, a wzmianki żadney, nie uczynił, o zachowaniu praw ludzkiego. Więc &c. Odpowiedź. Ze lubo Chrystus w tym texcie nie uczynił wzmianki, jednak w innym texcie uczynił mówiąc: *Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mnie gardzi*; y w innych textach, iak wyżej przywiedliśmy z Apostoła S. &c.

Argument 2. Sam tylko BOG może wiedzieć sumnienie ludzkie J na wieczne karanie potępić, a nie człowiek: Więc sam tylko BOG, a nie żaden człowiek może co przykazać pod sumnieniem, y utratą zbawienia wiecznego.

Odpowiedź. Ze Przełożony nie widzi sumnienia poddanego swego, osobiwie gdy się powierzchownie nie wydaie; Więc go nie może wiecznie potępić; bo tylko samemu BOGU to należy: jednak może przykazać mu co pod sumnieniem, y utratą zbawienia; zostawiać mu samemu y panu BOGU, rozstrządek sumnienia; karać zaś samemu panu BOGU. Jednak że Przełożony jest namiestnikiem Boskim, tedy iako rozkazuje władza dana sobie od BOGA, tak też to, co jest wiedzieć o sumnieniu ludzkim, y wiecznie karać, zleca panu BOGU, iako najwyższemu Przełożonemu; którego kto oraz obraża, gdy przełożonego obraża przestępować przykazanie jego, według Chrystusa słow: *Kto wami gardzi, mnie gardzi*.

Pytanie 7.

Pytanie 7. Jeżeli Papież ma władza wdawać się w sprawy świeckie Cesarzów, Królów, Xiążąt, Magistratów, gdy tego potrzeba?

L Utrzy y Kalwini sprzeciwiają się temu, y niektórzy z Katolików Francuskich: Zgodnie zaś inni wszyscy Katolicy potwierdzają. Czego.

Probacya 1. U Łukasza S. c. 22. czytamy: *Rzekli Uczniowie. Panie, oto są tu dwa miecze; a on im odpowiedział: dosyt jest.* A tłumacze Pisma S. po polsku rozumieją przez dwa miecze tu będące; dwie zwierzchności: Duchowną y Świecką w Kościele Chrystusowym znajdujące się, S. Bernard, lib. 4. de Consideratione ad Eugenium Papam, przez dwa miecze, rozumie dwojaką władzę, duchowną y doczesną, należącą Kościołowi, y najwyższej jego głowie: tak tłumaczy y błogosławiony Woyciech wielki lib. de Celest. Hierar. c. 9. dub. 3. S. Bonawentura 4. Sent. dist. 37. dub. 4. S. Antonin. 1. part. histor. tit. 5. §. 3. y inni. Więc Papież nie tylko ma władzę duchowną rządzić Panami Świeckimi w rzeczach duchownych, ale też ma y władzę doczesną, rządzić nimi w rzeczach y sprawach doczesnych, gdy tego potrzeba, dla utrzymania wiary y obyczajów Chrześcijańskich, a nie inaczej. *Także* Chrystus onemi słowy. *Pás owce moje:* Joann. ultimo. zlecił Piotrowi rząd całego Kościoła, tak w sprawach duchownych, iako y doczesnych, y Świeckich. Trzyma o tym Kassiodorus, Epist. ad Joannē. Papam: mówiący: *Iż Rzymskiemu Papieżowi od BOGA zlecony jest rząd, y aby lud Chrześcijański past, tak w duchownych iako y doczesnych rzeczach; bo człowiek złożony jest z ciała y duszy.* Jako by chciał mówić Kassiodorus: Cały człowiek według duszy y ciała, zlecony jest władzy Papieskiej, aby nim rządził, y w duchownych sprawach y w sprawach doczesnych y cielesnych. Toż trzyma Innocentius III. Sermon. 1. Dom. 2da. post Pascha, y S. Antonin. 1. part. Histor. c. 4. §. 1. y S. Tomasz. in Opusc. de perfectione Spirituali. *Także* Chrystus iako najwyższy prawodawca, y Apostołowie

łowie SS. wiele praw politycznych postanowili: iako Math. 22. Oddajcie co jest Cesarzskiego, Cesarzowi, ad Rom. 13. Wszelka dusza wyższym zwierzchnościom powinna być podległa. Math. 5. Kochajcie nieprzyjaciół wasze. J to do wielkiej należy polityki ad Galat. 6. Pomagajcie sobie wzajemnie ciężarow. 1. Petri 2. Słuszdy bądźcie posłuszni w wszelkiej boiaźni Panom, nie tylko dobrym y skromnym ale też y nie zgodnym. Lucæ. 3. o żołnierzach czytamy: Bądźcie kontenci z żołdu waszego. &c. Więc gdy Chrystus y Apostołowie wdawali się w sprawy polityczne ludzi świeckich gdy tego potrzeba była. Toć y Papież może się w nie wdąć gdy tego potrzeba.

Próbacya 2. Jako Papieżowi należy z urzędu, władzy duchowney wszystkich wiernych nawet y Panow, Cesarzow, Krolow, Xiażat &c: do tego prowadzić, aby się o chwałę Boską stárali, y o zbawienie dusz swoich, bo ten jest cel y koniec władzy duchowney y Papieskiej; tak też do Papieża należy aby wszystkich wiernych y samych Cesarzow Krolow y Xiażęta odwozili od tego wszystkiego co jest przeciwnego chwale Boskiej y zbawieniu dusz ludzkich; albowiem do tegoż samego należy wszystkie trudności y przeszkody uprzatnać y oddalić, do ktorego należy rzecz iaka sprawić y uczynić według Filozofow. Więc należy Papieżowi z urzędu władzy duchowney o chwałę Boską y o zbawienie dusz wiernych stáraiącemu się, wdąć się w takie sprawy świeckie Panow Swieckich gdy sprawy ich y rządy trafiają się być szkodliwe, y ruina wiary Świętej chwały Boskiej zbawienia dusz wiernych, odwozować ich od takich spraw, á przywozować do lepszego rządu, któryby był z chwałą Boską y z zbawieniem dusz ludzkich. *Potwierdza się.* Gdyby władza Swiecka Cesarzow, Krolow Xiażat, Chrześcijańskich dysponująca sprawy Swieckie Państw swych nie była podległa zwierzchności duchowney Papieskiej, mogliby Panowie Chrześcijańscy ná złe zázyc władzy swoiey, albo sektę iaka przyiać y do Państw swych Kátolickich w prowadzić, albo mogliby nie słusznie odbierać substancye poddánym swoim albo morderstwa nie słusznie czynić, co się nie raz traíło, co być nie powinno.

powinno; boto iest przeciw wierze y przeciw prawnu Boskiemu. A że do Papieża należy utrzymać wiarę y prawo Boskie: Więc do niego też należy nąpominąć Panow Chrześciańskich ná złe zázywających wlydzy swoiey, żeby tego nie było, y karác karaniem Kościelnym y censurami, gdy nąpominania nie słuchaia: Ná ostat-tek y zrzucác ich z Państwa á innych lepszych ná Państwo pro-mowowác.

Probacya 3. Gdy Krolowie y Xiazęta przyimuia wiarę S. Kościoła S. przypuszcza ich do iedności z tą kondycyą y z tym obli-giem, áby byli podlegli Papieżowi nie tylko w rzeczach ducho-wnych ále też y w świeckich gdy tego potrzeba, dla dobra wiary S. Kościoła y zbawienia wiecznego, álbowiem y dobro Rzeczy-pospolitey powinno się zgadzác z dobrem wiary y Kościoła. J z tą także kondycyą żeby w wierze státeczni byli y herezyi do Państw Katolickich nie wprowadzali. Więc gdy się inaczey sprawuia nie tak iáko się Kościołowi obligowali, mogą byđ sádzeni od Kościo-ła S. odsádzeni od Państw swoich. Co się stáło z tak wielá. W stá-rym testámencie, z Saulem Krolew Izraelskim, y innemi; y w no-wym testámencie z Leonem Isaurem, Hifderykiem Krolew Fran-cuskim, z Ottonem Cesarzem, z Fryderykiem II. Cesarzem, z Fi-lippem Krolew Francuskim, z Ludwikiem Bawarskim, y innemi, o których historye piszá. I sami Monarchowie świata tego przy-ználi tę władzá Papieżowi ná koncylium generalnym Lateraneń-skim pod Innocentym trzecim; Cesarzowie wschodni y zachodni, Krolowie, Ierozolimski, Hiszpański, Francuski, Angelski, Cyprski, y inși: Patryarchowie także wschodni, Konstantynopolitański, y Antyocheński, Arcybiskupow 20. Biskupow 40. Opatow 12. oprócz Przełożonych 800. Dekret tego koncylium akceptuiac, ktorego iest ten text Can: 3 *Feżeliby Pan świecki nąpomniony od Kościoła, źemie swoiey oczyszcit n.e chciat od zarazy heretyckiey; przez Metropolitę y Biskupow ma byđ exkommunikowany: á teżeliby na to niedbat, dat znát naywyższemu Papieżowi, áżeby poddanych uwolnił od postuszeństwa iemu, á Państwo iego podał w rządy Panom lepszym Katolickim.*

Katolickim. Przyznał tę władzę Kościoła S. Baldwinus Cesarz wschodni y Ludwik Krol Francuski, ná koncylium Lugduńskim, zá Innocentego IV. gdzie Fryderyka II. Cesarza z Cesarstwa zło-
no, gdzie przytomni będąc, żaden się nie sprzeciwił dekretowi
Papieskiemu, ále y owšem approbowáli. Przyznali tę władzę
Pápieřka Xiąřeta Niemieckie, gdy Grzegorz V. postanowił siedmi
Elektorow Cesarza Rzymskiego. Przyznała y Francya zá páno-
wania szczęśliwego Krola Ludwika XIII. Ná ostátek nářza Pol-
řka przyznała tę władzę Papieżowi w Bořesławie Chrabrym, który
od Papieża Sylwestra drugiego, odebrał koronę Krolewřka: y w
Władysławie Łokietku ktoremu przywrocena jest od Jana XXII.
Korona Krolewřka przed tym odebrana Polakom dla zabiřia S.
Stanisława Biskupa Krakowskiego

ARGUMENTA.

Argument. 1. Chryřtus Pan nie miał zwierzchności nad ludźmi
řwieckimi, ámniej nad Panámi w řprawach ich řwieckich y
doczeřnych; bo řam Chryřtus powiedział, Ioan. 18. *Krolřtvo moje
nie ieř z tego řwiata.* Táře Luc. 12. *Kto mię postanowił ábym był
řędzia waszym, áłbo dział między wami czynił.* Więc y Papież nie-
ma zwierzchności nad ludźmi.

Odpowiedź. Ze Chryřtus Pan iáko człowiek řamá rzeczą y
prawdziwie był Krolem y Panem, nie tylko w rzeczách Ducho-
wnych, ále y w rzeczách doczeřnych nad ludźmi: iáko się to po-
kázuie z řłow Math. c. 2. *Gdzie ieř, który się narodził, Krol Żydowřki.*
I řam Chryřtus řpytany od Piłata, ieřliby był Krolem? odpowie-
dział: *ja ieřtem Krolem;* A nie może się rozumieć, řeby Chryřtus
był tylko dochownie Krolem, duřze řame ludřkie řządzacy, y
duchowney nauki ie náuczaiacy, ále ře był prawdziwie Krolem,
máiącym władzę řządzić ludzi, y według ciářa, y w řprawach ich
doczeřnych, y řwieckich; bo w tymře řensie Chryřtus odpowie-
dział, byđ się Krolem, w którym řensie był od Piotra řpytany.
A ře Piłat nie pytał Chryřtusa, ieřliby był Krolem tylko ducho-
wnym,

wnym, ále pytał ieśliby był Krolem ziemskim należącym do spraw świeckich y doczesnych; tedy Chrystus w tymże też sensie odpowiedział Piłatowi, bydź się Krolem ziemskim doczesnym, mającym władzę nad ludźmi, nie tylko w sprawach duchownych, ále y świeckich, y doczesnych. A gdy Chrystus rzekł: *Ze Krolestwo moje nie jest z tego świata, áni ieślem sędzią postanowionym*: ma się rozumieć, że tey władzy zwierzchności y godności nie miał Chrystus od świata sobie dány, áni dla iákiey pompy, iáko bywa w ludziach świeckich, áni respektem końca iákiego doczesnego; ále wziął ją od BOGA Oycy, z pokorą w ubóstwie y respektem końca duchownego, zbawienia dusznego, do ktorego Chrystus ludzi prowadził y ná to, ná świat przyszedł.

Rzeczysz. Lubo Chrystus będąc człowiekiem y oraz Bogiem, był Krolem ludzi nie tylko w rzeczach duchownych, ále y w doczesnych; tey iednak godności, nie komunikował Papieżowi iáko y tego nie komunikował, żeby stánowił Sakramenta, cuda, czynił. &c. *Odpow.* Chrystus tę zwierzchność którą miał nad ludźmi, w rzeczach duchownych y doczesnych, dał y Papieżowi, temi słowy: *Pás owce moje*; gdzie nie tylko według duszy, ále y według ciała, rządzić ludźmi rozkazał: to jest według ákcyi doczesnych, gdy tego potrzeba; iákośmy to pokazáli w probacyi piątey. O postanowieniu zaś Sakramentów, álbó czynieniu cudów, nie masz w Pismie, żeby to Chrystus Papieżowi zlecił. Więc nierozna racya.

Arg. 2. Paweł S. uczy ad Titum 2. *Nikt słażąc BOGU nie wdaje się w sprawy świeckie.* Więc nie należy Papieżowi w nie się wdawać. *Odpow.* Sługom Boskim, nie należy wdawać się w sprawy świeckie, dla iákiey światowey chciwości, y interesu doczesnego; mogą iednak wdawać się w sprawy świeckie z miłości Chrześciańskiej, kiedy idzie o chwałę Boską o interes duchowny; z pomiarkowaniem iednak ná dobre kieruiąc; Záczyń y Papież z miłości Chrześciańskiej, y gdy tego jest pilna potrzeba dla konserwacyi rzeczy duchownych, dla poprawy złych obyczajów, dla

ukarania

ukarania złoczyńców, dla utrzymania pokoju y sprawiedliwości w Państwie Chrześciańskim, może się w dać w sprawy świeckie, iako dyrektor; y iako naywyższy nauczyciel.

Arg. 3. Państwo Cesarzkie iednego tylko Cesarza, iedno Krolestwo, iednego Krola, a nie dwoch cierpieć może. Więc Papież nie ma iurisdikcyi nad Cesarstwem nad Krolestwami ktore, mają swych własnych Pánów; inaczey każde z tych Państw, miałoby dwoch Panów. *Odpow.* Państwo każde doczesne, choć y Chrześciańskie, iednego ma tylko Pana swego, który nim rządzi w sprawach doczesnych; a w takim rządzie Papież się nie wdaje, y wdawać nie powinien, gdy w takich sprawach nie zachodzi, iaki interes duchowny, albo Boski; inaczey, gdy ten zachodzi, należy Papieżowi on promowować.

Arg. 4. Pilat namiestnik Cesarzki miał władzę nad Chrystusem; iako sam Chrystus przyznał Ioann. 19. mówiąc: *Nie miał być władzy nademną, gdyby iey, tobie wzwyż nie dano.* Więc nad Papieżem iako Wikarym Chrystuśowym ma Cesarz zwierzchność. *Odpow.* Ze Chrystus poddał się pod władzę Pilata: bo sam tego chciał, nie żeby powinien; bo przyszedł dla zbawienia ludzkiego, iako chciał sam.

Arg. 5. Podatki tylko samemu płaca się Pánu, do ktorego należą, Papież zaś y Kościół, musi płacić podatki Cesarzowi. Więc Papież zna zwierzchność Cesarza nad sobą. *Odpow.* Ze Kościół y Papież, jeżeli dali kiedy podatki to nie dla zeznania zwierzchności nad sobą, ale, albo dla zawdzięczenia, że Kościół bronił Cesarz, albo dla dobrowolnej zapłaty, za pracę y zasługi Woyska, osoblów, gdy zwyciężyto nieprzyjaciela y pokoy Państwu jego uczyniło, iak historie pisza.

Arg. 6. Nie czytamy, żeby Chrystus, y Piotr S. zażywali kiedy, władzy pomienioney. Więc ani Papież może iey zażywać. *Odpow.* Ze lubo Chrystus Pan miał zwierzchność, y władzę doczesną nad ludźmi, a nie używał iey, to dla tego stało się, że tak na on czas potrzeba było. Częścią żeby przykładem swoim nauczył, w zgardy

wzgardy światá tego: częścią żeby mu nie przypisana była chci-
wość iaka. A do tego, że obrał ubóstwo, które mupotrzebniejszy
było do w prowadzenia wiary swojej y náuki Ewangelicznej.
Ná ostaték, że Kościół Chrystusow ná początku był słaby w wiel-
kich persekucyach pogańskich. Jednak, o Piotrze S. mamy, że
Anániasza y Zafirę śadził, y karał o kłamstwo y złodzieystwo y
Chrystus przedaiących w Kościele.

*Pytanie 8. Jeżeli Papieżowi, iako osobie duchowney,
godzi się bydź Panem doczesnym, nad Prowincyami,
miałami, wsiami, które ma w swej Possessyi?*

Kalwini, y inśi Heretycy wielce przeciwni są temu. Nasza zaś.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

*Lubo Papież iest osoba duchowna, godzi mu się iednak
bydź Panem doczesnym.*

Probacya 1. Władza duchowna, y doczesna nie są sobie przeci-
wne, y zgodzić się mogą w iedney osobie; álbowski Melchi-
sedech był oraz y Krolew y Papieżem: Moyżesz był Hetmanem,
y Papieżem. Więc te dwie władze, duchowna y doczesna dobrze
mogą się zgodzić w iednym Papieżu. *Potwierdza się.* Chrystus
Pan, używał władzy duchowney y doczesney, kiedy ludzi prze-
daiących w Kościele bił powrozami y wyganiał. Piotr S. także
śadząc y karząc doczesnie o rola, rzecz doczesną Ananiasza, y
Zafirę, Tenże Piotr S. uciął ucho Malchusowi. Uczniowie także
Chrystusowi prosili Pana BOGA; áby ogień zstąpił ná Samaria
Luc. 18. Więc y Papież &c.

*Probacya 2. Papież ma possessyę y dobra ziemskie sobie dá-
rowane od Monarchow, iako to, od Konstantyna wielkiego, od
Pipina, od Karola wielkiego, od Ludwika pobożnego, &c: iako
tych dórowizn, prawá y przywileje są Autentyczne w Rzymie; y
w dekrete Gracjana list o y konstytucya o tym znajduie się
Ludwika 1. y pobożny list do elektorow Państwa Rzym-
skiego,*

skiego, dany Papieżowi Mikołajowi III. potwierdzający dąrowiznę pomienioną, wydany R. p. 1279. Więc prawnie Papież trzymi Prowincyej miasta y wśie &c. A zátym godzi mu się bydź Panem doczesnym ich.

Rzecz heretyk. Czytamy Math. 20. *Krolowie narodow pánuia nad niemi; wy zaś nie tak.* Tákże u Łukasza S. 12. czytamy: *Królemię postanowił bydź sędzia, álbo żeby m dział między wami czynił.* Tákże Aét. 6. *Nieśluszna żebyśmy opuścili słowa Boże, á do stólow służyli.* Więc Papież nie iest ranem doczesnym &c.

Odpow. Ze u Math. S. zakazuje Chrystus duchownym ták po Tyransku y z opressyá ludzi pánować, iáko Pánowie światowi pánować częstokroć zwykli; nie zakazuje iednak pánowánia politycznego, łaskawego, Oycowskiego; inaczey y Kalwin niepowinienby bydź ranem doczesnym nad całym swym domem; nad żoną, nad familią &c. *Nadrugi text.* *Odpow.* Ze Chrystus, to tylko mowił, iż nie był od świata postanowiony za tédziego, ále od BOGA Oycy; od ktorego lubo miał tę moc doczesną, iednak iey ná ten czas nie záżył, bo nie chciał: lubo iey záżył w inney okazyi sádzac y karzac powrozami tych, ktorzy w Kościele przedawali. Tákże gdy Chrystus przysádził Cesarzom podácki &c. A do tego wiele Chrystus nie czynił sám przez siebie, co czynić zostawił sukcesorom, iáko mowi Auguśtyń S. *Na trzeci text.* *Odpow.* Ze rządem doczesnym nie trzeba się ták zabawić, żeby to było z uyma chwały Bożej, opowiedania słowa Boskiego, inaczey, gdy przez rząd doczesny niemasz uymy chwały Boskiej, áni iest przeszkoda do służby Boskiej, y duchowney bliźniemu, tákí rząd doczesny nie iest osobom duchownym zakazany.

Rzecz sz. Papież powinien by tć doskonałe ubogim, iáko był Chrystus; ktory żadnych niemiál possesji. *Odpow.* Ze doskonałość ubóstwa Ewangelicznego iest dwoiáka: iedna istotna; á druga przypadkowa; Istotna ubóstwa doskonałość, ná tym záwisa że choć kto ma lub pieniadze lub possesye, żeby w sercu y umyśle był wszystkimu gotowy rezygnować; gdy tego potrzeba; y táká ubóstwa

ubóstwa doskonałość ma Papież: inna ubóstwa doskonałość jest przypadek, to jest; żebycale nie mieć; do tey zaś nie ma Papież obowiązywać; bo nie jest przykazana ale dobrowolna pierwsza.

Pytanie 9. Jeżeli godzi się duchownym innym mieć dobra?

Odpor. Ze duchownym, dobra mieć godzi się. *Probacya 1.* Num³⁵ Rozkazał Pan BOG temi słowy Synom Izraelskim, aby Lewitow z ich posłasy, miała do mieszkania, y przedmieścia, &c. Tych zaś dobr Lewitowie nie tylko żązywáli, ale y Pánami y dziedzicami byli; bo ie wolno było im y przedać, y odkupić, iako czytamy o tym Leviciei 25. J Jeremiasz Prorok piśze o sobie w Rozdz. 32. Ze kupił ná się rola która była stryia swego; á Jeremiasz był Káplánem. W nowym zaś testamencie Act. 4. czytamy o Barnabie, który był Lewita, że miał swe role. J Paweł S. 1. Cor. 16. rozkazuje, temi słowy: o zbieraniu zaś pieniędzy ná wier-nych tak y wy uczynicie iákom ordynował Kościołom Galacyi. J2. Cor. 11. Paweł S. od innych Kościołow brał pieniądze ná swe potrzeby, gdy w Koryncie ná opowiadanie Ewangelii mieszkał. J w dzieiach Apostołskich w Rozdz. 4. że ludzie posłasy swoje przedawali, á pieniądze oddawali Apostołom, ná potrzeby ich y ná potrzeby Kościoła. Więc godzi się duchownym &c.

Probacya 2. Urban 1. Papież w liście nápiśanym do Biskupow, tak mowi: *Ná początku Kościoła pobożni ludzie zwykli byli posłasy swoje przedawać, á te pieniądze Kościołom legowali, potym zaś zdada się rzecz pożyteczniejsza, żeby same posłasy były dárowane Kościołowi, aby tym sposobem nie tylko obecni, ale y przyszli duchowni mogli mieć swoje pewne opátrzenie.* Koncylia stáre, iáko to Antyochenskie. Can. 25. Koncyljum Kartagenerńskie Can. 4 y inne, zázakazuia dobr Kościelnych zbywać y Kościołowi utracać. Więc zdawna Kościół miał swoje dobra. Oycowie SS o dobrach Kościelnych piśza, y one mieli, iáko to Ambroży Epist. 32. Chryzostom hom. 37. do ludu Antyochenskiego. Augustyn Serm. 1. & 2. de Vita Communi Clericorum, Grzegorz S. á pewnieby áni piene-

dzy, ani posseſſyi, pomienioni Oycowie SS. nie mieli, gdyby się mieć nie godziło

Rzecz. Heretyk Num. 18. rzekł Pan do Aarona: *W ziemi ich żadney nie będziecie mieć posseſſyi.* y Jozue. 13. czytamy; że pokoleniu Levi, żadney nie dał posseſſyi. J Math 10. Ze Chryſtus rozkazał Apoſtołom; aby złota y pieniędzy &c. nie mieli. Odpow. Ze Pan BOG, na pomienionym mieyſcu Num. 18. rozkazał, aby ziemia Paieſtyńska w podział poſzła, między dwanaście pokolenia, a do tego podziału, żeby pokolenie Lewitow nie należało; z tym jednak wtzyſkim, iako tamże niżej w Rozdz 35. czytamy: rozkazał BOG, aby każde pokolenie ze dwunastu, Panu BOGU ofiarę czyniąc z ſwego podziału udzielało Lewitom, miał, przednieſciow, ktorzy oni Panami byli. *Nabiekeya z Matuſza S. Odpow. z Auguſtynem S.* Ze tam nie zakazał Chryſtus, aby Apoſtołowie pieniędzy y złota nie mieli, gdy ich poſyłał na opowiadanie Ewangeli; bo y ſam Chryſtus miał pieniądze u ſzafarza ſwego, y Apoſtołowie SS. iako wyżej widzieliſmy: ale tylko radził dając im na wola, żeby z sobą nic nie mieli; aſſekurując ich, że im na niczym zbywać nie miało, gdzie wiare S. opowiedli mówiąc: *Godzien ieſt robotnik pokarmu ſwego.* Na ſłatek Lubo wonym texcie zakazał Chryſtus na pewny czas, mieć złota y pieniędzy; Jednak potym pozwoili im mieć y pieniądze y ſuknie, iak u Lukafza S. rzekł c. 22. *Gdy was poſyłał bez worka, y bez katezy y bez botow, czyliſz wam nie doſławało czego? a oni ołpowiedzieli; Nie.* Rzekł tedy im: *Ale teraz kto ma worek niech weźmie, zarowno y katekę.* Więc Apoſtołowie za tym pozwoleniem Chryſtuſowym bali pieniądze od ludzi. Dla tego zaś Chryſtus Pan pozwoili Apoſtołom mieć pieniądze; że widział, że po iego śmierci za czuſem miała uſtać, albo oziębnać goracość miłości w opátreniu Uczniow iego.

P I S M O S W I Ę T E.

Dziś jest Pięćty Pismo Święte. Ze Piſmo S. ieſt ſłowo Boże, które wieraſmy, z ołowiſzey inſtrakcyi Duſha S. Piarzom

Piſarzo
Epiſt.
do ludz
nia Bo
mowi P
I w cał
40. mo
nia ſwe

zamyka
ſłowo
iednak
ale y wi
a to tyl

ſpolicie
teſtame
należac
należac

ment ſt
przyſc
ment; i
cnego p
ieſzcze

ſtarym
wſza: Z
oſtania
wola B
Więc t
iak praw
dziedzi

Pisarzom podane, y od nich napisane. Tak czytamy u Piotra S. 2. Epist. c. 1. gdzie mówi. *Duchem S. natchnieni mówili Święci Boscy do ludzi.* y Paweł 2. Timoth. c. 3. mówi: *Wszystkie Pismo 2. Natchnienia Boskiego pożyteczne jest do nauki.* Tak Izajasz c. 5. mówi: *To mówi Pan Moyż y Ionaż c. 1. Stało się słowo Boskie do Jonaża.* I w całej biblii, też prawie czytamy. S. Grzegorz zaś l. b. 3. Epist. 40. mówi: *Co jest Pismo tylko list Wszemogącego BOGA do stworzenia swego.*

Pytanie 2. Jeżeli wszelkie słowo Boskie ludziom objawione zamyka się w Piśmie S. *Odpow.* Że nie wszystkie, albowiem jest i inne słowo Boskie podane; ludziom w prawdzie od BOGA wydane, jednak nie wypisane: y te tradycje nominują się o których niżej, ale y wiele słów Boskich, które pisane były zginęło, oczym niżej, a to tylko Piśmie się zowie co jest napisane.

Pytanie 3. Które jest Pismo Święte? *Odpow.* Że Pismo S. po spolicie dzieli się na stare, y nowe Pismo, albo na stary, y nowy testament, albo na Xiegi do starego lub Moyżeszowego prawa należące, y na Xiegi do nowego, albo do Chrześcijańskiego prawa należące.

Pytanie 4. Co jest stary, y nowy testament? *Odpow.* Testament stary, jest zebranie Ksiąg Świętych, które obiecały mającego przysć uwolniciele z przykazania prawa starego. Nowy zaś testament; jest zebranie Xsiąg S. które obiecánego Zbawiciela iak obecnego pokazuia, z przykazaniem nowego prawa, także mającego ielżce w Ciele chwalebnym na świat przysć.

Pytanie 5. Czemu te zebrania Ksiąg Świętych nazywają się starym y nowym testamentem? *Odpow.* Z dwoiakiey racyi. *Pierwsza:* Że iak testament jest karta pisana, w ktorej deklaruie się ostatnia wola człowieka; tak w tych Xiebach zawiera się ostatnia wola Boska, y prawo, które BOG chce mieć zachowane od ludzi. Więc testamenta ostatniey woli, tak zachowane mieć chcą prawa, iak prawo. *Druga racya.* Że testament, jest to, przez który dobr dziedzictwo podaje się za zayściem śmierci czyniącego człowieka

testament, ktoragdy przydzie, poniewaz przed tym był zamknięty y zapieczętowany testament, otwiera się: tak też przez Xęgi SS; dziedzictwo ludziom podać się Niebieskie, y przez śmierć Chrystusową w nim utwierdzeni jesteśmy, które otworzwszy czytamy w nich, że jesteśmy dziedzicami Boskimi, y współ dziedzicami Chrystusowemi, jeżeli z nim cierpiemy.

Pytanie 6. Które są Xęgi stárego y nowego testamentu?

Odpow. Ze stárego testamentu Xęgi są wielorakie, które dzielą się na cztery części, albo rzędy. Inne są prawne albo prawa zawierające w sobie: inne historyczne: inſze mądrości, albo nauki zamknięte; inſze Prorockie. *Pierwsze prawne* są pięć Xąg Mozyſzowych. 1. Genesis. albo Xęga rodzaiow. 2. Exod. albo Xęga wyjścia Izraelitow, z Egiptu. 3. Levitici, albo Xęga Kapłanow, y inſzych ſług y ofiar Boskich. 4. Numerorum, albo opisanie różnych pokolenia y wojsk. 5. Deuteronomii, albo opisanie krotkie rzeczy, które przytrafiły się Izraelitom na puſzczy, y karania. *Drugie Xęgi są historyczne.* To jest. 1. Iozuego. 2. Sędziow, 3. Ruth. 4. Krolow, 5. Paralipomenon, to jest, Genealogii Adamá, Abrahama y Potomkow ich, Krolow Wodzw, Edomskich, albo Idumeyskich, y Izraelſkich. 6. Ioba. 7. Ezdrasza. 8. Tobiasza. 9. Iudithy. 10. Heſthery; 10. Machabeyczykow. *Trzecie Xęgi są moralne* albo do obyczajow należące. 1. Przysłowia. 2. Kaznodziei. albo Eklezyaſty. 3. Pieniow. 4. Mądrości. 5. Eklezyaſtyka, albo duchowna. *Czwarte Prorockie Xęgi.* 1. Pſalmy Dawidowe. 2. Czterech; więkſzych Prorokow, to jest. Izaiaſza, Ieremiaſza Ezechiela y Daniela: y dwunastu mnieyſzych Prorokow, to jest. Ozeasza, Ioela, Amosá, Micheasza, Abdiaſza, Ionaſza, Nahum, Abakuka, Sophoniaſza, Ageuſza, Zachariaſza Malachiaſza. Podobnym ſposóben Xęgi nowego testamentu, inſze są prawne; iáko są Xęgi czterech SS. Ewangeliſtow, to jest Mateuſza, Marka, Łukaſza, Jana. *Inſze historyczne;* iáko ſą akta Apoſtołſkie. *Inſze nauki albo mądrości,* iáko są liſty. 14. Pawła S. to jest, do Rzymian jedna, do Koryntczykow 2. do Galatów jedna, do Ephezow jedna, do Filipenſow, jedna, do

Koloſſen-

Kolossensow, iedna; do Thefallonczykow, dwie, do Tymotheusza, dwie, do Tytusa, iedna, do Filemona, iedna, do Żydow. I inszych siedm Katolickich, są S. Piotra dwie, S. Jana trzy; S. Judy iedna, S. Jakuba. Insze Xiegi Prorockie iako jest Apocalipsis albo Xiega objawienia Jana S. Ewangelisty. Te Xiegi Pisma S. concylium Tridentckie Sess. 4. determinowało, y do trzymania podało. Kościołowi S.

Pytanie 7. Zkąd poznaicmy że te Xiegi są do Ducha S.

Odpow. Ze przez świadectwo Kościoła S. który ustawiczną sukcesyja od początku aż do tych czasow, te Xiegi iako od Ducha S. natchnione odebrał; á żeby z nich, mowy pewne wiary wiadome były, z ktorych, o Sentencyach, albo wyrokach watpieć nie godziłoby się, z ktorych drogi zbawienia nauczyćby się potrzeba, wola Boską czynić, Religiją trzymać, y konwinkować wszystkich przeciwnikow prawdy.

Pytanie 8. Ktorey Edycyi Pisma S. albo Biblii bardziej używać powinno, czy hebrayckiej czy Greckiej, czy Łacińskiej? y tey czy kaźdey? *Odpow.* Dobrzeby y hebrayckiej y Greckiej używać, gdyby texty Originálne ich były prawdziwe, á nie fałszowane, ále są zepsowane, częścią przez złość Żydowską, y heretycką częścią przez błędy inszych. Ze zaś Edycya pospolita (Vulgata) Pisma S. albo Biblii z textow ieszcze nie z fałszowanych, y nie z zepsowanych wzięta jest, záprawdę zá czystieyszą, y nie zmazaną bardziej mieć się powinna. I téż Biblia wszystkie Kościoły y Oycowie Katoliccy trzymáli jednę. Lutrzy zaś y Kalwini niechca trzymać z Katolikami Biblii Edycyi tey, Vulgata nazwanej, inne sobie poczynili y co Autor to biblia insza, gdyż insza jest biblia Lutra, insza Kálwina, inna Teodora, inna Bibliandra, y inna Kastaliena, inna Tremella inna Monstera, inna Bezy inna Tygurynow, y inne innych á wszystkie niezgadzaia się, z soba, y ieden Autor centuruie, drugiego, y biblia gani iego y potępia, iako Tygurynowie ganią biblia Lutra, także Bucerus Monstera y wiele inszych fałszow w niey pokazują, iako pisze Stolzyusz; á y sam

Luter

Luter przyznał się w lat 20. że pobił w swoiey biblij; skarżąc się na Rabinow Żydowskich, iż zle tłumaczyli, iako pisze Cochleus in actibus Lutheri y inni. Luter znou wżebennie potępia biblia Tygurinow, iak Kalwin sam świadczy, y Hostinicius in historia Sacramentaria: Znou biblia Boży potępił Kollation in prefat. ad Anglum. Kastaliona zaś biblia Beza wzajemnie p. tępia in suis Annotationibus fałszywą ią powiadaiać y bluźnierka. Monstera także biblia, gąta Tygurynowie y potępiać in prefat. Zasadami się wydaia, iak fałszywe mają biblie, y Pisma, o których Rauchlinus dysydent in hæbr. Concordantiam, Rabbi Nathan, tikmowi. Wiele przetłumaczenia biblij jest wydrukowano, które lepiejby było, żeby się na świat nie pokazały; albo zaraz zginęły były.

Pytanie. 9. Co za Argument albo rzecz Pisma S. *Odpow.* Ze Chrystus Pan, BOG y człowiek; ponieważ stary testament iego figurował, y obiecywał ludziom; nowy testament zaś Chrystusa obecnego reprezentuje, y cokolwiek traktuje się albo dzieie się w tamtych Xieęgach, to dla Chrystusa jest, y dla tajemnic iego deliniowania; á żeby ludzie, do niego przez wiarę nadzieie y miłość przystali; iako BOG W: nic in szego nie uściłował w wżyskich Pismach y sprawach tylko żeby w Chrystusi wierzyli ludzie. A iak August. S. lib. 2. contra Faustum c. 7. mowi: Wżysko co się zamyka w Xieęgach, albo o Chrystusie jest, albo dla niego, y gdzie nic nie slychać o Chrystusie, dzieie się to, á żeby był figurowany, według August. S. lib. 4. c. 2. mowiacego: *onych ludzi nie tylko ięzyk ale y życie Prorockie było.*] to wżysko mowić się może, tak ostarym iako y nowym testamencie według różności dwoiakiego przyscia na świat Chrystusowego; iednego w Ciele cierpiacym y śmiertelnym dla okupu ludzkiego; drugiego zaś w Ciele chwalebnyim naślad ludzi, á udarowania sprawiedliwych wiecznym Błogosławieństwem. Bo prawo stare y stary testament odsyła ludzi do pierwszego przyscia Chrystusowego, á żeby w iego wierze, nadziei y miłości znaleźli zbawienie: Prawo zaś nowe, y nowy testament bardziey odsyła ludzi, iuż z pierwszego przyscia odkupionych, do drugiego

drugi
nałós
ktora
wielk
oddal
żesza
y ktor
ścia C
stusow
stusa l
Pana

nia w
tłuma

y do z
lib. de
zátym
wiary
jest tak
á zátym
wod reg
domy,
mogł
W: o c
affekt
zwoim.
wie tw
do zros
Pismo
c. 24. g
swoich
trafio,

drugiego przyscia, áżeby wiego wierze, nadziei, y miłości doskonałości iwoiey dośtapili. J tak Chrystus Pan ieśt obietcum, do którego wszystkie Piśma zmierzają, y którego oglądają, w wszelkich wiekow ludzie, á osobliwie Chrześciane, od których oczu, zaśloną oddalona ieśt, która byla położona ná oczy żydow, gdy Mojżesza y Piśma takby czytali áżeby w nich Chrystusa nie widzieli: y których doskonałość w tym ieśt, że iáko Żydzi pierwszego przyscia Chrystusowego oczekiwali, tak oni drugiego przyscia Chrystusowego ná ład czekają, y do niego się gotują według słow Chrystusa Pana, u Łukasza S. c. 12. *J wy posobni jesteście oczekiwającym Pana swego iákby powrócił zgod.*

Pytanie 10. Jeżeli Pismo S. ieśt tak iásne y łatwe do zrozumienia w rzeczach do wiary należących, że nie potrzebuie żadnego tłumaczenia, álbo in terpretacyi? &c.

Dysydenci náuczają, że Pismo S. samo przez się nader iásne, y do zrozumienia, łatwe ieśt, y owšem iásniejszy (mówi Luter lib. de Serv. arbitr.) nad wszystkie Oycow SS. interpretacye: á zátym że nie potrzeba żadnego tłumaczenia iego w rzeczach do wiary należących. Kátolicki zaś Kościół náuczał, że Pismo S. nie ieśt tak iásne y łatwe áżeby bez tłumaczenia mogło rozumieć się: á zátym interpretacyi, álbo explikacyi potrzebuie. *Pierwszy dowód tego ieśt z słow Dawida S.* Który Ducha S. pełen, Piśma S. wiadomy, y w rozmyślaniu ustawieczny, (tak iáwno z Piśmow iego) nie mógł rozumieć sam Piśma S. y dla tego modlił się, y prosił Boga: *W: o odsłonienie oczu swoich, mówiac w Psalmie 118. z wielkim affektem. Odsł n Panie oczy moje á uwazab będę dziwne rzeczy w prawie twom.* N że y także mówi: *Da y mi zrozumienie, á będę szukać w prawdzie twom.* Jeżeli tedy Dawid S. potrzebował odsłonięcia oczu do zrozumienia prawa Boskiego zawierającego się w Piśmie S. Więc Pismo S. nie bylo iásne y łatwe. *Drugi dowód: z słow Łukasza S. c. 24* gdzie mówi, że Chrystus Pan po zmartwychwstaniu, Uczniow swoich iánych do Limaus y mówiących z sobą, o tym, co się trařilo, z Jezusem, á nierozumiejących, co o nim Pismo S. miało, *słofował.*

strofował ich y rzekł: *O głupi y leniwego serca do uwierzenia, we wszystkich co mówili Prorocy! iżalibz tego nie trzeba było Chrytusiowi, a zaczawszy od Mojżesza, y wszystkich Proroków tłumaczyć im wszystkie Pisma, które o nim były. Gdyby zaś te Pisma iasne były przez się pewnieby je zrozumieli byli. Także u Łukasz S. c. 18. Że Chrystus przed meką swoją Apostołom dwunastu opowiadał mekę swoją następująca mówiąc: Oto wstąpemy do Jeruzalem, a skończy się wszystko, co jest napisano, przez Proroków, o Synu człowieczym: będzie albowiem podany narodom y nasmiewany, będzie biczowany splwany; y iak go ubiczują, zabiją go, y trzeci go dnia zmartwychwstanie. Aoni nic tego nie rozumieli by to to słowo skryte im y nie rozumieli co mowiono. Trzeci Dowód. Z słow Piotra S. Apostoła Epist. 2. c. 3. gdzie mówi: Naymilszy nasz Brat Paweł według danej sobie mądrości, pisał wam, iako y w wszystkich listach, mówiac w nich o tym, w których są niektóre trudne rzeczy do zrozumienia, które nie uczeni y nie stateczni psują, iako y insze Pisma na samych siebie zgubę. Jeżeli tedy trudne, są niektóre rzeczy w listach Pawła S. y innych Pismach: Więc nie są iasne y łatwe. Tenże Apostoł Piotr S. c. 1. mówi: Wszelkie Proroctwo Pisma własnym tłumaczeniem nie dzieje się, albowiem nie zwoli ludzkiej przyniesione jest kiedy Proroctwo, ale Duchem S. natchnieni, mówili SS. Boscy ludzie. Czwartry dowód. Z Pisma S. który Epist. 1. ad Cor. c. 14. mówi: To tedy bracia gdy się schodzicie, każdy z was ma Psalm, ma nąkę, ma objawienie, ma ięzyk, ma interpretacya: wszystko niech się stanie na zbudowanie, lubo kto mowi ięzykiem według dwóch a wiele trzech y po części a ieden niech interpretuje. Piaty dowód. Z Aktow Apostolskich c. 8. gdzie S. Philip Apost. rzezał: owi interpretował Pismo S. ktorego on nie mógł zrozumieć, iak sam wyznał mówiac do S. Filipa: Jakże mam zrozumieć, kedy mi nikt nie pokaze; Niechże uważy każdy mędrak te Pisma, iak oczywiście, pokazują, że nie wszystko Pismo jest łatwe, y iasne. Explikuje się y probuje się, dajcy Widomo jest każdemu, że Proroctwa Ezechiela, Daniela, Jzaiasza, y inne, także objawienia Jana S. trudne są do zrozumienia;*

y tłumaczeni

y tłum
dność
y figura
przez
nie wy
sty: Ba
rzecz p
przeci
nych,
trudno
przyk
kolenia
przeci
Jw now
do grob
c. 16. że
było do
ciwnyc
explika
de Serv
ny praw
ten ktor
częstka
K
cudow
S. ktor
potrzeł
iawne,
czemuś
to jest c
fowe p
figurę c
nie zga

y tłumaczenia potrzebujące, są y inne Pisma S. trudne; a ta trudność ztąd pochodzi: że albo, mowi Pismo pod przypowieścią y figurą, albo o rzeczach przyszłych skrytych: albo że iedna rzecz przez Pismo wyrażona iest figurą inney rzeczy, przez toż Pismo nie wyrażoney, iako to manna náprzykład była figurą Eucharystyi: Baranek wielkonocny figurował Chrystusa. Albo że iedna rzecz przez Pismo S. wyrażona iest figurą różnych rzeczy sobie przeciwnych; iako to náprzykład, potop był figurą Chrztu wiernych, y potępienia nie wiernych &c. Także y ztąd pochodzi trudność, że ná różnych miejscach Pisma są sobie przeciwne. Náprzykład Exod. 20. BOG przyrzekał karać, aż do trzeciego pokolenia, za nieprawości Oyców. A Ezechi. 18. czytamy rzecz przeciwną, temi słowy: *Syn nie będzie karany za nieprawość Ojca.* Jw nowym testamencie czytamy u Jana S. c. 20. *Magdalena poszła do grobu Chrystusowego, gdy ieszcze było ciemno:* A Marek S. piłze. c. 16. że *Magdalena przyszła do grobu już po wschodzie słońca kiedy było dobrze widno;* y wiele innych takich miejsc w Pismie iest przeciwnych sobie, które to dla tego są do zrozumienia trudne: a ztym explikacyi potrzebują. Dla tego Luter, lub co innego uczył lib. de Serv. arbitr. w przemowie swey, ná psalmy; iednak przycisniony prawdą napisał tak: *Wiem iż natura nie wstydlivej śmiałości iest ten któryby miał twierdzić, że iedne Pisma S. Księgę w wszystkich ich częściach zrozumiał.*

Racya 1. Między darami Ducha S. liczymy dar czynienia cudów; y infze, między ktořmi liczymy dar tłumaczenia Pisma S. który nie iest dany nadaremno od BOGA W: Więc Pismo potrzebuie interpretacyi. Racya 2. Jeżeli wszystko Pismo S. iest iawne, y łatwe do zrozumienia, iako mowią Lutrzy y Kalwini, czemuż oni sami nie zgadzają się z sobą? náprzykład w tym Pismie: *to iest ciało moje:* bo Lutrzy przyznają, prawdziwe Ciało Chrystusowe pod osobami chleba; a Kalwini nie przyznają, ale tylko samę figurę ciała Chrystusowego; tak y w innych, tak wielu Pismach, nie zgadzają się. Więc potrzebują interpretacyi.

Rzeka. Ze każdy mający prawdziwego wiary Ducha, sam z siebie, wie co ma wierzyć; y tak w wierzeniu artykułów wiary, nie potrzeba się udawać do interpretacyi. *Odpow.* Ze niemaż pewności w kim się znajduje prawdziwy Duch wiary; albowiem Lutrzy niewierzą, żeby się znajdował w Kalwinach, Kalwini także niewierzą aby się znajdował w Lutrach; a Lutrzy y Kalwini niewierzą aby się znajdował w Katolikach, iakże tedy mogą mieć pewność, o Piśmie S. jeżeli to, które trzymają jest prawdziwe Pismo Boskie, a ztym potrzeba interpretacyi, iakoż y sami interpretują niektóre Pisma: Czemuz tedy, negują interpretacyi Pisma S.

A R G U M E N T A.

Arg. 1. czytamy deut 30. *Przykazanie to które ja przykazuję ci dziś nie jest trudne ci do zrozumienia; anićciśkie do wypełnienia.* Więc &c. *Odpow.* 1. Ze text pomieniony nie jest prawdziwy w tych słowach. *Odpow.* 2. Ze pomienione miejsca Pisma S. rozumieją się o przykazania h Boskich, które w tym o czym wyraźnie mówią, są łatwe, y jasne, ale drugie są nam nie jasne y trudne, iako się pokazało: A nów et, y przykazania Boskie, lubo są do zrozumienia łatwe, w tym co wyraźnie literalnie mówią; náprzykład, to przykazanie Boskie. *Nie zabijaj.* mówi wyraźnie, aby człowiekowi życia nieodbierać: jednak tymże przykazaniem literalnie, ale nie jasnie zakazany jest gniew. I tymże przykazaniem duchownie y mistycznie, a bardziey nie jasnie zakazano jest bliźniego ná duszy zabijać swym złym życia przykładem y pogorszeniem. *Nad to.* Albo to iedno jest pełnienie stárego prawa y zrozumienie Pisma do wiary Katolickiey należącego! zapewne nie iedno są; bo Pismo S. mówi: że przykazanie stárego Zakonu jest łatwe do wiadomości, y do wypełnienia; a Dyssydenci używają tego ná dowód, że Pismo S. jest jasne y nie potrzebuie tłumaczenia: y tylko ná wykręt Pisma S. używają albo ucinieniem ie przywodzi.

Arg. 2. Pismo S. stáre według Izaiasza Proroka c. 29. było w starym Zakonie zamkniętą Xiega, zaś według Jana S. Apocal. 5.

miał

miało
Pismo
kiego
poch
nie poc
przyka
potrze
inżeg
Nad to
stołow
iasna:
BOG
dzenia
W ob
starego
było; k
pełnia
C
opisuje
miotach
Chrystu
mogą p
Więc t
w iakie
Krolest
żyć trze
ekoliczn
obludne
taki mo
swoy, d
czycy w
zginać, t
bardzob

miało być: w nowym testamencie utworzona **Xiaga**: Więc teraz Pismo S. wszystko jest jasne, y łatwe do zrozumienia bez wszelkiego tłumaczenia. *Znowu.* Słowo Boże jest przyrównane do pochodni y do światła; bo proverb. 5. mówi, Pismo S. *Przykazanie pochodnia jest, a prawo światłem.* y w Psal. 18. S. Dawid. mówi: *przykazanie Boskie jasne oświecające oczy.* Jako zaś pochodnia nie potrzebuje światła od inżey pochodni, ani jedno światło, światła inżego: Więc ani Pismo S. tłumaczenia, iako oświecenia inżego. *Nad to.* W Ewangelii S. czytamy, że nauka Chrystusowa y Apostołów jest pochodnią zapaloną, y światłem świata. Więc jest jasna: &c. *O słow. na pierwszy zarzut.* Ze u Jzaiasza Proroka Pan BOG groził tylko Żydom zaślepieniem, że Proroków swoich widzenia, y proroctw nie mieli rozumieć, ale nie mówił o Pismie S. W objawieniu zaś Jana S. Xięga zapieczętowana, była znakiem starego testamentu, w którym wszystko pod figurami zamknięto było; który testament od pieczętował Baranek zabity Jezus, wypelniać na sobie starozakonne figury.

O słow. na drugi zarzut. Ze kiedy co przez podobieństwo opisuje się w Pismie S. nie może być, ażeby w wszystkich przymiotach, podobieństwo było z rzeczą samą, iako na przykład, gdy Chrystus przyrównany jest do drogi, albo do winney macice; nie mogą przymioty drogi, albo macice winney, służyć Chrystusowi. Więc trzeba uważać do czego zażywa Pismo S. podobieństwa, y w iakiej okolicznosci przyrównanie czyni: tak kiedy Chrystus Królestwo Niebieskie przyrównał do ziarna gorczycznego, uważać trzeba, w czym przyrównał; a ciągnąć to podobieństwo do okolicznosci, w ktorey Chrystus nieczynił przyrównania, byłoby obłudne słow Pańskich, y Pisma S. zażycie. Zaczynam, gdyby kto taki mówił: Chrystus Pan Królestwo Niebieskie, to jest Kościół swoy, do ziarna gorczycznego przyrównał; tedy iako nac gorczyicy wyrosley mrozem powarżona może zgnić, y uschnąć, y zginąć, tak Kościół S. od przeciwników swoich będzie zniszczony; bardzo by ten niezczerze y fałszywie pisma S. y słow Chrystusowych,

zażywał, utwierdzając błąd swój podobieństwem, które nie jest od Chrystusa do tego przywiedzione. Tak o pochodni y oświatle mówiąc; pochodnia tedy ma dwa przymioty, ieden że sama przez się jasna jest, y nie potrzebuja oświecenia, drugi że intym przyświeca, y drogę ukazuje: kiedy tedy słowo Boże, y Pismo S. stosuje się do pochodni, trzeba z samych słów, Pisma S. uważać, względem którego przymiotu pochodnia jest podobieństwem do Pisma, a że względem drugiego przymiotu słowo Boże jest przyrównane do pochodni; bo Psal. 138. mówi: *Pochodnia nogom moim, słowo moje.* To jest iako pochodnia przyświeca oczom moim, iako, y dokąd nam nogi kierować: tak słowo twoje, przyświeca rozumowi, aby wiedział, iak ma rozporządzać, postępkiem ludzkimi. Więc tedy ofszukanie jest iedno, tegoż podobieństwa pochodni zażywać nad intencją Boską, y Pismo S. względem pierwszego przymiotu; to jest, żeby tak Pismo S. nie potrzebowało nigdy w rzeczach do wiary S. należących, tłumaczenia, iak pochodnia gorąca, nie potrzebuje oświecenia od drugiej pochodni; y iedno światło, od drugiego światła. *Nad to.* Ze teksty pomienione Proverbialisty y psalmisty Boskiego, mówią wyraźnie o przykazaniu: Więcby tylko konkludowały, że przykazania jasne y łatwe są do zachowania, ale nie że Pismo S. jest jasne y łatwe, w sobie iakośmy już wyżej o tym mówili.

Arg. 3. Chrystus Pan Apostołów swoich nazwał światłem, y światłością, mówiąc Math. 5. *Wy jesteście światłością świata, wy jesteście światłem świata.* Zeby zaś nauka ich, była ciemna, to jest trudna do zrozumienia, iak żeby oni byli światłem, albo światłością? Więc. &c. *Odpow.* Ze Chrystus pan rzekłszy słowa przywiedzione, zaraz potym powiedział. *Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, ażeby widzieli sprawy wasze dobre, y uwielbiony był. Ociec wasz Niebowski.* Z których słów przydanych, iawnie jest, że Chrystus mówił, nie o nauce apostołskiej; ale o dobrych, uczynkach y życiu dobrym. Więc nie należało słów Chrystusowych naciągać na dowód nauki Apostołskiej: bo rzeczony tylko były o uczynkach dobrych.

dobrych Apostolskich, gdyż nie jedno jest, mowić o nauce Apostolskiej, y o uczynkach dobrych.

Arg. 4. Pismo nowe o testamentu niewiernym jest i jawne, y zakryte, iako mowi: Paweł S. 2. Cor. c. 4 v. 3. bo UCC rozum ich zaslepił. Więc wiernym jest i jawne y nie zakryte. *Odpow.* Ze Paweł S. na pomienionym miejscu niemowi o całej S. Ewangeli, żeby miała bydź wiernym i jawna, a niewiernym tajemna; ale nowi o twoim opowiadaniu, o Chrystusie, o mecie, śmierci, y Zmartwychwstaniu jego: które Pawła S. opowiadanie było i jawne y wierni uwierzyli w Chrystusa. Niewierni zaś niechcieli w niego uwierzyć, y dla tego mowi Paweł S. Ze niewiernym dla zaślepienia ich tajemne było narodzenie Chrystusa, śmierć, y Zmartwychwstanie jego, o których tajemnicach opowiadał im a uwierzyć niechcieli, iako uwierzyli wierni, z tym wszystkim, lubo wierni uwierzyli Pawłowi S. co opowiadał, iż Chrystus na świat przyszedł dla zbawienia ludzkiego, i inze miejsca jednak w Piśmie S. znajdują się takie, które im są tajemne, y bez tłumaczenia zrozumieć ich nie mogą, iako sami Apostołowie SS. nieraz prosili Chrystusa o wytłumaczenie swoich przypowieści, lubo iawnno wiedzieli, o przysci Chrystusa, y jego widzieli.

Rzeczysz. Co w starym testamencie było zatąione, y pod figurą, to w nowym testamencie od kryło się, y iawnno jest. Więc: nowy testament jest iawnny y tłumaczenia niepotrzebnie. *Odpow.* Ze tajemnice wiary naszej o Chrystusie, iako to o przysciu jego na świat, o śmierci y Zmartwychwstaniu jego, były utąione w starym testamencie, w nowym zaś testamencie są tak iawne, y od kryte, że o nich już wiedza y prości ludzie, y małe dzieci. Z tym wszystkim, tak w starym testamencie, iako y w nowym, wiele jest miejsc Pisma S. do zrozumienia trudnych, iakośmy pokazali.

Arg. 5. Oycowie SS. swoje Sentencye, y zdania probują przez Pismo S. Gdyby, zaś iawnniejszy był wykład Pisma S. przez: Oyców SS. uczyniony, ażeby samo Pismo S. było: Oycowie SS. nie mogli swych Sentencyi Piśmie S. probować, gdyż rzecz iawnna nie może:

nie może się próbować przez rzecz nie iawną. Więc Pismo S. iawne jest, y do zrozumienia łatwe. *Do tego.* Starzy Oycowie SS. Pismo S. rozumieli bez wykładu, tłu naczienia, ani potrzebowali Kommentarza na Pismo S. Więc y my tak ie rozumieć powinniśmy. *Odpow. na pierwsze.* Ze Pismo S. na wielu mieyscach mowi o rzeczach pod figurą y słowami Metaforycznemi, y niezrozumianemi, zączyym Oycowie SS. wykladaiać Pismo S. słow własnych y iawnych zażywaia, figurę explikuiac, y w własnym sensie orzeczech mowia, a zątym ich wykład Pisma S. jest iawnieyszy, y do zrozumienia łatwieyszy, niżeli samo Pismo S. Ze zaś pewnieysza y wiadomsza jest prawda rzeczy przez Pismo S. wyrażoney, aniżeli prawda rzeczy, którą Oycowie SS. opisuia sentencyami swemi, dla tego Oycowie SS. swoje sentencye probuia, przez Pismo S. *Odpow. na drugie.* Ze starzy Oycowie SS. ktorzy byli za czasow Apostolskich y inni blisko czasow Apostolskich, lubo niemieli pisanych Kommentarzow, álbo wykładu Pisma S. y dla tego też go na on czas niezażywali; mieli iednak uстный wykład Pisma S. przez Apostołow SS. uczyniony; ktory potym wykład uстный napisali, y sukcesorom zostawili, tak świadczy Papias, o sobie samym lib. 3. hist. c. ultimo.

Arg. 6. Augustyn S. lib. 2. de doct. Christ. c. 6. mowi: *Niektore mieysca Pisma S. lubo ja trudne, staia się iednak łatwe przez inne mieysca Pisma S. oczywistze.* J Chryzostom S. hom. 3. de Lazaro mowi: Ze Apostołowie, y Prorocy wiązane rzeczy iawno nam podali, y wyłożyli. Więc &c. *Odpow.* Ze Augustyn S. o niektorych tylko, ale nie o wszystkich mieyscach Pisma S. mowi: że iedne trudne przez drugie łatwieysze, explikuią się: są iednak takie mieysca i prorokow, objawienia Jana S. gdzie iedne przez drugie zrozumieć się nie mogą, y owšem Augustyn S. Epist. 114. c. 21. mowi: Ze Pismo S. wiele nie rozumiać. J Chryzostom S. to tylko powiada, że Apostołowie y Prorocy niektore tajemnice zbawienia ludzkiego, iako narodzenie Chrytusa Pana, mękę y śmierć jego, Zmartwychwstanie, ktore przed tym były ludziom niewia-

nie
inn
zna

K
nie:
inny
Kato

PR
iz
mo
cud
wskr
wiafi
Chry
zost
opet
Chry
nu H
Świe
num
go M
uczyn
inni
to N
Trido
Męcze

Relikwie Święte.

niewiadome, uczynili wiadome, y o powiedzieli. Z tym wszystkim, inne, Piśma S. mieysca są trudne: Co sam Chryzostom S. przyznaie tamże, iako y Augustyn Święty.

RELIKWIE ŚWIĘTE.

Pytanie Jeżeli Relikwie S. należy czcić y szanować?

K Alwin y Luter nie przyiaźni Relikwiom Świętym, czcić ich y szanować zakazują, czyniąc balwochwalstwem ich szanowanie: a wzięli ten błąd od dawnych heretyków, Wigilancyusza y innych, iako S. Hieronim ten błąd Wigilancyuszowi przypisuje, Katoликow zaś zgodna jest nauka, y.

K O N K L U Z Y A.

Relikwie Święte należy czcić y szanować.

Probacya pierwsza, z Piśma S. BOG sam uszanował ciało Moysze-izowe, kiedy ie sam Anielskimi rękami pogrzebła, Deuter. ultimo. Kosci Elizeusza Proroka uczcił BOG, uczyniwszy przez niego cud wielki, gdy się bowiem dotknęły z małego, natych miast wskrzeszony y żywiony ten człowiek został. 4. Reg. 13. Nie-wiadsta pewna napłynienie krwi choruiacą, gdy się brzegu sukni Chrystusowey nabożnie, y z uczciwością dotknęła uzdrowiona została. Math 9 Chustki y pasy Pawła S. do chorych noszone y do opętanych, do zdrowia ich przyprowadzały. Aēt. 19. Dla czego Chryzostom S. Orat. 31. de Virtutibus mowi; *iako moc była w cie- niu Piotra y w sukni Pawła do uzdrowienia chorych, tak w popiołach Świętych na wygnanie Czarciow.* J Augustyn S Epist. 103. ad Quintia-num tak mowi: *Nasza zaiste relikwie Błogosławionego y chwalebne-go Męczennika Stefana, która wie światła, wosk wasza, iako y my uczyniliśmy że należyte czcić, y szanować powinniście.* Toż ucza- inni Oycowie SS. Koncylia także generalne tego nauczają iako to Niceńskie, drugie Karthagińskie, Lateraneńskie. Moguńckie, Trideńskie Sess. 25. in decreto. 2 temi słowy: *Świętych także Męczenników, y innych z Chrystusem żyjących, Święte ciała które były żywemi*

zdobicie. Gdzie Chrystus iawnie gani, zdobić Świętych groby, y
czcić ciała Prorokow.

Odpow. Na pierwszy text. Jż nie dlatego było zataione przed
Zydami ciało Moyżeszowe, y grob iego; żeby nie miało, byż go-
dne czci y potzanowania takiego, iakiego jest godna Święta dusza
iego; y owszem sam BOG ufzanował ciało iego, gdy ie sam rękami
Anielskimi pogrzebł, ale dla tego Ciało Moyżeszowe było przed
Zydami utaiione, aby oni będąc sklonni do bałwochwalstwa nie
popelnili bałwochwalstwa, dając iego ciału taką cześć, iaka samemu
BOGU powinna być dana: bo widząc Zydzi, iż wielkie cuda
czynił, y w Egypcie y na pułzczy, y widzieli twarz iego iaina iako
słońce; tedy mogliby go mieć byli za Bożka y Boską mu cześć odda-
wać, od czego by Moyżesz po swej śmierci Zydow nie mógł od-
wieść, lubo to mógł uczynić y uczynił za żywota. Zeby tedy
Zydzi nie mieli takiey okazyi do bałwochwalstwa, dla tego ciało
Moyżeszowe było zataione, Chrześcianie zaś nie są tak sklonni
do bałwochwalstwa; y gdy cześć czynią relikwiom Świętych
nie czczą ich iako BOGA, ale iako relikwie ludzi Świętych, ktore
ufzanowanie mnieysze daleko jest, niżeli czczenie y szanowanie
Boskie, ile że czcimy y szanujemy relikwie Świętych, nie dla
nich samych, ale dla Pana BOGA. Bo kto flugi Boskie szanuje, Boga
szanuje: y tak nie masz, niebezpieczeństwa w Chrześcianach, żeby
bałwochwalstwo popelnili w ufzanowaniu relikwii Świętych.
Mianowicie, iż Kościół S. pilno tego przestrzega, y uczy; że niższa
y mnieysza cześć y ufzanowanie należy oddawać relikwiom Świę-
tych, a nie taką, iaka powinna być Panu BOGU.

Odpow. na drugi text. Ze Chrystus nie gani tego, że budo-
wali groby Prorokow Świętych, y one zdobili pisarze y Phary-
zeuszowie; ale to gani, iż to czyniąc, obłudnie sobie postępowali,
kiedy przez to samo czynili się pobożnemi, w oczach ludzkich,
a pod płaszczykiem takiej pobożności, inne dobre uczynki y akty
miłosierne opuszczali, y nie cnoty czynili osobliwie Chrystusowi,
na ktorego życie następowali Ktora explicacya że prawdziwa jest

Ttc

z samęgo

z samego textu pomienionego Pisma wydać się; ponieważ Chry-
stus nie nazywa Faryzeuszów bydź bałwochwalcami, ale nazywa
ich obłudnikami. Więc Faryzeuszowie z dobić groby Świętych,
y ich ciała szanując; nie popełnili żadnego bałwochwaltwa; ale
występek obłudności popełnili? gdy na szanowaniu grobow
Świętych zakładali całą swoje światobliwość w oczach ludzkich,
a poć plaźczykiem takiey przeciw zmarłym Świętym pobżności,
zbrodnie y występki swoje táli.

Arg. 2. Koncilium Jlibertińskie zakazało przy grobach Mę-
czenników świec zapalać y świecić: temi słowy: *Podobało się żeby
świec nie zapalać w dzień na cmentarzach y nie przeszkadzać duszom S.*
Więc pomienione koncilium zakazało czcić relikwii Świętych.

Odpow. Pomienione koncilium, że w dzień zapalać świec
przy grobach Świętych zakazało, tedy tym samym nie zakazało
zapalać świec w nocy przy grobach Świętych, a zátym nie zaka-
zało czcić, y szanować grobow SS. Dla tego zaś zakazało w dzień
zapalać świec na cmentarzach; bo w dzień wiele świec: aż nazbyt
kładziono y zapalano; y wiele było takich którzy zapalali, a za-
palając byli wielką przeszkodą innym ludziom na modlitwę zgro-
madzonym; bo tumult nie iáki czynili, tedy pomienione koncyl-
ium zniósło ten zwyczaj, żeby ztąd nie była przeszkoda duszom
SS. na modlitwie zgromadzonym z tych świec, przy których usta-
wianiu często tumult bywał aż tumultu przeszkoda do modlitwy.

Arg. 3. Nierozumna iest czcić, y szanować taką rzecz, która
áni iest czująca, áni rozumna, iáko są ciała y relikwie Świętych
zmarłych.

Odpow. Ze nie czciemy ciał y relikwii Świętych zmarłych,
dla ciał samych y relikwii, które są nie rozumne; ale dla dusz ich
rozumnych y Świętych, z któremi były złączone na świecie y
ieższe. będą złączone z uwielbionemi duszami, przy generalnym
wszystkich zmartwychwstaniu. Do tego, czciemy Ciała y Reli-
kwie Świętych, dla Pana BOGA, któremu na świecie żyjąc
Buzyli.

Rzeczysz.

że był
y mi
Święt
czcić
stus u
zolim
czcić

Święt
Święt
ia nál
przyf
za S.
oslicę
dotyk

nili P
ściao

Hiero
to, iż
zmar
cześć
hono
szanu
hono
kto b
dzi, E
żadne

Relikwie Święte.

Rzeczysz. Dla tego by Ciała y kości Świętych czcić należało; że były złaczone z duszą Świętą: dla tego czcić y szanować należy y mieć za relikwie Święte płutna y suknie Świętych; że się ciała Świętych dotykały: dla tego krzyż na którym Chrystus umarł, czcić powinno; że ciała Chrystusowego dotykał, y na nim Chrystus umarł. Więc że oślica na ktorey Chrystus wiezdział do Jerolimy, dotykała się ciała Chrystusowego; dla tego należałoby ją czcić y szanować: co jest śmiechu godna.

Odpow. Ze gdy rzecz iaka jest dotknięta od inney rzeczy Świętey, iako ciało Świętych od duszy Świętey, suknie od ciał Świętych, krzyż od ciała Chrystusowego, na którym umarł; tedy ją należy czcić y szanować; kiedy ztąd nie pochodzi żadna nieprzyzstoynosc: iako z uszanowania ciał Świętych, sukien ich, krzyża S. żadna nie pochodzi nieprzyzstoynosc. Czcić zaś y szanować oślicę byłaby wielka nie przyzstoynosc: dla tego lubo się Chrystus dotykał iey; nie należy jednak oney czcić y szanować.

Arg. 4. Jest to wielkie bałwochwalstwo ktore niegdy czynili Poganie, że zmarłych ciała czcili y szanowali. Więc to u Chrześciań być nie powinno.

Odpow. Na ten Argument. *Wigilancyusza starego heretyka. z Hieronimem S. y z S. Tomaszem.* Ze Poganie bałwochwalcy byli przez to, iż ciałom zmarłym honor Boski oddawali; y taką cześć czynili zmarłym, iaka samemu BOGU należy. My zaś Katolicy dajemy cześć, y czyniemy honor ciałom, y relikwiom Świętych, ale nie honor BOGU należący, lecz daleko niższy, y mniejszy; to jest szanujemy Świętych dla uszanowania samego BOGA: Dajemy honor sługom Boskim, bo ten honor zlewa się na samego ich Pana; kto bowiem służy, Boskie szanuje, BOGA szanuje, á kto niemi gardzi, Bogiem gardzi, y tak szanując relikwie Świętych nie czyniemy żadnego bałwochwalstwa.



SAKRAMENTA Nowego testamentu.

Pytanie 1. Co jest Sakrament, y kto postanowił Sakramenta?

Odpow. 1. Sakrament, nic innego nie jest, tylko znak widomy, niewidoma łaskę Boską człowieka usprawiedliwiająca, znaczący, y w nim sprawujący. Odpow. 2. Wszystkie Sakramenta nowego testamentu postanowił Chrystus. Częścią że Apostołowie Święci tylko Sakramentami szafowali, y one ludziom dawali, iako czytamy u Pawła S. 1. Cor. 4. *Niech rozumie człowiek o nas, że jesteśmy sługami Chrystusa y szafarzami tajemnic Boskich.* To jest Sakramentów. Więc sam Chrystus postanowił Sakramenta, u którego Apostołowie byli Sakramentów szafarzami a nie Autorami. Częścią; że tak naucza, concylium Trydenckie Sess. Can. 1. *Ktoby mówił że wszystkie Sakramenta nowego testamentu nie są od Chrystusa postanowione, niech będzie wyklęty.* J Ambroży S. lib. 4. de Sacram. c. 4. mówi: *Autor y sprawca Sakramentów kto jest? jeśli nie Pan Jezus.* Częścią dla tych racyi: *Pierwsza jest*, abyśmy w samym Chrystusie nadzieję y ufność pokładali; iako bowiem dla tey racyi dzieło odkupienia naszego, jest samego Chrystusa; tak y postanowienie Sakramentów należy, aby było dzieło samego Chrystusa. *Druga racya jest.* Jż starego testamentu Sakramenta, sam BOG postanowił, więc y nowego testamentu Sakramenta, sam BOG przez Chrystusa postanowił; a to dla godności ich; iako też y waleś swoy mają z osoby Chrystusa.

Rzeczysz. Cyprian S. Serm. de Ablutione pedum mówi: *Sam najwyższy Kapłan swego Sakramentu jest postanowiciel y Autor, w innych zaś, ludzie Ducha S. mieć za nauczyciela.* Więc sam Sakrament ciała y krwi Chrystusowej pod osobami chleba y wina, od Chrystusa postanowiony jest, a inne Sakramenta od Apostołów.

Odpow. Zeme jest pewna, żeby to była Sentencya Cypriana S. ale innego iakiego Autora, ale pozwoliwszy to, że S. Cyprian mówił: ma się tak rozumieć; iż przez Sakrament, nie znaczy się sam

Sam jeden Sakrament Eucharystyi, iakoby iego tylko samego Chry-
stus był Autorem; inaczej nie byłby Autorem Sakramentu Chrztu,
co jest przeciw samymże heretykom; ale znaczą wszystkie inne
Sakramenta, których wszystkich Chrystus jest Autorem; przez te
zaś słowa w innych zaś: nie znaczą się inne Sakramenta; ale zna-
czą się Ceremonie, których Kapłani przy Sakramentach zażywają
y są z postanowienia Kościoła, według instrukcyi Ducha Świętego.

Rzeczysz, powtórnie. Chrystus Pan iako miał władzę od Ojca
Przedwiecznego taką dał Apostołom według Jana S. c. 20. *Jako
mnie posłał Ociec, tak y ja was posyłam.* A że Chrystus miał władzę
postanowić Sakramenta; Więc dał władzę y Apostołom, aby nie-
które postanowili Sakramenta.

Odpow. Ze Chrystus dał Apostołom władzę, ale nie równą
swojej władzy; ale tylko podobną w niektórych rzeczach; nie we
wszystkim; albowiem Chrystus miał władzę y postanowić Sakra-
menta, y onemi szafować y ludziom dawać; Apostołom zaś dał
władzę, ale tylko żeby Sakramentami szafowali y one ludziom da-
wali; iako Paweł S. mowi. *Nie dał zaś władzy, aby iaki Sakrament
postanowili, iakośmy to w probacyi pokazali.*

Pytanie 2 Wiele jest Sakramentów?

Odpow. Siedm jest, Sakramentów nowego testamentu; *Chrzest;
Bierzmowanie, Eucharystya albo Sakrament ciała y krwi Chrystu-
sowej: pokuta Ostatnie pomazanie, Kapłaństwo y Matężństwo.* Co
się probuje z Pisma S. Naprzód o chrzcie czytamy Math. ult:
*Chrzcić ich w Imię Ojca y Syna y Ducha S y tamże. Kto uwierzy
á ochrzczony będzie, zbawiony będzie.* O Bierzmowaniu czytamy
Aët. 8. & 9. że Apostołowie Święci, kładli ręce na ludzi za których
położeniem, Duch m S. był dany utwierdzający ich w łasce Bo-
żkiej czego by dokazać byli nie mogli, gdyby nie było tego posta-
nowienia od Chrystusa. O Eucharystyi mamy Math 26. *To jest
ciało moje ta jest krew; to czyncie na moję pamiatkę.* A Joni. 6. czy-
tamy: *Ze ten znak widomy chleba y wina sprawuie łaskę Bożą nie
widomą*

widoma. Sa słowa Jana S. *Kto je ten chleba żywota wieczny. O pokucie S. grzechy odpuszczajacey czytamy Joan. 20. Których grzechy odpuscicie będą im odpuszczone.* O ostatnim pomazaniu czytamy, Jacobi. 5. *Chorui kio zwas niech w prawadzi Kaptanow Kościoła y niech się nad nim modla maszczac go oleiem w Imie Pańskie.* O Kaptanństwie czytamy ad Eph. 4. *On dat niektórych Apostołow innych Ewangel słow innych Pasterzow, y Doktorow!* J. Timoth 4. *Nie zaniedbay łaski Boskiej która jest w tobie y ktoraci dana jest przez Proroctwo z potożeniem rak Kaptanńskich.* O Małżeństwie czytamy Math. 19. *Co BOG złączył, człowiek niech nie rozłącza.* J. Paweł S. ad Eph. 5. *mowi: Sakrament ten wielki jest: ia zaś mówię w Chrystusie y w Kościele.* Pomienione tedy wszystkie rzeczy są znakiem widomym łaski Boskiej niewidomey: Wtę wszystkie są Sakramentami; bo Sakrament nic innego nie jest tylko rzecz iaka widoma z postanowienia Chrystusowego znacząca y sprawująca łaskę Boską niewidomą.

Probacya 2. Z Augustyna S. wielką swoją powagę u here-tyków mającego: który na różnych miejscach siedm Sakramentow liczy iako to lib. de Bapt. c. 20. wspomina cztery Sakramenta Chrzest, Ostatnie pomazanie, Eucharystya y pokutę. lib. 2. contra literas Petilian. c. 104. liczy piąty Sakrament, Bierzmowanie, lib. 2. Contra Epist. Parmeliani. c. 13. liczy szósty Sakrament, Kaptanństwa, lib. 1. de Nuptiis. c. 10. liczy siódmy Sakrament Małżeństwa. J to jest zawsze zdanie Kościoła Katolickiego tak łacińskiego iako y Greckiego iak wyraził Jeremiaśz Patriarcha Cárogradzki w censurze przeciw błędom Luterskim. c. 7. Toż jest zdanie y wszystkich Teologow, tak trzymali nawet y Huslitowie y Waldenses, ktorzy sami byli Heretykami, kiedy Luter ziawił się iak sam Luter świadczy o Waldensach w X'ażce do nich pisancy: o Huslitach zaś koncylium Konstancyeńskie Sess. 15. art. 2.

Probacya 3. Ofobliwie znak prawdziwego Kościoła według samych Luteranow jest konsens jednostayny w nauce i o Sakramentach Świętych; iako pisze Luter lib. de Notis Ecclesiae, y Confessio

Sakramenta SS.

fessio; Augustana, art. 7. Lutherani zaś tak się nie zgodzają w tym, że jednoistaynie nie mogą naznaczyć iak wiele Sakramentów; A Kattolicy zgodnie y jednoistaynie mówią y uczą siedm Sakramentów: Więc iakich Kościół ma być prawdziwy? A ztym sam Kościół Kattolicki Rzymski jest prawdziwy jednoistaynie y zgodnie uczący siedm Sakramentów. J dobrze sam Luter napisał na Białm. 5. mówiac: *Zadni heretycy zwyciężeni są mocą albo szranką ale wzajemną dysensyją; ani inaczej wojnie zniemi Chrystus, tylko zestawczy między nich Ducha wichrowatego, y niezgodnego iako między Siedmiutów, J. 1. c. 29 y między Babilońskiej wieży Robotników Gen. 11 y w nowym testamencie między Ariuszow Donatystów, y Pelagjanow. A toż samo napisał przed tym S. Hilariusz. lib. 7. de Trin. J ten Duch Luteranow pomieszał, że nie mogą się zgodzić na liczbę Sakramentów SS y sam Luter zamięszany nie wiedział wiele Sakramentów liczyć; bo w iedney ze Xiążce, tylko ieden Sakrament naznaczył na początku Xiążki, a w tey Xiążce niżej zápierał siedmi Sakramentów, a tylko trzy postanowił; na końcu znowu tey Xiążki dwa tylko; w posrzodku znowu tey Xiążki zeznał, że nie potępił siedmi Sakramentów, ale tylko negował, żeby z Pisma S. mógł się tego probować. Ale iak to zgodzić się może z początkiem y z końcem Xiążki? J z tego niestatku Lutra, narodziło się wiele opinii między Luteranami, y między inszemi, heretykami. Kattolikow zaś iedno jest zdanie y było zawsze, że jest siedm Sakramentów. Ani nasi adwersarze pytać powinni o pokazanie z Pisma S. że jest siedm Sakramentów, bo y oni sami nie mogą nam pokazać że są dwa, albo trzy, albo cztery, albo sześć, iako różni różnie mówili: albowiem Pismo S. nie Katechizuje, iako teraz czyniemy dla wielu herezyi: ale tylko rzeczysame traktuje na różnych miejscach. Jako też Pismo S. oznaymuie nam cuda Chrystusowe, a nigdy nie liczy wiele ich jest: podać także Artykuły wiary Świętey; a nigdy nie mówi wiele ich: ale Apostołowie SS. wydali skład artykułów wiary S. dla wielu przyczyn. Tak też z Pisma S. nie może się wiedzieć wiele jest Xiąg Kanonicznych, ale*

koncylia

koncylia potym wydały kanon, y prawa liczbę o ktorey są nau-
czone z tradycyi; iak wyżej. To zaś do tego jest pokazać z Piśma
S. Ze Definicja Sakramentu S. przytór, obrządkom, ani wielu ani
mniej ale siedmi. Definicja zaś Sakramentu generalna ta: że Sa-
kramenta są obrządki albo znaki powierzebowne y zmysłom pojętne
z Boskiego poślanowienia znaczące y sprawuiące łaskę Boską niewi-
doma. Albo iak wyżej; Sakrament jest. Znak widomy, nie widoma
łaskę Boską człowieka, usprawiedliwiająca znaczący y w nim spra-
wuiący. Tazaś Definicja każdemu zosobna z siedmi Sakramentow,
przynależy, y prawdzi się. Więc lubo nie maż wyrażnie w Pi-
śmie S. tych, słow; *Siedm jest Sakramentow nie przez to nie maż.*

Racya zaś poślanowienia siedmi Sakramentow, bierze się z pro-
porcyi łaski Boskiej z naturą ludzką, albowiem łaska Boska niepełnie
natury, ale ją doskonali. Natura zaś potrzebuie naprzód żeby
miała bytność przyrodzoną; potym żeby ta natura nabyła sił y
czterliwości; znowu potrzebuie pokarmu y napoiu, dla konser-
wacyi życia przyrodzonego; potym że człowiek jest podległy
różnym ułomnościom, potrzebuie lekarstwa, którym byłby u-
zdrowiony: Znowu po opuszczeniu słabości, znayduia się ieszcze
nie iakie ośłatki słabości, dla których doskonałego zniesienia ieszcze
potrzebny jest człowiek iakiey medycyny; potrzebuie także czło-
wiek żeby był w godności iakiey. Na ostatek potrzebne jest roz-
mnożenie narodu ludzkiego; Podobnym sposobem y proporcya
człowiek powinien być poślanowiony w nad przyrodzonym
stanie, (*in statu Gratiae*) przez łaskę Boską, która między rzeczami
naturalnymi przyrodzonymi ma się iak natura, a te otrzymuie przez Sakra-
ment Chrztu S. który sprawuie łaskę odradzającą, y dla tego ten
Sakrament S. w przód przed innemi przyimuie się, y nazywa się
drzwiami innych Sakramentow: powtore należy żeby człowiek
świezo odrodzony wziął siły nowe, y nową czterliwość, w stanie
nad przyrodzonym, a to odbiera przy Sakramencie Bierzmowania,
który sprawuie łaskę wzmagającą. Potrzebie potrzebuie człowiek
konserwacyi łaski Bożej y dla tey posiłku y sustentacyi Duchowney,
a to się

á to się staie przez Sakrament ciała y krwi Jezusowey, który sprawuie łaskę pokarm duchowny dająca. Potym może człowiek w pasc wchorobę grzechow, więc potrzebuie lekarstwa, duchownego przez ktoreby uzdrowiony był; á to otrzymuie przez Sakrament pokuty, który sprawuie łaskę odpuszczająca grzechy; Znowu żeby człowiek był wolny od wszelkich ostatkow grzechowych; á to się staie przez Sakrament, ostatniego pomazania; Na ostatok w tym stanie nadprzyrodzonym, potrzeba wyższych Rządow y Ministrów á to się czyni przez Sakrament *Ordinis*, y przez łaskę moc dająca. Znowu potrzebne rozmnożenie Synów łaski, á to się dzieie przez Sakrament Małżeństwa sprawuający łaskę z iednoczenia. Więc tedy siedm Sakramentow byđ przyzwoita rzecz. Ta iest racya, albo przyzwoitość liczby Sakramentow S. Tomazja, 3 p qv 65 a s. oprócz innych racyi. O każdym zaś z osobna Sakramencie S. należałoby, szczerze wypisać; y iezeli BOG pozwoli, osobna Xiążkę, wydać o nich.

TRADYCYE, albo podania słowa Bożego.

ZGadzaia się wszyscy, tak Kátolicy iáko dyssydenci, w tym: Ze ciáło S. nie ma się ná inżym fundamencie fundow, tylko ná słowie B. żym. Wielka zaś między námi, y niemi niezgoda iest, o słowie Bożym: Albowiem słowo Boskie, iedno iest pisane, y to Pismem S. albo Boskim nazywa się; o którym iuż wyzey mowiliśmy. Drugie zaś słowo Boskie, iest nie pisane, ále tylko podane Apostołom SS. á od tych, innym. Rzeczy zaś do wiary y do náuk Chrześciańskich potrzebne, nie wszystkie w słowie Bożym pisanym są wyrażone; ále nie ktore usłnie tylko Apostołom, á przez nich, innym wiernym podane są; ktore pod utratą zbawienia, należy wierzyć; y to iest Kátolickie wyznanie. Dyssydenci zaś mowią, że wszystkie rzeczy potrzebne do wiary y nauki Chrześciańskiej, wyrażone są w pismie S. to iest w słowie Bożym pisanym. Zaczyn neguia, żeby w Kościele Chrystusowym było podane iákie słowo boże, nie pisane, mowią: że zawżie Kościół S. Kátolicki wchodni trzy-

mał, że oprócz Pisma starego y nowego testamentu nie masz innego własnego, y iemu rownego słowa Bożego. J ten iest nayprzedniejszy heretycki fundament, ná którym wszystkie błędy fundują. Więc tradycyi Apostolskich, nieprzypuszczaia, iáko też żadney interpretacyi álbo tłumaczenia nie masz Pisma S. O czym iuż wyżej. Katolicy zaś, iák interpretacye Pisma S. potrzebne bydź zeznaia; tak y tradycye. Chcieliby dyssydenci probować swego przedsięwzięcia z Pisma S. y z Oycow SS. starych, tak wschodnich iák y zachodnich, ále nie mogą: iák się pokaże z Argumentow ich niżej. My zaś w skutku probować będziemy swego, y oczywiście iák z Pisma S. tak y z Oycow SS. pomienionych, á dyssydentkie pomienione fałsze, ná oczy pokażemy, iák o Interpretacyi, álbo tłumaczeniu Pisma S. pokazałismy wyżej.

A naprzód dla zrozumienia lepszego trzeba wiedzieć, że podania ustne álbo tradycye nie innego nie są, tylko to, co uśnie, iest opowiadano, á nie napisano. J tak tradycye Boskie, są to náuka Chrystusowa ustna, do wińzenia, y dozbowienia duiz ludzkich należąca, á nie znaydująca się w Pismie S. Tradycye Apostołow są náuka Apostolska ustna, ktorey Apostołowie SS. uczyli z instrykcyi Ducha S. á nie znaydująca się w listach álbo w dziełach Apostolskich. Te tradycye Boskie, y Apostolskie ustne, á nie pisane, poszły przez powieść od Chrystusa do Apostołow, y do ich Uczniow, á przez tych do ich sukcesorow y Oycow SS. poblizszych wieku apostolskiego, y od tych do innych aż do naszego czasu. Oprócz tych tradycyi są inne tradycye Kościelne, ktore wyszły od Kościoła Bożego. Tych zaś wszystkich tradycyi dyssydenci nie chcą przyimować, y odrzucaia je, ktory bład wzięli od dawnych heretykow: bo tak przedtym trzymali Valentyniani, Marcionistæ y inși, o ktorych pisze Ireneusz S. lib. 2 c. 3. Tertullianus de præscript. Ze słowa Boskiego nie pisanego, to iest tradycyi nie przyimowali. Do nicystow także do Pisma wołali; A S. Augustyn zarzucał, im tradycye Apostolskie: lib. de unitate Ecclesię, c. 19. J Ariani nie oprócz Pisma, nie przyimowali, tak pisze S. Hilary, lib. cōtra Constantium.

stantium. S. Aug lib 1. cōtra Maximum. Eunominiani, Macedoniani, także trzymáli, o których piſze S. Bazyli de ſpiritu S. c. 25. Apoſtolicy teſz zą czaſow S. Bernarda iák o nich piſze, Epiſt 242. & hom. 66. in Cantica. Wikleſſ Jan to trzymał, o którym piſze Tomasz Waldeński lib. c. doctr. fidei, y inni, o których w Aktach ſiódmeſego Synodu J ták, iák wiſdziemy, dyſſydeni nie Doktorow SS. ále heretykow od Koſciola S. potępiony ch, nie zdrowey náuki, ále błędow, chwycili ſię; niehcąc uwážać co mowi Origenes in Cap. ad Titum. ucząc iák poznąć heretyka: Zeten nayprzednieyſzy ieſt znák, że ktokolwiek odrzuca tradycye, ten bez wątpienia wſzelkiego, ieſt heretykiem; Z katolikámi tedy ta ieſt.

K O N K L U Z Y A Katolicka.

Oprocz Piſma S. álbo ſłowa Bożego napiſanego, powinniſmy trzymać tradycye Boſkie y Apoſtołſkie, álbo ſłowo Boże niepiſane.

Probacya 1. Świadczy Piſmo S. Ze niektore Piſma Prorockie y Apoſtołſkie dawnością zſięgły, to ieſt Xięgi Nathana y Gada Prorokow ktore ſpomina Piſmo S 1. Paralip. c. ult. v. 29. gdzie mowi: ſprawy zaś Dawida Króla pierwſze, y oſtánie nápiſane ſą w Xiędze Samuela wiſzacego, (to ieſt Proroka) w Xiędze także Nathana Proroka, także w Xięgach Gada wiſzacego: te zaś Xięgi nie znaydują ſię w Piſmie S. Także Xięgi przypowieſci álbo parabolow trzech tyſięcy y Rytmow, álbo wierſzy Salomonowych, pięć tyſięcy, o których, czytamy 3. Reg. c. 4. v. 32. á y te nie znaydują ſię. Także liſt S. Pawła do Laodycenſow, ktory zaleca ſám S. Apoſtoł czytać go Laodycenſom, iákó czytamy Epiſt. ad Coloſſ. c. 4. v. 16. A áni tego nie znaydujemy w Piſmie S. Więc znaydowały ſię, niektore Piſma ſłowa Bożego, których niemaſz iuż piſanych, ále tylko podanie álbo tradycye o nich, ktore trzymać powinniſmy, ále y ná tym nie funduiac ſię.

Probacya 2. Jeſt gruntowny iáſny y nie zbiry dowod, z ſłow,

Uuuu

naprzod

naprzód S. Pawła który Epist. 2. ad Theſſal. c. 2. v. 14. mówi: *Bracia ſtoycie, y trzymaycie tradycye ktorych nauczyliscie ſię, lubo z mowy, lubo z liſtu naſzego.* Więc według S. Pawła ſą tradycye przez mowę w Koſciele Chryſtuſowym, iak mówią Kátolicy, á nie tylko przez Piſmo, iak mówią dyſſydenci; bo Apoſtół S. każe trzymać tradycye, iako rzecz potrzebną do náuki, y wiary, nie to tylko co w liſcie nápiſane było, ále też, y to, co niepiſał, ále mową ſamą, y przez kazanie nauczył. Tenże Apoſtół S. 1. Cor. c. 11. v. 2. chwali Koryntczykow, że náukę iego wſzyſkę obſerwowáli mówiąc: *Nasladowcami moiemi ieſcie, iako y ja Chryſtuſowym, chwale was Bracia, że w wſzelkich rzeczach, jamięni mnie ieſcie, y iako pociągł wam przykazan a moie, trzymacie.* A przedtym. 1. Cor. c. 4. v. 12. piſał: *proſze tedy was nasladowcami n. cmi badzcie, iako y ja Chryſtuſow, dla tego poſtołem do was Tymoteuſza, Syna mego náymilſzego, y wiernego w Panu, ktorzyby was napomniat, o drogi moie, ktore ſą w Chryſtuſie Jezuſie, iako wſzedy w każdym Koſciele uczyć.* Jeżeli tedy S. Apoſtół niepiſał do Koryntczykow przez Tymoteuſza, ále tylko poſłał go, do nich, áżeby ich napomniat, iako wſzedy nauczał, Więc nie każde ſłowa Boſkie, y Apoſtołſkie piſane były. A zátym były tradycye. A zátym iako ná on czas wiará Koſcioła Chryſtuſowego fundowała ſię nie ná ſamym Piſmie, ále y ná ſłowie, lub przez uſną náukę Apoſtyłow, y Uczniow ich podánym, tak y teraz fundować ſię powinna, &c. Tenże Apoſtół S. zalecáiąc tradycyá álbo náukę ſwoię uſną, nápiſał, 2. Timot. c. 1. v. 13. *Obrac miey ſłow zdrowych, ktore odemnie ſlyſzales w wierze, y w miłości w Chryſtuſie Jezuſie.* Tákże. c. 2. v. 2. *Co ſlyſzales odemnie przez wielu ſwiatkow, to zátut wiernym ludziem, ktorzy ſpoſokni bęą, y mnych nauczat.* Jeżeli tedy S. Paweł zaleca Tymoteuſzowi to, co z ſłow iego miał. Więc niepiſane. Więc tradycye. Jan S. tákże Apoſtół w liſcie ſwoim wtorym v. 12 tak mówi: *Wiercy wam maiać piſac nie chciałem przez karte, y atrament; ſpodzieiam ſię bowiem być z u wás y uſła me wit, áżeby radieſt waſza zupełna była.* Toż Jan S. w liſcie trzecim do Demetreg o piſał.

J w Ewan-

J w E
y inſz
piſan
wſzy
ſię ná
wiem
ná ka
leżał
Záp
Jezus
Duch
ſameg
40. w
dzacy
kali o
Jeżeli
w ten
ſwem
uſną
y czeg
ſłowa
innym

przod
rzeczy
godne
J Bazy
Apoſto
álbow
wam t
zaż w
moga:
Apoſto

Jw Ewangelii S. swoiey c. 22 pisze mowiac: *Wiele rzeczy zaprawde y insze znaki czynil Jezus w oblaczosci Uczniow swoich, ktore nie sa pisane, w Xiedze tej.* Wiec wedlug tych slow Apostolskich nie wszystkie nauka do wiary, y do obyczajow potrzebna, znajduie się na Pismie. A iak tego S. Apostola, (tak y drugich Apostlow: albo wiem y drudzy nie wszystkie pisali, ale też ustnie uczyli,) przestajac na kazaniu, y ustnym nauczaniu, co do wiary S. y obyczajow należało. Łukasz S. także w Aktach Apostolskich c. 1. mowi: Naprzod. Zaprawde mowę uczynilem o wszystkim o Teofilu, co zaczął Jezus czynić, y nauczając; aż do dnia, ktorego przykazuiacy przez Ducha S. Apostołom, ktorych wybrał wzięty jest, y stawił siebie samego żywego, pomęce swey, w wielu Argumentach, przez dni 40. widoczny im y mowiacy, o Królestwie Bożym, y wspot iedzacy; przykazał im zeby od Jerozolimy nie odchodzili, ale czekali obietnicy Oyca, ktora slyszeliście (mowi) przez usta moje. Jezeli tedy sam Chryśtus Pan mowił tylko o królestwie Bożym. w ten czas y kazał obietnice czekać ktora im (powiedzial ustami swemi, iakoż sam Chryśtus Pan nie pisał Xiąg, ale mowił y naukę ustną dawał. Także Łukasz S. mowę czynił o tym co czynił Jezus y czego nauczał. Zaprawde oczywista rzecz każdy widzi, że oprocz slowa Bożego pisanego. były y nie pisane, ale tylko opowiadane innym y podane. A to iest iedno, co iest tradycya.

Drugi dowod iasny z starych Doktorow Świętych. A naprzod Chryzostom S. mowi: *Ziad iasna rzecz iest że niewszystkie rzeczy podał przez listy; ale też wiele bez pisania: a y te rzeczy są godne wiary, dla czego y Kościół tradycye szanuiem, bytż godne wiary.* J Bazyli S. przed Chryzostomem S. explikuiac ten text mowi: *Apostolska rzecz bydz rozumiem, y nie wpisanych tradycyach; chwale abowiem was, że wszystkie rzeczy moje pamiętacie: y iako podalem wam tradycye utrzymujcie.* J S. Epifaniusz: *potrzeba y tradycyi zażywać; niewszystkie bowiem rzeczy z Boskiego Pisma wziac się mogą: dla czego niektóre rzeczy w listach, niektóre w tradycyach SS. Apostołowie podali, iako mowi S. Apostol: iako padalem wam, tak uczę, iak*

jak Kościołom' podał-m, y ieżeli trzymacie nic daremnego nie uwierzylicie. Nadto Paweł S. nie tylko uſtnie podane, ale też, które miał podać ſwoim, wyraża do Koryncyków, piſząc: *Inne zaś rzeczy jak przyjdę będę dysponował* Zkąd rozumieć mamy, mowi S. Auguſtyń: *Za wiele było; żeby w liście wſzyſtek on porządek czynienia zalecał, który cały Kościół chowa po całym ſwiecie, od niego ordynowany.* Ponieważ tedy oczywiſta rzecz mamy, że SS. Apoſtłowie inne rzeczy Piſmem przez liſty podali; inne uſtnie tylko nąpomináli obſerwować: idzie, ztąd że Religia Chryſtuſowa od ſamego poczatku roſnącego Kościoła, dwoiakim prawem rządziła ſię, to ieſt Piſmem y bez Piſma, albo prawem, y zwyczajem: Co ieſt powſzechna każdej Rzeczypoſpolitey dobrze ſię rządzącej. Tak Lacedemonczykowie, Athencykowie, Rzymianie, y inni, iak iawną rzecz ieſt, do dobrej adminiſtracyi Rzeczypoſpolitey, częſcią Piſmami, częſcią nie piſanemi prawami, y temi, które za konſenſem ſtarſzyzny probowane y wipolnym zwyczajem przyięte były, rządzili ſię: A co do religii należało, Rzymianie nażywáli zwyczajem, iako Feſtus de verb. Signif. mowi: *Zwyczaj ieſt poſtawienie Oyczyſte należące do religii y obyczajów ſtarſzych.* Więć y wiadome nam ieſt przyſłowie, czynić co zwyczajem ſtarſzych albo bydź w zwyczaju ſtarſzych. J Vulpianus o prawie Rzymianow mowi. *To prawo naſze ſto albo na Piſmie albo bez Piſma.* J ſtarożytni oni (mowi Philo.) przed prawami z oſobna wydaniem nie piſanego prawa zażywać w podobney ſzczęſliwości y łatwości żyli, że ſłuſznie mogli by kto rzec, iż prawa piſane, nic innego nie ſą, tylko Xięgi życia, Oycow pamiętne, w których dzieie ich, y ſprawy opowiadają ſię: bo oni żadnych ſzkół nie mieli, żadnych Praceptorow nie zażywáli, ale od ſamych ſiebie náučení, y ufundowani, naturylnym porządkiem ſzli, y rządzili ſię. J zaprawdę; ieżeli pytamy o początek rzeczy! znajduiemy w prawdzie, że Chrzeſcijańska religia w przod nądewſzyſtko na tradycyach poſtawiona była, a potym dopiero Piſmem utwierdzona: gdyż według Tertuliana, zapewne pierwſza duſza aniżeli litera,

litera, pierwsza mowa, niż Xięga; pierwszy zmyśl aniżeli pismo, albo styl. A Paweł S. 2. Cor. c. 3. Wierzących Chrystusowi y sobie, miał za list Chrystusow, y swoy, napisany na sercach ich, pisać do Koryntczykow: *List nasz wy jesteście na pisany, na sercach waszych, który wiedza y czytają wszyscy ludzie: y pomyśl. List jesteście Chrystusow podany od nas; y napisany nie inkalustem, ale Duchem BOGA żywego: nie na tablicach kamianych, ale na tablicach serc ciała: Dostateczność naszą z BOGA jest, który y sposobemże nas uczynił Ministrami nowego testamentu, nie litera, ale Duchem.* Jákoż oczywiście czytamy, że Apostołowie SS. bardziey uśnie opowiadali rzeczy do wierzenia, do nauki, y do obyczajow należące; aniżeli na Pismie podawali. Więc Kościół Chrystusow nie tylko Pismem, ale y tradycjami Apostolskimi, raz ufundowany, zaczął rosnąć, y wierni jego, iako do Pisma, tak do tradycyi zarówno są obligowani. Słuchajmy co S. Ireneusz lib. 3. c. 4. mówi *Gdyby nam nie zostawili byli Apostołowie Pisma, iżalifz nie należało iść porządkiem tradycyi, które podali tym którym Kościoły powierzyli, które przyjęło wiele narodow grubych, bez charakteru, y Pisma napisane mające przez Ducha na sercach swoich zbawienie, y starey tradycyi pilno strzegący, w iednego BOGA wierzący, stworzyciela Nieba y ziemi y innych rzeczy.* J Tertulian mówi: *Tężeżeli żadne Pismo nie determinowało, pewnie zwyczaj umocnił, który bez wątpienia z tradycyi wypłynął; iakoż bowiem trzymać co może? jeżeli w przed nie jest podane.* J inni starzi Oycowie SS. iednego zarowno zdania byli, około tradycyi Apostolskich, że ie wzięli z ust Apostolskich; a inni od tych Oycow SS. których Pisma, każdy czytać może, w Annale Cezara Baroniusza R. P. 53. wypisane z S. Ignacego, Polikarpa, Ireneusza, Tertulliana, Klementa, Alexandryjskiego, Origenesa, Stefana Papieża, Atanazego, Euzebiusza, Hilarego, Bazylego, Grzegorza, Hieronima, Augustyna, Ambrożego, mocnych Defensorow tradycyi Apostolskich. Także W: Antidiatribie albo w odprawie Gońca Podolskiego równającego Ewangelika z Katolikiem. wydanej przez X. Rabba Soc. Jesu, y wydrukowaney w Krakowie R. P. 1610.

R. P. 1610. a przypisaney J. P. P. Potockim Woiewodzie Braclawskiemu y Kasztelanowi Kamienieckiemu Braci rodzonym. O koncyliach też krotko mowię: że cokolwiek postanowity, to jest nie nowy wynalazek, ale co one y Oycowie SS. od starszych wzięli bez Pisma, to áżeby pilniey zachowano było Pismem wyrażili. Co wyrażił Vincentius Lipinensis z S. Augustynem współ żyjący, mowiąc znowu, kiedy co Kościół inszego przez dekreta koncyliow wydał? ieżeli nie to tylko co przedtym prosto wierzone, toż samo pilniey wierzone co przedtym wolniey opowiadano; toż samo potym chetniey opowiadano, co przed tym niedbaley czczono, to potym z większą pilnością czczono: to mowie zawsze áni co oprócz tego, heretyckiemu nowemu wymysłami pobudzony Katolicki Kościół dekretami koncyliow swoich naddał, tylko że co wprzód od starszych przez samą tradycyę przyjął, to potym przytomnym przez Pisma też naznaczył. Wielką sumnę rzeczy w niewielu literach zamykając y częstokroć dla światła rozumienia nienowu wiary sens nowego mianowania własnością znacząc. Oczym iuż wyżej około pochodzenia Ducha S. z Oycy y z Syna mowiliśmy, y o Pismie S. y o koncyliach mowić będziemy.

A R G U M E N T A.

ARg. 1. Deuteronomii 4. Pismo S. mowi: *Nieprzydadycie do słowa, które wam mowię, áni uymiecie z niego.* Także c. 5. *Co rozkazujeć wam, to tylko czyn w Panu; áni przydaway áni uymuy.* Paweł S. także ad Gal. c. 1. mowi: *Chociaśzby my, álbo Anioł z Nuba opowiedał wam co, oprócz tego cośmy wam opowiedzieli; prz:klęctwem niech będzie.* Znowu. *I żeli kto wam opowiedał oprócz tego coście wzięli, niech prz:klęctwem będzie.* Jan S. także Apocalip. ult. mowi: *Jeżeli by kto przyłożył do tych rzeczy przyłożymu, Bog plag opisaneych w Xie-dzietey.* Y tam daley. *Ze zaś przez tradycyę przydaie się co, do Pisma S.* Więc niegodzi się ich trzymać áni wierzyć, ale tylko Pismo S.

Odpow. Naprzód ná pierwszy text deuter. że Pan BOG nie zakazał przydawać do Pisma, ale tylko do słowa, y uymować z niego iak iáwna z textu. Słowo zaś iego może bydz, álbo przez Pismo álbo

ustnie

uſtnie tylko podane: kto zaś przydaje do Piſma nie przydaje do ſłowa. *Nad to.* Wſzak po Moyſzeſzu, tak wiele Piſma ſtarego Prorockiego przybyło. tak że Ewangelifciowie, Apoſtołowie, przydali nowy teſtament, do ſtarego Piſma; a przecie przez to nie uczynili przeciwnego przeciw zakazaniu przywieſzonymu. Prawdziwe tedy rozumienie, tamtego przykazu, to tylko ieſt właſnie, że w ſtarym prawie, w obrządkach y w ceremoniach ofiar y ſłużby Bożej od BOGA przez Moyſzeſza ſporządzonych nie godziło ſię nic odmieniać, uymniać co, albo przydawać. Dyſſydenci zaś to, co powiedziano o ceremoniach, y o porządkach Moyſzeſzowych, około ofiar ſtaroſzakonnych, to naciągają na dowód, że w Koſciele Chryſtuſowym nie maſz tradycyi, albo ſłowa Bożego podanego przez naukę uſną, albo ſłowną Apoſtołſką. Przestroga także Pawła S. do Galateczyków, wyraźnie o tym co opowiadał, a nie o tym, co piſał: iak iawnie z ſłow textu. Opowiedanie zaś było, iak przez Piſmo, tak przez uſną naukę. Więc co P. P. Dyſſydenci ciągną na dowód, że oprócz nauki piſanej, nie trzeba przyjmować żadnego podania uſtnego, albo tradycyi, ieſt oczywiście przeciwko nauce ſamego S. Pawła. Nadto. Wſzak ſam Paweł S. wiele liſtów przydał, do inſzych Chreſcjan piſząc: y S. Jan iuż po S. Pawle piſał Ewangelia, y Apocalipſim: a przecie te przydatki nie ſą przekleństwem, ale prawdziwym ſłowem Bożym. Więc rozumienie ſzczere ſłow S. Pawła, ieſt to, że gdyby co nie zgadzającego ſię albo przeciwnego pierwſzey jego nauce albo on ſam, albo Anioł opowiedział, to ma bydź przekleństwem poczytano. Groźba także w objawieniu S. Jana, ieſt tylko na tych, którzyby fałſzowali te Xięgi, albo przydając, albo uymniać. Tradycje zaś Apoſtołſkie nie fałſzuia tych Xiąg; bo nic im nie przydają, nic w nich nie odmieniają. Nieſzczerze tedy P. P. Dyſſydenci zażywiają tych textów przeciw tradycjom.

Rzecz Dyſſydent. W Piſmie S. wſzystko zgola doſtatecznie wyrażono ieſt, cokolwiek do wiary należy; bo Jan S. w Ewangelii ſwoiey c. 2. v. 31. wyraźnie to mowi, piſząc: *te rzeczy napisałem ſa,*

abyście wierzyli: że Jezus jest Chrystusem Synem Bożym, abyście wierząc, mieli żywot w Imieniu jego. J Paweł S. 2. Tymoth. v. 16. mowi. *Każde Pismo od BOGA natchnione pożyteczne jest do nauczania do strofowania, do napomnienia, do cwiczenia w sprawiedliwości.* J Tertulian przeciw Hermegenesowi mowi: *Szanuję pełność Pisma S. J August. S. lib. 2. de doct. Chryſti. c. 9. mowi: W tych rzeczach które są iawnie położone w Piśmie S. znajduie się to wszystko, co należy do wiary, toż uczą y inni Oycowie SS.* Więc iasna rzecz, że tradycyenie są potrzebne do wiary a ztym że o nie dbać nie trzeba.

Odpow. Ze prawda to jest, co S. Jan napisał, na utwierdzenie wiary około Bóstwa Chrystusowego: prawda także y to, że każde Pismo jest pożyteczne: ale to nieprawda, żeby w Piśmie S. do statecznie wszystko wyrażono było, co do wiary należy; iakośmy wyżej pokazali, a dyſtydenci nie pokazują. Wierzyć albo wiem, że Jezus jest Bogiem, nie jest w tym wszystka wiara, alboż to iedno jest, mowić, że wszystko Pismo jest pożyteczne? y mowić: że Pismo samo dostateczne jest do wiary zupełney? gdyż może to pospółu bydź, że będzie pożyteczne; a przecie nie dostateczne, iako náprzód trzy Ewangelie SS. Mateusza, Marka, y Łukasza, były pożyteczne do náuki: a przecie nie tak dostateczne, y wyraźne, aby nie trzeba było napisać czwartej Ewangelii, S Janowi, na utwierdzenie wiary o Bóstwie Chrystusa Pana. Także że w Piśmie S. nie wszystko było wyraźnie opisano; dla tego potrzebne są tradycye Oycow SS. iako y tłumaczenia Pisma S. J Oycowie SS. iako Tertulian y Augustyn szanując pełność Pisma S. trzymáli iednak tradycye ustne; iak z textow ich Pisma iawną rzecz jest. Osobliwie Tertulian. lib. de Corona militis, y August. S. lib. 2. contra Donatistas. C. 2. Ciż pomienioni Oycowie y inni, to tylko mówią, że Pismo S. jest dostateczne do wierzenia tych artykułow, które są w nim iawnie wyrażone: gdyż S. August. mowi: *W tych rzeczach które są iawnie położone w Piśmie S.* Ze iednak nie wszystko jest wyraźnie w piśmie S. wypisano co należy do wiary y oby-
czajow iako y do obrządkow Chrześciańsk. ch. Więc to przez tradycye jest wyrażono, y opowiedziano.

Rzecz

czney
niega
przo
nia l
15. mo
J Paw
fia y
c. i. a
baiek
c. i. m
skiey
każe,

Faryz
ale ni
nie p
Jzaia
Chry
znów
tradyc
stolska
zosta
smem
nie ty
ale też
wſtyd
stolski
zdając
cyach
Pismo
pisząc
3. do T

Rzecz jeszcze. Gdyby Piśmo S. nie miało, w sobie dostateczney nauki około wszystkich rzeczy do wiary należących, to by nieganiło tradycyi, y podania ludzkiego: Wielce zaś gani ie: Naprzód u Jzaiasza c. 29. v 13. mówiąc: *Buli się mnie dla przykazania ludzkiego, y nauki.* Także u Marka S. c. 8. y u Mateusza S. c. 15. mówił Jezus: *Zniesliście przykazanie Boskie dla tradycyi waszych.* J. Paweł S. Colofs. 2. *Patrzcie, żeby was kto nie zwiodł przez Filozofia y prozne uszkanie, według tradycyi ludzkiej.* Znowu i. Timoth. c. 1. *ażby o znaymit nie którym żeby inaczej nie uczyli y nie uważali baiek y Genealogii nieskończonych.* Piotr S. też w pierwszym liście c. 1. mówi: *Oakupieni testecie z prozney waszey konwersacyi Oycowskiej tradycyi.* Więc że gani Piśmo S. tradycye, y strzedz się ich każe, nie powinno ich trzymać.

Odpow. Ze Piśmo S. gani tu y odrzuca tradycye ludzkie Faryzaiskie, Żydowskie y pogańskie; iako pokazują dyssydenci: ale nie pokazują, gdzie Piśmo S. gani tradycye Apostolskie, iak nie potrzebne, y nie należące do wiary: coby powinni pokazać Jzaiasz tedy prorok ma mowę o wymyślnych ludzkich tradycjach. Chrystus P. zaś o Faryzayskich. A Paweł S. o Filozofskich, Piotr S. znowu o Żydowskich. Nie iedno zaś to jest, tradacya Apostolska, y tradycya ludzka, czy Żydowska, czy Faryzayska: bo tradycya Apostolska, jest nauka Apostołów SS. Duchem Bożym natchnionych, zostawiona Kościołowi Chrystusowemu uśtnie y słowy, a nie piśmem podana: Albowiem Apostołowie SS. Duchem S. natchnieni. nie tylko pisali, ale też, y uśtnie kazali. Więc nietylko Piśmo S. ale też, y uśtna nauka była, y jest słowem Bożym, y wielki niewstydy jest zażywać textu Piśma S. na znieśienie tradycyi Apostolskich, albo nauki uśtney. A krotko mówiąc texty Piśma S. zdające się ganić tradycye, rozumieć się powinny o tych tradycjach, ktore, albo były przeciwne Piśmu S. albo ktore pśowały Piśmo S. Jako S. Ireneusz lib. 4. c. 25. & 26. przeciw heretykom pisząc uczy, y S. Hieronim ná Rozdział 8. Jzaiasza, y ná Rozdział 3. do Tytuła, a nie o tradycjach dobrych, y pobożnych; iak iawnó

o Rechabitach, u Jeremiasza. c. 36 gdzie BOG W: posłuszeństwo ich pochwalił, że przykazania Oycy swego Jonadaba słuchali, y we wszystkim je zachowali; Żydów zaś strofował, y surowo karząc obiecał, że nie słuchali głosu jego, y na koniec rzekł: *Utwierdzili Synowie Jonadaba przykazanie Oycy swego, które im przykazał, ludzie zaś (Żydzi) niebyli mi posłuszni.*

Arg. 2. Przyjawszy ustne tradycye y nie pisane dać się okazya różnym heretykom do błędów, łatwo bowiem każdy here-tyk wymyślić sobie może y zmyślić iaki artykuł wiary, udając że go ma z tradycyi ustney lubo się w Pismie nie znajduje, y tym błędem zarazić może, tak tych którzy są wiadomi Pisma iako y innych Pisma niewiadomych. Co że byź nie powinno. Więc tradycye nie potrzebne. *Odpow.* Dla takiej heretykow, złości, y farnogoby Pisma przyiac nie trzeba a nie tylko tradycyi bo here-tycy y Pismo samo z fałszyfikować y zepsłować mogą, nie tylko tradycye; iako tedy nie możemy mówić iż Pisma nie powinniśmy przyjmować, z tad że go heretycy z fałszyfikować mogą, tak nie- możemy mówić, że tradycye ustne niemają byź od Kátolikow akceptowane z tad, że ich heretycy na złe zżyć mogą, y nie praw- dziwe udawać za prawdziwe.

Arg. 3. Artykuł wiary w Kościele Chrystusowym powinien byź zawsze zupełnie y wcale zachowany, nie naruszony, y w nay- mnieyszym iota nie odmieniony, gdyby zaś przez samą tradycya ustna Apostolska wiadomy był, to zacząsem ten artykuł wiary odmienić by się albo dla nie dobrej pamięci ludzkiej, albo dla złego dostyżenia y nie zrozumienia. Więc &c. *Odpow.* Lubo się to stać może gdy są powieści y tradycye cale ludzkie, stać się to jednak nie może gdy jest tradycya Boska, albo Apostolska lub utm; bo ma ośobliwa asystencya Ducha S. y opatrność Boska nie do puszczająca. aby tradycya Boska y Apostolska iakiey odmianie doczesney podległa y nie wcale zachowana była. Iako y samo Pismo S. od- mienić się y zepsłowane by było, albo przez złe pisanie y albo innym sposobem, gdy by go Duch S. iako Autor y sprawca

y sprawca iego osobliwie nie konferwował y w opatrności swojej nie miał.

WZYWANIE SS. PANSKICH,

Pytanie 1. Jezeli pożyteczna nam iest y zbawienna rzecz wzywać SS. Boskich na pomoc y ratunek?

L Urzy y Kalwini są nieprzyjaciółmi Świętych Boskich y znoszą wzywanie ich: który błąd wzięli od dawnych heretykow, Wigilancyusz, konstantyna kopronima, Wikleffa y innych. Kátolikow zaś pobożna náuka y.

K O N K L U Z Y A.

Potrzebne y pożyteczne nam iest wzywanie SS. Paskich na pomoc, y na ratunek.

P Robacya 1. Z Pisma S. Gen. 48. czytamy: że Jakub Patryarcha. błogosławiać Synom swoim rzekł: *Anioł który mię wybawił ze wszystkich złego, niech pobłogosławi dzieciom moim.* Więc Jakub Patryarcha, wzywał Anioła S. aby błogosławił Synom iego. Job. 33. czytamy: *iesliby był Anioł choć ieden z tysiąca, któryby za nim mówił zmituie się nad nim, y który rzeknie wybaw go.* Exodi. 32. czytamy że Moyżesz modłać się udawał się do protekcyi SS. Patryarchow temi słowy: *Pamiętaj Pánie na Abraháma, Izáaka, Jakuba.* Psalm. 131. czytamy że Salomon modłać się do Pana BOGA prosił go przez zasługi Dawida Ojca swego już zmarłego temi słowy: *Dla Dawida sługi twego nieodwracaj twarzy Chrystusa swego.* J lib. 3. Reg. c. 15. czytamy że dla Dawida y zasług iego dał BOG w Jeruzalem takiego Syna, y następcę na Królestwo, który był światłem oświecającym całe Jeruzalem. Czytamy także na różnych miejscach Pisma S. że Święci Páńscy w Niebie się modlą za ludzi na świecie żyjących, iako to Jeremiasz 15. *Rzekł Pan do mnie, chociażby stáneli, Woyżesz, y Samuel przedemną nie mam jednak serca do tego ludu.* Czytamy, lib. 2 Machib. c. ult. że Judasz miał także widzenie, że widział Onasza Biskupa, y Jeremiasza Proroka lubiuz byli zanadu modla-
cych się

cych się za lud Izraelski, Apocal 5. czytamy że Jan S. widział 24. ścercow w Niebie upadających przed Tronem Boskim mający rostruchany złote pełne wonności, które są modlitwy Świętych, to jest przyczyna za nas według Rycharda y innych. Lucæ 16. czytamy: Ze on Bogacz zmarły prosił zó Bracia swoia, daleko tedy bardziey Święci Boscy prosza za nas. O Aniołach też Świętych czytamy; iż się za nas modla y o nas mają staranie, iako to Tobia. 12. Zachar. 1. Apoc. 8. Daniel. 10. Math. 18. Ze się tedy Święci Pańscy w Niebie za nas żyjących na świecie modla, tedy należy abyśmy się do nich modlili, y prosili ich żeby się za nami do Pana BOGA przyczyniali.

Probacya 2. Z Oycow SS. S. Augustyn trać 84. in Joan. tak uczy; krzywdą jest za Męczennika się modlić którego modlitwom my powinniśmy się zalecać. J. S. Hieronim in Epitaphio Paulæ. Bądź łaskawa o Paulo y ciebie wychwalającego ostatnia starost modlitwami twemi wspomoz, wiara y uczynki twoie taczają się z Chrystusem, będąc w Niebie obecno łatwiej uprosisz, o co prosit będziesz. Ambroży S. lib. de Viduis: prosit potrzeba Aniołow &c: prosit potrzeba Męczennikow &c: nie wstydzmy się do nich rekursu czynić. Toż uczy y S. Th. 3. p. in Supplem. qv 72. art. 2. y inni Oycowie SS. Nadto Koncylia generalne tegoż nauczają iako mamy na czwartym Synodzie generalnym c. 7. Oddawszy pokton BOGU stworcy niech wzywa Chrześcianin Świętych, aby za niego raczyli się przyczynić, do Maiestatu Boskiego. Toż uczy koncylium Trydenckie Sess. 25. y inne.

Probacya 3. Z tych racyi. Ludzie na świecie żyjący innych ludzi na świecie także żyjących a Świętych, proszą o modlitwy za siebie y opomoc duchowną: tak czytamy 1. Reg. c. 7. Ze Synowie Izraelscy prosili Samuela, aby się za nich modlił do BOGA, y Paweł S. ad Rom. 15. prosił aby się za niego modlono, do Pana BOGA, y aby mu ratunek modlitwami dano, toż czytamy na wielu innych miejscach, o Pawle S. Więc jeżeli możemy Świętych na świecie żyjących wzywać na pomoc duchowną, żeby się za nas do Pana BOGA modlili, możemy daleko bardziey wzywać Świętych
w Nie-

w Niebie z Bogiem kroluących którzy są bliżsi Pana BOGA w Niebie, niżeli byli na ziemi, przeto łatwiej nam ratunek uprosić mogą, którzy są więkfszej miłości ku BOGU, y bliżniemu; bo i jeśli z miłości modlili się za swych bliźnich, gdy zniemi na świecie żyli, daleko bardziey w Niebie żyjąc, z miłości ku bliźnim modlą się za tych, którzy ich proszą o Świętą ich modlitwę y przyczynę, ile że Święci Boscy albo przez Boskie objawienie, albo w samym Panu BOGU, iako w iasnym zwierciadle przez iawne i sfoty Boskiey widzenie, widzą nasze potrzeby y nasze modlitwy, które do nich czyniemy; bo to wszystko widzą w Panu BOGU, co do nich należy, na czym doskonałość błogosławieństwa ich zawisła. Modlitwy zaś nasze które do nich czyniemy, są należące do nich z intencji y ordynacyi naszej. *Nadto* y z tey racyi wzywać SS. Pańskich powinniśmy którą daie Tomasz S. in supplemen. 3. p. qv. 22. art. 2. BOG przez Świętych sw oich, częścią Aniołow, iako o tym pełno w Pismie S. częścią przez ludzi Świętych daie nam y czyni wiele łask y dobrodzieystw. Więć też należy abyśmy Pana BOGA prosił o dobrodzieystwa przez przyczynę Świętych Pańskich; bo według nauki Dyonizego S. de celesti Hierarchia, my którzy daiecy jesteśmy od BOGA, do niego zbliżyć się mamy przez SS. iako bliższych Pana BOGA, y między nami y Bogiem szodkujących.

A R G U M E N T A.

A Rg. 1. Pan BOG daleko jest miłosierniejszy y więcey nas kochający, niżeli który Święty. Więć też skłonniejszy do usłuchania prosby naszej, niżeli który Święty, a ztym do samego P. BOGA modlić się mamy, a nie do Świętych, ile że nas upewnił temi słowy: *przez Chrystusa proście a będzie wam dano*, gdzie prosił samego P. BOGA Chrystus rozkazał, co y potwierdził w pasterzu powołanym temi słowy: *Oycze nasz któryś jest w Niebie, etc.* Zaczyniż do samego Pana BOGA, a nie do Świętych modlić się powinniśmy, tedy też Świętych wzywać nie mamy.

Odpow. Lubo BOG jest miłosierniejszy y nas bardziey kochający, niżli który Święty, z tym wszystkim iako chce, żeby jeden

na świecie żyjący modlili się za drugiego, cośmy pokazali w probacyi konkluzyi, tak chce żeby się Święci za nas do niego przyczyniali, y przez ich przyczynę żebyśmy dobrodziejstwa, od niego odbierali, skłonniejszy jest BOG wysłuchać modlitwy Świętych swoich, które za nas czynią, iako bliższych swoich przyjaciół y domowych: aniżeli nas dalekich, a lubo mamy rozkazanie modlić się do Pana BOGA, iako się modlemy w pacierzu, nie mamy iednak zakazania, abyśmy się oprocz modlitwy do P. BOGA uczynio-
ney, modlili y do Świętych Pańskich; boć iestli BOG rozkazał, abyśmy się do przyczyny y modlitwy SS. Boskich na świecie żyjących udawali, czytamy: O tym Job ut. c. *Podziecie do sługi mego Joba żeby się za was modlił.* Ju Ezech. c. 20. BOG sam szukał człowieka, który by się zastąpił gniewowi jego, który miał przeciwko ludowi Izraelskiemu. J w dzieiach Apostołskich czytamy: że Szczepan S. modlił się za Pawła, którego by był niemiał Kościół, gdyby nie modlitwa Szczepana S. Toć y rozkazał BOG, abyśmy się modlili do Świętych w Niebie z Bogiem kroluących, y o ich przyczynę do Pana BOGA się starali, którzy w tym nie mogą byćz pośredniey-
fzey kondycyi, nad siebie samych, gdy na świecie żyli, a z innych do Pana BOGA się modlili. Z woli to tedy Boskiej pochodzi, y upodobania jego, że nam daie dobrodziejstwa, przez przyczynę Świętych swoich chcąc ich y tym uczyć y wielbić, za ich cnoty y zasługi, luboby BOG mógł sam przez się bez żadney Świętych przyczyny, dobrze nam czynić.

Arg. 2. Wzywać S. iest Boska krzywda, w którym samym mieć na dziecie powinniśmy, y onego wzywać na pomoc nasze, gdyż też on sam może nam dać wszelką pomoc. Także krzywda iest y Chrystusa który sam iest Mediatorem, między Bogiem y nami, iako uczy Paweł S. 1. Timoth. 2. *Jeden iest pośrednikiem, między Bogiem y ludzmi człowiek Chrystus.* Więc nie należy wzywać SS. y do nich się modlić.

Odpow. Ten Argument siła probuje, a z tym nie probuje; bo probuje żeby ieden żyjący za drugiego się nie modlił, y żeby ieden

iede
nie y
Pili
krzy
iacy
zadn
prze
nádz
prze
w po
skich
mnie
wzg
też li
za m
med
takie
iest t
mam
się ty
a nie

do P
by na
Świe
nich.
preze
P. BO
ale ze

cie d
zmarł
Izrael

ieden żyjący na świecie, nie udawał się do modlitwy drugiego, y nie wzywał go do pomocy duchowney, co jest mówić przeciw Piłmu. Jako tedy żadna Panu BOGU y Chrystusowi nie dzieie się krzywda, gdy się udaiemy do modlitwy ludzi SS. na świecie żyjących, y ich przyczyny do Pana BOGA za siebie wzywamy, tak żadna nie dzieie się krzywda P. BOGU, gdy do niego udajemy się przez przyczynę Świętych; bo z tym wszystkim w nim samym nadzieie mamy, że nam do pomoże y da o co prosić będziemy, lub przez przyczynę SS. Pańskich, przez których gdy do Pana BOGA w potrzebach naszych się udaiemy, tym samym w Świętych Pańskich BOGA czcimy, według onych słów Chrystusa; *Co najmniejszemu z tych uczyniliście, mnieście uczynili.* Jako gdy kto wzgarde czyni Świętem, tedy BOGU samemu czyni wzgarde. Ani też się dzieie przez to krzywda Chrystusowi, bo Chrystusa mamy za medyatora najpierwszego, y najzacniejszego, a Świętych za medyatorów, ale drugich y ostatnich. Chrystusa mamy za takiego medyatora który nas krwią swoją odkupił, y sam ieden jest takim, w którym sensie pomienione Pawła S. słowa rozumieć mamy, Świętych zaś tylko za takich mamy medyatorów, którzy się tylko modlitwami swemi do Pana BOGA za nas przyczyniają a nie są odkupicielami naszymi.

Arg. 3. Wzywać Świętych Pańskich, aby się za nas modlili do Pana BOGA, nic innego nie jest, tylko aby modlitwy y potrzeby nasze Panu BOGU prezentowali. A że nie potrzeba aby ie Święci P. BOGU prezentowali; bo P. BOG sam przez się wie o nich. Więc nie potrzeba wzywać Świętych. *Odpow.* Ze Święci prezentują P. BOGU modlitwy y potrzeby nasze, nie żeby czynili P. BOGU wiadome, który sam przez się ma o nich wiadomość, ale że proszą aby były od Pana BOGA wysłuchane.

Arg. 4. Święci że umarli nie wiedzą co się z nami na świecie dzieie iako czytamy Eccl. 9. Żyjący wiedzą że umrzeć mają zmarli zaś nic więcej nie wiedzą. *Isaia. 63.* czytamy. Abraham y Izrael, nie wiedzieli o nas, a z tym niewiedzą o modlitwach naszych

które czyniemy do nich. A dawszy to że wiedza co się z nami dzieje, albo widza nas godnych tego, żeby się za nas modlili, albo nie godnych? Jeżeli nas widza godnych, tedy się będą za nas modlić, lubmy się do nich modlić nie zechcemy. Jeżeli nas zaś widza byź nie godnych tedy daremno ich wzywać, bo się za nas iako za nie godnych modlić nie będą.

Odpow. Święci w Panu BOGU którego iawnie widza iako w zwierciadle iakim, albo przez osobliwe objawienie, wiedza y po śmierci co z nami się dzieje, y o modlitwach naszych iakośmy to pokazali w probacyi ostatney konkluzyi. Ze zaś w starym testamencie Oycowie. Święci zmarli nie wiedzieli, co się działo na ziemi nie dziw; bo w Niebie niebyli, ani iawnie BOGA widzieli, przed przysięciem na świat Chrystusa. I to jest co mowa pomienione Pisma S. micysca. Teraz zaś Święci Boscy w BOGU iawnie widza, modlitwy, y potrzeby nasze; przez osobliwe Boskie objawienie. Mamy z Pisma, o Aniołach Lucę 15. *Ktorzy się wesela nad jednym grzesznikiem pokutującym.* Mamy to y Tobiasz 12. który gdy się z płaczem modlił, tedy Anioł modlitwę jego Panu BOGU oddał. Co tedy Aniołom Świętym pozwalamy, pozwolić powinniśmy y innym Świętym Boskim, w Niebie zostającym; ile żebyło wiele Świętych na świecie, którzy Prorockim Duchem, y przez Boskie objawienie, skryte, tajemne, y dalekie rzeczy od siebie, przyszłe, wiedzieli. Iako Samuel wiedział skryte w sercu Saula myśli, 1. Reg. 9. Piotr S. tajemną zdradę Ananiasza y Saphiry, około przedania rol wiedział; y inni mający Ducha Prorockiego; Więc y w Niebie będący daleko bardziey wiedzieć mogą, co się z nami dzieje; y wiedzieć mogą o naszych modlitwach. A że godnemi dopiero się stajemy, aby nasze modlitwy Święci wysłuchali, przez to, gdy się do nich z nabożeństwem modlemy, y ich wzywamy; tedy potrzebna rzecz jest abyśmy ich wzywali, inaczej za nas przyczynić się nie będą do Pana BOGA.

Arg. 5. Święci w Niebie ani Iuristami, ani Patronami mogą byź, ani mogą co zaślugować; Więc ich wzywać nie należy, ile że w Pismie

w Piśmie nie masz, ani przykazania o tym, ani przykładu. *Odpow.* Ze Święci w Niebie nie są Iurystami, ale są Patronami, za nas się przyczyniającemi: y w Niebie nic nie zasługują; ale gdy żyli na ziemi zasłużyli to sobie, u Pana BOGA, żeby mogli w Niebie być, za nas się przyczynić, y być od Pana BOGA wysłuchanemi. J w Piśmie S. mamy y przykazanie y przykład. Job ult. *Podzicie do sługi mego Joba, a on modlił się za was będzie.*

U C Z Y N K I dobre.

K Alwin uczy, że człowiek lub usprawiedliwiony w łasce Boskiej zostający nie może czynić uczynków dobrych ktoremi by zasłużył na żywot wieczny, bo powiada iż grzechy człowieka iako to grzech pierworodny nie jest zupełnie przez Chrześc. zgładzony, ale tylko jest pokryty, y tak pod przykryciem w człowieku zostaje. Toż mowi o innych grzechach własnych z własney osoby człowieka pochodzących. Grzech tedy pierworodny w człowieku usprawiedliwionym trwający lub przyduszony, żarzą y maże wszystkie człowieka by też najlepsze z siebie uczynki, y czyni z dobrych złe, a z tym takie uczynki złością grzechu, pierworodnego zmasane nie mogą zasługować na Niebo, Kalwin tedy wszelkie w człowieku dobre zasługi z niósł, a niektorzy uczniowie jego pozwalają w człowieku usprawiedliwionym dobre uczynki, ktoremi jednak nie zasługują sobie na Niebo, ale tylko za nie, stać się godnym inney nagrody mniejszey, iako jest pomnożenie w łasce Boskiej, zdrowie, pokoy, fortuna. &c.

K O N K L U Z Y A I.

Może człowiek usprawiedliwiony, y w łasce Boskiej zostający, czynić dobre uczynki.

Probacya i. Człowiek stać się usprawiedliwiony przez wlanie wnętrzney łaski Boskiej; iako to niżej pokażemy pod tytułem, usprawiedliwienie duszy grzesznika. A że łaska Boska jest początkiem dobrych, Świętych, y P. BOGU miłych uczynków, do

Probacya 4. Kalwin uczy, że człowiek przez samę wiarę, iż sprawiedliwość Chrystusa przywłaśczonea jest, y że dla niey odpuszczone są grzechy, staie się usprawiedliwiony. A że wszystkie uczynki akcyę człowieka, choć usprawiedliwionego, są złe y grzechem się staia według Kalwina. Więc y ta wiara która wierzy Kalwin, iż jest usprawiedliwiony iest akcyą złą y grzechową, według Kalwina. A że według Sentecyi tego, Kalwin staie się, usprawiedliwiony przez wiarę. Więc staie się usprawiedliwiony przez grzech, y złą akcyą, które iego takie usprawiedliwienie, a dokąd go zaprowadzi? czy do piekła, czy do Nieba, każdy łatwo zrozumie, że raczey go do piekła zaprowadzi.

Zarzuć się naprzód. U Eklezjy istv czytamy c. 7. *Niemasz człowieka sprawiedliwego na ziemi, który by czynił dobre uczynki, a żeby nie zgrzeszył.* Odpow. Ze pomienione Piśmo, nie mowi iżby dobre uczynki człowieka usprawiedliwionego były złe, y grzechowe, albo iaką grzechową zmasa zarażone y zmazane, ale mowi: że człowiek lub sprawiedliwy y dobrze żyjący, może wpaść albo w grzech powzedni według onych słow Proverb. 24 *Siedm razy upadnie sprawiedliwy na dzień, y powstanie,* albo też wpaść może y w grzech śmiertelny y to albo rzadko albo nigdy według Jana S. 1. Epist. c. 3. *Wszelki który iest z BOGA grzechu nie czyni.*

Zarzuć się powtornie. Jsaia 64. czytamy: *y stalismy się wstydy jako zmasani y nie czysti etc* Więc y ludzi sprawiedliwych są nie czyste sprawy. Odpow. Ze pomieniony text mowi: o ludziach grzesznych, którzy się w zbrodniach zakochali, y o Zydach, którzy mieli się za Świętych przez to samo że swoje ceremonie obserwowali, y ofiary całopalne Panu BOGU czynili, a życie sprośne z tym wszystkim prowadzili, nie mowi zaś pomienione Piśmo o ludziach sprawiedliwych y Świętych, o których iest nasza kwestya.

KONKLUZJA II.

K O N K L U Z Y A II.

Człowiek usprawiedliwiony może zasłużyć sobie u Pana BOGA na żywot wieczny przez dobre uczynki pochodzące z łaski y miłości Boskiej.

Probacya 1. Pisano S. dobrym uczynkiem człowieka z łaski y miłości Boskiej pochodzącym dać imię y tytuł zasług, naprzód Eccl. 16. *Miłosierdzie czyni każdemu miejsce według zasług uczynków ich.* Ad Hebr. 13. *dobroczynności y współczności nie chcecie za pominać, takimi bowiem ofiarami zasługujemy sobie mił. Pana BOGA.* BOG zaś jest nagrodą dobrych uczynków y zasług, według onych słów Gen. 15. *ja jestem obrońcą twój, y zapłatą twoją wielką.* Te zaś dobre uczynki nie iakokolwiek są u Pana BOGA zasługą, ale są zasługą godną y prawdziwą, iako mówi Pisano S. Cap. 3. *Znalazł ich godnych siebie, y ad Colofs. 1. Dzięki czyniac BOGU Ojcu, który godnych nas uczynił w części Świętych.* Więc dobre uczynki człowieka, pochodzą z łaski y miłości Boskiej są prawdziwą y godną u Pana BOGA zasługą, a zasługa są nie tylko którekolwiek innej niższej nagrody o żywota wiecznego, ale y samego żywota wiecznego, iako dowodnie o tym mamy w Pisaniu S. Math. 5. *Zapłata wasza obfita jest w Niebie,* Sap. 5. *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, y u Pana jest zapłata ich,* Ad Rom. 4. *Temu zaś który pracuje zapłata y nie dana, z łaski ale z powinności.* J Augustyn S. Epist. 15. *Jednoż jest zapłata pracującemu, co zola wojnę służącemu.* J Cor. 3. *Każdy własną zapłatę weźmie według swojej pracy.* Podobno na te tak iawne Pisania S. miejsca odpowiedzą, nie którzy zmłodszych y troche Kilwinów że BOG respektiem dobrych uczynków dać żywot wieczny, iednak nie dla dobrych uczynków, iakoby dla zasług z powinności y sprawiedliwości, ale z samey łaski y szcudroblivosti. Ale przeciw temu tak probujemy: Czcią że to jest iawnie przeciw Pisanu ad Rom. 4. *temu zaś który pracuje zapłata y nie dana z łaski ale z powinności.* J Augustyn S. mówi:

Jednoż

Uczynki dobre.

55

Jednoż jest zapłata pracującemu co zolt wojnę służącemu. Żołnierzowi zaś nie z łaski ale z powinności y z sprawiedliwości zolt się płaci. 2. Timoth. 4. mowi Paweł S. Odlużona mi jest korona sprawiedliwości którą mi odda Pan sprawiedliwy sędzia. Więc dla dobrych uczynkow iako dla godnych za sług powinności y z sprawiedliwości dacie BOG W: nadgrode y korone żywota wiecznego.

Explicuię się. BOG W: darc żywot wieczny dzieciom umarłym zaraz po Chrście, y darc z łaski łaski swojej y z łasko-droblności; bo ná niego nie pracowali. Więc ludziom dorosłym w łasce Boskiej zmarłym darc BOG żywot wieczny dla ich dobrych uczynkow iako za płatę y nadgrode, iako dla zasług y iak z powinności y z sprawiedliwości, á nie z samey łaski y łasko-droblności. Potwierdza się. BOG W: karze człowieka wiecznie dla złych uczynkow iako dla zasług z powinności y z sprawiedliwości, á nie z samey swojej dobrej woli; bo BOG nie chce śmierci y potępienia grzesznika. Więc też dacie BOG W: żywot wieczny iako nadgrode y za płatę dla dobrych uczynkow iako dla dobrych zasług z powinności y z sprawiedliwości.

Próbaję 2. Chwalebniejsza rzecz jest nabyć iakiey rzeczy przez siebie samego, á niżeli przez kogo innego, y przez swoje prace y zasługi oney do stać, á niżeli ją wziąć darmo y z samey cudzej łaski. Ze zaś człowiek przez dobre uczynki nabywający żywota wiecznego nabywa go przez siebie samego. Więc go nie nabywa darmo, y z łaski samej Boskiej, á z powinności y sprawiedliwości, co jest wielce rzecz godna, y chwalebna człowiekowi.

Próbaję 3. Koncyljum Trydenckie. Sess. 6. Can. 32. potępia tego który by mowił: że usprawiedliwiony przez dobre uczynki które od niego pochodzą przez łaskę Boską y zasługi Jezusa Chrystusa, którego jest żywym członkiem, nie zasługuie prawdziwie ná pomnożenie łaski Boskiej, ná żywot wieczny, y onego otrzymanie, iesli w łasce Boskiej umrze.

A R G U M E N T A.

A Rg. 1. Cześćią że w Piśmie S. żywot wieczny náżywa się bydź natzym, dziedzictwem, dziedzictwo zaś S. nom przycho-

dzi bez pracy y załug ich. Cześcią że żywot wieczny daie BOG z swego miłosierdzia iak uczy Pismo S. Math. 5: *Błogosławieni miłosierdzy, bo oni miłosierdzia dostapia.* Cześcią ad Rom. 6. mowi Pismo S. *Łaska zaś Boska jest żywot wieczny.* Więc z łaski Boskiej nie dla naszych załug mamy żywot wieczny. Cześcią Jsaia. 55. czytamy: *Podcie kupcie bez srebra y bez wszelkiej zamiany wino y mleko.* To zaś wino y mleko znaczy chwałę Boską ktorey nabywamy bez załug naszych. Cześcią Luc. 17. czytamy: *Gdy uczynicie wszystko co wam jest rozkazano mówcie że stłudzcieście bez pożytku.* Jeśli tedy jesteśmy bez pożytku, a iakże mamy mieć iakie załugi u Pana BOGA? Cześcią ad Rom. 8. czytamy: *nie są godne cierpliwości tego czasu, przyszłej chwały Boskiej.* Więc nasze uczynki nie mają proporcji, nie są równe do zasłużenia na żywot wieczny, gdyby zaś były załugami powinnyby mieć proporcję, y bydy równe z żywotem wiecznym.

Odpow. na pierwszy zarzut. Cześcią że iako Pismo żywot nazywa bydy naszym dziedzictwem, tak nazywa bydy nadgodną zapłatą, ktorey nie może mieć nikt bez załug. Cześcią że nie jesteśmy Synami Boskimi przyrodzonymi którymby bez własnych załug należało dziedzictwo Niebieskie, ale jesteśmy tylko Synami Boskimi przywłaszczonymi, którym obiecał BOG dziedzictwo Niebieskie, ale nie bez kondycji dobrych naszych załug, według słow Apostoła *Nieotrzyma korony tylko ten, który na nie zasłuży y zarobi.* To się zaś rozumie o ludziach dorosłych nie o dzieciach ktore otrzymują dziedzictwo Niebieskie, z samej łaski Boskiej bez swych własnych załug, jednak niechwaleniey otrzymują nad ludzi dorosłych zarabiających, na dziedzictwo Niebieskie, bo chwalenieysza jest przez się y przez swe załugi, nabyć iaką rzecz, aniżeli darmo y przez kogo innego. Odpow. na drugi zarzut. BOG żywot wieczny daie y z miłosierdzia y z sprawiedliwości dla załug: z miłosierdzia w tym Sensie, że nie dla przeyrzanych iakich załug, ale z samego miłosierdzia miał intencję przed wieki dać niektórym skutecznie krolestwo Niebieskie, do tego że

z miłosier-

z miłosierdzia swego dać łaskę swoje, y przez nią dać nam dobrze
 na żywot wieczny zasługować, w exekucyi zaś y w czasie, dać
 nam żywot wieczny z łaski Boskiej y dla zasług. *Odpow. na*
trzeci zarzut. Żywot wieczny nazywa się bydlę łaską Boską w tym
 Sensie; że z łaski Boskiej mamy zasługi ktoremi na żywot wieczny
 zarabiamy. *Odpow. na czwarty zarzut.* Text Jzaiaśa rozumie się
 o łasce Boskiej, która nam na ziemi żyjącym dać BOG bez zasług
 naszych, inaczej łaska Boska nie byłaby łaską, a nie rozumie się o
 żywocie wiecznym, który nam dać BOG dla naszych zasług, tak
 tłumaczy S. Hieronim. *Odpow. na piąty zarzut.* Słowa Chry-
 stusa u Łukasza S. tak się rozumieć mają; że lubo człowiek zachowa
 wszystko przykazanie Boskie, jednak ztąd BOG żadnego pożytku,
 niema, ktoremu nie nie przybędzie, przez nasze dobre uczynki,
 ale tylko my sami mamy pożytek z dobrych naszych uczynków,
 y tak sobie samym jesteśmy pożyteczni, Panu BOGU zaś jesteśmy
 śludzy nie pożyteczni według uczonego Bedy. *Odpow. na szósty*
zarzut. Cierpliwości y inne dobre uczynki człowieka sprawie-
 dliwego dwojako się rozumieć mają, że pochodzą z woli ludzkiej,
 y że pochodzą z łaski Boskiej, iako pochodzące z woli ludzkiej
 nie mają proporcji y nie są godne żywota wiecznego, ani mu są
 równe, iako zaś pochodzą z łaski Boskiej mają proporcję y są
 godne żywota wiecznego. Według nauki Pawła S. 2. *Thes. 1.*
Abyśmy godnemi byli królestwa Niebieskiego dla którego y cierpiemy,
 także są równe z żywotem wiecznym, bo łaska Boska z ktorej
 pochodzą, jest nasieniem żywota wiecznego. Nasienie zaś co się
 tnie do walu y cnoty równe jest z owocem, y lubo zasługi nasze
 są doczesne, y ktorko trwające: Chwała zaś Niebieska jest wieczna,
 w czym nie mają z sobą proporcji, a ta nie proporcja, jest tylko
 Fizyczna; moralnie jednak (y co się tyka walu ich y ceny,
 którą mają z łaski Boskiej) trwające, są wieczne y w pamięci
 Boskiej y w swym początku, to ie w łasce Boskiej, y miłości Bo-
 skiej, która z natury swojej trwać na zawsze y wiecznie usiłuje;
 lubo czasem z przypadku grzechowego ginie w człowieku, a gdy

ia znowu przez pokutę nábędzie, y w niey umiera; tedy łaskę Boską, y miłość ma w niebie, która miał ná ziemi.

Arg. 2. Według pospolitey Sentencyi Teologow BOG ludziom (sprawiedliwym) dobre uczynki nadgradza nad godność ich. Więc w dobrych uczynkach należyta godność żywota wiecznego nie znayduie się. *Odpow.* Teologow przyśłowię y zdanie, niema się rozumieć: że dobre uczynki człowieka, sprawiedliwego nie są godne żywota wiecznego; ale się rozumie: że wybranym twoim większą BOG w Niebie czyni nadgrode, niżeli zasłużyli: iako przeciwnym sposobem mniej karze potępionych w piekle, lub ná większe zarobili karanie.

Arg. 3. Chrystus Pan zasłużył nam ná żywot wieczny. Więc nasze zasługi są nie potrzebne y daremne, inaczey zasługi Chrystusowe byłyby nie dostateczne, co mówić iest krzywdę czynić zasługom Chrystusowym, które dostateczne są: bo są waloru nieskończonego. *Odpow.* Chrystus Pan tym Senssem zasłużył nam ná żywot wieczny, że nam dostatecznymi y waloru nieskończonego będącemi swemi zasługami zasłużył to, iż możemy naszemi dobrymi uczynkami z łaski Boskiej pochodzącemi, zasłużyć sobie ná żywot wieczny, przez co nie krzywda, ale wielka chwała iest zasług Chrystusowych, z których nasze zasługi mają swoy walor y cene, do tego iako Satysfakcyja y męka, którą Chrystus poniosł za grzechy nasze, lubo iest z siebie dostateczna y waloru nieskończonego nie pożytkuie nam tylko gdy ją sobie aplikuiemy przez przyięcie Sakramentow, y przez naszą własną od nas uczynioną satysfakcyję, tak zasługi Chrystusowe pożytkuia nam ná otrzymanie żywota wiecznego, gdy sobie one aplikuiemy naszemi dobrymi uczynkami, zasługami. Racya tego nie inna iest, tylko ordynacyja y dyspozycyja Boska, iako pokazal w probacyach konkluzyi.

Arg. 4. Zasługi, powinny pożytkować temu, który je nadgradza. Nasze zaś uczynki lub dobre żadnego P. BOGU nieczynią pożytku. Więc nie moga u P. BOGA bydź zasługą, do tego nasze uczynki różnemi tytułami powinne są P. BOGU. A że akcyja którą

ktora kto zasługuje, nie ma być powinna temu który ją nadgrada. Więc nasze dobre uczynki nie są zasługą u Pana BOGA. Odpow. Ze dosyć iż nasze zasługi lub BOGU nie pożytkują są jednak na chwale BOGU uczynione y iemu się podobają. Naprzydatk Odpow. Ze lubo nasze dobre uczynki różnemi tytułami należą Panu BOGU, jednakże pod tytułem zasług, nie należą tylko z ordynacyi Boskiej, y że chce BOG y obiecał je akceptować: inaczej nie miałyby prawa żeby były nadgrozone wiecznie: y dla tego możemy niemi godnie zasłużyć Niebo.

O USPRAWIEDLIWIENIU Grzesznika.

Heretycy Lutrzy y Kalwini uczą: że gdy człowiek grzeszny staie się usprawiedliwionym tedy grzechy jego niebyszą zgładzone y zupełnie odpuszczone, tak, żeby ich cale nie było w człowieku; ale że tylko bywają pokryte iako płaszczem iakim sprawiedliwością Chrystusa Pana zasługami, y męką jego, tak, że już więcej BOG W: nie poczyta ich za grzechy człowiekowi, ani go chce karać za nie. Także uczą że człowiek staie się usprawiedliwionym przez własną sprawiedliwość y Świątobliwość Chrystusa, która jest powierzchowna człowiekowi; a nie przez łaskę Boską wewnętrznie mu wlaną. Także żeby człowiek usprawiedliwiony był tą Świątobliwością Chrystusa, potrzeba aby miał wiarę, któraby przyciągnął do siebie tę Świątobliwość, y sobie ją aplikował: to jest żeby człowiek grzeszny wierzył iż mu są odpuszczone grzechy od BOGA, dla zasług sprawiedliwości y Świątobliwości Chrystusa; y że staie się sprawiedliwym y świątobliwym świątobliwością Chrystusa sobie poczytana y przywłaszczona. Więc dla łatwiejszego pokazania fałszow heretyckich y dla lepszego zrozumienia tych trudności.

Pytanie 1. Jeżeli w usprawiedliwieniu człowieka bywają cale zgładzone y zmazane grzechy, czyli też tylko pokryte y utajone?

Odpow. Ze w usprawiedliwieniu człowieka grzesznego prawdziwie
Yyyz
zgładzone

złagzone bywaia, y zmazane wszystkie grzechy śmiertelne, tak, że już ich nie masz więcej w człowieku usprawiedliwionym.

Probacya 1. Piśmo S. uczy Joann. 1. Oto Baranek Boży który gładzi grzechy świata. Ad. 3. Pokutujcie y nawróćcie się, żeby zmazane były grzechy. Ad hębr. 9. Chrystus raz ofiarowany jest na wyczerpanie y wyniszczenie grzechow. A że zgładzić grzechy, one zmazać, wyczerpąć ie, y wyniszczyć, nie iest jednoż co pokryć grzechy y zataić, iako nie iest jednoż zgładzić życie człowieka, co pokryć y zataić człowieka, nie iest jednoż zmazać skizę, co ię zakryć, nie iest jednoż wyczerpąć, y wyniszczyć wodę z studni co ię pokryć y zataić. Więc w człowieku usprawiedliwionym, nie znayduia się grzechy utaiłone y pokryte płaszczykiem Chrystusowey sprawiedliwości, ale są cale zgładzone, zmazane, zniesione, y wyniszczone. Potwierdza się to znowu, dalszym Piśmem które grzechy nazywa bydź skaza y zmaza. Jeremix. 2. Zmazana iesteś w nieprawosci twoiey przedemną, y na innych mieyscach. Zmaza zaś na cieie, gdy ię wodą obmyia cale zginie, a nie pokrywa się ani tui, tak y grzechowa skiza, y zmaza duży ginie cale y gładzi się gdy się dusza grzeszna Sakramentem Chrtu y pokuty obmyie, iako mowi Piśmo. 1. Cor. 6. Obmyci iesteście, poświęceni iesteście, Psalm. 50. Obmyjesz mię y red śnieg zbieleie. Apocal. 1. Obmył nas od grzechow naszych we krwi swoiey. Piśmo S. grzech śmiertelny nazywa bydź śmiertelną choroba, y śmiercią Joann. 5. Przeniesiony iest z śmierci do żywota, to zaś Piśmo S. uczy że gdy człowiek grzeizny stiaie się usprawiedliwiony, tedy bywa na duszy uzdrowiony y ożywiony: ad Tytun 3. Zdrowych zaś uczynił przez odrodzenie się duchowne, y ad Rom. 6. Rozumieycie że umarli iesteście grzechowi: żyjac zaś w BOGU Chrystusie Jezusie. A że gdy zdrowie y życie komu daia, nie znayduie się w nim choroba y śmierć, ani mowić się może, że w nim pokryta y utaiłona iest choroba, y śmierć. Więc gdy zdrowia y życia duchownego nabywa człowiek grzeszny przez tw oie usprawiedliwienie, niema choroby y śmierci grzechowey zakrytey ale ta cale iest w nim zniesiona y zgładzona.

Probacya

Probacya 2. Koncyljum Trydenckie tak uczy: że grzechy śmiertelne człowieka przez usprawiedliwienie jego cale się gładzą y zupełnie giną, ani zostają w człowieku pokryte. Text jest Sess. 6. Can. 5. *Kto by rzekł że grzech pierwotny prawdziwie się niegładzi przez łaskę Chrystusa, ale tylko zgolony jest y więcej nie poczytany człowiekowi wykłety mech będzie.* Toż uczy y Augustyn S. który kilka set lat dawniejszy jest, niżeli następni Lutrzy y Kalwini a duchem Prorockim dojrzał błąd ich, y iawnie go temi zbijał słowy; lib. 1. Contra. Epist. duas. Pelagian. c. 13. *Albowiem że Chrześc daie odpuszczenie wszystkich grzechow, y znosi występki, ani tylko goli z wierzchu, ani zostawia korzenie grzechow w złym ciełe, iakoby ogolonych na głowie włosów, skadby odrósły y znowu ogolone były grzechy.* J w kazaniu drugim tłumaczac on Psalm. 31. *Błogosławieni ktorych odpuszczone sa nieprawosci, y ktorych pokryte sa grzechy.* Tak mowi oraz znoizac fundament heretycki. *Ani rozumieycie żeby grzechy były pokryte, iakoby się tam znajdowały y żyli a BOG ich pokrył nie ty, albowiem iesli ty pokrył ie chcesz wstydzac się ich wyjawit, lekarz nie uleczy. Medyk zaś albo lekarz gdy pokrywa leczy, pod pokryciem medyka zagaia się rana, pod pokryciem ranionego tai się rana.* Ktorami słowy naucza Augustyn S. iż BOG tak pokrywa grzechy ludzkie, że ie gładzi, znosi, y lekarstwem łaski swoiey leczy, y goi.

Probacya 3. Gdy by w człowieku usprawiedliwionym nie były cale zgładzone y zmazane, ale tylko przytione y pokryte grzechy, to taki człowiek był by oraz usprawiedliwiony y Święty y przyiaźny, BOGU y oraz nie sprawiedliwy y nie przyiaźny iako mający grzechy lubo pokryte y przytione. Bo B O G w nieprzyiaźni ma grzesznika y w nienawiści, iako czytamy Sapient. 14. *Zet nienawisci sa u BOGA niezbożny y niezboszność izgo.* Te zaś rzeczy nie mogą być oraz z sobą w człowieku, iako sobie przeciwne, albowiem nie może być w człowieku oraz y łaska Boska y grzech śmiertelny; b o tak sa przeciwne między sobą iako życie y śmierć, światłość y ciemność: gdy grzech śmiertelny jest śmierć y ciemność; a łaska Boska jest życie y światłość. Więc że

człowiek

człowiek usprawiedliwiony ma łaskę Boską we wnątrz sobie wlaną na dłużej, tedy nie może mieć oraz grzechów lub pokrytych. A zatem nie może być oraz usprawiedliwiony y nie usprawiedliwiony; bo przez łaskę Boską staje się usprawiedliwiony a przez grzech staje się nie usprawiedliwiony. Na ostatekże Kalwini wielką czynią krzywdę zasługom y męce Chrystusowej y im uwłaczają mocy, y waloru, uczący: że grzechy ludzkie nie zgładzają się, ale pokrywają. Nadto swoją nauką uwłaczają mocy Sakramentom SS. y Kościołowi S. bo z ich nauki idzie żeby Kościół nie miał prawdziwej władzy na prawdziwe zgładzenie grzechów, ani by Sakramenta SS. prawdziwie zgładziły grzechów, ieżeli by w człowieku, przy usprawiedliwieniu jego nie były zgładzone grzechy, ale zostawały w nim pokryte: co jest przeciw wyraźnym Pismom iak wyżej, y przeciw Symbolum Niceńskiego: *Wierze że jest jeden Chrystus na odpuszczenie grzechów.* J. Jana S. c. 26. *Którym odpuszcicie grzechy będą im odpuszczone.* J. innym Pismom. Więc źle uczą Kalwini.

ARGUMENTA. Heretykow.

Arg. 1. W Psalmie. 31. mamy: *Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości y których pokryte są grzechy, błogosławiony Mąż, którego nie przyczynał Pan grzechu.* Także i. Petri. 4. *M. łosc pokrywa mnostwo grzechów.* Więc z Pisma S. mamy że grzechy w człowieku usprawiedliwionym są pokryte y zataione, y nie poczytane człowiekowi, tak, że już BOG za nie nie obwinia.

Odpow. Na te miejsca Pisma S. y na inne podobne, że jednoż to jest w Pismie grzechy odpuszczone y zgładzone, co y pokryte; bo iako na jednym miejscu Pismo mówi iż grzechy są pokryte tak na innych y wielu miejscach mówi Pismo, iż grzechy są odpuszczone, zgładzone, zmażane, wyniszczone, iakośmy to pokazali wyżej. A ile P. BOGU nic nie może być tajny. Więc co się przed nim zakryje y zatai znak tego że nic niemaż, inaczej doyrzałby tego BOG. Więc jednoż to jest że grzechy są zgładzone, iako

iako y że są zakryte. Dla tego zaś czasem Pismo S. mówi że grzechy są pokryte: co znaczy iż inaczej niebywają odpuszczone y zglądzone, tylko przez przyłożenie plastru łaski Boskiej pod którym przykryciem rana grzechowa na dłuży goi się y gładzi.

Arg. 2. Paweł S. po usprawiedliwieniu swoim rzekł ad Rom. 7. *Iuż nie ia to czynię ale ten który jest we mnie grzech.* Także ad Rom. 3. 6. &c: nazywa grzechem pożadliwość; pożadliwość zaś zawsze jest w człowieku. Więc &c. Odpow. Ze Paweł S. pożadliwość w sobie zostająca nazywał grzechem, która jednak nie jest w sobie grzechem, bo pożadliwość jest to tylko skłonność do grzechu, ta zaś nie jest w sobie grzechem. Nazywa się zaś grzechem albo dla tego, iż człowieka skłania do grzechu y dając pobudki do niego; albo dla tego że pochodzi z grzechu, y jest jego skutkiem zostawionym w człowieku.

Arg. 3. Jeżeliby grzechy w człowieku usprawiedliwionym były całe zglądzone y zepsowane, toby się nazad niewracały do niego; bo co raz zginie y zniszcze, iuż się nie wraca. Grzechy zaś przeszłe wracają się, gdy człowiek wpada w nowy grzech: iako też dobre uczynki zmartwione przez grzech następujący wracają się przez następującą po grzechu pokutę. Odpow. Ze grzechy i raz odpuszczone y zniszczone iuż się więcej niewracają według swojej istotnej złości y zmaży, bo Pismo S. Ezech. 18. mówi: *Jeżeli grzesznik uczyni pokutę, wszystkich nieprawości jego nie będę pamiętał.* To trzymają y wszyscy Teologowie. Gdy zaś człowiek wpada w nowy grzech po pierwszych odpuszczonych, dlatego ten nowy grzech, mający złość swoją własną zda się mieć y złość przeszłych grzechów, częścią że nowy grzech jest podobny przeszłym grzechom dla nie łaski B. y nie przyjaźni z nim, częścią że nowy grzech nie iako jest cięższy dla nie wdzięczności człowieka, którą Panu BOGU przez nowy grzech czyni niewdzięcznym się stając łaski Boskiej, że mu odpuszczył przeszłe grzechy. J w tym tylko sensie może się mówić że przeszłe grzechy odpuszczone wracają się dla grzechu nowo popełnionego. Uczynki zaś dobre z miłości B. pochodzące są akcepto-

sa akceptowane od Pana BOGA w którym została y żyją; dla tego przez następniacy grzech niemierzą, ale tylko umartwione zostają, co zaś umartwionego jest, a nie umarłego, to łatwo ożyć może. Tak y nasze dobre uczynki że nie sa zmarłe, mają bowiem życie swoje w akceptacyi Boskiej, która akceptacya Boska jest nie odmienna, ale sa tylko obumarłe albo zmartwione przez następniacy grzech, dla tego zniósłszy grzech przez pokutę Święta dobre uczynki obumarły y zmartwione, martwość traczą czerńwości życia nabывая, nabываяc prawa do otrzymania życia wiecznego, które prawo zgubiły były przez następniacy grzech. Grzechy zaś raz odpuszczone, że sa iako zmarłe już się tedy niewracają do życia, bo zmarły z natury ma to iż się do życia niewraca. Miał się zaś grzechy iako zmarłe, bo raz od BOGA odpuszczone, już więcej nie sa ani trwają w obrzydliwości Boskiej, y tak grzechy raz odpuszczone więcej się niewracają przez grzech następniacy, ile że BOG skłonniejszy jest do dobrze czynienia aniżeli do zemsty. Z dobroci tedy swojej chce nadgródzić zaprzeszłe dobre uczynki, lubo przez następniacy grzech umartwione, byleby tylko człowiek do BOGA się znowu nawrócił przez miłość y pokutę, a nie chce więcej karać za grzechy raz odpuszczone, co nie zmiennie sławi dobroć Boską.

Arg. 4. Gdy się jeden człowiek rodzi z drugiego, lub usprawiedliwionego y ochrzczonego, jednak rodzi się w grzechu pierworodnym, który ma z rodziców swoich; Więc w Rodzicach lub usprawiedliwionych był grzech pierworodny, inaczejby potomstwo ich nim się nie zaraziło, bo nikt się nie zarazi chorobą rodziców ktorey rodzice nie mają. Przez usprawiedliwienie tedy człowieka niegładzi się grzech pierworodny, ale ten w nim zostaje lubo pokryty. I gdy człowiek wyśpowiada się należycie swoich grzechów y absolucya odbierze, jednak może się znowu tych że drugieraz spowiadać, y wziąć od nich absolucya, ktore grzechy gdyby cale załadzone były w człowieku przez usprawiedliwienie iego, iużby ich drugi raz nie mógł się spowiadać, ani od nich drugi

raz brąc absolucyi, ponieważ by ich już nie miał człowiek. Znak tedy dobry jest, że y po usprawiedliwieniu człowieka znaydują się w nim grzechy lubo pokryte, a nie są cale w nim zgładzone przez usprawiedliwienie.

Odpow. Jako według Sentencyi Heretykow lubo Rodzice będący usprawiedliwieni, mają pierworodny grzech pokryty świętością Chrystusa, y są już nie winni karania wiecznego, przeciweż rodząc potomstwo, rodzą ie w grzechu pierworodnym niepokrytym sprawiedliwością Chrystusa, y rodzą ie winne karania wiecznego, tak lubo według nauki Kátolikow, rodzice usprawiedliwieni y ochrzczeni po usprawiedliwieniu swoim nie mają istotnie grzechu pierworodnego, w sobie; bo ten w nich cale zgładzony jest, że jednak sami urodzili się w grzechu pierworodnym a ten zostawił w człowieku skutek pożądliwości cielesney, y defekt pierworodney sprawiedliwości, co w człowieku zawsze trwa. Dla tego Rodzice już ochrzczeni y usprawiedliwieni rodząc potomstwo, rodzą ie w grzechu pierworodnym. Jako pszenica że się urodzi zóściami y plewami, lub czysto omłócona, z óści y plew ochędzona, w ziemię y wrole w rzucona jest, rodzi drugą pszenicę, ale zóściami y plewami, nie tak czystą, iako sama była wrola wrzucona. Człowiek tedy ochrzczoney nie ma grzechu pierworodnego według istoty iego, ma jednak moc y władzę zrodzić drugiego człowieka z grzechem pierworodnym, dla tego że się też sam tak urodził, y że w nim po zgubionym grzechu pierworodnym został skutek, to jest pożądliwość ciała, przeciw duszy y zguba pierworodney sprawiedliwości. Czego wszystkiego tá jest racya; bo człowiek rodzący drugiego, iako instrument pierwszego Rodzica naszego, który zgrzeszył sprawuie w potomstwie swoim grzech pierworodny, niepotrzeba zaś żeby instrument sprawuający iaką rzecz, miał ją w sobie według własney iey istoty, albo iey podobną, ale dość że ma władzę, cnotę, y moc, one sprawować iako każdy Sakrament, sprawuający w człowieku łaskę Boską, niema iey w sobie według istoty iey, że jednak ma władzę y moc one sprawować,

wowąć, dla tego ią sprawuie w człowieku. *Nad drugi zarzut. Odpow.* Ze lubo ná pierwszej spowiedzi grzechy są zgładzone, jednak że trwają w pamięci człowieka, który ie popełnił, á ten chce więkſzy żal y pokute zá nie uczynić, niżeli uczynił, dla tego nowego żalu y nowej pokuty, godzi się drugi raz spowiadać przeszłych grzechow y nową odebrać od spowiednika absolucya; gdy bowiem iest nowa Sakramentu pokuty materya, iáko iest żal nowy zá grzechy przeszłe y spowiedź nowa, tedy też nowa może bydź absolucya, iáko jednaż woda złączona zrożnym oblewaniem, rożnych ciał, służyć może do rożnych Chrtow. Gdy zaś spowiednik dáie absolucya temi słowy: *Ja ciebie rozgrzeszam:* nie ma się rozumieć że mowi: *Ja tobie grzechy odpuszczam:* ponieważ iuż ná przeszły spowiedzi są odpuszczone, ále się powinno rozumieć że mowi: *Ja tobie dáie Sakrament pokuty, y absolucya, który Sakrament ma moc s sprawić w tobie łaskę Boską y grzechy odpuszczać, iesli ie w tobie znaydzie, ktorých ieżeli nie znaydzie, ále raczey znaydzie człowieka w łasce Boskiej, tedy grzechow nie odpuszcza, sprawuie jednak pomnożenie łaski Boskiej.*

Pytanie 2. Jeżeli usprawiedliwienie człowieka staie się przez łaskę Boską wlaną od Pana BOGA, czyli też tylko przez światobliwość Chrystusa Pana zewnętrzną człowiekowi, á tylko mu aplikowaną y przeczytaną?

L Utrzy y Klawini trzymaia że człowiek nie staie się usprawiedliwiony przez wewnętrzną łaskę Boską, wewnętrznie mu wlaną, grzechy odpuszczać, y dusze odnawiając, y poświęcając, ále się tylko staie usprawiedliwiony przez powierzchowną onemu światobliwość, albo Chrystusa, albo Boga, przeczytaną mu y aplikowaną. Kátolicka zaś. *Odpow.* Zec człowiek nie staie się usprawiedliwiony przez powierzchowną sobie przeczytaną światobliwość BOGA, albo Chrystusa, ále przez wewnętrznie wlaną łaskę Boską wewnętrznie się w człowieku znaydującą.

Probacya 1.

*Jedn
wie
u spr
się du
u spr
wied
dzie
przez
łaskę
tam
& lite
ska i
spraw
dáie c*

*wość
stusze
nie sp
pełni
grzesi
poch
się ro
wego
w nas
spraw
tylko
Boska
wlany
ludzk
zaflug
Adam
i jest sp*

Probacya 1. Koncylium Tridentzkie Sess. 6. c. 7. mowi yuczy Jedna jest istota przyczyna albo usprawiedliwienie grzesznika, sprawiedliwosc Boska, nie ktora on jest sprawiedliwy, ale ktora nas czyni usprawiedliwionych ktora zwlozcza od niego udarowani, odnawiamy sie duchem mysl i nas zcy, a nietylko iestesmy poczytani ale prawdziwie usprawiedliwieni nazrywamy sie y iestesmy, biorac w sie tasek usprawiedliwiajaca. &c. Toz koncylium Can. 11. dalej uczy; niech beda ten wykley ktoryby rzekt, ze ludzie usprawiedliwieni staja sie przez same przyczytanie im sprawiedliwosci Chrystusowej, a nie przez tasek Boska y miost ktora w serca ich wlewa sie przez Ducha S. y tam wnetrznie zostaje. I Augustyn S. toz uczy libro de Spiritu S. & litera Cap. 9. tłumaczac one slowa Apostola sprawiedliwosc Boska iawna jest. Nie mowi Apostol: sprawiedliwosc czlowieka, ale sprawiedliwosc Boska, nie ktora BOG jest sprawiedliwy ale ktora daie czlowiekowi gdy usprawiedliwia grzesznika.

Probacya 2. Pawel S. ad Rom. 5. przyrownywa sprawiedliwosc y posluszenstwo Chrystusa do niesprawiedliwosci y nieposluszenstwa Adama. A ze niestaiemy sie grzesznikami przez grzech, nie sprawiedliwosc, y nieposluszenstwo Adama, ktory w Raju popelnil, a nam przyczytany jest taki iego grzech, ale sie staiemy grzesznikami przez grzech pierworodny od Adama w prawdzi pochodzacy, ktory jednak wnetrznie w nas sie znajduie y znim sie rodziemy, a inny y rozny jest od pierwszego grzechu Adamowego. Wiec od takiego grzechu pierworodnego wnetrznie sie w nas znajdujacego niestaiemy sie usprawiedliwionemi przez sprawiedliwosc BOGA, albo Chrystusa nam powierzchowna, a nam tylko przyczytana, ale sie staiemy usprawiedliwionemi przez tasek Boska, y dar usprawiedliwiajacy, wnetrznie nam dany y w nas wlany, przez ktory dar Boski wnetrznie bywa wypedzony z duszy ludzkiej wnetrznym iey grzech pierworodny. Potwierdza sie. Przez zaslugi Chrystusa to sie nam wraca cosmy stracili przez grzech Adama. A ze przez Adama stracilismy sprawiedliwosc wnetrzna, to jest sprawiedliwosc pierworodna, ktora w Adamie byla wnetrznie

y żnia się mieli rodzić potomkowie Adama, gdyby ten był nie zgrzeszył. Więc przez zasługi Chrystusa wewnętrzną łaską Boską dusze usprawiedliwiający i oczyszczający wewnętrznie z grzechów, wraca się do nas y wewnętrznie się w nas znajduje.

Probacya 3. Usprawiedliwienie człowieka grzesznego pochodzi z miłości Boskiej nad przyrodzonej, którą BOG chce dać człowiekowi żywot wieczny, aże BOG gdy jaką rzecz w niej miłuje sprawuje w niej dobroć, czyniąc ją godną miłości Boskiej y sposobną do tego. Więc w usprawiedliwionym człowieku, przez miłość swoją BOG czyni y sprawuje dobroć nadprzyrodzoną wewnętrzną, a ta jest łaska Boska wewnętrzną duszę grzesznika wewnętrznie usprawiedliwiająca.

ARGUMENTA. Heretykow.

Arg. 1. Ad Rom. 5. czytamy: *Przez jednego sprawiedliwość naszą usprawiedliwienie wszystkich ludzi.* Idąley: *przez jednego posłuszeństwo wielu się stanie usprawiedliwionych.* 1. Cor. 3. *Chrystus stał się sprawiedliwością, naszym poświęceniem y odkupieniem.* Więc człowiek staje się usprawiedliwiony przez powierzchowną Chrystusa sprawiedliwość onemu przyczytaną, a nie przez wewnętrzną łaskę Boską, człowieka usprawiedliwiająca.

Odpow. Na Argument. Ze pomienione mieysca, Piśma S. y inne tym podobne mają się rozumieć, iż w tym sensie tylko może się stać, że się staniemy usprawiedliwieni przez sprawiedliwość BOGA y Chrystusa, iż sprawiedliwy BOG iako Autor y sprawca sprawuje w nas y wlewa łaskę swoją wewnętrznie usprawiedliwiająca, na którą nam Chrystus zasłużył, przez którą łaskę Boską wewnętrzną wewnętrznie się staniemy usprawiedliwionemi, a nie staniemy się usprawiedliwionemi powierzchownie tylko przez samą sprawiedliwość BOGA, albo Chrystusa, iako mamy w Piśmie u Jana S. c. 11. Co Chrystus rzekł: *Ja jestem Zmartwychwstanie y życie.* A przecie oprócz Zmartwychwstania, y życia Chrystusa, mamy swoje wewnętrzne życie, y swoje mieć będziemy zmartwychwstanie. J BOG
jest,

jest, życiem naszym, tym Sensem, nie żebyśmy żyli życiem Boskim
nie stworzonym, ale że BOG żywy iako stwórca, sprawuje w nas
życie wewnętrzne, to jest dusze żyjącą, którą żyjemy, iako mówimy
że chory uzdrowiony jest przez medyka, nie żeby zdrowie medyka,
było zdrowiem chorego tego, przy czytaniu, ale że medyk wcho-
rym sprawuje wewnętrzne zdrowie, tak przez sprawiedliwość BO-
GA, albo Chrystusa człowiek na duiży chory y grzechem za-
rażony zostaje uzdrowiony, że sprawiedliwość Boska y Chrystusa
sprawuje w nim wewnętrzne duchowne zdrowie, to jest łaskę Boską
wewnętrznie usprawiedliwiającą.

Potwierdza się. Pismo S. mówi: iż człowiek nie jest sprawie-
dliwy przed Bogiem, tak czytamy w Psalme 142. *Nie bęzie uspra-
wiecaliwiony w oczach twoich każdy żyjący.* Gdyby zaś miał czło-
wiek wnętrza łaskę Boską onego usprawiedliwiającą, to by tym
samym był Święty y sprawiedliwy przed Bogiem. Jowzem
Pismo S. gani tych którzy chcą y czynią się być Świętymi y spra-
wiedliwymi przez swoje własną sprawiedliwość, a nie przez spra-
wiedliwość Boską, iako czytamy ad Rom. 10. *Niewiedząc o spra-
wiedliwości Boskiej a chcąc się z swoją pokazać, sprawiedliwości Bo-
skiej nie są podlegli.*

Potwierdza się. Gdyby człowiek stał się usprawiedliwiony
przez swoją wewnętrzną sprawiedliwość, a nie przez samą sprawie-
dliwość Chrystusa, byłaby przez to wielka krzywda sprawiedli-
wości Chrystusa, bo by się zdała być nie dostateczna do uspra-
wiedliwienia człowieka. Więc człowiek, nie staie się usprawie-
dliwiony przez wewnętrzną w siebie wlaną sprawiedliwość, ale tylko
przez samą powierzchowną sprawiedliwość Chrystusa, sobie przy-
czytaną.

Ná potwierdzenie Argumentu Odpow. ná pierwszy text. Ze
Pismo S. nie mówi żeby człowiek nie był usprawiedliwiony, przez
sprawiedliwość y łaskę Boską wewnętrzną, ale to tylko wyraża iż spra-
wiedliwość, y świątobliwość człowieka przyrównana do Boskiej
sprawiedliwości y świątobliwości, dla swojej szczupłości jest
prawie

prawie iak nic, y iako czeń respektiem słońca. *Drugi text tak się rozumieć powinien.* Ze Paweł S. narzykał na wyzencuzow y żydow, ktorzy swoje świątobliwość zakładali na przykazaniach swych przyrodzonych, y na wypełnieniu ceremonij i obyczajowych, a dbać niechcieli o łaskę Boską wewnątrznie czyło iako usprawiedliwiająca. Ani się też krzywdą dzieje sprawiedliwość Chrystusowey y zasługom iego, y owszem wielką chwałę y moc że usprawiedliwienie nasze wewnątrznie, iest skutkiem sprawiedliwości Chrystusa, który iest Autorem y sprawcą naszego usprawiedliwienia, y bez niego nie możemy się stać usprawiedliwionemi. Ani się może mówić że sprawiedliwość Chrystusa iest nie dostateczna że przez się sama nas nie usprawiedliwia, ale przez śródkującą, a wewnątrzna nam łaskę Boską, iako życie Boskie nie iest przeto niedoskonałe albo niedostateczne, że nim samym nie żyjemy, ale mamy inne nasze wewnątrzne życie stworzone, bo żyć powinniśmy przez takie życie ktoreby nam było wewnątrzne, y ktoreby było skutkiem, y dziełem życia Boskiego, albo powierzchowne nam życie nie stworzone samego BÓG A. Toż mówimy o naszym usprawiedliwieniu, ktore powinno bydź skutkiem sprawiedliwości Chrystusowey, a Chrystus iego Autorem y sprawcą, przez ktorego tedy Autora naszego usprawiedliwienia, nie możemy bydź wewnątrznie usprawiedliwieni y Święci; bo nam iest powierzchowny Autor y sprawca ale powinniśmy bydź usprawiedliwieni y Święci wewnątrznie przez łaskę Boską wewnątrzna, ktora bydź powinna skutkiem y dziełem sprawiedliwości Chrystusowey.

Arg. 2. Usprawiedliwienie nasze, tak doskonałe bydź powinno, żeby nie przypuściło nic przeciwnego prawu Boskiemu z którym się zmiarkować y zrownać powinno. Ze zaś człowiek nie może tak bydź usprawiedliwiony doskonale przez łaskę Boską sobie wewnątrzna, ktora by nie przypuściła grzechu choć powszedniego, prawu Boskiemu przeciwnego; bo człowiek lub sprawiedliwy nie znajduje się na zawsze bez grzechu powszedniego. Sama zaś sprawiedliwość Chrystusa iest, ktora żadnego grzechu

powsze-

powzedniego nie przypuszcza. Węc człowiek powinien się stać usprawiedliwiony przez same Chrystusa sprawiedliwość, a nie przez inną wewnętrzną sprawiedliwość, która złączona by być może zgrzechem powzednim.

Odpow. Ze lubo usprawiedliwienie człowieka, w Niebie tak jest doskonałe, że człowiek ani grzechu śmiertelnego, ani powzedniego popełnić może; bo jest utwierdzony w łasce Boskiej y iawnio widząc BOGA do żadnego grzechu nie ma skłonności, iednak żyjąc na świecie że nie jest utwierdzony w łasce Boskiej, ale ją tak ma, iż ją stracić może, ani iawnio widzi Pana BOGA, w którymby zatopił wszystkie myśli, y wolę swoje, ale go tylko uznawa ciemno; bo przez wiare. Zkąd pochodzi że człowiek żyjący na świecie lub niech będzie usprawiedliwiony y Święty, skłonny iednak jest do grzechu y popełnić go może, jeśli nie grzech śmiertelny łaskę Boską gubiący, to grzech powzedni z łaską Boską w człowieku się zgadzający ani gubiący, że jest winą małą y szczupłą. Ani Probacya Kalwina co warta. Bo y sprawiedliwość Chrystusa lubo w Chryście samym, że był Bogiem y człowiekiem y w łasce Boskiej utwierdzony nie przypuszcza żadnego grzechu, ani powzedniego, iednak w człowieku na świecie żyjącym, choćby przyczytana była, dopuściłaby iakiego grzechu; bo człowiek choćby był usprawiedliwiony przez samą sprawiedliwość Chrystusa sobie przyczytaną, iednak sprawiedliwym będąc nie mógł by się na zawsze ustrzedz grzechu powzedniego, w który y człowiek, sprawiedliwy nieraz ale kilka razy upaść może, (iako Piłmo S. uczy) nietracąc swej sprawiedliwości y łaski Boskiej.

Arg. 3. Opuszczenie grzechow nic innego nie jest, tylko że BOG daruje one człowiekowi, iako gdy ieden człowiek drugiemu odpuszcza krzywdę y obrazę swoje, tedy mu one daruje. Zeby zaś BOG człowiekowi darował grzechy y obrazę swoje, nie potrzeba aby sprawił w człowieku łaskę Boską wewnętrzną, ale dość że ma wolę więcej niepamiętać o grzechach ludzkich, ani je mieć za poczytanie ludziom, y darować krzywdę swoje, kontentuiąc się

męką

męża Chryśtuśowa która ponioſł na Satysfakcyą y w nadgrode za grzechy ludzkie. Iako gdy jeden człowiek drugiemu winę y krzywdę ſwoię dáruię, nie ſprawuie w nim nic wewnętrznego, ale tylko ma wolę dárować krzywdę ſwoią y iey więcey nie pamiętać dla zemſty. Więc BOG uſprawiedliwiaiąc człowieka zgrzechow y one mu odpuszczając, nie ſprawuie w człowieku łaski Boſkiej wewnętrzney ná uſprawiedliwienie iego.

Odpow. BOG dáruiąc człowiekowi y odpuszczając grzechy y krzywdę ſwoię ſprawuie w nim łaskę ſwoię wewnętrzną. Czeſćia że to czyni miłości ſkuteczney, która w rzeczy od BOGA ukochaney ſprawuie dobroć wewnętrzną, czyniąc tę rzecz ſpoſobną y godną miłości Boſkiej, y tak BOG ákcyą ſwoią która z miłości dáruię człowiekowi grzechy, y krzywdę ſwoię, ſprawuie w nim dobroć nadprzyrodzoną, która ieſt łaska Boſka wewnętrzna. Czeſćia żeby BOG odpuſcił grzechy człowiekowi y one iemu dárował, potrzeba żeby człowiek reſtraktował takie grzechy, y ie iákoby dobreſni ſwemi ákcyami odwołał. Ná reſtraktowanie zaś grzechow y ná odwołanie ich przez dobre akcye, potrzebna ieſt człowiekowi łaska Boſka wewnętrzna nadprzyrodzona bez ktorey nic dobrego, do zbawienia duży pożytecznego, uczynić nie może człowiek. Ze zaś jeden człowiek miłuiąc drugiego, nie ſprawuie w nim żadney dobroci, ale iá ſupponuie y ma znatury ſwey doſtateczne ſiły ná odwołanie y reſtraktowanie winy y obrazy, którą uczynił drugiemu człowiekowi, dla tego jeden drugiemu odpuszczając, y dáruiąc winę y obrazę ſwoię, lubo to czyni z miłości ſwey y dzieie ſię to z reſtraktacyą winnego, iednak mu tak odpuszcza, winę, y obrazę ſwoię, że w nim nic wewnętrznego nie ſprawuie.

Rzecz eſz. Obrazá Boſka ieſt w BOGU, iako grzechy człowieka. A że obrazá Boſka ginie w BOGU á nie przez co wewnętrznego BOGU, ale przez człowieka uſprawiedliwienie Panu BOGU powierzchowne. Więc w człowieku giną grzechy nie przez wewnętrzną łaskę Boſką, ale przez powierzchowną ſprawiedliwość BOGA, y powierzchowne dárowanie.

Odpow.

Odpow. Obraza Boska ginie w BOGU tym samym, że BOG z miłości swojej sprawuje w człowieku łaskę swoją wewnętrzną, miłość zaś Boska łaskę Boską w człowieku sprawująca jest Panu BOGU wewnętrzną. J tak iako obraza Boska ginie w BOGU przez akcyę wewnętrzną Panu BOGU, tak grzechy człowieka obrażające Pana BOGA, gubić się w człowieku powinny, przez łaskę Boską wlaną wewnętrzną w człowieka.

Arg. 4. My należycie sprawiedliwa czyniemy Panu BOGU za grzechy nasze Satisfakcyą, y nadgrode przez Satisfakcyą y mękę Chrystusa. Więc też należycie usprawiedliwionemi y Świętymi stać się możemy przez sprawiedliwość y Świątobliwość Chrystusa nam aplikowaną; iako bowiem Satisfakcyą, ma się do uczynienia nadgrody za grzechy, tak sprawiedliwość ma się do usprawiedliwienia.

Odpow. Może jeden za drugiego Satisfakcyą y nadgrode uczynić, gdy sam tego chce, y gdy ten któremu się czyni Satisfakcyą, one akceptuje, y tak nie dziw że mógł Chrystus za nas uczynić Panu BOGU Satisfakcyą, a z tym nie dziw że my iako członki Chrystusowe, z woli jego Satisfakcyą y męką Chrystusa za nas podjęta możemy sprawiedliwą Panu BOGU uczynić nadgrode za grzechy nasze. Nie może zaś jeden sprawiedliwym y Świętym stać się przez sprawiedliwość y świątobliwość drugiego; bo na to trzeba mieć własne swoje Święte akcye, przez któreby się w osobie swojej złączył z P. Bogiem y tak cuda, sprawiedliwość, y świątobliwość nie może go uczynić sprawiedliwym y Świętym, a z tym sprawiedliwość, y świątobliwość, Chrystusa nie uczyni go sprawiedliwym y Świętym, ale na to potrzebna mu łaska Boska wewnętrzną, któraby była początkiem spraw y akcyi Świętych, y dobrych, dla których by Świętym był, y na żywot wieczny zaśluszył.

Arg. 5. Usprawiedliwienie człowieka zawisło na samym odpuszczeniu grzechow, a nie zawisło oraz y na poświęceniu wewnętrznym duszy. Więc nie potrzebna jest wewnętrzną łaską Boską.

Odpow. Usprawiedliwienie człowieka na obojgu zawisło tak uży

Paweł S. 1. Cor. 6. *Obmyci jesteście, poświęceni jesteście, usprawiedliwieni jesteście.* Toż uczy koncylium Trydenckie Sefs. 6. cap. 7.

Pytanie 3. Jeżeli człowiekowi potrzeba dysponować się y przygotować przez swoje dobre akty, dla tego żeby był usprawiedliwiony?

Lutrzy y Kalwini, lubo uczą, że człowiek staie się usprawiedliwiony przez sprawiedliwość Chrystusa, iak wyżej widzieliśmy, mówią iednak, że do tego potrzebna iest wiara, iako dyspozycja; mówią znowu, że dofyć ná teyże samey wierze, takiż żadnego in- szego aktu nie potrzeba do tego ani nadziei, ani miłości Boskiej ani boiaźni. Tę zaś wiare ná tym funduią Lutrzy, żeby człowiek miał ufność w miłosierdziu Boskim że mu grzechy odpuści dla zasług y męki Chrystusowej, y tę ufność kładą akcyą woli ludzkiej. Kalwini zaś mówią: że ta akcyą, iest prawdziwa wiara należąca do rozumu, żeby nią człowiek wierzył, że mu BOG odpu- szcza grzechy dla zasług y męki Chrystusowej; y że nic więcey nie potrzeba do tego żeby człowiek był usprawiedliwiony. Kato- licka zaś.

K O N K Ł U Z Y A I.

Że potrzeba żeby człowiek grzeszny osobiwie dorosły przygotował się y dysponował przez akty dobre do tego, żeby był usprawiedliwiony.

Probacya 1. Z Piśma S. Proverb. 16. czytamy: *do człowieka na- leży przygotować dusze.* Joel. 2. *Nawróccie się do mnie całym ser- cem waszym.* Zachar. 1. *Nawróccie się do mnie a ta się do was nawróce.* Jná innych mieyscach BOG potrzebuie po nas żebyśmy mu serce nasze otworzyli przez dobre uczynki, aby mógł przez łaskę swoje wniść do niego Cant. 5. *Otworz mi siostra moja.* Apocalip. 3. *Ató stoie udrzwi y kotłace.* Ná których y innych mieyscach Piśma S. funduiąc się koncylium Trydenckie, Sefs. 6. can. 4. tak uczy: *Kto- by rzekł, że wolna w człowieku wola, rozumem rządzona od GOGA poruszona,*

poruszona, y wzbudzona, nie wspoł nie czyni, przyzwalaiać P. BOGU pobudzaiacemu y wzywaiacemu, czymby się człowiek przysposobił y przygotował do łaski Boskiej usprawiedliwiaiacey, ani może zezwolił iestli chce, ale iakoby drewno iakie nie cale nie czyni, tylko sam BOG w niej czyni co chce, wyklęty taki niech będzie.

Probacya 2. BOG W: konkuruiąc z każda rzeczą do iey akcyi, konkuruie znią według iey natury. Rozum zaś y wolna wola w człowieku dorosłym y w używaniu maiaćmy swoy rozum, y swoia wolna wola, ma tę naturę, żeby czynił swoje akcye rozumnie y wolne, a nie żeby te w nim były czynione od kogo innego tylko, na przykład od BOGA. Więc człowieka dorosłego rozumu y wolney woli używającego, gdy BOG wzbudza y wspomaga żeby z grzechu powstał y usprawiedliwiony był, konkuruie z nim do tego według natury iego sprawuiąc to w nim, aby y on co czynił y robił, służącego do usprawiedliwienia swego, to iest żeby takie czynił wespół z Bogiem akcye, ktoremiby się dysponował y przygotował do łaski Boskiej usprawiedliwiaiacey, przyięcia.

Rzeczysz. Naprzód Ze do łaski Boskiej wzbudzaiacey człowieka, y iemu pomagaiacey do tey akcyi, ktore są dyspozycya, do drugiej łaski Boskiej usprawiedliwiaiacey, nie potrzeba w człowieku dyspozycyi. Więc ani ich potrzeba do drugiej łaski usprawiedliwiaiacey, osobliwie że BOG iest mocny ktory może dać człowiekowi łaskę usprawiedliwiaiącą bez dyspozycyi. Odpow. Do pierwszy łaski Boskiej wspomagaiacey że sama iest początkiem zbawiennych akcyi, człowieka dysponuiących do iego usprawiedliwienia, nie mogą być dyspozycye, byż zaś mogą do łaski Boskiej usprawiedliwiaiacey; bo ta nie iest pierwsza ale ostatnia, y nie iest początkiem ich, ale iest końcem. A lubo BOG iest wielowładny, że iednak postanowił nie usprawiedliwiać człowieka pokiby się przez swoje akcye nie przygotował do usprawiedliwienia swego, iakośmy to w probacyach pokazali, dla tego nie usprawiedliwia człowieka, aż wprzód w nim obaczy należyte dyspozycye.

Aaaa

Rzeczysz.

Rzeczysz. drugi raz. Dzieci małe ochrzczone, stają się zgrzesznych usprawiedliwionemi bez żadney swej dobrej akcyi, która by do tego była dyspozycyą. Więc y dorośli tak się też stają usprawiedliwionemi bez swych dyspozycyi. *Odpow.* Ponieważ dzieci małe nie mają używania rozumu, y swej własney woli, tedy nie są sposobne mieć akcyę, któreby były dyspozycyą do ich usprawiedliwienia, które mieć dyspozycyę są sposobni ludzie dorośli. Do tego dzieci grzechu pierworodnego, z którego wychodzą gdy chrzest przyjmują nie popełniły przez swoją własną akcyą, ale go mają z pierwszych Rodziców naszych, dla tego też niepotrzebują własney swej akcyi, któraby się dysponowały do przyjęcia łaski Boskiej usprawiedliwiającej. Dorosły zaś człowiek iako przez swoją akcyą grzech popełnił, tak też potrzeba aby się przygotował przez swoją akcyą do łaski Boskiej usprawiedliwiającej.

K O N K Ł U Z Y A druga.

Aby człowiek dorosły był usprawiedliwiony trzeba żeby miał wiarę, y wierzył y uznawał tajemnicę wiary Świętej.

Mamy o tym naukę z Pisma S. ad Hæbr. 11. *Bez wiary nie podobna podobat się Panu BOGU.* Marci. ultimo. *Kto uwierzy zbawion będzie kto zaś niewierzy potępiony będzie.* Ad Rom. 8. *Usprawiedliwieni z wiary.* S. Atanazy w swym składzie toż uczy. *To jest wiara Katolicka ktorey tajemnicom iesli kto wiernie y słatecznie wierzył nie będzie nie może być zbawiony.* Toż naucza koncylium Trydenckie Sess. 6. c. 8. *Wiara jest zbawienia ludzkiego początkiem fundamentem y korzeniem wszelkiego usprawiedliwienia.* Mamy tego y tę racyą. Ponieważ człowiek przez swoy dobrowolny grzech, dobrowolnie się odwrócił od Pána BOGA, rozumem y wolą odwróciwszy się do stworzenia y dla niego P. BOGA opuścił, toć też nie może być z grzechu usprawiedliwiony, poki się do

się do
rząc y
11. T
BOG
notow

Sa
potr

PRob
Co p
zaś nie
czynko
potym
wiara
tencya
kuba S
przyim
ich. A
maia z
scami
Pisma
oproc
nadziei
części
iażni E
bydź u
O nad
Kto ma
Kto ma
się zbaw
ukochan

się do P. BOGA nie nawroci rozumem y wolą. Rozumem wierząc y wyznając tajemnicę wiary S. iako Paweł S. uczy ad Hæbr. 11. *Ten co przystępuje do BOGA powinien wierzyć.* Wolą miłując P. BOGA z całego serca y żal y skruche mając zá grzechy. To wy-
notowawszy.

K O N K L U Z Y A III.

Sama wiara nie usprawiedliwia człowieka, ale do wiary potrzebne są inne akcye z dobrej woli pochodzące: albo dobre uczynki.

PRobocya 1. Z Piśma S. Jakub S. w liście swoim cap. 2. tak mowi: *Co pomoże bracia moi iesli kto rzeknie że ma wiarę, uczynkow zaś niema, czyli wiara może go zbawić? J przydaie. Obaczcie iż uczynkow usprawiedliwiony się staie, a nie z wiary tylko.* Konkludując potym temi słowy: *Jako bowiem ciało bez Ducha zmarte iest, tak wiara bez uczynkow umarta iest.* Tá nauka Jakuba S. tak znosi sentencyą Lutrow y Kalwinow, że aż ci z nienawiści niechcący Jakuba S. nauki y listu iego przyiac zá Piśmo S; bo oni to tylko przyjmują, co im się podoba, y co nie iest iawnie przeciw błędom ich. Ale koncylium Trident. Sess. 4. y wszyscy Doktorowie SS. mają zá Piśmo S. list Jakuba S. *Porwierdza się innemi Piśma S. miejscami ktore Lutrzy y Kalwini przyiac muszą:* A ktore miejsca Piśma S. po człowieku potrzebują do usprawiedliwienia iego oprócz wiary, żeby miał inne pobożne akty, iako to boiaźń Boska, nadzieie, miłość Boska, pokutę, y obietnice poprawy życia, y zachęćcie życia dobrego, według prawa Boskiego. Anaprzód o boiaźni Boskiej czytamy Eccl. 1. *Kto iest bez boiaźni Boskiej nie może być usprawiedliwiony.* J tamże: *boiaźń Pańska wypędza grzech.* O nadziei w BOGU y miłosierdziu iego czytamy proverb. 28. *Kto ma nadzieie w Pánu zbawion będzie.* J u Jana S. 1. Ep. st. cap. 3. *Kto ma tę nadzieie usprawiedliwi się.* Jad Rom. 8. *Nadzieia staliśmy się zbawieni.* O miłości Boskiej czytamy 1. Joan. 14. *Kto mię kocha ukochany będzie od Ojca mego.* y Lucæ. 7. czytamy: *Odpuszczono*
iey

iey wiele grzechow że wielce kochatą, pismo mowi o Maryi Magdalenie. J Paweł S. 1. Cor 13. *Choćbym wydał ciało moje tak żeby gorzało, miłości zaś żeby nie miał nic mi niepomogę.* O pokucie czytamy Acl. 2. *Czyńcie pokutę y niech się chrzci każdy z was dla odpuszczenia grzechow.* J Acl. 3. *Pokutujcie y nawróćcie się żeby zmazane były grzechy wasze.* J u Łukasza S. 13. *Jesli pokuty czynić nie będziecie wszystkiey zginiecie.* O zaczęciu nowego życia czytamy ad Ephes. 4. *Odnówcie się zaś duchem myśli waszey.* J u Math. S. c. ult. czytamy że nauka iest Chrystusa y Apostołow, abyśmy mieli ten umysł y intencya, y o to się starali, żebyśmy wypełnili prawo Chrystusowe dla poprawy życia. Więć z pomienionych mieysc Pisma S. iawno iest iż oprócz wiary dla usprawiedliwienia grzesznika, potrzeba żeby miał inne pobożne akty, iako to boiaźń Boska, nadzieie, miłość, pokute, umysł dobry więcey nie grzeszyć.

Probacya 2. Koncylium Trydenckie. Sess. 6. Can. 9 uczy: *Kto by rzekł że grzesznik samą wiara usprawiedliwiony staje się, tak iżby rozumiał, że nie więcey nie potrzeba do dostąpienia łaski usprawiedliwiający y z zaistej wiary nie iest potrzeba aby się akcyą woli swoiey przygotował, y dysponował niech będzie wyklęty.* J Augustyn S. Sermon. 237. tak uczy: *Uważ samo imię wiary to imię wiara ziad się wzięło że się czyni to co się mowi.* Toż uczy Bernard S. wykładając one słowa Cantic. *Prosci kochana cie tak mowi: czemu wiarę twoie od uczynkow od tziela sz, wiarę twoie gubisz? bo wiara bez uczynkow umarta iest.* Toż y msi.

Probacya 3. Gdy człowiek grzeszy śmiertelnie, odwraca się od P. BOGA, y rozumem y wolą, odwraca nawracając się do kochania stworzenia. Węć też żeby był usprawiedliwiony potrzeba aby się nawrócił do P. BOGA y rozumem przez akt wiary, y wolą przez akty iej pobożne, a osobliwie przez miłość wyraźną Boską y przez pokutę, ku temuż BOGU obrocił.

Rzeczysz. 1. Ze iest w Pismie iż sama wiara zbawia człowieka, czytamy bowiem Lu. 23. że rzekł Chrystus: *Wierz tylko, a zdrową będzie.* Odpow. Ze na pomienionym mieyscu nie mowi Chrystus o zdrowiu

zdrow
szeni
pro
y mo
na y
ná fl
wiar
same
ciągu

się fl
wied
mowa
Bog,
Odp
tyko
wia,
tedy
nie p
brey
kluz
kach
nych
wyr
ale f
wied
S. ni
z mi
nie r
Zka
Rozu
uczy
rzy p

zdrowiu duszy y usprawiedliwieniu iey, ále o zdrowiu ciała y wskrzeszeniu zmarłej Corki iednego Xiążęcia, któremu za Corka swoją proszącemu, wierzyć Chrystus kazał, że iazma. á wskrzesi y ożywi, y mówił Chrystus nie o wierze corki, która ma być u zdrowiona y ożywiona, ále o wierze Oyca iey. Niechże każdy uważy, iák ná słabym dość fundamencie Lutrzy y Kalwini zała ią sływe wiary przedni artykuł, o usprawiedliwieniu, człowieka przez same wiare, y iák Piśmo S. bardzo złe rozumieją, y ná swoje strone ciągną á ciągnąć się nieda.

Rzeczysz. Act. 13. *W tym każdy który wierzy usprawiedliwiony się staie.* Także ad Rom. 3. *Rozumiemy że człowiek staie się usprawiedliwiony przez wiarę.* Także c. 4. *Potzytana iest wiara Abrahama do usprawiedliwienia.* Ad Galat. 4. *Z wiary usprawiedliwia Bog, národy.* Więc przez wiarę staie się człowiek usprawiedliwiony. Odpow. Ze pomienione mieysca Piśma S. nie mogą służyć Heretykom bo nie mowi Piśmo, że sama wiara człowieka usprawiedliwia, coby powinni byli z Piśma S. Heretycy pokazać. Prawda tedy iest, że człowiek staie się usprawiedliwiony przez wiarę; ále nie przez samę wiarę; bo potrzebne są y inne dobre uczynki, z dobrych woli pochodzące, iákośmy to pokazali w probacyach konkluzyi, z Piśma S. wyraźnie mówiącego, o innych dobrych uczynkach do usprawiedliwienia potrzebnych; J Paweł S. ná pomienionych mieyscach, lubo wyraźnie mówiąc, o wierze, nie wspomina wyraźnie o innych dobrych uczynkach, iednak ich nie wyrzuca, ále supponuje, że y inne dobre uczynki są potrzebne do usprawiedliwienia tym samym, że wiara iest potrzebna; bo mowi Paweł S. nie o iákieykolwiek wierze, ále o wierze, żywey, złączoney z miłością Boską; iáko czytamy ad Galat. 5. *W Chryście Jezusie nie waży obrzezanie, ále wiara która przez miłość sprawuje uczynki.* Zkad Hieronim S. wykładając one słowa Pawła S. ad Rom. 3. *Rozumiemy, że człowiek staie się usprawiedliwiony przez wiarę.* Tak uczy, y Argument Heretyków toluwie. Ná złe zażywania niektórzy pomienionego Pawła S. Piśma ná zepsowanie sprawiedliwych uczynków,

kow, twiedząc że sama wiara może być dostateczna gdyż przecie na innym mieyscu mowi Apostoł: Choćbym miał całą wiarę tak żeby m gory przenosił gdybym zaś nie miał miłości nic to nie pomoże. Mowi tedy Paweł S. na pomienionych mieyscach o wierze żywey z miłością y dobrymi uczynkami złączoney, która taka wiarą usprawiedliwia człowieka; a nie mowi o wierze, która bez miłości y dobrych uczynków zmarła jest, y usprawiedliwić nie może człowieka.

Rzeczysz. Apostoł na innych mieyscach uczy, że sama wiara, bez uczynków usprawiedliwia człowieka ad Rom. 3. *Rozumiemy że człowiek staie się usprawiedliwiony, bez uczynków prawa.* Ad Eph. 2. *Z łaski iesteście zbawieni przez wiarę nie uczynków.* Ad Galat. 2. *Wiedząc że nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków prawa.* Odpow. Paweł S. na tych mieyscach, gdzie mowi że człowiek usprawiedliwiony, bywa przez wiarę, bez uczynków prawa; wyrzuca uczynki prawa Moyżeszowego, y starego testamentu, iako są obserwowanie ceremonii Moyżeszowych, przyięcie Sakramentów starego testamentu; które nic nie pomagają do zbawienia; bo ie Chrystus zniósł przez nowy testament. Nie wyrzuca zaś Paweł S. od wiary człowieka usprawiedliwiającey, dobrych uczynków według nowego testamentu, y Ewangelii Chrystusowej, sprawionych. Na którym zaś mieyscu Paweł S. od usprawiedliwienia człowieka, wyrzuca dobre uczynki, nie przydając do nich tego słowa *prawa*: tedy mowi o dobrych uczynkach przyrodzonych, które człowiek czyni, swoią przyrodzoną mocą, a te nie są zbawienne, ani pomagające do usprawiedliwienia człowieka: nie wyrzuca zaś dobrych uczynków nadprzyrodzonych y pochodzących z pomocy Boskiej nadprzyrodzoney: tak iednak że te dobre uczynki nadprzyrodzone nie zasługują człowiekowi na łaskę Boską usprawiedliwiającą; inaczej usprawiedliwienie człowieka, nie byłoby darmo, y z szcudroblowości Boskiej; ale z powinności y sprawiedliwości: lecz dobre uczynki nadprzyrodzone dysponują tylko y przyspawiają człowieka do przyięcia łaski Boskiej usprawiedliwiającey.

WIARA.

AP
r
álbo a
świaa
wieki
Gdzi
czai
do w
A na
czeni
Rozd
iaca,
wiara
Kości
z tyc
wierz
A Dy
funda
kazui
Paweł
Wiara
mafce
czyni
niewi
czne r
Argun
przez
nia y
mafsz k
opisan



W I A R A.

Pytanie I. Co jest wiara?

A Apostoł S. Paweł w liście do Żydów c. II. mówi: *Jest zaś wiara rzeczy tych, których się spodziewamy substancya: Argumentem, albo dowodem rzeczy, których nie widzimy. Albowiem przez tę wiarę świadectwa dostąpili starzy; Wiara dochodzimy, że sposobione są wieki słowem Bożym, żeby z niewidomych rzeczy, widome stały się.* Gdzie Paweł S. wielce sławi wiarę z akcy: Oyców starych, wyliczając ich od początku świata, aż do Dawida y do Proroków, y do wszystkich, iak wielkie rzeczy czynili y cierpieli, przez wiarę. A na ostatku konkluduje: *A ci wszyscy świadectwem wiary doświadczeni są.* Z którego opisanja y zalecenia wiary przez ten cały Rozdział Pawła S. każdy widzieć może; że wiara usprawiedliwiająca, nie ta jest, która sobie Sektarze dzisieysy wymyślają; Ale prawdziwa wiara Katoicka, która wierzy wszelkiemu słowu Bożemu, przez Kościół powszechny podanemu, y wyświadczonemu: bo każdy z tych, których Paweł S. wylicza, w tym Rozdziale, to jedno wierzył, że to wszystko prawda, co BOG mówi; albo obiecuje. A Dyonizy S. c. 7. de Div: Nom: mówi: *Ze wiara jest trwający fundament wierzących, stawiający ich wprawdzie y w nich prawdę pokazujący.* Co jest iedno co substancya rzeczy spodziewanych, iak Paweł S. mówi. Augustyn S. znowu trać. 40. in Joan. mówi: *Wiara jest cnota która wierzy rzeczy które się nie widzą.* A Damascen S lib. 4. c. 12. mówi: *Wiara jest zezwolenie inkwizycyi nie czyniace.* Ale y to iedno jest, co Argument albo dowód rzeczy niewidzianych. A S. Tomasz Anielski 2. 2. qv. 4 art. 1. mówi: *Stateczne rozumu przysłanie na prawdę wiary nie widzianą, nazywa się tu Argumentem albo dowodem a inszym słowem zowie się konwikcyą, że przez powagę Boską rozum wierzącego zwyciężony bywa do wierzenia y do przyzwolenia na te rzeczy których nie widzi.* Więc S. Tomasz konkluduje, że wszystkie insze opisanja wiary są to explicacye opisanja iey od Pawła S. danego. **J** ta jest chwala wiary, że to

Bbbb

wierzymy

wierzemy czego niewidzimy; bo coż wielkiego jest, żebyśmy to wierzyli co widzimy iako Chrystus Pan; do Tomasz S. Apostoła mowi: *Zes mnie widział uwierzyłeś: błogosławieni ktorzy niewidzieli á uwierzyli.* Co jest przeciw dzisiejszym Sektarzom, ktorzy, że ciała Chrystusowego niewidza w Sakramencie S. dla tego wierzyć niechcą, że tam jest. Lubo Chrystus powiedział: *to jest ciało moje: Ten jest kielich krwi moiej* Jednak y S. Tomasz Apostoł co innego widział y co innego wierzył; bo widział człowieka, ále BOGA wierząc wyznał, mówiąc; *Pan moy BOG moy.* Nad to y to co wierzymy widzieć się może, ále przez światło wiary nie przez światło przyrodzone, czy zmysłu, czy rozumu. O czym Święty Tomasz Anielski tamże qv. 1. art. 4. & 5.

Pytanie 2. Jeżeli w wierze może bydź fałsz iaki?

Odpow. Ze żadnym sposobem nie może bydź. *Rzecz.* bo nie może nic padać pod wiarę, tylko co stoi pod prawdą pierwszą, to jest Bogiem. Pod tą zaś nic nie może fałszywego stać, iako złe pod dobrym, y nie rzecz pod rzeczą; Więc ani pod wiarą fałsz.

Rzeczysz. 1. Joan. 1. Abraham Ociec wasz uradował się, gdy widział dzień moy, widział, y cieszył się: Ze zaś poczasie Abrahama mógł nie bydź bog wcielonym, bo z swoiej woli boskiej: wziął ciało; y tak by fałsz był, że Abraham uwierzył o Chrystusie á zátym może bydź fałsz pod wiarą. *Odpow.* Ze lubo podobna było bogu nie bydź wcielonym uważonemu według siebie, lub poczasie Abrahama; jednak ile to było w przejrzeniu boskim, to jest nie omylne; y tym sposobem pada pod wiarę; á tak nie może mieć fałszu.

Rzeczysz. 2. Wiara starych była, że Chrystus miał się narodzić; y tá wiará trwała w wielu ich aż do opowiedania Ewangelii. O Chrystusie zaś już narodzonem, fałsz był, żeby miał się narodzić. Więc &c. *Odpow.* Ze to do wiary wierzącego nálezáło po narodzeniu Chrystusa żeby wierzył, że kiedykolwiek narodzony jest; ále determinacy á czasu nie była z wiary, ále z koniektury ludzkiej. Nie podobna zaś z wiary rozumieć co fałszywego.

Rzeczysz.

kt
fow
krac
mo
tych
pr
poi
nie

fi

NI

wi
Ale
rzed
ktor
wier
álbo
pr
cess
prze
prze
tak
mog
dom
prze
bo A
zaś p
wian
stus

Rzeczysz. 3. Z należących rzeczy do wiary, iest y to, áżeby kto wierzył, że w Sakramencie S. iest prawdziwe ciało Chrystusowe; może jednak trafić się kiedy, że nie należyta byłaby konsekracya, że tam nie iest prawdziwe ciało iego, ále tylko chleb: Więc może bydz' fałsz. *Odpow.* Ze wiara wierzącego nie referuie się do tych species, álbo do onych, álbo osob chleba; ále do tego, że prawdziwe ciało Chrystusowe iest pod osobami chleba zmysłem pojętnego, kiedy należycie byłoby konsekrowane. Więc iezeliby nie było należycie konsekrowane, nie będzie dla tego fałszu wiary.

Pytanie 3. Jeżeli Anieli y człowiek w pierwszym swoim postánowieniu, także Chrystus Pan żyjący ná świecie, mieli wiarę?

Niektorzy mówili, że ani Anieli przed utwierdzeniem, y upadkiem ani człowiek przed grzechem nie mieli wiary, dla oczywistej kontemplacyi, którą ná ten czas mieli o rzeczach boskich; Ale to nie mogło bydz'; bo wiara iest dowodem niewidzianych rzeczy, według Apostoła S. y przez wiarę wierzą się te rzeczy, które się niewidzą, według Augustyna S. A zátym to samo obiawienie ekskluduie wiarę przez którą wierzy się co widocznego, álbo widzianego, oczym iest pryncypalnie wiara, to iest opierwszey prawdziwej, ktorey widzenie szczęśliwemi czyni y po wierze sukcesyama. Ponieważ zaś, Anieli przed utwierdzeniem y człowiek przed grzechem, nie mieli oney szczęśliwości, którą BOGA przez istotę swoje widzieć może; iáwna rzecz iest, że nie mieli tak iáwnego poznania, ktoreby ekskludowało wiarę. Więc nie mogło to, bydz', żeby nie mieli wiary, chyba że im zgoła nie wiadomo to oczym iest wiara. Powinniśmy tedy mówić, że y Anieli przed utwierdzeniem, y człowiek przed grzechem mieli wiarę; bo Anieli y człowiek byli stworzeni w łasce Boskiej: Oczywista zaś poznanie BOGA, które z łaski ná ten czas mieli nie ekskluduie wiary, gdy nie iest poznanie przez istotę Boską. Ze zaś Chrystus Pan od pierwszego imstantu poczęcia swego, doskonale widział

Bbbb2

BOGA

BOGA, przez istotę. Więc nie mogła w nim być wiara: iako ani w Świętych Pańskich widzących BOGA przez istotę. Albowiem w wierze dwie rzeczy się zachowują; y nie widzenie rzeczy do wiary należących, y stała pewność o nich. Gdy tedy obiedwie prawdziwa się o wierze, iak w nas podróżnych to wiara właśnie jest wiara: gdy zaś tylko jedno się prawdzi, o wierze iako w Świętych widzących BOGA, to wiara nie jest właśnie wiara, ale tylko coś do wiary należącego.

Rzeczysz. 1. W Aniołach, y w człowieku przed grzechem, nie było żadney ciemności; bo ta jest karaniem grzechu. Więc wiara nie była w nich. *Odpow.* Ze ani w Aniołach, ani w człowieku, na on czas nie była ciemność winy, ani kary; była jednak nie iaka ciemność, naturalna ná rozumie ich, ile że wszelka kreatura jest, cieniem, w komparacyi do niezmierności światła Boskiego; y taka ciemność dosyć jest do wiary. S. Tomasz. *qv.* 5. art. 1.

Pytanie 4. Jeżeli w Czartach jest wiara? także w potępionych?

Odpow. Ze jest nie iaka w nich wiara, ale nie własna y prawdziwa S. Tomasz, art. 2do. *Racya.* Bo rozum wierzącego przystaie do rzeczy wierzoney, nie, że ją widzi, ale że konwinkuje się przez Boską powagę do Afsensu tym rzeczom ktorych nie widzi, y dla rozkazu woli wzruszającej rozum y posłuszney BOGU. Wola zaś może wzruszać rozum do zezwolenia, dwoiako. Raz z ordynacyi woli do dobrego; drugi raz, że konwinkuje się rozum do tego, żeby sadił wierzyć tym rzeczom, które się powiada, luboby nie konwinkował się przez iasność rzeczy: iako gdyby Prorok który przepowiedział w mowie Pańskiej, co przysięgo, y uczynił znaki, zmarłego wskrzeszając; z tego znaku konwinkowałby się rozum widzącego, żeby poznał oczywiście, że to powiedziano od BOGA, który nie jest kłamca; luboby przysięga ona rzecz przepowiedziana, nie była w sobie iawna. Więc ztąd wiara nie zginęłaby. Według pierwszego tedy sposobu w Czartach

Czartach nie mają wiary, ale tylko według sposobu drugiego; albowiem widzą wiele iawnych znakow, z których dochodzą że nauka jest od BOGA; lubo oni rzeczy samych których Kościół uczy, nie widzą; iako że BOG w Trojcy iedyny y tym podobne. J ta wiara Czartow jest przymuszona nie iako zdowodnych znakow. Jnie jest to dar łaski, ale bardziey przymuszeni są do wierzenia, zbystrości rozumu naturalnego: Jtoż samo nie mało czartom, że znaki wiary tak są iasne; że przez nie wierzyć przymuszają się; przez to iednak w niwczym nie umnieysza się złości ich, że wierzą. Ani dla tey wiary czarci mogą się mowić wiernymi, iak się mowią ludzie, bo lubo wiary mają, iednak, nie jest wiara według Apostoła opisana, iak wyżej. Toż y o potępionych wiernych mowiemy z iedneyże racyi. Różnią się zaś wierni od niewiernych w piekle przez charakter Chrtu S. pozostali, nigdy nie zmazani; y przez karanie więkksze nad inlych; także znakiem zmazaney wiary przyiętey.

Pytanie 5. Jezeli też heretyk niewierzacy iednego artykułu wiary, ma wiarę innych artykułów?

Odpow. Ze nie ma. *Racya.* Bo iako grzech śmiertelny sprzeciwia się miłości, tak niewierzenie iednego artykułu sprzeciwia się wierze: Miłość zaś nie zostaje w człowieku po iednym grzechu śmiertelnym. Więc ani wiara po nie wierzeniu iednego artykułu. &c. *Racya 2.* Bo rzecz do wierzenia (*Obiectum:*) jest prawda pierwsza, objaśniona w Pismie S y nauka Kościoła pochodząca z pierwszey prawdy: y tak ktokolwiek nieprzyjstaje iako do nieomyłney y Boskiej Reguły, do nauki Kościoła, pochodzącey z pierwszey prawdy, w Pismie S objaśnionej, ten nie ma wiary; ale rzeczy należące do wiary inaczej trzyma, nie przez wiarę. Jawną zaś rzecz jest, że kto przyśtanie do nauki Kościoła, iako do nieomyłney reguły, na wszystkie rzeczy zezwala, których uczy Kościół; inaczej jeżeli z tych rzeczy których Kościół uczy które chce trzyma, a których niechce nie trzyma; już nie przyśtanie do nauki

nauki Kościoła, iako do nieomyślnej reguły; ale na swojej woli przestać. Więc heretyk, który upornie nie wierzy iednego artykułu wiary, nie jest gotowy słuchać y naśladować nauki Kościoła: a ztym już niema wiary żadnej; ale ma opinią nieiaka według woli swojej: gdyby albowiem nieupornie niewierzył nie jest Heretykiem, ale tylko błądzącym, S. Th. art. 3.

Pytanie 6. Jeżeli jest potrzebna do zbawienia, wierzyć niektóre artykuły wyraźnie, czy wszyscy zarówno tak powinni wierzyć?

Odpow. Ze rzeczy do wierzenia należące, iako są artykuły wiary; powinien człowiek wyraźnie wierzyć, iako y powinien mieć wiarę: Inszych zaś rzeczy do wierzenia należących nie powinien wyraźnie wierzyć, ale tylko w pospolitości, albo być gotowym na umyśle, że gotow wierzyć, cokolwiek Piśmo S. zawiera w sobie, wyrażone zaś y te rzeczy powinien wierzyć, do wiedziawłszy się, że to w Piśmie S. zawiera się. Co explikuje się. Na ten czas możemy wierzyć co wyraźnie (*explicite*:) albo samo w sobie kiedy aktualnie uważone trzymamy, w których insze rzeczy do wiary należące, zamykaia się, lubo tych rzeczy aktualnie niewierzemy; *Naprzykład* wierzy kto, że BOG Wcielony umarł za nas, taki wierzący, trzyma artykuł taki aktualnie różny od inszych artykułów. Inszy zaś, kto wierzy że wiara Kościoła S. prawdziwa, y wierzy cokolwiek Kościół wierzy; ten lubo żadnego osobliwego artykułu aktualnie nie uważa, trzyma wszelkim sposobem wiarę Kościoła S. Z tych tedy dwóch, pierwszy, mowi się wierzyć wyraźnie, *explicite*, drugi zaś *implicite*, w pospolitości. Co zaś, wyraźnie wierzyć powinniśmy; wyraziło to koncylium Foroliwińskie: mówiąc: *skład y modlitwę Pańską, wszelki Chrzęścianin, na pamięć niech umie, wszelki wiek wszelka płeć, wszelka kondycja, Mieszczynny, Białogłowy, młodzi, starzy, studzy, wolni, dzieci, ożenieni nie ożenieni Panieńki: bo bez tego błogosławieństwa, żaden w Królestwie Niebieskim nie może odebrać porcy.* Przez skład wiary zaś, do pomienionego

mienionego widzenia potrzebny, powinniśmy rozumieć skład Apostolski: bo ten właśnie nazywa się składem, do którego wszystkie inne składy, iako Katolickie jego expozycye redukuia się; y że w sobie zamyka, cokolwiek od innych potym było rozszerzono. Jawną także rzecz, że łatwiey ná pamięć wiedzieć y wyuczyć się może składu Apostolskiego, aniżeli innych Oyców SS. iako Atanázego S, y Nicęńskiego, ktore w Mszy S. *Credo* śpiewamy; y w tym Apostolskim zamykaia się wszystkie rzeczy, ale tego składu, nie tylko młodzi, ale y ludzie podeiżli ledwie umiają; á należy go y rozumieć; y gdy spytasz kogo, co wierzy, odpowiedzieć nie umiają; lubo mają to w składzie Apostolskim. Należy ich tedy nauczać; że gdy pytani będą co wierzą? żeby odpowiadali; Wierzę w BOGA Oycá W: Stworzyciela Niebá y ziemię: á gdy uстанą spytać ich, co więcey wierzysz? żeby odpowiedzieli: co jest dálej w składzie: to jest y w JEZUSA Chrystusa Syna jego &c: y tak dálej pytać, poki całego składu nie wymowia; y tak nauczać ich często, żeby ná pamięć umieli, y należycie od powiadáli; á drugich znowu nauczáli podobnym sposobem. A osobliwie Xięża Plebani y ich Wikaryuszowie, iako obligowani do tego z swego Officium y z sumnienia; także Rodzice, Gospodarze. &c: S. Th. qv 2. art. 5. dla czego.

Odpow. 2. Ze nie wszyscy zarówno wyraźnie, *explicite*, powinni wierzyć, wszystkie rzeczy do wiary należące; ale ci do których należy uczyć innych, powinni mieć zupełniejszą wiadomość o rzeczach do wiary należących, y bardziey wyraźniey je wierzyć. *Racya.* Bo iako explikacya rzeczy do wiary należących, staie się przez objawienie Boskie; te álbowiem rzeczy przechodzą naturalny rozum; Boskie zaś objawienie porządkiem nie iakim przez wyższych, do niższych do chodzi, iako przez Aniołów wyższych, do Aniołów niższych; á przez tych do ludzi, iak wyżej o Aniołach powiedzieliśmy. Z tey że racyi, explikacya wiary powinna dochodzić do niższych ludzi przez wyższych, y dla tego iako Anieli wyżsi, ktorzy oświecaia niższych, mają, zupełniejszą wiadomość,

wiadomość, o rzeczach Boskich, aniżeli niżsi: tak też wyżsi ludzie, do których należy uczyć niższych, powinni mieć zupełniejszą umiejętność, rzeczy do wierzenia należących, i tych nauczać niższych; iako Plebani owieczki swoje, Rodzice dzieci swoje, Gospodarze czeladkę swoją &c. Jako koncylium Moguńskie obliguje mówiąc cap. 45.

Rzeczysz. Wszyscy obligowani są do tych rzeczy, w których idzie o zbawienie. *Explicacya* zaś rzeczy do wiary należących, jest z potrzeby zbawienia. Więc wszyscy za równo obligowani są do tego. *Odpow.* Ze *explicacya* albo wykład rzeczy do wiary należących, nie zarówno wszystkich obliguje pod zbawieniem; bo więcej powinni wyraźnie wyżsi wierzyć, którzy mają *obligacya* niższych uczyć, aniżeli niżsi; iako już o tym wyżej.

Zarzucisz. Jeżeli by niżsi ludzie nie powinni mieć wiary wyraźney, ale tylko w innych rzeczach zamkniętej, toby taką wiarę mieliby zamkniętą w wierze wyższych. To zaś zda się być niebezpieczną; bo mogłoby się trafić, że oni wyżsi albo starsi zbłądziliby. Więc y mnieysii taką powinni mieć wiarę. *Odpow.* Ze mnieysii albo niżsi, nie mają w starszych wiary zamkniętej, tylko, ile wyżsi polegaia na Boskiej nauce; y dla tego ludzkie poznanie nie jest regułą wiary, ale prawda Boska; od ktorey ieżeli by ktorzy z starszych odstąpili, nic to nie szkodzi wierze prostych; chyba tylko, ieżeli by upornie błędom ich w osobliwości przyłgnęło, przeciw wierze uniwersalnego Kościoła, która nie może ustać, za Boską obietnicą, u Łukasza S. c. 22

Odrzucisz. Żaden nie powinien być examinowany o to co wyraźnie wierzyć nie powinien; Niekiedy zaś examinują prostych ludzi o subtelnych artykułach wiary. Więc wszyscy wyraźnie powinni wierzyć. *Odpow.* Ze nie należy prostych examinować o subtelnościach wiary, chyba tylko w ten czas, żeby podeyrzani byli, że są od Heretyków zepsowani, którzy w tych rzeczach, które do subtelności wiary należą, zwykli pśować prostych.

Pytanie 7.

Pytanie 7. Jeżeli wierzyć wyraźnie tajemnicę Wcielenia Chrystusowego, y Trojcy S. wszystkim, jest z potrzeby zbawienia?

Odpow. 1. Ze w tym czasie objawionej łaski Boskiej tak wyżsi y itarši iako mnieyszi albo, niżsi, powinni mieć wiarę, wyraźną o tajemnicach Chrystusowych, osobliwie o tych, które pospolicie w Kościele solennizują się, y publicznie proponują, iako są artykuły. *Pierwszy* Wcielenia, albo o poczęciu iego: *Drugi* o narodzeniu iego z Panny; *trzeci*, o męce iego, śmierci, y pogrzebie; *czwarty*, o zstąpieniu do piekłów; *piąty*, o Zmartwychwstaniu; *szołsty*, o Wniebowstąpieniu; *siodmy*, o przysięgu na sąd. Insze zaś subtelne uwagi, około Wcielenia, artykułów, powinni niektorzy więcey albo mniej wyraźnie wierzyć ile przyzwoita jest, stanowi y urzędowi każdego.

Odpow. 2. Ze także tajemnicę Trojcy S. powinni wierzyć wyraźnie wszyscy. *Rácyą.* Albowiem tajemnicę Wcielenia Chrystusowego nie może wierzyć wyraźnie, bez wiary Trojcy S. bo w tajemnicy Wcielenia, to się zawiera, że Syn Boski wziął Ciało, że przez łaskę Ducha S. świat odnowił, y znowu, że z Ducha S. poczęty jest, y dla tego iednymże sposobem, którym tajemnicę Wcielenia, tym y tajemnicę Trojcy S. wierzyć powinno y wszyscy, którzy odradzają się w Chrystusie, tego dostępują odrodzenia przez wzywianie Trojcy S. A ta wiara o Trojcy S. zakryta była przed przwiciem Chrystusa, w wierze wyższych; ale przez Chrystusa objawiona jest światu, y przez Apostołów. S. Th. qv.

2. a. 7.

ARGUMENTA.

ARg. 1. Człowiek nie jest obligowany, wierzyć wyraźnie tych rzeczy, których Anieli nie wiedzą; bo explikacya wiary staie się przez objawienie Boskie, które dochodzi ludzi przez Aniołów, iak wyżcy rzekliśmy. Anieli zaś nie znali tajemnicę Wcielenia; bo pytali: *Ktory jest ten Krol chwały!* Psalm. 23. Więc ludzie nie

sa obligowani wierzyć tego wyraźnie. Nád to. Wiadomo'ieſt że Jan Chrzciel, był z większych, y naybliższy Chryſtufowi; bo między zrodzonemi z białychgłow, nie poſtąpił większy nad niego. Math. 11. A zda ſię, że Jan Chrzciel, nie znał wyraźnie tájemnice Wcielenia; gdyż pytał, ſamego Chryſtufa: *Ty ieſteſ, który maſz przyſci, czy inſzego czekamy?* Math. 11. Więc áni, inſi obligowani ſa do tego. Odpow. O Aniołách. Ze przed niemi, nie była ſkryta zgoła tájemnica Wcielenia, iáko Auguſtyn S. uczy lib. 5. c. 14. jednak, zá obiawieniem Chryſtufowym, doſkonaley poználi niektóre ſprawy tey tájemnice.

Rzeczefz. Wiele narodow doſtąpiło zbáwienia, przez uſługę Aniołow iák Dyonizy S. uczy c. 9. de Caeleſt. Hier. Jednak narody nie miały żadney wiáry o Chryſtufie; bo żadnego nie mieli obiawienia. Więc nie ieſt potrzeba do zbáwienia, wierzyć te tájemnice. &c. Odpow. Ze wiele narodow miało obiawienie, o Chryſtufie, iák iáwno z przepowiedzenia; álbowiem Job. c. 14. mowi: *Wiem że odkupiciel moy żyje.* Sybillateż przepowiedział nie które rzeczy o Chryſtufie. Mamy tákże w hiſtoryach Rzymskich, że zá czaſow Cefarza Konſtantyna y Heleny Matki iego znaleziono grob. nieiáki, w którym leżał człowiek, májący na pierſiach złotą blachę, ná ktorey nápiſano było: *Chryſtus národzi ſię z Panny, y ia wierzę w niego.* Jeżeli jednak zbawieni byli nie ktorzy bez obiawienia wſzelkiego, jednak nie byli zbawieni bez wiáry poſrzednika; bo lubo nie mieli wiáry wyraźney mieli jednak zamknięta w opatrzności Boſkiey, wierzący że BOG W. ieſt wybawiciel ludzi, według ſpoſobow ſobie upodobánych.

O S. Janie Chrzcielcu, Odpow. Ze on nie pytał o przyſciu Chryſtufa, w ciełe, iákoby o tym nie wiedział; gdyż on ſam to wyraźnie wyznał mówiąc: *Ja wiedziałem y ſwiadeſtvo dałem, że ten ieſt Syn Boſki.* Joan 1. Więc nie rzekł: *Ty ieſteſ który przyſzedleſ.* Ale rzekł: *ty ieſteſ który maſz przyst* pytáiąc o przyſzłym, nie o przeſzłym. Podobnym ſpoſobem nie trzeba wierzyć, żeby Jan wiedział, że Chryſtus przyſzedł ná mękę; bo powiedział. *Oto*

Baranek

Baranek Boży, który gładzi grzechy świata: przepowiadając jego przyszłą ofiarę. J Prorocy jeśli tego nie wiedzieli, ale przed tym przepowiedzieli, osobliwie Jzaiasz, cap. 53. Może tedy mówić się, że Jan S. nie pytał z wątpliwości iakiey, albo z niewiadomości; ale bardziey z pobożności; iak uczy S. Ambroży in Lucam. c. 7. Albo; że pytał dla tego, żeby przez Chrystusa żadosyc uczynił uczniom swoim; iako mówi Chryzostom S. hom. 17. in Lucam. Zkąd y Chrystus dla instrukcyi Uczniow, odpowiedział: *Znaki spraw pokazuiacy*, albo może się mówić, z Grzegorzem S. hom. 6. Ze pytał Jan Chrzciciel, niewiedząc, iezeli miał zstąpić Chrystus do piekłów w swoiey osobie własney: wiedział albowiem że męki jego moc, rozciągnąć się miała, aż do zatrzymania w otchłaniach. Porrećta. Sup. hunc art. 7. S Thomæ szerzey explikuie tę materya, y Oycowie SS.

Arg. 2. O S. Troycy Apostoł ad hebr. II. mówi: *Ze przystępującym do BOGA, wierzyć potrzeba, że jest BOG, y że szukaiacych siebie obdarza.* To zaś może wierzyć bez wierzenia Troycy SS. Więć nie potrzeba wyraźnie wierzyć Troycy Świętey. Odpow. Ze te dwie rzeczy wierzyć wyraźnie o BOGU, każdego czasu, y wżyszkim jest potrzebna, iednak to nie dosyc wierzyć każdego czasu y wżyszkim; ale iak widzieliśmy, potrzeba wierzyć tajemnicę Troycy S. y wcielenia Chrystusowego.

Pytanie 8. Iezeli też artykułow wiary za sukcessem czasow przybywa?

Odpow. Ze co do substancyi artykułow wiary należv, tych nie może przybywać ani przybywa, za czasem; bo cokolwiek poślednieysy uwierzyli, zamykało się to, w wierze pierwszych Oycow: Ale co do explikacyi należy przybyło artykułow: albowiem niektore artykuły wyraźnie poznane sa od poślednieyszych, ktore nie były poznane od pierwszych; iako BOG sam powiedział Moyżeszowi; Exodi. 6. *Ja jestem BOG, Abrahamow, BOG Jzgakow, BOG Jakubow, a Imienia mego Adonai nie pokazałem im.* J Apostoł

S. ad Ephes. 3. *W inszych narodach nie jest uznana tájemnica Chry-
stusowa iák teraz objawiona jest Apostołom iego y Prorokom.* Więc
przez explikacya przybyło artykułow więcej; iáko składy wiary,
Apostolski, Niceński: ktore iedney prawdy wiary náuczają, y w
niwczym inszym się nie roznią; tylko w tym, że w jednym zupeł-
niey explikują się rzeczy, ktore w inszym zamykają się składzie,
nie wyrażnie. O czym niżey.

*Pytanie 9. Jeżeli rzeczy do wiary należące należało
rozdzielić przez niżey pewne artykuły?*

Odpow. Ze należało; Albowiem, że rzecz do wiary należąca
jest co niewiedzanego około Boskich rzeczy, (iák wyżej) dla
tego gdzie przydzie co z ośobliwey racyi niewiedzanego, tam
jest ośobliwy artykuł wiary; gdzie zaś wiele rzeczy, według ie-
dnej racyi są poznane, albo nie? tam niepotrzeba artykułow roz-
dzielać: iáko insza ma trudność widzenia, że BOG jest umęczony,
á insza że zmarły zmartwychwstał; y dla tego rozdzielony jest
artykuł zmartwychwstania, od artykułu męki; ále że jest, umęczo-
ny umarły y pogrzebiony, iednę mają trudność; tak, że iedno
przyjawszy, niemasz trudności, insze przyiac; y dla tego wszy-
stkie te rzeczy, należą do iednego artykułu. S. Tomasz qv. 1 art. 8.

Rzeczysz. O wszystkich tych rzeczach, ktore w Pismie. S.
zamykają się, powinniśmy mieć wiarę; te zaś nie mogą się złożyć
w pewną iáką liczbę, dla wielkości ich; Więc zbytnia, y nie po-
trzebna rzecz jest, rozdzielać je ná artykuły. *Potwierdza się.* Arty-
kuł, *jest nierozdzielna prawda o BOGU, obowiązując nas do wierzenia.*
Więc nie przyzwolita rozdzielać rzeczy do wierzenia, należące
przez artykuły.

Odpow. Ze, ponieważ wiara pryncypalnie jest o tych rze-
czach, ktore widzieć spodziewamy się w Oyczyźnie Niebieskiej;
według Pawła S. dla tego, do wiary przez się należą te rzeczy,
ktore prosto nas ordynują do żywota wiecznego; iáko są trzy
osoby Boskie, tájemnica wcielenia, y tym podobne: y według tego
rozdziałają się artykuły wiary. Niektore zaś rzeczy, proponuje
Pismo S.

Pismo S. do wierzenia, nie iak pryncypalnie, ale dla wyrażenia pomienionych; iako że Abraham miał dwóch Synów, że za dotknięciem kości Elizeusza, wskrzeszony jest zmarły: y tym podobne w Piśmie opisane dla wyrażenia Boskiego maiestatu, albo wcielenia Boskiego; y według tych, nie potrzeba rozdzielać artykułow. *Ná potwierdzenie Odpow.* Ze támta definicya artykułu, bardziey jest według wykładu Imienia, iak według prawdziwego znaczenia, iako pochodzi z Greckiego. Więc nie iest wielkiej wagi. *Odpow. 2.* Żelubo dowierzenia żaden nie obowięzuie się z potrzeby przymuszenia; bo wierzyć wolno iest; bo Augustyn S. mowi: *Ze żaden nie wierzy, tylko chcey.* Obowięzuie się iednak z potrzeby końca; bo przysięgiuacemu do BOGA *potrzeba wierzyć, y bez wiary niepodobna podobat się Panu BOGU* Według Apostoła S.

Pytanie 10. Jeżeli przyzwolicie artykuły wiary w składzie Apostolskim zebrane są y położone?

Odpow. Ze przyzwolicie. *Kajja* Albowiem według Apostoła S. *przysięgiuacemu do BOGA trzeba wierzyć.* Nie może zaś wierzyć kto, tylko żeby mu prawda, ktoraby wierzył, przełożona była; y dla tego potrzeba było, zebrać wiedno, prawdę wiary; ażeby śświcy mogła się wszystkim przełożyć; żeby kto, przez nie wiadomość wiary, od prawdy nie odstąpił. Jod tego zebrania sentencyi, imię składu wzięło się. Artykuł zaś znaczy nie iakie złączenie, niektórych części rozdzielnych, y dla tego cząstki ciała wzajemnie siebie złączone, mowią się członkow artykuły; iako y w Grammatyce, u Grekow, mowią się artykułami, niektóre części mowy przyłączone inuym słowom, dla wyrażenia ich rodzaju, liczby &c. Tak y w Retoryce. &c.

Kazuz. Apostoł S. ad Iohes. 4. mowi: *Ze iedna iest wiara.* Skład zaś iest wyznane wiary: Więc ieden tylko skład wiary, należało postanowić: *Ze zaś iest wieloraki skład;* bo ieden ten Apostolski, inny Niceński, inny S. Atanazego y infze. Więc znak iest, że nieprzyzwolicie wyrażone są y położone artykuły wiary w składzie Apostolskim. *Potwierdza się.* Skład wiary ná to się podaje,
 ażeby

żeby był reguła wiary; Reguła zaś Wiary powinna wszystkim y publicznie proponowana bydź, skład zaś Apostolski we Mszy S. nie odprawuie się ani śpiewa, a skład Niceński śpiewa się: Więc nie przyzwoite zda się bydź wydanie artykułów, w składzie Apostolskim.

Odpow. Ze wszystkie składy, iedney wiary prawdy uczą; ale, że tam trzeba lud pilniey nauczać, o prawdzie wiary, gdzie błędy powstają; żeby wiara prostych, nie była zepsowana przez heretyków, dla tego potrzeba było wydać wiele składów, które jednak w niwczym się nieroznają innym, tylko że wiednym zupełniey explikuje się to co w innym nie wyrażono było, tak wyciągało nacieranie heretyków. O składzie zaś Atanazego S. niżej będzie. *Ná potwierdzenie Odpow.* Ze ponieważ skład Niceński jest, objaśniający skład Apostolski, y był w, dany po wierze już objaśnionej, gdy Kościół w pokoju zostawał; dla tego publicznie, w Kościele bywa śpiewany, skład zaś Apostolski, że wydany był, pod czas persekucyi, ieszcze nie po publikowaniu wiary; dla tego iako by skrycie mowi się ná prymie y ná komplecie, iakoby przeciw ciemnościom błędów przeszłych y przyszłych.

Rzeczysz. Prawda wiary dośćtecznie była explikowana przez nákę Chrystusa, y Apostołów. Więc już nie potrzebna była insza explikacya iey. &c. *Odpow.* Prawda, że dośćtecznie otworzona była prawda wiary, przez nákę Chrystusa y Apostołów SS. ale że przewrotni ludzie, przewracają ná swoją zgubę, Apostolską nákę y insze, y Pilino S. iak mowi Piotr S. Epist. 2. c. ult. y dla tego czasów nadchodzących, potrzebna była explikacya wiary, przeciwko powstającym błędom, ani też skład następujący, zagubia pierwszy; ale y owszem go exponuje, albo, wyklada.

Rzeczysz. Z tey racy mogłoby y każde koncylium, y Papież wydać nowy skład wiary. To zaś nie może bydź; bo nowa edycya składu, zakazána jest pod kłatwą, całego Kościoła powagą, ná pierwszym generalnym Synodzie Efeńskim, co powtorzono ná koncylium Kalcedońskim. Więc. &c. *Potwierdza się.* Jeżeli Atanazy S.

naży S. wydał Symbolum lub osoba prywatna; to też mogłby każdy inny wydać. To zaś nie powinno być bo zakazano iak wyżej Więc.

Odpow. Ze przez zakazanie y dekret Synodu pomienionego generalnego, zniesiono władza następującemu Synodowi, albo koncylium, czynić nowe wydanie składu, takiego, w którymby się inſza wiara zawierała: iako były niektóre Synody a nie władza Papieża uczynione, a raczy Pseudo Synody, Pseudo koncylia, albo koncyliabula nazwane, to jest fałszywe, iako Synod obrazoborców, y inne, o których wyżej. Ale nie zniosło władzy, pomienione koncylium, czynić składu wiary, albo Symbolum, któreby, nie nową wiarę zawierało, ale tylko jedną iąśniej, y lepiej wyłożoną. Tak albowiem, każdy Synod albo koncylium obferwowało, ażeby następujący Synod wyłożył co nad to, co przeszły Synod nie wyłożył, z potrzeby powstającej iakiey herezyi. Nad to. Zakazanie onego Synodu jest, na prywatne osoby do których nie należy determinować, co o wierze. S. Atanazy zaś nie złożył objaśnienia wiary na kształt składu, ale bardziej, na kształt nauki iakiey, iako z samego kształtu mowy jego iawnie jest; jednak że nauka jego całe prawdy wyznanie, krotko zawierała; Więc powaga najwyższego Pasterza jest przyięta, ażeby za regułę wiary miąana była.

Rzeczysz. Więc już y Papież może Symbolum, albo skład wiary czynić? *Odpow.* Ze do Papieża należy, y jego powagi, nowe wydanie składu wiary, iako y wſzystkich inſzych rzeczy należących do Kościoła; albowiem nowe wydanie składu, potrzebne jest do uchronienia się nowych błędów; Więc do tego powagi należy wydanie składu wiary, do którego powagi należy oſtátanie determinować rzeczy nakładce do wiary, ażeby od wſzystkich nie poruſzona wiara trzymała. To zaś należy do najwyższego Papieża, albo Pasterza powagi y zwierzchności, iako in decret. dist. 17. c. multis. J racya jest; bo jedna wiara całego Kościoła powinna być, według Apostoła 1. Cor. 1. mowiacemu: *Idźcie i mówcie wſzystcy, i niech nie będą w was odſzczepienia i rozróżnienia.* To zaś obier-

rowano

wowano niemogłoby bydź, ieżeliby kwestya wiary, wszczęta o wierze, niebyła determinowana przez tego, który zwierzchność ma nad całym Kościołem; aby tak sentencya jego stała trzymana była od Kościoła całego. Więc do samego Papieża powagi należy, nowe wydanie składu, iako y inne rzeczy wszystkie należące do całego Kościoła; iako zgromadzić Synod, albo koncylium generalne, y tym podobne; Co jest przeciw Lutrowi, przeciw któremu koncylium Lateranenńskie, pod Leonem. X. zgromadzone, y koncylium Trydenńskie, na którym błędy jego są potępione z heretyka swoia.

Pytanie II. Jeżeli do zbawienia człowieka dosyć jest, sercem wierzyć a przed ludźmi nie wyznać ustami wiary!

Odpow. Ze nie dosyć jest, ale należy y powierzchownie wyznać usty, Katolicką wiarę. Co się probuie z Pisma S. Naprzód Math. 10. *Wszelki który mnie wyzna przed ludźmi wyznam y ja go przed Oycem moim.* J Paweł S. ad Rom. 10. *uczy sercem się wierzy dla sprawiedliwosci, ustami zaś się wyznaje dla zbawienia.* Na ten czas zaś osobliwie ustnie wiarę wyznać należy kiedy idzie o honor Bożki, albo o pożytek zbawienia bliźniego. Więc będącemu między Pogany, albo heretykami nie godzi się mowa tylko, albo powierzchownie zaprzeczyć się wiary Chrystusowej, zaprzeczyć się że jest Kátolik, choćby go miała potkać śmierć y męka. Ták uczy sam Chrystus Math. 10. iák wyżej. Tákże mowiac: *Kto się mnie zaprze przed ludźmi, y ja się go zaprę przed Oycem moim.* J Piotr S. nie sercem, ale mowa tylko, zaparł się był Chrystusa z bojaźni męki y śmierci; a przecie ciężko przez to zgrzeszył, y za to gorzko płacząc pokutował. Więc ieżeliby kto spytany milczał o wierze, a ztądby wierzone, że a bo niema wiary, albo że wiarą jego nie jest prawdziwa, albo żeby inşi przez jego milczenie, odwracali się od wiary; w tych przypadkach wyznanie wiary, jest potrzebne, do zbawienia. Tákże gdzieby wiara była w niebezpieczeństwie, każdy powinien

wiarę

wiarę swoją infzym wyiawić, albo dla instrukcyi infzych wiernych, lub dla utwierdzenia; albo dla usmierzenia uragania niewiernych; ale infzych czasow uczyć wiary nienależy do wifzystkich wiernych. Także ieżeli by zamięszanie, niewiernych wfzczęło się zoczywftego wyznania wiary, y w ten czas nie ieft chwalebna rzecz publicznie zeznawać wiarę bez iakiego pożytku wiary, albo wiernych; iednak, ieżeli by się spodziewano pożytku iakiego, albo byłaby potrzeba tego; w ten czas niedbając ná zamięszanie niewiernych, powinien człowiek publicznie wyznąć wiarę: y to potwierdził Jezus przykładem fwoim; że ná zgorfzenie y zamięszanie żydow niedbając, opowiadał wiary naukę: potwierdzili to y Apoftołowie, y wielu Męczennikow SS. y Panienek dziełami fwoimi, gdy zdobrey woli fwoiey ofiaruiąc się, y niedbając ná zgorfzenie niewiernych, y ná zamięszanie, opowiadali wiarę Chryftusową y famych siebie Kátolikami, lub nikt nie pytał ich ofobliwie, ale pożytku wiary y wiernych, spodziewaiąc się publicznie przed Tyrannami wyznawali. S. Th. qv. 3. art. 2. *Porrecta ibidem in Appendice więcey o tym.* Jednak Chryftus niewyciąga od nas ufne go wyznania wiary fwoiey, tylko ná ten czas, kiedy wiary Chryftusowej wyznanie powinno bydź publiczne, przed Krolem, Magistratem, Sędzią, gdy się o to znienawiści o wiarę pytaia, y Kátolika famego ná świadećtwo wiary Chryftusowej biora; tak czytamy Math. 10. *Do Prezydentow, do Krolow będą was prowadził dla mnie ná świadećtwo.* J Th. S. super Epist. c. 12. ad Rom. lectione 2da uczy, że ná ten czas ieft potrzebne wyznanie wiary S. kiedy prześladowca wiary tego potrzebuie; prześladowca zaś wiary S. nie ieft każdy człowiek prywatny, ale tylko, albo Krol w fwoim Pańftwie, albo Magistrat, albo sędzia, z urzędu fwego pytaiący o wierze, a z nienawiści, przeciw wierze.

Rzeczysz. Piotr Apoftoł nie był pytány od osoby publiczney, ale od osoby prywatney, bo od iedney kucharki, á przecie ciężko zgrzeszył, że się przed nią Chryftusa zaparł. Więc. &c. *Odpow.* Ze Chryftus ná pomienionym mieyscu, mowi o tym kátoliku ktorego

iako świadka wiary urzędownie sędzia, albo iaka osoba publiczna pyta, a świadek urzędownie pytany że powinien prawdę powiedzieć, dla tego y katolik iako świadek wiary, spytany od publiczney osoby powinien wyznać swoię wiarę. Ze zaś tak powinno bydź rozumiane Piśmo, do chodzimy tego z tegoż rozdziału. Matheusza S. gdzie mowi temi słowy: *Do Prezydentow do Krolow będą was prowadził dla mnie na świadectwo.* Mamy to y z nauki Tomasz S. piszącego super. Epist. ad Rom. c. 12. iako się wyżej pokazało. Jednakże dwa kazusy w ktorých katolik lub od prywatney heretyckiey osoby spytany o wierze, powinien ią wyznać y przyznać się bydź Katolikiem. Pierwszy kazus iest, gdy w więzieniu iest wiele katolików, z ktorých gdy jednego albo mędrzszego albo godniejszego nād innych spyta iaki heretyk choć prywatna osoba o wierze, y iesli iest katolikiem, a potrzeze po drugich katolikach wespół więzniach swoich, żeby się albo gorzzyli, albo iaki upadek w wierze ponieśli, gdyby nie wyznał wiary, y zaparł się bydź katolikiem, na ten czas powinien ią wyznać y nie zapierać się bydź katolikiem: Bo każdy powinien dbać o zbawienie duszy bliźniego: ale ten kazus dla okoliczności w wyznaniu wiary, toż waży, iakoby wyznanie iey było publiczne y urzędowne przed sędzią. Drugi kazus iest; gdy kto lub niespytany od sędziego, heretyckiego, widzi jednak że wiele prywatnych osób Heretyckich, z wiary katolickiey nasmiewaia się, y z katolików uragaia, się że nieśmiają wyznawać wiary swoiey, na ten czas powinien katolik publicznie wyznać wiarę swoię y publicznym wyznaniem zawstydić heretykow: ale y to wyznanie wiary należy do publicznego; bo publiczne heretykow nasmiewanie się z wiary naszej, iest iakoby było publiczne o wierze pytanie. Obadwa kazusy wyraził Tomasz S. 2da. 2da. qv. 3. art. 2. temi słowy. *Gdy przypadnie potrzeba kiedy w niebezpieczeństwie wiary, każdy powinien wiarę swoię, innym wyjawit albo dla nauki innych wiernych, albo na utwierdzenie ich w niej. albo na powściągnięcie nasmiewisk niewiernych.*

Może Katolik przed persekucyą heretycką uciekać y kryć się, gdy iest

ieſt niebeſpieczny życia; za to, iż ieſt katólikiem; tak uczy Chryſtus Math. 10. *Gdy was prześladować będą w iednym mieſcie uciekajcie do drugiego.* J Acl. 9. czytamy: że Paweł S. przed prześladowaniem uciekał, z muru będąc ſpuſzczony, y ſam Chryſtus nieraz ſię taił przed temi, ktorzy go ná śmierć ſzukali, iáko mamy w Ewangeliu: A do tego, że takie uciekanie przed prześladowiacemi, nie ieſt wierze przeciwnie; bo naprzód ten który ucieka, dla wiary te ucieczkę cierpi. Ucieka zaś dla tego żeby ſię niewdał w niebeſpieczeńſtwo zaprzeczenia ſię wiary zboiáźni, y chce dluzey żyć, żeby mógł wiekſzy wierze uczynić pożytek rozmnażając ją y rozſzerzając; álbo żeby ją mógł innego czaſu, z lepszým ſwoiey wiary pożytkiem wyznać. Biſkupom iednak y Paſterzom podczas prześladowania, heretyckiego, nie godzi ſię uciekać, od owiec; żeby niebyły bez Paſterza, któryby ie w wierze umacniał, y od ſzarpiących wilków, to ieſt od heretyków bronił. Co ſię wyraża Joann 10. *Dobry Paſterz duſze ſwoie dać za owce ſwoie, naiemnik zaś, widzi wilka przychożącego y opuszcza owce y ucieka.* Należy przecie czaſem przed prześladowaniem umknąć y Paſterzowi, ná ten czas, gdy widzi, że wiekſzy pożytek może uczynić y wierze, y ſwoim owcom, gdy konſerwować życie ſwoie będzie, aniżeli gdy ie prętko ná śmierć wyda, dla ktorey przyczyny Paweł S. z Damaszku, przed ſwym prześladowaniem uciekał. A mianowicie gdy Paſterz lub ſam umknie, że go ná śmierć ſzukaia, zoſtawi ná ſwym mieyſcu Wikaryego nad ſwemi owcami y niemi przez niego rządzi; bo ná ten czas o takim Paſterzu, uciekającym nie prawdzi ſię, żeby opuszczał owce. O niedowiarſtwie, albo o niewiernoſci, przeciwnych wierze S. ieſt iuż wyżej gdzie o herezyi, opisałiſmy.

Z A K O N N E Sluby.

Pytanie 1. Jeżeli człowiek może P. BOGU uczynić votum, álbo ſlub ku czci y chwale iego?

L Utrzy y Kalwini nauczaia, że żadnego votum y ſlubu nie moż czynić człowiek, dla czego chcieli poznosić ſluby Zakonne

Ddddz

Mowiąc

Mówią jednak, że może człowiek uczynić ślub, albo votum, w iakiey rzeczy nieprzykazaney od BOGA ále inna intencya, y dla innego końca; naprzykład może ślub uczynić piak żeby nie pił trunku, przez kilka dni, z tey intencji, áby się wstrzymał od piciństwa: inny może uczynić votum nie żenić się; nie dla samey czci Boskie, ále żeby żona nie przeszkadzała do iakich pilnych funkcyi; iáko to naprzykład Apostoł, áby wolny będąc, od żony y dzieci lepiej swoje funkcyą Apostolską y kaznodzieyską odprawowali. Kátolikow zaś.

K O N K L U Z Y A I.

Może człowiek Chrześciński uczynić iákie votum y ślub, dla czci y chwały Boskiey: iáko to naprzykład, albo czystość zachować, albo iatmużnę dać, albo szpital, lub Kościół wystawić, albo posty iakie zachować &c.

PRobacza z Pisma S. Deutor. 23. *Gdy votum uczynisz P. BOGU twemu, nie odkładaj na długi czas wypełnić go; bo się go upomni P. BOG twój; á jeśli odkładać będziesz wypełnienie, będziesz miał grzech. Ze zaś niebyłby grzech, votum niewypełnić, gdy by P. BOGU dla czci jego niebyło uczynione: Więć &c. Jw Psalme. 131 mamy: Ślub uczynił BOGU Jakuba, to jest Dawid uczynił ślub, wystawić Kościół P. BOGU ku czci y chwale jego. Racja także. Bo każdym dobrym uczynkiem z cnoty pochodzącym á nie uczynionym z przykazania, áni ślubu, ále dobrowolnie dla P. BOGA; iáko są posty dobrowolne, iatmużny, modlitwy. &c. czcimy y szanujemy P. BOGA: tak świadczy Pisano S. ad Hebr. ultimo: Dobroczynności niechcieycie zapominać; takimi bowiem ofiarom zyskuje się u BOGA: Jacobi. 1. także czytamy: Zakonnosc czysta u BOGA jest nawiedzań sieroty y wdowy. J Aug. S. lib. de Civ. Dei. c. 6. Každy uczynek dobry dla P. BOGA uczyniony nazywa się bydź ofiarą Boską. Przez ofiarę zaś P. BOGU uczynioną, czcimy y szanujemy P. BOGA. Więć daleko bardziey dobrym uczynkiem z ślubu uczynionym P. BOGU, szanujemy y czcimy P. BOGA; bo dobroć y cnota*

y cnota tego uczynku, dla czci y chwały Boskiej uczynionego, nie ginie przez to, że z ślubu BOGU uczynionego pochodzi. Jowżem z ślubu uczynionego, P. BOGU dobry uczynek sprawować, jest rzecz chwalebniejsza y zasłużeńsza u P. BOGA: á zátym takim dobrym uczynkiem, bardziey czcimy y szanujemy P. BOGA; ponieważ prze zeń, iáko P. BOGU miłszy, więcey zasługujemy: kto bowiem czyni dobry uczynek dla Pana BOGA y czci iego, á z ślubu dobrowolnego, nie z przykazania, żeby taki uczynek podpadał pod przykazanie; więcey czyni dla Pana BOGA, niżeli ten, który takiż dobry uczynek sprawuje, bez żadnego ślubu, bo ten iednę tylko rzecz czyni, to jest sam dobry uczynek; tam ten zaś dwie rzeczy czyni; y ślub; y dobry uczynek. Do tego bardziey się Panu poddaie; bo nie tylko rzecz z ślubu uczynioną P. BOGU oddaie, ále też nawet oddaie mu, y władzę swoję; że dla P. BOGA niechce iey iuż więcey użyć, do nie ofiarowania, tey rzeczy, którą raz P. BOGU poślubił; á gdyby się był ślubem nieobowiązał; miałby władzą uczynić iá dla P. BOGA, áłbo nie, mówiąc o rzeczy nie podpadaiaćey pod przykazanie Boskie, iáko więcey by ofiarował człowiekowi, ten który by mu ofiarował drzewo z owocem; á niżeli, któryby mu ofiarował sam owoc, mówi Anzelm S. in libro de similit. Do tego. Ze gdy człowiek P. BOGU czyni ślub iáki, tedy wola iego przez taki ślub ^{ut}twierdza się do dobrego, y przestáie byđź się chwieiaćá czynić tę rzecz dobrą, áłbo nie? dobry zaś uczynek pochodzacy zwoli do dobrego utwierdzoney, lepszy y doskonalszy jest: iáko grzech cięższy jest, gdy pochodzi z woli ludzkiey zátwardzialey, y do złego utwierdzoney. Więc dobre uczynki dla czci Boskiej czynić, á z ślubu, jest rzecz chwalebniejsza, y zasłużeńsza u P. BOGA.

Zárzućisz naprzód. Lubo o ślubach mamy w Piśmie świętego testamentu, nie masz iednak o nich, w nowym testamencie; y tak czynić ślub jest to tylko ceremonia żydowska; ceremonie zaś Żydowskie iuż mieysca nie mają, w nowym testamencie: dla czego w Piśmie nowego testamentu nie czytamy żeby Chrystus áłbo

Apostoło-

Apostołowie, iaki ślub uczynili. Węskawolnicy nie powinni żadnego czynić ślubu, dażby y chwalił Bóskiej.

Odpow. Ze czynić śluby, nie jest to ceremonia Żydowska; bo ceremonie Żydowskie, były rzeczy powierzchowne, cielesne, y zmysłom ludzkim podległe; albo od Moyżeszów ustanowione, albo iako inne od Boga. Ale żeby znaczyły przyszłe naswiat Chrystusa przyscie. Czynienie zaś ślubu, jest rzecz, która człowiek wewnętrznie, myślą y wolą swoią, P. BOGU uczynić może. Ani jest ustanowiona od Moyżesza; bo przed Moyżeszem były śluby: gdyż Jakub Patriarcha uczynił P. BOGU ślub, Gen. 28. ani znaczył przyscia Chrystusa; ślub bowiem, o puszcju, o daniu iakimuzny, &c. nie znaczył przyszłego Chrystusa na świat przyscia: raczy tedy śluby P. BOGU uczynione, w starym testamencie należały do rady moralnej, to jest do rady o dobrych obyczajach; iako bowiem w starym testamencie, były przykazania, Bóskie moralne; to jest rozkazujące dobre y Święte obyczaje, a złych zakazujące; tak były też, y rady moralne, o innych dobrych obyczajach, pod przykazanie Bóskie niepodpadających. Jako na przykład, pościć wiele dni, y iak ściścić. Jako tedy przykazania Bóskie moralne są pospolite Żydom y Chrześcianom; ani przez nowy testament znicone; tak y moralne rady. A lubby też votum było nie iaka ceremonia, nie własna jednak było żydom, ale pospolita im y innym narodom; iako klękać na kolana, nąchwale Bóską, ręce do nieba wynosić na modlitwie, w pierś się bić, są ceremonie; ale niewłasne żydom samym, lecz pospolite żydom y innym. I lubo w Piśmie nowego testamentu niemaż tego słowa, *votum* albo ślub; jest jednak sama rzecz wyrażona: bo piśze Paweł S. do Timotheusza, Ep. 2. c. 5. przestrzegać go, aby wdow młodych, nie przyjmował do służby Kościelnej; bo te wytuczywszy się dobrze chlebem Chrystusowym, za mąż iść chcą, mając zato potępienie, że pierwżey wiary nie dotrzymały: to jest ślub uczyniły na służbę Bóską y Kościoła, a niewypełniły. Tak tłumacza Augustyn S. in Psal. 25. Hieronim, Chryzostom, Klemens, Junocenty I Koncylium Karthagińskie

Karthagińskie 4. Can. 14. Koncyljum Toletanſki. Czwarte, Can. 55. Nawet y wſtarym teſtamencie mowi Piſmo S. o ſlubach, iako to w Pſalm. 25. *Ślubujcie, a oddajcie P. BOGU waſzemu.* Co ſię ma rozumieć o Chrzeſcíanach, iako rozumie Auguſtyń S. na po-mieniony Pſalm piſzący; y temi mowiacy ſłowcy: *Każdy, co może niech ſlubuje BOGU, y odda to co ſlubował.* J tamże Auguſtyń S. mowi: *Inny ſlubuje czyſtoſt małżeńſka inny Panieńſiwo, inny żeby dom iego był na przyjęcie Pielgrzymow, y żeby był ſzpuałem, inny ſlubuje opuſcić życie na ſwiecie rzucić wſzyſkę ſwoją ſubſtancyę, nie-gdy ubogich, a przyjąć życie w poſpolnoſci, życie zakonne, a tak ſlu-bujacy wielki ſlub uczynił.* Co ſię zaſtknie Chryſtuſa, ten żadnego nie uczynił ſlubu; bo nie potrzebował utwierdzić, (przez ſlub) woli ſwoiey do dobrego; gdyż ią miał utwierdzoną przez to, iż był oraz Bogiem, y człowiekiem. Apoſtołowie zaś Święci uczy-nili na ten czas vota, gdy opuſciwſzy wſzyſtko poſłali za Chryſtuſem.

Zarzućſz powtore. Gdy kto ſlubem ſię obliguje do czynie-nia iakiey dobrej ſprawy, tedy iuż to muſi uczynić, do czego ſię obligował; y tak iuż mu nie wolno tego nie uczynić, a zátym taka akcyja że ieſt z muſu, y niewolnoſci, nie ieſt akcyja, ktoraby mogła bydź zaſługa, u Pana BOGA: bo zaſługa naſza u BOGA, powinna nam bydź wolna, y z wolnoſci naſzey, nie zniewoli pochodząca; ile że y BOG po nas tego chce, abyśmy to co czyniemy dla Pana BOGA, czynili z ochoty, y z dobrej woli, z ktorey to zoſtawił czynić, albo nie czynić? naprzykład dni wiele poſcić, albo nie? wſtąpić do zakonu, albo nie! &c.

Odpow. Jáko gdy co czyniemy z przykazania, wolnoſci ie-dnak nietraciemy; tak wolny ieſt uczynek y zaſługuiący przed P. Bogiem, lub z przykazania obliguiącego człowieka pochodzi; tak gdy z obowiązku ſlubu, czyniemy iaki dobry uczynek, ten ieſt wolny y przed P. Bogiem zaſługuiący; bo tak go czyniemy, żeśmy mogli go nie czynić, ani ſię ſlubem do niego obowiązać Jáko tedy obowiązek ten ieſt nam dobrowolny, tak y uczynek z niego pochodzący, ieſt dobrowolny a lubo ieſt potrzeba wypełnić ſlub

ślub y uczynić do czego się kto obligował, ta jednak potrzeba nie iest z przymusu przeciwnego wolności; bo tak tylko musi wypełnić ten ślub że go może niewypłacić, lubby to było z obraza Boska, ale tylko iest potrzeba przyżytości iż iest rzecz przyżyto-na wiary dotrzymać Pánu BOGU y uczynić to, do czego się kto dla niego obligował. Że zaś P. BOG nie obliguje nas do wielu, dobrych rzeczy, ale tylko radzi to czynić z swoiey łaskowości, ámy że się sami dobrowolnie obliguiemy do tego co nam Ewangielia S. radzi, to czyniemy z pobożności y dla większego P. BOGU za-wdzięczenia za łaski iego, y uproszenia łask innych łaskwieyszego.

Potrzeba wiedzieć według S. Tomasz zda, zda, qv. 88. art.

2. Ze dobry uczynek przykazany dwoiako brąć y rozumieć powinniśmy; Raz iako iest przykazany y do zbawienia duszy człowieka potrzebny, drugi raz iako człowiekowi iest wolny, y ma wolność czynić go, albo nie. Do dobrego tedy uczynku iako przykazanego, nie możemy się ślubem żadnym obowiązać, bo do niego iesteśmy przywiązani, przykazaniem Boskim, możemy jednak ślubem się obowiązać do dobrego, uczynku przykazanego, iako nam wolnego, wiazac y nowo obliguiac wolą naszą, do wypełnienia przykazania Boskiego, y tym ślubem bardziey wolność determinuiac, y kieruiac do czynienia dobrego uczynku przykazanego: albo też o dobrym uczynku przykazanym, może votum uczynić tą intencya, że chce go uczynić lubby niebył przykazany: albo tą intecya, że przykazanie Boskie, o takim dobrym uczynku chętnie przyimuie, y ono wypełnić obiecuie, iednak zawsze naylepsza y naypożyteczniejsza iest rzecz, czynić votum prawdziwie y własnie takie, o dobrych uczynkach, ktore pod przykazanie Boskie, nie podpadaia, ale tylko podległe są radzie Ewangeliczney, y daie ná wolą Ewangelia S. czynić ie, albo nie, to wynotowáwszy Kátolicka iest przeciw Lutrom y Kalwinom.

KONKLUZJA II.

K O N K L U Z Y A II.

*Dobrze y Swiatobliwie czynia Zakonnicy ze do służby
y czci Boskiej obowięzuia się wiecznemi ślubami posłu-
żenstwa, czystości, y uboſtwa.*

Probacya 1. Każdy dobrze y Swiatobliwie czyni, co ieſt BOGU miłego, wdzięcznego, y przyjemnego; Ze zaś ſlub uczynić poſłuſzeńſtwa, czystości, y uboſtwa, dla czci y służby Boskiej, ieſt P. BOGU miło, wdzięczno, y przyjemno; bo to uczynić co ieſt według rady Ewangeliczney, ieſt miło y przyjemno Panu BOGU, iako uczynić votum poſłuſzeńſtwa, czystości y uboſtwa, dla więkſzey czci Boskiej y służby iego, ieſt według rady Ewangeliczney. Więc wiązać się ſlubami ieſt rzecz Swiatobliwa. Probacya 2. Dobrze y Swiatobliwie czynia Zakonnicy, gdy to czynia y robia co chwalebnieyſza, y zaſłużeńſza u P. BOGA. Chwalebnieyſza zaś y zaſłużeńſza, u Pana BOGA ieſt zachować poſłuſzeńſtwo, czystość y uboſtwo z obowiązku, ſlubu, aniżeli to zachować bez uczynionego ſlubu iakoſmy to pokazali. Więc &c. Probacya 3. Do Zakonnika naleſzy być w ſtanie doſkonałym, to ieſt żeby się wyrzekł ſwiatá, y rzeczy doczeſnych ktorych mu ná ſwiecie było wolno zażyć, y żeby się ná ſłużbę Boską oddał; bo do Zakonnika naleſzy aby w doſkonałości naśladował Chryſtusa, według onych ſłow. Math. 19. *Jeſli chceſz być doſkonały &c: idz za mna.* Ta zaś w Chryſtusie była doſkonałość, dobrowolne poſłuſzeńſtwo, czystość y uboſtwo, y wieczna ſłużba Boska, trawiać życie ſwoie ná czci y chwale Boskiej, á pracuiąc około zbawienia duſz ludzkich. Więc do Zakonników naleſzy aby mieli doſkonałość dobrowolnego poſłuſzeńſtwa, czystości y uboſtwa. Ze zaś ſtan znaczy trwałość, ſtáteczność y nieodmiennność, y wieczna ſłużba Boska teſż trwałości, y nieodmienności potrzebuie. Więc że do Zakonnika naleſzy być w ſtanie doſkonałości, y być wiecznym ſługą Boskim, do niego teſż naleſzy, aby w tym miał ſtáteczność y nieodmiennność, ktorey ſtáteczności, trwałości, y nieodmienności naylepſey nabyć.

Eccc

może

może przez obowiązek ślubu. Zaczynam do zakonnika należy aby się ślubem obowiązał do posłuszeństwa czystości, ubóstwa y służby Boskiej.

Rzeczysz. 1. Do Zakonu przyjmować ludzi młodych zakazał Paweł S. 1. Epist. ad Timoth. 5. A osobliwie młodych ludzi nie powinno do zakonu przyjmować, bez woli y konsensu Rodziców, może zaś zakonne życie kto przyjąć, ale w lat 70. albo, 80. Więc śluby zakonne. &c.

Odpow. Zakonne życie przyjąć y ślubami się zakonnemi obowiązać wolno y w młodym wieku, byleby tylko miał używanie rozumu y woli. J mamy to z Piśma S. Thr. 3. *Dobra jest męźowi gdy dzwiga iarżmo od młodości swojej.* J Math. 19. *Dopuszczcie małym dzieciom przysść do mnie,* y tamże czytamy iż do Chrystusa przyszedzszy młodzieniaszek pytał się go coby miał czynić, dla dostąpienia żywota wiecznego, odpowiedział Chrystus: potrzeba zachować przykazanie Boskie, a gdy młodzieniaszek wyznał iż przykazania Boskie zachowuje: rzekł mu Chrystus: ponieważ oprócz tego chcesz byś doskonałym, podź sprzedaj wszystko co masz, rozдай ubogim, idź za mną a będziesz miał skarb w Niebie. Gdzie Chrystus młodemu nie stáremu siedemdziesiąt lat albo osindziesiąt mającemu zalecał życie zakonne, zalecał ubóstwo temi słowy, *sprzedaj wszystko*, zalecał czystość y posłuszeństwo temi słowy, *idź za mną.* J racya tego jest iż stan zakonny jest dla nabycia więkzey S. doskonałości, do ktorey nabycia łatwieysy y sposobniejszy są ludzie młodzi. A nad to mamy tak wiele przykładów, Jan S. Chrzciciel zaraz w młodych latach, życie zakonne na puszczy sobie obrał, także S^t Benedykt y wielu innych Świętych, z młodości lat swoich życie zakonne prowadzili. Rok iednak szesnasty od koncylium Trydenńskiego, naznaczony jest do uczynienia ślubow zakonnych. J godzi się młodym wstąpić do zakonu, lub nie będzie pozwolenia, y konsensu Rodziców, bo przyszedzszy do lat 14. albo piętnastu, albo szesnastu, ma władzę y wolność dysponować, o swoim stanie, a naybardziej w tym co należy

należy do służby Boskiej; bo bardzicy bydź posłusznym, potrzeba Oycu niebieskiemu aniżeli rodzicom ciała, iako mowi Paweł S. ad hebr. 12. Zkąd Chrystus iako czytamy u Math. S. c. 8. y u Łukafza S. c. 9. gani y strofuie onego ucznia, który od niego zawołany niechtiał zaraz iść za nim, wymawiając się Oycowskim pogrzebem, iakoby to pogrzeb Oycy nie mógł się odprawić przez kogo innego mowi Chryzostom S. pisząc na osmy rozdział Mateusza S. Toż uczy y koncylium Toletańskie, [dzieśiatc. c. ult. Jinne. Toż uczy S. Hieronim, Epist. 47. de suspecto Contubernio y inni Oycowie Święci.

Rzeczysz. 2 Jesliby zakonnicy mogli się obowiązać ślubem ubóstwa, toby ani prywatni, ani całe zgromadzenie, y w pospolitości niepowinno mieć ani pieniędzy, ani majątności; bo nic nie mieć iest większe ubóstwo, a do tego powinni naśladować Chrystusa, który nic nie miał y Apostołom mieć zakazał, iako czytamy Math. 10. *Niechcieycie mieć ani złota, ani srebra, ani pieniędzy,* J Math. 6. *Niechcieycie starać się oco ná jutro.* A nad to zakonnikom niegodzi się żyć z iakmużny y chodzić albo iezdzić po żebraniu. Częścią, iż Paweł S. 1. ad Timoth. 5. zakazał, aby wdowy nie żyły z iakmużny Kościelney, y sam niechtiał żyć kosztem wiernych, iako o sobie pisze: 2. Cor. 11. Częścią, iż żyć z iakmużny, tylko należy kaznodzieiom y Pasterzom; iakiemi nie są zakonnicy. Częścią iż żebrąć zakazano iest prawem Boskim. Deuter. 15, *Zebrać nie będzie między wami:* Jprawem ludzkim, iako czytamy in Codice de Validè mendicantibus. Więc zakonnicy nie powinni się obowiązywać ślubem ubóstwa.

Odpow. Zakonnicy iako naśladowcy Chrystusa, y Apostołow mieć mogą w pospolitości, co należy do wyżywienia ich, do odzienia, do konserwowania Kościoła, klasztoru; bo Chrystus miał pieniądze dla potrzeby swojej, y Apostołow, które były przy szafarzu. J Apostołowie Święci, po zmartwychwstaniu Chrystusowym brali folwarki, one sprzedawali, y pieniądze zażywali, na swoją potrzebę, y wiernych Chrystusowych, którzy potrzebowali,

iako o tym mamy w dzieiach Apostolskich. J Pawłowi S. do Korynthu posyłały pieniądze, inne Kościoły; iako czytamy, z. Cor. 11. y inni Święci Augustyn, Ambrozy, Grzegorz y inni brali pieniądze, y possesye; a nie braliby ich byli, gdyby był od Chrystusa zakaz. Więc godzi się zakonnikom żyć z iałmużny, z ktorey y sam Chrystus żył; bo czytamy Lucę. 8: Ze niewiasty nie ktore dodawały mu dobr swoich: Godzi się zakonnikom y dobra mieć sobie dane od kogo; nawet sukcesye dobr, iak Klemens IV, Zakonowi S. Dominika y S. Franciszka pozwolił; y Kazimierz Krol Polski R. P. 1490. y inni Krolowie y Rzeczpospolita Polska, iak Konstytucye uczę. Godzi się także zakonnikom kazania miewać z komissa y z zlecenia Pasterzow Kościoła S. w Kościele S. nabożeństwa odprawować, spowiedzi słuchać, Poganow niewiernych y heretykow od wiary S. Odświeżenie do Kościoła S. Katoickiego nawracać y dla tego męczeństwę y śmierć dla Chrystusa podeymować. &c.

Rzeczysz. Paweł S. ad Timoth. 5. niekaże przyjmować młodych wdow, do czynienia ślubu czystości. J Cyprian lib. 1. Ep. 21. ad Pomponium: onie ktorych Pannach tak pisze: *Jeżeli się wiara Chrystusowi obowiazaly niechże wstydliwie yw czystości trwaja, jeżeli zaś trwać niechca albo nie moga, lepsza jest, aby poszły za mąż.* Więc nie powinien nikt obowiazac się wiecznym ślubem.

Odpow. Ze Paweł S. nie mowi o wdowach młodych, ktore się ślubem czystości obowiazaly, ale o innych wdowach; ktore chcialy uczynić ślub czystości, niemajace pewney intencji. Więc takich nie kazal przyjmować na usługę Kościelną, obawiając się żeby nie złamały ślubu swego iako insze złamały. J Cyprian S. mowi: o iednych Pannach, ktore się obowiazaly ślubem czystości, upominając ich aby iej dochowały: ja o drugich Pannach, ktore ieszcze nie uczyniły ślubu, żeby siebie same dobrze examinowały, jeżeliby statecznie mogły zachować czystość. Dla czego potrzeba wiedzieć. Ze w Ewangelii S. są niektore rady Chrystusowe, ktore nam zaleca czynić, nie rozkazując ale tylko radząc dla

większey

większey doskonałości y kto tey rady nie wypełnia, nie zasługuie na żadne karanie: kto ją zaś wypełnia, więcej u Pana BOGA zasługuie aniżeli ten, który same Boskie przykazania wypełnia; bo cięższa y trudniejsza rzecz iest, wypełnić y przykazania Boskie, y rady Ewangeliczne, aniżeli same przykazania Boskie. Te zaś rady Ewangeliczne są, posłuszeństwo, czystość, y ubóstwo. A na przod posłuszeństwo wyświadczać temu, któremu według prawa nienależy y obliżu nie masz, iest to rada Ewangeliczna. Czytamy o tym Math. 16. *Kto chce iść za mną, niech się wyrzeczze swoiey woli, y weźmie krzyż, y niech poydzie za mną.* Gdzie radzi Chrystus Uczniom swoim, żeby mu byli posłuszni, y woli swoiey, y świata się wyrzekli, á tak, żeby się stali doskonałemi Jego Uczniami. Nuż na innych wielu mieyscach Ewangelii S. czytamy, iáko Chrystus radził, y namawiał na posłuszeństwo temi słowy ku sobie: *Podąż za mną.* O czystości y bezżeństwie, iest także rada Ewangeliczna; czytamy o tym Math. 19. *Sa iedni tacy Rzezańcy ktorzy się tak z żywota matki porodzili, y sa inni rzezańcy, ktorzy od ludzi się takimi stali, y sa rzezańcy, ktorzy przez siebie samych takimi się stali dla Królestwa Niebieskiego, kto może to trzymać, niech trzyma.* Gdzie iest mowa o Panieństwie y bez żeństwie, iáko Augustyn S. uczy Serm. 61. de temp. probując tego z samego textu pomienionego, temi słowy: *O Panieństwie się mówi, w którym kto może żyć y trwać niech tak żyje.* JS. Chryzostom náto mieysce pisząc mówi do rzezańca duchownego. *Podziękuy BOGU bo wielkie nadgrody y święcące korony odbierzesz.*

J Paweł S. 1. Cor. 7. mowi: o Pannách: *przykazania Pańskiego niemam, radę zaś daję; wdowa za kogo chce niech idzie, za męż, byle w Panu: błogosławienstwo zaś będzie, iesli w swym stanie wdowim trwać będzie, według moiey rady.* O ubóstwie dobrowolnym, dla większey chrześciańskiej doskonałości, iest także rada Ewangeliczna, iáko czytamy Math. 19. Gdzie radził Chrystus młodzianowi, aby oprócz zachowania przykazania Boskiego, ubogim się stał, y za Chrystusem poszedł, będąc mu posłuszny: są słowa Chrystusa:

Jeśli

Jeśli chcesz być doskonały podź, a sprzedaj wszystko, co masz, daj ubogim y będziesz miał skarb w Niebie, y idź za mną.

A P P E N D I X.

Zakonnego życia Professya od początku Kościoła z wielkim całego narodu dobrem, aż do tych czasów nąszych trwającą, z nienawiścią na siebie światło obrocila; nie inaczej iak y sama Chrześcijańska religia, ledwo zaczęta, na krzyże, na ognie, na dziwowski, na bestye zawołana. Ztąd, obudwu tak wiele nie przyjaciół, iak wiele obcych, a zgoła własnych, z przerażenia Tyranów, z przeciwienia się heretyków; lecz z krewkości natury, pod czas domowych nąszych. Jeżeli Tyranów w spomniemy pamiętne Juliana, zuchwałstwo, Valensa śmiałość, Kopronima y Leona także Heretyka, y Elżbiety okrucieństwa, którzy zakonne osoby, różnie prześladowali, trapiłi, zabili. Gorszą wojnę heretycy w nieśli, na stan zakonny nacierając, na przygane zakonow. języki zbrojacy, iako Donatystowie w Afryce, Jowiniani we Włoszech, Vigilancyusz, Gwilhelmus, Gyraldus, Kalwin w Francyi, Wickleff, w Anglii, Luter, Melanchton, w Niemczech. Ale niedziw! wszak wszystkich Chrześcian czart nienawidzi; ale zakonnych osob żadną miarą, niechce cierpieć. Tak Heretycy, Synowie Xiążęcia ciemności, uczniowie, Oycy swego styl y ślady wyrażają. Tak Kościół S. y zakony, nie rozdzielnym związkiem złączone są, że żadnego niebyło tak poprzyśiężonego nieprzyjaciela zakonow, któryby całemu Kościołowi niewydał wojny. Mogłby BOG W: impety tych zbici, iak S. Tomasz przeciw nacierających na zakony piśle, ale żeby opatrność iego łaskawość zachowała, ministrów swoich pracy zażywa, ażeby iego Boskiemi pomocnikami byli; iakoż kiedy o BOGU y iego czci o slugach iego jest sprawy okazya, nie lekkaby była wina żeby każdy iak może krzywd ich nieupominał się, y nieodbił ich, J tak wprowadzie BOG Wszechmogący zawsze miał pomocników swoich, którzy gdy szło o honor Boski y slug, iego ci przeciw nieprzyjaciółom Boskim, y slug iego potężnie

potężnie stawali. Około R. P. 1254 oburzył się był na zakony nieiaki Gwilhelmus, de S. amore Paryski Doktor, który zniektorych Pisma S. y Doktorow mieysc, zle od niego zrozumianych araczey złośliwie, do swego umysłu pozbieranych, wielką Xiażkę na piśał, w ktorey filit się probować, że zakonnicy, niemogli żyć z iałmużny, ani żebrąć, bez potępienia dusz swoich. Nad to wiele inszych heretyckich y fałszywych rzeczy nazbierawszy zakony mendicantium, wielce prześladował. Temi uciskami y utrapieniem tak będąc zakonnicy ściśnieni, ordynowali żeby odmawiali siedm Psalmow pokutnych, z Litaniami po iutrzni z modlitwami do Najswiętłzey Panny y Dominika S. ktore gdy odprawowali w pewnym konwencie brat pewny pobożny widział Najswiętłzą Pannę upraszając Syna swego o wysłuchanie ich, iakoż y wysłuchał: bo pomieniony Gwilhelmus, pozwany na instancya Generała zakonu, w Rzymie publicznie przed Papieżem z konfundowany był od Błogosławionego Woyciecha wielkiego; y spalona publicznie Xieęgę iego wydaną przeciw zakonom, y z duchowieństwa wyrzucony był. Przeciw niemu z rozkazu Generała piśał Xiażkę S. Tomasz Anielski, ktora iest 19. Inter Opuscula tego S. na rozdziałow kilkanaście rozdzielona tytuł mająca Opusculum 19. contra impugnantes Religionem; gdzie w pierwszym Rozdziale błędy iego, wypisuje a potym przez rozdziały inne, zbija je fundamentalnie, do ktorey odsyłam. J Alexander IV. Bulle pełne przywileiow zakonowi pozwolonych wydał. O d ktorego czasu Kardynali y Prałaci, zwyczaj wzięli mówić: *Cauete, à Litanis Fratrum Prædicatorum, quæ mirabilia faciunt*. Więcej dla zgorzzenia opuszczam z tej historyi. Insze takie potym wexy zakonników obszernie wypisał Kardynał Belarminus w prefacvi swoiey do Xiegi drugiey, tomu drugiego o zakonnikach, ktoreby tu długo wypisować, ktorego iak zbroie wojny miny przeciw nieprzyaciółom Kościoła S. y zakonow, sentencye: każdy czytać może. Ale y świeżo R. P. 1725. X. Ignacy Głowacki Soc: JESU. Miecz Ewangeliczny na obronę praw, tak Kościelnych iak y Swieckich, wystawił,

wystał Duchowieństwem y Zakonem wojującym, który przy-
tarczy Kátolickicy mającym pewną obronę jeżeli nie zwycięstwo
będzie przy Boskiej pomocy. *Conterat dominus fortitudinem ini-
micorum Ecclesie sue & aspergat illos in Virtute sua.* Który jest
Tarczą wszystkich nadziei mających w sobie. SCUTUM est omniū
sperantium inf. 2 Reg. C. 22. Już tym skończona tarcza Kátolicka
przeciw nieprzyjaciółom wiary, y Kościoła S. Kátolickiego.

Contra hostem accipiet scutum

Ecclesiastici 37.

F L N I S.

A. M. D. G.

R E I E S T R.

Znaczniejszych rzeczy znaydujących się w tej Książce.

A N I O Ł.

- Co jest Anioł? patrz ná karcie. 1.
Kiedy Anieli byli stworzeni, to jest czy przed tym światem, czy
z tym światem: ná karcie. 5.
Gdzie Anieli byli stworzeni czy w niebie y w którym. 7.
Jeżeli Anieli są naznaczeni od B. Wszechmogącego ná straż ludzką. 9.
Do których Aniołów należy straż około ludzi. 12.
Jeżeli każdy człowiek z osobna ma osobliwego Anioła stróża. 15.
Jeżeli też kiedykolwiek opuszcza człowieka Anioł stróż. 17.
Jeżeli też Anioł stróż żaluie gdy się coś złego dzieie z człowiekiem,
ktorego jest stróżem. 16.
Jeżeli człowiek ná urządzie iákim będący ma innego Anioła,
według urzędu swego oprócz stróża Anioła? tamże.
Jeżeli też Chrystus Pan; także Adam pierwszy człowiek miał
Anioła stróża. 19.
Jeżeli ludzie przezyrzeni ná potępienie, także niewierni, ná ostatek
y Antychryst, ktorego przyscie z sprawy szatańskiej bydz ma,
mieli albo będą mieć Anioła stróża. tamże.
Jeżeli też dziecię w macierzyńskich wewnątrznościach zostające ma
osobliwego

osobliwego Anioła stroża gdyż y dziecię ma duszę rozumną
przed narodzeniem. 20.

Jeżeli Anioł stroż zaraz od narodzenia dziecięcia, czyli też aż od
chrztu S. bywa dany człowiekowi od BOGA. tamże.

W czym zawisło oświecenie ludzi przez Aniołów strożów? 21.

Jeżeli Anieli biorą kiedy na siebie ciało. 23.

A N T Y C H R Y S T.

Antychryst słowo co znaczy. 26.

Jeżeli Antychryst już przyszedł albo kiedy ma przyjść? 29.

Zaden Rzymski Papież nie był y nie jest Antychrystem. 43.

B O G.

Co jest Bog. 48.

Jeżeli jest Bog. 51.

Jeżeli jeden tylko jest Bog. 4.

Jeżeli Bog jest przyczyną czego złego y grzechu. 62.

Pan Bog ani sam przez się pobudza człowieka do grzechu, ani

też przez szatana rozkazywać mu albo go przymuszając aby

człowieka prowadził y pobudzał do grzechu. 73.

Jeżeli P. Bog jest na każdym miejscu y w wszystkich rzeczach? 74.

BOG y TROYCA Święta.

Jeden jest Bog a trzy Osoby Boskie. 77.

Wiele może być pochodzenia albo *Processiones* w Bogu? 83.

Jeżeli Duch S. pochodzi jak od Ojca tak y od Syna? 84.

Jeżeli może się mówić że Duch S. pochodzi od Ojca przez Syna. 114.

Jeżeli Bog Ociec y Syn są jednym początkiem albo dwa początki

pochodzenia Ducha S. tamże.

Jeżeli wtóra osoba troyce S. jest jedney istoty y substancyi z Ojcem. 116.

Jeżeli duch S. jest jedney istoty y essencyi Bogiem z Ojcem y Synem tamże.

W CIELENIE CHRYSTUSOWE.

Jeżeli podobne y możliwe było wcielenie Syna Boskiego. 118.

Jeżeli się już wcielenie Syna Boskiego stało y, czy Mesiysz przyszedł już na ten świat? 124.

Ktorzy byli Królowie żydowscy po rozdzieleniu Izraelskiego

Królestwa. 135.

Jeżeli też przyzwoita rzecz była żeby wcielenie Syna Boskiego
stało się było zaraz od stworzenia świata albo zaraz po grzechu
popelnionym przez Rodziców pierwszych albo tylz żeby się
stało przed końcem świata? 159.

Jeżeli bardziey przyzwoita było, żeby osoba Syna Bożego wzięła
na się naturę ludzką iak insza osoba Boska albo BOG Ociec albo
Duch S. 162.

Jeżeli Syn Boski stawszy się człowiekiem wziął osobę ludzką czyli
naturę ludzką tylko. 164.

Jeżeli przyzwoita rzecz była że Syn Boży wziął naturę ludzką
z pokolenia Adamowego a nie z innego. 166.

Jeżeli też Syn Boży wziął prawdziwe ciało ludzkie. 168.

Jeżeli też wziął do siebie duszę ludzką. 171.

Jeżeli też w Chrystusie Panu, były dwa rozumy y dwie woli to iest
ieden Boski drugi ludzki rozum, także iedna wola Boska druga
ludzka. 173.

Jeżeli w Chrystusie była wolność woli. 175.

Jeżeli Chrystus Pan umarł za wszystkich. 177.

Chrystus jeżeli miał iaki grzech. 181.

Chrystus P. nie desperował na krzyżu mówiąc te słowa: Boże Boże
moy czemuś mnie opuścić. 183.

Jeżeli Chrystus prawdziwie w rzeczy samey zstąpił do piekłów
osoba swoia. 185.

Do ktorego z piekłów zstąpił Chrystus Pan? 187.

CZESC y USZANOWANIE SS. PANSKICH.

Świętym Aniołom y Świętym Pańskim należy honor y ulzanowa-
nie od ludzi żyjących? 188.

CEREMONIE.

Który iest inszy narod tak zacny aby miał ceremonie! y co znaczą
ceremonie? 203.

Jeżeli przyzwoita rzecz iest mieć ceremonie iakie poprzysciu
Chrystusa Pana na ten świat. 206.

C Z Y S C I E C. Jeżeli iest czyścić, y co iest. 214.

W jaki sposób zaduże w czyściu, y godna dobre uczynki czynić zanie, iest rzecz. 227

Zaktore

skiego zechu by się 159. wzięta ec albo 162. czyli 164. ludzką 166. 168. 171. to jest druga 173. 175. 177. 181. e Boże 183. ekłom 185. 187. nowa 188. nacza 203. zysciu 206. 214. ecz 227 core	<p>Za ktore dusze czyni Kościół modlitwę gdy w Mzy S. mowi <i>Panie wybaw</i> <i>dusze wszystkich wiernych zmarłych z karania piekielnego, z głębokiego</i> <i>jeziora z pałczeki lwi &c.</i></p> <p>Jeżeli Komunia S. przyjęta za dusze zmarłych pomaga im co.</p> <p>CZART albo DIABOŁ. Co jest czart.</p> <p>Jeżeli czarci są w świecie.</p> <p>Jeżeli między Diabł mi są iakie rzady iako między Aniołami.</p> <p>Jeżeli Diabł jest głową wszystkich złych.</p> <p>Jeżeli dobrzy Anieli mają rząd albo przetożństwo nad diabłami.</p> <p>Jeżeli od B. W. naznaczeni są czarci dla natarczywości ná ludzi.</p> <p>Jeżeli włafna jest rzecz czarłowska tentować ludzi.</p> <p>Jeżeli wszystkie grzechy pochodzą ztentacyi albo poduszczenia czarłow- skiego.</p> <p>Jeżeli też czarci mogą ludzi zwodzić przez iakie cuda.</p> <p>Jeżeli czart zwyciężony od człowieka iuż więcej nie ma mocy nacierać ná niego.</p> <p>Jeżeli niektorzy Anieli byli zli z natury swojej.</p> <p>Jeżeli też była iaka chwala między stworzeniem y upadkiem Anielskim w grzech.</p> <p>Jaki był Anioła albo czarta grzech pierwszy.</p> <p>Wczym Anieli zgrzeszyli przez swoje wyniosłość.</p> <p>Jeżeli grzech pierwszy Anioła był przyczyną inżym do grzechu.</p> <p>Jeżeli tak wiele Aniołom zostało w Niebie iak wiele innych zgrzeszyło.</p> <p>Jeżeli woła Diabłom iast zatwardziała wżłym y uporna.</p> <p>Jeżeli Diabli mają boleść iaką.</p> <p>Ktore jest mieysce czartom należące.</p> <p>Jeżeli też jest zgoda między Diabłami.</p> <p>Jeżeli czarci kochają A: dobrych, y czy się zmarłych zmyślają duszami</p> <p>E W A N G E L I A. Co znaczy te flowo Ewangelia.</p> <p>Jeżeli w Ewangeliach SS. uważać trzeba tens tylko literalny czyli też duchowy.</p> <p>Jeżeli Ewangelia S. jest prawo przykazujące dobre uczynki.</p> <p>ECUHARISTIA albo SAKRAMENT Ciała y Krwi Pańskiej.</p> <p>Co znaczy Eucharystia.</p> <p>W Sakramencie Eucharystyi S. prawdziwie realnie y substancyalnie są praw- dziwe realne y substancyalne ciało y krew Chrystusa P. pod osobami chleba i wina</p>	<p>220.</p> <p>232.</p> <p>233.</p> <p>234.</p> <p>255.</p> <p>257.</p> <p>239.</p> <p>241.</p> <p>243.</p> <p>245.</p> <p>247.</p> <p>549.</p> <p>250.</p> <p>253.</p> <p>254.</p> <p>256.</p> <p>258.</p> <p>260.</p> <p>260.</p> <p>261.</p> <p>262.</p> <p>263.</p> <p>264.</p> <p>265.</p> <p>267.</p> <p>267.</p> <p>271.</p>
--	---	---

y wina á nie figura tylko sama álbo znaki ciała y krwi Chrystusowey. 247.
W Eucharystyi S. samo tylko Ciało y krew Chrystusowa zostają pod przy-
miotami czy osobami chleba y wina nie maż nic chleba y winn po kon-
sekracyi. 286.

Po konsekracyi chleba y wina zayduie się zaraz prawdziwe Ciało y krew
Chrystusowa po osobami chleba y wina, y puki trwoią te przymioty z o-
stáie Ciało y krew Chrystusowa y przed używaniem, álbo iedzeniem y
piciem y pod czas używania y po używaniu w hostryach konsekrowanych
pozostałych á nie tylko w ten czas kiedy są w używaniu, to iest wiedze-
niu y picciu. 292.

Kommunia S. pod iedną tylko osobą chleba godzi się Swieckim, ktorzy nie
są Xięża bo dosyć im iest ta do zbawienia. 295.

EXKOMMUNIKACYA.

Co iest Exkommunikacya. 303.

Ex kommunka Kościelna iest ważna y bardzo się iey obawiać potrzeba tamże
Jeżeli exkommunka ma skutek iaki nieśluźnie włożona nákogo. 306.

HEREZY A.

Co iest herezya? 308.

Jeżeli niedowiarstwo y obrządki álbo rytus niewiernych powinno c er-
pieć. 311.

Jeżeli powracający się z herezyi mają bydź przyięci do Kościoła S. 313.

Jeżeli też niewiernych może przymusić do wiary. 314.

Jeżeli dzieci żydowskie y Pogańskie mają bydź chrzczone po nie woli Ro-
dziców ich. 315.

Jeżeli z niewiernemi może się mieć społecznosc. 316.

Jeżeli też godzi się publicznie dysputować z niewiernemi. 317.

K O S C I O Ł, S.

Co iest Kościół. 319.

Jeżeli ten Kościół Chrystusow iest widomy. 320.

Ktory iest prawdziwy Kościół Chrystusow. 321.

Kto fundował ten Kościół widomy Boski ná ziemi. 328.

Jeżeli Chrystus żyjący tu ná świecie był głową widomą y Papieżem Kościoła
widomego y jeżeli teraz iest głową tegoż Kościoła. 330.

Ktorzy ludzie wchodzą w ten Kościół widomy wołujący y czy Chrystus iest
głową tego Kościoła. 331.

Jeżeli Kościół Chrystusow może zbłądzić w wierze y upaść. 335.

K O N C Y L I U M. Co iest concylium. 341.

Jeżeli koncylium generalne Kościoła S. może zbłądzić wrzeczach należących
do wiary Świętej. 342.
Do kogo należy naznaczyć koncylium generalne y ná nie konwokować
Biskupow, czy do Cefarza czy do Papieża. 351.
Komu należy przyzdywać ná koncylium generalnym. 353.
Do których należy Ordynaryinie stanowić prawo ná koncyliach generalnych
około wiary S. y dobrych uczynkow. 355.
Jeżeli Papież ma moc y władzą nád koncylium generalnym, czyli też kon-
cyljum nad Papieżem. 358.

ŁASKA BOSKA.

Co się znaczy przez Imię łaski. 394.
Łaska B. usprawiedliwiająca jest człowiekowi wnętrzna y wewnątrz w nim
znaydująca się. 365.
Łaska B. wspomagająca człowieka do dobrych akcyi nie odbiera mu wolności
ani go przymusza, ale tak go wspomaga że mu zostawia wolność y moc
do złych akcyi. 367.
Jeżeli człowiek mógłby co chcieć albo czynić bez łaski Boskiej. 368.
Człowiek dostąpiwszy łaski Bożej, czy może bez pomocy Boskiej chcieć
y czynić co dobrego. 370.
Jeżeli człowiek bez łaski Boskiej mógłby nie zgrzeszyć. 371.
Jeżeli człowiek może powstać z grzechu bez pomocy łaski Boskiej. 372.
Jeżeli człowiek łaskę Boską mający może trwać w niej bez pomocy łaski,
y ieżli może zasłużyć żywot wieczny bez łaski Bożej. 373.
Wieloraka jest łaska Boska. 374.

MARYA MATKA BOSKA.

Chwały y prerogatywy Przenajs. Maryi Matki Boskiej. 753.
Godność Antyfony Salve Regina y kto tey Antyfony Autorem. 377.
Z jakiey przyczyny w Kościołach Dominikańskich codziennie po Kompletie
Solennie bywa śpiewane Salve Regina. 379.
Najświętsza Marya Panna prawdziwie jest Bogarodzącą. 381.
Jeżeli przyzwoita rzecz była żeby się Chrystus narodził z Maryi zaślubio-
ney. 386.
Jeżeli prawdziwe było Matężństwo między Jozefem y Maryą. 388.
O D P U S T Y. Co znaczy to Imię Odpust. 293.
W Kościele Chrystusowym nayduie się skabr niekończony z zasług męki
y śmierci Chrystusowej ktoremi zadość uczynił zá grzechy całego świata
do ktorego skarbu należą zasługi Nayświętszey Panny y Świętych PP. 395.

Mogą być aplikowane uczynki dobre, cierpliwości y utrapienia Chrystusa Pana y Świętych Pańskich na odpulzczenie kłania doczesnego wiernym Chrystusowym, na które zażręchły / się / żyli. 397.

Jest w Kościele Chrystusowym władza nadawac odpusty którą osobliwie ma naywyższy Papież namiestnik Chrystusow. 398.

Naywyższy Pasterz Kościoła Chrystusowego ma także władzę dać odpust dułsom w czyściu zostającym. 402.

OBRAZY. Jeżeli się godzi malować obrazy Boskie y Świętych Jego. 403.

Obrazy Świętych słuznie w Kościołach stawiamy. 417.

Obrazy Świętych y bez wyrzżenia historyi są pożyteczne. 421.

OPATRZNOŚĆ BOSKA.

Bog W: wezechmogący obożliwa na opatrność y opiekę wśrytlich rzeczy. 426.

Opatrność B. jest y około rzeczy przytrafiących się. 429.

BOG W: obożliwym sposobem w opatrności swoiey ma kreatury rozumne. tamże.

Wolność ludzka nie uymuie opatrności Boskiej. 430.

PRÆDESTYNACYA albo PREZNACZENIE.

Jeżeli zaślugi ludzkie w przod poznane, przyczyną być mogły przeznaczenia Boskiego do Nieba albo jeżeli BOG W: przeznaczył ludzi dla zaślugu ich w przod poznanych przed przeznaczeniem ich do Nieba. 432.

Konkluzya z rezolucyą.

Bog W: przed wieki postanowił nie dać niektorym Nieba iako dobrodzieystwam nie powinnego, nie dla grzechow ich przyczrzanych, ale że tak się podobało Bogu W: y taka wola jego Boska była. 441.

Bog W. przed wieki tak podług intencji iako y według exekucyi chciał, y dekretem swoim potępił do piekła na wieczne karanie niektorych, dla grzechow ich przyczrzanych. 450.

Jeżeli przeznaczenie możemy ratować modlitwami Świętych. 453.

Jeżeli jest pewna liczba przeznaczonych do Nieba. 455.

Jeżeli kto z ludzi może wiedzieć że jest przeznaczonym. 456.

PAPIEŻ.

Jeżeli po śmierci Chrystusa należało w Kościele Boskim mieć na mieyscu jego Naywyższą głowę widomą rządzącą Kościołem B. to jest Papieża. tamże.

Konkluzya z rezolucyą. 459.

Jeżeli Chrystus Pan postanowił S. Piotra za naywyższą głowę y naywyższego Pasterza w Kościele Bożym po śmierci swoiey, y jeżeli samego tylko S. Piotra czyli też z Pawłem y innemi Apostołami. 461.

Piotr S. sam był głową najwyższą w Kościele Chrystusowym, a nie Paweł ani inny Apostoł wspoł był z nim.

Jeżeli prawem Boskim należy każdemu Biskupowi Rzymskiemu być przez sukcesją najwyższym Pasterzem.

Konkluzya z rezulucją.

Jeżeli samemu tylko y każdemu Biskupowi Rzymskiemu, należy przez sukcesją prawem Boskim po śmierci Piotra S. być najwyższym Pasterzem y głową Kościoła Chrystusowego.

Konkluzye z rezolucjami.

Papież jako głowa całego Kościoła y wikary Chrystusów nie może zbłądzić, żeby tak miał cały Kościół uczyć zley wiary y złych obyczajów.

Papież ma zupełną władzą postanowić prawa obowiązujące pod sumnieniem wszystkich wiernych, także ię przestępców tak prawa Boskiego iako y Kościelnego ma moc karać karaniem Kościelnym.

Jeżeli Papież ma władzą wdać się w sprawy Świeckie Cesarzów Krolów Xiążąt Magistratów gdy tego potrzeba.

Lubo Papież iest osoba Duchowna godzi mu się jednak być Panem doczesnym.

Jeżeli się godzi duchowaym innym mieć dobra.

P I S M O S W I Ę T E.

Co iest pismo Święte.

R E L I Q U I E S W I Ę T E.

Reliquie Święte należy czcić y iżanować.

SAKRAMENTA NOWEGO testamentu.

Co iest Sakrament y kto postanowił Sakramenta.

Wiele iest Sakramentów.

TRADYCYE albo podania słowa Bożego.

Oprocz pisma S. albo słowa Bożego napisanego powinniśmy trzymać tradycye Boskie y Apostolskie albo słowo Boże niepisane.

WZYWANIE ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Potrzebne y pożyteczne nam iest wzywanie SS. Pańskich na pomoc

U C Z Y N K I dobre.

Może człowiek usprawiedliwiony y włascie Boskiey zosłaiący czynić dobre uczynki.

Człowiek usprawiedliwiony może zaśluzyc sobie u P. Boga na żywot wieczny przez dobre uczynki pochodzące z łaski y miłości Boskiej.

USPRAWIE-

U SPRAWIEDLIWIENIE GRZESZNIKA.

- Jeżeli w usprawiedliwieniu człowieka bywają cale zgładzone y zmażane.
grzechy, czyli tefz tylko pokryte y utaiłone. 555
- Jeżeli usprawiedliwienie człowieka staie się przez łaskę Boską wlaną od P.
Boga, czyli tefz tylko przez świętobliwość Chrystusa Pana zewnetrzną
człowiekowi a tylko ma aplikowaną y przyczyną. 562.
- Jeżeli człowiekowi potrzeba dysponować się y przygotować przez swoje
dobre akty dla tego żeby był usprawiedliwiony. 570.
- Aby człowiek był usprawiedliwiony trzeba żeby miał wiarę y wierzył y u-
znawał tajemnice wiary Święty. 572
- Sama wiara nie usprawiedliwia człowieka ale do wiary potrzebne są inne
akcye z dobrej woli pochodzące albo dobre uczynki. 573.

W I A R A.

- Co iest wiara. 577.
- Jeżeli w wierze może bydź fałsz iaki. 578.
- Jeżeli Anieli y człowiek wpierwszym swoim postanowieniu, także Chrystus
Pan żyjący na świecie mieli wiarę. 579.
- Jeżeli w czartach iest wiara, także w potępionych. 580.
- Jeżeli też heretyk nie wierzący iednego artykułu wiary ma wiarę innych
artykułów. 581.
- Jeżeli iest potrzebna do zbawienia, wierzyć niektóre artykuły wyraźnie y
czy wszyscy zarowno tak powinni wierzyć. 582.
- Jeżeli wierzyć wyraźnie tajemnice wcielenia Chrystusowego y trojcy Świętey
jest z potrzeby zbawienia. 585.
- Jeżeli też artykułów wiary za sukcessem czasow przybywa. 587.
- Jeżeli rzeczy do wiary należące należało rozdzielić przez pewne artykuły. 588
- Jeżeli przyzwoicie artykuły wiary w składzie Apostolskim zebrane są y po-
łożone. 589.
- Jeżeli do zbawienia człowieka dosyć iest sercem wierzyć a przed ludzmi
nie wyznac ustami wiary. 592.

ZAKONNE SŁUBY.

- Jeżeli człowiek może P.B. uczynić votum albo ślub ku czci y chwale iego. 595.
- Dobrze y świętobliwie czynią zakonnicy że dostuzby y czci Boskiej obo-
wiązuia się wiecznemi słubami posłuszeństwa, czystosci, y uboŹstwa. 601.



nazane.

555

od P

etrzna

562.

z swoje

570.

yl y u

572

sa inne

573.

577.

578.

Chrystus

579.

580.

innych

581.

raźnie y

582.

Świętey

585.

587.

kuły. 588

y po

589.

ludźmi

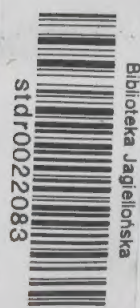
592.

ego. 595.

ey obo

a. 601.





cre
aci: Cor
achaycie
e byl
ic u
w